

# PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 3



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2010

PRZEGLĄD ARCHIWALNY  
INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ



PRZEGLĄD ARCHIWALNY  
INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 3



WARSZAWA 2010



#### **Recenzenci**

Bohdan Ryszewski  
Włodzimierz Suleja

#### **Zespół Redakcyjny**

Tomasz Balbus, Jerzy Bednarek (redaktor naczelny), Rafał Dyrz, Rafał Leśkiewicz, Bartłomiej Noszczak, Paweł Perzyna (sekretarz redakcji)

#### **Projekt graficzny**

Krzysztof Findziński

#### **Redakcja techniczna**

Andrzej Broniak

#### **Skład i łamanie**

Sławomir Zych

#### **Korekta**

Wojciech Kujawa  
Izabela Szufa

#### **Tłumaczenie streszczeń na język angielski**

Centrum Językowe IDEA Sp. z o.o.

#### **Druk i oprawa**

Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o.  
ul. Bosacka 6, 31-505 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Warszawa 2010

ISSN 1899–1254

Wydział Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł  
Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów  
Instytutu Pamięci Narodowej  
00-839 Warszawa, ul. Towarowa 28  
tel. (0 22) 581 86 01, faks (0 22) 581 89 48, e-mail: buiad@ipn.gov.pl

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ  
TOM 3



SPIS TREŚCI

I. ARCHIWUM

Anna Marcinkiewicz

**Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji  
w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego** ..... 9

Dariusz Burczyk

**Metody opracowania i rekonstrukcji zespołu archiwalnego:  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)** ..... 51

Tadeusz Ruzikowski

**Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu  
Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych** ..... 79

II. ZASÓB ARCHIWALNY

Rafał Dyrz, Ryszard Kotarba

**Spuścizna Wincentego Heina** ..... 117

Antoni Zieliński

**Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB  
w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych** ..... 147

Beata Kościelna

**Czerwiec '76 na Pomorzu Zachodnim w świetle akt  
Wydziału III SB KW MO w Szczecinie** ..... 169

Wojciech Krupa, Jarosław Łabowicz

**Informacja o dokumentacji pochodzącej z tzw. worków ewakuacyjnych  
przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego  
Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach** ..... 197

III. DOKUMENTY

Michał Kurkiewicz, Bartłomiej Noszczak

**Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego  
ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego  
(8 czerwca 1951 r.)** ..... 205

Wojciech Kujawa <b>Sprawa kryptonim „Pallotyni”. Służba Bezpieczeństwa wobec warszawskiego duszpasterstwa prawników (1960–1965)</b> .....	221
Marcin Kapusta <b>„Niepokorne harcerstwo” w dokumentach SB</b> .....	255
Jacek Wysocki <b>Próby zmian nazw miejscowości na Lubelszczyźnie w latach siedemdziesiątych XX w.</b> .....	285
ks. Jarosław Wąsowicz (SDB) <b>Festiwal rockowy „Święto Twojej Muzyki” w Chodzieży w oczach „bezpieki”</b> ...	319
IV. VARIA	
Sebastian Pilarski <b>Uciekinierzy z PRL – casus Andrzeja Perki</b> .....	329
V. RECENZJE	
<b>Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego, praca zbiorowa pod redakcją Natalii Bujniewicz, Warszawa 2008 (Rafał Leśkiewicz)</b> .....	341
<b>Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, redakcja Filip Musiał, Kraków 2008 (Antoni Zieliński)</b> .....	345
<b>Józef Bujnowski, Walka, więzienie, zesłanie. W sześciu odsłonach, wstęp, zarys biografii i opracowanie dokumentów Wanda Krystyna Roman, seria: „Archiwum emigracji”, t. XXIX, Toruń 2009 (Cyprian Wilanowski)</b> .....	367
VI. KRONIKA	
<b>Międzynarodowa konferencja naukowa „Polski i żydowski ruch oporu pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”. Warszawa 23–24 marca 2009 r. (Paweł Tomasik)</b> .....	371
WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH .....	377
INFORMACJA O AUTORACH .....	378
SUMMARIES .....	380

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ  
VOLUME 3

  
CONTENTS

I. ARCHIVE

Anna Marcinkiewicz

**Method of archiving and storing documents in the Second Directorate  
of the General Staff of the Polish Armed Forces** ..... 9

Dariusz Burczyk

**Methods of developing and reconstructing an archival fonds:  
Military District Court in Gdańsk (1946–1955)** ..... 51

Tadeusz Ruzikowski

**Outline history of the Integrated (Automated) Operating File System  
of the Internal Affairs Department** ..... 79

II. ARCHIVAL STOCK

Rafał Dyrz, Ryszard Kotarba

**Legacy of Wincenty Hein** ..... 117

Antoni Zieliński

**Examples of documentation produced by the Operational Records Division  
of the Security Service (SB) in the years 1972–1990 and its use in scientific  
research** ..... 147

Beata Kościelna

**June 1976 in Western Pomerania in the light of the files of the Third Division  
of the Security Unit Management Inspectorate (SB KW MO) in Szczecin** ..... 169

Wojciech Krupa, Jarosław Łabowicz

**Information about the documents from the evacuation bags transferred  
by the Office for State Protection to the archival resources of the Institute  
of National Remembrance, Branch Office in Katowice** ..... 197

III. DOCUMENTS

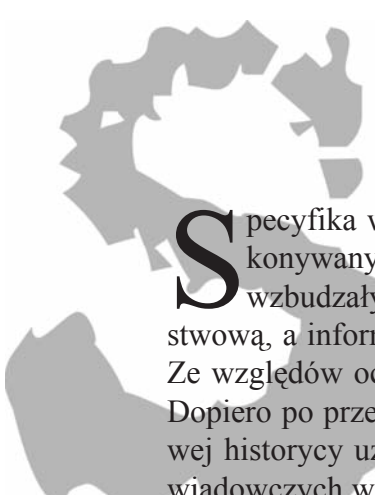
Michał Kurkiewicz, Bartłomiej Noszczak

**From the Soviet Point of View – a report of an advisor from the Ministry  
of State Security of the USSR about the work of the Polish Ministry  
of Public Security (8 June 1951)** ..... 205

Wojciech Kujawa <b>The “Pallottines” case. Attitude of the Security Service towards the Warsaw lawyers’ chaplaincy (1960–1965)</b> .....	221
Marcin Kapusta <b>Defiant Scouting according to the documents of the Security Service</b> .....	255
Jacek Wysocki <b>Attempts to change the names of the places in the Lublin region in the seventies of the twentieth century</b> .....	285
Jarosław Wąsowicz (SDB) <b>“Celebrate Your Music” rock festival in Chodzież in the eyes of the secret police</b> ...	319
IV. VARIA	
Sebastian Pilarski <b>Refugees from PRL – Andrzej Perka casus</b> .....	329
V. BOOK REVIEWS	
<i>Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego, praca zbiorowa pod redakcją Natalii Bujniewicz, Warszawa 2008</i> (Rafał Leśkiewicz) .....	341
<i>Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, redakcja Filip Musiał, Kraków 2008</i> (Antoni Zieliński) .....	345
<b>Józef Bujnowski, <i>Walka, więzienie, zesłanie. W sześciu odsłonach</i>, wstęp, zarys biografii i opracowanie dokumentów Wanda Krystyna Roman, seria: “Archiwum emigracji”, t. XXIX, Toruń 2009</b> (Cyprian Wilanowski) .....	367
VI. CHRONICLE	
<b>International Scientific Conference “Polish and Jewish Resistance Movement during the German Occupation, 1939–1945”. Warsaw, 23–24 March 2009</b> (Paweł Tomasiak) .....	371
THE LIST OF ABBREVIATIONS .....	377
ABOUT AUTHORS .....	378
SUMMARIES .....	380

Anna Marcinkiewicz

# SPOSÓB ARCHIWIZOWANIA I PRZECHOWYWANIA DOKUMENTACJI W ZARZĄDZIE II SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO



**S**pecyfika wojskowych służb wywiadowczych w Polsce Ludowej oraz charakter wykonywanych przez nie zadań powodowały, że dokumenty tam wytworzone zawsze wzbudzały duże zainteresowanie. Do 1990 r. stanowiły one jednak tajemnicę państwową, a informacje w nich zawarte były dostępne jedynie dla ograniczonej liczby osób. Ze względów oczywistych nie podawano, gdzie i jak przechowywane są akta Zarządu II. Dopiero po przekazaniu archiwaliów wywiadu wojskowego do Instytutu Pamięci Narodowej historycy uzyskali możliwość gruntownego zbadania dziejów wojskowych służb wywiadowczych w PRL.

Obecny stan badań nad tym problemem nie jest jednak zadowalający. Historia wywiadu wojskowego PRL została odtworzona bardzo fragmentarycznie. Spośród publikacji na ten temat można wymienić artykuły Pawła Piotrowskiego *Uwagi o funkcjonowaniu i metodologii pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej Jednostek Wojskowych MSW*<sup>1</sup> i Ewy Koj *Zarząd II Sztabu Generalnego WP (schemat funkcjonowania w latach 1981–1990)*<sup>2</sup>, które prezentują bardzo wąski wycinek działalności polskich służb wywiadowczych. Tego zagadnienia w bardzo niewielkim stopniu dotyczą również monografie Leszka Pawlikowicza *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*<sup>3</sup> oraz Edwarda Nalepy *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968*<sup>4</sup>. W opracowaniach resortowych poświęconych historii Sztabu Generalnego WP autorzy wspominają jedynie o istnieniu Oddziału, a potem Zarządu II Wywiadowczego.

Nie zostały dotąd również opisane zasady archiwizowania i przechowywania dokumentów Zarządu II. W artykułach publikowanych na łamach „Biuletynu Wojskowej Służby

<sup>1</sup> P. Piotrowski, *Uwagi o funkcjonowaniu i metodologii pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej Jednostek Wojskowych MSW* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 401–521.

<sup>2</sup> E. Koj, *Zarząd II Sztabu Generalnego WP (schemat funkcjonowania w latach 1981–1990)* [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 391–399.

<sup>3</sup> L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.

<sup>4</sup> E.J. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968*, t. 1, Warszawa 1992.

Archiwalnej” można znaleźć tylko informacje dotyczące zawartości i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi zgromadzonymi w Centralnym Archiwum Wojskowym lub archiwach innych instytucji i jednostek wojskowych. Brakuje natomiast nawet ogólnych wiadomości na temat funkcjonowania archiwum Zarządu II. Próba ukazania tego zagadnienia została podjęta w niniejszym artykule. Należy jednak podkreślić, że nie wyczerpuje on w pełni tematu, gdyż badania nad zasobem archiwalnym Zarządu II zostały dopiero rozpoczęte.

### Wywiad wojskowy w latach 1945–1990

Pierwsze komórki o charakterze wywiadowczym tworzone w strukturach Wojska Polskiego jeszcze w okresie wojennym. Od połowy 1944 r. Batalion Rozpoznawczy funkcjonował przy 1. Armii WP. W październiku 1944 r. przydzielono go do dyspozycji szefa Sztabu Głównego Naczelnego Dowództwa WP<sup>5</sup>. Jego stan liczebny wynosił 344 żołnierzy, w tym: 43 oficerów, 155 podoficerów i 146 szeregowych<sup>6</sup>.

Rok później – zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 18 lipca 1945 r. – Sztab Główny Naczelnego Dowództwa WP przeformowano na Sztab Generalny WP i w jego strukturach powołano Oddział II Wywiadu<sup>7</sup>. Organizacja tego Oddziału była następująca:

- szef Oddziału II Sztabu Generalnego;
- zastępca szefa Oddziału II do spraw wywiadu agenturalnego;
- pomocnik szefa Oddziału II do spraw łączności agenturalnej i szef Węzła Radiowego;
- Wydział Rozpoznania Wojskowego;
- Wydział Wywiadu Agenturalnego;
- Wydział Wywiadu Agenturalnego i Dywersji;
- Wydział Informacyjny;
- Wydział Cenzury Wojskowej;
- Sekcja Rozpoznania Radiowego;
- Sekcja Techniki Operacyjnej;
- Sekcja Łączności Specjalnej (Szyfrowej);
- Sekcja Śledcza;
- Sekcja Personalna;
- Sekcja Administracyjno-Gospodarcza;
- Kancelaria Tajna;
- Węzeł Polowy<sup>8</sup>.

Do listopada 1945 r. opracowano zakres zadań dla wydziałów: Rozpoznania Wojskowego, Wywiadu Agenturalnego, Informacyjnego i Cenzury Wojskowej. W 1946 r. szef Oddziału II przygotował ogólne wytyczne, w których określił zadania wojskowych służb wywiadowczych. Miały się one skoncentrować na rozpracowaniu polskiego środowiska emigracyjnego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a także żołnierzy wojsk brytyjskich

<sup>5</sup> Sztab Główny WP został sformowany rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z dnia 8 VIII 1944 r. Włączony do jego struktur Batalion Rozpoznawczy funkcjonował tam jako Oddział Rozpoznawczy. B. Dolata, *Naczelne władze i instytucje LWP w latach 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 4 (33), s. 15, 20.

<sup>6</sup> AIPN, 345/13, Pismo do Naczelnego Dowódcy WP gen. M. Roli-Żymierskiego z 20 X 1944 r., k. 32; *ibidem*, Pismo do szefa Sztabu 1. Armii Polskiej z 30 X 1944 r., k. 30.

<sup>7</sup> J. Szostak, *Sztab Generalny Wojska Polskiego (1944–1980)*, „Myśl Wojskowa” 1998, R. LXXX (LIV), s. 190.

<sup>8</sup> AIPN, 0630/40, Kronika Zarządu II Sztabu Generalnego 1944–1983, k. 17–20.



i amerykańskich stacjonujących na terenie Niemiec. Ponadto planowano przeprowadzić analizę sytuacji gospodarczej i wojskowej państw zachodnich<sup>9</sup>.

Należy jednak podkreślić, że w latach 1945–1948 działalność Oddziału II w zakresie pracy wywiadowczej była znacznie ograniczona<sup>10</sup>. Bezpośrednio po zakończeniu wojny do podstawowych zadań Szefostwa Sztabu Generalnego WP należało zredukowanie stanu liczebnego wojska, ochrona granic oraz udział w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, a także w akcjach propagandowych organizowanych przez władze państwowe. Zaangażowanie sił zbrojnych w walkę o utrwalenie przemian społeczno-ustrojowych utrudniało jednak realizację zadań programowych I, II i III Oddziału Sztabu Generalnego<sup>11</sup>.

Dopiero w latach 1949–1955, kiedy miała miejsce szybka rozbudowa personalna armii polskiej<sup>12</sup>, nastąpiła konieczność reorganizacji struktur Sztabu Generalnego WP oraz precyzyjnego określenia zadań programowych jego oddziałów<sup>13</sup>. W lipcu 1949 r. na obradach Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR stwierdzono, że zakres pracy Oddziału II „[...] powinien obejmować tereny USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Włoch, Jugosławii, Szwecji, Norwegii, Danii, Austrii oraz Bliskiego Wschodu. Oddział II rozpracowuje tereny pod aspektem przygotowań wojennych tych krajów, dla wzmocnienia obronności naszego kraju. Dziedziny, którymi wywiad ma się zajmować przede wszystkim, są: wojskowa, gospodarcza i techniczna [...]”<sup>14</sup>. Jesienią 1951 r. zmieniono nazwę Oddziału na Zarząd II Wywiadowczy i wprowadzono nową strukturę organizacyjną:

- Szefostwo Zarządu II;
- Wydział Polityczny;
- Wydział Ogólny (Archiwum, Biblioteka, Kartoteka Personalna);
- Oddział 1 (Rozpoznania Wojskowego);
- Oddział 2 (Wywiadu Agenturalnego);
- Oddział 3 (Informacyjny);
- Oddział 4 (Techniki Operacyjnej);
- Wydział Operacyjny;
- Wydział Attachatów Wojskowych;

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>10</sup> Niezależnie od tego w latach powojennych w Oddziale II Sztabu Generalnego zajmowano się organizowaniem attachatów i misji wojskowych w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej i państwach demokracji ludowej. Rozpoczęto również zakładanie pierwszych rezydentur wywiadu „nielegalnego”. *Ibidem*, k. 19–20; L. Pawlikowicz, *op. cit.*, s. 47–48. Więcej informacji na temat funkcjonowania attachatów oraz organizacji misji wojskowych można znaleźć m.in. w materiałach: IPN BU 345/43; IPN BU 373/79; IPN BU 345/85; IPN BU 345/209; IPN BU 345/210; IPN BU 345/211; IPN BU 345/216; IPN BU 345/221.

<sup>11</sup> K. Frontczak, *Siły zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974, s. 46–48.

<sup>12</sup> Utworzenie NATO i zawarcie układów paryskich w latach pięćdziesiątych zaogniło istniejący już konflikt pomiędzy państwami zachodnimi a ZSRR i mogło stać się przyczyną wybuchu kolejnej wojny. Wydarzenia te spowodowały, że w państwach demokracji ludowej zwiększono stan liczebny armii. *Zarys dziejów Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego 1918–2002*, red. F. Puchała, Warszawa 2002, s. 48.

<sup>13</sup> W tym okresie zauważono również potrzebę podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji oficerów Wojska Polskiego. Z tego względu w grudniu 1949 r. polskie władze zwróciły się z prośbą do ZSRR o przysyłanie specjalistów wojskowych. Do Oddziału II sprowadzono oficerów radzieckich, którzy specjalizowali się w zakresie organizacji i technik wywiadu, pracy laboratoryjnej, łączności agenturalnej i szyfrów. Szkolili oni polskich żołnierzy 2–3 miesiące. E.J. Nalepa, *op. cit.*, s. 93–94.

<sup>14</sup> Materiały z obrad Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR w dniu 5 VII 1949 r. opublikowano w: J. Poksiński, *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, Warszawa 2003, s. 130.



- Wydział Personalny;
- Wydział Łączności Specjalnej;
- Wydział Finansów;
- Sekcja Kontroli Finansowo Gospodarczej;
- Wydział Administracyjno-Gospodarczy<sup>15</sup>.

Najważniejszymi pionami w Zarządzie II były: operacyjny, informacyjny oraz rozpoznania wojskowego. Do zadań pionu operacyjnego należało zbieranie informacji na temat sytuacji polityczno-gospodarczej oraz rozpoznanie potencjału militarnego państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Wytyczne konieczne do realizacji tych zadań formułowano natomiast w pionie informacyjnym, gdzie zajmowano się również analizowaniem danych przekazywanych przez pion operacyjny i na ich podstawie przygotowywano opracowania dotyczące sytuacji politycznej, gospodarki oraz sił zbrojnych państw zachodnioeuropejskich. Wywiad płytki był jednym z zadań pionu rozpoznania wojskowego, który zajmował się prowadzeniem szkoleń dla kompanii, batalionów rozpoznawczych oraz pułków rozpoznania radioelektronicznego<sup>16</sup>.

W latach 1952–1965 w powyższej strukturze wprowadzono tylko niewielkie zmiany. W 1955 r. szef Zarządu II zatwierdził nowy etat, w którym utworzono stanowisko jego zastępcy do spraw politycznych, pełniącego jednocześnie funkcję szefa Wydziału Politycznego. Kolejna modyfikacja nastąpiła w 1960 r., kiedy zlikwidowano Wydział Polityczny, powołując w jego miejsce Komitet Partyjny PZPR. W następnym roku natomiast – w wyniku rozwijającego się kryzysu berlińskiego – utworzono Wydział VI NATO, który został bezpośrednio podporządkowany szefowi Zarządu. Zajmowano się w nim analizowaniem sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej państw paktu północnoatlantyckiego, zwracając szczególną uwagę na rozwój nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wydział ten przekształcono potem w Oddział VIII (Studiów i Oceny Sił Zbrojnych NATO i innych Paktów)<sup>17</sup>.

Zadania i organizacja Zarządu II była dostosowywana do aktualnej sytuacji politycznej na świecie. Bezpośredni wpływ na tworzenie nowych komórek miały określone wydarzenia w państwach zachodnich. Blokada Berlina, kryzys kubański oraz rozwijająca się integracja Zachodu powodowały konieczność rozbudowywania struktur Zarządu II. W 1965 r. jego struktura organizacyjna i zakres zadań poszczególnych komórek były następujące:

I. Szef Zarządu II – koordynował działalność Zarządu II i był przełożonym wszystkich żołnierzy i pracowników cywilnych, których tam zatrudniano. Musiał czuwać nad tym, aby kierowanie wywiadem wojskowym było zgodne z wytycznymi ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego. Ponadto odpowiadał za gotowość bojową, wyszkolenie, wychowanie, dyscyplinę i świadomość ideowo polityczną podległych mu żołnierzy oraz sprawował bezpośredni nadzór nad wydziałami:

1. Wydziałem Kadrowo-Mobilizacyjnym, który prowadził sprawy personalne żołnierzy i pracowników Zarządu II i podległych mu jednostek.

2. Wydziałem Łączności Specjalnej, który odpowiadał za łączność szyfrową Zarządu II z jego placówkami zagranicznymi oraz oficerami i współpracownikami przebywającymi za granicą.

<sup>15</sup> AIPN, 0630/40, Kronika Zarządu II Sztabu Generalnego 1944–1983, k. 58–59.

<sup>16</sup> P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 40.

<sup>17</sup> AIPN, 0630/40, Kronika Zarządu II Sztabu Generalnego 1944–1983, k. 56.

3. Wydziałem Finansów i Rewizji Finansowo-Materiałowej, który odpowiadał za gospodarkę finansową oraz kontrolę finansowo-materiałową Zarządu i podległych mu jednostek. W jego skład wchodziły:

- Dział Budżetu Operacyjnego;
- Dział Świadczeń Osobowych i Budżetu Ogólnego;
- Dział Księgowości;
- Kasa Złotowo-Dewizowa;
- Zespół Rewizji Finansowo-Materiałowej.

4. Wydziałem Administracyjno-Gospodarczym, który odpowiadał za zaopatrzenie niezbędne do funkcjonowania Zarządu II i podległych mu jednostek. W jego skład wchodziły:

- Komórka Operacyjna;
- Sekcja Kwaterunkowo-Budowlana;
- Sekcja Mundurowa;
- Dział Służby Uzbrojenia;
- Magazyn<sup>18</sup>.

II. Zastępca szefa Zarządu II – odpowiadał za techniczne zabezpieczenie działalności wywiadowczej, stosowanie właściwych sposobów i metod szkolenia technicznego aparatu wywiadowczego, realizowanie planu badawczego i produkcyjnego techniki wywiadowczej<sup>19</sup>.

III. Zastępca szefa Zarządu II do spraw politycznych – odpowiadał za organizację, prowadzenie i poziom pracy polityczno-wychowawczej w Zarządzie II i podległych jednostkach<sup>20</sup>. Sprawował również bezpośredni nadzór nad oddziałami:

1. Oddziałem Ogólnoorganizacyjnym, który koordynował działalność ogólnoorganizacyjną wewnętrzną i zewnętrzną Zarządu II. W jego ramach kierowano pracą attachatów w państwach demokracji ludowej, opracowywano rozkazy, zarządzenia i instrukcje, kontrolowano przestrzeganie przepisów dotyczących prowadzenia biurowości w wojsku, przechowywano dokumentację oraz zaopatrywano poszczególne oddziały Zarządu II w publikacje resortowe. W jego skład wchodziły:

- Wydział Ogólny;
- Wydział Attachatów Wojskowych;
- Kancelaria.

2. Kompanią Samochodową, która odpowiadała za środki transportu samochodowego wykorzystywane w Zarządzie II i podległych mu jednostkach. W jej skład wchodziły:

- Dowództwo;
- Pluton Samochodów Osobowych;
- Drużyna Samochodów Ciężarowych i Motocykli;
- Warsztat naprawczy<sup>21</sup>.

3. Jednostką Wojskową 2000, która odpowiadała za tworzenie, wyposażenie i utrzymanie przedstawicielstw PRL w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei oraz Międzynarodowych Komisjach Nadzoru i Kontroli w Indochinach<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> AIPN, 001719/74, Status Zarządu II Sztabu Generalnego i podległych jednostek, Warszawa, 1965 r., k. 6–7.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 9–10.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 24.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 206.

IV. Pomocnik szefa Zarządu II do spraw operacyjnych – koordynował działalność pionu operacyjnego Zarządu II oraz odpowiadał za dyscyplinę i świadomość ideowo-polityczną zatrudnionych tam żołnierzy oraz pracowników cywilnych<sup>23</sup>. Sprawował również bezpośredni nadzór nad oddziałami:

1. Oddziałem I (Agenturalnym Europejskim), który koordynował prowadzenie działalności wywiadowczej na terenie państw kapitalistycznych Europy Zachodniej oprócz Wielkiej Brytanii i Irlandii. W jego skład wchodziły:

- Wydział 1 (Agenturalny Niemiecko-Skandynawski);
- Wydział 2 (Agenturalny Romański)<sup>24</sup>.

2. Oddziałem III (Agenturalnym Pozaeuropejskim), który koordynował prowadzenie działalności wywiadowczej na terenie Wielkiej Brytanii oraz krajów Bliskiego Wschodu, Ameryki Północnej i Ameryki Południowej. W jego skład wchodziły:

- Wydział 1 (Agenturalny Angielskobliiskowschodni);
- Wydział 2 (Agenturalny Amerykański)<sup>25</sup>.

3. Oddziałem V (Agenturalnym), który koordynował prowadzenie działalności wywiadowczej niezależnej od oficjalnych placówek zagranicznych PRL na terenie: RFN, Danii, Norwegii, Szwecji, Belgii, Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Austrii i Szwajcarii oraz na obszarach, gdzie stacjonowały siły zbrojne NATO. W jego skład wchodziły:

- Wydział 1 (Sopot);
- Wydział 2 (Szczecin);
- Wydział 3 (Śląsk)<sup>26</sup>.

4. Ośrodkiem Szkolenia, który odpowiadał za prowadzenie kursów szkoleniowych dla oficerów i pracowników Zarządu II w celu przygotowania ich do wykonywania zadań operacyjnych i informacyjnych<sup>27</sup>.

5. Radiowęzłem, który odpowiadał za utrzymanie łączności radiowej z agencją Zarządu II, attachatami wojskowymi i innymi oficjalnymi placówkami Zarządu II w państwach kapitalistycznych oraz wydziałami operacyjnymi Oddziału V. W jego skład wchodziły:

- Dowództwo;
- Centrum Odbiorcze;
- Centrum Nadawcze;
- Sekcja Techniczna;
- Pluton Wartowniczy<sup>28</sup>.

V. Pomocnik szefa Zarządu II do spraw informacyjnych – koordynował działalność pionu informacyjnego Zarządu II oraz odpowiadał za dyscyplinę i świadomość ideowo-polityczną zatrudnionych tam żołnierzy oraz pracowników cywilnych<sup>29</sup>. Sprawował również bezpośredni nadzór nad oddziałami:

1. Oddziałem II (Informacyjnym Europejskim), który zbierał, analizował i opracowywał materiały informacyjne dotyczące państw kapitalistycznych na kontynencie europejskim. W jego skład wchodziły:

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 14.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 36.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 70.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 158.

<sup>28</sup> *Ibidem*, k. 184.

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 17.

– Wydział 1 (Informacyjny Niemiecko-Skandynawski);

– Wydział 2 (Informacyjny Romański)<sup>30</sup>.

2. Oddziałem IV (Informacyjnym Pozaeuropejskim), który zbierał, analizował i opracowywał materiały informacyjne dotyczące państw kapitalistycznych położonych poza kontynentem europejskim. W jego skład wchodziły:

– Wydział 1 (Informacyjny Angielskobliskowschodni);

– Wydział 2 (Informacyjny Amerykański)<sup>31</sup>.

3. Oddziałem VII (Rozpoznania Radioelektronicznego), który koordynował prowadzenie rozpoznania radioelektronicznego w państwach kapitalistycznych oraz zbierał i opracowywał materiały dotyczące systemów radioelektronicznych w tych państwach. W jego skład wchodziły:

– Wydział 1 (Techniczny);

– Wydział 2 (Operacyjny)<sup>32</sup>.

4. Oddziałem VIII (Studiów i Oceny Sił Zbrojnych NATO i innych Paktów), który zbierał, analizował i opracowywał materiały informacyjne dotyczące paktów i bloków militarnych państw kapitalistycznych, a w szczególności NATO. W jego skład wchodziły:

– Wydział 1 (Polityki, Strategii oraz Operacyjnego Przygotowania Europejskiego TW);

– Wydział 2 (Sił Zbrojnych NATO i Techniki)<sup>33</sup>;

– Oddział IX (Rozpoznania Wojskowego) – koordynował prowadzenie rozpoznania wojskowego w Siłach Zbrojnych PRL.

5. Wydziałem Wydawniczym, który odpowiadał za działalność redakcyjno-wydawniczą w Zarządzie II. W jego skład wchodziły:

– Redakcja Wydawnictw Informacyjnych;

– Redakcja Wojskowego Przeglądu Zagranicznego;

– Drukarnia.

6. Ośrodkiem Informacyjnym, który dostarczał informacje dotyczące sił zbrojnych państw kapitalistycznych do dowództwa Polskich Sił Zbrojnych<sup>34</sup>.

VI. Komitet Partyjny – kierował całokształtem działalności polityczno-partyjnej oraz realizował wytyczne PZPR na terenie Zarządu II<sup>35</sup>.

Z czasem rozbudowa struktur i zakresu zadań wojskowych służb wywiadowczych okazała się niewystarczająca. Konieczność silniejszego skoncentrowania działań wywiadowczych w Europie Zachodniej spowodowała, że w 1967 r. utworzono Oddział Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego. Jego zadania zostały określone w materiale szkoleniowym zatytułowanym: „Zadania, siły i środki Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego”. Należały do nich:

– wykrywanie planów operacyjnych przeciwnika (zdobywanie dokumentacji dotyczącej zadań operacyjnych i etatów w armii przewidzianych na okres wojny, a także podręczników, regulaminów i informatorów zawierających odpowiednie dane taktyczno-techniczne, oraz uzyskiwanie dostępu do aktów normatywnych, w których scharakteryzowano sztukę operacyjną i taktykę wojenną przeciwnika);

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 43.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 88.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 98.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 116–121.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 11.

– wykrywanie środków napadu jądrowego, chemicznego i bakteriologicznego (informowanie dowództwa o produkcji, stanie liczebnym i rozmieszczeniu środków napadu jądrowego oraz planach ich wykorzystania, systematyczne zdobywanie wiadomości na temat produkcji broni masowego rażenia, rozmieszczenia przechowujących ją magazynów oraz przewidywanie, które obiekty zostały przeznaczone do uderzenia raketowego, a także ustalanie wszystkich zmian zachodzących w ugrupowaniach środków napadu jądrowego);

– wykrywanie zgrupowań uderzeniowych przeciwnika i stanu ich gotowości bojowej (zdobywanie informacji na temat ugrupowań wojsk lądowych i zabezpieczenia ich funkcjonowania oraz nastrojów w oddziałach, a także ustalanie rejonów rozmieszczenia tych wojsk, miejsc funkcjonowania sztabów, stanowisk dowodzenia zgrupowań operacyjnych i związków taktycznych oraz systematyczne ich obserwowanie);

– operacyjne przygotowanie teatru działań wojennych (wykrywanie przedsięwzięć przeciwnika w dziedzinie operacyjnego przygotowania terenu działań wojennych oraz obserwowanie sposobów przygotowania go do skutecznego wykorzystania przez siły morskie, powietrzne i lądowe, ustalenie systemów dowodzenia stosowanych przez przeciwnika, a także planów tworzenia przez niego zapór, umocnień i stref min jądrowych);

– zadania organizacyjne (tworzenie sieci agenturalnej i jej zabezpieczenie oraz przygotowanie terenu działań bojowych pod względem wywiadowczym)<sup>36</sup>.

Na początku funkcjonowania AWO jego zadania zostały określone dość ogólnie i nie dotyczyły konkretnych państw. Zmiana sytuacji międzynarodowej, a także kolejna modyfikacja struktur Zarządu II spowodowały konieczność dokładnego sprecyzowania zakresu jego działalności.

Wspomniana wyżej reorganizacja Zarządu II miała miejsce w połowie lat siedemdziesiątych. W pionie operacyjnym i informacyjnym zmieniono numerację, zakres zadań oraz zwiększono liczbę oddziałów. W 1976 r. w pionie operacyjnym było już osiem oddziałów, a w pionie informacyjnym dziewięć. Do oddziałów w pionie operacyjnym należały:

- Oddział I (Germańsko-Skandynawski);
- Oddział IV (Anglo-Amerykański);
- Oddział VIII (Romański);
- Oddział XIII AWO;
- Oddział III (Attachatów Wojskowych);
- Oddział X (Terenowy);
- Oddział XII (Studiów Specjalnych);
- Oddział XXIII (Łączności).

W skład pionu informacyjnego wchodziły natomiast:

- Oddział IX (Studiów Inżynieryjno-Terenowych NATO);
- Oddział V (Europejski);
- Oddział XI (Zamorski);
- Oddział XX (Operacyjnego Przygotowania Terenu);
- Oddział XVII (Informacyjno-Techniczny);
- Oddział XXVI (Dyżurnej Służby Informacyjnej)<sup>37</sup>.

W wyniku wspomnianych zmian organizacyjnych oddział AWO włączono do pionu operacyjnego. Kierunki jego działania zostały wówczas szczegółowo sprecyzowane. Podstawo-

<sup>36</sup> AIPN, pf 1969/55, Zadania, siły i środki Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego, k. 6–16. Więcej informacji na temat AWO można znaleźć w aktach: IPN BU pf 1969/14; IPN BU pf 1969/23.

<sup>37</sup> P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 405.



wym celem tego oddziału było „[...] prowadzenie działalności wywiadowczej w okresie pokoju, zagrożenia i wojny na terytorium Belgii, Danii, Holandii oraz środkowej i północnej części Republiki Federalnej Niemiec, zapewniającej dostarczenie informacji o zmianach w gotowości bojowej oraz bezpośrednich przygotowaniach państw NATO do agresji na kraje Układu Warszawskiego [...]”<sup>38</sup>. Dokładny zakres zadań AWO zawierała Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego z 15 grudnia 1976 r. Zgodnie z nią najważniejszymi obiektami zainteresowania wywiadowczego przydzielonymi AWO były:

- dowództwa sił zbrojnych, okręgów wojskowych, związków operacyjnych i taktycznych państw NATO,
- wojskowe ośrodki naukowo-badawcze oraz instytucje cywilne, które wykonywały badania na potrzeby sił zbrojnych,
- ośrodki badań jądrowych i przemysłu jądrowego,
- zakłady przemysłu zbrojeniowego<sup>39</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych miała miejsce jedna z ostatnich reorganizacji struktur Zarządu II. Jej przyczyną były ucieczki wyższych wojskowych WP, którzy posiadali znaczną wiedzę na temat polskich służb specjalnych. W marcu 1981 r. oficer kontrwywiadu wojskowego mjr Jerzy Sumiński wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zwrócił się o azyl polityczny. Przekazał on CIA informacje dotyczące składu personalnego Zarządu II oraz jego struktury organizacyjnej. We wrześniu tego roku pozostał również za granicą były zastępca szefa Zarządu II płk Włodzimierz Ostaszewicz. W tym okresie opuściło kraj, zamieszkując w państwach zachodnich, jeszcze kilka osób współpracujących z Zarządem II.

Dążąc do zwiększenia bezpieczeństwa pracy wywiadowczej za granicą, przeprowadzono restrukturyzację pionów operacyjnego i informacyjnego. W pionie operacyjnym zmieniono zakres zadań, nadano inne oznaczenia istniejącym już oddziałom oraz utworzono nowe. Powołano Oddział „Y” – Agenturalnego Wywiadu Strategicznego, gdzie zajmowano się werbowaniem agentury oraz koordynowaniem działalności wywiadowczej poza granicami kraju. Do zadań Oddziału „K” – Europejskiego należało kierowanie pracą wywiadowczą w państwach Europy Zachodniej (RFN, Austrii, Szwajcarii i Skandynawii). Państwami pozostającymi w zainteresowaniu Oddziału „P” – Zamorskiego były natomiast Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, a także Indie, Chiny i Liban. W pionie informacyjnym przekształcono istniejący już Oddział XI Zamorski w Oddział Oceny Sytuacji Wojskowo-Politycznej, a Oddział V Europejski w Oddział Oceny Sił Zbrojnych NATO<sup>40</sup>.

Po restrukturyzacji, która miała miejsce na początku lat osiemdziesiątych, organizacja pionów operacyjnego i informacyjnego wyglądała następująco:

Pion operacyjny:

- Oddział I-„K” (Germańsko-Skandynawski);
- Oddział IV-„P” (Zamorski);
- Oddział VIII-„D” (Romański);
- Oddział XII (Studiów Specjalnych);
- Oddział X-„C” (Krajowy);

<sup>38</sup> AIPN, 402/370, Zadania, zasady działania oraz siły i środki Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego, Warszawa, 1976 r., s. 5.

<sup>39</sup> Ponadto w Oddziale AWO zajmowano się koordynowaniem pracy agentury wywiadu operacyjnego w kraju i za granicą oraz przygotowaniem kadr wywiadowczych przewidzianych do wykorzystania w razie wojny. *Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego z dnia 15 XII 1976 r.*, zob. P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 422–423.

<sup>40</sup> E. Koj, *op. cit.*, s. 392–397; P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 405.

- Oddział XIII-„A” (Agenturalny Wywiad Operacyjny);
- Kartoteka Operacyjna;
- Oddział III (Attachatów Wojskowych);
- Jednostka Wojskowa 2000;
- Oddział „Y”.

Pion informacyjny:

- Oddział IX (Studiów);
- Oddział V (Europejski);
- Oddział XI (Zamorski);
- Oddział XVII (Informacji Technicznej);
- Oddział XX (Operacyjnego Przygotowania Terenu);
- Oddział XXVII (Dyżurnej Służby Informacyjnej);
- Wydział Państw Socjalistycznych;
- Wydział Informacji Audiowizualnej<sup>41</sup>.

Kolejnych zmian w funkcjonowaniu służb wywiadowczych dokonano po wprowadzeniu przemian ustrojowych w Polsce w latach 1989–1990. Rozkazem ministra obrony narodowej z 18 kwietnia 1990 r. rozformowano WSW, a zadania kontrwywiadowcze przydzielono do Zarządu II. Powstał wtedy Zarząd II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego. Rok później został on jednak rozwiązany i utworzono w jego miejsce Wojskowe Służby Informacyjne.

### **Organizacja kancelarii i obieg dokumentacji niejawnej**

W Zarządzie II Sztabu Generalnego wytwarzano dokumenty jawne i niejawne. Najbardziej interesujące były jednak dokumenty opatrzone klauzulami „tajne”, „ściśle tajne” lub „tajne specjalnego znaczenia”, które zawierały informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. Specyfika tej dokumentacji powodowała konieczność zapewnienia jej prawidłowego obiegu, przechowywania, rejestracji, grupowania i zabezpieczenia. Z tego względu zasady postępowania z nią należało określać szczególnie precyzyjnie i jednoznacznie.

W okresie wojennym wojskowe dokumenty niejawne były przechowywane w kancelariach tajnych. Obowiązywał tam system postępowania z nimi, który został przejęty od armii radzieckiej. Rozkaz ludowego komisarza obrony ZSRR z 1939 r., omawiający zasady funkcjonowania kancelarii wojskowych w czasie wojny, stanowił podstawę do opracowania Instrukcji o tajnym prowadzeniu kancelarii w Wojsku Polskim. Pomimo iż obowiązywała ona już od jesieni 1944 r., sposób ewidencjonowania, przechowywania, zabezpieczenia oraz grupowania dokumentacji niejawnej nie zawsze był zgodny z zawartymi w niej wytycznymi. Praca w kancelariach tajnych często nie była kontrolowana przez przełożonych, a brak kwalifikacji u osób tam zatrudnionych powodował, że nie przestrzegały one zasad właściwego postępowania z aktami, a przede wszystkim nie umiały ocenić ich przydatności archiwalnej. Z tego względu podczas wojny zniszczono wiele dokumentów o dużej wartości historycznej<sup>42</sup>.

Innym problemem w tym okresie było nieodpowiednie zabezpieczenie dokumentów niejawnych przechowywanych w kancelariach. Jeszcze w czerwcu 1945 r. pełniący obowiązki szefa Sztabu Głównego WP gen. Jan Joskiewicz wydał zarządzenie, w którym stwierdził,

<sup>41</sup> E. Koj, *op. cit.*, s. 392–399.

<sup>42</sup> M. Antkiewicz, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w jednostkach wojskowych i instytucjach resortu obrony narodowej*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2006, nr 28, s. 11–13.

że podczas działań wojennych miało miejsce „[...] wiele faktów jaskrawego naruszania zasad przesyłki, ochrony i obchodzenia się z tajnymi dokumentami, co wywołało zagubienie i kradzież korespondencji, które sprzyjały rozpowszechnieniu tajemnicy wojskowej [...]”<sup>43</sup>, następnie rozkazał, aby dowódcy i szefowie wszystkich sztabów formacji, jednostek i instytucji wojskowych zorganizowali etatowe kancelarie tajne. Osoby tam pracujące musiały posiadać specjalne upoważnienia oraz znać zasady prowadzenia tajnej korespondencji. Kancelarie mieściły się w oddzielnych lokalach, w których montowano zamki wewnętrzne, a w oknach kraty. Wyposażone były również w skrzynie i kasy ogniotrwałe przeznaczone do przechowywania tajnej korespondencji. Pomieszczenia przez całą dobę pilnowali uzbrojeni wartownicy. Dokumenty wydawano i odbierano tylko przez specjalne okienko umieszczone w drzwiach<sup>44</sup>.

Pierwsza powojenna instrukcja o prowadzeniu korespondencji niejawnej w Wojsku Polskim została wydana rozkazem Naczelnego Dowództwa w lipcu 1945 r. Zawarte w niej wytyczne określały również postępowanie z dokumentami wytworzonymi w Oddziale II. W instrukcji tej sformułowano podstawowe zasady pracy kancelarii tajnych, związane z opracowywaniem dokumentów niejawnych, ich ewidencjonowaniem, przyjmowaniem, przesyłaniem i przechowywaniem oraz przekazywaniem akt do archiwum. Dokumenty wytworzone w jednostkach wojskowych lub przekazane do nich były rejestrowane w dziennikach podawczych. Dla korespondencji wchodzącej i wychodzącej prowadzono oddzielne dzienniki. Dokumenty wpływające rejestrowano w „Dzienniku dla zapisu wchodzących ściśle tajnych i tajnych pism”, a wysyłane w „Dzienniku dla zapisu wychodzących ściśle tajnych i tajnych pism”. Podziału akt dokonywano zgodnie z nadaną im klauzulą tajności. Materiały tajne i ściśle tajne były przechowywane oddzielnie. Tylko w wyjątkowych przypadkach zezwalano na łączenie dokumentów (tajnych i ściśle tajnych) jednej sprawy. Dla założonych teczek akt kancelarie prowadziły „Opis ściśle tajnych i tajnych spraw” w danym roku. Rejestrowano w nim wszystkie teczki z aktami, książki, dzienniki, albumy oraz inne materiały prowadzone przez tajną kancelarię<sup>45</sup>.

Kolejna instrukcja określająca postępowanie z dokumentacją wojskową została wydana w 1948 r. Pomimo iż miała ona zawierać tylko wytyczne związane z prowadzeniem dokumentacji jawnej, dotyczyła również materiałów niejawnych. Omówiono w niej zasady biurowości, rodzaje akt i ich charakter, podział korespondencji, sposoby zabezpieczania tajemnicy służbowej, a także przygotowywanie i wysyłanie pism oraz ich rejestrację. Podziału materiałów dokonywano na podstawie rzeczowego wykazu akt. Obejmował on całość zadań Ministerstwa Obrony Narodowej, w których wyodrębniono dziesięć grup. W każdej z nich były wydzielone jeszcze podgrupy dotyczące poszczególnych zagadnień z propozycjami tytułów teczek, na przykład sprawy operacyjne, zwiadu, łączności, mundurowe, personalne, czy sprawy różne<sup>46</sup>. W podziale uwzględniono jednak tylko zakres zadań MON, natomiast nie wzięto pod uwagę różnych rodzajów dokumentacji wytwarzanej w wojsku. Opis teczek był dość ogólny. Brak precyzyjnego tytułuteczki mógł stanowić poważne utrudnienie dla niedoświadczonych pracowników kancelarii. Do teczki „sprawy różne”

<sup>43</sup> AIPN, 345/27, Zarządzenie p.o. szefa Sztabu Głównego WP nr 0055 z czerwca 1945 r., k. 1.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> Chodzi tutaj o Instrukcję o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych. S. Grobelny, *Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych na kształtowanie zasobu archiwalnego w latach 1945–1955*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1983, nr 12, s. 16–17.

<sup>46</sup> W instrukcji z 1948 r. podtrzymano także zasadę przechowywania akt tajnych i ściśle tajnych oddzielnie. *Ibidem*.



najczęściej wkładali oni te dokumenty, których wartości nie potrafili ocenić i dlatego znajdowały się w nich często materiały dotyczące odrębnych spraw i o różnym charakterze<sup>47</sup>.

Opisane wyżej zasady segregowania akt w kancelariach tajnych powtarzały: Instrukcja o prowadzeniu biurowości tajnej w wojsku oraz Instrukcja o prowadzeniu tajnej dokumentacji w organizacjach partyjnych w wojsku, wydane w latach 1950–1951. Zasadniczych zmian nie wprowadziła również Instrukcja o prowadzeniu biurowości w wojsku z 1959 r. Dokumenty tajne i ściśle tajne nadal należało przechowywać w osobnych teczkach. Jedynie materiały dotyczące jednej sprawy, a posiadające różne gryfy, kompletowano w jednej teczce opatrywanej najwyższą klauzulą spośród tych, które posiadały dokumenty w niej zawarte. Jediną istotną zmianą w tej instrukcji było zalecenie, aby rozkazy i zarządzenia były oddzielane od innych akt<sup>48</sup>.

Przepisy ustalające zasady postępowania z dokumentacją wojskową wydane w latach 1948–1959 obowiązywały również w Oddziale II. Oprócz tego, na ich podstawie opracowywano wewnętrzne instrukcje, w których uwzględniano specyfikę dokumentacji wojskowych służb wywiadowczych. W instrukcjach tych, podobnie jak w wyżej opisanych, zwracano szczególną uwagę na właściwe oznakowanie i zabezpieczanie materiałów niejawnych.

Zgodnie z Instrukcją o prowadzeniu tajnej dokumentacji w Oddziale II Sztabu Generalnego wydaną w 1950 r., wszystkie prace związane z obiegiem korespondencji niejawnej kontrolował szef Oddziału. Korespondencja ta była przyjmowana, rozdzielana, ewidencjonowana i opracowywana w Sekretariacie Szefostwa Oddziału II. Za przestrzeganie zasad związanych z jej prowadzeniem w poszczególnych wydziałach odpowiadali ich szefowie. Pracownicy wydziałów mogli korzystać z dokumentacji niejawnej tylko w pomieszczeniach służbowych. Wypożyczanie lub korzystanie z niej podczas wyjazdów służbowych było możliwe za zgodą szefa Oddziału<sup>49</sup>.

Klauzulę tajności nadawały dokumentom osoby posiadające konieczne do tego upoważnienia natychmiast po ich wytworzeniu. Zmienić klauzulę na materiałach mógł tylko przełożony. Musiał on jednak wtedy zawiadomić ich wytwórcę oraz wszystkie osoby, które się na nich podpisały. Dokumentom nadawano trzy rodzaje klauzuli tajności:

- ściśle tajne specjalnego znaczenia;
- ściśle tajne;
- tajne<sup>50</sup>.

Klauzulę „ściśle tajne specjalnego znaczenia” i „ściśle tajne” należało stosować „[...] dla spraw naświetlających system, metody i stan pracy naszego wywiadu oraz dla wszystkich dokumentów, ujawnienie treści których może zagrażać bezpieczeństwu agentury, a także w stosunku do informacji wywiadowczych, jeżeli ujawnienie faktu posiadania tych informacji przez nas może zmniejszyć ich wartość [...]”, natomiast klauzulę „tajne” nadawano wszystkim dokumentom, „[...] których treść jest związana z działalnością wywiadu (poza wymienionymi), a także dla materiałów i informacji wywiadowczych, ujawnienie których może zdradzić kierunek naszych zainteresowań i zasób posiadanych przez nas wiadomości [...]”<sup>51</sup>.

Klauzula tajności nadawana dokumentom wytworzonym w Oddziale II zależała często od ich treści. Na podstawie treści, charakteru i przeznaczenia materiałów dokonywano ich podziału na kategorie:

<sup>47</sup> M. Antkiewicz, *op. cit.*, s. 19.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> AIPN, 001103/62, Instrukcja o prowadzeniu tajnej dokumentacji w Oddziale II Sztabu Generalnego z sierpnia 1950 r., k. 58.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 55.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 56.

– sprawozdanie – dokument sporządzany dla przełożonych lub dla wydziału czy sekcji w celu ukazania działalności komórki, sposobu realizacji przydzielonych jej zadań oraz osiągnięć pracowników. Sprawozdania dotyczące działalności wywiadowczej otrzymywały klauzulę „ściśle tajne”, natomiast tym, w których ogólnie omawiano sytuację za granicą nadawano klauzulę „tajne”.

– raport służbowy – dokument skierowany do przełożonych, dotyczący problemów organizacyjnych, dyscyplinarnych lub operacyjnych w wydziale lub sekcji. Opisywano w nim najczęściej tylko jedno zagadnienie i oczekiwano, aby przełożony wyraził o nim swoją opinię i ewentualnie podjął decyzję. Rodzaj nadawanej mu klauzuli tajności zależał od jego treści.

– meldunek – dokument sporządzany dla przełożonego w celu poinformowania go o przebiegu operacji lub wykonaniu zarządzenia; był znacznie krótszy od sprawozdania. Rodzaj nadawanej mu klauzuli tajności zależał od jego treści.

– notatka do akt – dokument sporządzany przez wydziały operacyjne i Wydział Informacyjny w celu uzupełnienia akt opisem nowych problemów, które wystąpiły w trakcie prowadzenia spraw. Rodzaj nadawanej mu klauzuli tajności zależał od jego treści.

– zadanie wywiadowcze – dokument sporządzany w Wydziale Informacyjnym, skierowany do wydziałów operacyjnych, który zawierał prośbę o dostarczenie określonych informacji. Posiadał najczęściej klauzulę „ściśle tajne”.

– raport agencyjny – dokument wewnętrzny sporządzany w wydziałach operacyjnych. Rodzaj nadawanej mu klauzuli tajności zależał od jego treści.

– dokument informacyjny – dokument przekazywany do Wydziału Informacyjnego z innych wydziałów, który zawierał informacje na temat sytuacji wywiadowczej w państwach obcych. Posiadał najczęściej klauzulę „ściśle tajne”.

– arkusze ewidencyjne, fiszki kartotekowe – dokumenty wewnętrzne sporządzane w wydziałach. Fiszki i arkusze zawierające informacje operacyjne, wytworzone w wydziałach: II, III, IV i V, posiadały klauzulę „tajne”, natomiast tym, które zawierały dane personalne nadawano klauzulę „ściśle tajne”.

– filmy, fotokopie – filmy zawierające sfotografowane dokumenty należało przechowywać w blaszanych opakowaniach z etykietą „tajne”.

– instrukcje, przepisy – instrukcje i przepisy wewnętrzne, które ukazywały metody działalności wywiadu, posiadały najczęściej klauzulę „ściśle tajne”.

– opracowania, notatki informacyjne, komunikaty, biuletyny – rodzaj nadawanej im klauzuli tajności zależał od ich treści<sup>52</sup>.

Dokumentacja niejawna była przechowywana w tajnych kancelariach. Funkcjonowały one w Sekretariacie Szefostwa Oddziału, w wydziałach: I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII i IX, Drukarni, Radiowęźle, sekcjach Wydziału II, Sekcji „D” oraz punktach operacyjnych III Wydziału. Za prace wykonywane w tajnych kancelariach odpowiadali ich kierownicy, a także szefowie wydziałów, w których one funkcjonowały. Kierownik tajnej kancelarii w Sekretariacie Szefostwa Oddziału podlegał bezpośrednio szefowi sekretariatu, natomiast kierownik tajnej kancelarii w wydziale był podporządkowany szefowi wydziału. Do obowiązków szefa wydziału w zakresie pracy kancelaryjnej należało sprawowanie ogólnego nadzoru nad postępowaniem z dokumentacją niejawną, a także szczegółowe jej kontrolowanie. Inspekcję generalną w kancelariach tajnych organizowano raz w roku, natomiast kontrole okresowe odbywały się raz na dwa miesiące<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 56–57.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 59.

Znacznie więcej zadań niż szef wydziału mieli kierownicy kancelarii tajnych. Musieli oni organizować pracę w kancelariach oraz kontrolować zatrudnionych tam pracowników, którzy wykonywali następujące czynności:

- prowadzili dzienniki ewidencji korespondencji wchodzącej i wychodzącej;
- przyjmowali, wysyłali i ewidencjonowali korespondencję;
- odbierali korespondencję od kierownika Kancelarii Sekretariatu Szefostwa;
- przedstawiali otrzymaną korespondencję szefowi wydziału;
- prowadzili ewidencję dokumentacji niejawnej przechowywanej w wydziale;
- prowadzili książki doręczeń korespondencji niejawnej;
- przygotowywali dokumentację niejawną do archiwum<sup>54</sup>.

W dziennikach ewidencji korespondencji wychodzącej odnotowywano wszystkie pisma niejawne przeznaczone do wysłania. W ich lewym górnym rogu stawiano pieczętkę z nazwą jednostki. Na pieczętkach umieszczano numer pisma zgodny z tym, który został odnotowany w dzienniku ewidencji, oraz datę jego wysłania. Klauzulę tajności oznaczano na kopertach. Przed włożeniem do niej korespondencji ściśle tajnej należało owinać ją w nieprzezroczysty papier. Koperty zaklejano i zszywano, a następnie stemplowano lakową pieczęcią w ten sposób, „[...] aby końce wszystkich klap koperty i końce nici były nią objęte [...]”<sup>55</sup>. Warstwa laku do pieczęci musiała być bardzo cienka, „[...] by pieczęci nie można było zdjąć bez widocznego jej uszkodzenia [...]”. Tajne przesyłki, które nie mieściły się w kopercie, należało zapakować w gruby papier lub płótno, zawiązać sznurkiem i opieczętować<sup>56</sup>.

Dokumenty przyjmowane w Kancelarii Sekretariatu Szefostwa, wydziałach i sekcjach odnotowywano w dzienniku ewidencji korespondencji wchodzącej. Korespondencja przysyłana do Oddziału II oraz przekazywana w zakresie wydziałów, a także wszystkie pisma w nim wytworzone stanowiły jego dokumentację wewnętrzną. Była ona ewidencjonowana w dzienniku dokumentacji wewnętrznej. Pisma wychodzące i wchodzące wewnętrzne zostały oznakowane w następujący sposób:

Sekretariat Szefostwa – od Sz/1/50 wew. do Sz/5000/50 wew.

Wydział II:

Kancelaria Wydziałowa – od W II/5001/50 wew. do W II/6000/50 wew.

Kancelaria Sekcji I – od S I/6001/50 wew. do S I/7000/50 wew.

Kancelaria Sekcji II – od S II/7001/50 wew. do S II/7900/50 wew.

Kancelaria Sekcji III – od S III/7901/50 wew. do S III/8500/50 wew.

Kancelaria Sekcji IV – od S IV/8501/50 wew. do S IV/9500/50 wew.

Kancelaria Sekcji V – od S V/9501/50 wew. do S V/10000/50 wew.

Wydział III

Kancelaria Wydziałowa – od W III/10001/50 wew. do W III/11000/50 wew.

Kancelaria 1 Punktu Operacyjnego – od P 1/11001/50 wew. do S I/11500/50 wew.

Kancelaria 2 Punktu Operacyjnego – od P 2/11501/50 wew. do S II/12000/50 wew.

Kancelaria 3 Punktu Operacyjnego – od P 3/12001/50 wew. do S III/12500/50 wew.

Wydział VI

Kancelaria Wydziałowa – od W VI/12501/50 wew. do W VI/15000/50 wew.

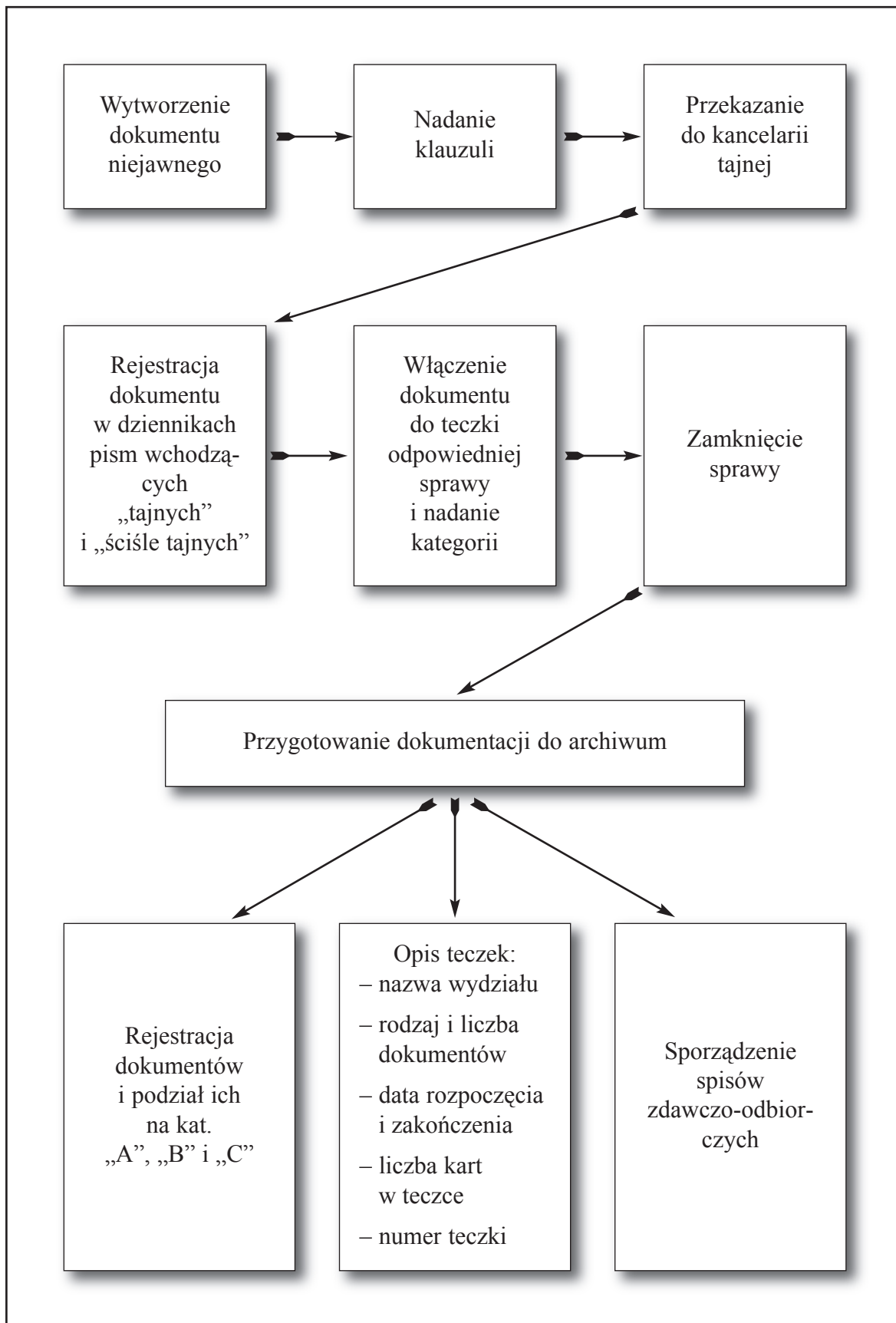
Wydział I

Kancelaria Wydziałowa – od W I/150001/50 wew. do W I/17000/50 wew.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 65–66.



Schem. 1. Obieg dokumentacji niejawniej

Wydział V

Kancelaria Wydziałowa – od W V/17001/50 wew. do W V/19000/50 wew.

Kancelaria Sekcji „D” – od D V/19001/50 wew. do D V/20000/50 wew.

Kancelaria Sekcji „Foto” – od F V/20001/50 wew. do D V/21000/50 wew.

Wydział IV

Kancelaria Wydziałowa – od W IV/21001/50 wew. do W IV/24000/50 wew.

Wydział VII

Kancelaria Wydziałowa – od W VII/24001/50 wew. do W VII/26000/50 wew.

Wydział VIII

Kancelaria Wydziałowa – od W VIII/26001/50 wew. do W VIII/28000/50 wew.

Wydział IX

Kancelaria Wydziałowa – od W IX/28001/50 wew. do W IX/30000/50 wew.

Radiowęzeł – od R/30001/50 wew. do R/31000/50 wew.

Drukarnia – od D/31001/50 wew. do D/32000/50 wew<sup>57</sup>.

Dokumentacja niejawna Oddziału II była przechowywana w kasach pancernych lub ognioodpornych szafach żelaznych. Do każdego schowka w szafie przeznaczano dwie pary kluczy, z których jedne przechowywał pracownik odpowiedzialny za określoną kasę lub szafę, natomiast drugie otrzymywał szef Oddziału. W przypadku zagubienia nawet jednej pary kluczy należało zmienić zamki w kasie lub szafie. Po zakończeniu godzin urzędowania wszystkie szafy i kasy opieczętowywano. Używane do tego pieczęcie były rejestrowane w dzienniku ewidencji pieczęci i stempli. Prawo pobierania kluczy do pomieszczeń, gdzie znajdowały się kasy i szafy pancerne, miały tylko osoby upoważnione przez szefa wydziału<sup>58</sup>.

Właściwa ochrona dokumentacji niejawnej była bardzo ważna w Zarządzie II i dlatego w powyższej instrukcji skupiono się przede wszystkim na omówieniu metod jej zabezpieczenia. Nie określono natomiast sposobu segregowania akt w kancelariach. Problem ten nie został również rozwiązany w innych tego typu instrukcjach, które zostały wydane w latach 1948–1959. Brak jednolitego systemu segregowania akt w kancelariach powodował, że w teczkach znajdowały się najczęściej różne rodzaje dokumentów.

Zasady działania kancelarii wojskowych zostały ostatecznie uregulowane w „Przepisach o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL” wydanych we wrześniu 1973 r.<sup>59</sup> Zawarte w nich wytyczne dotyczyły nie tylko sposobów ochrony tajemnicy wojskowej, wytwarzania i obiegu dokumentacji niejawnej, ale także szerzej omawiały kryteria jej klasyfikacji. Opierając się na „Przepisach o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL”, w marcu 1974 r. wydano zarządzenie dotyczące ochrony tajemnicy państwowej i służbowej oraz zasad rejestracji i obiegu korespondencji w Zarządzie II Sztabu Generalnego i jednostkach mu podległych<sup>60</sup>, a następnie w latach 1976 i 1984 opracowano nowe instrukcje omawiające zasady postępowania z materiałami przechowywanymi w attachatach i rezydenturach.

<sup>57</sup> Korespondencja zewnętrzna była oznakowana tak samo, tylko przy numerze pism nie umieszczano adnotacji – wew. AIPN, 001103/62, Załącznik do Instrukcji o prowadzeniu tajnej dokumentacji w Oddziale II Sztabu Generalnego, Wykaz orientacyjny dla numeracji pism dla poszczególnych kancelarii Oddziału II Sztabu Generalnego, k. 101–102.

<sup>58</sup> AIPN, 001103/62, Instrukcja o prowadzeniu tajnej dokumentacji w Oddziale II Sztabu Generalnego z sierpnia 1950 r., k. 81.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> W zarządzeniu tym omówiono jednak przede wszystkim zasady rejestrowania oraz oznaczania tajnych i jawnych pism wpływających do kancelarii wydziałów Zarządu II. Korespondencję wpływającą do Zarządu II przyjmowano i rejestrowano w kancelarii głównej Oddziału II. Szef Oddziału II był upoważniony do przed-



Dokumentacja prowadzona w attachatach wojskowych i rezydenturach została wyraźnie podzielona na: operacyjną, informacyjną, administracyjną oraz reprezentacyjno-protokolarną. W attachatach przechowywano dokumentację informacyjną, w której wyszczególniono: dokumenty szyfrowe, teczki pism informacyjnych i administracyjnych, dzienniki ewidencji pism przewodnich informacyjnych i administracyjnych wchodzących i wychodzących, książki doręczeń poczty informacyjnej i administracyjnej, teczki zadań informacyjnych, kartoteki bezosobowych źródeł informacji, teczki kopii opracowań i notatek informacyjnych, teczki ewidencji dowództw, sztabów, jednostek i baz wojskowych państw urzędowania, mapy dyslokacji dowództw, sztabów i jednostek wojskowych, mapy baz lotniczych, morskich i raketowych, mapy umocnień i zapór oraz rozmieszczenia stacjonarnych stacji radiolokacyjnych, zamówienia na prasę i wydawnictwa informacyjne oraz dokumentację reprezentacyjno-protokolarną uwzględniającą: teczki sprawozdań z działalności oficjalnej attaché wojskowego, teczkę spraw protokolarnych, teczkę korespondencji z instytucjami i osobami prywatnymi w państwach urzędowania<sup>61</sup>.

Materiały operacyjne przechowywano natomiast w rezydenturach działających pod przykryciem attachatów wojskowych. Należały do nich: dokumenty szyfrowe, księgi ewidencyjne

stawiania korespondencji tajnej specjalnego znaczenia szefowi Zarządu II, a także otwierania skierowanych do niego przesyłek. Pozostałą korespondencję przekazywał on jego zastępcom oraz szefom komórek organizacyjnych Zarządu II. Rejestracją i oznaczaniem pism skierowanych do poszczególnych wydziałów zajmowali się kierownicy funkcjonujących przy nich kancelarii. Pisma były oznaczane w następujący sposób:

- kancelaria tajna i jawna Oddziału II – Org/.../74;
- kancelaria zagraniczna Oddziału II – KZ/.../74;
- kancelarie pionu operacyjnego (nieetatowe) – PO/.../74; POS/.../74; POZ/.../74; POJ/.../74; POJ/.../74; POR/.../74;
- kancelaria pionu informacyjnego – PI/.../74;
- kancelaria Oddziału XIII – AO/.../74;
- kancelaria Oddziału III – OZ/.../74;
- kancelaria ZTS – ZT/.../74;
- Wydział Polityczny – WP/.../74;
- pion rozpoznania wojskowego – PR/.../74;
- Wydział Kadr – WK/.../74;
- Wydział Finansów i Rozliczeń Dewizowych – WF/.../74;
- Wydział Rewizji Finansowo-Materiałowej – WR/.../74;
- 80. Kampania Samochodowa – KS/.../74;
- Oddział XXIII – OŁ/.../74.

W powyższym zarządzeniu wprowadzono również bardzo ogólny podział korespondencji, wyróżniając w nim:

1. Korespondencję zagraniczną:
  - korespondencja przesyłana do Zarządu II z attachatów wojskowych w krajach kapitalistycznych za pośrednictwem MSZ, odbierana przez kierownika kancelarii zagranicznej Oddziału II, który ją rejestrował, a następnie przekazywał szefom oddziałów pionu operacyjnego i dowódcy Jednostki Wojskowej 2000;
  - korespondencja wpływająca do Zarządu II z attachatów wojskowych w krajach socjalistycznych odbierana przez kierownika kancelarii zagranicznej Oddziału II, który ją otwierał, rejestrował i przedstawiał szefowi Oddziału III, a następnie zgodnie z jego decyzją doręczał właściwym odbiorcom.
2. Materiały informacyjne – przekazywane z oddziałów operacyjnych bezpośrednio do kancelarii pionu informacyjnego, rejestrowane zgodnie z przepisami o obiegu korespondencji tajnej.
3. Korespondencję jawną wchodzącą i wychodzącą, która była rejestrowana, przekazywana adresatom, kompletowana i przechowywana przez kancelarię jawną Oddziału II. AIPN, 00292/11, Zarządzenie szefa Zarządu II Sztabu Generalnego z 6 III 1974 r. w sprawie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej oraz zasad rejestracji i obiegu korespondencji w Zarządzie II Sztabu Generalnego i jednostkach podległych, k. 130–132.

<sup>61</sup> AIPN, 415/63, Instrukcja o zasadach prowadzenia, przechowywania i zabezpieczenia dokumentacji i materiałów oraz zabezpieczenia pomieszczeń w attachatach wojskowych i rezydenturach w krajach kapitalistycznych z 14 VIII 1976 r., k. 7.

osób pozostających w zainteresowaniu operacyjnym rezydentury, księgi lokali konspiracyjnych, księgi punktów kontaktowych, księgi telefonów konspiracyjnych oraz systemów łączności, teczki zadań operacyjnych, teczki zawierające notatki na temat sytuacji wywiadowczej, teczki dokumentów finansowych i kasy operacyjnej<sup>62</sup>.

Za przechowywanie, zabezpieczenie i udostępnianie materiałów informacyjnych, administracyjnych oraz protokolarnych odpowiadał attaché wojskowy. Musiał on również zapewnić odpowiednie warunki do przechowywania dokumentacji niejawnej i współpracować w tym zakresie z rezydentem.

W attachatach i rezydenturach kładziono również szczególny nacisk na zabezpieczenie dokumentacji tam przechowywanej. Sporządzanie i opracowywanie dokumentów o charakterze niejawnym odbywało się w odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach. W przypadku, gdy w rezydenturze nie było takich pomieszczeń, stosowano specjalne środki zapobiegawcze. Informacje niezbędne do prowadzenia spraw należało wówczas zapamiętać i tylko w wyjątkowych sytuacjach dotyczące ich szczegóły zapisać szyfrem w notatniku osobistym rezydenta. Wszystkie notatki sporządzane szyfrem musiały być zrozumiałe tylko dla ich autora.

W instrukcji podkreślono również, że wszelkie materiały niejawne zgromadzone w rezydenturze „[...] winny być starannie zakamuflowane i ukryte w specjalnie do tego celu przeznaczonych schowkach [...]”<sup>63</sup>, natomiast „[...] schowki lub kamuflaże, w których znajdują się materiały o charakterze operacyjnym, powinny pozostawać pod ciągłą opieką rezydenta lub członków rezydentury; w szczególnych przypadkach kamuflaże na materiały, za zgodą Centrali, mogą pozostawać pod opieką członków rodzin [...]”<sup>64</sup>.

Dokumenty, które nie miały wartości archiwalnej, były systematycznie niszczone. Ważniejsze dokumenty niejawne brakowano tylko po otrzymaniu zgody przełożonych. Decyzję o zniszczeniu pozostałych materiałów podejmowała natomiast osoba, która je wykonała. Brakowaniem poszczególnych rodzajów dokumentów bezpośrednio zajmowali się:

- dokumenty jawne – wykonawca;
- dokumenty oznaczone klauzulą „tajne” i „poufne” – attaché wojskowy lub rezydent, albo wyznaczona przez nich osoba lub komisja;
- dokumenty oznaczone klauzulą „tajne specjalnego znaczenia” – attaché wojskowy lub rezydent<sup>65</sup>.

Sposób brakowania dokumentów zależał od ich rodzaju. Materiały poufne, tajne i tajne specjalnego znaczenia należało niszczyć w taki sposób, aby nie można było odtworzyć ich treści. W tym celu palono je lub wkładano do urządzeń szybko niszczących<sup>66</sup>.

Pozostałe zasady postępowania z dokumentacją niejawną przechowywaną w attachatach i rezydenturach były identyczne z wymienionymi w omówionych już wcześniej instrukcjach o prowadzeniu tajnej dokumentacji.

Instrukcja o zasadach prowadzenia, przechowywania i zabezpieczenia dokumentacji i materiałów oraz zabezpieczenia pomieszczeń w attachatach wojskowych i rezydenturach w krajach kapitalistycznych obowiązywała przez osiem lat. W październiku 1984 r. została zatwierdzona i opublikowana nowa Instrukcja o zasadach przechowywania dokumentacji

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 6–7.

<sup>63</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 11–12.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 13.

i materiałów oraz zabezpieczenia pomieszczeń w rezydenturach. Zawarte w niej podstawowe wytyczne dotyczące postępowania z dokumentacją niejawną były w zasadzie takie same jak w instrukcji z 1974 r. Omówiono natomiast szerzej sposoby zabezpieczenia pomieszczeń przeznaczonych do przechowywania tej dokumentacji w rezydenturach.

Pomieszczenia rezydentur powinny znajdować się w strefie szczególnie chronionej, na wyższych piętrach budynków przedstawicielstw dyplomatycznych. Wymagano, aby lokale od pozostałych pokoi były oddzielone kratą, która w oknach powinna otwierać się tylko od wewnątrz. Pomieszczenia miały być wyposażone w instalację alarmową, a także w urządzenia do szybkiego niszczenia dokumentów. Znajdujące się w nich kasy i szafy pancerne zamykano na klucze i kodowano – szyfry zmieniano co sześć miesięcy<sup>67</sup>. Warto zaznaczyć, że materiały zawierające tajemnicę państwową i wojskową przechowywane na terenie państw obcych musiały być zabezpieczane lepiej niż te, które znajdowały się w kraju, gdyż pozostawały w zainteresowaniu zagranicznych służb wywiadowczych. Z tego względu przepisy dotyczące postępowania z nimi na terenie attachatów i rezydentur były z czasem zaostrzane.

Pomimo iż w ostatnich dwóch instrukcjach Zarządu II najwięcej miejsca poświęcono na omówienie sposobów zabezpieczania akt, określono w nich również zasady ich segregowania. Nie znalazły się w nich jednak – podobnie zresztą jak w instrukcji z 1950 r. – przepisy regulujące zasady przygotowania materiałów do przekazania do archiwum. W niewielkim stopniu problemy te były również poruszane w instrukcjach ogólnych, które dotyczyły funkcjonowania kancelarii wojskowych<sup>68</sup>. Omówione szerzej zostały one dopiero w oddzielnie wydawanych instrukcjach archiwalnych.

## **Organizacja i funkcjonowanie archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego**

### **Instrukcje archiwalne**

Dokumenty wojskowych służb wywiadowczych były przechowywane zgodnie z zasadami określonymi w wewnętrznych instrukcjach archiwalnych Zarządu II oraz w ogólnych instrukcjach archiwalnych dotyczących sposobów archiwizowania materiałów wojskowych<sup>69</sup>.

Pierwszą instrukcję archiwalną Oddziału II Sztabu Generalnego opracowała komisja wyznaczona przez szefa Oddziału gen. Wacława Komara, którą powołano 30 marca 1950 r. Przewodniczącym komisji został płk Władysław Ledera, natomiast w jej skład weszli: płk Bielski, ppłk Kolesnikow, mjr Borowicz oraz kpt. Kurinia. Projekt instrukcji powinien zostać złożony do dnia 1 maja tego roku<sup>70</sup>. W rezultacie Tymczasowa instrukcja archiwum

<sup>67</sup> AIPN, 415/78, Instrukcja o zasadach przechowywania dokumentacji i materiałów oraz zabezpieczenia pomieszczeń w rezydenturach z 25 X 1984 r., k. 8–9.

<sup>68</sup> Zasady segregowania dokumentacji niejawnej, kwalifikowania do kategorii „A”, „B” lub „C” oraz przygotowania jej do zdania do archiwum omówiono szerzej w rozdziale VII „Przepisów o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL”. M. Antkiewicz, *op. cit.*, s. 32.

<sup>69</sup> Do instrukcji dotyczących postępowania z wojskowymi materiałami archiwalnymi należały: Instrukcja o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt w archiwum (1948 r.), Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi (1956 r.), Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi (1966 r.), Instrukcja o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej (1989 r.). W artykule została omówiona tylko ostatnia z wymienionych instrukcji. Pozostałych nie uwzględniono, gdyż celem autorki było przede wszystkim ukazanie sposobów przechowywania dokumentacji Zarządu II.

<sup>70</sup> AIPN, 001103/71, Rozkaz nr 21 szefa Oddziału II Sztabu Generalnego z 30 III 1950 r., k. 31.



Oddziału II Sztabu Generalnego została zatwierdzona i wprowadzona do użytku służbowego dopiero 8 stycznia 1951 r. Składała się ona z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich omówiono procedury związane z przekazywaniem dokumentów, w drugim sposób ich przechowywania, natomiast w trzecim zasady kontrolowania archiwum. Kilka miesięcy później instrukcja ta została rozbudowana i wymienione rozdziały uzupełniono nowymi, bardziej szczegółowymi informacjami.

Z czasem wzrastająca liczba archiwaliów powodowała, że zasady ich archiwizowania i przechowywania stawały się coraz bardziej skomplikowane. Z tego względu opracowywano nowe instrukcje archiwalne i dostosowywano je do bieżących potrzeb. Druga Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego została opublikowana w 1959 r.<sup>71</sup>, a ostatnia w 1966 r.

Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II z 1966 r. była znacznie bardziej rozbudowana od wcześniejszych i posiadała wiele nowych elementów dotyczących podziału, warunków przechowywania i archiwizowania akt. Składała się z ośmiu rozdziałów:

- Rozdział I – Postanowienia ogólne,
- Rozdział II – Podział materiałów archiwalnych,
- Rozdział III – Przekazywanie materiałów archiwalnych do archiwum,
- Rozdział IV – Przechowywanie i ewidencja materiałów archiwalnych,
- Rozdział V – Udostępnianie materiałów archiwalnych,
- Rozdział VI – Selekcja akt w archiwum,
- Rozdział VII – Postępowanie z dokumentacją w warunkach szczególnych,
- Rozdział VIII – Przepisy końcowe<sup>72</sup>.

W rozdziale pierwszym ogólnie przedstawiono treść instrukcji, zadania archiwum oraz wymieniono rodzaje materiałów archiwalnych Zarządu II, drugi rozdział dotyczył podziału akt na poszczególne kategorie, natomiast w ostatnim określono zasady przeprowadzania kontroli okresowych w archiwum.

Od 1966 r. do końca lat osiemdziesiątych nie wydano żadnej nowej, odrębnej instrukcji dotyczącej postępowania z materiałami archiwalnymi Zarządu II. Dopiero w 1989 r. opublikowano Instrukcję o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej, która została opracowana w Centralnym Archiwum Wojskowym. Zawarte w niej wytyczne dotyczyły nie tylko wojskowego zasobu archiwalnego przechowywanego w CAW, ale również tego, który znajdował się w archiwach poszczególnych instytucji i jednostek Polskich Sił Zbrojnych.

### **Charakterystyka akt i sposób ich przygotowania do archiwum**

Zasady przygotowywania i zdawania akt do archiwum zostały szczegółowo omówione we wszystkich instrukcjach archiwalnych Zarządu II Sztabu Generalnego. Zgodnie z pierwszą z nich, do archiwum Oddziału II przekazywano „[...] wszystkie akta znajdujące się w Wydziale (Sam. Sekcji), nad którymi praca na danym etapie została w zasadzie ukończona – po roku /w myśl decyzji szefa Wydziału (Sam. Sekcji) [...]”<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> W artykule nie została opisana instrukcja archiwalna Zarządu II z 1959 r., gdyż najbardziej wyraźne zmiany w postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II można zauważyć na podstawie pierwszej i ostatniej instrukcji.

<sup>72</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 3.

<sup>73</sup> AIPN, 001103/91, Tymczasowa instrukcja archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego z 8 I 1951 r., k. 1.

Dokumenty były układane w porządku chronologicznym, zszywane, numerowane i wkładane do teczek. Na każdym z nich umieszczano adnotację o ich wcześniejszym wykorzystaniu oraz podpis osoby, która z nich korzystała. W sytuacji, gdy w dokumentach brakowało załączników, a były one wymienione w pismach, należało sprawdzić, gdzie zostały przekazane. Informację o miejscu przechowywania załączników umieszczano na koszulkach, do których wkładano dokumenty<sup>74</sup>.

Wszystkie karty w teczkach musiały mieć taki sam rozmiar. Te, które były większe zaginano w ten sposób, aby ich brzeg pokrywał się z brzegami pozostałych. Na ostatniej karcie znajdował się wykaz dokumentów zawartych w tezcze. Opis dokumentów oraz daty ich wytworzenia umieszczano również na okładkach teczek. W poszczególnych teczkach znajdowały się tylko materiały wytworzone w tym samym roku. Jedynie w przypadkach, gdy sprawę prowadzono przez kilka lat, w jednej tezcze umieszczano dokumenty, które powstały w różnych latach i układano je chronologicznie<sup>75</sup>.

Przygotowaniem dokumentów przeznaczonych do archiwum zajmowały się specjalnie powoływane komisje. Ich przewodniczący musieli sporządzać wykazy zdawanych akt, które przechowywano potem w archiwum. Kopie tych wykazów pozostawały natomiast w kancelariach wydziałowych<sup>76</sup>.

Oprócz wykazów dokumentów, przygotowywano również kartoteki podręczne osób, których nazwiska były wymienione w aktach. Kartoteki podręczne ułatwiały potem sprawne odnalezienie poszczególnych materiałów dotyczących konkretnych osób. Dokumenty, ich wykazy oraz kartoteki pomocnicze przewodniczący komisji musiał przynieść do kierownika archiwum, który sprawdzał w jego obecności ilość dokumentów w teczkach, zgodność umieszczonych na nich opisów z ich zawartością oraz liczbę kartotek pomocniczych<sup>77</sup>.

Znacznie bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące przygotowywania akt zawierała poprawiona wersja powyższej instrukcji. Omówiono w niej dokładnie sposób opisywania teczek i podkreślono, że na każdej z nich należy umieścić następujące dane:

- nazwę wydziału,
- rodzaj i treść dokumentów,
- datę rozpoczęcia i zakończenia teczki,
- ilość kart w tezcze,
- numer teczki<sup>78</sup>.

Opisując zasady numerowania stron, zaznaczono, że „[...] numeruje się wszystkie kartki, które są zapisane. Arkuszem nazywamy papier dowolnego rozmiaru i formatu. Każdy tom numeruje się oddzielnie [...]”<sup>79</sup>. Do teczek przygotowanych do archiwum nadal wymagano, aby załączyć ich spis. Musiał on być jednak podpisany już nie tylko przez osobę przekazującą, ale także przez dowódcę jednostki lub szefa instytucji zdającej<sup>80</sup>.

Przygotowywanie pierwszych dokumentów przeznaczonych do archiwum rozpoczęto jeszcze przed opracowaniem instrukcji archiwalnej. Już w dniu 9 marca 1950 r. rozkazano, aby „[...] w związku z rozpoczętym archiwizowaniem akt Oddziału II Sztabu Generalnego

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 1–2.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 2–4.

<sup>78</sup> AIPN, 001103/91, Tymczasowa instrukcja archiwalna z 25 II 1951 r., k. 87.

<sup>79</sup> *Ibidem*.

<sup>80</sup> *Ibidem*, k. 88.

[...] zwrócić do Kancelarii Głównej<sup>81</sup> Oddziału II wszystkie pisma znajdujące się w poszczególnych wydziałach i samodzielnych sekcjach za okres: 1945, 1946, 1947 i od 1 stycznia 1948 do 30 kwietnia 1948 [...]”<sup>82</sup>. Ostateczny termin oddania akt do kancelarii tajnej upływał 20 marca 1950 r.

Po opracowaniu pierwszej instrukcji archiwalnej, w styczniu 1951 r. szef Oddziału II rozkazał, aby we wszystkich wydziałach dokumentację wytworzoną w latach 1944–1949 przygotować zgodnie z określonymi w niej zasadami, a następnie przekazać ją do archiwum. Poszczególne komórki Oddziału II musiały zdać akta w niżej wymienionych terminach:

- Wydział I – do dnia 1 marca 1951 r.,
- Wydział II – do dnia 1 lipca 1951 r.,
- Wydział III – do dnia 1 czerwca 1951 r.,
- Wydział IV – do dnia 1 czerwca 1951 r.,
- Wydział V – do dnia 1 maja 1951 r.,
- Wydział VI – do dnia 30 kwietnia 1951 r.,
- Wydział VII – do dnia 1 maja 1951 r.,
- Wydział VIII – do dnia 1 maja 1951 r.,
- Wydział IX – do dnia 1 kwietnia 1951 r.,
- Sekretariat Szefostwa – do dnia 1 lipca 1951 r.,
- Biuro Szyfrów – do dnia 1 marca 1951 r.,
- Drukarnia – do dnia 1 kwietnia 1951 r.,
- Radiowęzeł – do dnia 1 lutego 1951 r.<sup>83</sup>

Zaznaczono przy tym, że niezależnie od powyższych terminów, w latach następnych komórki Oddziału II powinny zdać dokumenty do archiwum zgodnie z zasadami określonymi w instrukcji archiwalnej, czyli rok po zakończeniu spraw<sup>84</sup>.

W początkowym okresie funkcjonowania archiwum pracownicy Oddziału II nie zawsze stosowali się do zaleceń zawartych w instrukcji. Zdarzało się, że akta przeznaczone do archiwum nie były przekazywane w wyznaczonym terminie. Już w lipcu następnego roku, szef Zarządu II „[...] w związku z przedłużaniem się terminu zdawania dokumentów do archiwum [...]” polecił, aby wszystkie materiały archiwalne wytworzone w roku 1950 zostały zdane do archiwum do dnia 1 września 1952 r. Dla oddziałów i wydziałów, które jeszcze nie oddały tych materiałów wyznaczono następujące terminy:

- Oddział I – do dnia 25 lipca 1952 r.,
- Oddział II – do dnia 25 sierpnia 1952 r.,
- Oddział III – do dnia 1 sierpnia 1952 r.,
- Oddział IV – do dnia 7 sierpnia 1952 r.,
- Wydział Zagraniczny – do dnia 31 sierpnia 1952 r.<sup>85</sup>

Starając się, aby w przyszłości akta były przekazywane terminowo, szef Zarządu II wyznaczył również datę ich zdawania w następnym roku. Z dokumentów wytworzonych w 1951 r. wszystkie oddziały i wydziały musiały rozliczyć się z kierownikiem archiwum do 31 grudnia 1952 r.<sup>86</sup> W rezultacie, w grudniu 1952 r., szef Zarządu II musiał przenieść wy-

<sup>81</sup> Kancelarie tajne w sztabach i instytucjach WP były również nazywane kancelariami głównymi. M. Antkiewicz, *op. cit.*, s. 11.

<sup>82</sup> AIPN, 001103/71, Rozkaz nr 14 szefa Oddziału II Sztabu Generalnego z 9 III 1950 r., k. 20.

<sup>83</sup> AIPN, 001103/91, Rozkaz nr 1 szefa Oddziału II Sztabu Generalnego z 8 I 1951 r., k. 20.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> AIPN, 001103/83, Zarządzenie nr 039 szefa Zarządu II Sztabu Generalnego z 17 VII 1952 r., k. 130.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

znaczony termin na 25 lutego 1953 r., gdyż w wielu oddziałach i wydziałach nie przygotowano jeszcze akt<sup>87</sup>.

Opisane wyżej problemy występowały nie tylko w archiwum Oddziału II, ale również w innych instytucjach i jednostkach wojskowych. W okresie powojennym niewielu pracowników kancelarii wojskowych miało właściwe przygotowanie zawodowe, w wyniku czego wytyczne zawarte w pierwszej wersji instrukcji archiwalnej nie zawsze były dla nich zrozumiałe. Nie prowadzono również właściwego nadzoru archiwalnego w kancelariach. Poza tym porządkowanie i przygotowywanie dokumentów utrudniała niewątpliwie reorganizacja Sztabu Generalnego, którą przeprowadzano na początku lat pięćdziesiątych.

Z czasem jednak sytuacja poprawiła się, gdyż osoby zatrudniane w kancelariach uzyskiwały coraz większe doświadczenie. Ponadto wrosła liczba pracowników, którzy posiadali odpowiednie kwalifikacje zawodowe, a sposoby fizycznego przygotowania akt do archiwum w zasadzie nie zmieniły się.

W kolejnych instrukcjach pracowników kancelarii zobowiązano do oceniania wartości archiwalnej dokumentacji wytwarzanej w Zarządzie II oraz nakazano ją segregować. Akta wytworzone w oddziałach, wydziałach i jednostkach podlegających Zarządowi II były przekazywane do archiwum w ciągu dwóch lat od daty 1 stycznia następnego roku po zakończeniu spraw. Załączano do nich dzienniki pism wchodzących i wychodzących oraz opisy spraw prowadzonych w okresie, kiedy powstawały zdawane materiały. Teczki zawierające rozkazy i zarządzenia szefa Zarządu II przekazywano do archiwum tylko wtedy, gdy wszystkie wymienione w nich przepisy stawały się nieaktualne. Terminy przekazywania akt do archiwum przez poszczególne komórki podawano w odrębnych zarządzeniach<sup>88</sup>.

Akta porządkowano, układano chronologicznie, zszywano, numerowano, a następnie komisyjnie przekazywano do archiwum. Do wszystkich zdawanych akt sporządzano też spisy zdawczo-odbiorcze z ich wykazem. W instrukcji z 1966 r. zamieszczono również nowe wytyczne dotyczące zdawania zdjęć, fotokopii, filmów i taśm magnetofonowych, gdyż wcześniej nie było tego rodzaju dokumentów. Zdjęcia i fotokopie załączone do dokumentów należało włożyć do koperty i opisać. Filmy i taśmy magnetofonowe przekazywano w pudełkach tekturowych lub skrzynkach drewnianych, na których opisywano ich zawartość<sup>89</sup>.

Przed zdaniem do archiwum członkowie wyznaczonych komisji oceniali przydatność informacji zawartych w dokumentach i na tej podstawie nadawali im odpowiednią kategorię<sup>90</sup>. Wyróżniano wówczas trzy kategorie akt: „A”, „B” i „C”. Do materiałów kategorii „A” należały akta „[...] posiadające znaczenie historyczne [...]”<sup>91</sup>. Dokumenty te „przechowywano trwale” i nie wolno było ich zniszczyć. Do kategorii „B” zaliczano materiały archiwalne „[...] mające czasowe znaczenie praktyczne. Po upływie ustalonego dla nich okresu przechowywania podlegają zniszczeniu [...]”<sup>92</sup>. Długość okresu przechowywania tych dokumentów oznaczano cyframi arabskimi umieszczonymi przy symbolu „B”, na przykład „B-10”, „B-15” itp.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Zarządzenie nr 062 szefa Zarządu II Sztabu Generalnego z 18 X 1952 r., k. 179.

<sup>88</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 7.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>90</sup> Pierwszy podział dokumentów wojskowych na kategorie „A” i „B” zawierała Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi wydana w 1956 r. Nie uwzględniano w niej jednak kategorii „C”. M. Antkiewicz, *op. cit.*, s. 22–23.

<sup>91</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 5.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

Kategorię „C” przydzielano materiałom archiwalnym, które miały tylko „[...] czasowe znaczenie praktyczne dla oddziałów, wydziałów i podległych jednostek, które je wyprodukowały [...]”<sup>93</sup>. Tego rodzaju dokumentów nie przekazywano do archiwum Zarządu II. Były one natomiast przechowywane w kancelariach tych komórek, które je wytworzyły tylko przez okres pięciu lat, a następnie je niszczone.

Dokumenty, które zostały zakwalifikowane do kategorii „A” lub „B”, zawierały najczęściej informacje o różnym charakterze. Z tego względu segregowano je w następujący sposób:

- akta operacyjne (teczki spraw ewidencji operacyjnej, teczki personalne pracowników, teczki personalne agentów, teczki personalne współpracowników, zeszyty ewidencyjne kandydatów, teczki pracy agentów, teczki pracy współpracowników, teczki rezydentur, teczki zawierające charakterystyki sytuacji wywiadowczej, teczki obiektowe, teczki systemów łączności agenturalnej, teczki lokali konspiracyjnych, teczki współpracy z MSW i WSW, teczki operacyjne attachatów państw obcych, teczki afer szpiegowskich),

- materiały informacyjne (publikacje Zarządu II Sztabu Generalnego dotyczące armii państw obcych, oceny materiałów informacyjnych, zadania wywiadowcze),

- akta ogólne (rozkazy i zarządzenia wewnętrzne i zewnętrzne, roczne plany pracy, plany szkoleń, materiały finansowe, materiały gospodarcze, korespondencja, opisy spraw kancelarii, dzienniki pism wchodzących i wychodzących),

- materiały kodowo-szyfrowe (przechowywane w Wydziale Łączności Specjalnej)<sup>94</sup>.

Dokumenty przygotowane w kancelariach przekazywano kierownikowi archiwum, który sprawdzał ich stan oraz zgodność liczby kart z ilością podaną na końcu teczek i w spisie zdawczo-odbiorczym<sup>95</sup>.

### Warunki przechowywania i ewidencjonowania akt

W pierwszych instrukcjach Zarządu II zwracano przede wszystkim uwagę na zabezpieczenie akt. Po przekazaniu do archiwum wszystkie teczki były wkładane do paczek – w jednej umieszczano od 4 do 12 jednostek. Liczba teczek w paczce zależała od ich wielkości, z tym, że grubość jej nie mogła przekraczać 25 cm. Paczki były opakowywane mocnym papierem, obwiązywane sznurkiem i stemplowane pieczęcią lakową, którą przechowywano w Sekretariacie Szefostwa Oddziału II. Opieczętowane następnie numerowano według kolejności ich zdawania do archiwum i układano na półkach. Kartoteki pomocnicze umieszczano natomiast w porządku alfabetycznym w szafach<sup>96</sup>.

Ewidencja akt była prowadzona od początku funkcjonowania archiwum Zarządu II. Jej zasady praktycznie się nie zmieniały. Wszystkie przechowywane dokumenty musiały być odnotowane w spisach akt przekazanych, gdzie umieszczono numer rzędu i półki regału, na którym się znajdowały. Następnie nadawano spisom numery porządkowe i wprowadzano je do specjalnego rejestru<sup>97</sup>. W ostatniej instrukcji określono również szczegółowo sposób układania paczek w archiwum. Miały być one podzielone na grupy według wydziałów. Układano je potem w rzędach od dołu do góry w porządku chronologicznym<sup>98</sup>.

<sup>93</sup> *Ibidem*.

<sup>94</sup> Sposób przechowywania tych materiałów określały odrębne przepisy. *Ibidem*, k. 5.

<sup>95</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>96</sup> AIPN, 001103/91, Tymczasowa instrukcja archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego z 8 I 1951 r., k. 50–51.

<sup>97</sup> *Ibidem*.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Tymczasowa instrukcja archiwalna z 25 II 1951 r., k. 88.



Warunki, w jakich powinny być przechowywane akta, zostały omówione szerzej dopiero w ostatniej instrukcji archiwalnej Zarządu II. Wcześniej nie było żadnych wytycznych dotyczących zachowania odpowiedniej temperatury i wilgotności w magazynach. Na pierwsze archiwum Oddziału II przeznaczono prawdopodobnie jeden z pokoi biurowych w budynku przy al. Niepodległości, który nie spełniał nawet podstawowych wymagań koniecznych do utrzymania akt w dobrym stanie. Z tego względu wiele jednostek archiwalnych wytworzonych w pierwszych latach funkcjonowania wojskowych służb wywiadowczych mogło ulec zniszczeniu.

Sytuacja poprawiła się w 1957 r., kiedy zbiór archiwalny został przeniesiony do pomieszczeń znajdujących się w piwnicach obiektu „Wawelska”, gdzie pozostawał do końca lat dziewięćdziesiątych. Powierzchnia tego magazynu była dość duża – wynosiła 75 m<sup>2</sup>. Wyposażono go w regały metalowe z półkami o długości 186 m<sup>99</sup>.

Kilka lat później określono natomiast szczegółowe wytyczne dotyczące warunków, jakie powinny spełniać pomieszczenia, w których przechowywano akta. Magazyn archiwalny musiał być suchy, oświetlony światłem elektrycznym i posiadać centralne ogrzewanie. Temperatura powietrza powinna wynosić od 16 do 18°C, a wilgotność ok. 50–60 proc. Paczki umieszczano na regałach i układano według kolejności ich numerów od strony lewej do prawej. Odstępy regałów od ścian oraz pomiędzy nimi musiały wynosić co najmniej 70 cm. Najniższa półka powinna znajdować się przynajmniej 20 cm od podłogi. Nakazywano, aby okna magazynu były okratowane i osłonięte okiennicami lub siatką z drutu, natomiast drzwi obite blachą i zabezpieczone przed włamaniem. W pomieszczeniu, w którym przechowywano akta nie wolno było przeprowadzać rur kanalizacyjnych oraz wstawiać pieców, lamp naftowych i innych urządzeń instalacyjnych<sup>100</sup>. Duża wartość operacyjna dokumentów Zarządu II powodowała, że z czasem dążono do tego, aby jak najlepiej zabezpieczyć je przed zniszczeniem.

Warto jednak zaznaczyć, że nie wszystkie opisane wyżej wytyczne były przestrzegane w archiwum Zarządu II. W magazynie archiwalnym znajdowały się rury kanalizacyjne i wodociągowe, instalacje gazowe i elektryczne, natomiast różnica wilgotności powietrza pomiędzy okresem letnim a zimowym była bardzo duża<sup>101</sup>. Znaczna ilość przewodów elektrycznych stanowiła poważne zagrożenie dla przechowywanego tam zasobu archiwalnego, gdyż mogła stać się przyczyną pożaru. Awaria znajdującej się tam kanalizacji lub wodociągu i zalanie akt wodą spowodowałyby natomiast ich zawilgocenie lub nawet całkowite zniszczenie.

Największy problem stanowiły jednak wahania temperatury pomiędzy okresem zimowym i letnim, które miały bardzo negatywny wpływ na papier. Przy wysokiej temperaturze następowało przyspieszenie reakcji chemicznych, które sprzyjały rozwojowi mikroorganizmów. Ponadto gwałtowne zmiany temperatur mogły nawet spowodować skraplanie się pary wodnej pod dnem półek, co często stawało się przyczyną zawilgocenia archiwaliów<sup>102</sup>.

Właściwy był natomiast sposób zabezpieczenia akt w archiwum. Umieszczano je w zalakowanych paczkach i opieczętowano zgodnie z przepisami dotyczącymi ochrony

<sup>99</sup> AIPN, 658/70, Analiza aktualnego stanu archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego przeprowadzona przez komisję CAW z 1 XII 1989 r., k. 22.

<sup>100</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 9–10.

<sup>101</sup> AIPN, 658/70, Analiza aktualnego stanu archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego przeprowadzona przez komisję CAW z 1 XII 1989 r., k. 22.

<sup>102</sup> P. Wojda, *Przyczyny powodujące niszczenie archiwaliów oraz zadania archiwów w zakresie profilaktyki i konserwacji akt*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1992, nr 15, s. 48–49.

dokumentacji zawierającej tajemnicę państwową. W magazynach archiwalnych utrzymywano czystość i porządek. Przechowywanie, ewidencja i udostępnianie dokumentów prowadzone były zgodnie z obowiązującymi instrukcjami archiwalnymi.

### Udostępnianie materiałów archiwalnych

Materiały archiwalne Zarządu II były udostępniane tylko do celów służbowych. Konieczność ochrony informacji niejawnych zawartych w aktach Zarządu II wymagała ograniczenia liczby osób uprawnionych do korzystania z nich. Od początku wypożyczenie akt z archiwum było możliwe tylko „[...] na podstawie pisemnego zapotrzebowania<sup>103</sup>, które podpisywał szef Wydziału (Sam. Sekcji) i zatwierdzał szef Oddziału lub jego zastępcy. W zapotrzebowaniu należało wyszczególnić, jakie paczki mają być wypożyczone (podać numery paczek), kto jest upoważniony do wypożyczenia i na jaki okres należy wypożyczyć [...]”<sup>104</sup>. Udostępnianie pojedynczych dokumentów bez pisemnej zgody szefa Oddziału było zabronione.

Na rewersie osoba wypożyczająca kwitowała również odbiór pobieranej paczki. Mogła ona korzystać z akt tylko przez ten okres, który zaznaczyła na rewersie. Na początku czas ten był nieokreślony, potem został ograniczony do jednego miesiąca<sup>105</sup>, a w latach sześćdziesiątych wynosił 3 miesiące. W przypadkach, gdy materiały były potrzebne dłużej, należało ponownie uzyskać zgodę szefa Zarządu II. Dokumenty można było przeglądać tylko w archiwum lub w pomieszczeniach oddziałów i wydziałów Zarządu II. Wypożyczenie tych materiałów przez pracowników innych instytucji było możliwe tylko w wyjątkowych okolicznościach i za zgodą szefa Zarządu II<sup>106</sup>.

Akta musiały być zwracane do archiwum terminowo. Wypożyczający odpowiadał za materiały, z których korzystał. Do zwracanych akt musiał on załączyć notatkę służbową zawierającą nazwiska tych osób, które także się z nimi zapoznały. W przypadkach, gdy po oddaniu do archiwum w teczkach brakowało dokumentów lub zostały one uszkodzone, jego kierownik składał pisemny meldunek o tym fakcie swojemu bezpośredniemu przełożonemu w celu wyjaśnienia sprawy<sup>107</sup>.

Za paczki wypożyczone przez pracowników odpowiadali szefowie wydziałów. Terminowego zwrotu dokumentów musieli natomiast dopilnować pracownicy archiwum. W tym celu na regałach, w miejscach, gdzie stały wypożyczone paczki, wstawiano karty zastępcze. Uważano, że karty te „[...] pozwalają na szybką wzrokową orientację odnośnie ilości wypożyczonych, a niezwróconych paczek [...]”<sup>108</sup>. Informację o wypożyczeniu materiałów odnotowywano na rewersach składanych przez osoby z nich korzystające oraz w księdze ewidencji akt udostępnionych i wypożyczonych.

Po zwróceniu wypożyczonych paczek pracownicy archiwum musieli sprawdzić, czy nie brakuje w nich żadnych dokumentów. W przypadkach, gdy w paczce nie było wszystkich akt, musieli oni sporządzić specjalny protokół i załączyć do niego wniosek z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. Protokół był podpisywany przez kierownika archiwum

<sup>103</sup> Chodzi tutaj o rewers.

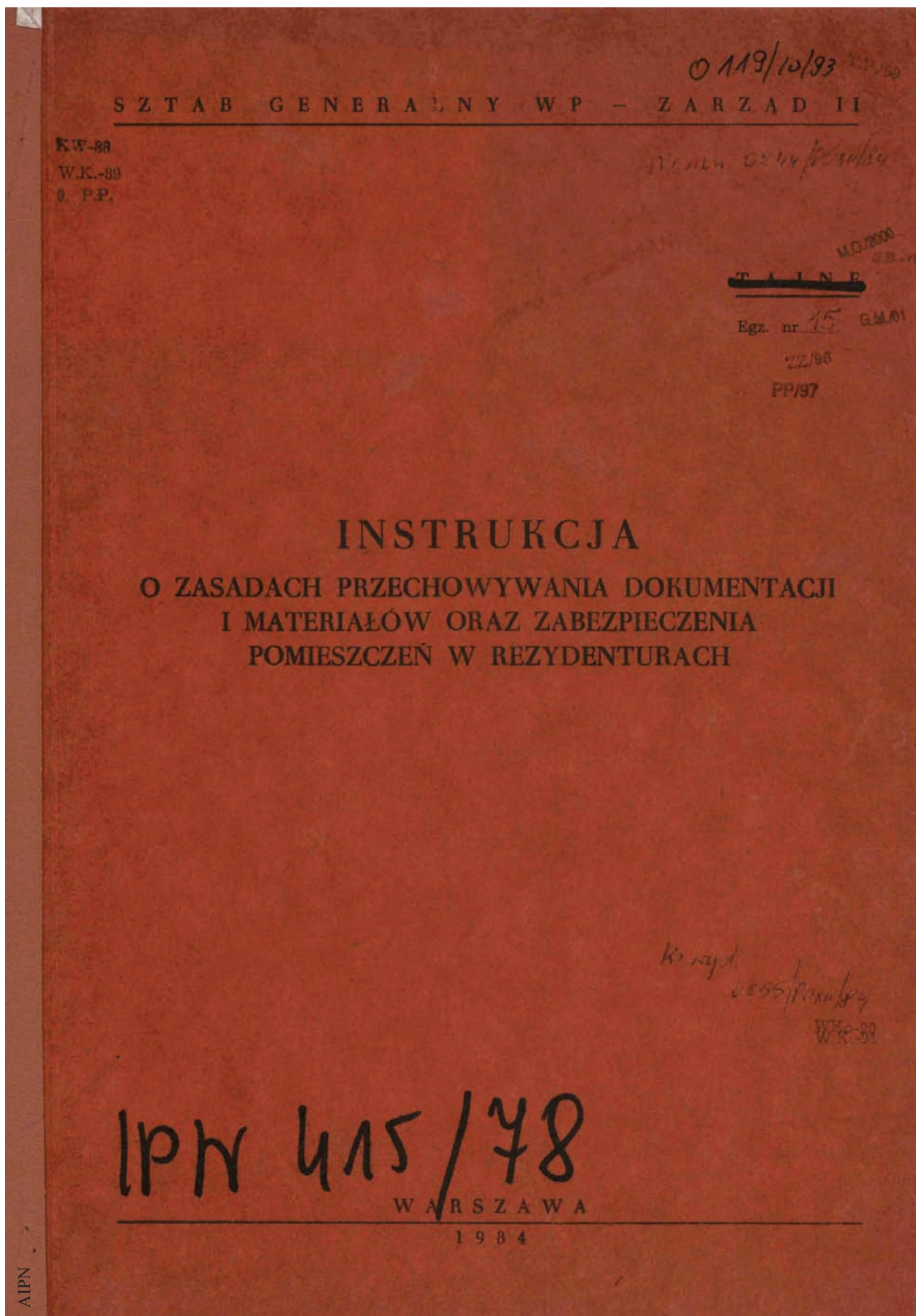
<sup>104</sup> AIPN, 001103/91, Tymczasowa instrukcja archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego z 8 I 1951 r., k. 50–51.

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 11.

<sup>107</sup> *Ibidem*.

<sup>108</sup> AIPN, 001103/91, Tymczasowa instrukcja archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego z 8 I 1951 r., k. 4.





oraz osobę zdającą wypożyczone akta, a następnie włączany do raportu przygotowywanego dla Zarządu II. Po sprawdzeniu zawartości paczek były one ponownie zabezpieczone, opieczętowane i umieszczone na regale w miejscach, gdzie stały karty zastępcze. Na koniec kierownik archiwum odnotowywał na odwrotnej stronie rewersu informację o ich zwróceniu<sup>109</sup>.

### Brakowanie akt

Podstawowe informacje na temat brakowania akt zawierała już poprawiona wersja Tymczasowej instrukcji archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego. Zgodnie z jej wytycznymi szef Oddziału II musiał powołać komisję składającą się z przedstawicieli poszczególnych wydziałów, która dokonywała przeglądu akt i część z nich przeznaczała do zniszczenia. Wykaz tych akt umieszczano potem w protokole podpisanym przez członków komisji i zatwierdzonym przez szefa Oddziału. Protokół ten przechowywano w archiwum. Po wybrakowaniu, w spisach akt przekazanych, w rubryce „uwagi” odnotowywano, że akta zniszczono. Nie wolno było niszczyć akt, dzienników i ksiąg, które „[...] służyć mogą w przyszłości jako materiał informacyjny, naukowy lub historyczny [...]”<sup>110</sup>, gdyż stanowiły one wartościowy materiał archiwalny.

Kolejne instrukcje zawierały bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące brakowania akt. Stwierdzono w nich, że musi się ono odbywać raz w roku. Ponadto przegląd akt i ich brakowanie miały przeprowadzać dwie komisje powoływane oddzielnymi rozkazami przez szefa Zarządu II<sup>111</sup>. Członkowie pierwszej z nich przeglądali materiały kategorii „B”, których okres przechowywania zakończył się oraz podejmowali decyzję o ich wybrakowaniu lub przekwalifikowaniu do kategorii „A”. Następnie sporządzano protokół z wnioskami i propozycjami oraz składano go do zatwierdzenia szefowi Zarządu II. Do wybrakowania wyznaczonych jednostek szef Zarządu II powoływał kolejną komisję. Jej członkowie przewozili akta do fabryki papieru, gdzie w ich obecności były one przetwarzane na masę papierową. Fakt zniszczenia dokumentów potwierdzali, składając swoje podpisy na protokole brakowania akt archiwalnych. Protokoły te były przekazywane do archiwum Zarządu II. W protokołach zniszczenia (przeklasyfikowania) akt archiwalnych odnotowywano dokumenty, które zostały wybrakowane lub przeklasyfikowane do innej kategorii<sup>112</sup>.

Transport materiałów archiwalnych Zarządu II, które zostały przeznaczone do zniszczenia lub przekazane do innych instytucji, musiał być zabezpieczony zgodnie z wytycznymi zawartymi w Instrukcji o prowadzeniu biurowości tajnej w wojsku<sup>113</sup>.

Przeglądu akt archiwalnych dokonywano nie tylko przed ich brakowaniem, ale także podczas kontroli okresowych, które przeprowadzano raz na kilka miesięcy. Ich celem było sprawdzenie funkcjonowania archiwum w zakresie:

- sposobu przyjmowania materiałów archiwalnych,
- prowadzenia ewidencji archiwalnej,
- przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych,
- przestrzegania zasad instrukcji archiwalnej<sup>114</sup>.

<sup>109</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Tymczasowa instrukcja archiwalna z 25 II 1951 r., k. 90.

<sup>111</sup> Komisja składała się z 3 lub 4 osób. Pracę komisji koordynował kierownik archiwum, a należeli do niej oficerowie służący w komórkach, z których akta zostały przekazane do brakowania. AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 12.

<sup>112</sup> *Ibidem*, k. 10–13.

<sup>113</sup> *Ibidem*, k. 13.

<sup>114</sup> *Ibidem*, k. 14.

Pierwszą inwentaryzację akt w archiwum Zarządu II przeprowadzono w marcu 1951 r. Na początku liczba jednostek archiwalnych w zasobie była niewielka. Znajdowały się tam wtedy 1264 teczki, które były przechowywane w 172 paczkach. Ilość dokumentów przekazanych z poszczególnych wydziałów była następująca:

- Sekretariat Szefostwa – 49 paczek (525 teczek);
- Wydział S – 27 paczek;
- Jednostka Wojskowa nr 1904 – 55 paczek (464 teczek);
- Wydział I – 5 paczek (26 teczek);
- Wydział II – 9 paczek (72 teczek);
- Wydział IV – 9 paczek (63 teczek);
- Wydział Personalny – 12 paczek (57 teczek);
- Wydział Gospodarczy – 1 paczka (9 teczek);
- Wydział Finansowy – 1 paczka (9 teczek);
- Biuro Szyfrów – 1 paczka (13 teczek);
- Drukarnia – 1 paczka (13 teczek);
- Radiowęzeł – 1 paczka (13 teczek)<sup>115</sup>.

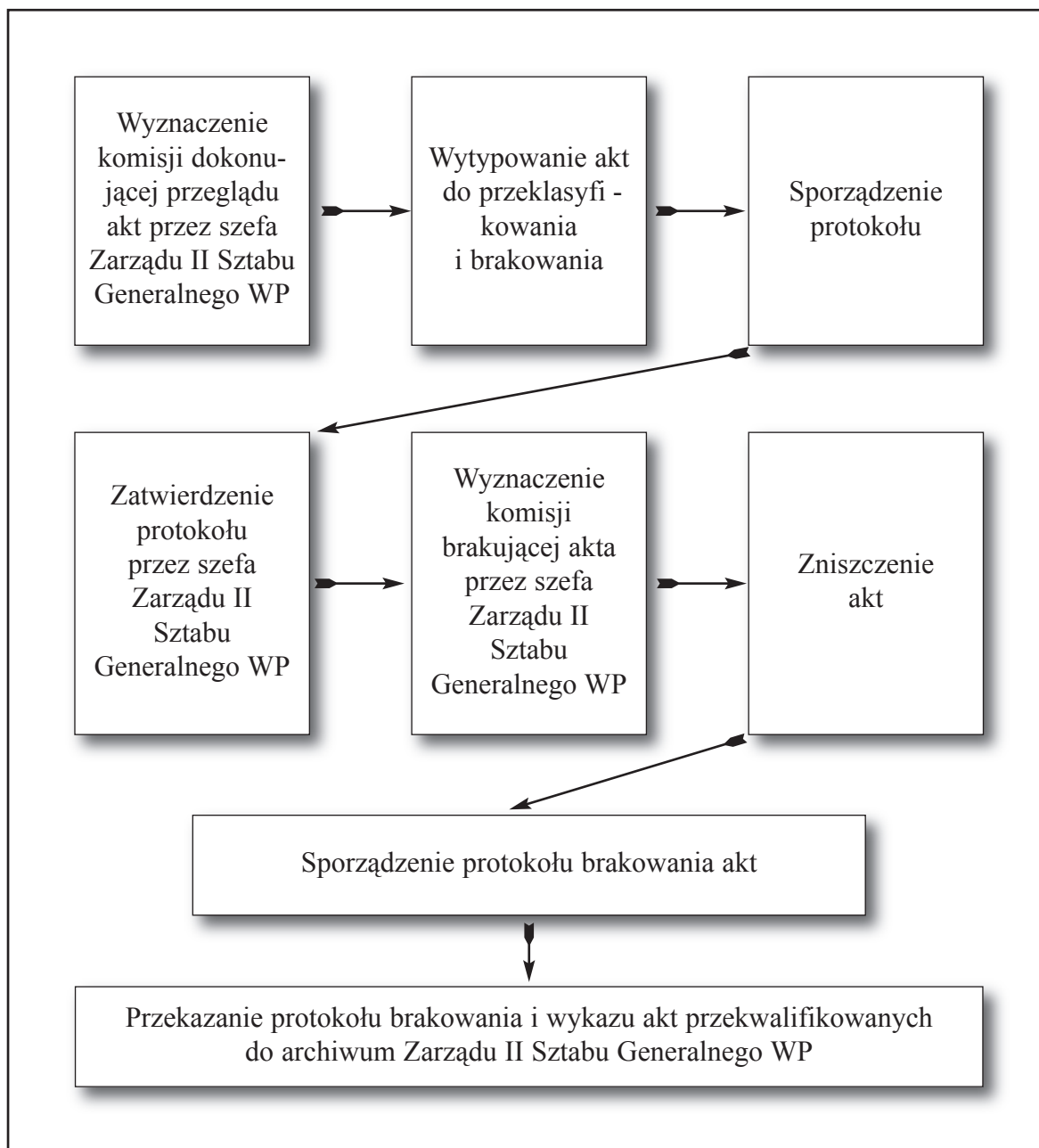
Biorąc pod uwagę powyższe dane, można stwierdzić, że bezpośrednio po utworzeniu archiwum ilość akt zdawanych przez poszczególne wydziały nie była duża. Najwięcej teczek przekazały Sekretariat Szefostwa i Jednostka Wojskowa nr 1904, łącznie – 989 teczek, co stanowiło ponad 78 proc. całego zasobu archiwalnego Oddziału II. Pozostałe wydziały oddawały od kilku do kilkudziesięciu teczek. Najmniej – zaledwie po 9 teczek – zdały natomiast wydziały Gospodarczy i Finansowy.

Niewielka ilość materiałów w zasobie archiwalnym Oddziału II w marcu 1951 r. wynikała z faktu, że dla części komórek Oddziału II ostateczny termin zdawania dokumentów upływał dopiero w kwietniu, czerwcu, lipcu lub sierpniu tego roku. Warto również zaznaczyć, że część wydziałów funkcjonowała zaledwie od kilku lat i wiele prowadzonych w nich spraw nie było jeszcze zakończonych. Ponadto, pomimo iż Oddział II funkcjonował od 1944 r., w początkowym okresie jego działania wytworzono tam niewielką ilość akt o charakterze wywiadowczym. Stało się tak dlatego, że w okresie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu służby wywiadowcze były włączone do działań operacyjnych na terenie kraju. Poza tym część dokumentów wytworzonych przez oddziały Sztabu Generalnego została przekazana do archiwum Oddziału Historycznego w latach 1945–1946<sup>116</sup>.

Z czasem ilość akt w archiwum wojskowych służb wywiadowczych wzrastała. Jedną z ostatnich kontroli, która miała miejsce w grudniu 1990 r., wykazała, że zachowany zasób archiwalny składał się z 17 211 jednostek archiwalnych. Spośród nich większość, bo aż

<sup>115</sup> AIPN, 00322/304, Protokół z inwentaryzacji archiwum Oddziału II Sztabu Generalnego z 20 III 1951 r., k. 1.

<sup>116</sup> W październiku 1945 r. rozkazano, aby wszystkie oddziały Sztabu Generalnego przekazały do archiwum Oddziału Historycznego „[...] akta podlegające zgodnie z obowiązującą instrukcją przechowywaniu archiwalnemu, przestrzegając zasadę, że niszczeniu nie podlegały dokumenty o znaczeniu operacyjnym, historycznym, naukowym oraz informacyjnym [...]”. W czerwcu 1946 r. szef Oddziału Historycznego Sztabu Generalnego skierował pismo do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, w którym poprosił o przekazanie materiałów operacyjnych związanych z funkcjonowaniem 1. i 2. Armii WP do tworzonego wtedy archiwum tych armii. AIPN, 369/193, Rozkaz wewnętrzny nr 105 zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP z 18 X 1945 r., k. 44; AIPN, 345/45, Pismo szefa Oddziału Historycznego Sztabu Generalnego WP do szefa Oddziału II Wywiadowczego Sztabu Generalnego z 5 VI 1946 r., k. 85.



**Schem. 2. Brakowanie akt**

11 184 j.a. stanowiły materiały kategorii „A”, które posiadały wartość historyczną. Akt kategorii „B” było znacznie mniej, bo tylko 6032 j.a.<sup>117</sup>

Wszystkie materiały, które nie miały wartości archiwalnej, niszczone zgodnie z przepisami zawartymi w instrukcji archiwalnej. Od 1967 r. szef Zarządu II powoływał komisję składającą się z pracowników Zarządu II. Raz w roku jej członkowie dokonywali przeglądu akt kategorii „A” i „B”. Akta kategorii „B”, których okres przechowywania zakończył się, były brakowane, natomiast część akt kategorii „A” przekwalifikowywano do kategorii

<sup>117</sup> AIPN, 658/70, Protokół z kontroli problemowej archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego z 20–21 XI 1990 r., k. 10.

„B”, a następnie przeznaczano do zniszczenia. Ostatnie brakowanie miało miejsce w lipcu 1987 r. Komisja składająca się z 17 osób przekwalifikowała 140 teczek akt z kategorii „A” do „B” i zgodnie z protokołem nr 3400/Org/87 dokonała zniszczenia 2053 j.a.<sup>118</sup>

Dokumenty nieprzydatne już do pracy operacyjnej, a posiadające wartość historyczną, były przekazywane do CAW. W dniu 2 maja 1988 r. szef Zarządu II powołał komisję składającą się z 5 osób, która dokonała przeglądu akt Wydziału Wojskowych Spraw Zagranicznych z lat 1945–1953 i przekazała do CAW 282 j.a.<sup>119</sup>

### Wykaz materiałów archiwalnych

Do nowej Instrukcji o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego dołączono wykaz materiałów archiwalnych wytwarzanych w Zarządzie II. Został on sporządzony na podstawie „Wykazu wojskowych materiałów archiwalnych”, który był załączony do obowiązującej wówczas – opracowanej w CAW – Instrukcji o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi. Zawierał on jednak tylko najbardziej charakterystyczne dokumenty wytworzone w Zarządzie II i dlatego w przypadkach określania kategorii materiałów nieuwzględnionych w wykazie należało korzystać z instrukcji CAW.

Dokumenty w wykazie podzielono według najważniejszych dziedzin działalności Zarządu II i podległych mu jednostek. Wyglądał on następująco:

- akta ogólnooorganizacyjne (instrukcje, rozkazy i zarządzenia szefa Zarządu II i dowódców jednostek podległych, wykazy etatów jednostek, sprawozdania i plany pracy oddziałów, korespondencja Zarządu II z innymi jednostkami wojskowymi, materiały szkoleniowe);
- akta pracy partyjno-politycznej (protokoły zebrań, narad i konferencji organizowanych przez komitety partyjne, sprawozdania z pracy partyjno-politycznej, sprawozdania finansowe komitetów partyjnych, wykazy nazwisk członków PZPR, materiały szkoleniowe);
- akta wojskowej służby zagranicznej (raporty i sprawozdania z attachatów wojskowych w krajach socjalistycznych, korespondencja z attachatami wojskowymi);
- akta wywiadowcze (zarządzenia MSW, sprawozdania na temat działalności wywiadowczej, raporty i meldunki dotyczące działalności attachatów państw obcych w Warszawie, wykazy lokali konspiracyjnych, materiały dotyczące spraw obiektowych i operacyjnych, dokumenty finansowe, akta personalne iteczki pracy agentów, współpracowników, kandydatów i pracowników kadrowych);
- akta informacyjne (analizy i oceny materiałów informacyjnych, dokumenty określające zakres zadań wywiadowczych, publikacje na temat armii państw obcych);
- akta rozpoznania wojskowego (plany rozwoju oddziałów rozpoznawczych wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej i OTK, sprawozdania i oceny pracy oddziałów rozpoznawczych, radioelektronicznych, wywiadu operacyjnego, materiały dotyczące rozpoznania wojskowego w siłach powietrznych, lądowych i marynarce wojennej);
- akta wydawnicze (plany wydawnicze, recenzje artykułów, sprawozdania z drukarni, protokoły odbioru publikacji);
- akta kadrowe (akta personalne kadry, księgi ewidencyjne szeregowych, opinie służbowe, wnioski o awans i odznaczenia, meldunki dotyczące stanu ilościowego oficerów i chorążych, materiały dotyczące wykroczeń dyscyplinarnych, meldunki o stanie etatowo-ewidencyjnym i bojowym jednostek, wykazy statystyczne oficerów rezerwy);

<sup>118</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>119</sup> *Ibidem*, Protokół przekazania akt do CAW z 2 V 1988 r., k. 2.

- akta łączności specjalnej (wykazy ewidencji szyfrogramów i kodogramów, wykazy nazwisk osób wykonujących pracę szyfrową, meldunki o ujawnieniu tajemnicy państwowej);
- akta finansowe (listy płac żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych, sprawozdania finansowe z realizacji funduszu dyspozycyjnego, wykazy wydatków na potrzeby operacyjne, rachunki z wydatków na cele operacyjne, materiały dotyczące wydatków i zapotrzebowania na środki walutowo-dewizowe, dokumenty dotyczące obrotu walutami);
- akta służb kwatermistrzowskich (protokoły odbioru uzbrojenia i umundurowania, sprawozdania okresowe o stanie uzbrojenia i umundurowania, wykazy ilości amunicji, dokumenty dotyczące żywienia zbiorowego w jednostkach wojskowych, plany remontów i napraw, wykaz nieruchomości wojskowych, materiały dotyczące ochrony przeciwpożarowej budynków wojskowych, sprawozdania o stanie zdrowia żołnierzy w jednostkach, księgi rejestracji chorych, dokumenty dotyczące wypadków samochodowych, sprawozdania o stanie technicznym pojazdów mechanicznych, wykazy ilości zrealizowanych kursów służbowych);
- akta kancelarii (wykazy akt przekazanych do archiwum, protokoły brakowania akt, dokumenty dotyczące organizacji kancelarii tajnych i jawnych, dzienniki ewidencji korespondencji przychodzącej i wychodzącej, księgi ewidencji zdjęć fotograficznych);
- akta archiwistyki wojskowej (rozkazy, wytyczne i zarządzenia dotyczące archiwum Zarządu II, inwentarze akt i mikrofilmów, spisy zdawczo odbiorcze akt)<sup>120</sup>.

W każdej z wyżej wymienionych grup wytypowano poszczególne rodzaje akt i umieszczono przy nich właściwe dla nich kategorie „A”, „B” lub „C”. Celem sporządzenia tego wykazu było ułatwienie pracownikom kancelarii ustalenia okresów przechowywania poszczególnych dokumentów oraz ich segregacja przed zdaniem do archiwum.

Należy jednak zaznaczyć, że podział akt w archiwum Zarządu II nie był zgodny z wyżej przedstawionym wykazem. Na podstawie sprawozdania z analizy stanu tego archiwum, która została przeprowadzona w 1989 r. można stwierdzić, że materiały były pogrupowane tylko według komórek organizacyjnych, w których zostały wytworzone. Wyszczególniono 17 grup akt przekazanych przez: kierownictwo Zarządu II, pion operacyjny, pion informacyjny, pion rozpoznania wojskowego, Wydział Polityczny, Oddział Organizacyjny, Oddział Kadr, Oddział Attachatów Wojskowych, Wydział Koordynacji, Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej, Zakład Techniki Specjalnej, Oddział Zabezpieczenia, Wydział Finansów, Jednostkę Wojskową 2000, 2. Pułk Rozpoznania Radioelektronicznego, Wydział Samochodowy, jednostki wojskowe 1500 i 1904<sup>121</sup>.

W archiwum Zarządu II nie dysponowano również rzeczowym wykazem akt i nie wprowadzono zasad ich klasyfikacji określonych w najnowszej Instrukcji o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej, która obowiązywała już od roku. Z tego względu, w sprawozdaniu z analizy stanu archiwum zaproponowano, aby jak najszybciej została wydana nowa instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego. Zawarte w niej wytyczne miały być opracowane na podstawie wyżej wymienionej instrukcji. Podkreślono przy tym, że instrukcja „[...] musi w całości być przystosowana do potrzeb zarządu, która uwzględniałaby zarówno zmiany organizacyjne, jak i metody pracy, jak

<sup>120</sup> AIPN, 00429/7, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r., k. 18–31.

<sup>121</sup> Warto przy tym zaznaczyć, że w 1989 r. ostatnia Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego była już nieaktualna, natomiast zakres zadań Zarządu II znacznie się rozszerzył. Zwiększyła się również liczba funkcjonujących w nim komórek organizacyjnych, których wcześniej nie uwzględniano.



również wnioski i doświadczenie wpływające z dotychczasowego systemu archiwizacji dokumentów operacyjnych [...]”<sup>122</sup>.

### Wzory formularzy załączonych do instrukcji archiwalnych Zarządu II Sztabu Generalnego

Wzory opisów teczek, rewersów oraz protokołów przekazania i brakowania dokumentów były załączone do obydwu omówionych wyżej instrukcji archiwalnych Zarządu II<sup>123</sup>. Wyglądały one następująco:

*zał. do Nr. 25 II / 865 / 51*

W z ó r Nr. 1.

92

O K Ł A D K A T E C Z K I

Znak tajności

Wydział II- Sekcja .....

Rozpoczęto dnia 1 stycznia 1950r.  
Zakończono dnia 31 grudnia 1950r.  
Ilość kart - 235

Nr. teczki 6.

Termin przechowania - 10 lat.

AIPN

500-XI.45.-Druk. Min. Bosp. Publ. w Łodzi

### Wzór opisu teczki załączony do Tymczasowej instrukcji archiwalnej z 25 II 1951 r. (AIPN, 001103/91)

Analizując powyższe formularze, można stwierdzić, że ich wzory załączone do instrukcji z 1966 r. tylko nieznacznie różniły się od tych, które zostały zawarte w pierwszych instrukcjach. Były one jednak bardziej precyzyjne i uwzględniały tylko najistotniejsze informacje. Na okładkach teczek nie odnotowywano już terminu przechowywania materiałów, tylko ich kategorię. Informację o tym zamieszczano również na spisach akt przekazanych do archiwum i protokołach zniszczenia akt archiwalnych. Brak tych informacji na wzorach

<sup>122</sup> AIPN, 658/70, Analiza aktualnego stanu archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego przeprowadzona przez komisję CAW z 1 XII 1989 r., k. 25.

<sup>123</sup> Spośród wzorów formularzy załączonych do instrukcji archiwalnych Zarządu II zostały omówione tylko te, które były najbardziej interesujące. Porównanie ich pozwoliło na ukazanie zmian, jakie zaszły w sposobach postępowania z dokumentami w latach 1951–1966.

Wzór opisu  
teczki załączony  
do Instrukcji  
o postępowaniu  
z materiałami  
archiwalnymi  
Zarządu II  
Sztabu  
Generalnego  
z 8 XI 1966 r.  
(AIPN, 00429/7)

- 33 -

Wzór nr 1  
do pkt. 17

.....  
/oddział, wydział, jednostka/

Wg opisu nr .....

T E C Z K A    Nr .....

.....  
/tytuł teczki/  
.....

.....  
/kategoria/

Zaczęto dnia ..... 19... r.  
Zakończono dnia ..... 19... r.  
Teczka zawiera ..... kart

AIPN

.....  
/ wydział /

*Załącz. do Nr. 2511/865/59*      **93**

W z ó r    Nr. 2

SPIS TECZEK AKT PRZEKAZANYCH DO ARCHIWUM NR.....

Dnia ..... 195 .... r.

Nr. teczki	Nazwa teczki / jakie sprawy zawiera/	Data rozpoczęcia	Data ukończenia	Ilość kart	Paczka Nr.	Uwagi

.....  
/ podpis /

.....  
/ podpis /

Z d a ł .....      Przyjął .....

a g a ! W rubryce " Paczka Nr" numer wpisuje się dopiero po opakowaniu  
akt w archiwum i nadaniu numeru przez archiwum.

AIPN

Wzór spisu teczek akt przekazanych do archiwum załączony  
do Tymczasowej instrukcji archiwalnej z 25 II 1951 r. (AIPN, 001103/91)

/oddział, wydział, jednostka/

S P I S

akt przekazanych do archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego  
w paczce nr .....

p.	Nr teczki	Tytuł teczki /księgi/	Kategoria	D a t a		Ilość kart	Stopień tajności teczki	Uwagi
				rozpoczęcia	zakończenia			
1.								
2.								
3.								
4.								
5.								
6.								
7.								
8.								
9.								
10.								

Zgadzam się na przekazanie do archiwum .....

.....  
/podpis szefa oddziału, wydziału, dowódcy jednostki/

Z D A Ł:

P R Z Y J Ą Ł:

.....  
/stopień, nazwisko i imię/

.....  
/stopień, nazwisko i imię/

.....  
/podpis/

.....  
/podpis/

AIPN

Wzór spisu teczek akt przekazanych do archiwum załączony do Instrukcji o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r. (AIPN, 00429/7)

ARCHIWUM



*Załącznik do Nr. 25 II / 865 / 51 95*

.....  
 zwa jednostki, instytucji/      W z ó r Nr. 4  
 Po wypełnieniu  
T a j n e

Z a p o t r z e b o w a n i e Nr.....

Proszę o wypożyczenie z archiwum na okres .....od ,... do .....  
 195... r. następujących teczek z aktami:

Nazwa Wydziału którego akta mają być wypożyczone.	Treść teczek nr. teczeki	Paczka Nr.	Rok.

Do odbioru teczek z aktami upoważniam .....

.....  
 / ~~podpis~~ podać stanowisko, stopień oraz nazwisko i imię /

AIPN ..... 19..... r.

Wzór rewersu załączony do Tymczasowej instrukcji archiwalnej  
 z 25 II 1951 r. (AIPN, 001103/91)

- 37 -

**„Z A T W I E R D Z A M”**  
**SZEF ZARZĄDU II SZTABU GEN.**

**Wzór nr 4**  
**do pkt.33**

.....  
 nia „..... 196... r.

**ZAPOTRZEBOWANIE Nr.....**

Proszę o wydanie z Archiwum Zarządu II, na okres od.....  
 ..... do..... 196... r. następujące paczki:

1. Paczka Nr..... Oddziału..... Wydziału.....  
(słownie)
2. Paczka Nr..... Oddziału..... Wydziału.....  
(słownie)
3. Paczka Nr..... Oddziału..... Wydziału.....  
(słownie)
4. Paczka Nr..... Oddziału..... Wydziału.....  
(słownie)

Do wypożyczenia paczek upoważniam:

.....  
(stopień, nazwisko i imię)

SZEFEK ODDZIAŁU (SAMODZ. WYDZIAŁU)

.....  
(podpis)

AIPN ..... 196... r.

v e r t e !

© Nr 2. Zam. 178/65. K-224.

Wzór rewersu załączony do Instrukcji o postępowaniu z materiałami  
 archiwalnymi Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r. (AIPN, 00429/7)

Wzór protokołu  
zniszczenia  
załączony  
do Tymczasowej  
instrukcji  
archiwalnej  
z 25 II 1951 r.  
(AIPN, 001103/91)

W z ó r N r . 7

P r o t o k ó ł N r . . . . .

na akta wydzielone do zniszczenia  
w dniu..... 19 .... roku w wyniku wydzieleni  
przeznaczono do zniszczenia następujące akta:

Nazwa jednostki instytucyj	treść, rodzaj, opis, zawłoka	Za jaki rok	Nr. do-świadczeń przekazywanych Stru.	Nr. do-świadczeń przekazywanych Stru.	Uwagi
					Zal. do Nr. 211/865/10
					98

Stopień, Nazwisko i imię- Stanowisko- podpis

---

Decyzja kierownika Centralnego Archiwum Wojskowego

---

Decyzja dowódcy lub szefa Sztabu

Uskuteczniający niszczenie akt      Stopień- Nazwisko i imię- Stanowisk- Podpis

---

.....  
/ data i podpis d-cy , szefa sztabu/

ostatnia strona protokołu

AIPN

ARCHIWUM

"Z A T W I E R D Z A M"  
SZEFA ZARZĄDU II SZTABU GENERALNEGO

.....  
Dnia " " ..... 19... r.

P R O T O K Ó Ł

zniszczenia /przeklasyfikowania/ akt archiwalnych

Komisja powołana rozkazem Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego Nr ..... z dnia " " ....., przeprowadzając selekcję akt archiwalnych, po zatwierdzeniu niniejszego protokołu przez Szefa Zarządu, zniszczyła /przeklasyfikowała/ w dniu .... następujące akta:

Lp.	Tytuł zniszczonego materiału	Ilość kart	Z jakiej		Kategoria zniszczonego mat.	Uwagi
			teczki nr	paczki .nr		

Podpisy:

Przewodniczący komisji .....  
Członkowie komisji: .....  
.....  
.....

AIPN

Wzór protokołu zniszczenia załączony do Instrukcji o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Sztabu Generalnego z 8 XI 1966 r. (AIPN, 00429/7)

dokumentów z 1951 r. wynikał z faktu, że na początku funkcjonowania archiwum nie było jeszcze podziału akt na kategorie „A”, „B” i „C”.

Na nowych wzorach spisów akt przekazanych, oprócz kategorii uwzględniono również klauzulę tajności dokumentów oraz zamieszczono wyraźną adnotację świadczącą o tym, że zostały one zatwierdzone przez szefa wydziału.

Uproszczony został również wzór rewersu koniecznego do wypożyczenia materiałów. Osoba wypełniająca go musiała tylko zapisać datę, nazwisko, imię i stopień wojskowy, okres wypożyczenia materiałów, numery paczek, w których się znajdowały, oraz numery oddziałów i wydziałów, gdzie zostały one wytworzone. Na każdym rewersie uwzględniono również miejsca na podpisy przełożonych udzielających zgody na wypożyczenie. Zrezygnowano natomiast z konieczności zapisywania tytułów teczek na rewersach, gdyż wypożyczano tylko całe paczki, a nie poszczególne akta i dokumenty.

Najwięcej zmian wprowadzono w protokole zniszczenia akt archiwalnych. W pierwszym wzorze tego dokumentu zamieszczono tabelkę, w której odnotowywano akta przeznaczone do brakowania. Uwzględniano w niej nazwę jednostki lub instytucji, treść teczki, rok jej prowadzenia, numer porządkowy zgodny z rejestrem spisów przekazanych, numer porządkowy paczki zgodny ze spisem akt przekazanych oraz uwagi. Druga strona protokołu zniszczenia akt była przeznaczona na podpisy następujących osób: kierownika CAW, dowódcy lub szefa sztabu, osoby, która dokonała brakowania akt, oraz świadków zniszczenia dokumentów. Na końcu protokołu umieszczano datę i podpis dowódcy lub szefa sztabu. W 1966 r. wzór tego dokumentu wyglądał już inaczej. W tabelce odnotowywano nazwę każdego pojedynczego dokumentu, który został wybrakowany, a nie całej teczki. Uwzględniano również liczbę kart w tym dokumencie, jego kategorię oraz numer teczki i paczki, w której się znajdował. Pod tabelką były tylko podpisy przewodniczącego i członków komisji przeprowadzającej brakowanie akt. Adnotacja o zatwierdzeniu akt do zniszczenia przez szefa Zarządu II umieszczona była w lewym górnym rogu protokołu.

Pozytywną zmianą w nowej wersji protokołów brakowania była konieczność umieszczania nazw poszczególnych dokumentów w wykazie akt przeznaczonych do zniszczenia. Wcześniej odnotowywano opisy całych teczek, które często były mało precyzyjne i nie odzwierciedlały ich zawartości, co stanowiło poważny problem dla osób wydających zezwolenie na brakowanie, gdyż nie zawsze mogły one właściwie ocenić przydatność wymienionych tam materiałów.

Porównując instrukcje archiwalne Zarządu II, można stwierdzić, że zasady przechowywania materiałów archiwalnych starano się dostosować do bieżących potrzeb. W ostatniej z nich wprowadzono dość przejrzysty podział materiałów archiwalnych, w którym wyszczególniono grupy i rodzaje zaliczanych do nich akt. Warto zaznaczyć, że podobne zasady podziału akt w kancelariach wojskowych wprowadzała nieaktualna już Instrukcja o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych. Nie sprecyzowano w niej jednak dokładnie, jakie rodzaje dokumentów należy włączać do poszczególnych grup, co dotychczas znacznie utrudniało segregowanie akt.

W 1966 r. materiałom archiwalnym nadawano już kategorie „A”, „B” lub „C”, dzięki którym można było określić okres ich przechowywania. Istotną zmianą było również wprowadzenie „Wykazu materiałów archiwalnych Zarządu II”, który w zasadniczy sposób modyfikował zasady zdawania akt do archiwum. Obowiązkiem pracowników kancelarii, obok fizycznego przygotowania materiałów, było również ich segregowanie i kwalifikowanie do odpowiedniej kategorii. Dzięki temu do archiwum miały być przekazywane tylko te akta, które posiadały wartość historyczną.



\* \* \*

Sposób przechowywania oraz zasady udostępniania materiałów archiwalnych Zarządu II świadczyły o tym, że kładziono tam przede wszystkim nacisk na ochronę informacji niejawnych. Z akt mogli korzystać głównie pracownicy Zarządu, a procedury związane z ich wypożyczeniem były bardzo skomplikowane. Prowadzono również ścisłą kontrolę wypożyczających akta, dążąc do tego, aby nie korzystały z nich osoby nieuprawnione.

Obok ochrony informacji niejawnych, w instrukcjach archiwalnych Zarządu II zwracano również uwagę na fizyczne przygotowanie do przekazania dokumentów do archiwum. Analiza tych instrukcji pozwala zaobserwować zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w latach 1951–1989. W pierwszych instrukcjach omawiano tylko sposoby fizycznego przygotowania akt, natomiast brakowało w nich określenia zasad segregowania i klasyfikowania materiałów, których nie było również w opisanych już wcześniej instrukcjach dotyczących postępowania z dokumentacją niejawną w wojsku.

Szybki wzrost liczby wytwarzanych dokumentów powodował jednak, że z czasem pracownicy archiwum mieli poważne trudności z porządkowaniem ich i grupowaniem. Wykaz materiałów archiwalnych, który został załączony do ostatniej instrukcji nie rozwiązał ostatecznie problemu, gdyż po 1966 r. ilość akt przekazywanych do archiwum Zarządu II nadal systematycznie rosła i zawarte w nim wytyczne szybko zdezaktualizowały się. Sytuację pogarszał również fakt, że selekcja materiałów dokonywana w kancelariach nie zawsze była prawidłowa i bardzo często zdarzały się przypadki, że opisy teczek były niezgodne z ich zawartością lub znajdowały się w nich w nich różnego rodzaju dokumenty.

Zmiany w zakresie kwalifikowania wszystkich akt wojskowych uregulowano ostatecznie dopiero w 1989 r. w Instrukcji o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej. Zgodnie z jej wytycznymi podstawę podziału dokumentacji wojskowej oraz kwalifikowania jej do właściwej kategorii stanowił rzeczowy wykaz akt. Musiał on być opracowany w każdej jednostce czy instytucji wojskowej i zatwierdzony przez dowódcę lub szefa po uzgodnieniu z kierownikiem archiwum. Bardzo przydatne przy sporządzaniu tego normatywu były: „Schemat jednolitego podziału archiwalnego dokumentacji wojskowej” oraz „Wykaz dokumentacji wojskowej z okresami przechowywania”, które zostały załączone do instrukcji. W pierwszym dokumencie wymieniono grupy rodzajów dokumentów wojskowych, uwzględniając w każdej z nich materiały archiwalne i dokumentację niearchiwalną oraz okres ich przechowywania<sup>124</sup>. W wykazie wyszczególniono natomiast typowe dokumenty wytwarzane przez instytucje i jednostki wojskowe.

Podstawowym celem opracowania powyższej instrukcji było uporządkowanie wojskowego zasobu archiwalnego przechowywanego nie tylko w CAW, ale również w archiwach poszczególnych instytucji i jednostek Polskich Sił Zbrojnych. W instrukcjach wewnętrznych wydawanych dotąd w Zarządzie II nie rozwiązano tego problemu, gdyż zwracano w nich przede wszystkim uwagę na właściwe zabezpieczenie tajemnicy wojskowej i państwowej, którą zawierały znajdujące się tam materiały archiwalne.

Wytyczne Instrukcji o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej nie zostały jednak zastosowane w archiwum wojskowych służb wywiadowczych, gdyż 11 kwietnia 1997 r. została uchwalona Ustawa o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne (DzU,

<sup>124</sup> AIPN, 00432/12, Instrukcja o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej zatwierdzona 13 X 1988 r., k. 27–41.

1999, nr 42, poz. 448). Zgodnie z tą ustawą Zarząd II Sztabu Generalnego WP uznano za jeden z organów bezpieczeństwa państwa i część jego zasobu została przekazana do Instytutu Pamięci Narodowej.

Dokumentacja wojskowych służb wywiadowczych była przejmowana przez IPN od sierpnia do października 2001 r. Ilość przekazanych wtedy jednostek archiwalnych wyniosła ok. 2658<sup>125</sup>. Stanowiło to zaledwie ok. 15 proc. liczby teczek, które zostały wymienione w „Protokole z kontroli problemowej archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego” z 1990 r. Trudno stwierdzić, gdzie znajdują się pozostałe dokumenty. Niewątpliwie część z nich, która była jeszcze wartościowa pod względem operacyjnym, z powodów oczywistych nie została przekazana do IPN. Wiele wskazuje na to, że część akt została wybrakowana, gdyż nie chciano, aby kiedykolwiek zostały one ujawnione i poddane ocenie opinii publicznej.

Ograniczona ilość akt Zarządu II powoduje jednak poważne trudności z odtworzeniem jego pełnej historii. Przede wszystkim brakuje dokumentów umożliwiających ukazanie struktur i organizacji wojskowych służb wywiadowczych w początkowym okresie ich funkcjonowania. Ponadto znaczną część przekazanych materiałów stanowią publikacje i broszury resortowe, które mają charakter propagandowy i nie można ich uznać za wartościowe źródło historyczne.

Podczas korzystania z zasobu archiwalnego Zarządu II występują również inne problemy. Na przykład opisy na teczkach często nie są precyzyjne i nie zawsze odpowiadają treści umieszczonych w nich dokumentów. Przeszkody te poważnie utrudniają prowadzenie badań naukowych, gdyż uniemożliwiają sprawne odnalezienie interesujących akt. Stąd też, jak sądzę, wynika pilna potrzeba uporządkowania tych archiwaliów.

Należy jednak podkreślić, że niezależnie od wymienionych wyżej problemów, w zasobie archiwalnym Zarządu II można znaleźć wiele ciekawych dokumentów. Należą do nich: instrukcje, rozkazy i zarządzenia dotyczące struktur i organizacji Zarządu II po 1965 r., raporty i sprawozdania z działalności wywiadowczej poszczególnych oddziałów, akta personalne oficerów Zarządu II, korespondencja wojskowych służb wywiadowczych z MBP, a potem z MSW oraz materiały szkoleniowe. Szczegółowa analiza tej dokumentacji pozwoli na zbadanie przynajmniej części historii działalności służb wywiadowczych w Polsce Ludowej, która dotąd nie została jeszcze poznana.

---

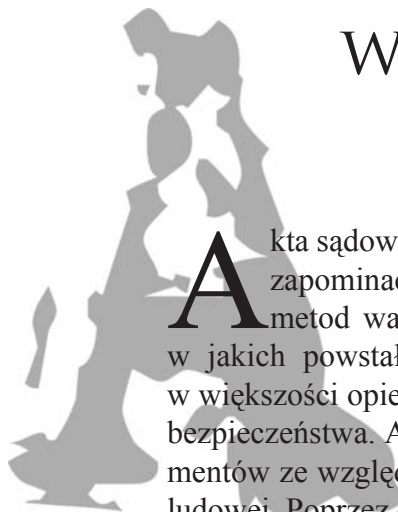
<sup>125</sup> Spisy zdawczo-odbiorcze akt przejętych do archiwum IPN z sierpnia, września i października 2001 r.





Dariusz Burczyk

# METODY OPRACOWANIA I REKONSTRUKCJI ZESPOŁU ARCHIWALNEGO: WOJSKOWY SĄD REJONOWY W GDAŃSKU (1946–1955)



Akta sądowe mogą stanowić dla historyka cenne źródło informacji. Nie wolno jednak zapominać, że jest to specyficzny rodzaj dokumentów wymagający szczególnych metod warsztatowych i znacznej dozy krytycyzmu, zważywszy na okoliczności, w jakich powstały. Dotyczy to zwłaszcza akt wytworzonych w stalinowskiej Polsce, w większości opierających się na materiałach zgromadzonych przez komunistyczne organy bezpieczeństwa. Akta wojskowych sądów rejonowych również należą do tego typu dokumentów ze względu na rolę, jaką przypisano ich twórcom w procesie „utrwalania” władzy ludowej. Poprzez orzecznictwo dostosowane do wytycznych partii komunistycznej wojskowe sądy rejonowe – w tym Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku – miały wyeliminować „w majestacie prawa” struktury niepodległościowe powstałe na gruzach Polskiego Państwa Podziemnego i ostatecznie pogrzebać ideały Polski Niepodległej<sup>1</sup>.

## Powołanie wojskowych sądów rejonowych

Po zakończeniu działań wojennych na terenie Polski przystąpiono do tworzenia całej sieci urzędów i instytucji państwowych – jedną z pierwszych zorganizowanych było sądownictwo<sup>2</sup>. Obok sądów powszechnych stworzono rozbudowaną strukturę sądów wojskowych, które w rękach komunistów miały być istotnym narzędziem w walce z opozycją. W ówczesnym sądownictwie wojskowym szczególną rolę odgrywały wojskowe sądy rejonowe. Zostały one powołane do życia na podstawie Rozkazu nr 023/Org. ministra obrony narodowej z 20 stycznia 1946 r.<sup>3</sup> i obejmowały swoim zasięgiem obszar danego województwa. Otrzymały bardzo szerokie uprawnienia, dzięki czemu mogły orzekać w postępowaniach

<sup>1</sup> F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005, s. 15.

<sup>2</sup> O organizacji sądownictwa w Polsce Ludowej zob. m.in. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce*, Warszawa 2002; A. Tomporek, *Organizacja sądownictwa polskiego w latach 1945–2000* [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli. Materiały III Krajowego Symposium Archiwalnego, Łódź 4–5 września 2001 r.*, red. J. Baranowski i U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001, s. 27–61.

<sup>3</sup> M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, red. R. Bäcker i in., Warszawa 1997, s. 142–145.

osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa przeciwko państwu, jak również w sprawach funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, urzędów bezpieczeństwa, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Wojsk Ochrony Pogranicza (od 1949 r.). Według teoretyków prawa PRL wojskowe sądy rejonowe „znajdowały się w pierwszym szeregu walki klasowej [...]. Na wojskowe sądy rejonowe nałożone zostały zadania, którym nie mógłby poddać nowo kształtujący się wówczas aparat sądów powszechnych, przeżywający zresztą olbrzymie trudności kadrowe”<sup>4</sup>. Z uwagi na fakt, że organizacja i funkcjonowanie kilku spośród wojskowych sądów rejonowych doczekały się opracowań monograficznych, w niniejszym artykule ograniczono się jedynie do przypomnienia najważniejszych zagadnień mających znaczenie dla prezentowanej problematyki<sup>5</sup>.

### Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku

Rozkazem ministra obrony narodowej z 22 lutego 1946 r. powołano 14 wojskowych sądów i prokuratur: w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Koszalinie z siedzibą w Szczecinie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu (w 1950 r., w związku z reformą administracyjno-terytorialną kraju, utworzono ponadto wojskowe sądy i prokuratury rejonowe w Opolu i Zielonej Górze, szczecińską ekspozyturę sądu w Koszalinie przekształcono w sąd i prokuraturę rejonową). Faktyczną działalność nowe instytucje wymiaru sprawiedliwości rozpoczęły nieco później – wojskowe prokuratury rejonowe od połowy marca 1946 r., natomiast wojskowe sądy rejonowe od kwietnia tego roku<sup>6</sup>.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku rozpoczął działalność 1 kwietnia 1946 r. i objął swoją jurysdykcją obszar ówczesnego województwa gdańskiego. Pierwszym szefem WSR w Gdańsku został płk Piotr Parzeniecki (wcześniej szef Wojskowego Sądu Marynarskiego w Gdyni<sup>7</sup>), znany z ferowania bardzo surowych wyroków<sup>8</sup>, m.in. w procesie członków

<sup>4</sup> R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwotwórczych na przykładzie akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 91.

<sup>5</sup> B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkic do monografii*, Olsztyn 2000; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005; J. Żelazko, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 5, s. 74–79; *eadem*, *Organizacja i obsada personalna Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1 (1), s. 101–121; *eadem*, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007; R. Leśkiewicz, *Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1 (3), s. 57–90; R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008. Warto zaznaczyć, że w ciągu ostatnich kilku lat pojawiły się również monografie dotyczące osób skazanych na karę śmierci przez WSR, np.: *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955*, red. K. Szwaagrzyk, Wrocław 2002; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004; J. Żelazko, *Wykaz osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi oraz zmarłych w czasie odbywania wyroku pozbawienia wolności [w:] Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004, s. 152–181; F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955)*, red. W. Handke, R. Leśkiewicz, Poznań 2006.

<sup>6</sup> Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, s. 113.

<sup>7</sup> Wojskowy Sąd Marynarski został powołany Rozkazem nr 15 z dnia 25 I 1945 r. Rozpoczął działalność 10 V 1945 r. w tymczasowej siedzibie w Sopocie. W dniu 1 III 1946 r. został przeformowany na Wojskowy Sąd Garnizonowy (Marynarski) w Gdyni i rozpoczął urzędowanie podobnie jak gdański WSR 1 IV 1946 r.

grupy AK pod dowództwem „Tarzana” wydano 4 wyroki skazujące na śmierć, natomiast w procesie członków Semper Fidelis Victoria – 3. W późniejszym czasie przewodniczył także procesowi oficerów Wojsk Lotniczych, w którym zapadło 6 wyroków śmierci i procesowi oficerów marynarki, w którym orzeczono 3 KS (kary śmierci – D.B.). Parzeniecki brał także udział w procesie gen. Józefa Kuropieski, gdzie „zasłynął” tym, że nie dopuścił żadnego z 37 świadków wnioskowanych przez oskarżonego<sup>9</sup>. Jego zastępcą był mjr Adam Gajewski<sup>10</sup>, również przeniesiony z Wojskowego Sądu Marynarskiego. W kolejnych latach działalnością sądu kierowali: mjr Tadeusz Lercel (15 III – 30 VIII 1948 r.), mjr Roman Bojko (31 VIII 1948 r. – 26 V 1949 r.) i ppłk Edward Rataj (27 V 1950 r. – 29 VI 1955 r.). Wśród sędziów gdańskiego WSR znaleźli się m.in.: Jerzy Szymorowski, Marian Brzoziański, Julian Wilf, Władysław Nizio-Narski, Zygfryd Turek, Kazimierz Jankowski i Witold Kłobukowski. W latach 1946–1955 w sądzie pracowało ogółem 24 sędziów, asesorów i aplikantów oraz 57 osób personelu sądowego.

Pierwsza rozprawa przed gdańskim WSR odbyła się 15 kwietnia 1946 r. Najprawdopodobniej<sup>11</sup> przeprowadzono ją w sali rozpraw tymczasowej siedziby WSR w Gdańsku mieszczącej się w Gdyni Kamiennej Górze przy ulicy Sienkiewicza 39. W trakcie trwającego dziewięć lat orzecznictwa WSR w Gdańsku rozpatrzył 3772 spośród 3777 zarejestrowanych spraw. Według repertoriów rocznych gdański sąd zarejestrował: w 1946 r. – 555 spraw, w 1947 r. – 775, w 1948 r. – 452, w 1949 r. – 444, w 1950 r. – 454, w 1951 r. – 361, w 1952 r. – 280, w 1953 r. – 261, w 1954 r. – 158, a w 1955 r. – 37 spraw. W 3777 sprawach zostało oskarżonych łącznie 5970 osób, z czego skazano 3905<sup>12</sup>. Wśród 3905 skazanych przez gdański WSR dominowały osoby cywilne (2530 osób – 64,79 proc. ogółu skazanych), wywodzące się z rodzin robotniczych i rzemieślniczych (1692 osoby – 43,33 proc. ogółu skazanych), w wieku powyżej 20 lat (3297 osób – 84,43 proc. ogółu skazanych)<sup>13</sup>.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku rozformowano na mocy rozkazu z 25 kwietnia 1955 r., wydanego na skutek uchwalenia kilkanaście dni wcześniej Ustawy z 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego,

AIPN Gd, 253/5, Pismo szefa WSG(M) do Oddziału Finansowego Sztabu Głównego Marynarki Wojennej w Gdyni, 5 IV 1946 r., k. 35.

<sup>8</sup> Piotr Parzeniecki służył jeszcze w armii carskiej. W 1917 r. wstąpił ochotniczo do Armii Czerwonej, gdzie był m.in. sekretarzem oddziału specjalnego i oficerem do zleceń Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) Nadwożańskiego Okręgu Wojskowego. W latach 1926–1933 był oficerem śledczym i prokuratorem rejonowym. Z pewnością te rozdziały jego kariery, jak i to, że do roku 1954 pozostawał obywatelem radzieckim i oficerem Armii Czerwonej miały niewątpliwy wpływ na surowość orzekanych przez niego wyroków.

<sup>9</sup> J. Poksiński, „*My, sędziowie nie od Boga*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 275–276.

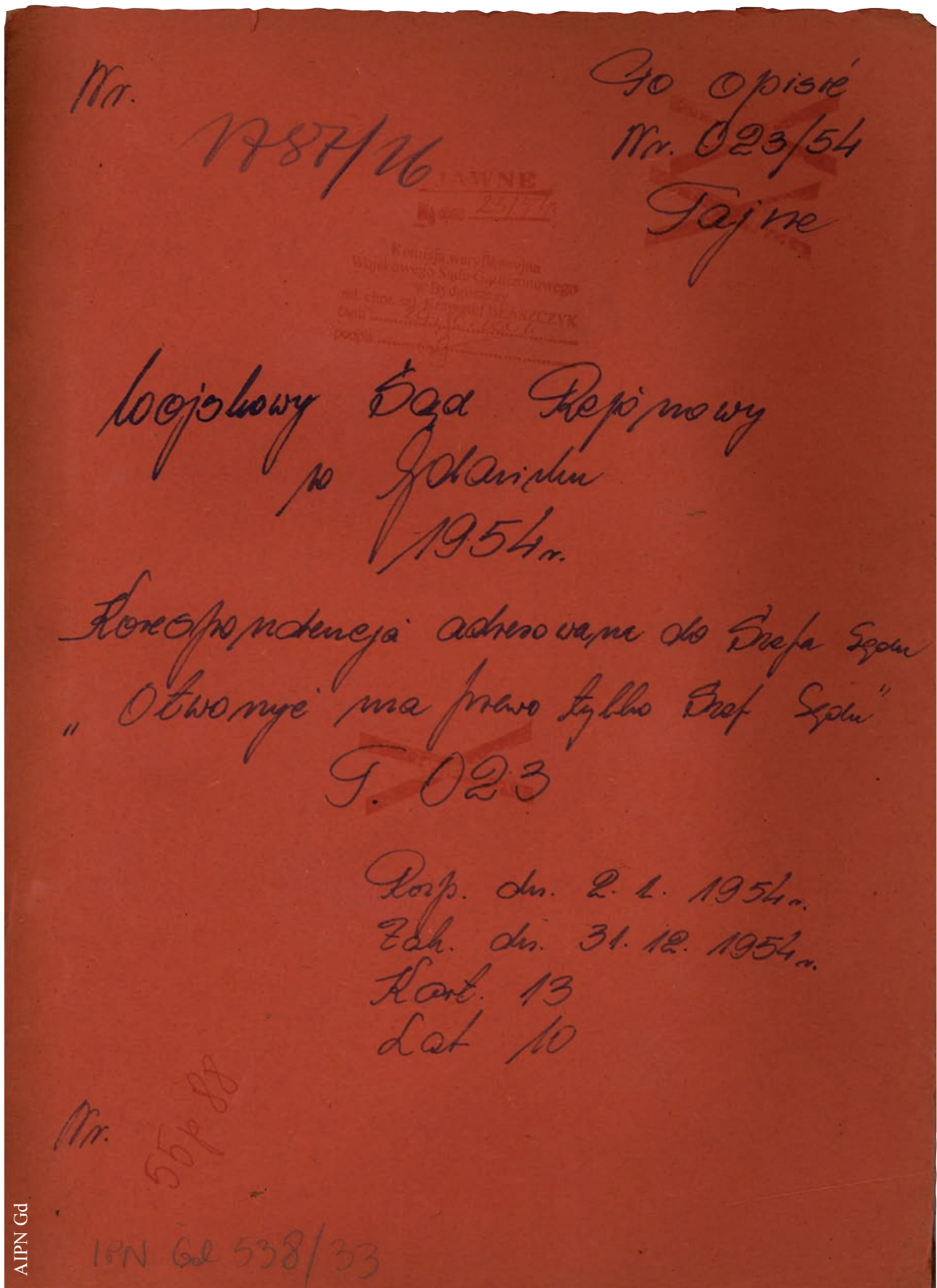
<sup>10</sup> Adam Gajewski – ur. 17 VI 1909 r. w Lublinie, mjr. Ukończył prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1932 r. W 1944 r. wstąpił do Wojska Polskiego, gdzie był sędzią m.in. Wojskowego Sądu Garnizonowego i Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie, wojskowych sądów rejonowych w Gdańsku i Białymstoku, zob. AIPN, 2174/161, Akta osobowe Adama Gajewskiego; ORA Gdańsk, 243/1970, Akta osobowe Adama Gajewskiego.

<sup>11</sup> Nie można tego stwierdzić z całą pewnością, ponieważ nie zachowały się akta pierwszej sprawy rozpatrywanej przez WSR w Gdańsku.

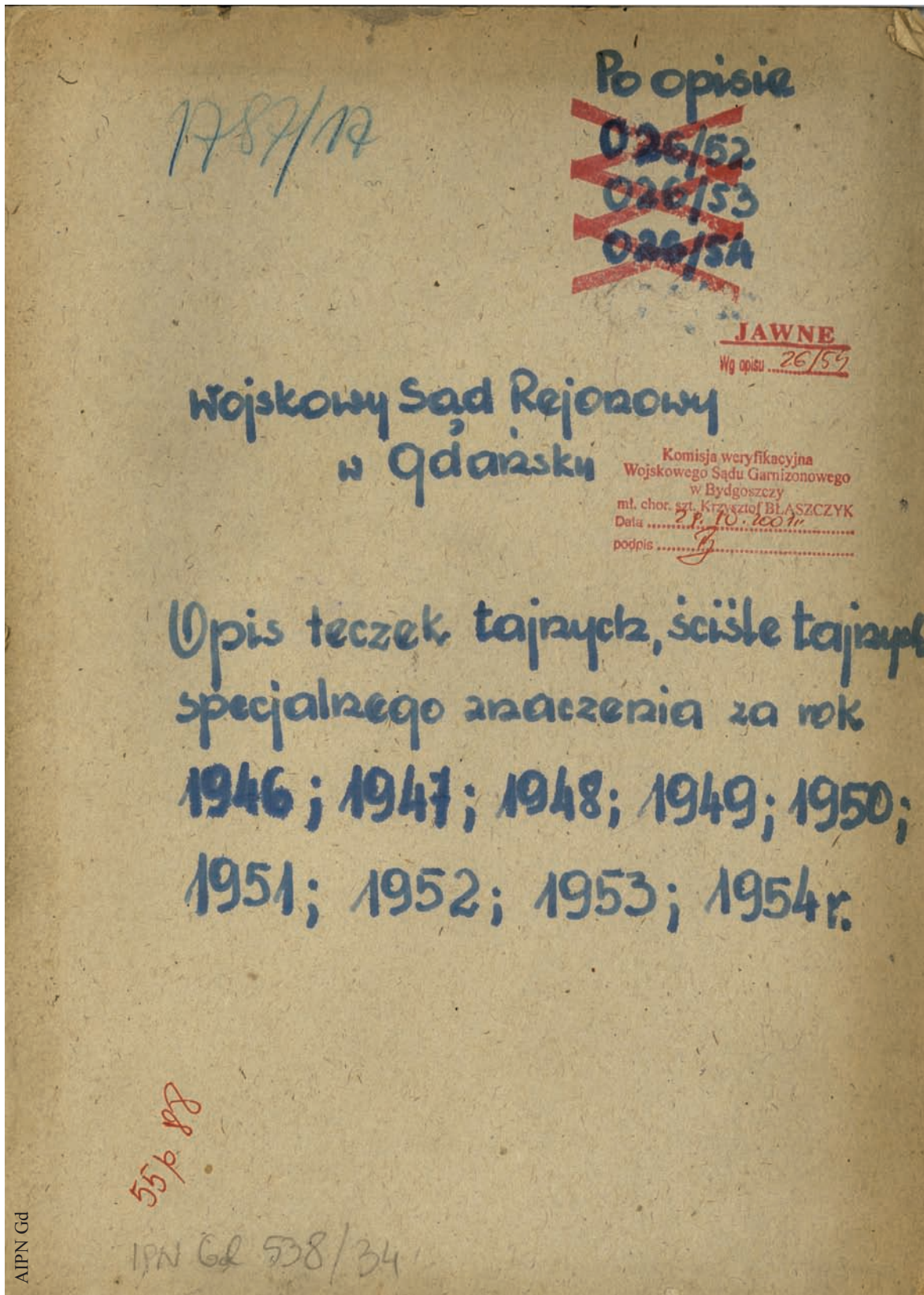
<sup>12</sup> Obliczenia własne na podstawie sprawozdań miesięcznych WSR: IPN Gd 538/3, IPN Gd 538/6, IPN Gd 538/7, IPN Gd 538/9, IPN Gd 538/13, IPN Gd 538/17–19, IPN Gd 538/23–24, IPN Gd 538/29, IPN Gd 538/38 i repertoriów WSR w Gdańsku: IPN Gd 442/1–10.

<sup>13</sup> *Ibidem*.





Okladka akt zawierających korespondencję do szefa sądu.  
Znajdujące się w aktach koperty były zamknięte i zalakowane od 1954 r.



Okladka opisu teczek



Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej<sup>14</sup>. Zarządzeniem organizacyjnym nr 02/55 wydanym przez szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera, z dniem 30 kwietnia 1955 r. zlikwidowano wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe. Ostatnim dniem ich działalności był 31 sierpnia 1955 r.

### Dzieje zespołu

W celu przedstawienia dziejów zespołu archiwalnego WSR w Gdańsku konieczne jest omówienie kolejnych etapów powstawania oraz archiwizacji akt, które ten zespół tworzą. Akta powstają w następstwie procesu archiwotwórczego, który jest ciągiem „działań dokonujących się w ramach funkcjonowania instytucji, w wyniku którego powstają dokumenty (akta) i następują relacje między nimi, prowadzące do ukształtowania się registratury oraz kolejnych działań dokonujących się w ramach archiwum, które przekształcają registraturę w zespół archiwalny”<sup>15</sup>. Proces archiwotwórczy składa się zatem z procesu aktotwórczego i archiwizacji. Proces aktotwórczy można zdefiniować jako „proces utrwalania się w dokumentach informacji przepływających w ramach całej danej struktury z uwzględnieniem jej powiązań zewnętrznych, w ciągu całego okresu działalności danego twórcy”<sup>16</sup>. Archiwizacja jest natomiast procesem, który przebiega w registraturze oraz w archiwum. W trakcie jego trwania registratura jest poddawana jednorazowej lub przebiegającej etapami selekcji oraz opracowaniu archiwalnemu<sup>17</sup>, które polega na rekonstrukcji lub przebudowie układu kancelaryjnego, nadaniu aktom układu archiwalnego oraz na opracowaniu pomocy archiwalnych<sup>18</sup>.

Dzięki poznaniu tych procesów można dowiedzieć się, jaki urząd był twórcą zespołu, jakie były jego kompetencje i struktura organizacyjna oraz jak wyglądał w nim obieg informacji. Ta wiedza natomiast pozwoli nam zrozumieć procesy kształtowania się registratury urzędu, która w wyniku archiwizacji przekształciła się w opracowywany przez nas zespół archiwalny. W związku z tym, iż w niedawno opublikowanej monografii autorstwa Rafała Leśkiewicza został szczegółowo omówiony proces archiwotwórczy akt WSR w Poznaniu<sup>19</sup>, przebiegający podobnie we wszystkich tego typu sądach, w dalszej części artykułu ograniczę się tylko do omówienia przebiegu archiwizacji akt gdańskiego WSR.

W wyniku wspomnianego już procesu archiwotwórczego powstaje registratura urzędu, na którą w przypadku WSR w Gdańsku składały się: akta spraw karnych, repertoria (ogólne, pomocy prawnej, odwoławcze), księgi (depozytowa, archiwalna), wykazy (listów gończych, kar warunkowo zawieszonych), skorowidze alfabetyczne do ksiąg oraz dokumentacja administracyjna (sprawozdania statystyczne i opisowe, rozkazy wewnętrzne szefa sądu, sprawy personalne itp.)<sup>20</sup>. Typy akt i ksiąg, jakie miały być prowadzone w wojskowych

<sup>14</sup> DzU, 1955, nr 15, poz. 83.

<sup>15</sup> B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 89.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>17</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 18.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009.

<sup>20</sup> Na temat procesów archiwotwórczych zachodzących we współczesnych kancelariach pisali m.in.: R. De-gen, *Kancelaria wojewódzkich urzędów administracji ogólnej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1950*, Warszawa 2005; L. Wakuluk, *Akta miast Rejencji Bydgoskiej 1815–1919: procesy archiwotwórcze*, Warszawa 1998; W. Bagieński, *Procesy archiwotwórcze akt miejskich na Mazowszu na przykładzie Piaseczna w latach 1815–1950*, Warszawa 1999; R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwotwórczych na przykładzie akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu...*, s. 85–116; *idem*, *Badanie procesów archiwotwórczych na przykładzie zasobu archiwalnego poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – zarys problematyki* [w:] *Z archiwum*

sądach rejonowych, określał Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych, Część I: Biurowość w sprawach karnych, zatwierdzony do użytku Rozkazem nr 311 ministra obrony narodowej z 23 grudnia 1946 r.<sup>21</sup>

Registratura sądu podlegała procesom archiwizacji już w trakcie funkcjonowania sądu. Akta spraw zakończonych trafiały do archiwum sądu po załatwieniu wszelkich czynności urzędowych związanych z postępowaniem karnym i po dokonaniu przeglądu akt przez sędziego, który na okładce akt umieszczał opatrzoną podpisem i datą adnotację „do archiwum”<sup>22</sup>. Wszelkie wpływy i wypływy akt z archiwum odnotowywano w książce archiwalnej prowadzonej pod nadzorem kierownika kancelarii ogólnej<sup>23</sup>. Akta przechowywane w archiwum podlegały selekcji, której celem było oszacowanie wartości całej zarchiwizowanej registratury i wytypowanie akt, które miały być przekazane do wieczystego przechowywania przez odpowiednie archiwum wojskowe. Przede wszystkim do przekazania do archiwum wojskowego typowano akta o znaczeniu politycznym lub historycznym<sup>24</sup>. Nie należało również niszczyć pozostających w aktach oryginalnych dokumentów treści prywatno prawnej, repertoriów, skorowidzów oraz protokołów zniszczenia akt<sup>25</sup>. Wyjątkowo można było zachować akta o znaczeniu naukowo-kryminalnym<sup>26</sup>. Reszta dokumentacji mogła być zniszczona po upływie określonego dla ich przechowywania czasu, np. dla akt załatwionych, w których nie zapadł wyrok skazujący lub w których nastąpiło zatarcie skazania, taki okres wynosił 10 lat<sup>27</sup>.

Po rozformowaniu WSR w Gdańsku w 1955 r. najważniejszym sukcesorem dokumentacji powstałej w wyniku jego działalności stał się Sąd Wojewódzki w Gdańsku. Akta spraw zakończonych złożono bezpośrednio w jego archiwum zakładowym, natomiast akta spraw wymagające rewizji oraz niezakończone trafiły do nowo utworzonego Wydziału IVa Karnego w celu ich rozpatrzenia. Przewodniczącym wydziału został ostatni szef WSR w Gdańsku – Edward Rataj<sup>28</sup>, a na jednego z sędziów powołano Edwina Kęsika, również byłego sędziego gdańskiego WSR<sup>29</sup>. Zgodnie z zapisami wspomnianej ustawy sądy wojskowe miały rozpatrywać wyłącznie sprawy dotyczące przestępstw popełnionych przez żołnierzy zawodowych oraz sprawy cywilów dotyczące przestępstw opisanych w art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (oskarżonym zarzucano współpracę z obcym wywiadem)<sup>30</sup>. Na mocy ustawy z 1955 r. właściwym dla spraw tego typu z terenu województwa gdańskiego i koszalińskiego stał się Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy<sup>31</sup>. Sprawy z terenu województwa koszalińskiego,

*Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, Warszawa–Poznań 2008, s. 43–53; P. Perzyna, *Procesy archiwotwórcze i metody opracowania akt organizacji młodzieżowych z Łodzi i województwa „Archeion”* 1997, t. 98, s. 65–85.

<sup>21</sup> AIPN Rz, 122/12, Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych, Część I: Biurowość w sprawach karnych, k. 50.

<sup>22</sup> *Ibidem*, § 80, k. 18.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, § 81, k. 15.

<sup>25</sup> *Ibidem*, § 85, k. 16.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*, § 84, k. 15.

<sup>28</sup> ASO w Gdańsku, Ps. 299, Akta osobowe Edwarda Rataja.

<sup>29</sup> ASO w Gdańsku, Ps. 303, Akta osobowe Edwina Kęsika.

<sup>30</sup> DzU, 1946, nr 30, poz. 192.

<sup>31</sup> Po rozwiązaniu w 1954 r. WSR w Koszalinie prowadzenie spraw z terenów podległych jego jurysdykcji przejął WSR w Gdańsku. Sędziowie gdańskiego WSR rozpatrywali je na sesjach wyjazdowych w Koszalinie, zob. AIPN Gd, 538/35, Rozkaz nr 85 szefa WSR w Gdańsku, 27 VII 1954 r., k. 26.

w których oskarżonymi byli żołnierze KBW i WOP, po rozformowaniu WSR w Gdańsku podlegały rozpatrzeniu przez nowo utworzony Sąd Garnizonowy w Szczecinie<sup>32</sup>, gdzie zostały przekazane 20 maja 1955 r.<sup>33</sup> Dzień później 345 akt spraw karnych wraz z wyciągami z repertoriów i skorowidzów zostało przewiezionych do sądu w Bydgoszczy<sup>34</sup>.

Akta administracyjne WSR w Gdańsku trafiły do Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz do Zarządu Sądownictwa Wojskowego w Warszawie. Do Archiwum POW przekazano akta kancelarii jawnej i tajnej, repertoria „Cs” oraz akta spraw karnych zakwalifikowane do wieczystego przechowywania na podstawie wytycznych zawartych w Tymczasowym regulaminie...<sup>35</sup>. W dniu 9 czerwca 1955 r. por. Kęsik, st. sierż. Markiewicz i kpr. Muszyński przewieźli je do Bydgoszczy<sup>36</sup>. Resztę akt administracyjnych, wśród których były m.in. teczki postanowień, teczki wyroków i teczki posiedzeń niejawnych<sup>37</sup>, przekazano 18 czerwca 1955 r. do ZSW w Warszawie<sup>38</sup>. Wszystkie pieczęcie i stemple, etaty, instrukcje i przepisy w zakresie prowadzenia ewidencji oraz posługiwanie się pieczęciami i etatami, a także Zestawienia terminowych meldunków i sprawozdań... przekazano do Oddziału VI Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego<sup>39</sup>. Natomiast regulaminy, instrukcje, wydawnictwa, materiały poglądowe z zakresu ogólnowojskowego oraz sprzęt szkoleniowy i sportowy do Oddziału IX Sztabu POW<sup>40</sup>.

Wszystkie akta przekazywane do wojskowych archiwów musiały być zszyte w sposób umożliwiający bez trudu odczytanie całego tekstu, karty powinny być ponumerowane w prawym górnym rogu, a na końcu każdej teczki miał być wszyty arkusz papieru z wpisaną datą zakończenia teczki, ilością kart w jednostce i uwagami o ewentualnym uszkodzeniu dokumentów<sup>41</sup>. W 1956 r. Sąd POW przekazał wszystkie posiadane akta spraw karnych wraz z repertorium i skorowidzem do Archiwum Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej przy Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie<sup>42</sup>. Do 1990 r. z grupy akt liczącej 347 jednostki pozostało tylko sześć: dwie pomoce kancelaryjne i cztery akta spraw<sup>43</sup>. Reszta po upływie okresu ich przechowywania została komisyjnie zniszczona<sup>44</sup>.

W związku z tym, iż postępowania przygotowawcze w sprawach karnych toczących się przed wojskowymi sądami rejonowymi prowadziły jednostki śledcze byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, w 1966 r. wzbudziły one zainteresowanie ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Mocзара. Dotyczyły przecież osób, które zostały skazane za działalność antypaństwową

<sup>32</sup> AIPN Kr, 85/211, Zarządzenie organizacyjne nr 02/55 ZSW, 26 IV 1955 r., k. 35.

<sup>33</sup> AIPN Gd, 538/50, Rozkaz nr 59 szefa WSR w Gdańsku, 20 V 1955 r., k. 31.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Rozkaz nr 60 szefa WSR w Gdańsku, 21 V 1955 r., k. 31.

<sup>35</sup> AIPN Gd, 538/37, Rozkaz organizacyjny nr 06/Org. DPOW, 12 V 1955 r., k. 103–104.

<sup>36</sup> AIPN Gd, 538/50, Rozkaz nr 60 szefa WSR w Gdańsku, 9 VI 1955 r., k. 35.

<sup>37</sup> AIPN Gd, 538/36, Spis teczek jawnych WSR w Gdańsku za lata 1946–1954, k. 1–12.

<sup>38</sup> AIPN Gd, 538/50, Rozkaz nr 69 szefa WSR w Gdańsku, 18 VI 1955 r., k. 36.

<sup>39</sup> AIPN Gd, 538/37, Rozkaz organizacyjny nr 06/Org. DPOW, 12 V 1955 r., k. 103–104.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 275.

<sup>42</sup> AIPN Gd, 442/12, Pismo kierownika ASS MON do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, 20 VII 1990 r., k. 15.

<sup>43</sup> Po rozformowaniu Archiwum Służby Sprawiedliwości w 1991 r. zostały przekazane do AWL w Toruniu, zob. *Ibidem*, Pismo zastępcy prezesa Sądu Najwyższego do ministra sprawiedliwości, 9 VIII 1991 r., k. 36.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Pismo kierownika ASS MON do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, 20 VII 1990 r., k. 15.

i znajdowało się w nich wiele oryginalnych dowodów rzeczowych, takich jak archiwa nielegalnych organizacji czy materiały siatek szpiegowskich. W kwietniu 1966 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło chęć przyjęcia tychże akt w depozyt. W niedługim czasie, gdyż już w następnym miesiącu, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało zgodę na przekazanie akt, które miało się odbyć po porozumieniu z zastępcą komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej do spraw Służby Bezpieczeństwa, na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych sporządzonych osobno dla każdego sądu przekazującego akta. Z czterech egzemplarzy protokołów, jeden miał pozostać w sądzie przekazującym, drugi doręczony osobie przejmującej akta, trzeci przekazany do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, natomiast czwarty miał trafić do Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>45</sup>.

Do 6 czerwca 1966 r. funkcjonariusze Wydziału „C” mieli wytypować w składnicach akt sądów akta spraw karnych dotyczące m.in. działalności konspiracyjnej lub opozycyjnej (współpraca z obcym wywiadem, organizowanie akcji sabotażowo-dywersyjnych, przynależność do nielegalnych organizacji lub udzielenie pomocy członkom tych organizacji), a także akta spraw dotyczących zbrodniarzy wojennych<sup>46</sup>, osób karanych z dekretu o faszycyzacji kraju<sup>47</sup> oraz wszystkie sprawy prowadzone przez Departament (wydział) X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>48</sup>. Funkcjonariusze SB zwrócili się również o sprawy dotyczące osób, w stosunku do których prowadzone było postępowanie rehabilitacyjne po 1956 r.<sup>49</sup>

W dniu 21 stycznia 1967 r. na polecenie prezesa Sądu Wojewódzkiego i stosownie do Zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości Org. II. 22/5/64 z 16 listopada 1966 r. pracownicy archiwum sądu przekazali 374 wytypowanych wcześniej akt spraw WSR w Gdańsku w depozyt KW MO w Gdańsku (co stanowiło łącznie 454 tomów, 9 mb)<sup>50</sup>. Stan przejętych akt według naczelnika Wydziału „C” ppłk. Mieczysława Kucybały był w większości „niezadowolający”. Ze względu na złe warunki przechowywania w sądzie akta były brudne i zakurzone, natomiast zużyte obwoluty wymagały konserwacji. Nie wszystkie dokumenty zawarte w jednostkach wszyto i wpisano do zawartości teczek. W 1967 r. funkcjonariusze SB przejęli również 66 akt spraw Sądu Okręgowego w Gdyni (66 tomów, 1,3 mb)<sup>51</sup>, a w 1970 r. 708 akt więźniów z Wojewódzkiego Aresztu Śledczego<sup>52</sup>. W 1976 r. wznowiono przekazywanie w depozyt akt spraw karnych osób skazanych za działalność antypaństwową i spraw prokuratorskich osób objętych amnestią, do których postępowanie przygotowawcze prowadził aparat bezpieczeństwa. Dotyczyło to jednak akt z lat 1955–1968<sup>53</sup>.

W 1987 r. Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku przekazało do Archiwum Państwowego w Gdańsku akta, które podczas selekcji w 1966 r. zostały przez funkcjonariuszy

<sup>45</sup> AIPN Gd, 0180/65, Pismo ministra sprawiedliwości do prezesów sądów wojewódzkich, 16 XI 1966 r., k. 144.

<sup>46</sup> DzU, 1944, nr 4, poz. 16.

<sup>47</sup> DzU, 1946, nr 5, poz. 46.

<sup>48</sup> Departament X MBP został powołany w strukturach aparatu bezpieczeństwa na mocy Zarządzenia organizacyjnego nr 0168 z 30 XI 1951 r. w celu „dbania o czystość” szeregów partyjnych. Utworzono go do walki przeciwko wszelkim odchyleniom w PZPR, zwłaszcza tzw. grupom prawicowo nacjonalistycznym i trockistowskim. Powstał on na bazie trzech komórek bezpieczeństwa, które zajmowały się sprawami partyjnymi: Wydziału VII Departamentu V MBP, sekcji 7 (funkcjonowały w strukturach wszystkich departamentów MBP) oraz Grupy Specjalnej.

<sup>49</sup> AIPN Gd, 0180/65, Pismo do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Gdańsku, 21 V 1966 r., k. 2–3.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW, 21 IV 1967 r., k. 147.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Pismo do zastępcy dyrektora Biura „C” MSW, 9 X 1970 r., k. 154.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW, 15 V 1978 r., k. 155.



Wydziału „C” KW MO odrzucone jako nieprzydatne<sup>54</sup>. Archiwum Państwowe w Gdańsku oddało je z kolei 14 sierpnia 2003 r. w depozyt Instytutowi Pamięci Narodowej na okres 10 lat z możliwością przedłużenia czasu przechowywania<sup>55</sup>. Natomiast akta spraw karnych WSR w Gdańsku znajdujące się w depozycie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku wróciły do Sądu Wojewódzkiego dopiero 6 marca 1990 r.<sup>56</sup> Stało się to możliwe dzięki decyzji ministra spraw wewnętrznych z 24 listopada 1989 r., stanowiącej odpowiedź na prośbę ministra sprawiedliwości<sup>57</sup>. W Sądzie Wojewódzkim (od 1999 r. w Sądzie Okręgowym), pozostawały do czasu przekazania ich do archiwum Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku (lata 2001–2005).

W sierpniu 2007 r. do gdańskiego Oddziału IPN trafiła pierwsza partia akt WSR w Gdańsku, przechowywanych dotychczas w Filii nr 1 Archiwum Wojsk Lądowych w Toruniu<sup>58</sup>. Kolejne partie akt, wśród których znalazły się bardzo ważne dla poznania struktury i organizacji sądu akta administracyjne, zostały przekazane w 2008 i 2009 r.<sup>59</sup> Pojedyncze akta spraw karnych trafiły do OBUiAD IPN w Gdańsku wraz z aktami Sądu Marynarki Wojennej użyczonymi przez Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni<sup>60</sup> oraz aktami osobowymi funkcjonariuszy MO przejętymi z Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku<sup>61</sup>.

Ostatni dopływ akt stanowią odnalezione w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie cztery tomy rozkazów szefa sądu z lat 1946–1950, które trafiły tam w 1975 r. z Archiwum POW w Toruniu<sup>62</sup>.

### Charakterystyka archiwalna zespołu

Na zespół archiwalny WSR w Gdańsku składają się akta spraw karnych wraz z urządzeniami ewidencyjnymi w postaci repertoriów i skorowidzów oraz dokumentacja administracyjna. Zespół WSR jest zespołem prostym<sup>63</sup>, chociaż znajdują się w nim nieliczne *priori*, tzn. sprawy karne przeniesione z Wojskowego Sądu Marynarskiego w Gdyni według właściwości w marcu 1946 r.<sup>64</sup> Fakt, że część akt została odstąpiona innym sądom, zdaniem autora nie kwalifiku-

<sup>54</sup> Zbiór akt, wśród których znajdowały się m.in. akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku, Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, Prokuratury Sądu Okręgowego w Gdańsku, został przekazany do Archiwum Państwowego w Gdańsku w dniu 20 X 1987 r., zob. Inwentarz zespołu archiwalnego: Wojsko - wy Sąd Rejonowy 1945–1956 (obecnie w OBUiAD w Gdańsku).

<sup>55</sup> Na mocy porozumienia o współpracy zawartego w dniu 16 IV 2002 r. w Warszawie pomiędzy doc. dr. hab. Daria Nałęcz – naczelnym dyrektorem archiwów państwowych, a prof. dr. hab. Leonem Kieresem – prezesem Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

<sup>56</sup> AIPN Gd, 442/12, Wykaz akt zwróconych przez WUSW w Gdańsku do Wydziału III Karnego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, 6 III 1990 r., k. 1.

<sup>57</sup> AIPN Gd, 0180/65, Pismo do szefa WUSW w Gdańsku, 24 XI 1989 r., k. 166.

<sup>58</sup> Akta przekazano na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego nr 425 z 17 VIII 2007 r.

<sup>59</sup> Na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych: nr 538 z 14 X 2008 r. i nr 580 z 30 IX 2009 r.

<sup>60</sup> AIPN Gd, 253/794, Akta sprawy karnej przeciwko Tadeuszowi Słomińskiemu.

<sup>61</sup> AIPN Gd, 495/1–2, Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Suchodolskiemu.

<sup>62</sup> Do OBUiAD w Gdańsku zostały przekazane na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego nr 589 z 9 XII 2009 r.

<sup>63</sup> Z zespołem prostym mamy do czynienia, gdy mówimy o aktach urzędu czy instytucji, które nie ulegały przeobrażeniom, nie były odstępowane, nie otrzymały żadnych sukcesji, czyli nowych dopływów. Innymi słowy jest to zespół, który nie posiada akt dziedziczonych, składa się jedynie z akt wytworzonych przez jedną kancelarię niepodlegającą żadnym zmianom organizacyjnym. Szerzej zob. *Polski Słownik Archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 30–31; K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 70.

<sup>64</sup> Pod sformułowaniem „znajdują się” należy rozumieć ujęcie ewidencyjne, bowiem akta tych spraw zostały zniszczone w 1986 r. w archiwum Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, zob. AIPN Gd, 442/14, Spis zdawczo-odbiorczy nr 52/75, s. 100.

je go do zespołu złożonego, bowiem nie posiada on powikłanej budowy, struktura organizacyjna twórcy nie podlegała ustawicznym zmianom, a jego układ kancelaryjny jest przejrzysty<sup>65</sup>.

Do omawianego zespołu zaliczono także akta spraw karnych WSR w Gdańsku, które zarchiwizowały się w archiwach innych sądów wojskowych<sup>66</sup>. Trafiły one do nich, a co za tym idzie do ich sukcesorów, m.in. z uwagi na zmiany administracyjno-terytorialne, które miały miejsce w latach 1946–1955, albo zmianę miejsca zamieszkania oskarżonych lub świadków (względny oszczędnościowy wymogły na szefach sądów przekazywanie spraw do sądów znajdujących się najbliżej ich miejsca zamieszkania). Bardzo często o przekazaniu sprawy decydowały względy bezpieczeństwa. Obawiano się, że oskarżony podczas przewożenia go na rozprawę do Gdańska z miejscowości oddalonej niekiedy o setki kilometrów będzie próbował uciec, w związku z tym decydowano się przekazać sprawę do właściwego miejscowo sądu. Kiedy indziej z powodu braków kadrowych skutkujących zaleganiem w sądzie dużej ilości niezłatwionych spraw Naczelny Sąd Wojskowy decydował o przekazaniu części spraw do innego wojskowego sądu rejonowego.

W sądach, do których trafiały owe akta, sprawy były ponownie rejestrowane pod nowymi numerami i rozpatrywane, a po ich załatwieniu przekazywano je do archiwum sukcesobiorcy. Jednak w pierwszej kolejności akta te zostały zarejestrowane przez WSR w Gdańsku, a metoda rozpoznawania przynależności zespołowej jednostek obarczonych sukcesją czynną preferuje uznanie za twórcę takiej jednostki instytucję, która jako pierwsza zarejestrowała sprawę i opatrzyła ją własną sygnaturą. To ona bowiem nadała pierwotny układ registraturze i późniejszemu zespołowi<sup>67</sup>. Dzięki temu, że spora część tych akt przetrwała, można stwierdzić, że posiadają one wszelkie zewnętrzne cechy rozpoznawcze akt WSR w Gdańsku, takie jak: nadruk na okładce, znak akt, pieczętki itp. Również większość dokumentów stanowiących zawartość tych jednostek została wytworzona przez gdański WSR. Podsumowując, dwie z trzech metod stosowanych dla rozpoznania przynależności zespołowej jednostek obciążonych sukcesją czynną („żywą”) wskazują na WSR w Gdańsku jako twórcę tych jednostek<sup>68</sup>.

Ogółem zachowało się 916 akt spraw karnych oraz 73 jednostki akt administracyjnych wytworzonych przez WSR w Gdańsku, z czego w zasobie gdańskiego archiwum IPN znajduje się 950 j.a., w archiwum OBUiAD IPN w Szczecinie – 34 j.a., natomiast w Archiwum Państwowym w Gdańsku – 5 j.a. Te ostatnie nie zostały przekazane do IPN, gdyż w wyniku mylnego rozpoznania przynależności zespołowej zakwalifikowano je do zespołu Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku i jako takie według Archiwum Państwowego nie podlegają przekazaniu. W archiwum Oddziału IPN w Gdańsku znajdują się wyłącznie ich kserokopie<sup>69</sup>. Pojedyncze akta spraw znajdują się w OBUiAD IPN w Poznaniu i w Białymstoku oraz w BUiAD IPN w Warszawie.

<sup>65</sup> O zespole złożonym mówimy wtedy, kiedy mamy do czynienia z zespołem o budowie powikłanej przez zachodzące ustawicznie zmiany organizacyjne, dopływy czy odstąpienia akt oraz istnienie kilku równorzędnych samodzielnych kancelarii. Szerzej zob. *Polski Słownik...*, s. 31; K. Konarski, *op. cit.*, s. 70–71; I. Radtke, *Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesji akt w aktach administracji państwowej XIX i XX w.*, „Archeion” 1960, t. 33, s. 3–14.

<sup>66</sup> Akta te powinny pozostać w zespołach sukcesobiorców, a w miejscu, w którym miałyby się znaleźć po odtworzeniu układu pierwotnego, należałoby umieścić ich kopię z informacją o miejscu przechowywania oryginału.

<sup>67</sup> „Można wreszcie włączyć ją do tego zespołu twórcy, który nadając jednostce sygnaturę wyznaczył jej miejsce w swej registraturze. Temu ostatniemu rozwiązaniu można dać pierwszeństwo przed innymi”. Cytat za: H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 58.

<sup>68</sup> Szerzej o metodach rozpoznawania przynależności zespołowej akt zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 56–59.

<sup>69</sup> Kserokopie akt zostały przyjęte do zasobu IPN na podstawie spisów zdawczo odbiorczych nr 469 i 471.



WOJSKO POLSKIE  
WOJSKOWA PROKURATURA REJONOWA  
w GDAŃSKU  
Uch. 0.239 / Rep. 0.46  
dnia \_\_\_\_\_

Nr R 8 / 46

B.

A

# AKTA

## Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku

w sprawie:

*Urawskiego Edwarda*

osk. z art.

*149. K.K.W.2*

TOM I

Termin :

*18.4. 30.4. 1946*

Miejsce rozprawy :

*Gdynia*

Przewodniczący :

*kpt. Wilk Julian*

Sekretarz :

*sier. Bosłowski Hrodnej*

Postępowanie zakończone  
dn. \_\_\_\_\_  
Do archiwum Sądu  
Zniszczyć po upływie  
\_\_\_\_\_ lat t. j. w roku  
Gdańsk, dn. \_\_\_\_\_ 194  
WOJSKOWY SĘDZIA  
REJONOWY  
(podpis)

Archiwum Państwowe w Gdańsku	
Zespół	Numer
<b>2354</b>	<i>1449</i>

Akta wpłynęły dnia

*8.4.1946*

Sprawę ukończono dnia

*30.4.1946*

Złożono w archiwum dnia

*13.5.46.r.*

Nr R

8 / 46

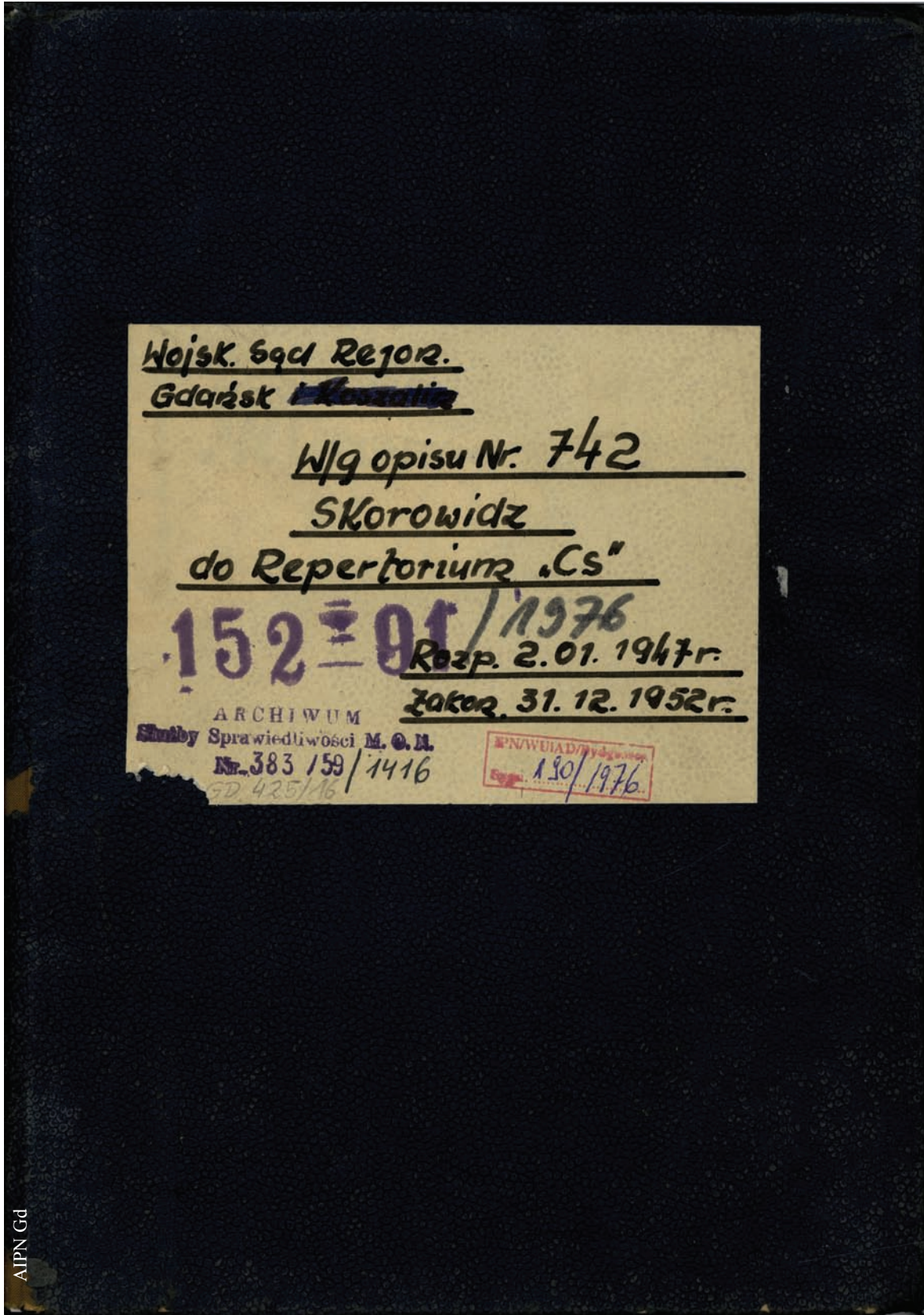
Arch. Nr

8 / 46

AIPN Gd

Okladka pierwszej zachowanej sprawy karnej WSR w Gdańsku





AIPN Gd

ARCHIWUM

Okladka skorowidza do repertorium „Cs”

Wśród dokumentacji WSR w Gdańsku występującej w zasobie Oddziału IPN w Gdańsku znajduje się 877 j.a. akt spraw karnych (ok. 22 mb) oraz 73 akta administracyjne (m.in. wykazy i sprawozdania statystyczne, rozkazy szefa sądu, akta osobowe pracowników kontraktowych itp.), dziesięć repertoriów spraw karnych<sup>70</sup>, repertorium „Sr” WSR w Gdańsku i Koszalinie za lata 1946–1955 wraz ze skorowidzem<sup>71</sup>, wyciąg z repertorium „Sm” (zawierający informacje o sprawach przekazanych Sądowi Marynarki Wojennej w Gdyni)<sup>72</sup> oraz dwa repertoria „Cs” za lata 1947–1955 ze skorowidzami<sup>73</sup>. Stan zachowania akt spraw karnych oceniono na 25 proc., akt administracyjnych na 18 proc., a pomocy kancelaryjnych na 90 proc. Ze względu na stan zachowania stwierdzono, że jest to zespół szczątkowy<sup>74</sup>.

W dniu 8 listopada 1989 r. minister sprawiedliwości wydał polecenie prezesom sądów wojewódzkich, aby wstrzymali brakowanie akt spraw karnych sądów wojskowych i zakwalifikowali je do wieczystego przechowywania (niestety dla wielu akt gdańskiego WSR była to decyzja spóźniona)<sup>75</sup>. Najwięcej akt spraw karnych gdańskiego WSR (ok. 2100 jednostek) zostało zniszczonych w Archiwum SW w Gdańsku<sup>76</sup>. Spośród archiwów wojskowych, do których trafiły akta sądu, najwięcej, bo aż 391 jednostek wybrakowano w ASS w Warszawie. W tej grupie znalazło się 341 jednostek akt spraw karnych<sup>77</sup> oraz 54 jednostki akt administracyjnych<sup>78</sup>. Wśród zniszczonych akt były m.in. teczki wyroków z lat 1946–1955. Archiwum POW w Toruniu po upływie okresu przechowywania również dokonało komisyjnego zniszczenia części akt administracyjnych, które zostały tam przekazane w 1955 r.<sup>79</sup>

Większość dokumentacji WSR w Gdańsku stanowią posyty – akta spraw karnych i akta administracyjne, natomiast repertoria i skorowidze występują w formie ksiąg. Stan akt jest

<sup>70</sup> Oryginały repertoriów spraw karnych wraz ze skorowidzami znajdują się w sekretariacie XI Wydziału Wykonawczego Sądu Okręgowego w Gdańsku. W posiadaniu archiwum gdańskiego Oddziału IPN znalazły się dotychczas tylko ich kserokopie (AIPN Gd, 442/1–10, Repertoria WSR w Gdańsku za lata 1946–1955). W chwili obecnej trwają starania mające na celu pozyskanie oryginałów repertoriów i skorowidzów.

<sup>71</sup> AIPN Gd, 425/11, Repertorium „Sr” WSR w Gdańsku i Koszalinie za lata 1946–1955; AIPN Gd, 425/12, Skorowidz do repertorium „Sr” WSR w Gdańsku i Koszalinie za lata 1946–1955.

<sup>72</sup> AIPN Gd, 442/11, Wyciąg z repertorium „Sm” za lata 1946–1950.

<sup>73</sup> Przekazane przez Filię nr 1 AWL w Toruniu w formie użyczenia OBUiAD w Gdańsku na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego nr 425 w dniu 17 VIII 2007 r.

<sup>74</sup> Zespół szczątkowy to taki, w którym zachowały się niewielkie ilości akt odpowiadające jednak większości funkcji twórcy zespołu, zob. H. Robótko, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 16.

<sup>75</sup> S. Abramowicz, *Znaczenie akt sądowych z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Łodzi dla badań naukowych i ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu* [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości...*, s. 111.

<sup>76</sup> Obliczenia własne autora na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych akt WSR w Gdańsku przekazanych do składnicy akt Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, których oryginały znajdują się w archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku. W archiwum OBUiAD w Gdańsku znajdują się jedynie ich kserokopie. Informacje o zniszczeniu akt w archiwum sądowym naniesione na marginesie spisów ograniczają się do jednoliterowych symboli, których znaczenia trzeba się domyślać (np. M – makulatura), bez żadnej daty, kiedy poszczególne akta zniszczono i na podstawie jakiego protokołu. Na pierwszej karcie teczki zawierającej spisy akt przekazanych do archiwum umieszczono adnotację: „Zniszczono w 1986 r.”, zob. AIPN Gd, 442/14, Spisy akt byłego WSR w Gdańsku przekazanych do archiwum, k. 1.

<sup>77</sup> AIPN Gd, 442/12, Wykazy numerów spraw WSR w Gdańsku zniszczonych komisyjnie w Archiwum Służby Sprawiedliwości w Warszawie po upływie okresu ich przechowywania, 17 IX 1990 r., k. 19.

<sup>78</sup> Zniszczeniu uległy wszystkie akta administracyjne, które do ASS trafiły z rozwiązanego w 1961 r. Zarządu Sądownictwa Wojskowego w Warszawie, zob. Pismo nr 3178/wch. zastępcy dyrektora CAW do dyrektora BUiAD IPN, 24 IX 2009 r. (kopia w zbiorach autora).

<sup>79</sup> W Archiwum POW w latach 1955–1990 zniszczono ok. 220 akt administracyjnych WSR w Gdańsku, zob. AWL w Toruniu, Spisy zdawczo-odbiorcze akt WSR w Gdańsku.



dobry, chociaż wiele jednostek wymaga poważnych zabiegów konserwacyjnych ze względu na zużycie i występujące uszkodzenia mechaniczne. Nie ma natomiast akt zniszczonych czy też zagrożonych przez grzyby i pleśń. Wszystkie posyty są spaginowane, oznaczone sygnaturą IPN i kolejnym numerem jednostki archiwalnej w obrębie swojego „zespołu”. Zarówno posyty, jak i księgi umieszczone są w pudłach bezkwasowych w celu zabezpieczenia ich przed działaniem szkodliwych czynników atmosferycznych. Część akt WSR w Gdańsku jest już dostępna w formie elektronicznej, a kolejne będą poddawane skanowaniu w miarę postępu prac nad digitalizacją zasobu Oddziału IPN w Gdańsku.

Cezury czasowe zespołu wyznacza okres istnienia wojskowych sądów rejonowych, czyli w przypadku WSR w Gdańsku są to lata 1946–1955. Oczywiście w aktach znajdują się zarówno dokumenty z lat wcześniejszych (*anteriora*), jak i późniejszych (*posteriora*). Na te pierwsze składają się najczęściej dokumenty tożsamości oskarżonych z czasów okupacji lub też ich świadectwa szkolne z okresu międzywojennego itp. Natomiast za *posteriora* można uznać np. postanowienia sądów wojewódzkich i okręgowych w sprawach o uznanie za nieważne wyroków byłych wojskowych sądów rejonowych wobec osób działających na rzecz niepodległego państwa polskiego. Zakres terytorialny zespołu obejmuje obszar byłego województwa gdańskiego w granicach z lat 1946–1955.

### **Analiza metod opracowania zespołu**

Celem archiwalnego opracowania zespołu jest zabezpieczenie jego całości, uporządkowanie go oraz udostępnienie użytkownikom, co wymaga nadania archiwaliom odpowiedniego układu oraz opisanie ich treści w pomocy archiwalnej sporządzonej na potrzeby korzystających z zasobu archiwum. Opracowanie archiwalne składa się z kilku etapów. Pierwszym z nich są studia wstępne polegające na badaniu okoliczności i celu powstania twórcy zespołu, jego miejsca w hierarchii instytucji, do których należał, przyczyn i okoliczności jego likwidacji, a następnie na zbadaniu funkcji oraz organizacji twórcy zespołu. W przypadku omawianego sądu dla uzyskania potrzebnych informacji posłużono się przede wszystkim dokumentacją administracyjną sądu oraz licznymi publikacjami dotyczącymi wojskowych sądów rejonowych, wśród których należy wymienić przede wszystkim prace Krzysztofa Szwaigrzyka, Bogdana Łukaszewicza, Filipa Musiała, Joanny Żelazko oraz Rafała Leśkiewicza<sup>80</sup>.

Dysponując niezbędną wiedzą uzyskaną w wyniku studiów wstępnych, można przystąpić do kolejnego etapu opracowania, którym jest wyodrębnienie zespołu. Już na początku prac mających doprowadzić do wyodrębnienia w zasobie OBUiAD w Gdańsku zespołu WSR natrafiono na poważny problem. Związany był on z procesem gromadzenia zasobu przez IPN, podczas którego musiano w krótkim czasie przejąć i udostępnić ogromne ilości materiałów archiwalnych<sup>81</sup>. W związku z tym zdecydowano się przyjąć metodę nadawania kolejnych numerów archiwalnych następującym po sobie wpływom akt i funkcjonowania tych zbiorów akt (zawierających często akta o różnej proveniencji) jako nieformalnych

<sup>80</sup> K. Szwaigrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005; B. Łukaszewicz, *op. cit.*; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość...*; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*; R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*

<sup>81</sup> Por. J. Kuligowski, *Charakterystyka zasobu aktowego Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005, s. 7–12; *idem*, *Gromadzenie zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2005* [w:] *W kregu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjonowaniem archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 17–28.

zespołów. Regułą stała się więc sytuacja, w której akta wytworzone przez tego samego twórcę, ale ujęte na kilku spisach zdawczo-odbiorczych, stawały się osobnymi „zespołami” i otrzymywały odrębne sygnatury<sup>82</sup>.

Kolejnym powodem takiego stanu rzeczy jest funkcjonowanie części zasobu zgromadzonego w archiwach Instytutu na zasadach użyczenia, tzn. po upływie czasu przewidzianego umowami będzie musiała ona zostać zwrócona faktycznym dysponentom. Dotyczy to przede wszystkim akt użyczonych z archiwów państwowych i wojskowych, których przekazanie zostało obwarowane dodatkowo sformułowaniem o nienaruszalności ich układu. Ten warunek uniemożliwia przeprowadzenie wyodrębnienia i scalenia dokumentacji tych twórców w zespoły archiwalne na zasadach określonych przez metodykę archiwalną<sup>83</sup>. Niestety wśród omawianej grupy akt znalazła się dokumentacja archiwalna WSR w Gdańsku<sup>84</sup>.

Ze względu na brak możliwości fizycznego wyodrębnienia akt WSR w Gdańsku oraz scalenia ich w jeden zespół, zdecydowano się na scalenie ewidencyjne poprzez stworzenie elektronicznej bazy danych zawierającej wszystkie akta, które powinny się znaleźć w opracowywanym zespole. Również część opisanych poniżej działań z przyczyn obiektywnych przeprowadzono jedynie w formie operacji elektronicznych na komputerowej bazie danych zawierającej wyodrębnione akta. Porządkowanie archiwalne będące jednym z etapów opracowania zespołu archiwalnego polega na ułożeniu jednostek archiwalnych wchodzących w skład zespołu w określonej kolejności, gwarantującej najlepszą i możliwie najbardziej uniwersalną dostępność<sup>85</sup>. Przystępując do porządkowania, należy dokonać wyboru metody porządkowania i odpowiednio do niej opracować koncepcję układu. Następnie można przystąpić do właściwego porządkowania składającego się z wielu czynności praktycznych, poprzez które realizuje się ustalone w trakcie poprzednich badań wytyczne.

Wyboru metody porządkowania dokonujemy na podstawie znajomości zespołu uzyskanej podczas studiów wstępnych, biorąc pod uwagę: strukturę wewnętrzną zespołu, układ kancelaryjny, stan zachowania sygnatur i pomocy kancelaryjnych oraz stan zachowania zespołu. W przypadku omawianego zespołu zdecydowano, że najodpowiedniejszą dla niego metodą porządkowania będzie metoda odtworzenia układu pierwotnego w jej wariacie polegającym na rekonstrukcji układu zarejestrowanego za pomocą sygnatur<sup>86</sup>. Ze względu na rodzaj dokumentacji prowadzonej w sądzie w zespole wyodrębniono następujące serie: akta administracyjne (*generalia*), akta spraw karnych (*specjalna*) oraz pomoce kancelaryjne<sup>87</sup>. Dla odtworzenia układu akt w poszczególnych seriach posłużono się repertoriami

<sup>82</sup> Problem ten poruszyła wcześniej w swoim artykule K. Lisiecka, *Zagadnienie wyodrębnienia zespołów archiwalnych na przykładzie zasobu archiwum Oddziału IPN w Gdańsku [w:] W kregu „teczek”...*, s. 62–82.

<sup>83</sup> Warunki użyczenia akt WSR z Archiwum Państwowego w Gdańsku precyzuje wspomiane wcześniej porozumienie o współpracy zawarte między NDAP i IPN.

<sup>84</sup> Grupy akt WSR w Gdańsku zostały przyjęte do zasobu OBUiAD w Gdańsku na podstawie następujących spisów zdawczo-odbiorczych: IPN Gd 112, IPN Gd 146, IPN Gd 179, IPN Gd 222, IPN Gd 279, IPN Gd 284, IPN Gd 298, IPN Gd 323, IPN Gd 324, IPN Gd 328, IPN Gd 425, IPN Gd 442, IPN Gd 471, IPN Gd 495, IPN Gd 538, IPN Gd 580, IPN Gd 589.

<sup>85</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 59.

<sup>86</sup> Układ kancelaryjny (registraturalny) – układ nadany materiałom archiwalnym w kancelarii (registraturze) przez twórcę zespołu, wynikający z przyjętego systemu kancelaryjnego, zob. *Polski Słownik...*, s. 84.

<sup>87</sup> Podziału na serie dokonano zgodnie z wytycznymi metodycznymi naczelnego dyrektora archiwów państwowych, zob. *Zarządzenie nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 14 kwietnia 2008 r.*, [archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz4\\_2008.pdf](http://archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/zarz4_2008.pdf), 10 I 2009 r.



(akta spraw karnych), opisami teczek (akta administracyjne) oraz wykazem pomocy kancelaryjnych z Tymczasowego regulaminu... (pomoc kancelaryjne)<sup>88</sup>.

Porządkowanie zespołu wymaga wykonania pewnych czynności w określonej przez metodykę archiwalną kolejności<sup>89</sup>. Pierwszą jest rozpoznanie przynależności zespołowej akt zgromadzonych w archiwum oraz segregacja na zespoły. O ile w przypadku grup akt przekazanych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku zawierały one tylko akta spraw omawianego sądu, to już zespół zatytułowany „Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku”, przekazany przez Archiwum Państwowe w Gdańsku, zawierał oprócz akt WSR również dokumentację archiwalną innych twórców. Oczywiście ten fakt został odnotowany we wstępie do inwentarza przekazanego wraz z aktami, ale niestety nie ustrzeżono się w nim od błędów. W związku z tym sprawdzono prawidłowość przynależności zespołowej całego omawianego zbioru oraz wyodrębniono (w sposób ewidencyjny) akta wytworzone przez WSR w Gdańsku. Podobna sytuacja dotyczyła akt administracyjnych przekazanych przez AWL w Toruniu, gdzie akta gdańskiego WSR znalazły się na jednym spisie zdawczo-odbiorczym z aktami Sądu 16. Kaszubskiej Dywizji Zmechanizowanej oraz Sądu 1. Korpusu Pancernego w Gdańsku i funkcjonowały pod tą samą sygnaturą archiwalną.

Po rozpoznaniu przynależności zespołowej przystąpiono do segregacji akt na serie, zgodnie z podziałem opracowanym podczas studiów wstępnych<sup>90</sup>. Następnie przeprowadzono systematyzację jednostek w seriach według wybranego układu, czyli w tym wypadku pierwotnego układu kancelaryjnego. W ramach serii akt administracyjnych w pierwszej kolejności zostały ułożone akta jawne, a następnie akta niejawne (tajne, ściśle tajne, tajne specjalnego znaczenia)<sup>91</sup>. Pomoc kancelaryjne ułożono według układu opartego na wykazie zamieszczonym w Tymczasowym regulaminie... Systematyzację ostatniej serii akt, którą stanowią akta spraw karnych, przeprowadzono w oparciu o sygnatury akt będące odbiciem układu zarejestrowanego w repertoriach sądowych.

Kolejną czynnością w ramach porządkowania zespołu jest opracowywanie poszczególnych jednostek archiwalnych. Opracowywanie akt WSR w Gdańsku nie jest prowadzone systematycznie, ale przystępuje się do niego w momencie przygotowywania akt do wypożyczenia. Niestety nie można go przeprowadzić wobec wszystkich akt, a jedynie wobec tych, które pozostają na stałe w zasobie archiwum gdańskiego Oddziału IPN. Opracowaniu nie są poddawane jednostki użyczone przez Archiwum Państwowe (umowa o użyczeniu nie dopuszcza ingerencji w układ wewnętrzny akt). Dokumenty przekazane przez archiwa

<sup>88</sup> W przypadku serii pomocy kancelaryjnych nie dysponujemy pomocą ewidencyjną, w której byłyby zarejestrowane wszystkie pomoce kancelaryjne prowadzone w sądzie, w związku z tym postanowiono posłużyć się wykazem z Tymczasowego regulaminu... jako swoistym rejestrem pomocy, zob. AIPN Rz, 122/12, Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych, Część I: Biurowość w sprawach karnych, § 30 pkt 1, k. 41.

<sup>89</sup> O porządkowaniu akt wytworzonych po 1945 r. pisali m.in. T. Rodziewicz, *Metoda opracowania zespołu akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie 1946–1955*, „Studia Archiwalne” 2005, t. 1, s. 171–197; M. Lewandowska, B. Szydłowska, M. Tarakanowska, *Metody porządkowania zespołów aktowych z okresu 1944–1950 w Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Archeion” 1966, t. 43, s. 15–29; S. Nawrocki, *Porządkowanie akt ze szczebla wojewódzkiego z okresu 1945–1950*, „Archeion” 1969, t. 51, s. 49–64; K. Sławińska, Z. Waniek, *Porządkowanie akt Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy z lat 1945–1950*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1973, Historia, t. 8, s. 151–163.

<sup>90</sup> Opisane działania przeprowadzono jedynie w stosunku do elektronicznych zapisów (rekordów) odpowiadających w zasobie OBUiAD w Gdańsku poszczególnym jednostkom akt WSR w Gdańsku.

<sup>91</sup> Akta w ramach podserii ułożono rocznikami, a w rocznikach na pozycjach odpowiadających układowi zarejestrowanemu w rocznych opisach teczek.

wojskowe dopiero od niedawna mogą być poddawane opracowaniu technicznemu, ale tylko w ściśle określonym zakresie<sup>92</sup>.

Po wykonaniu omówionych czynności ułożono serie akt w ramach zespołu. Na początku umieszczono akta ogólne, czyli *generalia* (w przypadku WSR w Gdańsku są nimi akta administracyjne), następnie pomoce kancelaryjne w postaci m.in. repertoriów i skorowidzów, a na końcu *specjalia*, czyli akta spraw karnych<sup>93</sup>. Po ułożeniu serii należy przeprowadzić sygnowanie jednostek archiwalnych w obrębie zespołu. Jednostkom powinno się nadać sygnaturę ciągłą cyframi arabskimi w kolejności zgodnej z układem nadanym im w czasie porządkowania. W związku z przyjętą w IPN metodą ewidencjonowania akt w momencie włączania ich do zasobu, akta WSR w Gdańsku otrzymały sygnatury składające się z oznaczenia literowego przewidzianego dla Oddziału IPN w Gdańsku (IPN Gd) oraz oznaczenia liczbowego odpowiadającego numerowi kolejnego wpływu, łamanego na liczbę porządkową, pod którą dana jednostka figuruje w protokole zdawczo-odbiorczym. W przyszłości należałoby nadać jednostkom nową sygnaturę odpowiadającą miejscu akt w wyodrębnionym i uporządkowanym zespole.

Ostatnim etapem opracowania zespołu archiwalnego jest inwentaryzacja zespołu polegająca na spisaniu uporządkowanych jednostek archiwalnych według wytycznych obowiązujących w służbie archiwalnej, w zgodzie z zasadami i metodami archiwistyki<sup>94</sup>. Rezultatem inwentaryzacji jest pomoc archiwalna nazywana inwentarzem archiwalnym. Podstawą dla opracowanego w latach 2006–2009 inwentarza realnego zespołu WSR w Gdańsku stała się elektroniczna baza stworzona na potrzeby wyodrębnienia i porządkowania zespołu. Układ i zawartość pól w bazie dostosowano do wymagań stawianych „tradycyjnym” inwentarzom. Po opracowaniu wstępu i sporządzeniu wersji papierowej inwentarza uzyskano pomoc archiwalną opisującą akta WSR w Gdańsku zgromadzone w gdańskim Oddziale IPN<sup>95</sup>. Należy jednak pamiętać, że chociaż pełni on funkcję inwentarza realnego, to akta w nim zewidencjonowane nie stanowią odrębnej całości, ale funkcjonują rozproszone w wielu tzw. zespołach<sup>96</sup>. Oczywiście stworzenie inwentarza do tego jak na razie „wirtualnego” zespołu jest pierwszym krokiem, który mógłby i powinien doprowadzić do jego wyodrębnienia oraz opracowania, niestety brak decyzji w tej sprawie uniemożliwia podjęcie opisanych działań.

Podczas prac nad inwentarzem realnym udało się dotrzeć do spisów zdawczo-odbiorczych, na których naniesiono uwagi o brakowaniu akt i korespondencji dotyczącej przekazywania akt WSR do innych instytucji, takich jak: Archiwum Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej przy Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie oraz Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Gdańsku<sup>97</sup>. Dzięki tej dokumentacji

<sup>92</sup> Zakres działań dopuszczonych podczas opracowania określił dyrektor CAW pismem nr 13/wych. z dnia 18 I 2008 r. Instytut Pamięci Narodowej uzyskał zgodę na jednorazowe rozsycie akt w celu ich zeskanowania.

<sup>93</sup> Zgodnie z wytycznymi naczelnego dyrektora archiwów państwowych, zob. *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 557.

<sup>94</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 67.

<sup>95</sup> Inwentarz realny zespołu archiwalnego: Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955), oprac. D. Burczyk, mps.

<sup>96</sup> W tym przypadku pod pojęciem „zespół” należy rozumieć zbiór akt odpowiadający kolejnym wpływom do archiwum Instytutu, zewidencjonowany na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych, którym układ nadały instytucje przekazujące.

<sup>97</sup> AIPN Gd, 442/12, Korespondencja w sprawie akt byłego WSR w Gdańsku.

zrodziła się myśl stworzenia pomocy archiwalnej, której zakres byłby o wiele szerszy niż zwykłego inwentarza. Tą pomocą miał być inwentarz idealny WSR w Gdańsku<sup>98</sup>.

Przed przystąpieniem do pracy poszerzono formularz opisu jednostek przewidziany dla inwentarzy realnych – o kilka pól, dzięki którym przewidywana głębia opisu zespołu została znacznie zwiększona<sup>99</sup>. Pracę nad nim rozpoczęto od dodania do inwentarza realnego rekordów odpowiadających brakującym sygnaturom akt spraw<sup>100</sup>. Z uzyskanych w Sądzie Okręgowym w Gdańsku kopii spisów zdawczo-odbiorczych i korespondencji dotyczącej ruchu akt spraw gdańskiego WSR udało się ustalić los większości brakujących jednostek. W przypadku akt spraw nieodnalezionych w spisach zdawczo-odbiorczych zwrócono się do instytucji (lub też ich prawnych następców) figurujących w repertoriach sądowych jako ostatni dysponenti akt z prośbą o informacje na ich temat. Wśród tych instytucji były m.in. archiwa państwowe w Gdańsku, Koszalinie i Szczecinie, sądy i prokuratury okręgowe w Gdańsku, Szczecinie oraz Koszalinie, a także CAW w Warszawie i Filia nr 1 AWL w Toruniu. Okazało się, że duża część poszukiwanych akt ocalała. W przypadku pozostałych uzyskano informacje o ich zniszczeniu.

Niestety, pomimo usilnych starań, nie udało się ustalić losu wszystkich akt spraw (dla blisko 100 pozostaje on nadal nieznanym). Bardzo często informacje z repertoriów były niewystarczające, aby na ich podstawie poznać nazwę instytucji, do której akta zostały przekazane<sup>101</sup>. Inną przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że nawet, gdy ustalono nazwę takiej instytucji, próba uzyskania od jej prawnego następcy informacji o miejscu przechowywania lub ewentualnym zniszczeniu akt natrafiała na niezrozumiały opór. Odpowiedzi, jakie nadchodziły po wielu miesiącach oczekiwania, trudno nazwać satysfakcjonującymi, jak np. odpowiedź Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w sprawie poszukiwanych akt Sr. 365/48 dotyczących Bogumiła Bielińskiego<sup>102</sup>. Poza tym zdarzało się, że akta przechowywane w archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku ginęły i nie można było stwierdzić, co się z nimi stało<sup>103</sup>. Wyżej omówione trudności uniemożliwiły doprowadzenie rekonstrukcji zespołu w zakresie akt spraw karnych do jej idealnej formy.

<sup>98</sup> Inwentarz idealny – specjalna forma inwentarza archiwalnego, który obejmuje wszystkie archiwalia zespołu, wśród nich także znajdujące się na stałe poza zasobem danego archiwum oraz już nieistniejące, zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 67.

<sup>99</sup> W tym miejscu należy zauważyć, że nie istnieją żadne wytyczne co do budowy inwentarza idealnego i umieszczenie w prezentowanym inwentarzu kilku dodatkowych kolumn miało za zadanie poszerzyć opis archiwalny opracowywanego zespołu oraz wynikało z chęci podzielenia się z przyszłymi użytkownikami wspomnianej pomocy ewidencyjnej ustaleniami, jakie udało się autorowi poczynić w wyniku wieloletnich i żmudnych prac.

<sup>100</sup> Informacje na ich temat uzyskano z repertoriów sądowych, sprawozdań opisowych sądu oraz akt postępowań rehabilitacyjnych.

<sup>101</sup> Ponieważ zawierały tylko sformułowanie typu: „sąd powszechny według właściwości”.

<sup>102</sup> Cytat: „Akta zostały 28 listopada 1991 r. wypożyczone z archiwum i do dnia dzisiejszego nie odnotowano ich zwrotu”, nikt nie potrafi nawet udzielić informacji, komu je wypożyczono, zob. Pismo prezesa SO w Gdańsku z 22 X 2007 r. (kopia w zbiorach autora).

<sup>103</sup> Jednymi z wielu zaginionych jednostek są akta sprawy Sr. 149/50 dotyczące Waława Korpolewskiego, które były w archiwum sądowym jeszcze w 1991 r. Po wypożyczeniu ich przez ówczesnego prezesa Sądu Wojewódzkiego Zbigniewa Szczurka dziennikarzowi „Dziennika Bałtyckiego”, który zabrał je do domu, akta zaginęły. Podobno zostały zwrócone, a następnie źle odłożone. Efekt jest taki, że do dnia dzisiejszego akta się nie odnalazły, natomiast sąd na potrzeby sprawy roszczeniowej syna Waława Korpolewskiego odtworzył akta (w bardzo ograniczonej formie), umieszczając w nich tylko wypisy z repertoriów sądowych i prokuratorskich.

Następnie przystąpiono do odtwarzania układu pozostałych dwóch serii dokumentacji sądu. W przypadku akt kancelaryjnych porównano wykaz zamieszczony w Tymczasowym regulaminie... ze stanem obecnym i stwierdzono, że większość pomocy kancelaryjnych ocalała i znajduje się w archiwum IPN w Gdańsku lub w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Na końcu przystąpiono do odtworzenia serii akt administracyjnych. Na podstawie rocznych opisów teczek, które sporządziła kancelaria sądu, opracowano wykaz wszystkich akt administracyjnych prowadzonych w latach 1946–1955. Wykaz uzupełniono informacjami o aktach, które zostały przekazane do OBUiAD w Gdańsku przez archiwa wojskowe. W ten sposób uzyskano listę brakujących akt. W rocznych opisach teczek odnaleziono informację, że część z nich w 1955 r. została przekazana do ZSW w Warszawie<sup>104</sup>. W związku z tym skierowano do dyrektora CAW w Warszawie pismo z prośbą o informacje na ich temat. Okazało się, że wszystkie zostały zniszczone w ASS w latach 1960–1964<sup>105</sup>. Po uzyskaniu z AWL w Toruniu kopii spisów zdawczo-odbiorczych akt WSR w Gdańsku przekazanych do Archiwum POW w 1955 r. w inwentarzu umieszczono informacje o zniszczeniu pozostałej brakującej części akt administracyjnych.

Poszukując informacji na temat akt, których los nie jest znany, należy rozważyć różne opcje ich archiwizacji. Podczas prac nad inwentarzem idealnym gdańskiego WSR część wytworzonych przez niego jednostek została odnaleziona przy aktach Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku lub w przypadku spraw karnych prowadzonych przeciwko funkcjonariuszom MO przy ich aktach osobowych. Zdarzały się sytuacje, że sąd odsyłał akta śledztwa przeciwko funkcjonariuszowi MO do prokuratury wojskowej w celu uzupełnienia, a prokuratura umarzała sprawę i odsyłała akta do Wydziału do spraw Funkcjonariuszy przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Tam dołączano je do akt osobowych i wraz z nimi składano do archiwum. Bardzo ważne dla rekonstrukcji zespołu archiwalnego jest odnalezienie informacji o zniszczeniu jednostek, które nie tylko pomagają odtworzyć dzieje zespołu, ale także mogą okazać się pożyteczne dla badaczy. Nie należy zapominać o aktach postępowań o unieważnienie wyroków wojskowych sądów rejonowych i następujących po nich najczęściej procesów o odszkodowanie za niesłuszne skazanie. Większość tych spraw sądy wojewódzkie i okręgowe rozpatrywały w latach 1991–2007<sup>106</sup>. Można się z nich dowiedzieć nie tylko, czego konkretnie dotyczyła sprawa poddana rewizji, ale również co stało się z aktami sprawy.

W wyniku opisanych działań udało się odtworzyć układ pierwotny akt w czasie, gdy były one „żywą” registraturą urzędu i stworzono pomoc archiwalną obejmującą swoim opisem wszystkie akta, których twórcą był WSR w Gdańsku. Dzięki temu nasza wiedza na temat jego funkcjonowania oraz zachodzących w nim procesów archiwotwórczych znacznie się poszerzyła. Opracowanie tego typu pomocy archiwalnej ma również bardzo praktyczne zastosowanie. W trakcie prac nad inwentarzem idealnym WSR w Gdańsku udało się bowiem odnaleźć wiele zachowanych akt sądu, które po przekazaniu do archiwum gdańskiego Oddziału IPN wzbogaciły opracowywany zespół o kolejne jednostki.

<sup>104</sup> AIPN Gd, 538/34, Opis teczek tajnych, ściśle tajnych specjalnego znaczenia WSR w Gdańsku za lata 1946–1954; AIPN Gd, 538/36, Spis teczek jawnych WSR w Gdańsku za lata 1946–1954; AIPN Gd, 538/45, Spis teczek tajnych i ściśle tajnych WSR w Gdańsku za 1955 r.; AIPN Gd, 580/19, Opis teczek za 1955 r.

<sup>105</sup> Pismo dyrektora CAW do dyrektora BUiAD IPN z 24 IX 2009 r. (kopia w zbiorach autora).

<sup>106</sup> Umożliwiła to Ustawa z dnia 23 II 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, DzU, 1991, nr 34, poz. 149.



**Propozycje metod rekonstrukcji<sup>107</sup>**

W związku z efektami, jakie można osiągnąć przeprowadzając rekonstrukcję zespołu i opracowując inwentarz idealny, należy się zastanowić czy nie warto w ten sposób opracować innych ważnych zespołów aktowych znajdujących się w archiwach IPN. Podczas prac nad rekonstrukcją zespołu, dzięki wykorzystaniu protokołów zdawczo-odbiorczych lub protokołów brakowania, można uzyskać informacje o rodzaju i sygnaturze akt, które zostały zniszczone oraz ustalić podstawowe dane osób, których dotyczyły. Jest to bardzo istotne w pracach Instytutu, którego jednym z ustawowych zadań jest ustalenie listy osób represjonowanych przez ustrój komunistyczny. Poza tym dzięki odtworzeniu układu pierwotnego registratury lepiej poznamy urząd, który był twórcą akt, jego kompetencje, strukturę organizacyjną oraz rodzaj działań, jakie podejmował wobec osób podejrzanych o działalność antyustrojową.

Ponadto – co potwierdziła praktyka – w wyniku zestawienia akt zachowanych z informacjami o aktach zniszczonych i pomocami ewidencyjnymi uzyskuje się pewną pulę akt, co do których brak jest informacji o zniszczeniu, a nie znajdują się również w archiwach Instytutu. Można mieć zatem nadzieję, że nie zostały zniszczone i ich pozyskanie wzbogaci zasób archiwów IPN. Dzięki przeprowadzeniu wstępnych prac nad rekonstrukcją registratury urzędu posiadamy dane identyfikujące akta, takie jak: sygnatura lub nazwisko osoby, której dotyczyły. Z tymi informacjami zwracamy się do instytucji, u której akta te powinny się znajdować. W najgorszym wypadku uzyskujemy informacje o ich zniszczeniu, które również są przydatne dla uzupełnienia danych zawartych w inwentarzu idealnym, w najlepszym – efekt tych poszukiwań może nas pozytywnie zaskoczyć. Instytucje, które do niedawna jeszcze twierdziły, że nie posiadają już akt podlegających ustawowemu przekazaniu do archiwów IPN, w wyniku przesłania danych o poszukiwaniu konkretnych jednostek, nagle odnajdują je w swoich zasobach<sup>108</sup>. Dlatego właśnie należałoby podjąć prace zmierzające do stworzenia inwentarzy idealnych dla większości akt zgromadzonych w archiwach IPN, bowiem tylko takie działania dadzą nam pewność, że cała dokumentacja archiwalna, która ustawowo powinna znaleźć się w tym archiwum, rzeczywiście tam trafiła<sup>109</sup>.

<sup>107</sup> Rekonstrukcja archiwalna – 1) odtwarzanie (na podstawie akt, inwentarzy lub innych pośrednich danych) pierwotnego układu i zawartości jednostki lub zespołu archiwalnego rozproszonego, zachowanego częściowo lub nieistniejącego dla ewentualnego scalenia lub opracowania inwentarza idealnego; 2) pełne lub częściowe odtwarzanie zniszczonej lub zaginionej jednostki czy też zespołu archiwalnego przez gromadzenie odpisów, względnie dubletów akt, pochodzących bądź z tego samego zespołu, bądź z innych zespołów, zob. *Polski Słownik...*, s. 71.

<sup>108</sup> Taka sytuacja miała niedawno miejsce podczas rozpoczętych w OBUiAD w Gdańsku prac nad rekonstrukcją registratury WUSW w Gdańsku, a konkretnie części dotyczącej akt osobowych funkcjonariuszy MO i SB. W wyniku przeprowadzenia postulowanych działań w archiwach policji odnalazły się akta kilkudziesięciu funkcjonariuszy SB, które od dawna powinny znajdować się w archiwum gdańskiego Oddziału Instytutu. Do niedawna policja twierdziła również, że nie posiada żadnych pomocy ewidencyjnych dla akt funkcjonariuszy UB/SB, a mimo to niedawno odnalazła komplet dzienników ewidencyjnych akt oznaczonych sygnaturą V.

<sup>109</sup> Na temat rodzajów dokumentacji podlegających przekazaniu do IPN zob. Ustawa z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; porozumienie o współpracy zawarte w dniu 16 IV 2002 r. w Warszawie pomiędzy doc. dr. hab. Darią Nałęcz, naczelnym dyrektorem archiwów państwowych, a prof. dr. hab. Leonem Kiereselem, prezesem Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustalenia prezesa IPN podjęte wspólnie z Komendą Główną Policji oraz ministrem obrony narodowej na temat rodzaju dokumentacji przydatnej dla statutowej działalności Instytutu.



Być może powinno się nawet pójść dalej i po opracowaniu inwentarzy idealnych w miejscu zniszczonych akt umieścić, oczywiście w miarę możliwości, akta odtworzeniowe<sup>110</sup>. W przypadku zniszczonych akt procesowych WSR w Gdańsku bardzo często w aktach osobowych funkcjonariuszy lub w aktach operacyjnych prowadzonych przez UB można odnaleźć kopie i odpisy dokumentów z tych akt. W okresie, gdy materiały te przebywały w depozycie KW MO (później WUSW) w Gdańsku, funkcjonariusze Wydziału „C” wykonywali na potrzeby operacyjne kopie dużej części dokumentów z interesujących ich spraw karnych. Dla badaczy poszukujących informacji dotyczących konkretnej sprawy, której akta nie zachowały się w oryginale, znalezienie tych wszystkich dokumentów może się okazać niezwykle trudne, a niekiedy nawet niemożliwe (bardzo rzadko w różnego rodzaju pomocach ewidencyjnych można znaleźć informacje o tym, że w danej teczce są np. kopie lub odpisy dokumentów z akt jakiejś sprawy karnej). Gdyby zebrać te wszystkie dokumenty (oczywiście w formie kopii) i fizycznie odtworzyć konkretne akta, mogłoby się okazać, że udało się je zrekonstruować w znacznym stopniu i przez to ułatwić do nich dostęp oraz umożliwić poznanie ich przez badaczy. Oczywiście na początku takich akt znalazłaby się informacja o tym, że są to akta odtworzeniowe (na okładce umieszczano by obok starej sygnatury skrót „Odtw.”). Podobnie dzieje się w przypadku akt odtworzeniowych sporządzanych przez sądy powszechne. Pracę taką wykonuje się np. w Sądzie Okręgowym w Gdańsku w odniesieniu do zniszczonych akt m.in. gdańskiego WSR, które odtwarza się na potrzeby toczących się po roku 1991 procesów o unieważnienie i odszkodowanie za niesłuszne skazanie<sup>111</sup> (w inwentarzu idealnym WSR w Gdańsku odnotowano sygnatury takich spraw). Do uściślenia pozostaje jedynie kwestia prawna tego typu działań. Sąd odtwarza zniszczone akta na mocy postanowienia, ponieważ jest bezpośrednim sukcesorem twórcy akt. IPN jest natomiast prawnym dysponentem akt, w których z kolei znajdują się kopie i odpisy oryginalnych dokumentów mogące posłużyć do ich odtworzenia. Poza tym nie byłoby to tworzenie akt na nowo, a jedynie zebranie w całość rozproszonych po różnych jednostkach i zespołach dokumentów lub ich kopii, które oryginalnie składały się na nieistniejącą już obecnie jednostkę archiwalną. Takiej rekonstrukcji nie udałoby się oczywiście przeprowadzić w stosunku do wszystkich zniszczonych akt, ze względu na stosunkowo niewielkie ilości zachowanych dokumentów z tych akt. Jednak w ten sposób przybliżylibyśmy się do odtworzenia układu pierwotnego i ułatwilibyśmy dostęp do zachowanych, a obecnie bardzo rozproszonych dokumentów.

Na poparcie tej tezy można przytoczyć fakt, że w archiwum Oddziału IPN w Gdańsku znajdują się już akta tego typu. Są to akta odtworzeniowe Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przekazane 29 stycznia 2002 r. przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Gdyni, w których znajdują się właśnie odpisy oryginalnych wyroków, kserokopie z repertoriów i wszelkie dokumenty, które udało się odnaleźć pracownikom sądu<sup>112</sup>. Jeżeli sąd odtwarza akta dla celów procesowych, dlaczego IPN nie miałby pokusić się o odtworzenie ich dla celów badawczych. W końcu dążeniem każdego archiwisty powinno być opracowanie zespołu archiwalnego (nawet, jeżeli część należących do niego oryginalnie akt już nie istnieje), które gwa-

<sup>110</sup> Na podstawie zachowanych, ale często bardzo rozproszonych, kopii czy też odpisów dokumentów, które oryginalnie stanowiły zawartość zniszczonych akt.

<sup>111</sup> Stało się to możliwe dzięki Ustawie z dnia 23 II 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, DzU, 1991, nr 34, poz. 149.

<sup>112</sup> AIPN Gd, 164/1–73, Akta odtworzeniowe spraw karnych Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.

rantowałyby możliwie najbardziej uniwersalną dostępność i oferowało największą głębię informacyjną.

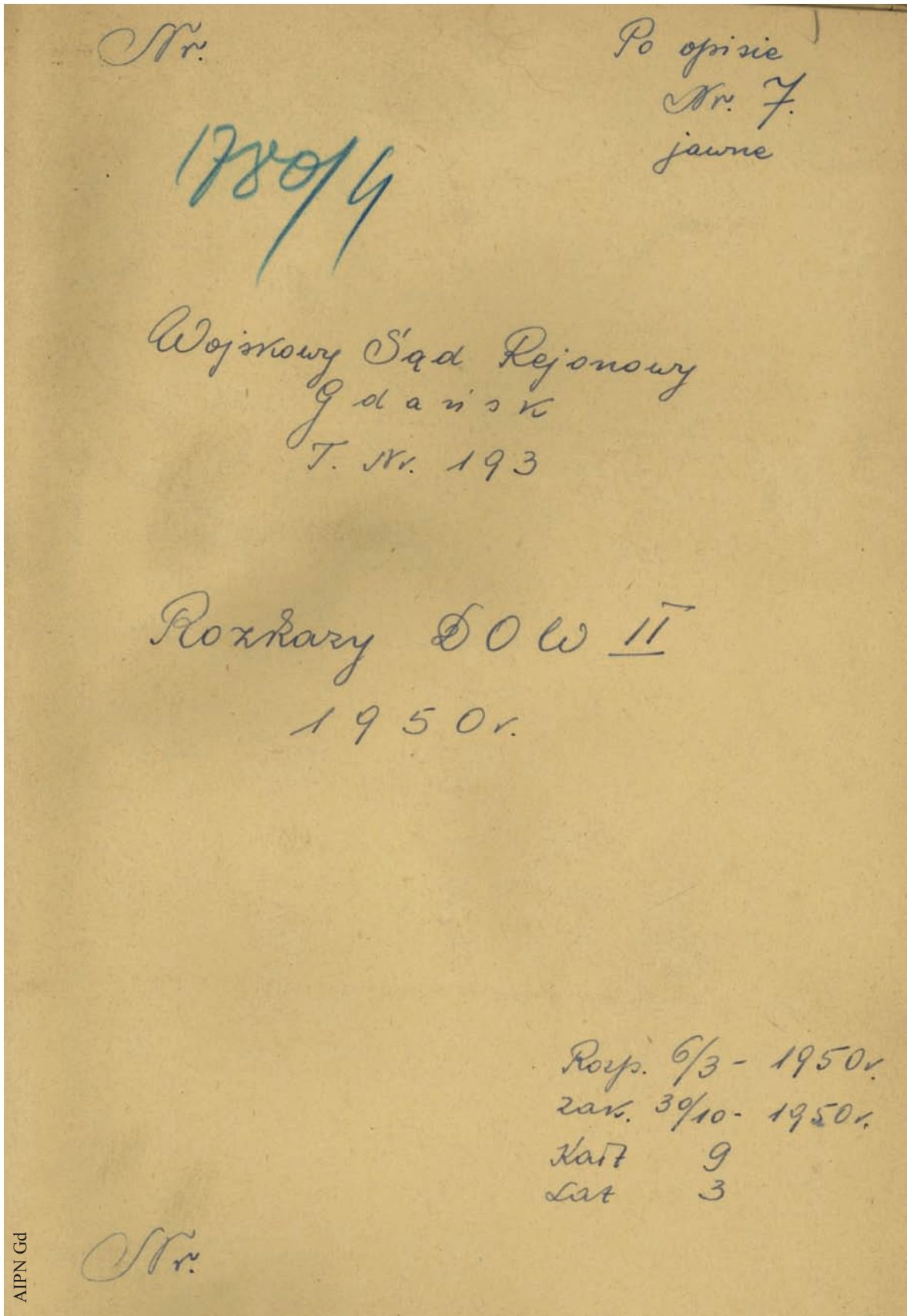
Po opracowaniu inwentarza idealnego, segregacji i systematyzacji w obrębie zespołu akt o tej samej proveniencji pozostających na stałe w zasobie IPN oraz umieszczeniu w miejscu zniszczonych jednostek archiwalnych – akt odtworzeniowych do stworzenia „zespołu idealnego”, brakowałyby już tylko materiałów, które znajdują się obecnie w innych archiwach oddziałów IPN albo znalazły się w archiwach IPN na zasadzie użyczenia<sup>113</sup>. Tych akt nie można fizycznie umieścić w zespole na miejscu, które zajmowały będąc jeszcze żywą registraturą urzędu, dlatego w odpowiadającym im w zrekonstruowanym układzie pierwotnym miejscu powinny znaleźć się cyfrowe kopie tych jednostek lub papierowe wydruki tychże kopii. W ten sposób nie tylko uzyskalibyśmy prawie idealny obraz zespołu archiwalnego (przy nie naruszalności układu akt w zespołach użyczonych), ale również zabezpieczylibyśmy na przyszłość jego całość. Gdyby IPN musiał zwrócić część akt przekazanych mu w depozyt przez archiwa państwowe i wojskowe, w wyniku postulowanych działań nadal posiadałby cały zespół, tyle że jego część byłaby w formie elektronicznej. Pozostaje kwestia akt zniszczonych, dla których nie udało się odnaleźć żadnych ocalałych kopii czy odpisów dokumentów umożliwiających przeprowadzenie rekonstrukcji. W miejscu, które w registraturze urzędu zajmowały zniszczone akta, można by było umieścić karty zastępcze z możliwie jak najszerszą informacją na ich temat wraz z opisem okoliczności, w których zostały zniszczone. W ten sposób proces opracowywania zespołu idealnego dobiegłby końca.

W związku z przedstawieniem ważnej roli, jaką mogą odegrać inwentarze idealne, zarówno w zastosowaniu praktycznym, jak i dla celów badawczych, należałoby również rozważyć korzyści, które może przynieść zastosowanie w praktyce tzw. zespołów idealnych. Opracowanie takich zespołów, jako próby fizycznego ujęcia w ściśle określone ramy informacji uzyskanych w wyniku przeprowadzenia prac nad rekonstrukcją zespołu, oraz opracowanie inwentarza idealnego, byłoby zwieńczeniem całego ogromnie czasochłonnego przedsięwzięcia. Dla badaczy nie bez znaczenia byłby również fakt, że wszystkie poszukiwane akta, dokumenty i informacje, dotychczas bardzo rozproszone i często trudne do odnalezienia dla osób „z zewnątrz”, znalazłyby się w jednym zespole archiwalnym. Dzięki opracowaniu pomocy ewidencyjnej w postaci inwentarza idealnego mogliby się bez trudu po nim poruszać i odnaleźć poszukiwane informacje. Stworzenie „zespołów idealnych” byłoby w końcu pewnym wyidealizowanym wypełnieniem założeń jednej z najważniejszych zasad archiwistyki, jaką jest zasada rekonstrukcji układu pierwotnego. Być może są to tylko akademickie rozważania, ale idea zastosowania w praktyce tzw. zespołów idealnych warta jest zastanowienia i poddania szerszej dyskusji.

### Podsumowanie

Wojskowe sądy rejonowe zapisały niechlubną kartę w historii powojennego sądownictwa. Ich surowe orzecznictwo oraz dyspozycyjność wobec partii komunistycznej, która dzięki nim eliminowała wrogów ideologicznych, spowodowało, że były one obok Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego jedną z najbardziej zniechęconych i siejących największą groźbę wśród społeczeństwa instytucji państwowych. W okresie krótkotrwałej odwilży w restrykcyjnej polityce wewnętrznej państwa, która nastąpiła po śmierci Stalina,

<sup>113</sup> Na temat zespołów i rekonstrukcji idealnych pisali już m.in.: R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 19, 26; J. Siemieński, *Przewodnik po Archiwach Polskich*, t. 1, Warszawa 1933, s. 6.





WOJSKOWA PROKURATURA REJONOWA  
w GDAŃSKU

Nr. Pr. R. 735 / 4 7

Nr. R. 165/48

B

A

# AKTA

## Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku

w sprawie:

*Szafrańskiego Konrada s. Ignacego*

osk. z art. *149 k.k. w. s. p.*

**TOM I**

Termin:	<i>20.5.41.</i>	<i>30.5.48</i>	<i>17</i>
Miejsce rozprawy:	<i>Wreseń</i>	<i>Wreseń</i>	<i>30/75</i>
Przewodniczący:	<i>ppr. Zaburka</i>	<i>ppr. Kabanowski</i>	<i>9</i>
Sekretarz:	<i>Porucznik Bielicki</i>	<i>Porucznik</i>	

Postępowanie...  
dn. *24.6.48*

Do archiwum Sądu  
Zniszczyć po...  
*40* lat i. j. w roku  
*1948*

Gdańsk, dn. *24.6.48*

WOJSKOWY SĄD  
REJONOWY

(podpis)

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Zespół	Numer
<b>2354</b>	<i>1360</i>

IPN Gd 284/1205

Akta wpłynęły dnia *8.5.1948*

Sprawę ukończono dnia *24.6.48*

Złożono w archiwum dnia .....

Nr. R. 165/48

Arch. Nr. 74

AIPN Gd

ARCHIWUM

Typowa okładka akt sprawy karnej WSR w Gdańsku

czas funkcjonowania tych sądów dobiegł końca. Na podstawie art. 1 cytowanej wcześniej ustawy z dnia 5 kwietnia 1955 r. dotychczasową właściwość sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz Służby Więziennej przekazano sądom powszechnym<sup>114</sup>. Wojskowe sądy rejonowe straciły rację bytu i zostały rozformowane.

Akta pozostałe po WSR w Gdańsku przeszły podobną drogę archiwizacji jak inne akta tego typu sądów w całej Polsce<sup>115</sup>. Po rozformowaniu wojskowych sądów rejonowych w 1955 r., część wytworzonej przez te sądy dokumentacji trafiła do archiwów sądów wojewódzkich, a część do archiwów poszczególnych okręgów wojskowych. Z sądów wojewódzkich, a później okręgowych akta zostały przekazane albo bezpośrednio do archiwów IPN, albo znalazły się w nich za pośrednictwem archiwów państwowych. Obecnie dokumentacja ta jest coraz częściej poddawana opracowaniu archiwalnemu, co miejmy nadzieję zaowocuje powstaniem kolejnych pomocy archiwalnych, dzięki którym korzystanie z niej stanie się łatwiejsze i powszechniejsze.

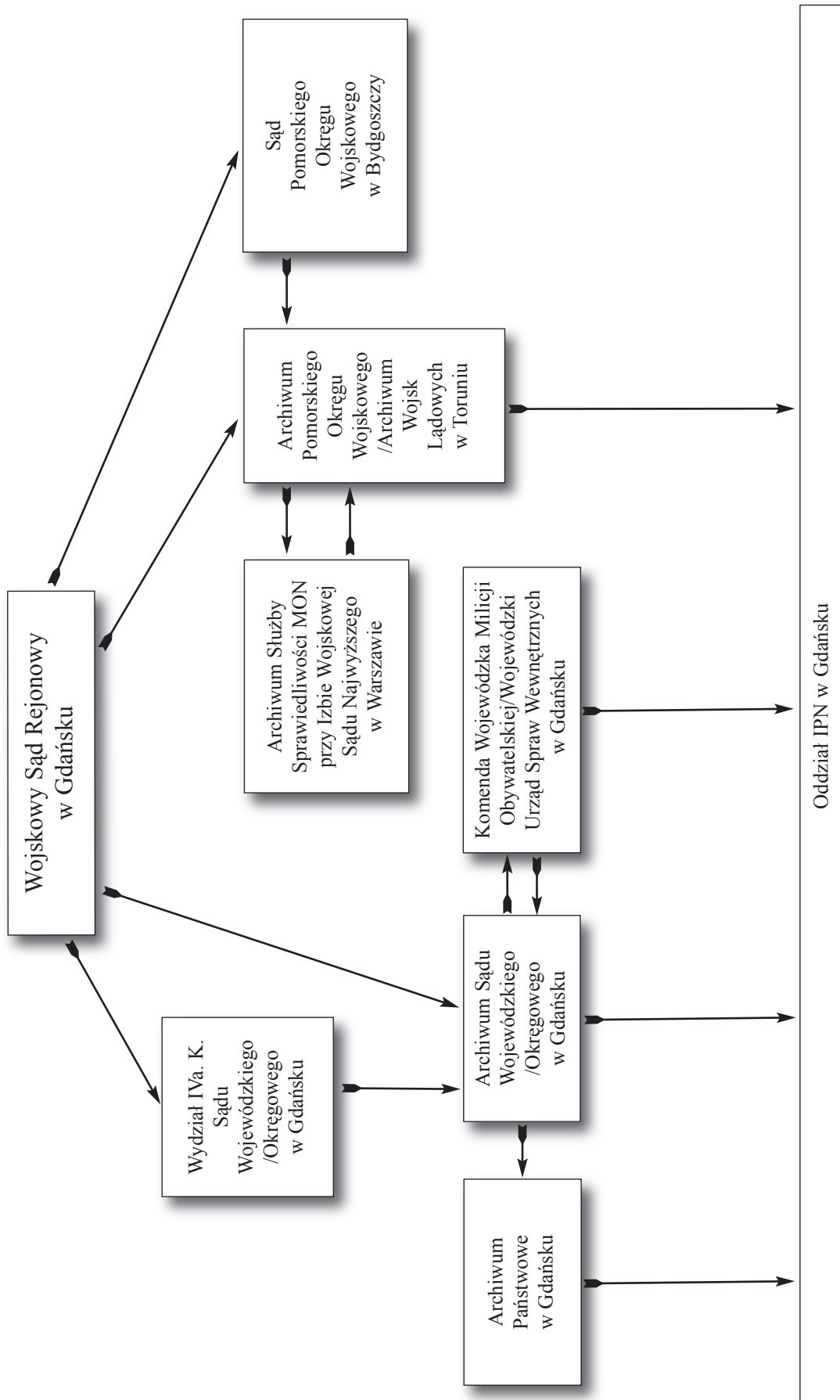
Wszystkie opisane w powyższym artykule działania mają umożliwić jak najpełniejszą rekonstrukcję zasobu aktowego instytucji, których istnienie w historii powojennej Polski było niejako przyczyną powołania do życia IPN. Idea zastosowania w praktyce tzw. zespołów idealnych jest propozycją metod opracowania, usystematyzowania i zabezpieczenia informacji uzyskanych w toku wspomnianych prac w celu udostępnienia ich do badań naukowych. Oczywiście sama metoda odtworzenia układu pierwotnego, nazywana też metodą kancelaryjną lub registraturalną, w zależności od tego czy układ pierwotny powstał w kancelarii, czy też w registraturze, nie jest czymś nowym<sup>116</sup>, ale dotychczas nie była wykorzystywana w pracach archiwalnych prowadzonych w IPN. Omówienie jej w powyższym artykule ma stanowić swego rodzaju propozycję i przyczynek do dalszych rozważań nad metodami opracowania zasobu aktowego archiwów IPN, stanowiącego bardzo bogate i ważne źródło dla badań nad najnowszą historią Polski.

<sup>114</sup> DzU, 1955, nr 15, poz. 83.

<sup>115</sup> O procesach archiwizacji akt wojskowych sądów rejonowych pisali również: R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwotwórczych...* oraz K. Lisiecka, *Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie – problem rozproszenia zespołu oraz brak usankcjonowanych prawem możliwości jego scalenia*, [http://www.ipn.gov.pl/porta1/pl/697/465/Katarzyna\\_Lisiecka\\_8222Akta\\_Wojskowego\\_Sadu\\_Rejonowego\\_w\\_Koszalinie\\_proble\\_m\\_roz.html](http://www.ipn.gov.pl/porta1/pl/697/465/Katarzyna_Lisiecka_8222Akta_Wojskowego_Sadu_Rejonowego_w_Koszalinie_proble_m_roz.html), 10 II 2010 r.

<sup>116</sup> Metoda przyjęta przy opracowywaniu tego inwentarza została zastosowana w tzw. wariacie ścisłym polegającym na prostej rekonstrukcji układu zarejestrowanego za pomocą sygnatur lub utrwalonego w pomocach kancelaryjnych, w tym wypadku repertoriach. Szerzej o metodach odtwarzania układu pierwotnego zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 60–62.





Schem. 1. Proces archiwizacji dokumentacji Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku po rozformowaniu sądu w 1955 r.

WASKO

Tadeusz Ruzikowski

# ZARYS HISTORII ZINTEGROWANEGO (ZAUTOMATYZOWANEGO) SYSTEMU KARTOTEK OPERACYJNYCH RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Służba Bezpieczeństwa – jeden z filarów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – na przestrzeni dziesięcioleci swojego istnienia gromadziła informacje na temat milionów obywateli Polski. Czyniła to dzięki inwigilacji społeczeństwa zarówno przy pomocy swoich funkcjonariuszy, jak i różnego rodzaju tajnych współpracowników oraz metod technicznych. Pozytskane informacje wykorzystywano do bieżących potrzeb (choćby do walki z przeciwnikami politycznymi), następnie przekazywano do archiwum SB, czyli Biura „C” w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (od 1960 r.) oraz wydziałów „C” w województwach<sup>1</sup>. Zasób informacyjny Biura „C” zwiększał się wraz z rozwojem inwigilacji społeczeństwa. Biuro „C” rozrastało się także dzięki przejmowaniu zadań innych struktur MSW. W połowie lat sześćdziesiątych do Biura „C” wcielono dotychczasowe Centralne Archiwum MSW<sup>2</sup>. Niedługo potem – w roku 1967 – przeniesiono z Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej do Biura „C” zagadnienia objęte dotąd zadaniami Centralnego Biura Adresowego oraz Centralnej Kartoteki Kryminalnej<sup>3</sup>.

Od początku funkcjonowania resortowego archiwum, co oczywiste, pożądane informacje z jego zasobu uzyskiwano dzięki zatrudnionym w nim pracownikom<sup>4</sup>. Zauważalny od czasów powojennych postęp technologiczny, którego efektem było także pojawienie się techniki komputerowej, spowodował zarysowanie się perspektywy wykorzystania jej przy przetwarzaniu bieżących oraz archiwalnych informacji znajdujących się w zasobie jednostek resortu spraw wewnętrznych.

Wśród celów informatyzacji wymieniano zgromadzenie w komputerze całości danych ewidencyjnych dotyczących osób i spraw będących w aktualnym zainteresowaniu milicji oraz wojska, wiadomości z kartoteki ogólnoinformacyjnej, Centralnej Kartoteki Kryminalnej. Zakładano szybszy przepływ informacji do zainteresowanych jednostek resortu oraz zmniejszenie obsługi kadrowej istniejącego systemu kartotecznego<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Historię przekształceń Biura „C” opisał Paweł Piotrowski, zob. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 85 i nn.; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 34 i nn. Podobnej tematyki po części dotyczył także artykuł Piotra Milczanowskiego, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 221–229.

<sup>2</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 49.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 66.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 71.

Tak więc istotną przesłanką do podjęcia wysiłku w kierunku informatyzacji, czyli automatyzacji dostępu do zbiorów archiwalnych i kartotecznych, było przyspieszenie otrzymywania oczekiwanych informacji w porównaniu z wcześniejszymi możliwościami w tym zakresie. Spodziewano się też zmniejszenia pracochłonności przygotowywania pożądaných informacji<sup>6</sup>.

### Struktury resortu spraw wewnętrznych odpowiedzialne za informatyzację

Pierwszą analizę dotyczącą elektronicznego przetwarzania informacji w MSW, zatytułowaną „Projekt wstępny elektronicznego przetwarzania informacji w MSW”, opracowano w roku 1967<sup>7</sup>. Wkrótce zaczęto przekuwać słowa w czyn. Oto bowiem dwa lata później, 15 stycznia 1969 r. powołano Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Informacji przy Zakładzie Techniki Specjalnej MSW. Zadaniem nowej jednostki organizacyjnej była opieka nad całokształtem prac związanych z „elektronicznym przetwarzaniem informacji w resorcie spraw wewnętrznych”. Struktura organizacyjna ośrodka składała się z trzech zasadniczych części: Wydziału Techniki, Wydziału Systemów i Programowania, wreszcie Wydziału Planowania i Koordynacji – Sekcja Ogólna. W ciągu kolejnych dwóch lat uruchomiono pierwszy komputer ZAM-41 oraz rozpoczęto projektowanie systemów: PESEL, EPIW, ZSKO, SPD-2, CARMEN i AKORD<sup>8</sup>.

W marcu 1971 r. przemianowano wspomniany ośrodek na samodzielny Ośrodek Informatyki MSW. Zmodyfikowano przy tym nieco jego strukturę. Podzielono go na cztery części: Zespół Projektantów Systemów i Programistów, Wydział Techniki, Sekcję Przygotowania Danych oraz Sekcję Ogólną. Łącznie wówczas na OI MSW przeznaczono 77 etatów<sup>9</sup>.

Niedługo potem – 6 marca 1973 r. – zmieniono nazwę Ośrodka na Biuro Informatyki MSW. Od 15 września 1973 r. zorganizowano w nim nową część – Samodzielną Sekcję Ochrony Danych. Od roku 1973, jak wskazują zachowane informacje, liczba etatów Biura wzrosła do 101<sup>10</sup>.

W dniu 1 kwietnia 1980 r. na mocy Zarządzenia organizacyjnego nr 016/Org. Biuro Informatyki MSW, składające się z trzech wydziałów, włączono do Biura „C”<sup>11</sup>. Zadania informatyzacyjne podzielono pomiędzy wydziały: IX, X i XI Biura „C”<sup>12</sup>. Zajmowały się one różnymi aspektami resortowej informatyki – od planowania systemów, ich oprogramowania (Wydział IX), poprzez przenoszenie informacji na nośnik elektroniczny, eksploatację sprzętu (Wydział X), aż po bieżącą konserwację i zaopatrzenie w niezbędne środki techniczne (Wydział XI)<sup>13</sup>. Liczba etatów obsługujących sferę informatyki w tej części resortu zwiększyła się do 135<sup>14</sup>. W połowie lat osiemdziesiątych powstał jeszcze Wydział XIa, który odpowiadał za gospodarkę sprzętem komputerowym w resorcie spraw wewnętrznych<sup>15</sup>.

<sup>6</sup> AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, grudzień 1970 r., k. 22.

<sup>7</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 73; por. też AIPN, 0434/24, Wykaz opracowań znajdujących się w ośrodku informatyki MSW, b.d., k. 17.

<sup>8</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 73–74.

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 75.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Por. P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 35; por. też P. Milczanowski, *op. cit.*, s. 227.

<sup>12</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 73.

<sup>13</sup> P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 35.

<sup>14</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 77.

<sup>15</sup> P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 35.

W 1982 r. podjęto prace zmierzające do dostosowania struktury Biura „C” do budowy systemu ZSKO. W Wydziale VII Biura „C” utworzono specjalną komórkę, która miała przygotowywać informacje ewidencyjne do wprowadzenia do nowego systemu. Opracowano także metodologię przekazywania informacji do komputera, odnośnych dokumentów oraz instrukcji. Przygotowano też nowy sposób przetwarzania przyjmowanych w wydziale dokumentów<sup>16</sup>. Na marginesie dotychczasowych rozważań warto wspomnieć, że oparcie dla wcielania w życie projektu budowy ZSKO stworzyło m.in. Zarządzenie nr 035/81 ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 sierpnia 1981 r. w sprawie działania i organizacji Biura „C” MSW<sup>17</sup>.

Dnia 19 marca 1985 r. podjęto decyzję o utworzeniu baz techniki specjalnej w MSW. W związku z tym postanowiono połączyć Departament PESEL MSW z Biurem „C” MSW pod nazwą Biuro „C” MSW, co wzbudziło kontrowersje na forum kierownictwa MSW<sup>18</sup>. W efekcie najprawdopodobniej została ona odrzucona<sup>19</sup>.

Ośrodek przetwarzania informacji Biura „C” znajdował się przy ul. Wiśniowej 58 w Warszawie. Zadbano w nim o ochronę informacji, stosując różne środki zabezpieczające<sup>20</sup>. Należy dodać, że w grudniu 1985 r. Biuro „C” realizowało dla MSW aż 27 systemów informatycznych<sup>21</sup>. ZSKO był więc jednym z wielu opracowywanych równolegle projektów. Jednak z punktu widzenia SB należał do najważniejszych, albowiem w zamierzeniach znacząco usprawniał walkę z domniemanymi i rzeczywistymi przeciwnikami systemu. Tych ostatnich z czasem przybywało, co utwierdzało zapewne decydentów MSW w przekonaniu o konieczności stworzenia systemu automatyzującego wewnątrzresortowe przetwarzanie informacji bieżącej i archiwalnej. Biuro „C” pozostało do końca działalności SB głównym ośrodkiem organizującym i koordynującym informatyzację resortu, w tym jego archiwów. *Notabene* w roku 1988 systemami tzw. informatyki ogólnopaństwowej zajmował się Departament PESEL<sup>22</sup>.

### 1970. ZSKO (Zautomatyzowany System Kartotek Osobowych) *ab ovo*

U progu kolejnej dekady PRL, w listopadzie 1970 r., przedstawiono koncepcję automatyzacji kartotek osobowych resortu spraw wewnętrznych. Wskazano w niej na zadania, które ze względu na dotychczasową formę i organizację archiwum nie były możliwe do osiągnięcia, np. udzielanie informacji o osobach na podstawie niepełnych danych lub szybkie wykonywanie „środowiskowych analiz i wykazów statystycznych”<sup>23</sup>. Jak już wspomniano, ZSKO

<sup>16</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 71.

<sup>17</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 1; zob. też AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 10.

<sup>18</sup> AIPN, 0702/15, Decyzja nr 0012/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 III 1985 r. w sprawie utworzenia baz techniki specjalnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, k. 68.

<sup>19</sup> *Ibidem*, Uwagi do Koncepcji rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych na lata 1987–2000, b.d., k. 105.

<sup>20</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca podstawowych środków ochrony informacji stosowanych w ośrodku elektronicznego przetwarzania danych Biura „C” MSW, 22 V 1987 r., k. 95.

<sup>21</sup> *Ibidem*, Protokół z posiedzenia kierownictwa MSW odbytego dnia 12 XII 1985 r., k. 84.

<sup>22</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 13.

<sup>23</sup> We wstępnych szacunkach oceniano, że niemal 10 proc. rejestracji było trudnych do sformalizowania (np. wroga działalność po wyzwoleniu, recydywiści kryminalni). AIPN, 0434/24, Koncepcja automatyzacji kartotek osobowych resortu spraw wewnętrznych, listopad 1970 r., k. 128.



miał być także odpowiedzią na zapotrzebowanie usprawnienia dostępu do informacji<sup>24</sup>. Jego też dotyczyło wstępne, choć zarazem kompleksowe, studium z grudnia 1970 r. Istotną częścią dokumentu była analiza zasobu Biura „C”, który miał zostać poddany procesowi formalizacji, a następnie automatyzacji. Starano się określić jej potencjał oraz ustalić zasady opisu zasobu archiwalnego możliwe do wprowadzenia w systemie komputerowym<sup>25</sup>.

Pomieszczona w projekcie koncepcja zakładała stworzenie trzystopniowego systemu, gdzie zasadniczą rolę przewidziano dla Centralnego Rejestru Osób. Pierwszy poziom – w pełni zautomatyzowany – miał przy pomocy identyfikatora wzorowanego na planowanym ówczesnym systemie PESEL rozpoznać tożsamość osoby oraz przedstawiać w tzw. członie informacyjnym skrócony opis jej działalności lub powód rejestracji<sup>26</sup>. Zadaniem kolejnej części (poziomu) systemu było przechowywanie informacji w układzie tematycznym, gdzie znaleźć się miał m.in. sformalizowany opis działalności osoby rejestrowanej oraz jednostek resortu spraw wewnętrznych biorących udział w rozpracowaniu. W ostatniej planowanej składowej ZSKO (niezautomatyzowanej) do przechowywania informacji miały służyć mikrofilmy oraz klasery<sup>27</sup>. Podział oraz sugerowaną organizację zbiorów w ramach projektu systemu ZSKO przedstawia schemat nr 1.

Na początku dekady lat siedemdziesiątych harmonogram powstawania systemu ZSKO rozłożono na lata 1971–1975. Ostatni rok tego okresu przewidywano poświęcić na wdrażanie systemu<sup>28</sup>. Z niewyjaśnionych dotąd powodów do uruchomienia ZSKO w planowanym terminie nie doszło, co być może wynikało z wielości działań w sferze informatyzacji podejmowanych w latach siedemdziesiątych. Oto bowiem w latach 1971–1975 przygotowywano prace nad innymi aspektami związanymi z zastosowaniem informatyki w resorcie. Wśród nich znalazły się: warunki techniczno-organizacyjne, Bank Informacji Operacyjnej, Bank Informacji Kryminalnej, PESEL, Ewidencja Osobowa, System Kontroli Cudzoziemców, System Dochodzeniowo Śledczy, systemy zarządzania, identyfikacja głosu, identyfikacja odcisków, oczyszczanie nagrań<sup>29</sup>.

Wedle założeń ZSKO, podobnie jak dotąd archiwum, miało pełnić rolę służebną względem jednostek resortu spraw wewnętrznych zarówno w zakresie spraw ewidencyjnych, jak i analizy informacji. Rolę pomocniczą wyznaczono osobnemu zbiorowi PESEL, który pozwalał jednoznacznie identyfikować osoby. Powiązania ZSKO uwzględniające wymienione kwestie oraz jego zasadnicze kierunki działania w oparciu o projekt z 1970 r. przedstawia schemat nr 2.

### 1979. „Reaktywacja” ZSKO (Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych)

Kolejną próbę wdrożenia ZSKO podjęto u schyłku lat siedemdziesiątych. W dniu 2 sierpnia 1979 r. na mocy Decyzji nr 09/79 ministra spraw wewnętrznych zobowiązano Biuro „C” i Biuro Informatyki do przedstawienia „koncepcji skomputeryzowania informacji po-

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 133–134.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, grudzień 1970 r., k. 23. Do innych systemów, nad którymi pracowano w MSW, należały: PESEL, EPIW, SPD-2, CARMEN, AKORD; por. AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 75.

<sup>26</sup> Elektroniczny system ewidencji ludności, który tworzone w latach siedemdziesiątych.

<sup>27</sup> AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, grudzień 1970 r., k. 23.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Koncepcja automatyzacji kartotek osobowych resortu spraw wewnętrznych, listopad 1970 r., k. 138.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Koncepcja zastosowań informatyki w resorcie spraw wewnętrznych, październik 1971 r., k. 123.

zostających w zainteresowaniu jednostek MSW”. Zgodnie z powyższym w październiku 1979 r. zaprezentowano faktycznie kolejną odsłonę projektu systemu ZSKO<sup>30</sup>. Warto zwrócić uwagę na zmodyfikowaną nieco – w porównaniu z rokiem 1970 – nazwę systemu. Można sądzić, że odzwierciedlała ona zmianę sposobu myślenia projektantów ZSKO o roli planowanej aplikacji. W części wstępnej projektu wskazano powody, dla których miał on powstać. Wspomniano, co nie stanowiło *novum*, o zautomatyzowaniu i rozszerzeniu funkcji informacyjnych kartotek resortu, sprawniejszej i szybszej ich koordynacji. Nakreślono też wizję stworzenia struktury dla podsystemów zagadnieniowych<sup>31</sup>.

Nowy projekt ZSKO koncepcyjnie różnił się nieco od poprzedniego. Dodano bowiem element w postaci Systemu Informowania Kierownictwa. Schemat ideowy części systemu ZSKO projektowanego w końcu lat siedemdziesiątych oraz planowanego obiegu informacji przedstawia schemat nr 3.

Zakładano, że w skład systemu ZSKO wejdą: Centralny Rejestr Osób i Spraw, podsystemy zagadnieniowe oraz wspomniany System Informacji Kierownictwa. Podobnie jak we wcześniejszym projekcie zamierzano pomocniczo wykorzystać identyfikator PESEL usytuowany zewnętrznie w stosunku do ZSKO. Za umieszczenie bądź modyfikację zapisu w systemie miała być odpowiedzialna jednostka rejestrująca, czyli np. komendy wojewódzkie MO. Nad tą aktywnością planowano zapewnić nadzór Biura „C”<sup>32</sup>. Za zasadniczy element ZSKO, co też nie było nowością, uznano CROS. W nim miały znaleźć się istotne informacje pochodzące z jednostek operacyjnych uprawnionych do rejestrowania. Wedle planów CROS umożliwiał wprowadzanie, aktualizowanie, usuwanie zapisów oraz wyszukiwanie informacji i udzielanie odpowiedzi na zadawane pytania. Mogły one dotyczyć zarówno zainteresowań aktualnych (czynnych), jak i archiwalnych<sup>33</sup>.

Interesujące, iż w projekcie ZSKO z końca lat siedemdziesiątych przewidywano obecność w komputerze Biura Informatyki osobnych zbiorów informacji sformalizowanej w poszczególnych jednostkach operacyjnych<sup>34</sup>. Jednocześnie spodziewano się, że będzie tam przechowywana część informacji „terenowych” niekwalifikujących się do zbioru centralnego, a zarazem użytecznego lokalnie<sup>35</sup>.

Przyjęto, nawiązując tym do projektu sprzed niemal dekady, że podsystemy zagadnieniowe będą się dzielić na zbiór informacji sformalizowanych (przechowywanych w pamięci komputera) oraz niesformalizowanych zachowywanych w formie niecyfrowej, np. mikrofilmów umieszczonych w klaserach. Zakładano przy tym stworzenie indeksów, które ułatwiałyby znalezienie pożądanej informacji<sup>36</sup>. Podsystemy zagadnieniowe podzielono ze względu na strukturę resortu spraw wewnętrznych. Wspomniane tworzyły cztery zasadnicze części-jednostki: operacyjne centrali resortu, operacyjno-techniczne, operacyjne Komendy Głównej MO, komend wojewódzkich MO<sup>37</sup>. Jako podstawę funkcjonowania omawianych

<sup>30</sup> AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 30–63.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 35, 42.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 36.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 41.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 42; zob. też AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 27.

<sup>36</sup> AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 40–41.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

podsystemów projektowano meldunki operacyjne<sup>38</sup>. Do zasadniczego obiegu informacji w planowanym systemie odnosi się schemat nr 4.

Wzmiankowany SIK miał być dla kierownictwa resortu dwukierunkowym „oknem” umożliwiającym wgląd w system ZSKO. Z jednej strony tą drogą miano składać zapytania płynące z gremiów kierowniczych resortu, z drugiej zaś przekazywać informacje do kierownictwa także z podsystemów zagadnieniowych<sup>39</sup>.

Podobnie jak dekadę wcześniej szacowano, że istnieje możliwość wdrożenia systemu ZSKO w ciągu pięciu lat. Zakładano też ścisłą współpracę między ówczesnym Biurem Informatyki, Biurem „C” oraz jednostkami operacyjnymi resortu spraw wewnętrznych. Funkcję koordynacyjną powierzono wzmiankowanemu Biuru Informatyki<sup>40</sup>. W omawianym projekcie zarysowano także planowany obieg informacji pomiędzy ZSKO, a jednostką operacyjną, co uwidocznione jest w schemacie nr 5.

Sugerowano podzielenie procesu budowy ZSKO na dwa główne okresy. W pierwszym miano utworzyć zasadniczą część CROS obejmującą zainteresowania czynne, uwzględniające odniesienia do materiałów archiwalnych, a także zbudować podsystemy zagadnieniowe głównych pionów operacyjnych oraz eksperymentalnych systemów komend wojewódzkich<sup>41</sup>. W drugim etapie, poza kontynuowaniem dwóch ostatnich, oczekiwano poszerzenia CROS o informacje archiwalne. Przewidywano przepływ informacji zarówno z zainteresowań czynnych do archiwum, jak i z archiwum do zainteresowań czynnych. W optymistycznym raczej wariantcie zakładano zakończenie pierwszego etapu w roku 1980<sup>42</sup>. Planowano wprowadzenie okresu przejściowego, w którym korzystano by jednocześnie ze zbiorów komputerowych oraz kartotek ręcznych do czasu ich całkowitej digitalizacji. To z kolei umożliwiłoby wprowadzenie „docelowej procedury korzystania z systemu”<sup>43</sup>. Za element scalający poszczególne składniki systemu uznano: identyfikator osobowy, numer rejestracyjny, tabele kodowe<sup>44</sup>.

### 1988. ZSKO. Do trzech razy sztuka?

Można sądzić, że nie tyle światowa rewolucja informatyczna lat osiemdziesiątych (była ona domeną krajów Zachodu, a dostęp do jej rezultatów dla państw bloku wschodniego z zasady był bardzo utrudniony), co raczej bieżąca sytuacja społeczno-gospodarcza kraju oraz trudności kadrowe resortu spowodowały konieczność modyfikacji planów ogólnie pojętej informatyzacji MSW, w tym tworzenia ZSKO. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych starano się na nowo usystematyzować założenia projektu ZSKO<sup>45</sup>. Nadal pozostawał on ważnym zadaniem. Miał to być zespół systemów: ewidencji operacyjnej, zagadnieniowych

<sup>38</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 4.

<sup>39</sup> AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 43.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 47–48.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 50.

<sup>44</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 3.

<sup>45</sup> Por. AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r.; zob. też AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 16.

jednostek operacyjnych i operacyjno-technicznych oraz ewidencyjno-rozpoznawczych. Zasadniczą koncepcję ZSKO przypomniano w kolejnym dokumencie<sup>46</sup>.

ZSKO – jak zakładano już wcześniej – miał pomieścić bieżące informacje na temat zainteresowań poszczególnych służb resortu spraw wewnętrznych (SB, MO, WOP, WSW) oraz MON (Zarząd II Sztabu Generalnego, WSW). Planowano nim objąć informacje archiwalne zgromadzone w kartotece ogólnoinformacyjnej oraz Centralnej Kartotece Kryminalnej. Przewidywane zasadnicze funkcje systemu nie zmieniły się w stosunku do uprzednich projektów. Do zakładanych zadań należały: rejestracja, aktualizacja, sprawdzanie i udzielanie informacji uwzględniające koordynację działań. Na szczeblu centralnym przewidywano zorganizowanie kontroli nad przepływającymi informacjami<sup>47</sup>. Projektowano wdrożenie systemów zagadnieniowych dla danych pionów i komórek organizacyjnych. Dzięki nim poszczególne jednostki operacyjne (SB, Biura Śledczego MSW, jednostki operacyjno-techniczne SB, WOP i Biura Paszportów MSW, KG MO) miały posiadać możliwość otrzymywania interesujących ich informacji. Systemy ewidencyjno-rozpoznawcze miały dostarczać wiadomości dotyczące osób i faktów oraz działań jednostek resortu spraw wewnętrznych i MON, bez konieczności dokonywania uzgodnień międzyresortowych. Zakładano automatyczne przekazywanie informacji. Podobnie jak wcześniej (w założeniach z końca lat siedemdziesiątych) projektowano lokalne wzbogacanie informacji w stosunku do zasobu centralnego<sup>48</sup>. Zakładano pełną integrację systemów wchodzących w skład ZSKO, aby umożliwić „wzajemny przepływ informacji pomiędzy nimi”. Uzupełniające dane do ZSKO miano pozyskiwać z systemów PESEL i KADRA (dotyczącego funkcjonariuszy). Przewidywano korzystanie z PESEL za pośrednictwem ZSKO. Projektowano przy tym jednokierunkowy przepływ informacji – do ZSKO<sup>49</sup>.

### Ewidencja operacyjna

Informatyzacja organizowana przez Biuro „C” wiązała się ze zmianami tak w rodzajach przechowywanej dokumentacji, jak i na bieżąco stosowanej w obiegu wewnętrznym. W lipcu 1982 r. uzyskano zgodę na wycofanie niektórych rejestracji z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Odnosiły się one m.in. do powojennego okresu tzw. utrwalania władzy ludowej. Wspomniane materiały w latach osiemdziesiątych nabierały już bowiem charakteru historycznego<sup>50</sup>. Z racji budowy ZSKO w grudniu 1982 r. opracowano projekt funkcjonowania ewidencji operacyjnej w nowych warunkach. Przedstawiono go w dokumencie zatytułowanym: „Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW”<sup>51</sup>.

Przewidywano wprowadzenie nowego wzoru karty ewidencyjnej „P” w miejsce dotychczasowych trzech kart: E-14, E-15 i E-16 wykorzystywanych w procesie udzielania informacji<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 27.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>50</sup> L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005, s. 19.

<sup>51</sup> AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW, b.d., k. 26.

<sup>52</sup> Z funkcjonalnością poszczególnych kart można się zapoznać w artykule Moniki Komanieckiej: *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół*



Proponowano również zastosowanie nowych kart „E”, „D” oraz „C”<sup>53</sup>. Jednocześnie postanowiono utrzymać dotychczasowy system kartotek jako „dublera systemu komputerowego”<sup>54</sup>.

W dokumencie koncepcyjnym szczegółowo wyjaśniono funkcjonalność wspomnianych nowych kart ewidencyjnych. Karta „P” zastępowała w funkcji zapytania wcześniejszy formularz E-15, zaś pod kątem aktualizacyjnym dane wcześniej zawarte w karcie E-16 w informacjach identyfikacyjno-adresowych. Karta „P” służyła do zapisu podstawowych danych osobowych niezbędnych do prowadzenia procesu sprawdzania i udzielania informacji, a także zgłaszania uzupełnień. W projekcie zachowano dotychczasowe wymogi formalne stosowane wobec karty E-15. Wypełnianie karty „P” i jej kodowanie opisywała instrukcja P-1. W treści karty „P” miano odnotowywać poza danymi personalnymi liczbę dziennika, datę wypełnienia, podpis i pieczętkę naczelnika wydziału lub jego zastępcy albo upoważnionego funkcjonariusza<sup>55</sup>. Kartę „P” przedstawiają poniższe faksymilia:

The image shows two facsimiles of the 'P' card form. The left one is titled 'JAWNE TABELE' and contains fields for personal data (1-15) and address (16-25). The right one is titled 'INNE NAZWISKA I IMIONA' and contains fields for other names and surnames (26-37) and a signature/stamp area.

Wzór karty „P” (AIPN Wr, 0148/211)

Kolejna karta oznaczona literą „E” przejęła po części funkcje dotychczasowych kart EO-4 oraz E-16. Zastąpiła ona w funkcji rejestracyjnej część operacyjną pierwszej karty EO-4 oraz w za-

teczek bezpieki..., s. 231–262. Zob. też J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń, s. 156.

<sup>53</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 5; por. też *ibidem*, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW, Warszawa, grudzień 1982 r., k. 30.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 30, 34–35.



daniach aktualizacyjnych kartę drugą E-16 w części danych operacyjno-ewidencyjnych<sup>56</sup>. Kartę „E” przeznaczono do rejestracji osób i spraw. Wypełniały ją dane operacyjne. Łączyły się one z informacjami personalnymi figurantów jedynie poprzez umieszczony identyfikator osobowy. Dzięki temu utrudniano ewentualne rozpoznanie osób, których informacje dotyczyły. Wypełnianie karty „E” regulowała instrukcja E-1<sup>57</sup>. Wspomnianą kartę „E” przedstawiono na kolejnych faksymiliach.

Wzór karty „E” (AIPN Wr, 0148/211)

Nowo wprowadzone karty „C” i „D” zastąpiły w funkcji kart rejestracyjnych część osobową karty EO-4 oraz w zadaniach aktualizacyjnych kartę E-16 „w zakresie danych charakterologiczno-rysopisowych i danych o działalności rejestrowanych osób”<sup>58</sup>. Karta „C” służyła do odnotowywania danych „osobowo-poznawczych” oraz „związków osobowych”, co ilustrują poniższe faksymilia.

<sup>56</sup> AIPN, 001436/5, Instrukcja rejestrowania osób i spraw przez jednostki Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji przy wykorzystaniu elektronicznego systemu przetwarzania danych, maj 1984 r., s. 1.

<sup>57</sup> AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW, Warszawa, grudzień 1982 r., k. 30.

<sup>58</sup> AIPN, 001436/5, Instrukcja rejestrowania osób i spraw przez jednostki Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji przy wykorzystaniu elektronicznego systemu przetwarzania danych, maj 1984 r., s. 1.

The image shows two sample forms for card 'C' (AIPN Wr, 0148/211). The left form is divided into several sections:
 

- 3. ZNAJOMOŚĆ DZIELKÓW OBCEJ**: A table with columns for letters a, c, e, g and rows for letters a, c, e, g.
- 4. HOBBY, ZAINTERESOWANIA, SKŁONNOŚCI**: A table with columns for letters a, c, e, g and rows for letters a, c, e, g.
- 5. SCENA ALBUMOWA**: A dashed line for a scene album.
- 6. RYSOWIS**: A table with columns for letters a, c, e, g and rows for letters a, c, e, g.
- 7. FORMATA DOKŁADKOWA**: A field for a photograph format.

 The right form is divided into:
 

- 8. POWIĄZANIA**: A table with columns for 'rodzaj powiązania' and 'kartyfikator osoby'.

 Both forms have fields for 'data' (date) and 'podpis i stempel zamieszkującego' (signature and stamp of the resident).

Wzór karty „C” (AIPN Wr, 0148/211)

Z kolei karta „D” służyła do zapisywania wiadomości o aktywności „społeczno zawodowej i politycznej” rejestrowanych osób<sup>59</sup>. Karty „C” i „D” wypełniano wedle odpowiednich instrukcji C-1 i D-1<sup>60</sup>. Wzór karty „D” zamieszczono poniżej.

The image shows two sample forms for card 'D' (AIPN Wr, 0148/211). The left form is divided into several sections:
 

- 3. obszar działalności (wykazania)**: A field for the area of activity.
- 4. stanowisko, funkcja, charakter działalności (wykazania)**: A field for position, function, and character of activity.
- 5. zawód**: A field for profession.
- 6. data rozpocz.**, **7. data zakońc.**, **8. powód zakończenia**: Fields for start date, end date, and reason for ending.
- 9. nazwa instytucji**: A field for the name of the institution.
- 10. województwo (krój) - gmina - miejscowość**: A field for voivodeship, county, and locality.
- 11. obszar działalności (wykazania)**: A field for the area of activity.
- 12. stanowisko, funkcja, charakter działalności (wykazania)**: A field for position, function, and character of activity.
- 13. zawód**: A field for profession.
- 14. data rozpocz.**, **15. data zakońc.**, **16. powód zakończenia**: Fields for start date, end date, and reason for ending.
- 17. nazwa instytucji**: A field for the name of the institution.
- 18. województwo (krój) - gmina - miejscowość**: A field for voivodeship, county, and locality.

 The right form is identical to the left one. Both forms have fields for 'data' (date) and 'podpis i stempel zamieszkującego' (signature and stamp of the resident).

Wzór karty „D” (AIPN Wr, 0148/211)

Zadaniem następnej karty – „R” było przenoszenie informacji zgromadzonych w kartotekach tradycyjnych do kartoteki komputerowej, jej aktualizacja i weryfikacja. Oczekiwano, że w miarę rozwoju systemu zmodyfikowany obieg dokumentów w pewnych wypadkach ulegał będzie uproszczeniu, a czas samych sprawdzeń skróceniu<sup>61</sup>.

Rolę w ewidencji operacyjnej przyznano też dokumentowi „K–P” (ewentualnie „K–O”). Był to wydruk komputerowy, którego występowanie przewidywano na różnych etapach obiegu informacji w archiwum. Dokument „K–P” miał być odpowiedzią na sprawdzenie osoby kartą „P” oraz potwierdzeniem „sprawdzenia osoby w zbiorach pionu «C», czym zastępował funkcjonalnością dotychczasową rolę karty E-15”<sup>62</sup>.

Problematykę szczegółowego zastosowania nowych dokumentów w zakresie ewidencji podjęto kompleksowo w Instrukcji rejestrowania osób i spraw przez jednostki Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji przy wykorzystaniu elektronicznego systemu przetwarzania danych z maja 1984 r.<sup>63</sup>

### Obieg dokumentów

Ważnym punktem wyjścia do opracowania modelu obiegu informacji w związku z organizacją ZSKO były zalecenia resortu odnoszące się do rejestracji i przekazywania informacji. Obieg dokumentów rejestracyjnych oraz kwestię udzielania informacji w MSW regulowało od 1972 r. Zarządzenie 079/72 z dnia 2 sierpnia 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji<sup>64</sup>. Zawarte w nim wytyczne były podstawą do planowania zmian w obiegu informacji w MSW i jednostkach mu podległych<sup>65</sup>. Służyły one wpleceniu do dotychczas funkcjonującego systemu dokumentacji elementów projektu informatycznego wykorzystywanych do wprowadzania danych na nośnik komputerowy oraz weryfikacji umieszczonych tam informacji. Warto zarazem nadmienić, że zmiany na tym etapie dotyczyły tylko tych obszarów, gdzie wdrażano nowe elementy przetwarzania.

Opracowano kilka modeli organizacji dokumentacji odpowiadających zasadniczym funkcjom dotychczasowego systemu. Znalazły się wśród nich sprawdzanie i udzielanie informacji, rejestracja osób i spraw przez jednostki SB, informacja o zmianach oraz przekazywaniu spraw i teczek do innych jednostek operacyjnych oraz rejestracje uzupełniające<sup>66</sup>. Zmodyfikowany system dokumentacji, a także wykonywane przy tym czynności uwzględniające aspekt informatyczny przedstawiają kolejne cztery schematy. Pierwszy z nich

<sup>59</sup> AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW, Warszawa, grudzień 1982 r., k. 30.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 30, 43.

<sup>61</sup> Por. *ibidem*, k. 31–32.

<sup>62</sup> AIPN, 001436/5, Instrukcja rejestrowania osób i spraw przez jednostki Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji przy wykorzystaniu elektronicznego systemu przetwarzania danych, maj 1984 r., s. 1.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 23; zob. też AIPN, 01259/26, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, b.p.

<sup>65</sup> Wiedzę o funkcjonowaniu kartotek MSW można poszerzyć dzięki lekturze artykułu Moniki Komanieckiej; por. M. Komaniecka, *op. cit.*

<sup>66</sup> Por. AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW, Warszawa, grudzień 1982 r., k. 34 i nn.



dotyczy zasadniczej kwestii realizowanej przez Biuro „C”, czyli wspomnianego sprawdzania i udzielania informacji (zob. schemat nr 6).

Głównym elementem modernizacji obiegu stało się przenoszenie informacji na nośnik komputerowy. Jak pokazano wyżej, dotyczyło to także uzupełnień z CBA, CKK i KOI. Za każdym razem przy aktualizacji konieczne było wypisanie karty „R”, skierowanie jej do Wydziału X oraz zweryfikowanie naniesionych zmian w Wydziale III Biura „C”.

Projektowany proces informatyzacji modyfikował również sferę procesu rejestracji osób i spraw. Przy rejestracji wykorzystywano informacje naniesione już na nośnik komputerowy w trakcie sprawdzenia i udzielania informacji. W omawianym procesie ukazana jest zasadnicza rola wydziałów: X, I oraz III Biura „C”, gdzie ostatecznie trafiały wydruki rejestracyjne. Powyższe zagadnienie ilustruje schemat nr 7.

Elementy komputeryzacji zaplanowano także w zakresie zawiadamiania o zmianach oraz przekazywania spraw i teczek jednostkom operacyjnym resortu. W tym kontekście w wypadku stosowania starych kart zakładano niezmienną dotychczasowego obiegu informacji. Nieco inaczej sprawa miała się przy wykorzystaniu nowych kart. Zasadnicza ścieżka postępowania była zwięzła. Obejmowała trzy główne części Biura „C” – wydziały: I, X oraz III. Wydruki realizowano w cyklu dobowym. W Wydziale I sprawdzano poprawność uprzednio dokonanego kodowania, szukano błędów we wprowadzeniu na nośnik komputerowy, w razie ich znalezienia wypisywano nowe karty podstawowe lub kartę pomocniczą „R”. Powyższe zagadnienia przedstawia schemat nr 8.

Zmiany dotyczyły wreszcie rejestracji uzupełniających. W ich przypadku kolejność czynności uzależniona była od faktu, czy nowe informacje dotyczyły osoby już wprowadzonej do komputerowej kartoteki. Można to zauważyć, śledząc przebieg schematu nr 9.

Pewne odniesienia do kwestii informatycznych znalazły się także w części projektu zajmującej się kwestią procedur uzupełniających<sup>67</sup>.

## Sprzęt

Pierwszym sprzętem elektronicznym wykorzystywanym do automatyzacji działań wewnątrz MSW była maszyna ZAM-41, jeden z pierwszych polskich komputerów<sup>68</sup>. U progu lat siedemdziesiątych przewidywano uruchomienie systemu na centralnej Elektronicznej Maszynie Cyfrowej. Dopuszczano dwa warianty sprzętu do obsługi planowanego wówczas ZSKO. W obydwu zasadniczą część elektroniczną planowano otrzymać z zasobów krajowych. Jedynie w kilku wypadkach dopuszczano konieczność zakupu urządzeń na Zachodzie za tzw. twardą walutę, co oznaczało zapewne wówczas dolary amerykańskie.

Przytoczona w projekcie konfiguracja przewidywała szybkość przetwarzania jednostki centralnej na poziomie 0,5 mln operacji na sekundę, użycie pamięci operacyjnej o czasie dostępu ok. 0,8 nanosekund. Rozpatrywano zestaw minikomputerów (określonego jako wariant „A”) lub, alternatywnie, maszynę cyfrową dużej pojemności (definiowaną jako wariant „B”)<sup>69</sup>. Warto zaznaczyć, że niezależnie od rozwiązania, niezmiennymi elementami konfiguracji sprzętowych były dyski stałe, wymienne, pamięć masowa oraz urządzenia wejścia-wyjścia takie jak: monitory ekranowe, sterujące, drukarki wierszowe, czytniki kart,

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 52 i nn.

<sup>68</sup> AIPN, 01435/21, Opracowanie resortowe na temat historii Biura „C”, b.d., k. 75; por. też <http://www.imm.org.pl/5,Instytut-Historia.html>, 29 VI 2010 r.

<sup>69</sup> AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 31 i nn.



taśmy oraz perforator taśmy. Zarys ideowy wymienionych zestawów sprzętowych przedstawiają schematy nr 10–11.

Nieco odmiennie przedstawiał się schemat sprzętowy maszyny cyfrowej dużej pojemności, który – jak wzmiankowano – rozpatrywano jako wariant „B” (zob. schemat nr 11).

Jak pokazał dalszy rozwój wydarzeń powyższe rozważania w zasadniczym zakresie skończyły się wraz z pozyskaniem dla MSW w 1973 r. amerykańskiego komputera Honeywell Bull, który niemal na dalsze dwie dekady stał się podstawową jednostką sprzętową w resorcie, charakteryzującą się dużą niezawodnością. Warto wspomnieć, że w planach u progu lat siedemdziesiątych sugerowano też utworzenie centralnej stacji transmisji danych, która miała przyspieszyć wymianę informacji. Model konstrukcji stacji prezentuje schemat nr 12.

W projekcie przedstawionym pod koniec 1979 r. zakładano dwojakie rozwiązania sprzętowe. W pierwszym wariantcie planowano oparcie realizacji podsystemu CROS – zasadniczej części ZSKO – na wzmiankowanym wyżej amerykańskim komputerze Honeywell Bull 6040 oraz wsparcie go sprzętem produkcji krajów demokracji ludowej. Ówczesne jednostki pamięci związane ze wspomnianym komputerem mogły pomieścić ok.  $6 \cdot 10^8$  znaków (tj. ok. 570 MB). Szacowano, że wspomniana wielkość zagwarantuje obsłużenie ok. 50 proc. planowanej pojemności bazy danych. Uważano, że umożliwiłoby to podjęcie działań w kierunku budowy CROS w zakresie zainteresowań czynnych. Wychodzono z założenia, że do spełnienia całościowych wymagań sprzętowych niezbędne będzie wzbogacenie wspomnianego systemu komputerowego o kolejne elementy, m.in. o pamięć dyskową o pojemności  $1,2 \cdot 10^9$  znaków (tj. ok. 1150 MB), 2–3 jednostki pamięci taśmowych, drukarkę. Dzięki kanałowi HSLA (z ang. *High Speed Link Adapter*) związanemu z komputerem komunikacyjnym DN-355, zakładano zaistnienie możliwości podłączania większej liczby końcówek komputerowych oraz modułu pamięci operacyjnej<sup>70</sup>. Z kolei do realizacji podsystemów zagadnieniowych jednostek operacyjnych proponowano włączyć mikrokomputery R-11 produkcji węgierskiej. Przewidywano, że każdy podsystem otrzymałby taki komputer oraz konfigurację adekwatną do wielkości zbioru i zakresu informacji podlegających komputeryzacji<sup>71</sup>. W drugim przedstawionym wariantcie, kosztowniejszym, choć wymagającym mniejszej liczby zmian, przewidywano rozbudowę istniejącego systemu komputerowego H-6040. Wśród elementów wzbogacających zestaw miały znaleźć się: kolejna jednostka centralna z pamięcią, pamięć dyskowa o pojemności  $1,7-2,0 \cdot 10^9$  znaków (tj. ok. 1600–1900 MB), 5 sztuk pamięci taśmowych oraz urządzenie komunikacyjne DN 355<sup>72</sup>. Obie wzmiankowane możliwości przewidywały tworzenie podsystemów zagadnieniowych w komendach wojewódzkich MO na bazie sprzętu produkcji krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej<sup>73</sup>.

Rzeczywistość zweryfikowała przedstawione wyżej plany. Koncepcję z końca lat siedemdziesiątych „typowego” wyposażenia centrali oraz jednostek wojewódzkich prezentują schematy nr 13–14.

Pomyślano także o wyposażeniu terenowych jednostek podległych resortowi spraw wewnętrznych.

<sup>70</sup> AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 55.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> Zapewne przydatny do przyłączania dodatkowych terminali; por. *ibidem*, k. 56.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 57.

*Notabene* wedle projektu z końca lat siedemdziesiątych obsługa CROS miała się odbywać się za pomocą monitora ekranowego współpracującego z drukarką typu *hard copy*<sup>74</sup>. W tym samym projekcie zakładano udostępnienie członkom gremium kierowniczego resortu odpowiednich monitorów ekranowych<sup>75</sup>. Z kolei w planie wdrożeniowym z początku lat osiemdziesiątych przewidywano w Wydziale III Biura „C” utworzenie specjalnego stanowiska do obsługi pytań pilnych oraz szyfrogramów. Składać się ono miało z połączonych z komputerem głównym monitora ekranowego i drukarki lokalnej<sup>76</sup>.

W roku 1986 poza MSW pod kątem ZSKO dysponowano sprzętem komputerowym w trzech WUSW: Bydgoszczy (R-11), Warszawie i Wrocławiu (R-32), a w Krakowie przygotowywano się do przejścia podobnej maszyny. Nadto we wspomnianych trzech miastach istniały specjalne pomieszczenia oraz kadra inżynieryjno-techniczna. W centrali komputery znajdowały się w klimatyzowanych pomieszczeniach o łącznej powierzchni tysiąca metrów kwadratowych<sup>77</sup>. Ośrodki wojewódzkie planowano wyposażać w wielostanowiskowe minikomputery klasy Mera 660 lub IBM PC oraz urządzenia do szyfrowania danych. „Końcowe urządzenia komputerowe” chciano zorganizować przy pomocy typowego wyposażenia komputerowego jednostek szczebla centralnego, wojewódzkiego oraz rejonowego. W tym celu zamierzano wykorzystać „wielostanowiskowe minikomputery”, monitory ekranowe oraz urządzenia dalekopisowe. Miały one być włączone do planowanej sieci<sup>78</sup>.

Warto nadmienić, że w roku 1986 Biuro „C” dysponowało różnorodnym parkiem informatycznym. Jedyne jego część wykorzystywano bezpośrednio do realizacji ZSKO. Sam zasób sprzętowy był wynikiem gromadzenia go przez lata.

**Honeywell Bull 6040.** Komputer produkcji amerykańskiej, który miał podstawowe znaczenie dla budowy systemu informatycznego MSW i WUSW. Jak już wspomniano zainstalowano go w resorcie w roku 1973<sup>79</sup>. Wedle zachowanych informacji posiadał pamięć operacyjną wielkości 1 MB oraz masową 1200 MB. Umożliwiał współpracę z 32 dodatkowymi urządzeniami ułatwiającymi dostęp do jego zasobów<sup>80</sup>. W roku 1982 dzięki staraniom PHZ „Metronex” pozyskano podobny komputer wycofany z eksploatacji i niekompletny. W roku 1983 skończyły się dostawy części zamiennych do oryginalnego H-6040<sup>81</sup>.

**G-118.** Włoskie urządzenie zainstalowane w roku 1973. Posiadało 20 KB pamięci operacyjnej oraz 30 MB masowej (obsługiwało czytniki taśmy papierowej dalekopisowej)<sup>82</sup>.

**R-32.** Urządzenie polskiej produkcji zainstalowane w roku 1980. Posiadało 2 MB pamięci operacyjnej oraz 1600 MB masowej. Dwa procesory transmisji umożliwiały podłączenie

<sup>74</sup> Ówczesnie mogło chodzić prawdopodobnie o drukarkę igłową lub znakową; por. AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 41.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 43.

<sup>76</sup> AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej prowadzonej w Biurze „C” MSW, grudzień 1982 r., k. 57.

<sup>77</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 38.

<sup>78</sup> *Ibidem*, k. 24–25.

<sup>79</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 17.

<sup>80</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 38.

<sup>81</sup> *Ibidem*, k. 66.

<sup>82</sup> *Ibidem*, k. 39.

do 128 urządzeń końcowych (wykorzystywane było w granicznych punktach kontroli, ewidencji kryminalno-rozpoznawczej SUSW, Biurze Kryminalnym KG MO)<sup>83</sup>.

**R-11B.** Komputer węgierski włączony do pracy w roku 1980. Posiadał 1 MB pamięci operacyjnej oraz 300 MB masowej. Umożliwiał zdalne podłączenie 16 urządzeń (wykorzystywano go w Centralnej Kartotece Rzeczy Utraconych)<sup>84</sup>.

**MERA 9150.** Polski komputer wyposażony w 32 KB pamięci operacyjnej oraz 10 MB masowej. Mogło z nim współpracować do 32 stanowisk monitorowych. MSW wyposażone było w dwa tego typu komputery zainstalowane w Biurze „C” w roku 1979 i 1984 (stosowane jako rejestratory danych systemów eksploatowanych na ww. maszynach)<sup>85</sup>. Na początku dekady lat osiemdziesiątych urządzenia Mera 9150 miały służyć do wstępnej weryfikacji logicznej poprawności zapisów dokonywanych na kartach „P”<sup>86</sup>.

**MERA 100.** Także polski komputer wykorzystywany od roku 1981, wyposażony w 32 KB pamięci operacyjnej. Posiadał cztery napędy dysków elastycznych 8-calowych oraz możliwość współpracy z urządzeniami zdalnymi serii RIAD (obsługiwał ruch graniczny)<sup>87</sup>.

**R-61.** Komputer produkcji sowieckiej, który działał w centrali MSW od roku 1985. Chciano nim zastąpić wzmiankowany, wysłużony już wówczas, amerykański komputer Honeywell. R-61 posiadał 8 MB pamięci operacyjnej oraz 1200 MB pamięci masowej. Dołączony procesor umożliwiał podłączenie 64 końcowych urządzeń komputerowych<sup>88</sup>.

**IBM PC XT/AT.** Dysponowano trzema zestawami tego typu. Posiadały one po 640 KB pamięci operacyjnej oraz odpowiednio 30, 2x20, 2x20 MB pamięci masowej. Mogły działać także jako zdalne urządzenie (służyły do rozpoznania oprogramowania podstawowego)<sup>89</sup>.

Wszystkie powyższe komputery w Biurze „C” w roku 1986 obsługiwało 34 programistów (Wydział IX), 32 konserwatorów (Wydział XI), 73-osobowa obsługa technologiczna (Wydział X)<sup>90</sup>.

Pewną pulą sprzętu dysponowano także w Dowództwie Wojsk Ochrony Pogranicza. RC 8000 był komputerem duńskim działającym od 1977 r. Posiadał on pamięć operacyjną 196 KB oraz dyskową 60 MB. Maszyna obsługiwała 15 urządzeń końcowych usytuowanych w granicznym punkcie kontroli w międzynarodowym porcie lotniczym na Okęciu. Miała ona zastosowanie głównie w odprawie granicznej. W roku 1986 zainstalowano maszynę SM-1420 produkcji radzieckiej, o pojemności pamięci RAM 2 MB oraz masowej 32 MB. Posiadała ona możliwość współpracy z 16 urządzeniami. Planowano zastąpić nią urządzenie duńskie. Komputer MERA-60 – produkcji polskiej, zainstalowany w roku 1985, posiadał 20 MB pamięci dyskowej oraz pozwalał na obsługę czterech urządzeń końcowych. Ogółem wspomniane komputery obsługiwała 14-osobowa kadra wywodząca się z Wydziału Informatyki Sztabu WOP<sup>91</sup>.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 35.

<sup>87</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 39. RIAD była to seria komputerów budowanych w byłych krajach demokracji ludowej kompatybilna z IBM. Tworzono je w ramach Jednolitego Systemu Elektronicznych Maszyn Cyfrowych.

<sup>88</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 38.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

Mimo wykazanej wyżej różnorodności krytycznie oceniano wyposażenie sprzętowe Biura „C”. Sądono bowiem, że główny komputer nie posiadał dostatecznych możliwości teletransmisyjnych, był także wyeksploatowany. Maszyny R-32 oraz R-61 często zawodziły. Ostatnia posiadała niedopracowaną teletransmisję danych. Stąd wspomniany sprzęt wymagał znacznej obsługi technicznej<sup>92</sup>.

W połowie lat osiemdziesiątych we Wrocławiu oraz Bydgoszczy użytkowano egzemplarze wspomnianych wyżej komputerów, odpowiednio R-32 oraz R-11B. W obu wypadkach sprzęt wykorzystywano do eksploatacji systemów ewidencyjno-rozpoznawczych milicji. Obsługiwało je łącznie 23 pracowników<sup>93</sup>.

Porównanie właściwości poszczególnych modeli komputerów wykorzystywanych w MSW na przestrzeni lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w stosunku do oczekiwania sprzętowych z drugiej połowy lat osiemdziesiątych przedstawia poniższa tabela:

**Tab. 1. Porównanie parametrów poszczególnych modeli komputerów w stosunku do oczekiwań sprzętowych z drugiej połowy lat osiemdziesiątych**

Rodzaj parametru/komputer (kraj)	H-6040 (USA)	R-32 (PRL)	R-11B (WRL)	R-61 (ZSRR)	Wymagania techniczne na sprzęt komputerowy ośrodka centralnego
Rok instalacji	1973	1980	1980	1985	
Pamięć operacyjna	1	2	1	8	>2
Moc obliczeniowa (tys. oper./sek.)	240	220	1500	2000	>1000
Pamięć zewnętrzna (MB)	1200	1600	300	1200	4000
Przepustowość kanału we/wy (kb/sek.)	1500	900	400	500	>2500
Ilość kanałów teletransmisyjnych	32	128	16	brak	>128
Procent niezawodności	95	95	98	70	100

Źródło: AIPN, 0533/10, *Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych na lata 1987–2000*.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> *Ibidem*, k. 41.

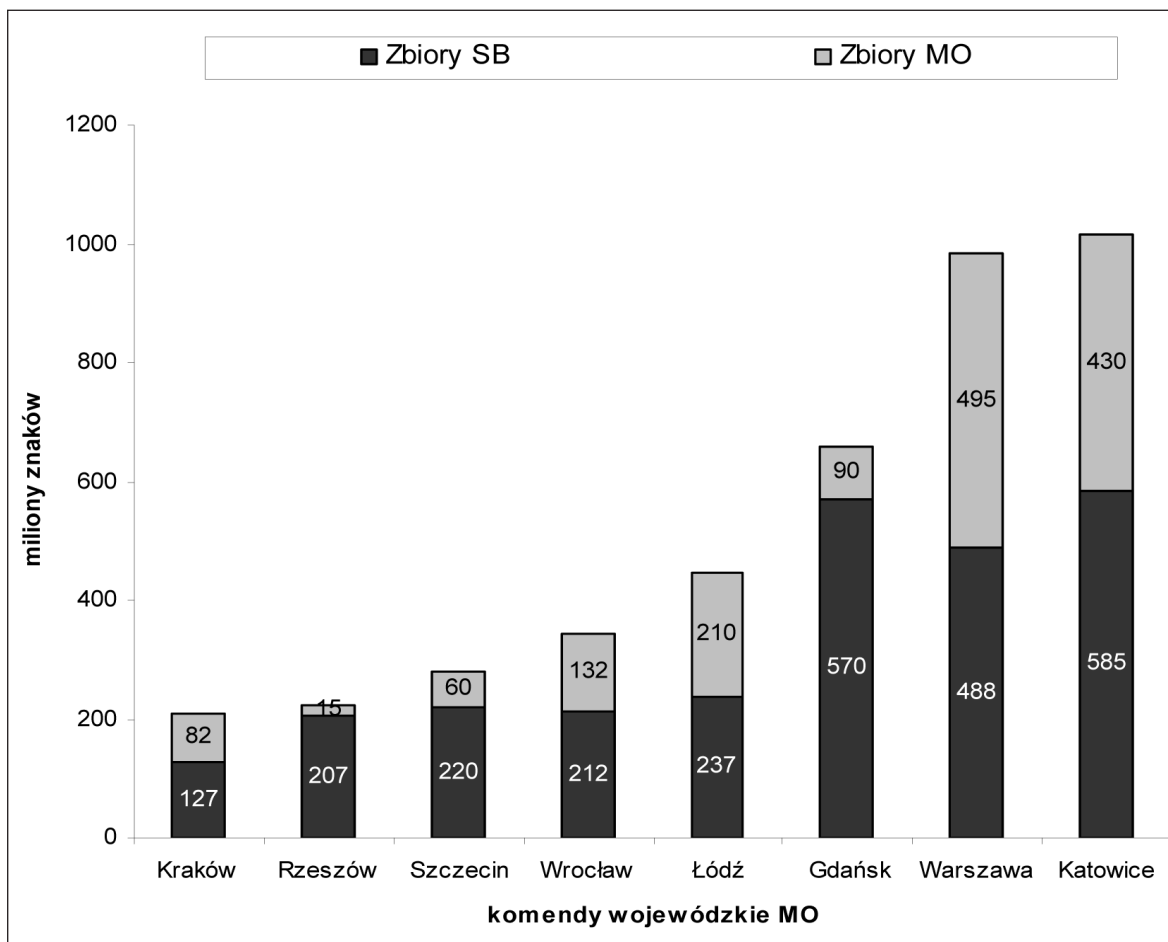
<sup>94</sup> AIPN, 0553/10, Uwarunkowania sprzętowe Centralnego Ośrodka Informatycznego Biura „C” MSW, k. 65; zob. też AIPN Gd, 0046/413, *Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r.*, 1988 r., s. 67, 69.



W strategii rozwoju informatyki z roku 1987 oceniano, że docelowy główny komputer miał posiadać moc obliczeniową większą niż 1 mln operacji na sekundę, pamięć masową powyżej 4000 MB, możliwość obsłużenia powyżej 128 linii transmisji danych oraz cechować się niezawodnością i zdublowaniem modułów. Zarazem jednak, pomimo przedsięwziętych starań, konstatowano z pewnym rozgoryczeniem, że „obecnie Biuro «C» MSW nie dysponuje sprzętem komputerowym umożliwiającym realizację funkcji i zadań przewidzianych dla Centralnego Ośrodka Informatycznego MSW”. W związku z tym zalecano poszukiwanie odpowiedniego sprzętu w pierwszej kolejności na rynkach RWPG, a w drugiej – w krajach kapitalistycznych<sup>94</sup>.

Nieco wcześniej, bo w roku 1986, wedle szacunków, największe potrzeby, jeśli chodzi o pamięć masową, posiadały WUSW w Gdańsku, Katowicach, Łodzi oraz Warszawie. W ich wypadku łącznie dla pionów SB i MO szacowano konieczność magazynowania od 400 milionów do ponad miliarda znaków (tzn. od 381 do 953 MB). Szczegółowy rozkład oczekiwań względem systemu w wybranych województwach przedstawia poniższy wykres:

**Wykres 1. Szacunkowe oczekiwania względem magazynowania znaków (w milionach) w pamięciach masowych w komendach wojewódzkich MO w podziale na służby oraz województwa z 1986 r. Uwzględniono jedynie województwa z przewidywanym zasobem całkowitym powyżej 200 mln znaków (oprac. Tadeusz Ruzikowski na podstawie AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 42).**



Zrozumiałe, że najwyższe wskaźniki zapotrzebowania notowano w miastach, gdzie w latach osiemdziesiątych opozycja należała do najaktywniejszych. W wielu wypadkach przedstawione wyżej dane wskazują na korelację w tym zakresie. W większości jednak województw wielkości potrzeb określano na mniej niż 400 mln znaków, tzn. 381 MB<sup>95</sup>. Od pojemności przewidywanych systemów uzależniono kolejność podłączania jednostek wojewódzkich do sieci komputerowej. Jako pierwsze miano podłączać te o przewidywanym zasobie powyżej 200 mln znaków. Wśród nich znalazły się jednostki wojewódzkie: gdańskie, krakowskie, łódzkie, rzeszowskie, szczecińskie, warszawskie oraz wrocławskie<sup>96</sup>.

### Sieć komputerowa

Niezbędnym elementem projektowanego systemu była sieć komputerowa. W roku 1988 eksploatowano 32 końcówki sieci podłączone do komputera podstawowego H-6040, 16 kolejnych wpięto do maszyny R-61, a 5 następnych do R-11. Dzięki szyfratorowi LAMBDA użytkowano także pierwsze w Polsce szyfrowane łącze z Wydziału „C” w Kaliszu do centrali MSW. W samym resorcie dysponowano trzema podobnymi liniami<sup>97</sup>. Ponadto dzięki końcówkom sieciowym funkcjonariusze mieli na bieżąco dostęp do zasobu informacyjnego PESEL. W samej Warszawie było 40 terminali przeznaczonych do tego celu<sup>98</sup>.

### Wdrażanie ZSKO

Jak już wzmiankowano w roku 1979 planowano realizację systemu na okres 5 lat. Prace nad tym projektem podzielono na dwa zasadnicze etapy. W pierwszym miał powstać fragment CROS obejmujący czynne zainteresowania SB łącznie z – jak to ujęto – „bagażem” archiwalnym” odnoszącym się do tych zainteresowań. W drugim etapie zakładano poszerzenie CROS o informacje archiwalne oraz budowę podsystemów zagadnieniowych centralnych i komend wojewódzkich. Graficzne ujęcie powyższych kwestii przedstawia schemat nr 15.

W pierwszym okresie tworzenia systemu do czasu pełnego utworzenia zbiorów CROS oraz niezbędnych fragmentów zbiorów podsystemów zagadnieniowych planowano równoległe wykorzystanie także kartotek ręcznych. Zamierzenie powyższe ilustruje schemat nr 16.

Opracowano także obieg informacji uwzględniający znacznik w zbiorach PESEL, wskazujący na odnotowanie osoby w kartotekach resortu. W tym wypadku zakładano, że do ZSKO trafiałyby jedynie ok. 10 proc. zapytań, gdyż 90 proc. odpowiedzi brzmiałaby: „Nie figuruje”. Zarys obiegu informacji w powyższym kontekście przedstawia schemat nr 17, natomiast sytuację braku znacznika w systemie PESEL – schemat nr 18.

Do kwestii wdrażania ZSKO w latach osiemdziesiątych w sposób bezpośredni odnosi się pochodzący z roku 1983 dokument „Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych”. Wyznaczał on priorytety realizacji systemu. W pierwszej kolejności zamierzano przeprowadzić informatyzację zainteresowań czynnych pionów departamentów: II, III, IV i V. Następnie do informatyzacji wyznaczono wspomnianą już Służbę Milicji, Zarząd II Sztabu Generalnego, Wojskową Służbę Wewnętrzną MON<sup>99</sup>. Docelowo zakładano,

<sup>95</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 42.

<sup>96</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 76.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>99</sup> AIPN Rz, 010/83, Zarys koncepcji Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych – ZSKO, Warszawa, 1983 r., k. 2.

że system ZSKO obejmie zainteresowania czynne obydwu resortów (spraw wewnętrznych i obrony narodowej) oraz archiwalne zgromadzone w Biurze „C” w kartotece ogólnoinformacyjnej i Centralnej Kartotece Kryminalnej. Osiągnięciu tego stanu miało służyć wprowadzenie „nowej struktury zbiorów-zespolonych”, zasad formalizacji i kodowania dokumentów, obsady personalnej niezbędnej do realizacji koncepcji. Ze względu na „aktualne uwarunkowania” potwierdzono etapowe wprowadzanie modelu docelowego<sup>100</sup>.

Przewidywano, że wdrażanie systemu wygeneruje potrzebę przetworzenia dziennie w pionie „C” (Biuro „C” i wydziały „C”):

- a) 1500 dokumentów sprawdzeniowych,
- b) 160 dokumentów wymagających przygotowania odpisów w kartotece ogólnoinformacyjnej oraz zdublowania tej liczby ze względu na uzupełnienia,
- c) 100 dokumentów wykorzystujących Centralną Kartotekę Kryminalną,
- d) 250–450 nowych rejestracji SB.

W związku z tym dostrzegano potrzebę stworzenia 40 stanowisk pracy przeznaczonych do „formalizacji i dokonywania odpisów” oraz 25 etatów do wprowadzania do komputera informacji w liczbie ok. 1 mln znaków dziennie (tj. ok. 1 MB)<sup>101</sup>.

Przewidywano trzy zasadnicze etapy implementacji systemu. W pierwszym zakładano przeniesienie do systemu komputerowego rejestracji zgromadzonych w kartotekach statystycznych SB z możliwością realizacji funkcji statystycznych oraz analitycznych. W kolejnym etapie miano uruchomić możliwości koordynacyjne systemu. W ostatnim wreszcie prognozowanym stadium zakładano realizację funkcji sprawdzenia i udzielania informacji tylko poprzez system komputerowy. Planowano podjęcie próby z udziałem jednostek organizacyjnych Biura „C” MSW<sup>102</sup>. Kolejny dokument opisujący bieżące i przyszłe wysiłki w kierunku wcielania w życie planu utworzenia ZSKO powstał w roku 1986. *Notabene* oceniano wówczas, że Biuro „C” obsługiwało bądź wdrażało 21 systemów, co i tak było liczbą mniejszą w stosunku do roku poprzedniego, gdy odnotowano ich 27. Wśród nich znalazł się ZSKO. Ciekawe, iż konstatowano, że „dotychczasowe prace mają głównie na celu praktyczne sprawdzenie założeń Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych”. Dotąd koncentrowano się na tworzeniu zbiorów zainteresowań czynnych wybranych jednostek SB (wydziałów operacyjnych i operacyjno-technicznych) WUSW w Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim i ich odpowiedników rejonowych. Wspomniane uzupełniały dane z kartotek: ogólnoinformacyjnej SB, kryminalnej i Centralnego Biura Adresowego. Dokonano także ujednolicenia systemów zagadnieniowych departamentów operacyjnych MSW<sup>103</sup>.

W roku 1986 w projektowanym ZSKO wyróżniano trzy zasadnicze poziomy systemu: centralny, wojewódzki i rejonowy. Kluczowe znaczenie koordynacyjne przypisano pierwszej części systemu, która dysponować miała dostępem do podstawowych danych ewidencji operacyjnej, zbiorów systemów zagadnieniowych oraz wybranych elementów systemów ewidencyjno rozpoznawczych<sup>104</sup>. W procesie wdrażania ZSKO uznano za niezbędne: budowę i funkcjonowanie centralnego i wojewódzkich ośrodków informatycznych, budowę resortowej sieci szyfrowej do transmisji danych, wyposażenie kartotek jednostek organizacyjnych w końcowe urządzenia komputerowe, dostosowanie struktury organizacyjnej i etatowej do

<sup>100</sup> *Ibidem*, k. 4–5.

<sup>101</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>102</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>103</sup> AIPN, 0365/91, t. 2, Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt], Warszawa, 1986 r., k. 12.

<sup>104</sup> *Ibidem*, k. 20.

realizowanych zadań, okresowe wsparcie kadrowe jednostek uczestniczących we wdrażaniu systemu<sup>105</sup>. Powyższe stanowiły w większości powtórzenie wcześniejszych założeń.

Tak więc przewidywano utworzenie ośrodków informatycznych zarówno w strukturze organizacyjnej Biura „C”, jak i wydziałów „C” w województwach. Komputery w części centralnej miały stworzyć „podstawowy węzeł ogólnoresortowej sieci komputerowej” umożliwiający przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi systemami<sup>106</sup>.

Planowano trzyetapowe wprowadzanie technicznych rozwiązań systemu. W pierwszym zaprojektowanym na lata 1987–1989 zakładano doprowadzenie szyfrowych linii teletransmisyjnych z każdego województwa do komputera centralnego i wyposażenie wszystkich WUSW w co najmniej jedno komputerowe urządzenie końcowe zlokalizowane w Wydziale „C”. Mógł być nim komputer, wielostanowiskowy minikomputer lub monitor ekranowy. Przewidywano też zainstalowanie wielostanowiskowych minikomputerów w jednostkach MSW, KG MO, DWOP realizujących systemy zagadnieniowe. Nadto chciano w tym czasie wyposażyć w sprzęt komputerowy punkty kontroli granicznej oraz wprowadzić bezpieczny dostęp jednostek resortu do danych zgromadzonych w Centralnej Bazie Danych oraz terenowych bazach danych<sup>107</sup>.

W kolejnym okresie 1989–1991 zamierzano wyposażyć wszystkie wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych w urządzenia komputerowe lub wielostanowiskowe minikomputery umiejscowione w wydziałach „C”. Poza tym w departamentach, biurach MSW, KG MO oraz jednostkach operacyjno-technicznych przewidywano uzupełnienie sprzętu komputerowego o monitory ekranowe zlokalizowane w „wydziałach liniowych”<sup>108</sup>.

Następny etap przewidziano na lata 1991–1995. Planowano wówczas wykonanie sieci teletransmisyjnej do szczebla rejonowego. Zakładano też wyposażenie tamtejszych jednostek co najmniej w monitor ekranowy<sup>109</sup>.

Ostatni wreszcie prognozowany okres wykraczał poza rok 1995. Wtedy przewidywano wyposażenie wybranych urzędów rejonowych w minikomputery wielostanowiskowe oraz podłączenie sieci komputerowej do urządzeń dalekopisowych zainstalowanych w komisaariatach i posterunkach MO<sup>110</sup>.

Harmonogram wdrożeniowy z drugiej połowy lat osiemdziesiątych objął też prace związane z tworzeniem ochrony kryptograficznej sieci przesyłu informacji. Przewidywano, że do roku 1990 za pomocą urządzeń LAMBDA-1 zostanie uruchomionych dziesięć tajnych łączy transmisji danych spajających wybrane WUSW z centralą. W kolejnym okresie 1991–1998 zakładano wytworzenie 1500 sztuk urządzeń szyfrujących oraz uruchomienie tajnych łączy transmisji danych. Produkcję elementów szyfrujących uzależniano od mocy wytwórczych zakładów TELETRA. Wreszcie po roku 1995 zakładano zainicjowanie prac nad centralnym urządzeniem szyfrującym oraz standardem kryptograficznym. Jego wdrożenie do eksploatacji planowano na rok 2000<sup>111</sup>.

<sup>105</sup> *Ibidem*, k. 22.

<sup>106</sup> *Ibidem*, k. 22–23.

<sup>107</sup> *Ibidem*, k. 28.

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 30.

<sup>109</sup> *Ibidem*, k. 31.

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 70.



Na zakończenie można postawić pytanie, jaki był realny efekt tak wielu przedstawionych wyżej planów oraz wysiłków wdrożeniowych ukierunkowanych na stworzenie ZSKO? W istocie dotąd odnalezione informacje na ten temat są nader skromne.

Oto bowiem informowano, że w sierpniu 1984 r. „rozpoczęto systematyczne ładowanie banku ZSKO” informacjami płynącymi z Centralnej Kartoteki Kryminalnej. Do weryfikacji informacji oraz przetwarzania na postać cyfrową, wbrew wcześniejszym założeniom, zatrudniono w Wydziale VII jedynie 10 funkcjonariuszy (planowano 30). Sytuacja zmusiła Biuro „C” do korzystania z pomocy emerytowanych funkcjonariuszy, co nie zapobiegło jednak wystąpieniu opóźnień<sup>112</sup>.

Wedle informacji z roku 1986 w systemie ewidencji operacyjnej wydziałów operacyjnych i operacyjno-technicznych WUSW w Kaliszu oraz Piotrkowie Trybunalskim, a także jednostek podległych znajdowało się ok. 75 tys. rekordów. Z kolei w Biurze „C” dane przeszłościowe zgromadzone w KOI oraz CKK obejmowały ok. 60 tys. zapisów (dziennie przy - bywało ok. 100).

Według innych danych w kwietniu 1987 r. bank ZSKO obejmował informacje o aktualnych zainteresowaniach WUSW w Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim oraz dwóch wydziałów Departamentu II MSW. Na wiosnę 1987 r. stan bazy we wspomnianych jednostkach wynosił ponad 60 tys. rekordów<sup>113</sup>. Szerszą statystykę zapisów w systemie informatycznym z roku 1986 przedstawia poniższa tabela:

**Tab. 2. Liczba zapisów (rekordów) dotyczących zainteresowań czynnych i archiwalnych zawartych w poszczególnych częściach ZSKO**

Jednostka	Liczba zapisów (rekordów)
System ewidencji operacyjnej	
Kalisz, Piotrków Trybunalski	75 000
Dane przeszłościowe dotyczące ww. osób w KOI i CKK	60 000
Systemy zagadnieniowe jednostek operacyjnych SB	
System informacji kontrwywiadowczej Departamentu II MSW (ESPIN)	16 000
Systemy ewidencji zainteresowań operacyjnych (ESEZO)	
Departament III	8500
Departament IV	16 500 (53 000)
Departament V	88 000 (48 000)
Departament VI	11 500 (14 500)

<sup>112</sup> AIPN, 0702/15, Notatka służbowa dotycząca z informatyzowania zbiorów CRS i KSITA Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach systemu SESTA, 6 [8] III 1985 r., k. 64; por. *ibidem*, k. 64–67.

<sup>113</sup> Tworzyły je dane pochodzące z przerejestrowania aktualnych zainteresowań WUSW w Kaliszu i Piotrkowie Trybunalskim oraz dwóch wydziałów Departamentu II MSW, dane z systemu CROS (sprawy zakończone, archiwalne i 1/3 województw w sprawach czynnych), wprowadzania informacji przez Wydział I o osobach zastrzeżonych z uzupełnieniem danych z kartoteki wydziałów III i VII (pełny zakres), wprowadzania informacji w oparciu o zapytania WUSW w Kaliszu i Piotrkowie Trybunalskim oraz dwóch wydziałów Departamentu II; por. AIPN, 0702/15, Kierunki dalszego wdrażania systemu ZSKO, Warszawa, kwiecień 1987 r., k. 90.

Jednostka	Liczba zapisów (rekordów)
Systemy zagadnieniowe jednostek operacyjno-technicznych SB	
System ewidencji ustaleń operacyjnych Biura „B” MSW	6000
System ewidencji zagrożeń i podejrzanych kontaktów na podstawie dokumentów „W” Biura „W”	0
Resortowy system ruchu granicznego obsługiwany przez Biuro Paszportów MSW i Zarząd Zwiadu WOP	
Ewidencja pobytów cudzoziemców w PRL (KK oraz paszporty konsularne)	60 000 (10 000 000)
Ewidencja cudzoziemców zameldowanych na stałe oraz posiadaczy paszportów konsularnych	10 000
Skorowidz zabezpieczeń w ruchu granicznym	3000
Systemy zagadnieniowe jednostek organizacyjnych KG MO	
Ewidencja kryminalno-rozpoznawcza Biura Kryminalnego KG MO	46 000
Systemy ewidencyjno-rozpoznawcze	
Ewidencja kleru rzymskokatolickiego	52 000
Ewidencja kryminalno-rozpoznawcza	
WUSW Bydgoszcz	85 000
WUSW Wrocław	70 000
WUSW Warszawa	124 000
Ewidencja wykroczeń w ruchu drogowym	
WUSW Bydgoszcz	16 000
WUSW Wrocław	15 000
WUSW Warszawa	0
Problemowe	
Ewidencja osób internowanych	10 000
Publikacja osób poszukiwanych w skali ogólnopolskiej	11 000
Ewidencja rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa	110 000
Ewidencja osób legitymowanych	
WUSW Bydgoszcz	12 000
WUSW Wrocław	30 000
Razem „czynnych” zapisów nie mniej niż	935 500

Źródło: AIPN, 0365/91, t. 2, *Koncepcja wdrażania informatyki wspomagającej działania operacyjne jednostek resortu spraw wewnętrznych [projekt]*, Warszawa 1986.

Nadto ZSKO objął w zakresie kartoteki ogólnoinformacyjnej SB aktualne zainteresowania WUSW i MON, departamentów MSW. W systemie zawarto też, choć jedynie w wypadku wybranych jednostek, wiadomości o zastrzeżeniach wyjazdów zagranicznych. W ZSKO pomieszczono również informacje o innych rejestracjach z KOI oraz CKK i CBA. Informacje na temat zainteresowań czynnych w ZSKO uzupełniano danymi z kartotek: ogólnoinformacyjnej SB, kryminalnej, Centralnego Biura Adresowego oraz Centralnego Banku Danych<sup>114</sup> i „wybranymi zagadnieniami tematycznymi”<sup>115</sup>.

Informowano też o wykorzystywaniu techniki informatycznej przez departamenty: III, IV, V i VI MSW „w celach informacyjnych oraz analityczno-statystycznych”. Wspomniane realizowano poprzez zainstalowane monitory ekranowe<sup>116</sup>. Odnotowano trudności dostępu do danych przetwarzanych przez komputer H-6040 (prawdopodobnie mylnie określono go jako H-6000)<sup>117</sup>. Planowano przeprowadzić ładowanie pozostałych (w stosunku do oczekiwanych – zaległych) informacji z CROS do ZSKO. Oceniano bowiem, że z CROS nie załadowano jeszcze danych z 2/3 województw na temat czynnych zainteresowań SB. Przewidywano też wprowadzenie do bazy danych o internowanych. Zwracano także uwagę na ograniczony strumień napływających informacji oraz na niedoskonałości oprogramowania uniemożliwiającego wprowadzanie zastrzeżeń<sup>118</sup>. Wyrażano przekonanie, że zakończenie ładowania pozostałych zasobów zgromadzonych w CROS pozwoli na wzrost liczby rekordów w ZSKO<sup>119</sup>. W roku 1987 zakładano rozpoczęcie prac przygotowawczych w kierunku podłączenia do zasobów komputerowych WUSW w Krakowie, Wrocławiu oraz Bydgoszczy<sup>120</sup>. Niestety dotąd nie udało się dotrzeć do informacji opisujących wdrażanie systemu w ostatnich dwóch latach funkcjonowania SB, czyli lat 1989 i 1990.

Przedstawiony w artykule zarys historii budowy i wdrażania ZSKO prowadzi do jednoznacznego wniosku, że plany stworzenia tego systemu w skali kraju przewyższały możliwości resortu spraw wewnętrznych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., kiedy to podjęto się jego opracowania i wprowadzenia. Kryzys gospodarczy i społeczno-polityczny lat osiemdziesiątych, ograniczone możliwości kadrowe resortu, również bariery technologiczne złożyły się na to, że do końca działalności SB (do roku 1990) nie udało się osiągnąć zamierzonego zaawansowania prac, w szczególności, jeśli chodzi o techniczną realizację ogólnopolskiej tajnej i szyfrowanej sieci komputerowej, która miała umożliwić szybką wymianę informacji. To zaś przecież miało stanowić podstawową zaletę nowego systemu. Największe zaawansowanie prac osiągnięto w centrali MSW, gdzie było też „serce” systemu, *notabene* stanowił je wysłużony amerykański komputer. Wskutek zmian politycznych w Polsce końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych razem z SB żywota dokonał także projekt budowy ZSKO w formie i zadaniach, dla których go przedtem zaprojektowano. Tym samym ZSKO stał się elementem historii informatyzacji MSW, której miał być jedną z ważniejszych części.

<sup>114</sup> Budowano go w PESEL; por. AIPN, 0702/15, Protokół z posiedzenia kierownictwa MSW odbytego dnia 12 XII 1985 r., k. 84.

<sup>115</sup> AIPN Gd, 0046/413, Koncepcja rozwoju informatyki w resorcie spraw wewnętrznych do 2000 r., 1988 r., s. 14.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 15.

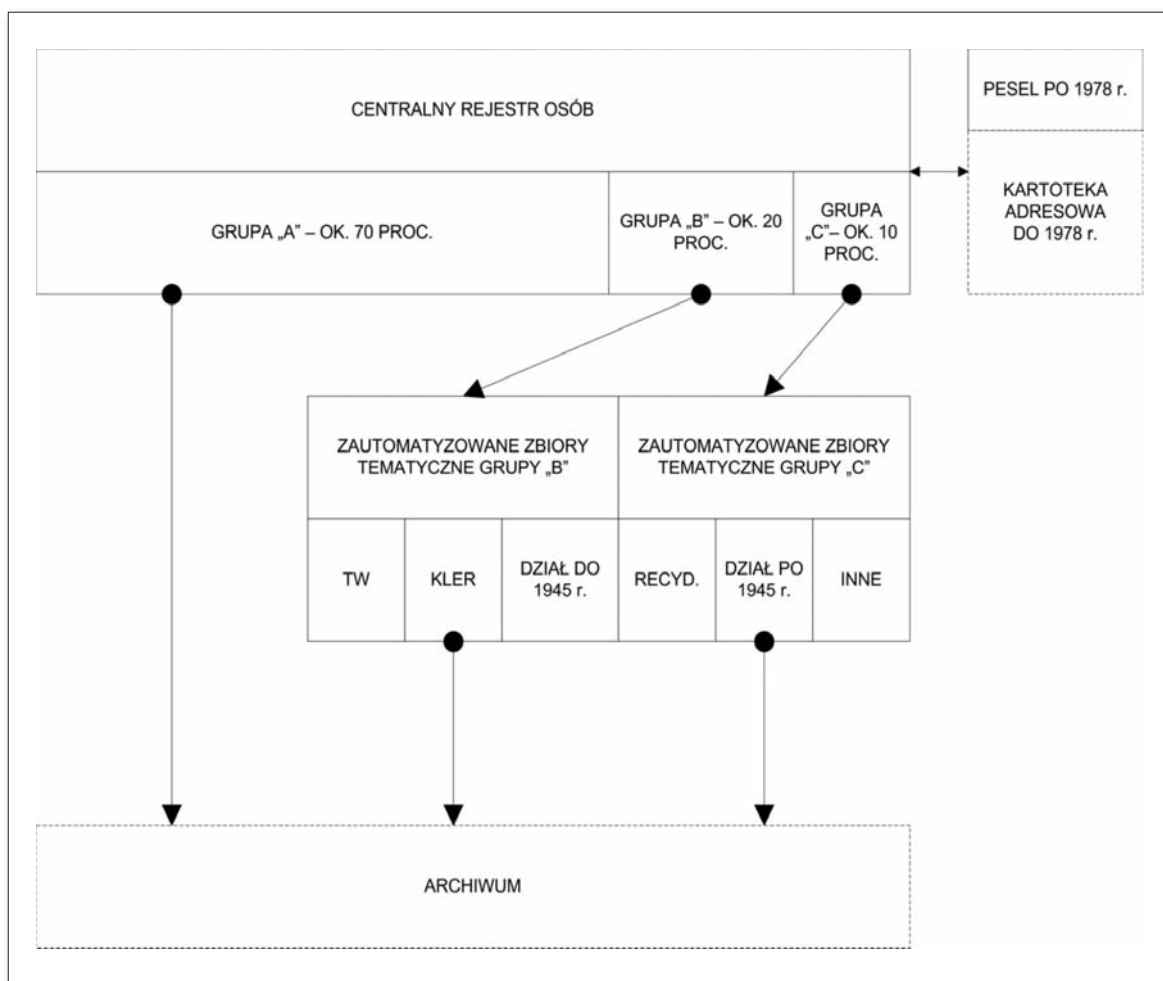
<sup>117</sup> AIPN, 0702/15, Kierunki dalszego wdrażania systemu ZSKO, Warszawa, kwiecień 1987 r., k. 93.

<sup>118</sup> *Ibidem*, k. 91.

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> *Ibidem*.

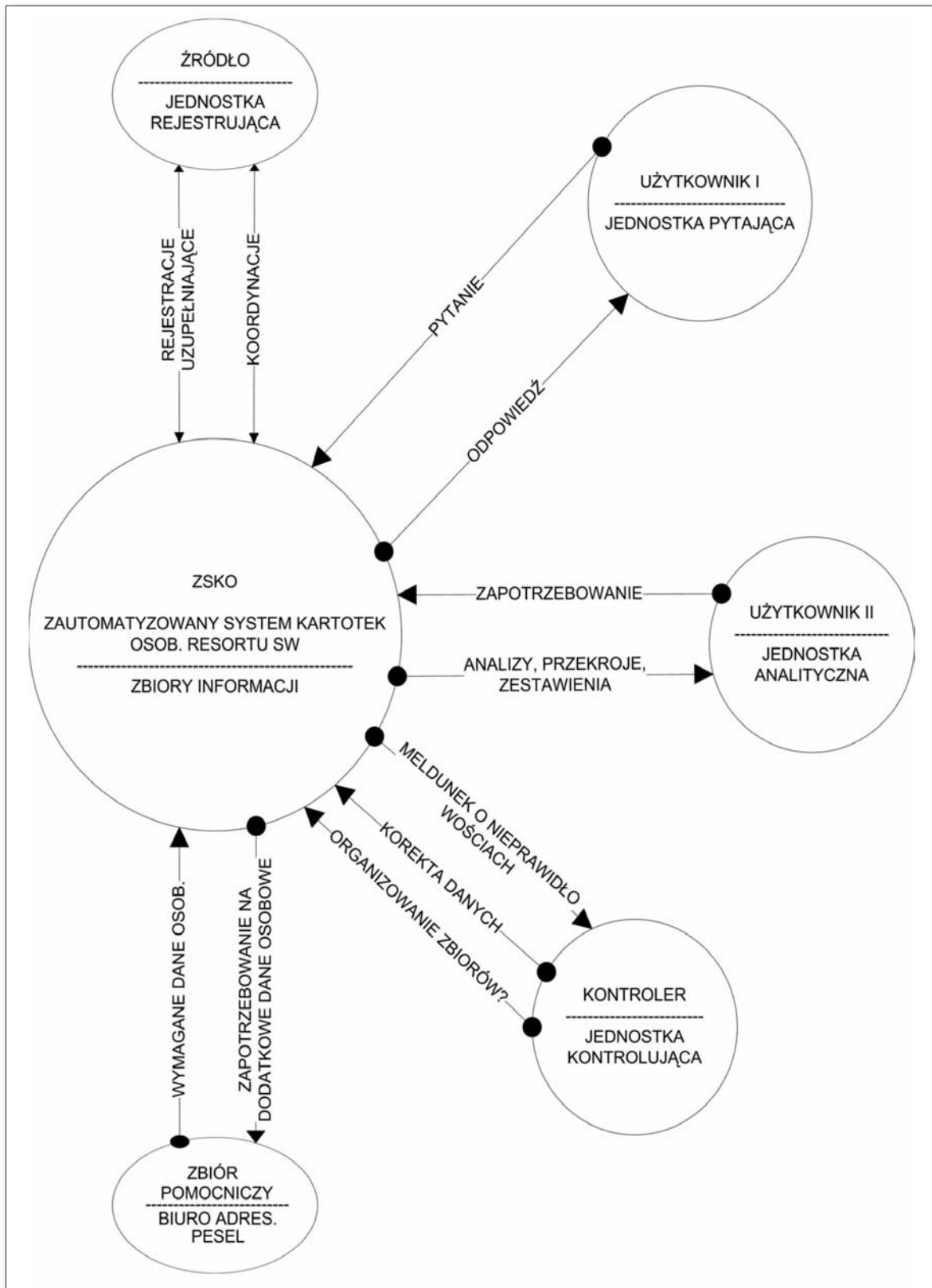
Schem. 1. Rok 1970. Podział oraz planowana organizacja zbiorów w ZSKO



Źródło: AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 24.

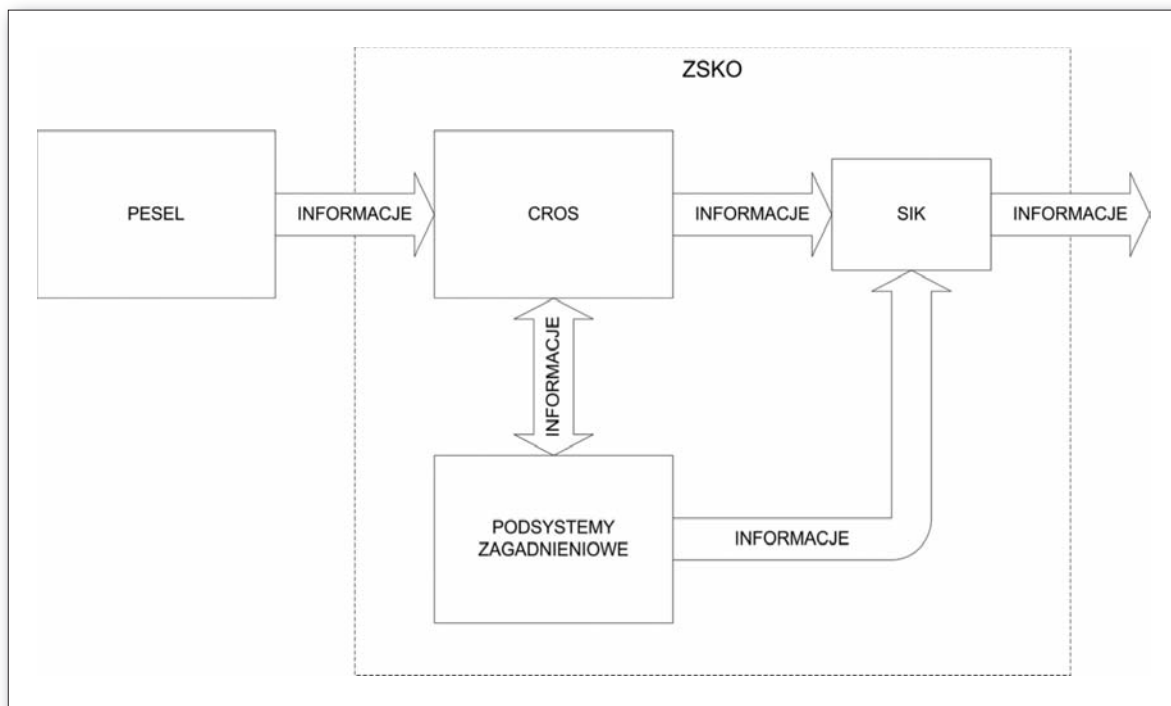


Schem. 2. Rok 1970. Planowany obieg informacji w ZSKO



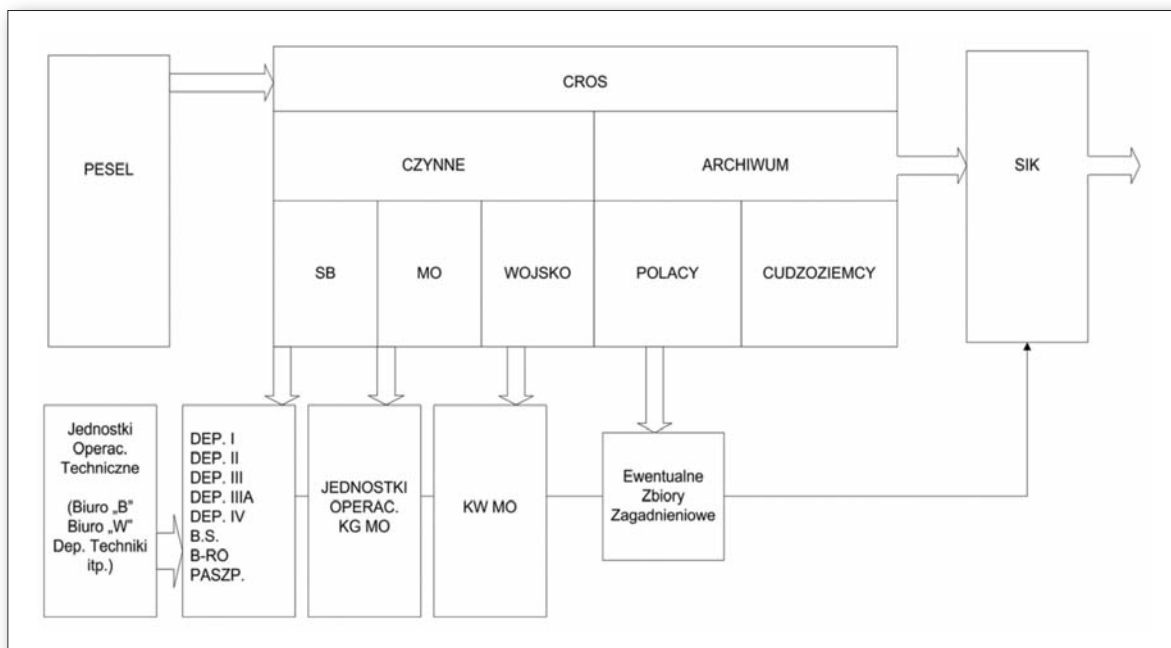
Źródło: AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 28.

Schem. 3. Rok 1979. Planowany podział i umiejscowienie systemu ZSKO oraz przepływu informacji



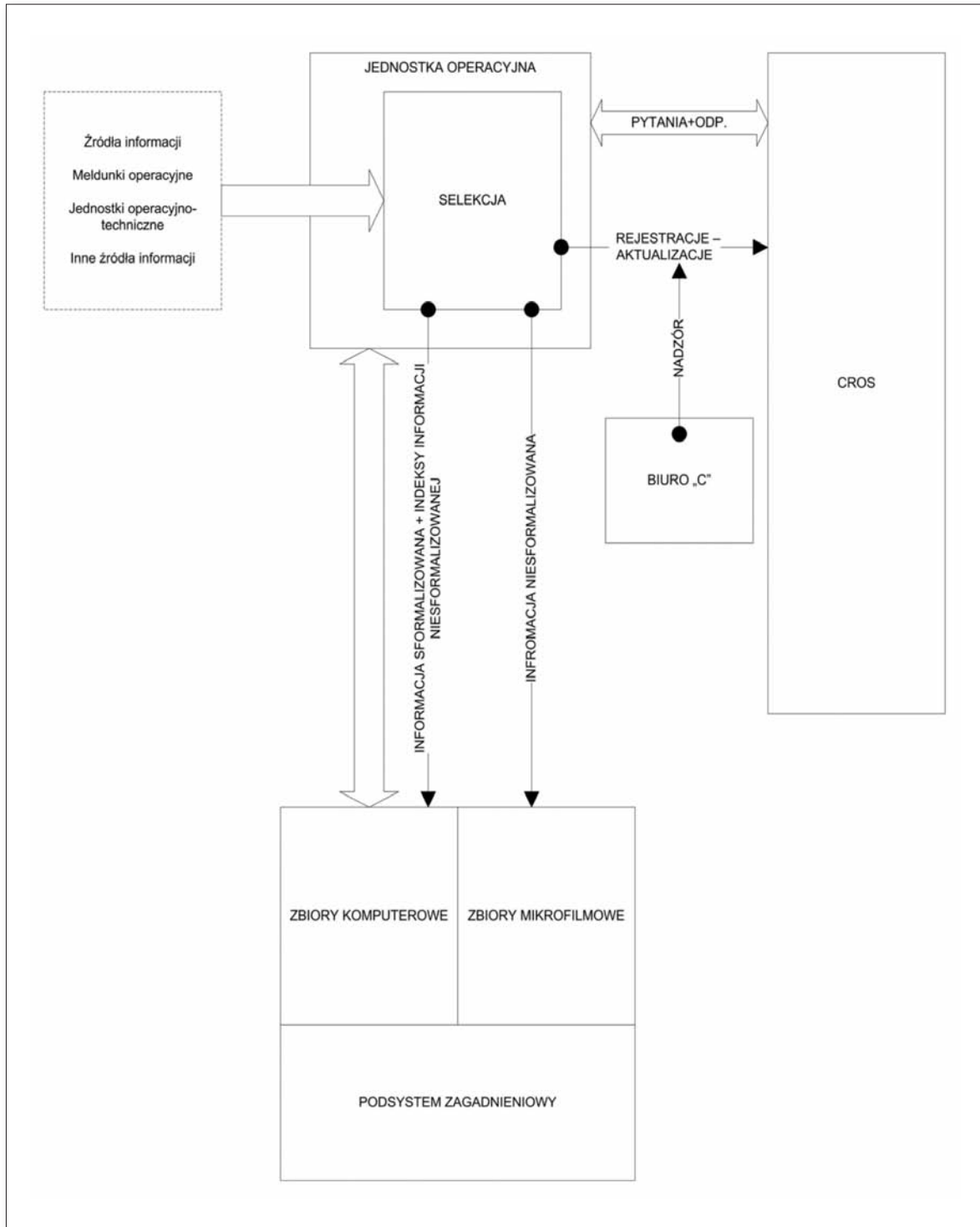
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 34.

Schem. 4. Rok 1979. Projektowany obieg informacji w ZSKO oraz jego beneficjenci



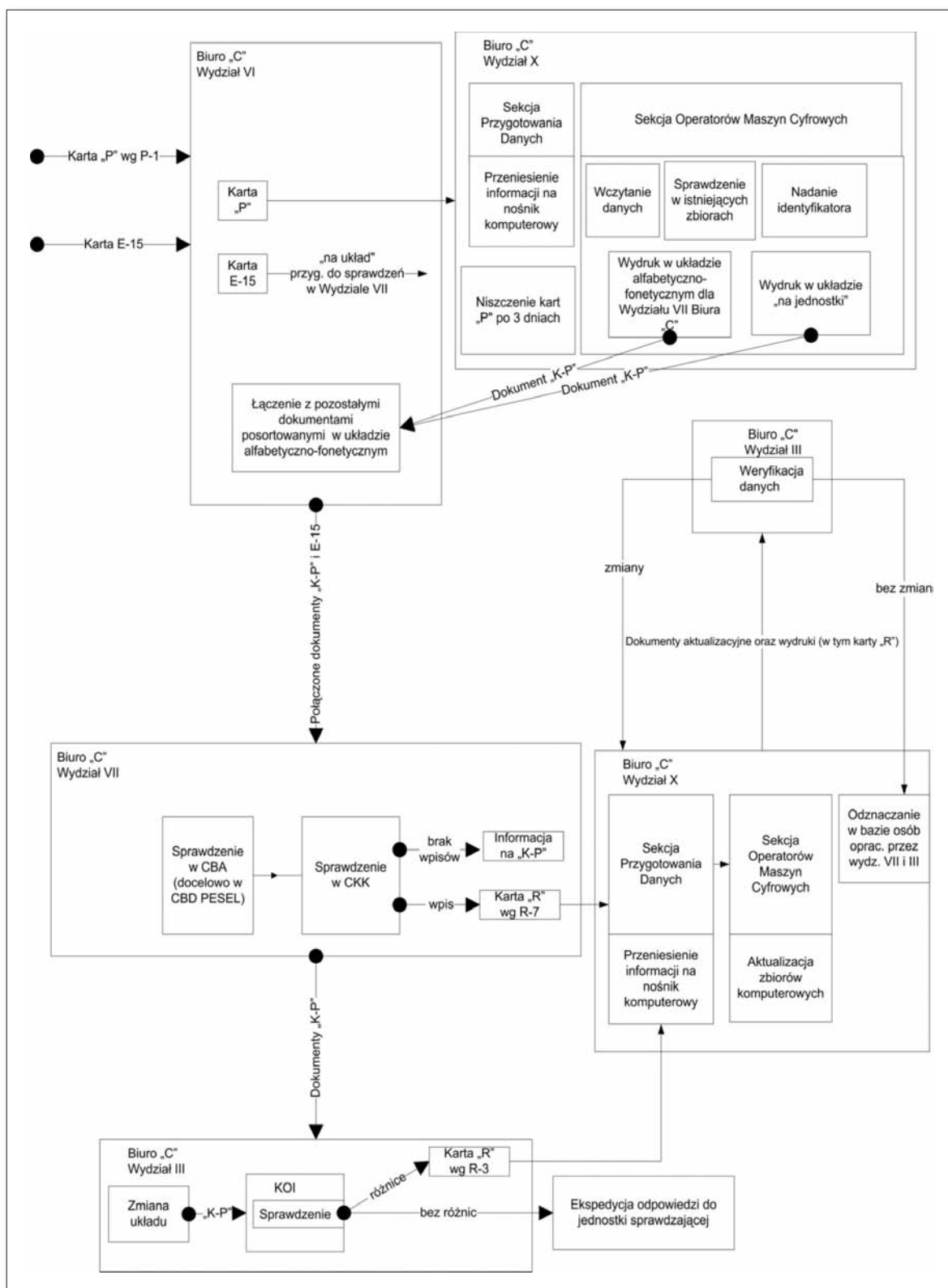
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 45.

**Schem. 5. Rok 1979. Rodzaje informacji, ich przepływ w ramach ZSKO oraz umiejscowienie względem jednostki operacyjnej**



Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 46.

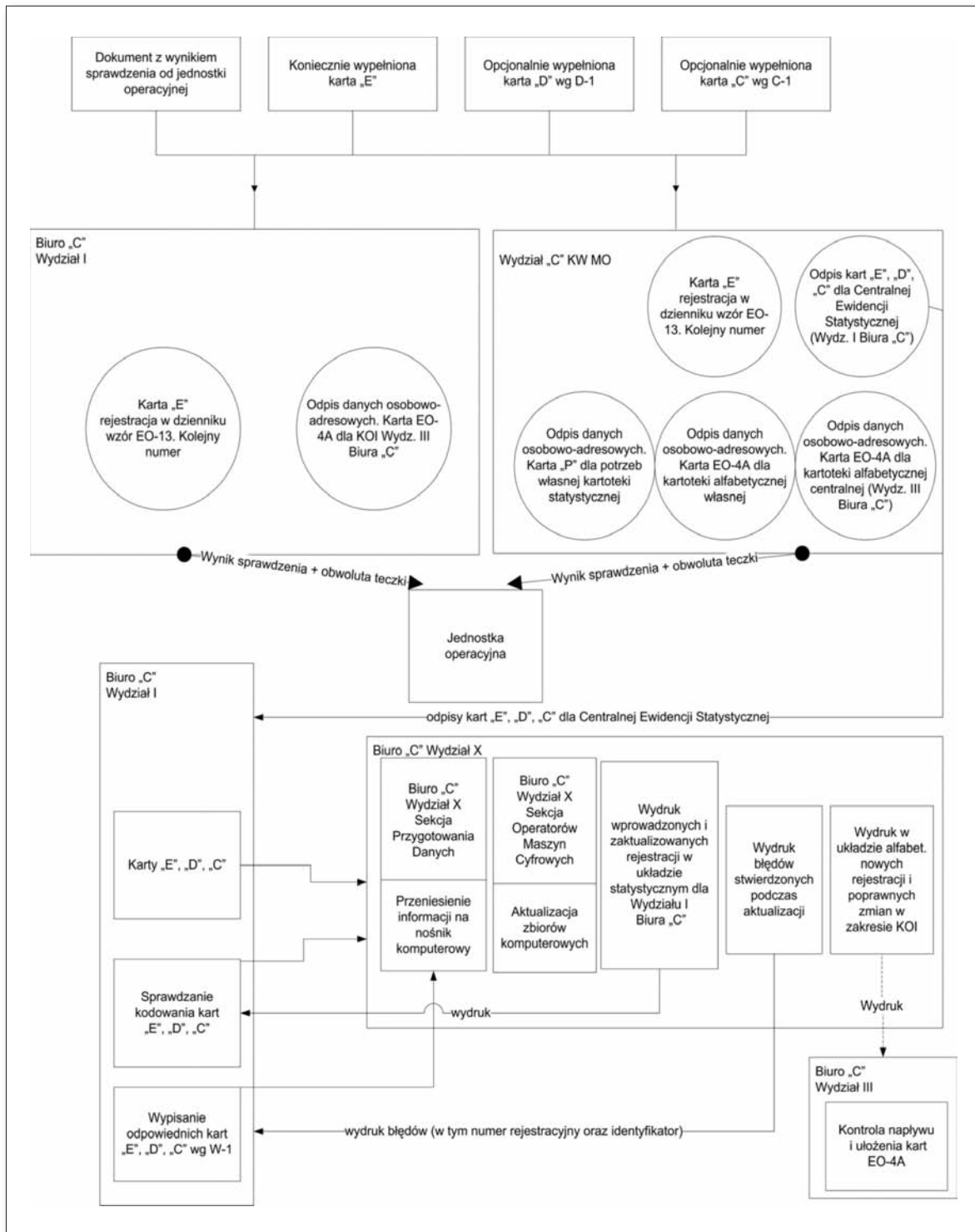
Schem. 6. Rok 1982. Sprawdzanie i udzielanie informacji w ramach ZSKO



Źródło: AIPN Rz, 010/83, *Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW [projekt]*, Warszawa, grudzień 1982 r., k. 34 i nn.

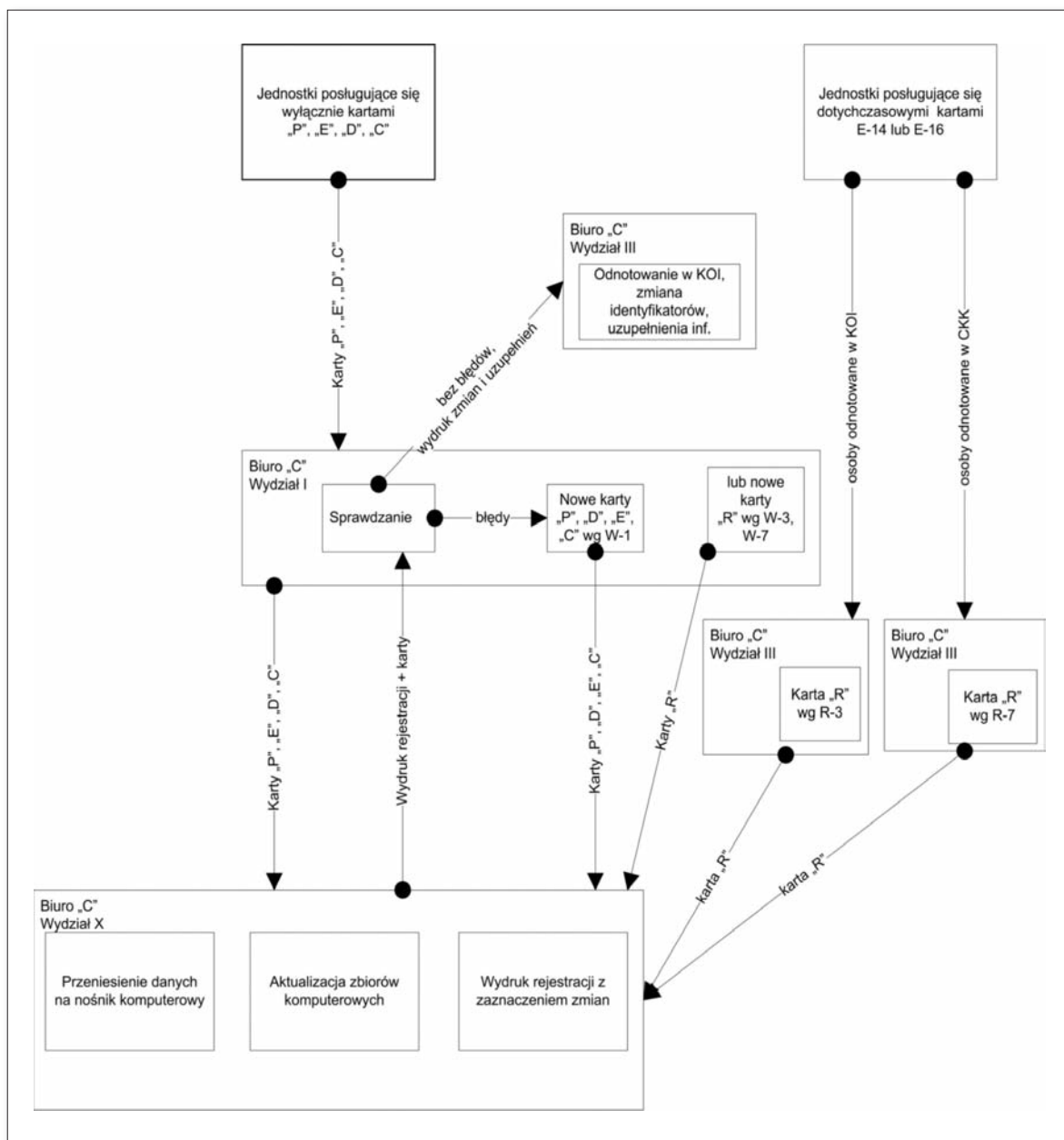


Schem. 7. Rok 1982. Rejestracja osób i spraw w ramach ZSKO



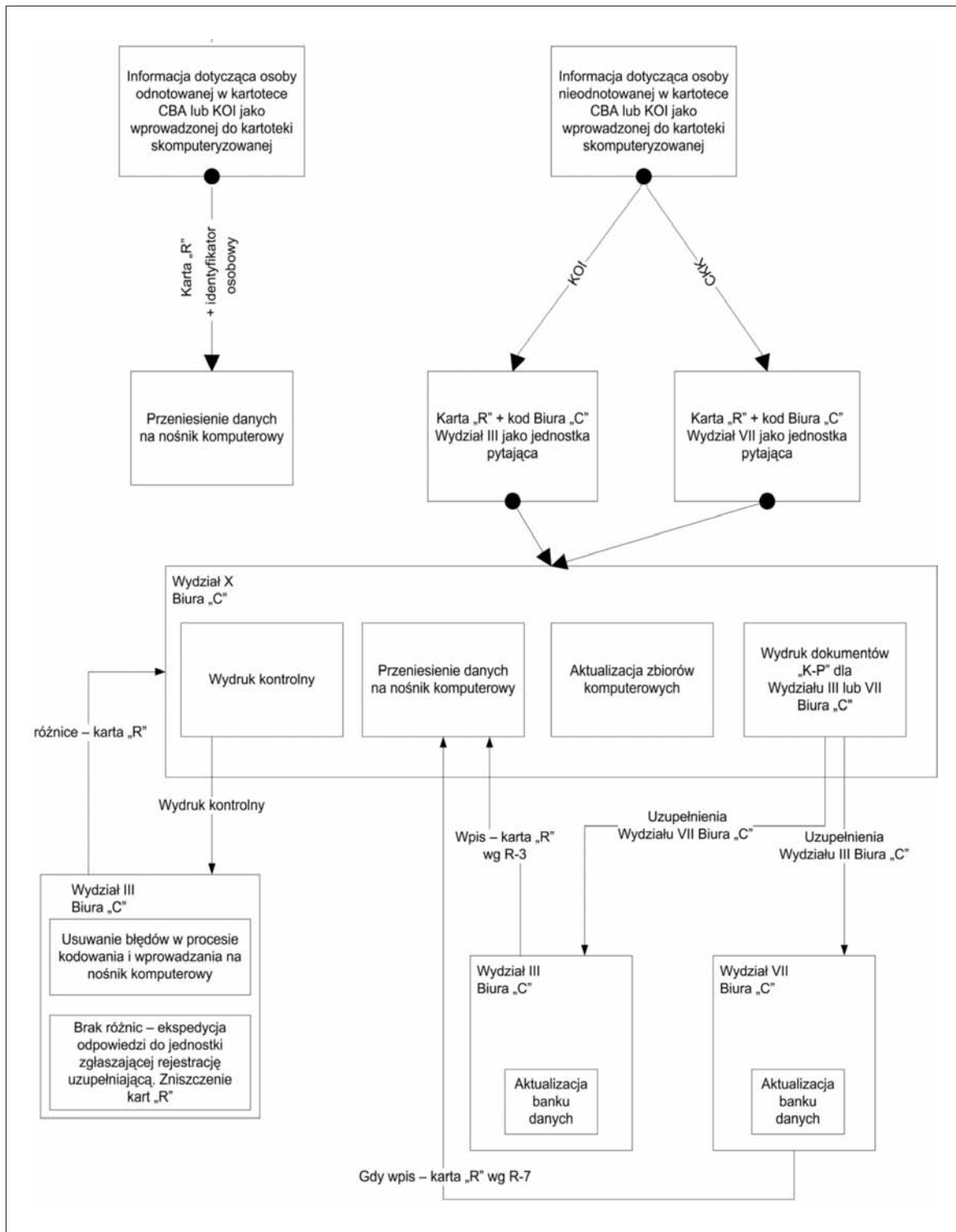
Źródło: AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW [projekt], Warszawa, grudzień 1982 r., k. 46 i nn.

Schem. 8. Rok 1982. Zawiadomienie o zmianach oraz przekazywanie spraw i teczek do innych jednostek operacyjnych w ramach ZSKO



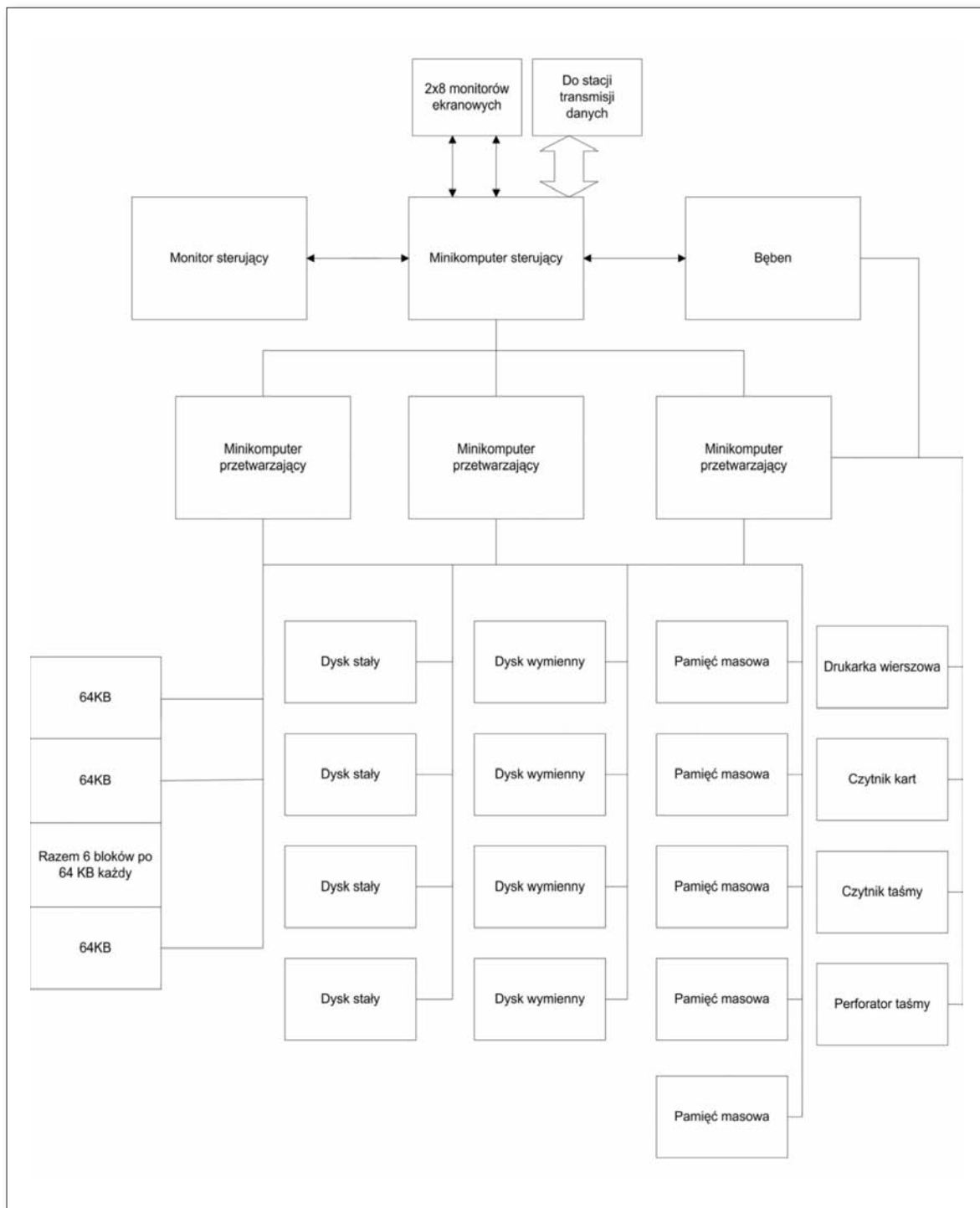
Źródło: AIPN Rz, 010/83, Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW [projekt], Warszawa, grudzień 1982 r., k. 49 i nn.

Schem. 9. Rok 1982. Rejestracje uzupełniające dotyczące kategorii rejestracji zakwalifikowanych do zbiorów komputerowych centralnej kartoteki, a nieodnotowanych w Centralnej Kartotece Statystycznej



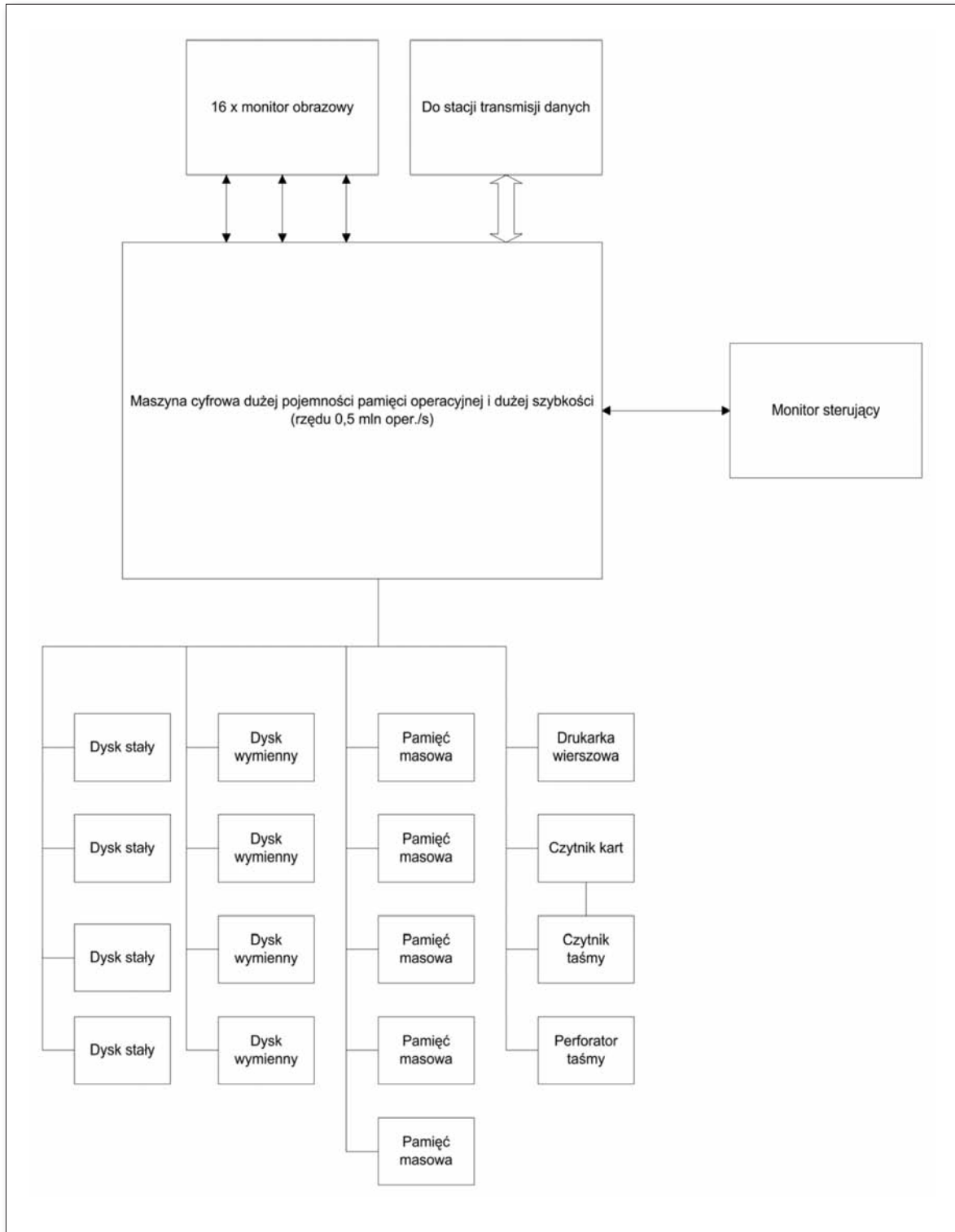
Źródło: AIPN Rz, 010/83, *Koncepcja wdrażania elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb ewidencji operacyjnej wprowadzonej w Biurze „C” MSW [projekt], Warszawa, grudzień 1982 r., k. 49 i nn.*

Schem. 10. Rok 1970. Wariant „A” planowanego wyposażenia sprzętowego ZSKO



Źródło: AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 33.

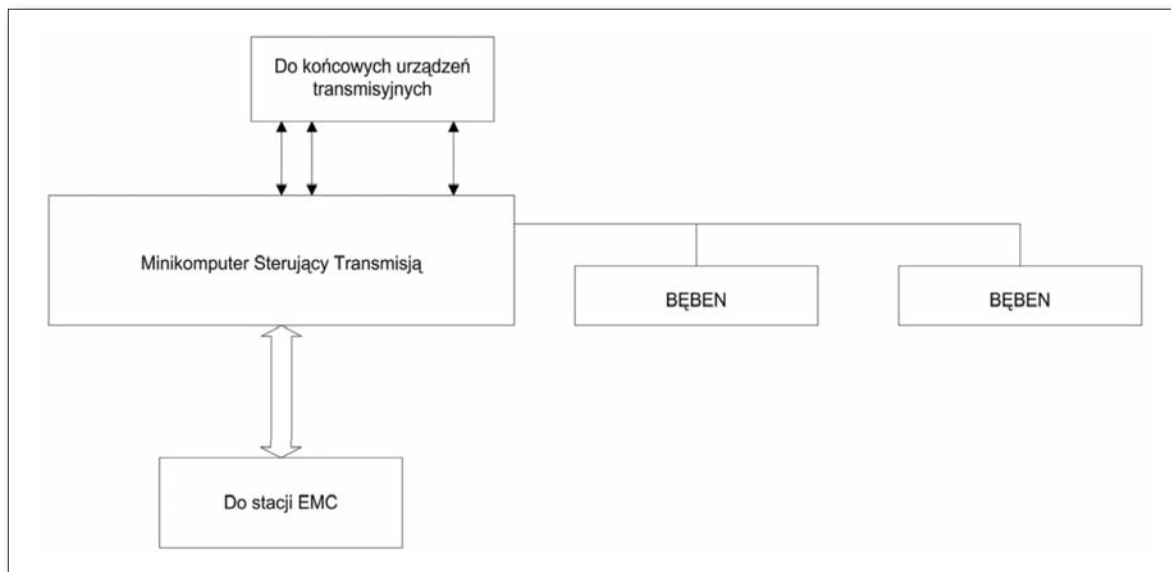
Schem. 11. Rok 1970. Wariant „B” planowanego wyposażenia sprzętowego ZSKO



Źródło: AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 35.

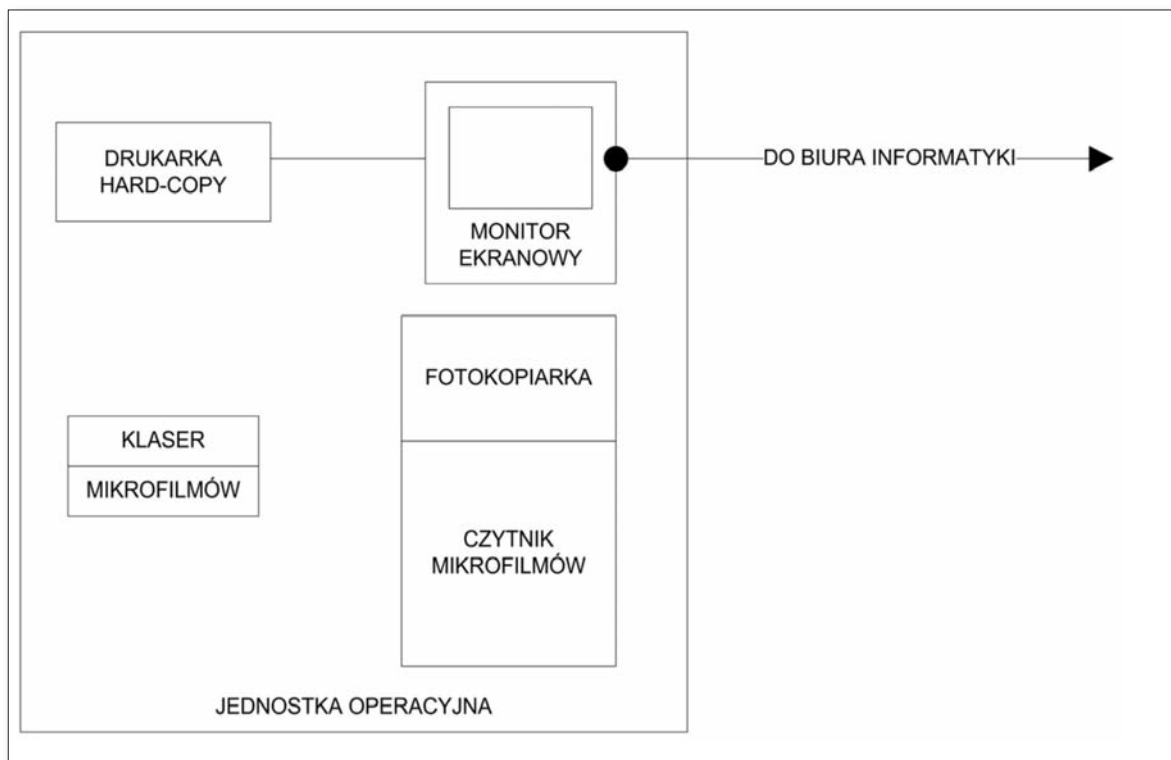


Schem. 12. Rok 1970. Centralna Stacja Transmisji Danych



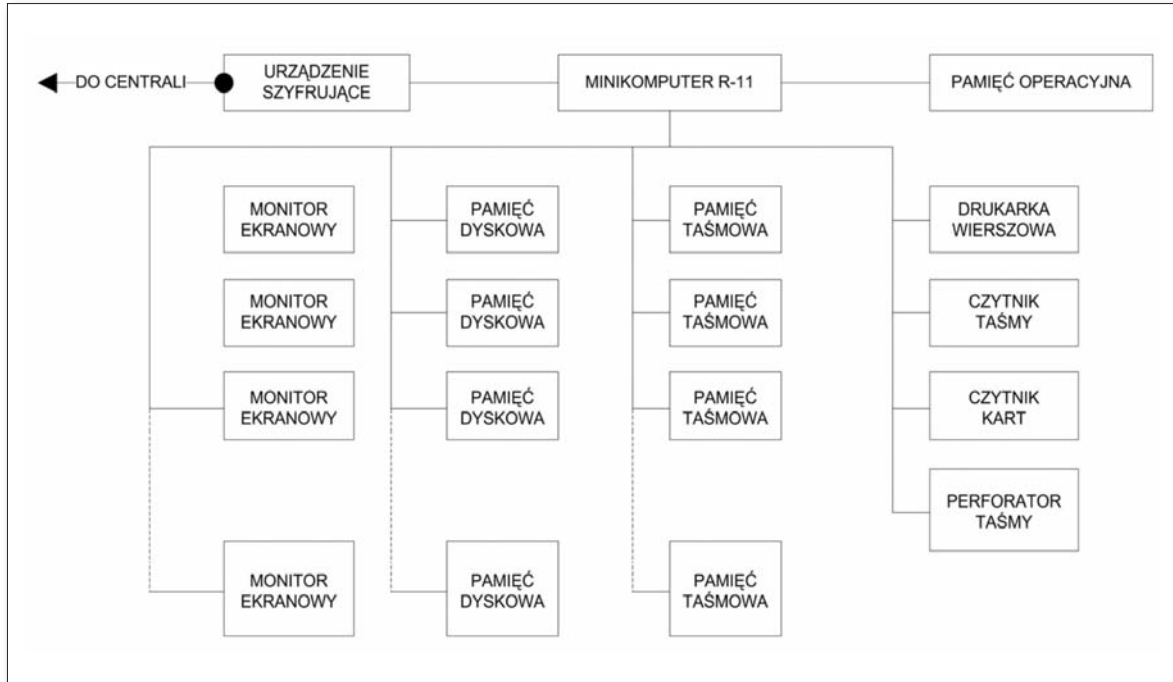
Źródło: AIPN, 0434/24, Studium wstępne nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Osobowych resortu spraw wewnętrznych – ZSKO, Warszawa, grudzień 1970 r., k. 32.

Schem. 13. Rok 1979. Typowe wyposażenie w sprzęt techniczny podsystemów zagadnieńiowych jednostek operacyjnych MSW



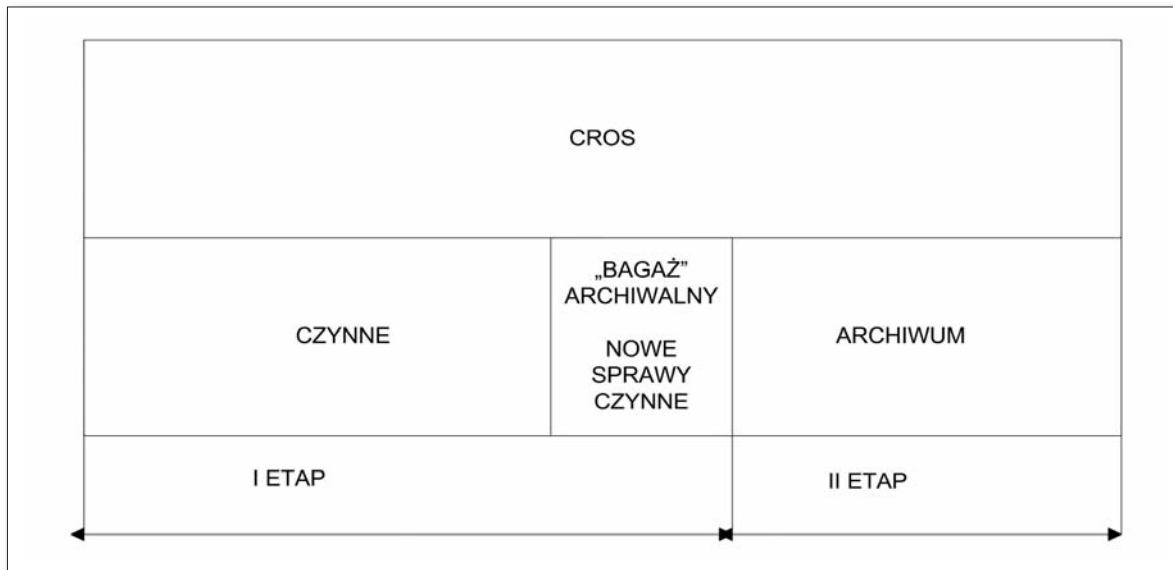
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 59.

**Schem. 14. Rok 1979. Typowa konfiguracja sprzętu komputerowego podsystemu komend wojewódzkich MO**



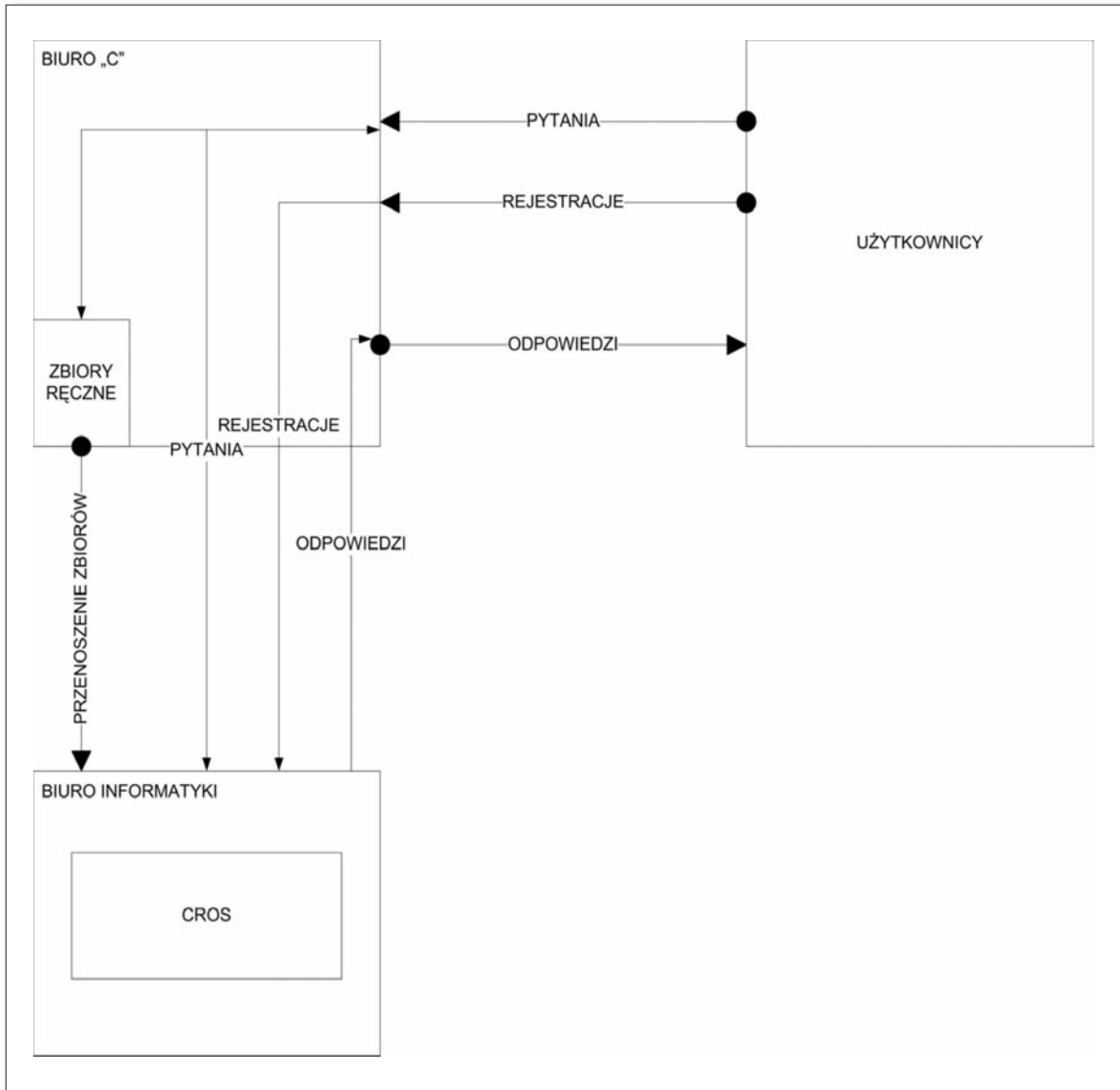
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 59.

**Schem. 15. Rok 1979. Etapy realizacji systemu ZSKO**



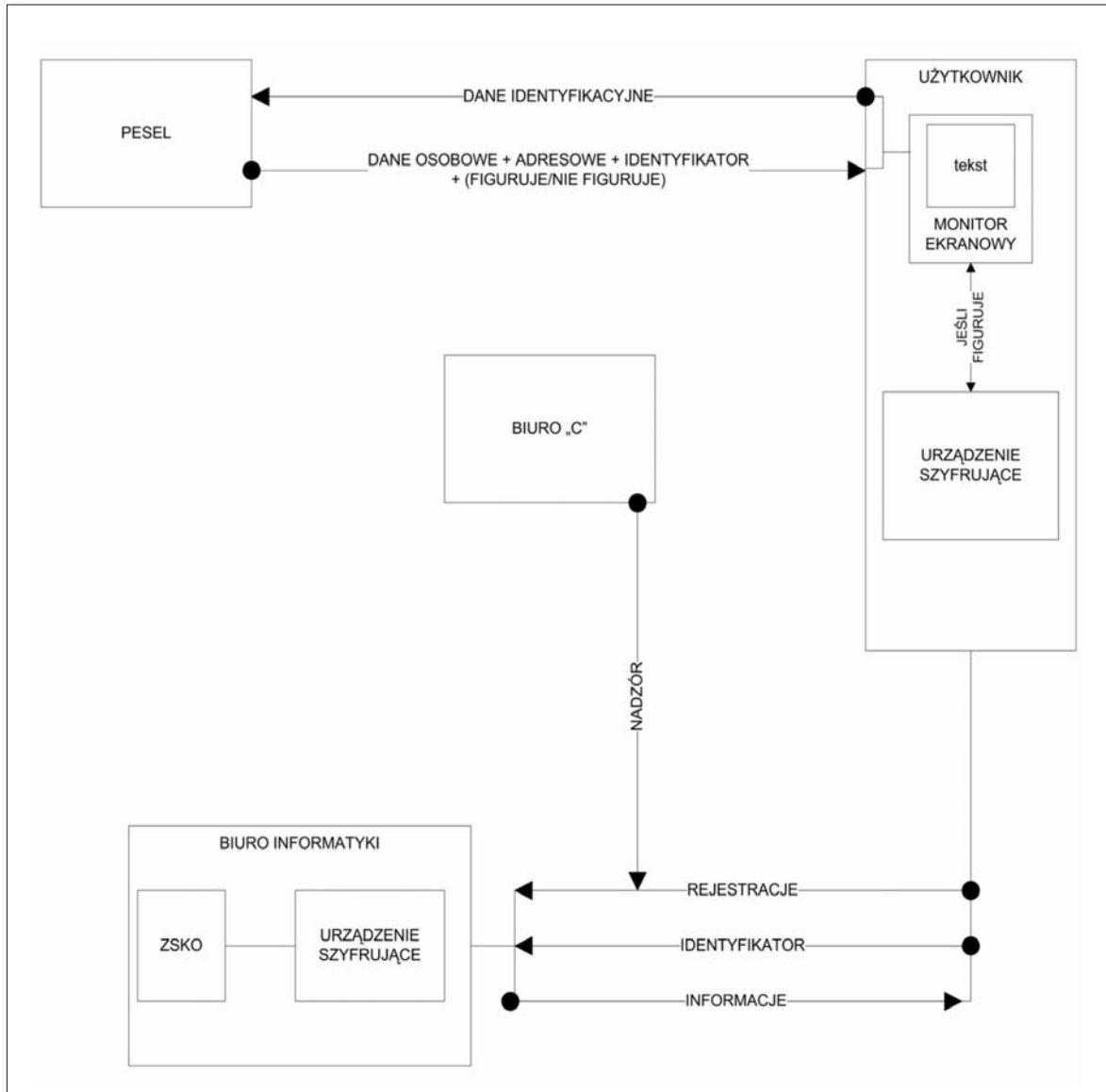
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 48.

Schem. 16. Rok 1979. Planowane funkcjonowanie systemu ZSKO w okresie przejściowym



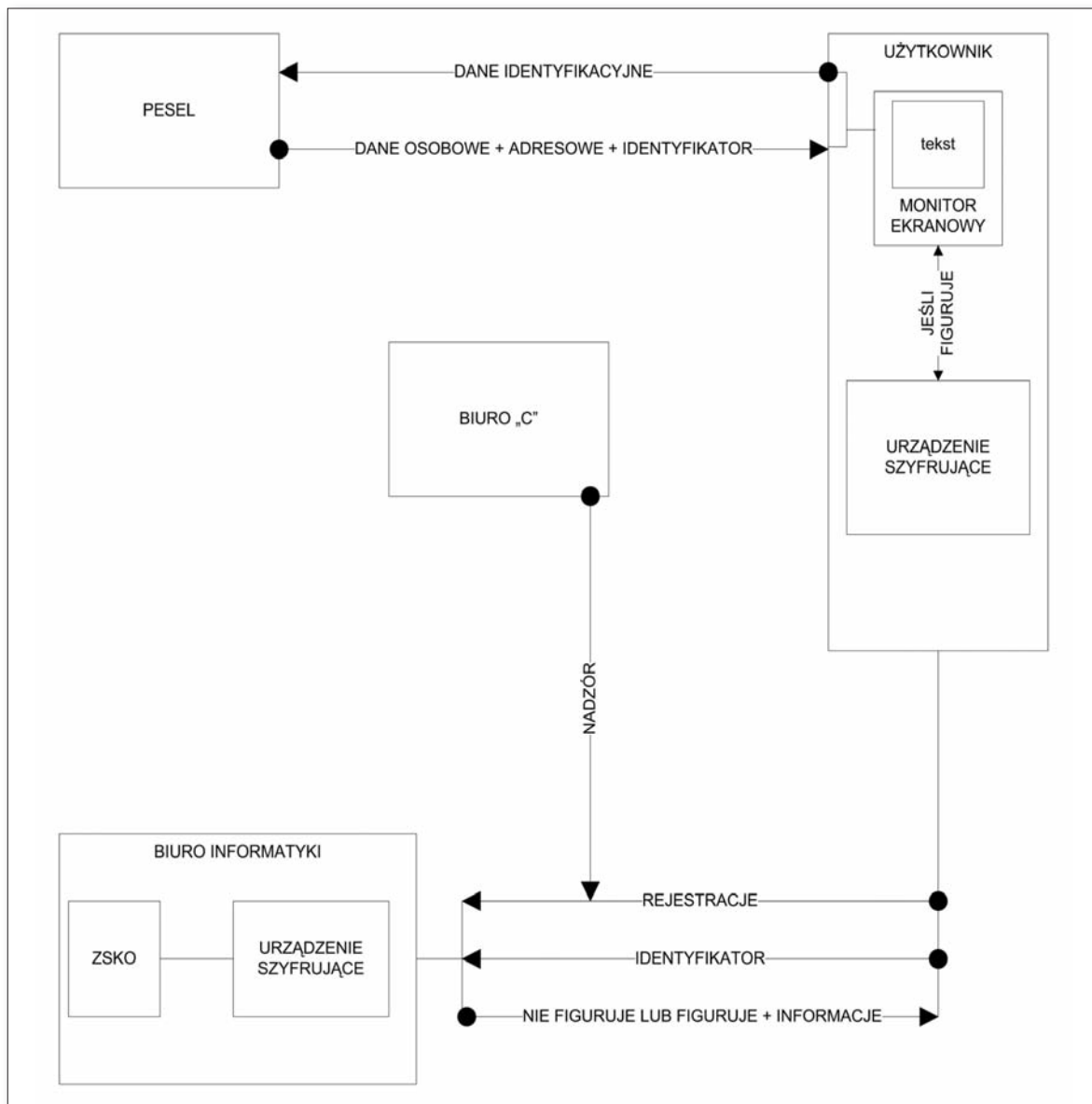
Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 50.

Schem. 17. Rok 1979. Obieg informacji uwzględniający występowanie znacznika w PESEL



Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 42.

Schem. 18. Rok 1979. Obieg informacji uwzględniający brak znacznika w zbiorze PESEL

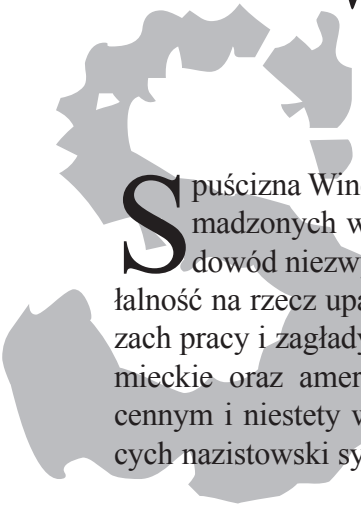


Źródło: AIPN, 0702/15, Omówienie projektu Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych przygotowanego przez Biuro Informatyki MSW, Warszawa, październik 1979 r., k. 52.



Rafał Dyrzcz, Ryszard Kotarba

## SPUŚCIZNA WINCENTEGO HEINA<sup>1</sup>



Spuścizna Wincentego Heina jest jedną z najciekawszych spuścizn osób fizycznych zgromadzonych w zasobie krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. Stanowi dowód niezwykle, godnego najwyższego uznania, zaangażowania jej twórcy w działalność na rzecz upamiętnienia martyrologii Polaków w hitlerowskich więzieniach oraz obozach pracy i zagłady. Zawarte w niej różnorodne materiały, w tym unikatowe oryginalne niemieckie oraz amerykańskie dokumenty, niejednokrotnie niegdyś niejawne, są niezwykle cennym i niestety w niewielkim stopniu wykorzystanym źródłem przez historyków badających nazistowski system terroru oraz proces rozliczania zbrodni niemieckich w PRL.

### Twórca spuścizny

Wincenty Hein urodził się 3 czerwca 1909 r. w Miechocinie, pow. tarnobrzeski, w rodzinie urzędnika zatrudnionego przy pracach regulacyjnych Wisły. W 1928 r. ukończył gimnazjum w Bochni, a następnie Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1932 r.) i Wyższe Studium Handlowe w Krakowie (1933 r.). Przed 1939 r. pełnił funkcje aplikanta i referendarza (od 1935 r.) w Oddziale Prokuraturii Generalnej w Katowicach. Po złożeniu egzaminów uprawnienia sędziowskie i adwokackie uzyskał w roku 1938<sup>2</sup>.

Ze względu na kategorię wojskową „C” nie odbywał służby wojskowej i nie uczestniczył w działaniach wojennych we wrześniu 1939 r. Objęty powszechną ewakuacją zawędrował aż na Kresy Wschodnie. Po szybkim powrocie do rodzinnej Bochni, już w październiku 1939 r. nawiązał pierwsze kontakty z organizacją podziemną. W miesiąc później założył w Bochni Biuro Pośrednictwa Handlowego, które okazało się dobrą przykrywką do późniejszej działalności, a zwłaszcza wyjazdów konspiracyjnych. W grudniu tego roku został zaprzysiężony w Związku Walki Zbrojnej, w lokalu konspiracyjnym na ul. Pomorskiej 1 w Krakowie.

Pierwszym jego zadaniem w krakowskich strukturach SZP ZWZ było rozpracowanie sieci obozów jenieckich na terenach Trzeciej Rzeszy. Dzięki posiadanym dawnym kontaktom śląskim, mógł już na początku 1940 r. przedstawić ich wykazy i lokalizacje. Jednak ze względu na narastające zagrożenie zaprzestał wyjazdów na Śląsk, zaczął natomiast organizować kontakty konspiracyjne na terenie Podhala, szczególnie Zakopanego, Kościeliska i Nowego Targu; został łącznikiem kontrwywiadu Komendy Krakowskiej Związku Walki Zbrojnej.

<sup>1</sup> Opracowanie powstało w ramach prowadzonych w krakowskim Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej prac nad przygotowaniem publikacji będącej zbiorem inwentarzy archiwalnych spuścizn pracowników i członków Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie.

<sup>2</sup> Archiwum Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni (dalej: AMFB), MB-H/4185a, MB-H/4185b, Życiorysy Wincentego Heina.

Celem tych działań było zorganizowanie lokali konspiracyjnych i punktów przerzutowych na Węgry dla polskich oficerów, uciekinierów do armii polskiej we Francji i osób ściganych przez gestapo. Tutaj między innymi współpracował na terenie Nowego Targu z kpt. Józefem Wraubkiem, komendantem powiatowym policji granatowej i jednocześnie oficerem wywiadu tzw. Dywizji Podhalańskiej, i z inż. Henrykiem Radosińskim, wówczas dowódcą placówki Organizacji Orła Białego w rejonie Turbacza, który tworzył szlaki kurierskie na Węgry. W Krakowie współpracował blisko z adwokatem dr. Józefem Woźniakowskim, rozstrzelanym następnie w KL Auschwitz, Józefem Cyrankiewiczem i Zygmuntem Kłopotowskim, szefem kontrwywiadu w Komendzie Okręgu Krakowskiego ZWZ-AK. Uczestniczył także w przerzutach członków podziemia na teren dawnego powiatu nowotarskiego. W połowie 1940 r. organizował transport do Zakliczyna zbiegłego z więzienia na ul. Montelupich oficera ZWZ Aleksandra Bugajskiego „Halnego”, który uciekał razem ze Stanisławem Marusarzem w przeddzień czekającej ich egzekucji w forcie w Krzesławicach<sup>3</sup>.

Podziemne kanały służyły również do przerzutu pieniędzy przywiezionych z zagranicy przez kurierów. W okresie wymiany waluty w Generalnym Gubernatorstwie Hein organizował punkty przechowywania funduszy przekazywanych przez Ambasadę RP w Budapeszcie i ich transport do Krakowa. Osobiście przewoził przesyłki pieniężne, w tym raz kwotę miliona złotych.

Po fali aresztowań na Podhalu skupił się na pracy konspiracyjnej w Krakowie, wykorzystując legalne działanie Rady Głównej Opiekuńczej. W kwietniu 1941 r. rozpoczął pracę w zakresie opieki nad osadzonymi w więzieniu na ul. Montelupich, w dziale Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami krakowskiej RGO („Patronat”). Hitlerowskie więzienie na ul. Montelupich w Krakowie, podlegające Urzędowi Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD (*Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD*), było znaną katownią budzącą grozę w mieście. Zaczęło się od zbierania danych o aresztowanych i osadzonych w więzieniu, a także o transportach z niego do KL Auschwitz. Przez „Patronat” przechodziła oficjalna korespondencja więźniów z rodzinami, tu wysyłano zapotrzebowanie na paczki. Hein jako łącznik ZWZ z „Patronatem” zainicjował zorganizowanie w maju 1941 r. konspiracyjnej komórki rejestrującej uwięzionych na Montelupich, w której zaczęto prowadzić tajną kartotekę osadzonych. Zdobyte przez RGO informacje o więźniach przepisywano na karteczkach formatu pudełka od zapalek i przechowywano w porządku alfabetycznym. Na ich podstawie organizowano pomoc dla więzionych, dla ich rodzin, a także przekazywano informacje wywiadowi ZWZ. Prace kontynuowane były przez współpracowników Heina również po jego aresztowaniu, a w 1948 r. zapiski i dokumentacja trafiły do archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Wobec braku oryginalnej dokumentacji dotyczącej więzienia na ul. Montelupich, kartoteka ta – licząca ponad 9 tys. kart – jest do dziś ważnym źródłem informacji o przetrzymywanych tam osobach<sup>4</sup>.

Tuż przed swoim aresztowaniem Hein prowadził zbiórkę lekarstw i funduszy na rzecz uwięzionych oraz dostarczał rzadkie na rynku towary i medykamenty przede wszystkim więźniom Montelupich i Oświęcimia. Używał w różnym czasie pseudonimów: „Wit”, „Święty Mikołaj”, „Pan z cukierkami” (ten ostatni jest śladem po akcji pomocowej dla dzieci więźniów politycznych).

<sup>3</sup> Zob. AIPN Kr, 1/1405, Życiorys Wincentego Heina, k. 1; AMFB, MB-H/4185a, MB-H/4185b, MB-H/4202, Relacje i oświadczenia: A. Dziwanowskiej, E. Jelonka, J. Kaczmarczyka, Z. Kłopotowskiego, I. Kuśnierzewskiej-Kabatowej, W. Marokini, G. Ułan, I. Ułan, J. Wraubka.

<sup>4</sup> AIPN Kr, 1/951, Spis opracowany na podstawie kartoteki więźniów aresztu gestapo w Krakowie na ul. Montelupich. W spisie figuruje również więzień Wincenty Hein z Bochni, s. 108; AMFB, MB-H/4185c.

Wincenty Hein został aresztowany przez gestapo w Bochni 11 lutego 1942 r. w ramach wielkich wspaniałych i aresztowań w ruchu podziemnym Krakowa i Podhala. Niemcom udało się w znacznym stopniu rozbić struktury ZWZ i Konfederacji Tatrzańskiej. W Krakowie przeszedł śledztwo i długi pobyt w więzieniu na ul. Montelupich. W tym czasie poznał cały system i reżim więzienny, warunki egzystencji, sprawy sanitarne, pomoc osadzonym, wreszcie zbrodnie funkcjonariuszy więziennych. Po wojnie przez długie lata zbierał dokumentację i badał dzieje tego krakowskiego więzienia, m.in. współpracując z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie. Praca uwieczniona została cenną monografią pt. *Montelupich*<sup>5</sup>.

Z więzienia 3 lipca 1943 r. Hein został przewieziony do KL Auschwitz (nr obozowy 127632). Utrzymywał tam kontakty z grupą oporu, a w szczególności z dobrze znanymi mu z Krakowa Józefem Cyrankiewiczem i Stanisławem Kłodzińskim<sup>6</sup>. Po krótkim pobycie w KL Auschwitz został skierowany w transporcie ponad półtora tysiąca polskich więźniów do KL Buchenwald, gdzie przybył 23 października 1943 r. i otrzymał numer obozowy 34475. Stąd szybko, bo już 6 listopada 1943 r., w grupie ok. 300 więźniów trafił do podobozu Mittelbau-Dora, miejsca, które stało się dla niego punktem odniesienia w licznych działaniach powojennych. Pod koniec wojny, 24 stycznia 1945 r. został przeniesiony do filii (*Ausenkommando*) na przedmieściach Nordhausen w dawnych koszarach Boelke-Kaserne – podobozu-szpitala (HKB).

Obóz pracy Dora założono latem 1943 r. w górach Harcu wokół miejscowości Nordhausen (pierwszy transport więźniów w końcu sierpnia 1943 r.), początkowo jako podobóz KL Buchenwald. Powstał na potrzeby koncernu Mittelwerk GmbH, który od marca 1944 r. pod kryptonimem „Dora” produkował w podziemnych tunelach góry Kohnstein słynne rakiety V-2. Z czasem obóz został rozbudowany i w końcu października 1944 r. stał się samodzielnym KL Mittelbau-Dora, wokół którego utworzono kilkanaście podobozów. W okresie od sierpnia 1943 r. do pierwszej dekady kwietnia 1945 r. przebywało w nim łącznie przeszło 60 tys. więźniów – blisko jedna trzecia (w tym w jego filiach) zginęła. Tylko w szpitalach Dory zmarło ponad pięć i pół tysiąca ludzi, z czego trzy czwarte stanowiły osoby młode, poniżej 40. roku życia.

W Boelke-Kaserne jako pisarz w szpitalu (*Revierschreiber*) Hein gromadził dokumenty zbrodni i na ich podstawie opracowywał listy zmarłych więźniów. Prowadzona ewidencja za okres od końca stycznia 1945 r. do wyzwolenia przez wojska amerykańskie 11 kwietnia 1945 r. wykazała ok. 1600 ofiar obozu Boelke-Kaserne. Listy zmarłych zawierały: numer obozowy, datę przyjęcia do obozu-szpitala i datę śmierci. Materiały dotyczące eksterminacji więźniów Hein ukrywał przed SS i zaraz po oswoobodzeniu oddał je Amerykanom<sup>7</sup>.

Tuż przed wyzwoleniem, 3 kwietnia 1945 r. lotnictwo alianckie dokonało dwóch wielkich nalotów na Nordhausen, w wyniku których miasto obróciło się w gruzy, a tysiące mieszkańców zginęło. Doszło także do tragicznego w skutkach zbombardowania obozu. Najbardziej ucierpiało komando Boelke Kaserne, w którym zostało zabitych lub rannych ok. 80 proc. więźniów. Ofiary liczono w setkach, ciężko ranni umierali jeszcze po wyzwoleniu.

<sup>5</sup> W. Hein, Cz. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków 1985. Autorzy byli laureatami nagrody „Echa Krakowa” za najlepszą książkę o Krakowie w roku 1985.

<sup>6</sup> AMFB, MB-H/4187, Odpis grypsu S. Kłodzińskiego z KL Auschwitz, 4 VII 1943 r.

<sup>7</sup> AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 9–10, 24 (zapiski pochodzą prawdopodobnie z 1990 r.); AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 1–4.

Po tym nalocie esesmani opuścili Boelke-Kaserne, a kierownictwo z ramienia obozowej konspiracji przejęła grupa więźniów na czele z Wincentym Heinem.

Zaraz po wyzwoleniu, jeszcze na terenie KL Mittelbau-Dora, Hein nawiązał współpracę z wojskowym zespołem śledczym do badania zbrodni wojennych 1. Armii USA (War Crimes Investigating Team Nr 6822). Pierwszym jego zadaniem było zebranie i segregacja dokumentów obozowych i przygotowanie raportu o KL Mittelbau-Dora. W ramach zespołu poszukującego (między innymi ze swoim żydowskim przyjacielem z obozu Siegfriedem „Sigi” Halbreichem) Hein objechał cały kompleks Mittelbau-Dora wraz z podobozami. Zabezpieczono wówczas obszerną dokumentację obozową, przede wszystkim szpitala więziennego (księgi ewidencyjne, listy i zestawienia imienne więźniów, karty chorobowe, wykazy zmarłych, meldunki dzienne i raporty okresowe, kartoteki pocztowe). Przeprowadzono też pierwsze przesłuchania byłych więźniów. Materiały te znacznie później władze amerykańskie przekazały do centrum dokumentacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Bad Arolsen<sup>8</sup>.

Na podstawie zebranych w obozie i po wyzwoleniu materiałów, współpracując z władzami amerykańskimi i na ich prośbę, Wincenty Hein przygotował projekt aktu oskarżenia przeciwko byłym członkom załogi oraz kierownictwu spółki Mittelwerk. Dokument ten wykorzystano w procesie funkcjonariuszy obozowych Mittelbau-Dora, który odbył się przed Amerykańskim Sądem Wojskowym w Dachau (sprawa Arthura Kurta Andrae i innych). W tym głośnym procesie członków załogi SS, kilku kapo, a także dyrektora generalnego spółki Mittelwerk GmbH, toczącym się w Dachau w dniach od 7 sierpnia do 30 grudnia 1947 r., skazano 15 osób, z czego jedną na karę śmierci (Schutzhaftlagerführer i zastępca komendanta Hans Karl Möser). Na zaproszenie władz amerykańskich Wincenty Hein przez dwa miesiące uczestniczył w procesie w Dachau, występując tu w podwójnej roli, jako prokurator pomocniczy z ramienia krajowego Ministerstwa Sprawiedliwości (jednocześnie jako asystent prokuratora oskarżającego zbrodniarzy) oraz jako świadek oskarżenia powołany przez amerykańską prokuraturę. Na proces został delegowany przez ministra sprawiedliwości 20 sierpnia 1947 r., przy tej okazji miał również podjąć dalsze poszukiwania w amerykańskiej strefie okupacyjnej dokumentacji dotyczącej zbrodni niemieckich<sup>9</sup>.

W związku z przekazaniem rejonu Nordhausen okupacyjnym wojskom sowieckim, 15 maja 1945 r. ekipa śledcza została przeniesiona do Centrali Badania Zbrodni Wojennych w Wiesbaden (Office War Crimes Branch U.S. Forces European Theater). Hein został niejako zweryfikowany przez komisję amerykańską, która uznała jego kompetencje i przydatność do pracy trwającej do 4 kwietnia 1946 r.<sup>10</sup>, to jest do oficjalnego przejścia pod skrzydła Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych.

Problemem centrali w Wiesbaden był brak ludzi o odpowiednich kompetencjach, dobierano przede wszystkim tych, którzy znali język niemiecki, a to – rzecz jasna – okazało się niewystarczające. Hein znający realia obozowe, interesujący się strukturami hitlerowskiej maszyny zbrodni i zbierający dowody tych zbrodni jeszcze w obozie, stał się dla Ameryka-

<sup>8</sup> AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 11–12, 24–25; AMFB, MB-H/4199, Legitymacje, zaświadczenia władz amerykańskich od kwietnia do października 1945 r.; AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 7–9; AMFB, MB-H/4201a.

<sup>9</sup> AMFB, MB-H/4200, Pisma GKBZNwP w sprawach delegacji dla Wincentego Heina, 17 VIII i 20 VIII 1947 r.

<sup>10</sup> AMFB, MB-H/4199, Zaświadczenie-rekomendacja War Crimes Branch, 4 IV 1946 r.



nów współpracownikiem bezcennym. Początkowo pracował na zasadzie wolontariatu, bez wynagrodzenia, jedynie za należne przydziały oficerskie (hotel, wyżywienie), intensywnie, bez liczenia godzin, w niełatwych warunkach panujących w siedzibie biura w podziemiach budynku Dresdner Banku w Wiesbaden. Po latach okres ten opisywał jednak jako „jeden z najciekawszych i najbardziej pasjonujących rodzajów prac” w swoim życiu.

Praca jego polegała na gromadzeniu i zabezpieczaniu dokumentacji dotyczącej podobozów i komand pracy KL Mittelbau-Dora, opracowywaniu sprawozdania na temat obozu i współpracy w konstruowaniu aktu oskarżenia przeciwko załodze i władzom obozu oraz firmy Mittelwerk GmbH. Okresowo nawet zawieszono prace nad obozem Dora, na rzecz wysegregowania i opracowania dokumentacji, która stąd miała zostać wysłana do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Większy nacisk położono na poszukiwanie dokumentacji dotyczącej pierwszej tezy aktu oskarżenia Międzynarodowego Trybunału, to jest zbrodni wywołania wojny. Sprawy zbrodni przeciwko ludzkości, zwłaszcza popełnionych w obozach koncentracyjnych, na razie pozostawały na dalszym miejscu. Ówczesne amerykańskie priorytety w zakresie badania dokumentacji pohitlerowskiej miały kolejno dotyczyć: 1) zbrodni przeciwko siłom zbrojnym USA; 2) zbrodni przeciwko obywatelom USA; 3) zbrodni przeciwko siłom zbrojnym aliantów; 4) zbrodni przeciwko obywatelom państw koalicji<sup>11</sup>.

Hein był bez reszty zaangażowany w ówczesne prace dokumentacyjne, ale przyświecały mu jednak zupełnie inne priorytety, przede wszystkim problematyka dotycząca hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz – z powodów oczywistych – wszelkie kwestie odnoszące się do spraw polskich. Jego dążenia różniły się z oczekiwaniami amerykańskich zwierzchników, czuł się osamotniony i stopniowo ograniczany w swoich działaniach. Chyba z mieszaną satysfakcją konstatawał, że w centrali ujawniono wiele schematów organizacyjnych władz Trzeciej Rzeszy, urzędów i ministerstw, znano sprawę masowego mordu w Lidicach (1941 r.), wokół którego – jak podawał – Czesi wszczęli „fantastyczną propagandę”, wiadano o zbrodni w miasteczku Oradour we Francji (1944 r.). Stopniowo następowało większe zainteresowanie sprawami obozów: Buchenwald, Flossenbürg i Mittelbau-Dora, a w strefie angielskiej: Neuengamme i Bergen-Belsen. Natomiast o KL Auschwitz według Heina nie wiadano „prawie nic”, czy raczej interesowano się w małym stopniu, brak było wiadomości na temat akcji zagłady i masowych egzekucji, niewiele wiadano o gigantycznych zbrodniach niemieckich popełnionych na ziemiach polskich<sup>12</sup>.

W drugiej połowie 1945 r. przyjechali do Wiesbaden dwaj przedstawiciele Misji Wojskowej rządu RP w Londynie, którzy zaproponowali Heinowi współpracę, oficjalną akredytację i stopień majora WP. Wybór, przed którym stanął, nie był łatwy. W późniejszych zapiskach skwitował swoje obawy lakonicznym zdaniem: „Trudno powiedzieć dlaczego nie, przede wszystkim chyba odcięcie od dokumentacji [amerykańskiej]”<sup>13</sup>. W styczniu 1946 r. spotkał się z dr. Jerzym Szererem z Londynu, „który już nawiązał kontakt z rządem polskim w Warszawie”. Od niego dowiedział się o misji polskiej przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze i złożył na jego ręce memoriał o materiałach biura w Wiesbaden, zwłaszcza aktach obozowych.

<sup>11</sup> AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 14–15; AMFB, MB-H/4201, Kopia relacji dla Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, 20 IX 1973 r.; AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 14, 25–26.

<sup>12</sup> AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 13–15, 26.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 25.



Hein już od końca 1945 r. pisał za pośrednictwem Polskiej Misji Repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem i ambasad w Londynie i Paryżu listy i memoranda do nowych władz w Warszawie, gdzie zwracał uwagę na istniejące możliwości wykorzystania bogatej dokumentacji obozowej i w ogóle dotyczącej zbrodni hitlerowskich na obywatelach polskich. Między innymi 17 stycznia 1946 r. napisał list do obozowego kolegi Józefa Cyrankiewicza, opisując znaczenie zgromadzonych dokumentów, pytając i radząc się, co ma zrobić, czy wracać do kraju, czy czekać na oficjalną polską delegację, która podjęłaby się dalszych poszukiwań i badań archiwalnych. W tymże czasie rozmawiał z przedstawicielami Polski przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym: dr. Tadeuszem Cyprianem, dr. Stanisławem Piotrowskim, prok. Stefanem Kurowskim, w końcu z prok. Jerzym Sawickim, wówczas szefem Nadzoru Śledczego Ministerstwa Sprawiedliwości, który przyjechał obserwować proces norymberski. Wszyscy oni byli wybitnymi prawnikami i odegrali ogromną rolę w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich w Polsce, wszyscy też radzili Heinowi czekanie na oficjalne akredytowanie Polskiej Misji Wojskowej w strefie amerykańskiej, do której miał być dokooptowany. Hein wybrał to rozwiązanie, które – jak mniemał – stworzy najefektywniejszy sposób wykorzystania tych bezcennych materiałów przed ich wysłaniem za ocean<sup>14</sup>.

W liście do Józefa Cyrankiewicza w styczniu 1946 r. zwracał uwagę, że zgromadzony materiał, do którego ma dostęp, jest bardzo bogaty i wart wszechstronnego zużytkowania, także w propagandzie zagadnień polskich, np. „przy okazji sprawozdań z procesów, zarówno w prasie, jak i w ewentualnych publikacjach omawiających straty polskie poniesione w bezkompromisowej walce, w czasie której jednym z założeń polityki niemieckiej było wyniszczenie elementu polskiego”<sup>15</sup>. W pismach i memorandumach z tego okresu wskazywał na wartość dokumentacji będącej w posiadaniu władz amerykańskich. Podkreślał, że ujawniane dokumenty mają duże znaczenie dla państwa polskiego, zarówno jako materiał informacyjny, jak i dowodowy (sądowy), dający podstawy do ścigania i badania zbrodni hitlerowskich na obywatelach polskich. Wśród dokumentacji wymieniał zestawienia Polaków zmarłych oraz zastrzelonych i powieszonych w wielu obozach koncentracyjnych, takich jak: Mittelbau-Dora, Buchenwald, Mauthausen, Gross-Rosen, materiały dotyczące Auschwitz, Ravensbrück, Flossenbürg itd. Mówił o zachowanych wyciągach z protokołów rozmów Hitlera z innymi politykami Trzeciej Rzeszy na temat spraw polskich, wytycznych Himmlera dla gubernatora Franka odnośnie traktowania ludności polskiej, odezwach propagandowych NSDAP dotyczących stosunku do Polaków, specjalnych zarządzeniach odnoszących się do Polaków na terenie Rzeszy, zarządzeniach w sprawie przerywania ciąży polskich kobiet w Trzeciej Rzeszy itd. Hein zwracał uwagę, że zdobyte materiały naświetlają choćby takie kwestie szczegółowe jak: zbrodnie przy likwidacji i ewakuacji obozów, zbrodnie w getcie warszawskim, likwidacja polskich organizacji podziemnych na terenie dystryktu radomskiego, wywóz do Trzeciej Rzeszy i germanizacja polskich dzieci, akcja *Lebensborn* i wiele innych.

Ogarnięcie tak szerokiej problematyki widział poprzez akredytowanie na miejscu specjalnej komisji do spraw zbrodni wojennych, wyposażonej w odpowiednie pełnomocnictwa i działającej na wzór istniejących już misji: francuskiej, belgijskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej, czeskiej i innych, których ożywioną działalność obserwował. Jednocześnie formu-

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 27; AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 14–15.

<sup>15</sup> AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 14–15; AMFB, MB-H/4199f, Kopia listu do J. Cyrankiewicza, 17 I 1946 r.

łował praktyczne wskazówki do działań: „1. Ustalenie istniejących centrów dokumentacji, 2. Zapoznanie się ze spisami materiałów (bardzo zresztą niedokładnymi) i przeglądnięcie ich, 3. Zestawienie materiałów dot. Polski oraz ewentualne uzyskanie fotokopii, 4. Przygotowanie materiałów do dalszych procesów z punktu widzenia polskiej racji stanu, 5. Ustalenie dodatkowych list zbrodniarzy wojennych na podstawie powyższych materiałów, 6. Zapoznanie się z listami Niemców uwięzionych przez władze amerykańskie i ustalenie osób poszukiwanych przez władze polskie, 7. Opracowanie wniosków w sprawie poszukiwania odnośnych osób”<sup>16</sup>.

Polska Misja Wojskowa Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych została utworzona Rozkazem organizacyjnym nr 57 Ministerstwa Obrony Narodowej z 15 lutego 1946 r., a jej pierwsi przedstawiciele pod kierownictwem płk. Mariana Muszkata przybyli do Wiesbaden 3 kwietnia 1946 r. W tym składzie znaleźli się m.in. sędzia Jan Sehn, ówczesny przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie oraz jego zastępca prokurator Edward Pęczalski. Misja została akredytowana przy Naczelnej Kwaterze Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych rozkazem z 8 kwietnia 1946 r. Wincentego Heina mianowano jej członkiem 4 kwietnia 1946 r. w stopniu kapitana (tytularnego). Objął on służbę w placówce w Wiesbaden, działającej na całą strefę amerykańską, początkowo jako referent, a po powrocie do Polski Jana Sehna został kierownikiem działu dokumentacji Polskiej Misji<sup>17</sup>.

Po latach dramatycznej tułaczki nadarzyła się okazja powrotu do Polski i to w czasie wypełniania misji służbowej. W końcu maja 1946 r. Wincenty Hein wylądował na warszawskim Okęciu, eskortując na pokładzie samolotu partię ekstradowanych zbrodniarzy niemieckich. W tej kilkunastoosobowej grupie przybyłej 30 maja 1946 r. był osławiony komendant KL Plaszow Amon Göth. Hein przywiózł również komplet dokumentacji dotyczącej KL Mittelbau-Dora do dyspozycji Ministerstwa Sprawiedliwości i pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego<sup>18</sup>. W związku z całokształtem swoich dotychczasowych działań, 5 lipca 1946 r. został członkiem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W lipcu tego roku Hein wrócił do Wiesbaden i zajął się intensywnie dalszymi obowiązkami. Według zachowanych sprawozdań przekazał do Polski około półtora tysiąca dokumentów i fotokopii dotyczących w szczególności spraw polskich. Jednak pozyskiwanie materiałów było coraz trudniejsze, mimo alarmów Heina nie zdobyto się wówczas na wydatek rządu 200 dolarów na zakup fotokopiarki, która umożliwiłaby zdobycie większej ilości kopii o szerszej tematyce. W drugim półroczu 1946 r. służbę w Polskiej Misji pełnił już jako zastępca szefa w stopniu majora, ale praca dawała mu coraz mniej satysfakcji. Stosunki w Misji nie były najlepsze, niektórzy oficerowie bardziej zajmowali się własnymi interesami niż sprawami służbowymi. Próby ich dyscyplinowania prowadziły do konfliktów. Pozycja Heina była zachwiana, nie był człowiekiem z układu, nie miał zaplecza politycznego, a jego wybitna fachowość, rzetelne i bezkompromisowe traktowanie obowiązków drażniły. W konfrontacji z ludźmi nowego systemu nie miał szans. Jak wspominał po wojnie, „współpraca stawała się coraz cięższa. Zwłaszcza od momentu, gdy kilku członków Misji – którzy

<sup>16</sup> AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 16–17.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 17. W pierwszym składzie Polskiej Misji Wojskowej w Wiesbaden było 10 oficerów i 2 podoficerów, zob. AMFB, MB-H/4199, Dokument akredytacji z 8 IV 1946 r.; AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 17–19, 29.

<sup>18</sup> AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 18, 30.

następnie zostali za granicą niezadowoleni z mego sposobu prowadzenia Misji, który uważali za zbyt rygorystyczny – uzyskali od płk. Muszkata decyzję mianowania drugiego równorzędnego zastępcy szefa Misji w osobie mjr. Gelba, o czym zawiadomili mnie najpierw Amerykanie”<sup>19</sup>.

Ponadto z końcem roku 1946 władze amerykańskie zarządziły przeniesienie wielu misji alianckich do Augsburga, co oznaczało w praktyce odcięcie od dokumentacji. Rola Polskiej Misji Wojskowej była ograniczana, przeniesienie siedziby do Augsburga ograniczało dostęp do archiwów, decyzją władz amerykańskich Polacy mieli otrzymywać tylko dokumenty dotyczące bezpośrednio spraw polskich. W tej sytuacji Hein postanowił wracać do Krakowa. Na własną prośbę został zwolniony w grudniu tego roku, formalnie pracę w Polskiej Misji zakończył 3 lutego 1947 r.<sup>20</sup> Mimo wszystko wracał z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku, zebrał też wiedzę i doświadczenia, których nie zmarnował w późniejszym życiu. Zarówno pobyt w krakowskim więzieniu, jak i w obozach koncentracyjnych, a także praca na rzecz ścigania zbrodni hitlerowskich, wywarły wielki wpływ na powojenne działania i życie Wincentego Heina. Montelupich i Dora, dwa miejsca tragicznych przeżyć osobistych, stały się na następne dziesięciolecia obiektem jego pasji i długoletnich badań naukowych.

Po powrocie do Polski Wincenty Hein zamieszkał w Krakowie i od połowy 1947 r. pracował jako adwokat (wpisany na listę Rady Adwokackiej w Krakowie 28 kwietnia 1947 r.), przez pewien okres prowadził własną kancelarię. Od 1950 r. aż do chwili przejścia na emeryturę w dniu 30 lipca 1977 r. był radcą prawnym w różnych przedsiębiorstwach.

Związał się również zawodowo z powstającym Państwowym Muzeum w Oświęcimiu. Z pewnością pomocne były nawiązane w czasie okupacji przyjaźnie więzienne i obozowe. Zwłaszcza byli więźniowie KL Auschwitz, teraz zajmujący wiele odpowiedzialnych stanowisk w państwie i mający protektora w osobie premiera Józefa Cyrankiewicza, stanowili dość wpływowe lobby. Pismem z 2 kwietnia 1947 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki (Naczelną Dyrekcją Muzeów i Ochrony Zabytków) zleciło Heinowi zorganizowanie Działu Zagranicznego Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, nadto objęcie kierownictwa delegatury muzeum w Krakowie. Dnia 14 sierpnia 1947 r. otrzymał od Józefa Cyrankiewicza – preza Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów – pełnomocnictwo do załatwiania spraw związanych z muzeum oświęcimskim w instytucjach państwowych i samorządowych. W latach 1947–1952 Hein był zastępcą przewodniczącego Komisji Historycznej Muzeum w Oświęcimiu, przede wszystkim biorąc aktywny udział w pracach nad przyszłym jego kształtem. Tutaj obok innych przedstawicieli środowiska krakowskiego (m.in.: Tadeusz Hołuj, Kazimierz Smoleń, Alfred Woycicki, Jan Sehn) uczestniczył w opracowywaniu i opiniowaniu projektów ekspozycji w poszczególnych blokach. Publikował również artykuły na ten temat w prasie, stał na stanowisku, że muzeum nie musi dostarczać najmocniejszych wrażeń grozy, raczej winno pobudzać do myślenia, oddziaływać na intelekt. Przez długie lata współpracował merytorycznie z dyrekcją muzeum, opracowywał opinie dotyczące interpretacji niemieckich ustaw odszkodowawczych. Przede wszystkim przez ponad ćwierć wieku pracował jako radca prawny muzeum (1947–1975), między innymi przeprowadzał prace wyłączeniowe na terenach muzealnych, tak aby

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 30–31, 33; AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980 r., s. 19–20.

<sup>20</sup> AMFB, MB-H/4199, Zaświadczenie szefa Polskiej Misji Wojskowej płk. M. Muszkata, Augsburg, 3 II 1947 r.; AMFB, MB-H/4198, Notatki Wincentego Heina do wystąpienia przygotowanego na uroczystość 35-lecia OKBZH w Krakowie, 1980, s. 20; AIPN Kr, 1/1405, Zapiski własne Wincentego Heina, k. 20–22, 31–33.

uniknąć zadrażnień z miejscową ludnością. Na rzecz muzeum przekazał opracowaną przez siebie częściową kartotekę więźniów Dory<sup>21</sup>.

Jednocześnie kontynuował swoje prace nad tematyką obozową i więzienną. Opracowywał ekspertyzy na potrzeby toczących się procesów zbrodniarzy z KL Mittelbau-Dora. W latach 1966–1967 z ramienia GKBZHWP współpracował z Prokuraturą Generalną NRD. W marcu i kwietniu 1965 r. na zlecenie tejże komisji współpracował z Prokuraturą Krajową Północnej Nadrenii-Westfalii w Kolonii, gdzie w charakterze konsultanta brał bezpośredni udział w przygotowaniu aktu oskarżenia przeciwko zbrodniarzom z KL Mittelbau-Dora (sprawa Helmuta Bischofa i innych). W maju 1968 r. wystąpił na procesie przed Sądem Przysięgłych w Essen jako ekspert z ramienia Polski i świadek składający zeznania. Swoje ekspertyzy przygotowywał na podstawie oryginalnej dokumentacji obozu i niektórych podobozów, światowej literatury przedmiotu, a także opierając się na własnej pamięci i przeżyciach. Na bazie tych ekspertyz i własnych badań naukowych powstały pionierskie w Polsce publikacje na temat Dory<sup>22</sup>.

Był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych, działał również na forum międzynarodowego ruchu kombatanckiego, korespondował z więziennymi kolegami i znawcami tematu z różnych krajów. W kwietniu 1966 r. reprezentował Klub byłych więźniów Buchenwald-Dora na spotkaniu w Pradze, w marcu 1971 r. uczestniczył w kongresie byłych więźniów KL Mittelbau-Dora w Paryżu.

Problematykę KL Mittelbau-Dora i martyrologii więźniów upowszechniał w publikacjach i wystąpieniach publicznych. Chętnie spotykał się z młodzieżą, zwłaszcza ze studentami zainteresowanymi problematyką wojny, okupacji i zbrodni hitlerowskich. Stąd współpraca z młodymi historykami kół naukowych studentów historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Uniwersytetu Warszawskiego. W dniach 1–10 marca 1966 r. uczestniczył w Berlinie w międzynarodowej konferencji studenckich kół naukowych z Poznania, Pragi, Berlina i Moskwy, zajmujących się problematyką KL Mittelbau-Dora. Wielokrotnie korespondował, udzielał konsultacji i spotykał się ze studentami Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie (NRD), którzy prowadzili zaawansowane badania w tym zakresie<sup>23</sup>.

W połowie lat sześćdziesiątych wszczęto na świecie debatę na temat groźby przedawnienia zbrodni hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec. Skłoniło to polskie władze do ożywienia działalności i rozbudowy Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przewrócono jej delegatury terenowe – Okręgową Komisję w Krakowie formalnie reaktywowano 16 września 1965 r. Prace zaczęto od wstępnej organizacji i formułowania planów działania. Głównym zadaniem komisji miało być prowadzenie śledztw w sprawach zbrodni hitlerowskich w Krakowskim, w mniejszym stopniu badań historycznych nad problematyką wojny i okupacji. Powołani prokuratorzy szukali rad i wskazówek dotyczących metody

<sup>21</sup> AIPN Kr, 1/1477, Materiały związane z uczestnictwem Wincentego Heina w Kongresie b. Więźniów Obozu Dora w Paryżu, 1971 r., k. 12.

<sup>22</sup> AIPN Kr, 1/1454, Ustalenia w sprawie przygotowywania ekspertyz Wincentego Heina i prof. Waltera Bartla, 1967 r.; AIPN Kr, 1/1459, Ekspertyza dla Sądu Przysięgłych w Essen oraz autorskie wytyczne do ekspertyzy Wincentego Heina „Warunki życia i pracy więźniów w obozie koncentracyjnym Dora-Mittelbau i ich konsekwencje”, 1965–1967; por. także: W. Hein, *Warunki życia i pracy więźniów w obozie koncentracyjnym „Dora Mittelbau”*, Warszawa 1969; *idem*, *Zagłada więźniów obozu Mittelbau „Dora”*, „Biuletyn GKB-ZHWP” 1967, t. XVI; *idem*, *Szpital dla więźniów w obozie Mittelbau Dora*, „Przegląd Lekarski. Oświęcim” 1971, nr 1.

<sup>23</sup> AIPN Kr, 1/1454, Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji studenckich kół naukowych zajmujących się badaniami KL Mittelbau, k. 28–31.



i zakresu prac, stanu i miejsca przechowywania źródeł historycznych, kontaktów ze świadkami zdarzeń. Partnerem i ekspertem dla nich okazał się mecenas Wincenty Hein, szczególnie aktywny w problematyce więziennej i obozowej. Hein interesował się przebiegiem i wynikami śledztw, traktował je jako dobrą i cenną dla historyków metodę ustalania faktów na podstawie dokumentów i przekazu świadków. Powołany w skład krakowskiej komisji wszedł do tzw. zespołu badawczo-dokumentacyjnego, został członkiem Prezydium OKBZH, organu opiniotwórczego i kontrolującego bieżącą działalność, w składzie którego znajdowali się przedstawiciele świata naukowego, organizacji kombatanckich i społecznych.

W ostatnim kwartale 1967 r. wszczęto pierwsze śledztwa, których celem było zbadanie wszystkich przejawów zbrodniczej polityki okupanta hitlerowskiego na ziemi krakowskiej. Starano się nimi objąć zdarzenia we wszystkich miejscowościach, rozpoznać placówki Policji Bezpieczeństwa, Policji Porządkowej i żandarmerii, Sonderdienstu i Policji Kolejowej, Straży Granicznej, funkcjonariuszy szkół policyjnych, więziennictwa, sądów i prokuratur, administracji cywilnej GG. Wszczęto dochodzenia w sprawie zbrodni w gettach, obozach pracy przymusowej, jenieckich, Baudienstu i wielu innych. Mecenas Hein szczególnie interesował się śledztwami w sprawie zbrodni w więzieniu na ul. Montelupich i innych więzieniach krakowskich, współpracował z prokuratorami, uczestniczył w wizjach lokalnych na Montelupich, udostępniał materiały i sam korzystał z akt śledczych do przygotowywanej monografii.

Zespół badawczy Okręgowej Komisji organizował sesje naukowe oraz posiedzenia plenarne, na których przedstawiano merytoryczne referaty inspirowane zwykle wynikami śledztw i kwerend archiwalnych. Hein chętnie uczestniczył w sesjach i konferencjach krakowskich i w innych ośrodkach, wygłaszał wiele referatów, w szczególności na temat więzienia na ul. Montelupich. Niektóre były drukowane w materiałach pokonferencyjnych i czasopismach naukowych (np. w „Zeszytach Majdanka”)<sup>24</sup>.

Do końca życia utrzymywał związki z rodziną Bochnią, był członkiem Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Na forum tej organizacji wygłaszał referaty dotyczące hitlerowskich obozów koncentracyjnych w systemie Trzeciej Rzeszy, problematyki KL Mittelbau-Dora, masowej egzekucji w lesie Uzbornia koło Bochni (1939 r.), ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich.

Zgodnie z ustawą z 6 kwietnia 1984 r., w lipcu tego roku rozpoczęła działalność Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej. Mecenas Hein jako członek komisji brał udział w dyskusjach nad kształtem tej ustawy i przyszłymi perspektywami IPN. W czasie inauguracyjnego posiedzenia plenarnego GKBZHwP – IPN w Warszawie 5 lipca 1984 r., za wieloletnie zasługi dla komisji odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiadał także m.in. Złoty Krzyż Zasługi (1970 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1972 r.), Krzyż Oświęcimski (1986 r.). Był inwalidą wojennym, z dniem 1 lipca 1975 r. przeszedł na rentę.

Swoje bogate zbiory postanowił rozdysponować pomiędzy dwie bliskie mu instytucje: Państwowe Muzeum w Oświęcimiu i Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie. Dokumenty i pamiątki o charakterze osobistym przekazał muzeum bocheńskiemu<sup>25</sup>. Do komisji krakowskiej trafiła największa część archiwaliów i ponad 80 książek.

<sup>24</sup> Wincenty Hein jest także autorem hasła „Montelupich” w opracowaniu *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 250–252.

<sup>25</sup> Oprócz dokumentów osobistych i fotografii swoich i żony Zofii (nauczycielki), m.in. przekazał pamiątki z pobytu w więzieniu na ul. Montelupich, obozów koncentracyjnych i pracy w Polskiej Misji Wojskowej, np. pierścionki, nóż przysłany potajemnie do więzienia, guzik kalendarzyk, furazerkę majora PMW, zob. AMFB, MB-H/4194, MB-H/4195, MB-H/4196, MB-H/4205–4206.



Dnia 14 listopada 1986 r. sporządził akt darowizny „dokumentów dotyczących tematyki obozowej i więziennej z okresu okupacji hitlerowskiej i innych z nią związanych”. Akt ten został potwierdzony 18 lutego 1987 r. w biurze notarialnym w Krakowie. Na końcu tego dokumentu zawarte jest jego osobiste przesłanie: „Przekazując dorobek mej czterdziestoletniej pracy obu instytucjom, z którymi byłem i jestem związany przez tyle lat, łączę z głębi serca płynące życzenia dla wszystkich, którzy pracę tę będą kontynuowali”<sup>26</sup>.

Wincenty Hein zmarł 15 października 1993 r. w Krakowie, pochowany został 21 października 1993 r. na cmentarzu komunalnym w Bochni przy ul. Orackiej.

### Opracowanie spuścizny

Opracowanie spuścizny Wincentego Heina – ze względu na jej objętość oraz zawartość – stanowiło wyzwanie dla trojga archiwistów krakowskiego Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w latach 2000–2001. Czynności przygotowawczych, przeglądu spuścizny oraz segregacji wstępnej materiałów archiwalnych dokonali Jolanta Kiper i Marcin Kapusta, zaś ostateczny układ materiałów spuścizny, wyodrębnienie i porządkowanie jednostek archiwalnych oraz stworzenie inwentarza stanowiło zadanie Rafała Dyrca, który realizował je w porozumieniu z Tomaszem Wrońskim i Piotrem Milczanowskim.

Spuścizna *ex definitione* jest zespołem archiwalnym pochodzenia prywatnego, który stanowi posiadający samodzielną wartość naukową zbiór materiałów archiwalnych, wytworzonych w związku z życiem i działalnością osoby fizycznej, reprezentujących główne kierunki jej życia, pracy i zainteresowań. Problem porządkowania spuścizn archiwalnych jest przedmiotem rozważań teoretycznych od wielu lat i ma bogatą literaturę<sup>27</sup>. Warto wskazać na trudności związane z klasyfikowaniem tego rodzaju archiwaliów. Alicja Kulecka zwróciła uwagę na fakt traktowania spuścizny osoby fizycznej jako zespołu archiwalnego, mimo że trudno byłoby wskazać przykład takiej spuścizny, która powstała w oparciu o system rejestracji kancelaryjnej prowadzony przez jej twórcę, a więc trudno byłoby konsekwentnie zastosować zasadę proveniencji. W przypadku archiwaliów stanowiących rezultat działalności osoby fizycznej możliwe jest zastosowanie jedynie tzw. zasady wolnej proveniencji, zaś stosowany termin „spuścizna archiwalna” dopuszcza występowanie zarówno elementów charakterystycznych dla zespołu, jak i zbioru archiwalnego<sup>28</sup>.

Opracowanie archiwalne spuścizny Wincentego Heina prowadzone było przez archiwistów krakowskiego OBUiAD IPN – KŚZpNP w oparciu o *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, opracowane i wydane w 1990 r. przez Archiwum Polskiej

<sup>26</sup> AIPN Kr, 1/1432, Akt darowizny dla OKBZHWP – IPN w Krakowie dotyczący przekazania dokumentacji własnej Wincentego Heina, k. 2.

<sup>27</sup> Do fundamentalnych publikacji stanowiących głos w dyskusji naukowej należą: Z. Kolankowski, *Podstawowe zagadnienia metodyczne porządkowania spuścizn rękopiśmiennych*, „Biuletyn Archiwum PAN” 1959, nr 2, s. 10–32; *idem*, *Granice spuścizny archiwalnej*, „Archeion” 1972, t. 57, s. 53–73; A. Piber, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania*, „Archeion” 1965, t. 42, s. 43–62; A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce*, „Archeion” 1999, t. 50, s. 70–95. Ponadto wspomnienia wymagają podręczniki akademickie podsumowujące w odpowiednich rozdziałach dorobek archiwistyki polskiej w zakresie opracowywania spuścizn archiwalnych: H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 122–133; *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2004, s. 159–163.

<sup>28</sup> A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach...*, s. 70 i nn. Na temat definicji i znaczenia terminu zob.: *Spuścizna archiwalna* [w:] *Polski Słownik Archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 78; Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej...*, s. 60 i nn.

Akademii Nauk<sup>29</sup>. Jak zauważyła Irena Mamczak-Gadkowska, wytyczne PAN z 1990 r. stanowią rozszerzoną i przystosowaną do współczesnych potrzeb służby archiwalnej wersję opracowanych w 1958 r. przez archiwistów PAN *Wytycznych opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych*, a z braku innych instrukcji stosowane są przy opracowywaniu spuścizn nie tylko w archiwach, ale i bibliotekach oraz muzeach, po uwzględnieniu specyfiki zarówno twórcy spuścizny, jak i związanej z nią specyfiki materiałów archiwalnych<sup>30</sup>.

Wytyczne przygotowane dla pracowników Archiwum PAN porządkujących spuścizny po uczonych, zgodnie z założeniem ich twórców potraktowano jako zalecenia dopuszczające inne rozwiązania<sup>31</sup>. Zasadnicze ustalenia dotyczące porządkowania spuścizny Wincentego Heina podejmowane były i dyskutowane w gronie osób opracowujących i nadzorujących opracowywanie zarówno na etapie dokonywania przeglądu wstępnego, jak i początkowej segregacji materiałów archiwalnych. W konsekwencji przyjęto nieco odmienny niż w wytycznych dla pracowników Archiwum PAN schemat układu materiałów spuścizny, zastosowany konsekwentnie przy opracowywaniu spuścizn archiwalnych pracowników i członków Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, które znajdują się w zasobie archiwalnym krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Dział I stanowią materiały biograficzne – życiorysy, autobiografie, dokumenty dotyczące działalności zawodowej, materiały na temat odbytych podróży, dokumenty osobiste – w tym majątkowe oraz dotyczące stanu zdrowia i zgonu; dział II (w zgodzie z wytycznymi dla pracowników PAN) – materiały działalności twórcy spuścizny, pracy zawodowej, na forum międzynarodowym i krajowym, naukowej i dydaktycznej, społecznej i innej; dział III – opracowania naukowe i popularnonaukowe, recenzje, materiały warsztatowe; dział IV (w zgodzie z wytycznymi dla pracowników PAN) – korespondencja, w podziale na wpływającą i wychodzącą; dział V (w zgodzie z wytycznymi dla pracowników PAN) – materiały o twórcy spuścizny, wspomnienia, życiorysy i opinie napisane przez osoby trzecie, recenzje prac, polemiki; dział VI – materiały osób obcych, dokumenty wytworzone przez osoby obce i instytucje, opracowania naukowe, popularnonaukowe i publicystyczne. Aneksy zawierają szczegółowe opisy jednostek zbiorczych.

Opracowując spuściznę Wincentego Heina, zachowano wszystkie rygory dotyczące prowadzenia czynności przygotowawczych oraz segregacji wstępnej materiałów archiwalnych. Przede wszystkim dążono do zachowania porządku nadanego materiałom przez twórcę spuścizny lub odtworzenia go w toku opracowania, unikając jednak zmieniania układu dokumentów wewnątrz poszczególnych jednostek archiwalnych, co mogłoby doprowadzić do zburzenia zachowanych elementów pierwotnego, autentycznego układu.

W toku prac przestrzegano zasady, że jednostki archiwalne nie powinny przekraczać ok. 200 kart. Jednostki o większej liczbie kart zachowywano lub tworzone z dokumentów o mniejszym formacie. Przyjęto ponadto, że w przypadku konieczności podzielenia pierwotnych jednostek archiwalnych, których objętość przekraczała wyznaczoną normę, ich

<sup>29</sup> *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. H. Dymnicka Wołoszyńska, Z. Kolanowski przy udziale S. Chankowskiego, J.A. Jasielskiego, J. Mizikowskiego, E. Sztraj, Warszawa 1990 (na prawach rękopisu); por. *Normy metodyczne. Wytyczne Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. opracowywania spuścizn archiwalnych po uczonych* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 732–746 (przedruk).

<sup>30</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Opracowywanie spuścizn archiwalnych* [w:] *Metodyka pracy archiwalnej...*, s. 159.

<sup>31</sup> *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych...*, s. 2–3.



AIPN Kr

Wincenty Hein w mundurze kapitana WP, 1946 r. (AIPN Kr, 1/1405)

ZASÓB ARCHIWALNY



opis szczegółowy ujmowano w stosownych aneksach. W przypadku zachowania kilku egzemplarzy maszynopisów bądź wykazów jednego rodzaju, dążono do ustalenia ich kompletności, zaś ich kolejność w ramach jednostki archiwalnej lub aneksu determinowana była ich wartością.

Z odnajdywanych niekiedy dokumentów luźnych o pokrewnej tematyce formowano jednostki archiwalne, nadając im stosowny tytuł. Przyjmowano układ dokumentów wewnątrz tego rodzaju jednostek według kryteriów chronologicznych lub alfabetycznych.

Integralną część spuścizny Wincentego Heina stanowiła dokumentacja o charakterze technicznym, jak plany, mapy i szkice, oraz fotograficzna i mikrofilmowa. Dokumenty te należały do materiałów dotyczących działalności i twórczości naukowej, w tym także materiałów warsztatowych, i opracowane zostały w obrębie pięciu grup tematycznych.

Materiały warsztatowe opracowane zostały przy koniecznym zachowaniu niepodzielności jednostki archiwalnej, zwłaszcza w przypadku zapisanych brulionów, zeszytów itp. Przy ich segregacji zastosowano kryterium podobieństwa treści, a w obrębie wyodrębnionej w ten sposób serii jako dominujący przyjęto układ rzeczowo-chronologiczny.

Dokumenty odnoszące się do działalności twórcy spuścizny, na które składają się materiały związane z zajmowanymi przez Wincentego Heina stanowiskami i pełnionymi funkcjami w poszczególnych instytucjach, jego działalności społecznej i oświatowej, opracowano dążąc do zachowania pierwotnego układu, grupując według instytucji, zagadnień (wydarzeń) oraz chronologicznie. Osobno opracowano materiały dotyczące działalności twórcy spuścizny na forum międzynarodowym.

Korespondencję Wincentego Heina podzielono na wpływającą i wychodzącą. W ramach podgrup dążono do zachowania nadanego przez Wincentego Heina układu rzeczowego korespondencji, hołdując zasadzie alfabetycznego układania listy nadawców i odbiorców. Załączniki w postaci map i fotografii pozostawiono przy listach. Wszystkie utworzone zbiorcze jednostki archiwalne obejmujące kilka kolejnych liter alfabetu zaopatrzone w stosowne aneksy.

Materiały o twórcy spuścizny opracowane zostały jako odrębna jednostka archiwalna zawierająca dokumenty powiązane kryterium rzeczowym. Materiały osób obcych ujęto w jednostki wydzielone według kryterium proveniencyjnego i rzeczowego.

Techniczne opracowanie materiałów (m.in. usunięcie części metalowych, ujęcie materiałów w teczki aktowe i obwoluty archiwalne, foliowanie, opatrzenie jednostek archiwalnych stosownymi kartami kontrolnymi) przeprowadzono w sposób przyjęty w Instytucie Pamięci Narodowej, przy czym zachowano określony w wytycznych Archiwum PAN z 1990 r. sposób opisu jednostek archiwalnych, odstępując jedynie od podawania informacji o ich ob-  
jętości na pierwszej stronie okładki oraz w inwentarzu.

### **Zawartość spuścizny**

Dokumenty zawarte w wyodrębnionym w trakcie opracowania dziale I „Materiały biograficzne” (poz. inw. 1–2) stanowiły podstawę do opracowania dziejów twórcy spuścizny. Oprócz różnego rodzaju pamiątek z podróży i wizyt Wincentego Heina w byłych obozach koncentracyjnych, fotografii i kopii oraz oryginalnych dokumentów, na szczególną uwagę zasługuje życiorys Heina, który zawiera m.in. szczegółowe informacje dotyczące początków jego działalności mającej na celu zachowanie dokumentacji świadczącej o eksterminacji więźniów w KL Mittelbau-Dora. Pochodzące z lat 1945–1982 dokumenty zostały sporządzone w językach: polskim, niemieckim i czeskim.

Dział II „Materiały działalności twórcy spuścizny” (poz. inw. 3–97) tworzą rozdziały: A. „Materiały działalności w War Crimes Branch i Polskiej Misji Wojskowej” (poz. inw.

3–18); B. „Materiały działalności w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” (poz. inw. 19–40) – z podrozdziałami: a. „Udział w pracach GKBZNP, GKBZHP; działalność wydawnicza” (poz. inw. 19–28), b. „Zeznania i relacje świadków zbrodni hitlerowskich (poz. inw. 29–40); C. „Działalność na forum międzynarodowym” (poz. inw. 41–75) – z podrozdziałami: a. „Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau (1947)” (poz. inw. 41–43), b. „Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Essen (1969)” (poz. inw. 44–67), c. Kongresy, konferencje, spotkania (poz. inw. 68–75); D. „Działalność na forum krajowym” (poz. inw. 76–95); E. „Działalność społeczno-oświatowa” (poz. inw. 96–97). Szczegółowa zawartość jednostek archiwalnych składających się na dział II inwentarza spuścizny Wincentego Heina ujęta została ponadto w aneksach 1–4.

Spśród materiałów zawartych w dziale II na szczególną uwagę zasługują zestawienia dokumentów uratowanych przez War Crimes Branch (poz. inw. 14–16), opracowanie dotyczące sposobu oceny materiałów dokumentalnych (poz. inw. 17), wykazy dokumentów przekazanych do GKBZNP (poz. inw. 8, aneks 1), rękopis sprawozdania z działalności na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w okresie od 17 sierpnia do 21 października 1947 r. (poz. inw. 19), osobista dokumentacja Wincentego Heina, protokoły przesłuchań oraz wyrok amerykańskiego Sądu Wojskowego w procesie załogi KL Mittelbau-Dora, który odbył się w Dachau w 1947 r. (poz. inw. 41–43), czy maszynopis zeznań Alberta Speera podczas procesu załogi KL Mittelbau-Dora, który miał miejsce w Essen w 1969 r. (poz. inw. 63–65). Na osobną uwagę zasługuje akt darowizny dla OKBZHP – IPN w Krakowie dotyczący przekazania dokumentacji własnej Wincentego Heina (poz. inw. 28).

Pochodzące z lat 1945–1982 dokumenty ujęte w dziale II inwentarza spuścizny Wincentego Heina zostały sporządzone w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i czeskim.

Na dział III „Prace twórcy spuścizny” (poz. inw. 98–443) składają się rozdziały: A. „Prace naukowe i popularnonaukowe oraz referaty i opracowania” (poz. inw. 98–129) – z podrozdziałami: a. „Maszynopis książki Wincentego Heina i Czesławy Jakubiec *Montelupich* (poz. inw. 98–117), b. „Referaty i opracowania dotyczące hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu oraz Mittelbau-Dora” (poz. inw. 118–129); B. „Recenzje” (poz. inw. 130–131); C. „Materiały warsztatowe” (poz. inw. 132–275) – z podrozdziałami: a. „Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau (1947)” (poz. inw. 132–143), b. „Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Essen (1969)” (poz. inw. 144–177), c. „Książka Wincentego Heina i Czesławy Jakubiec *Montelupich* (poz. inw. 178–275) – podzielonym na części: 1. „Materiały pomocnicze” (poz. inw. 178–199), 2. „Materiały do poszczególnych rozdziałów książki *Montelupich*” (poz. inw. 200–272), 3. „Materiały do wstępu i zakończenia” (poz. inw. 273–275); D. „Materiały dotyczące KL Mittelbau-Dora” (poz. inw. 276–347); E. „Materiały dotyczące hitlerowskich więzień oraz obozów koncentracyjnych” (poz. inw. 348–443) – z podrozdziałami: a. „Materiały bibliograficzne, wypisy z literatury oraz wyciągi z dokumentacji” (poz. inw. 348–405), b. „Wycinki prasowe” (poz. inw. 406–418), c. „Plany, mapy, wykresy, schematy” (poz. inw. 419–436), d. „Fotografie i mikrofilmy” (poz. inw. 437–443). Szczegółowa zawartość jednostek archiwalnych działu III inwentarza spuścizny Wincentego Heina ujęta została ponadto w aneksach 5–25.

Wśród materiałów działu III „Prace twórcy spuścizny” odnaleźć można m.in. referaty i artykuły Wincentego Heina na temat funkcjonowania systemu obozów koncentracyjnych w Trzeciej Rzeszy i zagłady więźniów KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 118–129), recenzję wydanej w Berlinie w 1957 r. edycji wybranych dokumentów procesu zbrodniarzy nazistow-



skich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze (poz. inw. 131), oryginalne amerykańskie dokumenty związane z procesem załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau w 1947 r. (poz. inw. 138), zapiski zawierające uwagi ogólne i wrażenia osobiste Wincentego Heina dotyczące procesów: norymberskiego oraz załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau i w Essen (poz. inw. 177, aneks 11), kopie i wypisy z regulaminów więzień wojskowych, także z okresu II Rzeczypospolitej (poz. inw. 183), oryginalne grypsy sporządzone prawdopodobnie w więzieniu na ul. Montelupich (poz. inw. 190), materiały dotyczące funkcjonowania niemieckiego aparatu policyjnego w Generalnym Gubernatorstwie (poz. inw. 201–207), dokumentację dotyczącą funkcjonowania Rady Głównej Opiekuńczej i akcji pomocowych dla więźniów Montelupich i KL Auschwitz (poz. inw. 255–265), rejestry więźniów przekazanych do KL Mittelbau-Dora, wykazy zmian osobowych i rejestry transportowe KL Buchenwald, KL Gross-Rosen, KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 276–292), oryginalne dokumenty niemieckie dotyczące struktury i działań SS, wydajności pracy i śmiertelności więźniów KL Buchenwald i KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 293–295), korespondencję lekarza obozowego SS w KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 296), księgę bloku nr 3 w KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 297), wypisy i notatki dotyczące produkcji broni raketowej w tunelach Dory przez więźniów KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 306–309), oryginalne egzemplarze amerykańskiej prasy wojskowej zawierającej relacje dotyczące KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 347), wykaz materiałów dotyczących działalności prezydenta RFN Heinricha Lübkego w hitlerowskim aparacie władzy (poz. inw. 374), spisy dokumentacji dotyczącej działalności *Lebensborn* (poz. inw. 384), wycinki z prasy amerykańskiej, polskiej i niemieckiej dotyczące procesów załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau i w Essen (poz. inw. 407–409), kopie planów, map KL Dachau, KL Buchenwald, KL Mittelbau-Dora, zakładów Dora (poz. inw. 419–426, 428–430), plany więzienia na ul. Montelupich z okresu okupacji niemieckiej (poz. inw. 431–432), oryginalną mapę samochodową sieci komunikacyjnej w Harcu (poz. inw. 427), fotografie z KL Mittelbau-Dora z okresu wyzwolenia obozu przez armię amerykańską oraz zdjęcia załogi obozu (poz. inw. 437–439), mikrofilmy dokumentów zgromadzonych w Yad Vashem w Jerozolimie, a dotyczących transportów więźniów do KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 442). Na szczególną uwagę zasługuje inwentarz zasobu archiwum domowego Wincentego Heina w zakresie dokumentacji dotyczącej KL Mittelbau-Dora (poz. inw. 405).

Ujęte w dziale III inwentarza spuścizny Wincentego Heina dokumenty zostały sporządzone w latach 1919–1986 w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i czeskim.

W dziale IV „Korespondencji” (poz. inw. 444–453) wyodrębniono rozdziały: A. „Wpływającej” (poz. inw. 444–452); B. „Wychodzącej” (poz. inw. 453). Spośród materiałów zawartych w dziale IV spuścizny Wincentego Heina na szczególną uwagę zasługuje m.in. „Petycja dotycząca naszego zaginionego brata dr. med. Eryka Winklera, ur. 3 XII 1912 r. w Rybniku, aresztowanego przez UBP 2 maja 1945 r.” autorstwa Wandy Dudek i Emila Winklera (poz. inw. 448). Korespondencja Wincentego Heina stanowiąca element spuścizny pochodzi z lat 1947–1989, a sporządzona została w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, holenderskim, rosyjskim i czeskim. Szczegółową zawartość jednostek archiwalnych składających się na dział IV inwentarza ujęto ponadto w aneksach 26–32.

W wyodrębnionym w trakcie opracowania dziale V „Materiały o twórcy spuścizny” (poz. inw. 454) znalazły się oświadczenia osób współpracujących z Wincentym Heinem w Radzie Głównej Opiekuńczej, Związku Walki Zbrojnej oraz współwięźniów z KL Mittelbau-Dora, które złożone zostały do 1992 r. (poz. inw. 454).

Dział VI „Materiały osób obcych” (poz. inw. 455–476) zawiera m.in. dokumenty sporządzone przez United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA) dotyczące

ewakuacji obozów koncentracyjnych, tzw. marszów śmierci (poz. inw. 455, aneks 33); materiały przejęte i wytworzone przez War Crimes Branch (poz. inw. 456–457); anglojęzyczne opracowania rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące udziału strony polskiej w procesie norymberskim (poz. inw. 458); wydawnictwa i opracowania na temat niemieckiego systemu obozów zagłady i ruchu oporu w obozach oraz raporty International Tracing Service (ITS) w Bad Arolsen i innych organizacji zbierających informacje o więźniach obozów niemieckich (poz. inw. 459–478). Szczegółowa zawartość jednostek archiwalnych składających się na dział VI inwentarza ujęta została ponadto w aneksach 33–38. Na szczególną uwagę zasługują reprodukcje prac Janiny Tollik, Dominika Černego i Jerzego Zieleńskiego (poz. inw. 476, aneks 38).

Ujęte w dziale VI inwentarza spuścizny Wincentego Heina dokumenty zostały sporządzone w latach 1940–1985 w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, czeskim i rosyjskim.

### Uwagi końcowe

Znajdująca się w zasobie archiwalnym krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie spuścizna Wincentego Heina, obejmująca łącznie 675 j.a., stanowi integralną część zespołu archiwalnego „Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej”, który obejmuje ponad 12 tys. j.a., w tym spuścizny innych pracowników i członków Okręgowej Komisji – Jana Brandysa, Wincentego Jarosińskiego, Edwarda Pęczalskiego, Jana Sehna, Witolda Sienickiego, Tadeusza Wąsowicza, Stanisława Żmudy<sup>32</sup>. Jest ona – obok materiałów przekazanych przez Wincentego Heina do Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni oraz Państwowego Muzeum w Oświęcimiu (obecnie Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu) – najważniejszym zbiorem dokumentów obrazujących działalność jej twórcy. Stanowiąc zdumiewającą swoim bogactwem kopalnię informacji o systemie nazistowskiego terroru i martyrologii Polaków w hitlerowskich obozach zagłady, wymyka się podręcznikowej definicji spuścizny osoby prywatnej.

<sup>32</sup> Por. A. Czocher, R. Dyrz, J. Kwilosz, *Informator o zasobie historycznym archiwum krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i zasadach jego udostępniania*, Kraków 2008, s. 138–141; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 710–711.

## ANEKS

## Przeгляд zawartości inwentarza

	Poz. inw.
<b>I. Materiały biograficzne</b> .....	<b>1–2</b>
<b>II. Materiały działalności twórcy spuścizny</b> .....	<b>3–97</b>
A. Materiały działalności w War Crimes Branch i Polskiej Misji Wojskowej .	3–18
B. Materiały działalności w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce .....	19–40
a. Udział w pracach GKBZNwP, GKBZHwP; działalność wydawnicza ...	19–28
b. Zeznania i relacje świadków zbrodni hitlerowskich .....	29–40
C. Działalność na forum międzynarodowym .....	41–75
a. Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau (1947) .....	41–43
b. Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Essen (1969) .....	44–67
c. Kongresy, konferencje, spotkania .....	68–75
D. Działalność na forum krajowym .....	76–95
E. Działalność społeczno-oświatowa .....	96–97
<b>III. Prace twórcy spuścizny</b> .....	<b>98–443</b>
A. Prace naukowe i popularnonaukowe oraz referaty i opracowania .....	98–129
a. Maszynopis książki Wincentego Heina i Czesławy Jakubiec <i>Montelupich</i> .....	98–117
b. Referaty i opracowania dotyczące hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu oraz Mittelbau-Dora .....	118–129
B. Recenzje .....	130–131
C. Materiały warsztatowe .....	132–275
a. Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Dachau (1947) .....	132–143
b. Proces załogi KL Mittelbau-Dora w Essen (1969) .....	144–177
c. Książka Wincentego Heina i Czesławy Jakubiec <i>Montelupich</i> .....	178–275
1. Materiały pomocnicze .....	178–199
2. Materiały do poszczególnych rozdziałów książki <i>Montelupich</i> ...	200–272
3. Materiały do wstępu i zakończenia .....	273–275
D. Materiały dotyczące KL Mittelbau-Dora .....	276–347
E. Materiały dotyczące hitlerowskich więzień oraz obozów koncentracyjnych .....	348–443
a. Materiały bibliograficzne, wypisy z literatury oraz wyciągi z dokumentacji .....	348–405
b. Wycinki prasowe .....	406–418
c. Plany, mapy, wykresy, schematy .....	419–436
d. Fotografie i mikrofilmy .....	437–443
<b>IV. Korespondencja</b> .....	<b>444–453</b>
A. Wpływająca .....	444–452
B. Wychodząca .....	453
<b>V. Materiały o twórcy spuścizny</b> .....	<b>454</b>
<b>VI. Materiały osób obcych</b> .....	<b>455–476</b>
<b>V. Aneksy</b>	



Nowa Braha Yhaima Huhimku! 19. II 54  
 Dopijsa 2-3 jse m d... TAL... PRABLU DOILE  
 Jsi moje ZLATO: DELAĆ mi noreji a jsi  
 ZATO HODNA! SE JUB SUDIASIM. JY TADY ONCI  
 RÁMUS. TAKZE MEMONO KLIDNÉ PIAT TRAX  
 IEDI' VEDLE ME U ZDRAVITÉ DUDÉ PIAT JAK JA  
 DOZVI JENO ŽENU (HNER) POUČII. DEJ PODRAZIE  
 STÁEVIE SKUŽENY ME SINE RUVADLANA V  
 SIM SI. JIMBRIJKE, GYMNOMU PODRAZIE KON  
 Z POD PRAVOK DEJ P POTREBUJI MUTNE  
 (POSLU JE PAK IPET) TO ZARIDI FRANTA  
 JSEM ZDRAV, ATLETICKE POLITKY, BKICHU  
 NENI, ZIMA DIAK TOBĚ MĚ TAKĚ NENI.  
 JE NTE NTOBNIĚK SOKA EI. ALE SPOT IJO-  
 NNE TYDNE TOBIK. DALIČKY POSILEJ ZA-  
 TĚM JAK DOJLO. DEČIVU ROZMATEJ, CUKR  
 SMIČEJ, S MA RANSLADU A LŮBECTU VĚ-  
 LEJ NEVZHLĚDNĚ, JI NAKTU ZDE UY GEMU  
 CUP HEGER U PRUKUPA ČAPZ PLOCTK  
 URČITĚ VIČU SEMNOU MĚ BYT. HANA  
 SE MŮŽE PTAT ČERNĚKA. ITALI NATE KE  
 MYSLIM, VE ČER UY O RANU UCTO VÍDY  
 VOLÁM ALIŇAM. MOBLIM SE ZA MAJ  
 V IČI NY ATĚ JIM SE NA DRZKOU SLE  
 DANOL. BU STÁEVIEČ NALLEKINĚ DVOJE  
 SMO RUVADLA. POMOŽI KROB SI VĚTŠIM  
 HADRE M, ADY SE NE LI BYLY. ZÁTRA  
 RUDU POKÁČOVAT. JPIŇKEI SLODCE MOJE  
 PRAMA' CLADKA ŽE NIČU.

AIPN Kr

ZASÓB ARCHIWALNY

Gryps niezidentyfikowanej osoby, prawdopodobnie wyrzucony z okna więzienia na ul. Montelupich, 1944 r. (AIPN Kr, 1/1594)



ZASÓB ARCHIWALNY

*2. Aufbereitung*

Seite 2

Nr. 629

für die Häftlinge der SS-Baubrigade 4-Ellrich/Südharz, *III/4*  
 für die Häftlinge der SS-Baubrigade 4-Ellrich/Südharz, *III/4*  
 für die Häftlinge der SS-Baubrigade 4-Ellrich/Südharz, *III/4*  
 für die Häftlinge der SS-Baubrigade 4-Ellrich/Südharz, *III/4*

Hftlg. Nr.	Name	Vorname	Präm. Deztr.	Ausz. Betr.	Unterschrift
1059	Jung	Peter	10		
1123	Reichardt	Karl	10		
1483	Galoch	Ludwig	10		
1598	Bernhardt	Karl	10		
3084	Eul	Hermann	10		
4368	Wonnial	Tadeusz	10		
4766	Kornetzk	Paul	10		
5249	Obermüller	Richard	10		
5447	Hoek	Daniel	10		
6790	Balicki	Josef	10		
6793	Kusik	Jerzy	10		
6808	Bednarczyk	Kazimierz	10		
6847	Zgryz	Marian	10		
7625	Truskawski	Kasimierz	10		
8421	Hach	Vaclav	10		
8809	Marmurowicz	Josef	10		
9620	Becker	Gorg	10		
10812	Sypek	Stanislaw	10		
12088	Kostrubisk	Kasimierz	10		
12111	Felczak	Eugenius	10		
12981	Lawrichtschenko	Piotr	10		
15108	Lewkowicz	Waclaw	10		
15195	Paluchowski	Ludwig	10		
15217	Pischtsch	Dimitro	10		

Ubertrag Rm.

F.L.R. 11

12

280

U-Unterschnitt

AIPN Kr

Lista wydatków zawierająca imiona, nazwiska i numery obozowe więźniów  
 SS-Baubrigade 4-Ellrich/Südharz (KL Mittelbau-Dora)  
 według stanu na grudzień 1944 r., 1945 r. (AIPN Kr, 1/1696 E)



Ausschreibungsliste

Seite 2

Zusfertigung

Für die Kämpfer der SS-Handarbeits-Abteilung  
Hftlg. Name, Vorname, Unterschrift  
Nr. Dez. Betr.

Nr.	Name	Vorname	Präm. Rm.	Übertrag
15059	Pawelkiewicz	Josef	12.--	
15265	Tracz	Wladislaw	4.--	
15611	Meglin	Anton	41.--	
17357	Werner	Tadeusz	3.--	
19798	Schmitt	Josef	41.--	
22374	Hulalka	Josef	21.--	
22387	Gort	Jahn	21.--	
22394	Behnke	Wilhelm	11.--	
29551	Antolovic	Stefan	16.--	
36829	Wrobel	Rudolf	21.--	
37643	Antapow	Piotr	3.--	
45498	Miarczynski	Klement	3.--	
49648	Moreau	René	12.--	
49717	Pjcke	Charles	18.--	
49888	Lefrang	François	18.--	
50977	Lenz	Jean	14.--	
50987	Denni	Jacien	12.--	
51106	Hanselmann	Ernest	15.--	
51205	Heil	Carl	11.--	
51913	Gineste	René	18.--	
52066	Maure	René	18.--	
Insgesamt Rm.			490.--	

Das Original mit einer Abschrift wurde am 1.1.1945 nach K. Mi. Gesandt.

F.i.R.

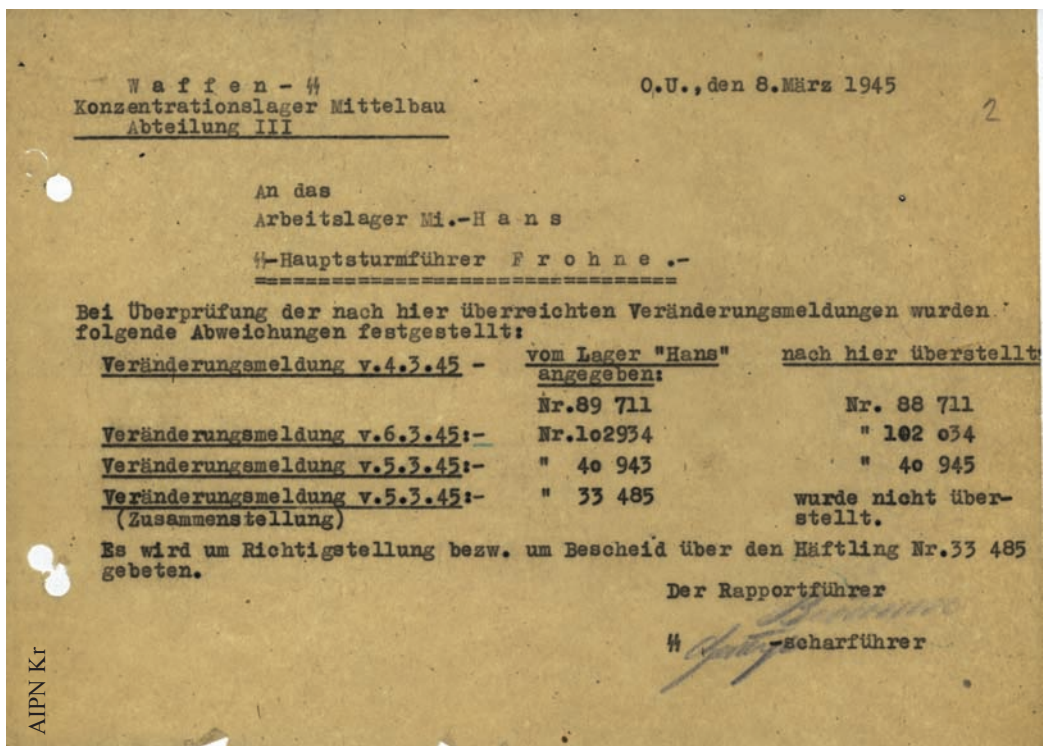
Untersturmführer

Übertrag Rm.

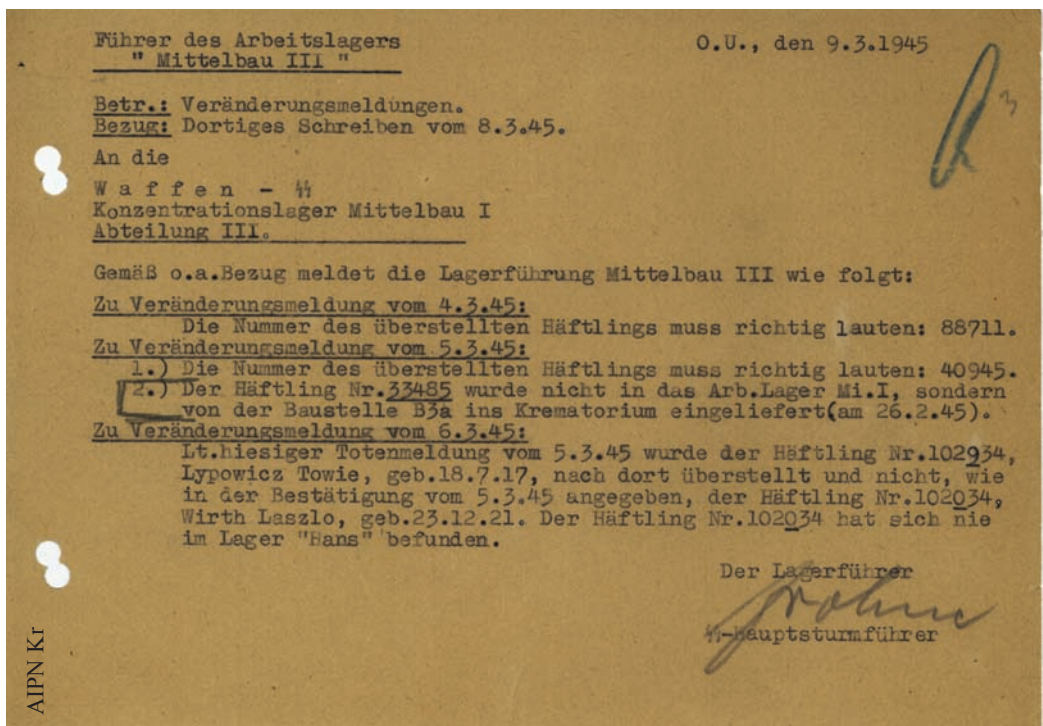
AIPN Kr

ZASÓB ARCHIWALNY



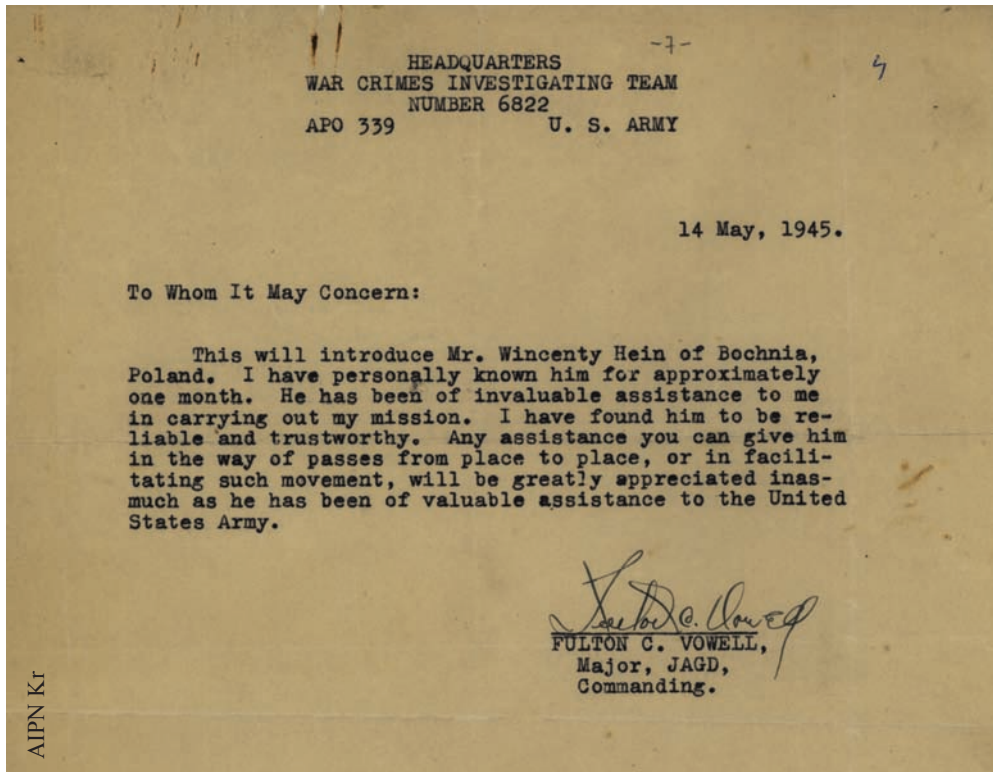


Zapytanie w związku z tzw. ruchem więźniów dotyczące identyfikacji i weryfikacji poprawności numerów obozowych przybyłych do Arbeitslager Mittelbau-Hans w dniach 4-6 marca 1945 r., 1945 r. (AIPN Kr, 1/1696 B)

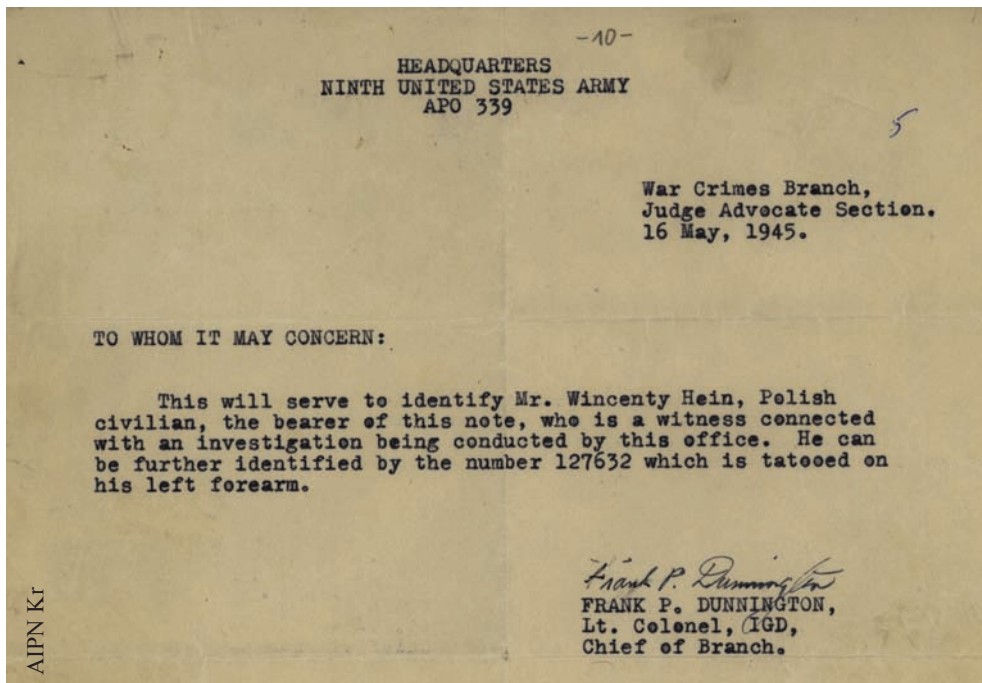


Wyjaśnienia w zakresie poprawności numerów obozowych przybyłych do Arbeitslager Mittelbau-Hans w dniach 4-6 marca 1945 r., 1945 r. (AIPN Kr, 1/1696 B)

SPUŚCIZNA WINCENTEGO HEINA



Potwierdzenie faktu współpracy Wincentego Heina z War Crimes Branch w maju 1945 r. (War Crimes Investigating Team Number 6822), 1945 r. (AIPN Kr, 1/1407)



Oryginalny dokument amerykański zawierający informacje o możliwości jednoznacznej identyfikacji osoby Wincentego Heina, który na lewym przedramieniu posiadał wytatuowany numer obozowy 127632, 1945 r. (AIPN Kr, 1/1407)



-11-

DEPUTY THEATER JUDGE ADVOCATES OFFICE  
WAR CRIMES BRANCH  
UNITED STATES FORCES EUROPEAN THEATER  
APO 633


4 April 1946

Subject: Recommendation  
To : Whom it may concern

1. Mr. Wincenty HEIN has been employed by the Records Section of the War Crimes Branch from May 1945 to 4 April 1946. During this time Mr. HEIN was assigned the sole task of preparing the documentary evidence on the Concentration Camp Nordhausen for trial. This task entailed the preparation of numerous lists of SS-personnel as well as lists of the inmates of the camp and its side-camps, and various tables of the causes of deaths within the camps.

2. In his preparation of this evidence, Mr. HEIN has displayed a commendable industry, a fine faculty for organizational detail, an excellent understanding of the legal approach, and above all a realization of the importance of his work. The manner in which Mr. HEIN has accomplished this work is worthy of the highest possible praise.

3. Mr. HEIN leaves the employ of this section at his own request in order to accept a position with the Polish Liaison Group, associated with War Crimes Branch.

  
OTTMAR W. EICHMANN  
Lt. Col. Cav  
Chief, Records Section

AIPN Kr

**Rekomendacja wystawiona Wincentemu Heinowi w związku z jego przejściem do Polskiej Misji Wojskowej, poświadczająca fakt współpracy z War Crimes Branch w okresie od maja 1945 r. do kwietnia 1946 r., zawierająca opis zadań i zaangażowania Heina w ich realizację, 1946 r. (AIPN Kr, 1/1407)**





**Fotografia z okresu wyzwolenia obozu w Nordhausen przez armię amerykańską przekazana w 1946 r. Polskiej Misji Wojskowej przez War Crimes Branch, 1945 r. (AIPN Kr, 1/1842)**



**Fotografia z okresu wyzwolenia obozu w Nordhausen przez armię amerykańską przekazana w 1946 r. Polskiej Misji Wojskowej przez War Crimes Branch, 1945 r. (AIPN Kr, 1/1842)**



- 4) Praca ta była poprzedzona przekazywaniem do Warszawy memoriałów i sprawozdań o stanie badania sbrodni wojennych w strefie amerykańskiej oraz wniosków o podjęcie starań akredytacji Polskiej Misji Wojskowej, podobnie jak innych krajów biorących udział w wojnie. Były one przekazywane od chwili uzyskania pierwszych kontaktów z krajem od IX 1945 przez: mjr. Konopkę, w październiku 1945 przez pierwszą polską Misję Repatriacyjną mjr Kłos, od I 1946 przez adw. Scherera, Prokuratorów Piotrowskiego, Cypriana i Kurowskiego, na życzenie którego oczekiwałem na przybycie Polskiej Misji Wojskowej. (Kopie niektórych pism powinny się znajdować w Głównej Komisji, widziałem tęteczkę jeszcze po 1950 r.)
- 5) Współpraca z Pierwszym Prokuratorem Trybunału Narodowego w zakresie opracowywania materiałów związanych z KL Mittelbau (podjętkowanie z 23 VIII 1946)
- 6) Udział z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości w procesie prześluczonek załogi KL Mittelbau przed Amerykańskim Sądem Wojskowym w Dachau w charakterze świadka i prokuratora pomocniczego przy Prokuratorze procesu Płk. Williamie Bernanie.  
Uzyskanie od płk. Straigta dokumentów dotyczących procesu U.S.A. c/a Martin Gotfried Weiss (proces Mauthausen przekazane przez delegaturę Misji w Dachau - Głównej Komisji)
- 7) W okresie III- IV 1955, na życzenie Głównej Komisji współpraca z Prokuraturą Kraju Nordrhein - Westfalen; w związku z opracowywaniem przez nią aktu oskarżenia przeciw oskarżonym zbrodniarzom z KL Mittelbau-Dora Bischoff i tow.
- 8) W latach 1956- 1957 współpraca z ramienia Głównej Komisji z Prokuraturą Generalną N.R.D. i oskarżycielem prywatnym szwajcarskich obywateli polskich, w opracowywaniu materiałów do wspomnianego procesu.
- 9) Złożenie memoriału a następnie ekspertyzy w wspomnianym procesie przed Sądem Przysięgłych w Essen.

III W okresie mego pobytu i przebywania w Wiesbaden, Dział Dokumentacji przekazał Głównej Komisji ponad 1200 dokumentów i fotokopii dotyczących spraw polskich (spis w Archiwum G.K.B.Z.H.)

Dział Śledczy przeprowadził poważną ilość śledztw i złożył dużą ilość wniosków o akredytację (informacji szczegółowych może udzielić członek tego Działu Prok. Pochalaki. Dzięki tym staraniom władze amerykańskie przekazały np. w VI/VII transport kilunastu zbrodniarzy wojennych z Amonem Gothiem komendantem obozu konc. w Plaszowie, zbrodniarzy tych przekazałem w Warszawie jako komendant transportu lotniczego.

W okresie mej działalności jako szefa Misji wchodziłem do G.K.B.Z.H., szereg szczegółowych sprawozdań, których treści niestety dziś sobie nie przypominam

Adw. Wincenty Heina

AIPN Kr

ZASÓB ARCHIWALNY

List Wincentego Heina do GKBZH w Polsce zawierający syntetyczny opis jego działalności mającej na celu zachowanie dokumentów stanowiących dowody zbrodni niemieckich, 1975 r. (AIPN Kr, 1/1405)



A-

**A K T   D A R O W I Z N Y**

zbioru dokumentacji dotyczącej tematyki więziennej i obozowej z okresu okupacji hitlerowskiej oraz innych materiałów z nią związanych, dokonany przez adw. Wincentego HEINA, urodzonego 3 VI 1909 r., zamieszkałego w Krakowie ul. 18 Stycznia 9 m. 10  
na rzecz

Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej - Okręgowej Komisji w Krakowie oraz Państwowego Muzeum w Oświęcimiu - Brzezince.

1. 1. Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutowi Pamięci Narodowej - Okręgowej Komisji w Krakowie ofiarowuję całość materiałów związanych z obozem koncentracyjnym Mittelbau oraz komendą zarządzającego komanda obozu koncentracyjnego Buchenwald, określanego kryptonimem Dora i innych komand, które weszły w skład obozu Mittelbau oraz spółki "Mittelwerke". Dotyczy to również wszystkich materiałów wchodzących w skład zbioru związanych z przedmiotową tematyką oraz ogólną problematyką obozów koncentracyjnych w zakresie wyżej określonym, a także opracowań i książek z tej tematyki.

2. Zbiór ten stanowiący kompletną całość nie może zmienić tego charakteru. Nie może być też dzielony ani przekazywany w całości lub w części innej instytucji. Objęta nim dokumentacja zostanie oznaczona jako pochodząca ze zbiorów Wincentego Heina.

3. Całość dokumentacji będącej przedmiotem darowizny zostanie ujęta po jej inwentaryzacji w zestawieniu sporządzonym w formie aktu notarialnego, będącego częścią składową niniejszego aktu.

AIPN Kr

Akt darowizny dokumentacji zebranej w rezultacie czterdziestoletniej działalności Wincentego Heina na rzecz OKBZH w Krakowie oraz Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, 1986 r. (AIPN Kr, 1/1432)

ZASÓB ARCHIWALNY

- 2 -

4. Na rzecz GKBZHP - IPN Okręgowej Komisji w Krakowie przekazuję również całość materiałów i opracowań związanych z więzieniem Montelupich, bez rygorów związanych z poprzednim punktem.

II. Państwowemu Muzeum Oświęcim - Brzezinka przekazuję pozostałą część zbiorów, w szczególności dokumentację związaną z obozem koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau oraz wszystkimi innymi więzieniami i obozami koncentracyjnymi, z wyjątkiem dokumentacji dot. obozu Buchenwald od połowy 1943 r. w którym to okresie zostało zorganizowane jego ówczesne komando saniejszowe Dora.

III. Podział szczegółowy materiałów wchodzących w skład zbioru zostanie uzgodniony na obopólnym porozumieniu obdarowanych instytucji, które w razie potrzeby umożliwią sobie wzajemną sporządzanie fotokopii z potrzebnych im dokumentów.

IV. GKBZHP-IPN Okręgowa Komisja w Krakowie zapewni Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni kalendarzowy wgląd do akt personalnych Wincentego Heina wyodrębnionych jako osobna całość oraz dokumentacji związanej z terenem Bochni i jej mieszkańcami oraz sporządzi na prośbę tego Muzeum fotokopie oddzielnych dokumentów.

Przekazując dorobek mojej czterdziestoletniej pracy obu instytucjom z którymi byłem i jestem związany przez tyle lat, łączę z głębi serca płynące życzenia dla wszystkich, którzy pracę tą będą kontynuowali.

Kraków, dnia 14. listopada 1986 r.

Wincenty Heini  
Gene Polaka  
W.A.M.



WYDZIAŁ  
KRAJOWY



AIPN Kt

ZASÓB ARCHIWALNY



Repertorium A.II. Nr 2572 /87

Państwowe Biuro Notarialne w Krakowie

Powiadomiam, że Wincenty H e i n , syn Wincentego i Kazimiery, zamieszkały w Krakowie przy ul. 16-go Stycznia nr 9/10, Irena P o l s k a , córka Alojzego i Stanisławy, zamieszkała w Oświęcimiu przy Al. Słowackiego nr 7/1 - działająca w imieniu Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, posiadająca osobowość prawną na podstawie zarządzenia nr 64 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r. zgodnie z zaświadczeniem z dnia 11 grudnia 1986 r. oraz Ryszard K o ł a r b a , syn Jana i Teresy, zamieszkały w Krakowie Nowej Hucie Os. Centrum B nr 10/107 - działający w imieniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Instytutu Pamięi Narodowej - posiadającej osobowość prawną zgodnie z ustawą z dnia 6 kwietnia 1984 r. działający w imieniu tejże Komisji jako Kierownik Okręgowej Komisji w Krakowie i na podstawie pełnomocnictwa z dnia 20 listopada 1986 r. nr L.dz. Zh V-/10/ /44/86 - których tożsamość ustaliłam na podstawie dowodów osobistych nr : ZL 1905391, AB 3389640, ZL 4197653 - powyższą umowę darowizny podpisali wobec mnie własnoręcznie. - - - - - Pobrano: opłatę skarbową na podstawie § 13 resp. Rady Min. z dnia 16 maja 1983 r. Dz.U. Nr 34 poz. 161 w kwocie zł. 90.- oraz opłatę za dokonanie czynności notarialnej na podstawie § 29 resp. H.n. Spraw. z dnia 12.II. 1985 r. Dz.U. Nr 17 poz. 76 w kwocie zł. 400.- W Krakowie, dnia osiemnastego lutego roku tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego siódmego / 1987 - 02 - 18/.



*Handwritten signature*  
 NOTARIALNE  
 mgr Magdalena Chmiel

*Handwritten notes:*  
 Wzrost 170 cm  
 Ciężar ciała 65 kg  
 Data 12.02.1987

AIPN Kt

ZASÓB ARCHIWALNY


W ZATWIERDZANIU  
Z-ca ZEFRA  
STOŁECZNEGO URZĘDU  
ds. Spraw Wewnętrznych

data: ~~.....~~  
Plik mgr Grzegorz Baranowski

07.07.03

Antoni Zieliński

# PRZYKŁADY DOKUMENTACJI WYTWORZONEJ PRZEZ PION EWIDENCJI OPERACYJNEJ SB W LATACH 1972–1990 I JEJ WYKORZYSTANIE DO BADAŃ NAUKOWYCH



**D**ziałalność Służby Bezpieczeństwa musiała być dokumentowana. Wymóg ten pozwalał m.in. przełożonym na kontrolę poczynań podwładnych. Ze względu na omawiany temat ważny jest jednak inny aspekt prowadzenia dokumentacji, a mianowicie jej przydatność, czy wręcz niezbędność dla racjonalnego organizowania działań operacyjnych, tj. uniknięcia jednoczesnego rozpracowywania i pozyskiwania do współpracy danej osoby przez różne jednostki operacyjne. Dla tego celu nie wystarczał zapis dokonywany przez funkcjonariusza jednostki operacyjnej w teczce (teczkach) sprawy – potrzebna była dodatkowa dokumentacja, której prowadzeniem zajmował się pion ewidencji operacyjnej, od stycznia 1960 r. zwany pionem „C”.

Mnożenie dokumentacji oprócz wymiernych korzyści operacyjnych pociągało za sobą ryzyko, którego obawiają się wszystkie służby specjalne, tj. dekonspiracji zainteresowań operacyjnych. Prowadzenie ewidencji niezależnie od okresu jest więc stałą próbą takiego zorganizowania obiegu informacji, który zapewniałby możliwie pełną i szybko osiągalną dla pracownika operacyjnego wiedzę na interesujący go temat, przy jednoczesnym ograniczaniu dostępu do tych informacji osobom, dla których nie są one niezbędne. Praktycznie jednak potrzeby biurokratyczne wymuszały powstawanie dokumentacji, której roli informacyjnej nie doceniono w 1989 r. Jej przetrwanie umożliwia współczesnemu badaczowi dotarcie do – zdawałoby się zniszczonych – danych o osobach, które pozostawały w zainteresowaniu SB.

W dokumentowaniu działań SB daje się wyróżnić trzy fazy. Pierwszą z nich można określić jako zainteresowanie wstępne, np. gdy oficer rozważał możliwość zwerbowania kogoś na tajnego współpracownika. Jeśli szybko okazywało się, iż werbunek nie jest celowy, bo np. potencjalny kandydat w najbliższym czasie zamierzał przenieść się poza obszar danej komendy wojewódzkiej, funkcjonariusz zaprzestawał działań w celu pozyskania. Dokumentacja takiej czynności jest bardzo wątpliwa. W teczkach innych osobowych źródeł informacji prowadzonych przez oficera mogą znaleźć się doniesienia na temat potencjalnego TW, natomiast w pionie ewidencji nie pozostał najprawdopodobniej żaden ślad.

Drugą fazę kontaktów SB z obywatelem nazywano w resorcie zainteresowaniem czynnym. Zaczynała się ona w momencie rejestracji, a kończyła rozwiązaniem współpracy z TW

lub przerwaniem działań wobec figuranta sprawy operacyjnej, gdy „zaprzestał on działalności antypaństwowej”. Wówczas składano zebrane materiały do archiwum.

Fakt przekazania teczek do archiwum skutkował m.in. wytworzeniem nowego – trzeciego już – rodzaju dokumentacji, której zapisy w sposób mniej rygorystyczny niż to miało miejsce podczas zainteresowania czynnego chroniły wiedzę o osobie rejestrowanej. Materiały te w znacznej mierze ułatwiają pracę badaczowi.

Od 1972 r. zasady dokumentowania pracy operacyjnej przez SB w fazie zainteresowania czynnego w ogólnych zarysach wyglądały następująco<sup>1</sup>: po np. pozyskaniu TW dokonywano jego rejestracji; wymagało to wykonania wielu czynności technicznych zarówno przez pracownika operacyjnego, jak też przez pracownika ewidencji (tu zarysuję jedynie te z nich, których poznanie jest niezbędne dla zrozumienia roli dokumentacji pionu ewidencji operacyjnej); przede wszystkim należało wypełnić kartę rejestracyjną EO-4/72<sup>2</sup>, zawierającą informacje dające podzielić się na cztery grupy:

- 1) dane personalne osoby rejestrowanej,
- 2) charakter zainteresowania SB tą osobą,
- 3) wiadomości identyfikujące pracownika operacyjnego prowadzącego osobę (sprawę) i wskazujące jednostkę, w której pełnił służbę,
- 4) numer rejestracyjny.

Informacje, o których mowa w punktach 1–3, nanosił funkcjonariusz operacyjny, po czym przekazywał kartę:

- w komendzie wojewódzkiej MO<sup>3</sup> pracownikowi Wydziału „C”;
- w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pracownikowi Wydziału I Biura „C”.

Pracownik ewidencji sięgał do dziennika rejestracyjnego, sprawdzał, jaki numer znajduje się w pierwszym niewypełnionym wierszu tegoż dziennika i nanosił ten numer na kartę EO-4. Wspomniany numer pracownik ewidencji wpisywał również na pierwszą stronę okładki wydawanych funkcjonariuszowi jednostki operacyjnej teczek TW – personalnej i pracy.

Pracownik operacyjny włączał doteczki personalnej wypełniony już wcześniej kwestionariusz zwerbowanego oraz materiały powstałe w procesie pozyskania – a więc zebrane jeszcze przed rejestracją. Następnie w miarę upływu czasu dokładał do obydwu teczek kolejne dokumenty. W tych teczkach znajdowała się najbardziej obszerna wiedza na temat działalności TW. Warto zaznaczyć, iż teczka personalna była jednym z trzech (w odniesie-

<sup>1</sup> W omawianym okresie podstawowe zasady dokumentowania działalności SB były określone przez: rozdział V *Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* stanowiącej załącznik do Zarządzenia 006 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r., publikowanej wielokrotnie, m.in. w opracowaniu T. Ruzikowskiego, *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, Warszawa 2004; przeznaczoną dla pracowników operacyjnych Instrukcję w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, stanowiącą załącznik do Zarządzenia 079 MSW z 2 VIII 1972 r. (AIPN, 01258/34) oraz przeznaczone dla pracowników pionu ewidencji Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji (AIPN, 0544/4).

<sup>2</sup> Por. AIPN, 01258/34, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 5 i 7. Z czasem zaczęto stosować równoległe wzory z 1973, 1977 i 1978 r., które w zasadzie nie różniły się od wzoru z 1972 r. Dalej używam symbolu EO-4 bez podawania numeru wzoru. Należy jednak pamiętać, iż inny charakter miały karty EO-4 stosowane wcześniej, np. EO-4/62 i EO-4/68.

<sup>3</sup> Od lipca 1983 r. komendy wojewódzkie MO zostały zastąpione przez wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych (WUSW).



niu do rejestracji centrali – dwóch) miejsc w resorcie, w którym kumulowały się dane personalne rejestrowanego i informacje o charakterze zainteresowania nim przez SB<sup>4</sup>. Drugie miejsce o takiej koncentracji danych stanowiła znajdująca się w Wydziale „C” komendy wojewódzkiej tzw. kartoteka statystyczna, złożona z uporządkowanych według wydziałów, a w ich ramach według kategorii rejestracji – kart EO-4, gromadząca dane o niemal wszystkich zainteresowaniach operacyjnych komendy wojewódzkiej<sup>5</sup>. Trzecie (dla rejestracji centrali – drugie) miejsce kumulujące wiedzę o rejestracjach całej SB (choć w odniesieniu do wywiadu była to wiedza mocno ograniczona) to prowadzona przez Wydział I Biura „C” Centralna Kartoteka Statystyczna, do której nadsyłało odpisy kart EO-4 z całego kraju<sup>6</sup>.

Bezpieczeństwo danych miało gwarantować dopuszczenie do pracy przy obsłudze kartotek statystycznych bardzo małej grupy osób. Dostęp do tej dokumentacji w terenie powinny mieć nie więcej niż dwie osoby, w Wydziale I Biura „C” – kilka, przy czym konkretna osoba powinna pracować na kartach pochodzących tylko z paru komend wojewódzkich.

Rolę informacyjną miały spełniać kartoteki alfabetyczne złożone z kart EO-4A, wypełnianych przez pracownika ewidencji na podstawie przyjętej karty EO-4<sup>7</sup>. Karta alfabetyczna (EO-4A) zawierała niemal wszystkie dane karty rejestracyjnej z jednym, ale niezwykle ważnym wyjątkiem – nie wpisywano na niej charakteru zainteresowania. Karta była sporządzana zazwyczaj w dwóch (w centrali w jednym) egzemplarzach, z których jeden pozostawał w kartotece Wydziału „C” komendy wojewódzkiej, natomiast drugi trafiał do Wydziału III Biura „C” prowadzącego Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną. Jeśli osoba rejestrowana pracowała lub była na stałe zameldowana poza województwem, w którym ją zarejestrowano, wypełniano kolejny egzemplarz i przesyłano go do odpowiedniej komendy wojewódzkiej<sup>8</sup>.

Jak już wspomniano, gros informacji dotyczących kontaktów SB z konkretnym obywatelem znajdowało się w teczkach prowadzonych przez jednostki operacyjne. Niestety znaczna część tych materiałów nie jest dostępna dla badaczy – zostały zniszczone lub wyprowadzone z resortu; w wielu wypadkach usunięto także dotyczące poniszczonych (wyprowadzonych) teczek karty rejestracyjne i alfabetyczne. W takiej sytuacji, gdy interesująca badacza osoba w momencie masowego niszczenia (wyprowadzania) materiałów znajdowała się w zainteresowaniu czynnym, a więc nie zdążyła jeszcze narosnąć dokumentacja związana z archiwizacją dotyczących jej materiałów, większego znaczenia dla historyka nabiera dodatkowa dokumentacja wytworzona przez pion ewidencji. Niekiedy jest ona jedynym źródłem informacji o danej osobie, czasem stanowi pierwszy krok na drodze do poszukiwania dalszych materiałów na jej temat.

<sup>4</sup> Teczke personalną powinien przechowywać nie funkcjonariusz prowadzący TW, lecz jego przełożony.

<sup>5</sup> Niewielka część zainteresowań nie była rejestrowana. Zapewne dotyczyło to szczególnie cennych osobowych źródeł informacji prowadzonych przez funkcjonariuszy wysokiego szczebla, dyrektorów departamentów i ich zastępców oraz zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB.

<sup>6</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 12.

<sup>7</sup> Nazwa „alfabetyczne” nie odzwierciedlała dokładnie istoty układu, gdyż stosowano w nim elementy fonetyki. Dla przykładu kartę osoby o nazwisku Schmidt wstawiano do kartoteki zgodnie z wymową, a więc jako Szmit.

<sup>8</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 11. Zdarza się, że w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych miast będących dużymi ośrodkami akademickimi zniszczono karty dotyczące rejestracji studentów, a ich odpisy zachowały się w kartotekach WUSW, na terenie działania których byli zameldowani na stałe.

Poniżej przedstawiam informację o możliwościach badawczych, jakie dają takie zachowane dokumenty, jak:

- 1) dzienniki rejestracyjne;
- 2) typowa korespondencja związana z rejestracją i archiwizacją;
- 3) dokumentacja dotycząca tzw. koordynacji (dzienniki koordynacyjne, korespondencja);
- 4) dokumentacja dotycząca sprawdzeń szyfrogramami;
- 5) korespondencja dotycząca tzw. zabezpieczeń specjalnych;
- 6) korespondencja związana z odmową rejestracji;
- 7) korespondencja związana z udzielaniem dostępu do informacji niejawnych;
- 8) korespondencja związana z opiniowaniem przy wyjazdach za granicę, wyrażeniem zgody na posiadanie broni, wydanie przepustki portowej, książeczki żeglarskiej, przyjęcie odznaczenia zagranicznego itp.;
- 9) korespondencja związana z nominacjami na stanowiska znajdujące się w nomenklaturze PZPR;
- 10) korespondencja związana z wydawaniem paszportów;
- 11) korespondencja związana z udostępnianiem materiałów i/lub udzielaniem informacji na ich podstawie;
- 12) opracowania wykonane przez funkcjonariuszy pionu „C”<sup>9</sup>.

### 1. Dzienniki rejestracyjne<sup>10</sup>

Jak wspomniano wyżej, rejestracji dokonywano w pionie ewidencji poprzez wpisanie na kartę rejestracyjną EO-4 numeru z pierwszego wolnego wiersza w dzienniku rejestracyjnym; jednocześnie pracownik ewidencji umieszczał stosowny wpis w tymże dzienniku.

Od sierpnia 1962 r., kiedy przeprowadzono reformę ewidencji, używano jednego dziennika rejestracyjnego dla rejestracji wszystkich zainteresowań operacyjnych centrali oraz po jednym w każdej komendzie wojewódzkiej dla spraw prowadzonych przez nią i jednostki jej podległe. Po reformie administracyjnej w 1975 r. w całym kraju wykorzystywano 50 takich dzienników.

Dzienniki rejestracyjne prowadzono na druku EO-13, ale mimo jednakowego symbolu różniły się one od siebie tytułem oraz wewnętrzną stroną okładki. Obok prawidłowego formularza, zatytułowanego „Dziennik rejestracyjny” lub „Dziennik rejestracyjnych zainteresowań operacyjnych”, w niektórych komendach wojewódzkich (WUSW) do 1990 r. używano druków zatytułowanych w sposób nieadekwatny do zawartości – „Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej” – stanowiących relikwety ewidencji sprzed roku 1962; tylko niektóre z tych druków na pierwszej stronie zawierały informację o sposobie wypełniania poszczególnych kolumn<sup>11</sup>.

Przedstawiona niżej wewnętrzna strona druku EO-13 była jednolita niezależnie od tytułu dziennika.

<sup>9</sup> Przedstawiony tu podział został dokonany na podstawie kryterium merytorycznego. W rzeczywistości pisma dotyczące poszczególnych punktów nierazko są przemieszane w jednej teczce, z opisem np. „pisma koordynacyjne”.

<sup>10</sup> Więcej na temat dzienników rejestracyjnych zob. M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 9–26.

<sup>11</sup> Przykłady różnych treści strony tytułowej zob. np. w przechowywanych w czytelni Wydziału I BUiAD „Dzienniku rejestracyjnym MSW” (AIPN, 001215/6, cz. 1) oraz „Dzienniku rejestracyjnym sieci agenturalnej SUSW” (AIPN, 001219/2/K).

Lp. dziennika (Nr rejestracyjny)	Data rejestracji	Nazwa jednostki rejestrującej	Kategoria	Nr sprawy, do której dana osoba jest rejestr.	Pseudonim kryptonim	Data zdjęcia z ewidencji, przekazania do archiwum lub innej jednostki		Uwagi
						Data	Nr arch. lub nazwa jedn.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
13864	17.12.81 <del>14.01.81</del>	Wydz. III	TW <del>Kand.</del>		SZARAK <del>A.Z.</del>	21.04.87	5320/I	

Zaprezentowany tu przykładowy sposób wypełnienia należy odczytać następująco: 14 stycznia 1981 r. Wydział III KW MO w X pod numerem (określenie resortowe „do numeru”) 13 864 dokonał rejestracji osoby o inicjałach A.Z. (nigdy nie wiadomo, która litera dotyczy nazwiska, która imienia) w kategorii kandydat na tajnego współpracownika; 17 grudnia 1981 r. zmieniono kategorię na tajny współpracownik o pseudonimie „Szarak”, a 21 kwietnia 1987 r. akta sprawy złożono do archiwum, w którym otrzymały numer 5320/I.

Zapisy w dzienniku rejestracyjnym stanowiły dla pracowników ewidencji sumaryczny obraz przebiegu sprawy. Nigdy nie służyły do odpowiedzi na pytanie o konkretną, wymienioną z nazwiska osobę, dlatego też nie zawierały żadnych danych personalnych<sup>12</sup>. Z tego względu w rozpoczętej w 1989 r. szeroko zakrojonej akcji niszczenia dokumentów<sup>13</sup> nie zwrócono na nie uwagi. Funkcjonariusze SB najprawdopodobniej nie zdawali sobie sprawy, jak wielką rolę dzienniki te mogą odegrać w dochodzeniu do prawdy o charakterze dokonywanych rejestracji. Znaczenie tego źródła uświadomiono sobie dopiero po roku 1990. Dlatego też, natrafiając obecnie na ślad zniszczenia jakiegoś fragmentu dziennika rejestracyjnego, można postawić tezę, iż doszło do niego po roku 1990.

Dziennik rejestracyjny stanowi podstawowe źródło przy ustalaniu charakteru rejestracji konkretnej osoby. Zawiera dwa typy informacji: charakter rejestracji i numer rejestracyjny. Dane personalne osoby łącznie z dotyczącym jej numerem rejestracyjnym mogą również pojawić się w najróżniejszych miejscach pozostałego po służbach zasobu archiwalnego. Poniżej przedstawiam niektóre typy takich dokumentów, przechowywane w sposób zwarty w korespondencji pionu „C”.

<sup>12</sup> Ujmując rzecz bardziej precyzyjnie, należy stwierdzić, iż w niektórych dziennikach rejestracyjnych (dla roku 1975 w Ciechanowie, dla lat 1975–1990 w Siedlcach) można znaleźć te dane, lecz był to efekt błędnej pracy tamtejszych pracowników ewidencji. W dziennikach innych województw nazwiska występują jedynie przy rejestracji zastrzeżeń na wyjazd zagraniczny, która to informacja nie była chroniona tak rygorystycznie, jak rejestracje operacyjne.

<sup>13</sup> W rzeczywistości miało miejsce nie tylko niszczenie, lecz także wyprowadzanie materiałów z resortu.

## 2. Typowa korespondencja związana z rejestracją i archiwizacją

Po dokonaniu rejestracji przez Wydział „C” KW MO w X<sup>14</sup> pracownik ewidencji sporządził odpis karty EO-4 i przesyłał go do Wydziału I Biura „C”, a odpis karty EO-4A – do Wydziału III tegoż Biura<sup>15</sup>. Dokumentację tej czynności stanowią sporządzane w 2 egzemplarzach pisma przewodnie. Drugie egzemplarze tych pism pozostawały w lokalnym Wydziale „C”, natomiast pierwsze – odpowiednio w aktach wydziałów I i III Biura „C”. Pisma przewodnie sporządzane były w różny sposób: po formule „w załączeniu przesyłamy X kart EO-4” dodawano:

- 1) o numerach – i wymieniano tylko te numery;
- 2) o numerach – i wymieniano te numery oraz inicjały osób przypisanych do poszczególnych kart;
- 3) o numerach – i wymieniano te numery oraz nazwiska i imiona osób przypisanych do poszczególnych kart.

Sytuacja omówiona w punkcie trzecim jest dla badacza najkorzystniejsza – pozwala poprzez numer rejestracyjny połączyć nazwisko konkretnej osoby z opisem przebiegu jej rejestracji<sup>16</sup>.

Warto dodać, iż podobnie działało się również przy nadsyłaniu odpisów kart archiwalnych E-14; w tym wypadku charakter rejestracji wskazuje wyrażony rzymską cyfrą fragment numeru archiwalnego<sup>17</sup>.

Omawiana wyżej korespondencja powinna zachować się w trzech miejscach: pierwsze egzemplarze pism przesyłających karty EO-4 – w Wydziale I Biura „C”, pierwsze egzemplarze pism przesyłających karty EO-4A – w Wydziale III tegoż Biura<sup>18</sup>, a egzemplarze drugie obu rodzajów pism – w stosownym Wydziale „C”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Dla uproszczenia w tekście używam tych określeń. Faktycznie od 1 VIII 1982 r. w 23 komendach wojewódzkich rejestracji dokonywano w sekcjach „C”, które powstały w miejsce zlikwidowanych wydziałów „C” i weszły w skład nowo utworzonych wydziałów zabezpieczenia operacyjnego. AIPN, 0392/26, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego do dyrektorów Departamentu Techniki, biur: „B”, „C”, „W”, zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, k. 118; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 87. Wydziały „C” przywrócono w tych komendach dopiero 16 XII 1989 r. AIPN, 01751/5, Zarządzenia 0631–0653 z 15 XII 1989 r.

<sup>15</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 12 i § 10, ust. 1.

<sup>16</sup> Niektórzy funkcjonariusze zdawali sobie sprawę, że tego rodzaju formułowanie pism nie gwarantuje zachowania tajemnicy. Zwracał na to uwagę starszy inspektor kierownictwa SB KS MO ppłk J. Wyszzyński w sporządzonej 7 XII 1967 r. ocenie po kontroli miejscowego Wydziału „C”. Krytykował on również sposób prowadzenia dziennika korespondencyjnego, który „w żadnym przypadku nie powinien stanowić źródła, z którego można by się dowiedzieć, kto i czym jest lub kim był kiedyś”. AIPN, 0644/500, t. 1, k. 146 i nn. Na szczęście dla badaczy tego rodzaju rozsądne uwagi nie były zbyt rygorystycznie przestrzegane. Natomiast zupełnie odwrotnie stawał sprawę zastępca naczelnika Wydziału III Biura „C” S. Pięga, który w piśmie OMB 01186/73 z 3 III 1973 r. skierowanym do naczelnika Wydziału „C” KS MO prosił „o nadsyłanie kart rejestracyjnych wraz z pismem przewodnim, w którym należy podawać nazwiska i imiona oraz rok urodzenia rejestrowanych osób”. Nie można jednak wykluczyć, iż autor pisma miał w tym wypadku na myśli karty dotyczące spraw stosunkowo błażych, jak zastrzeżenia na wyjazd za granicę, odmowa powrotu do kraju itp. AIPN, 0644/500, t. 2, k. 112.

<sup>17</sup> I dotyczy sieci, II – spraw operacyjnych, III – spraw śledczych, IV – spraw obiektowych.

<sup>18</sup> AIPN, 0718/31, t. 1–12, Korespondencja Wydziału III Biura „C” z roku 1988. Na kartach nie ma pieczętki wpływu i dekretacji. Występuje jedynie odręczny numer, zapewne z rejestru korespondencji.

<sup>19</sup> Tego typu materiały po Wydziale „C” SUSW dotyczące roku 1987 znajdują się w teczkach AIPN, 01230/8, t. 1–9, natomiast dotyczące 1989 r. – AIPN, 01230/10, t. 1–17. Trzeba dodać, iż w wyżej wskazanych materiałach pojawia się również korespondencja innego typu, m.in. dotycząca koordynacji, związana z udzieleniem zgody na posiadanie broni.



Porównanie wspomnianej wyżej dokumentacji może stanowić również dodatkowy dowód na dokonywanie zmian w charakterze zainteresowania SB konkretnym obywatelem. Jako przykład mogą posłużyć materiały Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych; tego samego dnia, 1 lipca 1987 r., tamtejszy Wydział „C” przesłał 6 kart EO-4 o numerach: 45966, 45980, 54124, 54125, 54126, 54127 do Wydziału I Biura „C”, a tylko 4 karty (z czterema ostatnimi numerami) EO-4A do Wydziału III tegoż Biura. Interpretacja tej rozbieżności jest oczywista – karty o numerach: 54124, 54125, 54126 i 54127 dotyczyły świeżo dokonanych rejestracji, natomiast karty o numerach 45966 i 45980 zawierały informacje o zmianie kategorii rejestracji i dlatego nie musiały trafić do kartoteki ogólnoinformacyjnej (KOI), która nie dysponowała danymi o charakterze rejestracji czynnych. W tym wypadku pisma pionu „C” stanowią dodatkowe potwierdzenie zapisów, jakie znajdują się w dzienniku rejestracyjnym SUSW pod pozycjami 45966 i 45980<sup>20</sup>.

Nierzadko jednym pismem Wydział „C” przysyłał różnego typu karty, np. EO-4, EO-4A i E-16, niezależnie od tego używając formuły „W załączeniu przesyłam karty EO-4...”<sup>21</sup>. Tu niezbędna jest jeszcze dodatkowa uwaga: występujące na tych pismach numery rejestracyjne przy kartach EO-4 i EO-4A są numerami z dziennika rejestracyjnego danego Wydziału „C”, natomiast numery przy kartach E-16 mogą być również numerami dziennika rejestracyjnego MSW<sup>22</sup>.

Korespondencja związana z przekazywaniem materiałów archiwalnych nabiera szczególnego znaczenia dla lat 1989 i 1990, kiedy nierzadko pracownicy centrali nie składali teczek tajnych współpracowników i figurantów bezpośrednio w Wydziale I Biura „C”, lecz przysyłał je pismem, które zawierało dane osobowe i charakter rejestracji<sup>23</sup>. Z wyrywkowego porównania występujących tu nazwisk z bazą Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów informującą o materiałach Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że akta dotyczące wielu osób zostały następnie zniszczone, a zachowały się jedynie pisma przewodnie. W tezkach ze wspomnianą wyżej korespondencją niekiedy pozostały również protokoły zdawczo-odbiorcze z numerami rejestracyjnymi i pseudonimami OZI<sup>24</sup>, którymi naczelnicy przekazywali osobowe źródła informacji rozwiązywanych wydziałów szefom komórek organizacyjnych w nowo powołanych pionach: OKPP, OG, SiA.

Przy wykorzystywaniu omówionej wyżej dokumentacji trzeba pamiętać o możliwości wystąpienia błędów w numerze rejestracyjnym<sup>25</sup>.

### 3. Dokumentacja dotycząca tzw. koordynacji (dzienniki koordynacyjne, korespondencja)

Gdy pytanie o konkretną osobę (karta E-15) trafiało do KOI, jej pracownik był obowiązany poinformować o tym tzw. gospodarza rejestracji, tj. prowadzącego sprawę lub funkcjonariusza, który powinien wskazać, jakiej odpowiedzi (nie musiała być ona zgodna

<sup>20</sup> AIPN, 01230/8, t. 2, Pisma naczelnika R. Kutwy nr EOP-001044/87/I i EO-001045/87/I, k. 79.

<sup>21</sup> *Ibidem*, t. 4, k. 161. Jeśli przysyłano tylko karty E-14 lub tylko E-16 podawano właściwą nazwę.

<sup>22</sup> *Ibidem*, t. 4, k. 110. Przy kartach E-16 występują m.in. numery 71833 i 88200, podczas gdy najwyższy numer w dzienniku rejestracyjnym SUSW wynosi 56646. Niewykluczone, iż jest to specyfika SUSW.

<sup>23</sup> AIPN, 0546/111, k. 2–6, 55.

<sup>24</sup> AIPN, 01617/56, t. 1 – por. np. załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału III-1 SUSW z 12 I 1990 r., k. 72, poz. 26 TW „Robert”, numer 37530 i pismo naczelnika Wydziału „C” SUSW do naczelnika Wydziału I Biura „C” z 26 I 1990 r. przysyłające karty E-14 i E-16 zawierające numer 37530 i dane personalne osoby do tego numeru przypisanej – k. 78, poz. 65.

<sup>25</sup> AIPN, 01230/8, t. 2, k. 119 i nn. W piśmie EO-001006/87/I przy dwóch różnych osobach występuje ten sam numer; w piśmie EO-001005/87/I tego błędu już nie ma.

z prawdą) ma udzielić ewidencja<sup>26</sup>. Przebieg tej – zwanej koordynacją – czynności, a zatem także dotycząca go dokumentacja, mógł być różny.

Jeśli pytanie do Wydziału III Biura „C” (centralnej KOI) pochodziło z komendy wojewódzkiej (WUSW) i dotyczyło osoby rejestrowanej przez funkcjonariusza tej samej komendy, Wydział III przysyłał do Wydziału „C” teje komendy otrzymaną kartę E-15 z informacją „nie figuruje” celem dalszego załatwienia sprawy we własnym zakresie<sup>27</sup>. Karta stanowiła załącznik do pisma przewodniego. Z uwagi na masowość tego rodzaju spraw pismo przewodnie wykonywano na specjalnym formularzu (wzór E-13), do którego wpisywano odręcznie dane personalne osoby oraz jej numer rejestracyjny<sup>28</sup>, co oczywiście przez porównanie z zapisami dziennika rejestracyjnego teje komendy wojewódzkiej pozwala na ustalenie charakteru rejestracji. Dla SUSW zachowało się wiele tomów z tego rodzaju korespondencją<sup>29</sup>.

Jeśli gospodarz rejestracji był zatrudniony w komendzie wojewódzkiej innej niż ta, z której padło pytanie, kontaktowano się z nim drogą korespondencyjną<sup>30</sup>. Temu celowi służyły karty E-13 lub E-31. Do formularza wpisywano m.in. dane personalne osoby sprawdzanej i jej numer rejestracyjny, co już pozwala w połączeniu z dziennikiem rejestracyjnym ustalić charakter rejestracji konkretnej osoby. Dodatkowo karty zawierają informację, kto dokonał rejestracji i kto sprawdza. Dzięki tej ostatniej badacz otrzymuje wskazówkę, w materiałach jakiej jednostki można poszukiwać dodatkowych danych o interesującej go osobie. Odpowiedź pozwala niekiedy stwierdzić, czy jednostce rejestrującej szczególnie zależało na ochronie źródła informacji („nie figuruje”).

Jeśli gospodarz rejestracji urzędował w kompleksie budynków, w którym znajdowała się również KOI, nie prowadzono korespondencji, lecz funkcjonariusz ewidencji udawał się do pracownika operacyjnego z prośbą o odpowiedź. Czynność tę od lat siedemdziesiątych dokumentowano w dzienniku koordynacyjnym, który powinien być prowadzony na druku wzór EO-37/78<sup>31</sup>. Do formularza należało wpisać m.in. numer rejestracyjny, ponadto infor-

<sup>26</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 147, ust. 4. Bywały wyjątki od tej zasady, np. jeśli pytanie zadawał pracownik Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy.

<sup>27</sup> AIPN, 0645/27–32 oraz AIPN, 0645/37, AIPN, 01617/56, t. 3. Wydział „C” dokonywał koordynacji i w zależności od decyzji gospodarza rejestracji przekazywał pytającemu kartę E-15 bez pozostawiania śladów swej pracy (gdy nie było zgody na ujawnienie rejestracji) lub skreślał zapis „nie figuruje”, wprowadzając inny, zgodny z poleceniem gospodarza rejestracji. AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 147, ust. 5 i 6. Praktyczny przykład zob. AIPN, 01230/8, t. 1, Pisma naczelnika Wydziału III Biura „C” do naczelnika Wydziału „C” SUSW, k. 7–10 i nn. oraz dotyczące ich karty E-15 (k. 6, 9). Porównanie pism z kartami dowodzi, że pytający nie był informowany o zapisach znajdujących się w ewidencji.

<sup>28</sup> Por. np. AIPN, 01230/8, t. 1, k. 1–5 oraz AIPN, 01290/22, t. 1.

<sup>29</sup> Przykładowo AIPN, 01230/8, t. 1, b.p., por. też AIPN, 01218/115, Pisma naczelnika Wydziału III Biura „C” do naczelnika Wydziału „C” (taki tekst formularza, *de facto* chodziło o kierownika Sekcji „C” w Wydziale Zabezpieczenia Operacyjnego) z 1989 r.

<sup>30</sup> Być może niekiedy postępowano w ten sposób również wówczas, gdy gospodarz rejestracji urzędował w tej samej instytucji, por. AIPN, 0645/28, Pismo OMB-00358(K) 87 z 22 I 1987 r. naczelnika Wydziału III Biura „C” do dyrektora Biura Studiów SB A. Malika [na formularzu E-31], k. 51. Ale w tym wypadku dokonano również koordynacji z wpisem w dzienniku, por. AIPN, 0645/60, poz. 358. Nie jest więc jasne czy pismo, na którym brak podpisu naczelnika, wyszło. Niewykluczone, iż taka sytuacja miała miejsce w wypadku, gdy sprawdzany był prowadzony bezpośrednio przez dyrektora departamentu, por. AIPN, 0645/29, k. 80–82, 109–111; AIPN, 0645/30, k. 54–56, 103–105.

<sup>31</sup> O dziennikach koordynacyjnych zob. artykuł M. Komanieckiej, *op. cit.*, s. 24 i nn. Poprzednio używano w tym celu druku E-15/1 „Dziennik rejestracyjny kart E-15”, który miał takie same rubryki jak dziennik koordynacyjny, por. AIPN, 0644/497, t. 1–2.

macje o jednostce, która w danym momencie prowadziła sprawę, jednostce dokonującej sprawdzenia, treści nakazanej odpowiedzi. Nie było miejsca na wpisanie danych personalnych<sup>32</sup>.

W centrali ten ostatni wymóg zlekceważono – 23 dzienniki koordynacyjne wytworzone w latach 1979–1989 zawierają dane personalne osób sprawdzanych (a co za tym idzie, łączą je z numerem rejestracyjnym), a więc stanowią istotne źródło wiedzy dla badacza<sup>33</sup>.

#### 4. Dokumentacja dotycząca sprawdzeń szyfrogramami

Przeważająca większość sprawdzeń była przeprowadzana przy pomocy wysyłanych przez pocztę specjalną kart E-15, co oznaczało, iż pracownik komendy wojewódzkiej nie rzadko czekał na odpowiedź z Biura „C” około miesiąca. Dlatego też przepisy pozwalały, by w niektórych wypadkach dokonywać sprawdzeń szyfrogramami, ograniczając jednocześnie możliwość korzystania z tej drogi do takich powodów, jak: przed aresztowaniem czy przesłuchaniem, organizacja zasadzki lub rozmowa operacyjna<sup>34</sup>. Technika sprawdzeń szyfrogramami wyglądała następująco: pracownik wypełniał kartę E-15, lecz nie przekazywał jej do wysłania, tylko przedkładał w Wydziale (samodzielnej sekcji) Szyfrów („A”), skąd nadawano szyfrogram do Biura „A”, które następnie rozszyfrowany tekst przekazywało Wydziałowi III Biura „C”. Odpowiedź tego ostatniego odbywała tę samą drogę w odwrotnej kolejności.

Po sprawdzeniu kartą E-15 w Wydziale III Biura „C” w zasadzie nie pozostawał żaden ślad<sup>35</sup>, natomiast dokumentacja sprawdzeń szyfrogramami zachowała się w materiałach po Wydziale III w postaci zbioru szyfrogramów, zawierającego nazwiska sprawdzanych i dotyczące ich numery rejestracyjne pozwalające na konfrontację z dziennikiem rejestracyjnym<sup>36</sup>. Z uwagi na możliwość wystąpienia pewnych przekłamań w tekście (literówki), materiały te należy traktować bardzo ostrożnie.

Warto dodać, iż przedstawiona wyżej dokumentacja dodatkowo daje badaczowi wiedzę o zainteresowaniu SB osobami, które w KOI nie figurowały.

#### 5. Korespondencja związana z tzw. zabezpieczeniami specjalnymi

Omówione wyżej sprawdzenie szyfrogramem pociągało za sobą jedną istotną konsekwencję, a mianowicie udzielając odpowiedzi, pracownik pionu „C” nie dokonywał koordynacji, lecz informował pytającego, jaka jednostka zarejestrowała interesującą go osobę; gospodarza rejestracji jedynie powiadamiano, kto sprawdza<sup>37</sup>. Możliwość uzyskania szybko – w dodatku w pełniejszym zakresie – wiedzy o interesującej osobie powodowała, że sprawdzenia

<sup>32</sup> Por. AIPN, 02511/11, Dziennik koordynacyjny dotyczący lat 1989 i 1990 Wydziału „C” SUSW.

<sup>33</sup> Dzienniki są przechowywane w czytelnicy Wydziału I BUiAD pod sygnaturami: AIPN, 0393/44–58; AIPN, 0393/23–25; AIPN, 0645/60–63; AIPN, 0441/12–13; AIPN, 0718/8. O lekceważącym stosunku centrali do prowadzonej przez siebie dokumentacji świadczy fakt, iż dziennik rozpoczęty 27 VI 1983 r. prowadzony był na formularzu księgi szpitalnej izby przyjęć – AIPN, 0393/52.

<sup>34</sup> AIPN, 01258/34, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 39.

<sup>35</sup> Jeśli osoba sprawdzana znajdowała się w zainteresowaniu czynnym, na odwrocie karty EO-4A odnotowywano, kto i kiedy sprawdzał; zniszczenie tej karty pozbawia badacza informacji.

<sup>36</sup> Przykładowo zbiory szyfrogramów z kwietnia 1989 r. w AIPN, 01471/1, t. 1–3.

<sup>37</sup> AIPN, 01258/34, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 40, ust. 2, por. AIPN, 0544/4, Wytoczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 148.

szyfrogramem były nadużywane<sup>38</sup>. Zdawali sobie z tego sprawę nie tylko pracownicy ewidencji, lecz również operacyjni, którzy wprawdzie sprawdzając chętnie z metody tej korzystali, lecz równocześnie obawiali się, iż wbrew ich woli wiedzę o prowadzonych przez nich figurantach, a zwłaszcza OZI, mogą posiadać zbyt liczni koledzy z resortu. Aby do tego nie dopuścić, stosowano – bardzo rzadko – metodę tzw. zabezpieczenia specjalnego. Polegała ona na tym, że jednocześnie z dokonaniem rejestracji jednostka operacyjna z centrali bezpośrednio, a z komendy wojewódzkiej za pośrednictwem miejscowego Wydziału „C”, zwracała się do Wydziału III Biura „C”, by w razie sprawdzania wskazanej osoby bez koordynacji udzielać odpowiedzi „nie figuruje” i od razu informować ją, kto sprawdza<sup>39</sup>. Oczywiście w korespondencji dokumentującej wystąpienie o zabezpieczenie specjalne podawano zarówno dane personalne, jak i numer rejestracyjny osoby zabezpieczanej.

Waga tej dokumentacji jest większa niż materiałów omawianych dotychczas – mianowicie dotyczy osób szczególnie ważnych dla SB. Ponadto pozwala nie tylko wyjaśnić charakter rejestracji konkretnych osób, lecz np. skonfrontować podane informacje na ich temat z występującymi w innych materiałach, mówiącymi, iż dotyczące ich teczki zostały zniszczone ze względu na „brak wartości operacyjnej”<sup>40</sup>.

Na pismach w sprawie zabezpieczenia specjalnego znajdują się niekiedy adnotacje pozwalające przynajmniej częściowo śledzić bieg sprawy, np. informacje o jego anulowaniu<sup>41</sup>.

## 6. Korespondencja związana z odmową rejestracji

Zainteresowawszy się jakąś osobą, pracownik operacyjny miał obowiązek sprawdzić ją w KOI. Po otrzymaniu informacji „nie figuruje” podejmował dalsze czynności, które kończyły się przedłożeniem w pionie „C” karty EO-4 celem dokonania rejestracji. Jednakże, jak wspomniano już w punkcie 3, wypisana przez ewidencję na karcie E-15 odpowiedź „nie figuruje” mogła być niezgodna z prawdą. Dlatego też w momencie rejestracji pracownik ewidencji ponownie sprawdzał, czy osoba, która miała być zarejestrowana, faktycznie nie figurowała w KOI – jeśli figurowała, musiał ponownie porozumieć się „z jednostką operacyjną, która daną osobę [wcześniej] zarejestrowała i postąpić zgodnie z jej decyzją”<sup>42</sup>. Bardzo rzadkie były wypadki tzw. podwójnych rejestracji, najczęściej polecano odpowiadać, iż rejestracja nie może być dokonana<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> W 1980 r. dokonano 3 159 932 sprawdzeń kartami i 99 521 szyfrogramami. AIPN, 0360/9, część wice-minister, Informacja o pracy Biura „C” w 1980 r. [niepodpisana], k. 32.

<sup>39</sup> AIPN, 0718/28, Korespondencja z lat 1977–1989; AIPN, 01290/21. Tu znajdują się m.in. informacje o rejestracjach wojskowych w dniu 25 XI 1987 r. Pismem OMB-006852/87 zastępca naczelnika Wydziału III S. Piega informował kierownika Sekcji „C” WZO w Nowym Sączu, iż o zabezpieczenie winien zwrócić się zastępca ds. SB szefa WUSW do dyrektora Biura „C”.

<sup>40</sup> AIPN, 0645/29, Pismo GA-003687/87 z 25 VI 1987 r. naczelnika Wydziału „C” WUSW w Krakowie H. Ciepał do naczelnika Wydziału III Biura „C” z późniejszą adnotacją zastępcy naczelnika tegoż wydziału S. Piegi, w której m.in. umieszczono uwagę: „materiały [...] komisyjnie zniszczono jako bezwartościowe”, k. 114.

<sup>41</sup> AIPN, 0645/27, Pismo GA-003688/87 z 25 VI 1987 r. naczelnika Wydziału „C” WUSW w Krakowie H. Ciepał do naczelnika Wydziału III Biura „C” A. Bieleckiego, z adnotacją tego ostatniego „Anulowano E-16 25 I [19]90 z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz[iału] «C» WUSW w Krakowie...”, k. 111.

<sup>42</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, § 6.

<sup>43</sup> Przyczyna wystąpienia tego rodzaju sytuacji mogła być następująca. Funkcjonariusz kontrwywiadu prowadził bardzo wartościowego TW zwerbowanego pod kuzyna, obywatela USA, często przyjeżdżającego do Polski, podróżującego po całym kraju, lecz zatrzymującego się w mieszkaniu źródła. TW pracował na poczcie.



Warszawa, dnia 14 VII 87 197... r. 14

**MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

L. dz. OMB-00 4568/87

**T A J N E**  
spec. znaczenia  
Egz. Nr 2

Szef Wydz. III Zam.ohu V  
Szefostwa WSW

Ponownie

W załączeniu zwracam kartę E-4/62 oraz \_\_\_\_\_  
dot. \_\_\_\_\_ s. stanisława ur. 1.1.1946

W sprawie rejestracji w/w osoby, proszę porozumieć się z Wydziałem „C” WSW  
st. p. s. h. do Nr 150 z obn. 23.6.87  
spr. brach

NACZELNIK WYDZIAŁU III  
BIURA „C” WSW

Wykonano 2 egz.  
Egz. nr 1 — adresat  
Egz. nr 2 — a/a  
Oprac. 56 Wyk.

AIPN  
E-6

**Rutynowe pismo naczelnika Wydziału III Biura „C”  
(w oryginale pełne dane personalne).  
Dopisek na dole „spr[awdzeń] brak” wskazuje, iż WSW nie dopełniła  
obowiązku sprawdzenia przed rejestracją (AIPN, 0645/28)**

W materiałach po Wydziale III Biura „C” pozostały ślady tej działalności w postaci zbioru pism informujących, iż rejestracja nie jest możliwa. Nie stosowano jednolitego tekstu formularza – na pismach bez symbolu pojawiał się zapis: „W/w jest już zarejestrowany przez ..... do nr .....”, natomiast na pismach o symbolu E-6: „W sprawie rejestracji w/w osoby proszę porozumieć się z Wydziałem ..... do nr .....”. Dla badacza najistotniejszy jest fakt, iż w obu wypadkach podawano dane personalne i numer rejestracyjny osoby, której kolejna rejestracja nie mogła dojść do skutku<sup>44</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w omawianej dokumentacji zachowało się dużo informacji o rejestracjach wojskowych.

Pewne ułatwienie dla badaczy stanowi fakt, iż wspomniana korespondencja ułożona jest alfabetycznie (tylko według pierwszych liter nazwiska), a opis teczki zawiera informacje – nazwiska, na jakie litery w niej się znajdują<sup>45</sup>.

Gdy był sprawdzany przez kogoś z pionu „W” (perlustracji) pracownik kontrwywiadu rozumował następująco: ktoś z perlustracji interesuje się kilkoma pracownikami tej poczty celem zwerbowania któregoś z nich; lepiej nie informować o moim TW, gdyż może wybór funkcjonariusza z pionu „W” padnie na kogoś innego. Kiedy ta rachuba zawiodła, pracownik kontrwywiadu polecał ewidencji, by nie przyjmowała rejestracji.

<sup>44</sup> Różne formuły pism naczelnika Wydziału III Biura „C” zob. np. AIPN, 0645/27, k. 1 i nn.

<sup>45</sup> Np. Pisma koordynacyjne litery od ... do ... – AIPN, 0645/27–32; ww. teczki dotyczą roku 1987.

Nawiasem mówiąc, w korespondencji tej zwraca uwagę nie najlepsza organizacja ochrony tajemnicy. Dnia 27 lutego 1987 r. naczelnik Wydziału III, informując naczelnika Wydziału „C” WUSW w Zamościu, iż rejestracja obywatela X nie może zostać dokonana, odsyłał jednocześnie karty EO-4A i EO-4 dotyczące tej osoby<sup>46</sup>. Wskazuje to, że Wydział III dysponował zawartą na karcie EO-4 wiedzą o charakterze rejestracji (i samą kartą!), do czego teoretycznie nie powinien mieć wglądu.

Oprócz korespondencji zachowało się jeszcze jedno źródło – skoroszyt zatytułowany „Zwroty [kart] EO-4”, zawierający informacje o odesłaniu tych kart do poszczególnych WUSW<sup>47</sup>. Typowy zapis składa się z nazwy WUSW, któremu odsyłano kartę (nazwy te stanowią kryterium systematyzowania informacji), nazwiska (najczęściej również imienia) osoby wymienionej na EO-4, a także jej numeru rejestracyjnego oraz nazwy jednostki, jaka wcześniej dokonała jej rejestracji. Skoroszyt traktowano zapewne jako pomocniczy brudnopis. Nie można ustalić, w którym wydziale Biura „C” powstał – pierwszym czy trzecim – trudno też wskazać, jakiego okresu dotyczy. Fakt, iż w tekście pojawiają się wzmianki, iż X został zarejestrowany przez WUSW<sup>48</sup>, dowodzi, że miało to miejsce nie wcześniej, niż w drugiej połowie 1983 r. (przedtem istniały komendy wojewódzkie MO). Na okładce wypisano wprawdzie „Tajne spec. znaczenia”, ale poza tym skoroszyt nie spełnia żadnych wymogów przewidzianych dla dokumentacji opatrzonej tego rodzaju klauzulą.

## 7. Korespondencja związana z udzielaniem dostępu do informacji niejawnych

W całym szeregu urzędów i różnego rodzaju zakładów pracy istniały stanowiska, których piastowanie wiązało się z dostępem do informacji niejawnych. Kandydat do pracy na takim stanowisku musiał uzyskać zgodę stosownej komórki resortu spraw wewnętrznych. Istotną rolę w procesie podejmowania tej decyzji odgrywał pion ewidencji operacyjnej. Po reformie administracji w 1975 r. w terenie zadanie to należało do wydziałów „C”<sup>49</sup>. W 1983 r. – po pewnych wahaniach – właśnie w Biurze „C” powołano osobny wydział (XII), zajmujący się niemal wyłącznie tą tematyką<sup>50</sup>.

Wyrażanie w imieniu ministra spraw wewnętrznych zgody na dopuszczenie konkretnych osób do informacji niejawnych wymagało prowadzenia korespondencji z instytucjami cywilnymi. Biuro „C” występowało w niej pod nazwą Biuro do spraw Koordynacji Ochrony Tajemnicy, aby nie ujawniać wewnętrznej organizacji ministerstwa.

Procedura udzielania zgody na dostęp do informacji niejawnych wyglądała następująco: kierownik jednostki organizacyjnej (minister, prezes, dyrektor) lub osoba przez niego upoważniona przysyłał do Biura do spraw Koordynacji Ochrony Tajemnicy (czyli Biura „C”) MSW „Wniosek w sprawie uzgodnienia kandydata do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową” oraz uzyskane z Centralnego Rejestru Skazanych zaświadczenie o niekaralności; pismo trafiało do Wydziału XII, który dokonywał sprawdzeń w karto-

<sup>46</sup> AIPN, 0645/27, k. 2. W tym czasie w Zamościu nie istniał Wydział „C”, a jedynie Sekcja „C” w Wydziale Zabezpieczenia Operacyjnego, por. też k. 23, 29 i nn. Podobna sytuacja występuje w wielu innych wypadkach, por. np. AIPN, 0645/28, k. 4, 6, 10, 14 i nn.

<sup>47</sup> AIPN, 001436/13.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 82.

<sup>49</sup> AIPN, 335/235, Notatka nr OMA 06994/75 dyrektora Biura „C” J. Zabawskiego z 3 VI 1975 r., k. 46 i nn.

<sup>50</sup> AIPN, 02079/1, Zarządzenia organizacyjne 0120 MSW z 29 IV 1983 r. i 075 z 5 X 1985 r., k. 80 i nn. O problemach związanych z usytuowaniem wydziału mówi m.in. AIPN, 45/162, Notatki zastępcy dyrektora Departamentu V M. Gołębiowskiego z grudnia 1982 r. oraz dyrektora Biura „C” K. Piotrowskiego z 28 I 1983 r., b.p. W tejsze teczce wiele innych uwag w powyższej sprawie.

tece ogólnoinformacyjnej (Wydziale III). Karty E-15 zawierające odpowiedzi KOI pozostawały w aktach sprawy gromadzonych przez Wydział XII; po otrzymaniu wyników sprawdzenia naczelnik Wydziału XII zwracał się o opinię do jednostek operacyjnych; jeżeli kandydat nie był rejestrowany w KOI, pytanie kierowano do naczelnika wydziału „ochraniającego operacyjnie” instytucję, w której pracował opiniowany (np. w odniesieniu do Banku Handlowego S.A. w latach 1984–1989 był to Wydział IV Departamentu V), jeśli natomiast na karcie E-15 figurował numer rejestracyjny i jednostka będąca gospodarzem rejestracji, pismo przekazywano do tej jednostki (w wypadku Banku Handlowego S.A. w latach 1984–1989 były to wydziały: VI, VIII i X Departamentu I oraz wydziały: I i IV Departamentu II)<sup>51</sup>, choć bywały wyjątki – w wielu wypadkach nie ma śladów zwracania się do organów wojskowych<sup>52</sup>. Jeżeli żadna z jednostek operacyjnych nie zgłosiła sprzeciwu, dyrektor Biura do spraw Koordynacji Ochrony Tajemnicy (Biura „C”) przysyłał kierownikowi jednostki organizacyjnej druk informujący, „że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraża zgodę w sprawie upoważnienia [...] do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”.

Omówiona wyżej korespondencja pozwala – oczywiście przez porównanie z dziennikiem rejestracyjnym – nie tylko na ustalenie charakteru rejestracji osób opiniowanych, lecz także członków ich rodzin, na których przy tej okazji również wypisywano karty E-15. Warto zwrócić uwagę, iż we „Wnioskach...” znajduje się informacja o wykształceniu kandydata i krótki opis jego kariery zawodowej. Można dodać, iż korespondencja dotyczyła dwóch kategorii osób: kandydatów do najwyższych i wysokich stanowisk oraz zatrudnionych na niskich stanowiskach we wrażliwych dla danej instytucji miejscach, np. w Banku Handlowym S.A. będą to oczywiście pracownicy kancelarii tajnej, ale także niektórzy referenci zajmujący się rachunkami dewizowymi.

W odniesieniu do pracowników zakładów o mniejszym znaczeniu decyzje podejmowano na szczeblu WUSW, w którym stosowne prace prowadził Wydział „C”, używający w korespondencji zewnętrznej nazwy Wydziału do spraw Koordynacji Ochrony Tajemnicy. Zgromadzona tam dokumentacja daje badaczowi takie same możliwości, jak odpowiednie materiały centrali<sup>53</sup>.

Podobny charakter ma również korespondencja dotycząca kandydatów na stanowiska naczelników miast i gmin oraz dyrektorów urzędów wojewódzkich<sup>54</sup>.

Znalezienie informacji o konkretnej osobie jest ułatwione dzięki przechowywaniu tych materiałów według miejsc pracy. W samych teczkach są spisy zawartości posiadające, choć nie w porządku alfabetycznym, wykazy nazwisk<sup>55</sup>.

## **8. Korespondencja związana z wyrażeniem zgody na posiadanie broni, wydanie przepustki portowej, książeczki żeglarskiej, radiostacji, przyjęcie odznaczenia zagranicznego itp.**

Zgoda MSW była wymagana w wypadku starania się o pozwolenie na posiadanie broni i w wielu innych okolicznościach, m.in. wymienionych w podtytule. Obywatel składał podanie w komendzie wojewódzkiej MO, skąd trafiało ono do Wydziału Ogólnego, który wypełniał

<sup>51</sup> AIPN, 45/18, k. 9, 57 i nn., 230–233, 237, 259, 261, 266, 268, 272, 276 i nn.

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 65, 91 i nn.

<sup>53</sup> AIPN, 02472/1, t. 1–2, Dokumentacja SUSW z 1990 r.

<sup>54</sup> Przykładowo AIPN, 0743/5, t. 1–5 (dotyczy SUSW z lat 1983–1989).

<sup>55</sup> AIPN, spis nr 45 (akt b. Wydziału XII Biura „C”). Przykładowoteczka 45/4 dotyczy Narodowego Banku Polskiego, 45/18 – Banku Handlowego.



kartę E-15 i kierował ją do miejscowej kartoteki informacyjno-rozpoznawczej (w przybliżeniu odpowiednik zbiorów Wydziału VII, czyli Centralnej Kartoteki Kryminalnej), gdzie wpisywano stosowną informację – najczęściej „nie figuruje”; następnie przesyłano kartę do Biura „C” w celu dokonania dalszych sprawdzeń w wydziałach VII i III; ten ostatni przekazywał ją do Wydziału II. Dalszy tok prowadzenia sprawy zależał od wyników sprawdzeń<sup>56</sup>.

Jeżeli osoba sprawdzana nie figurowała w KOI, Wydział II Biura „C” kierował do Wydziału Ogólnego stosownej komendy wojewódzkiej pismo (w wypadku najliczniejszych spraw ubiegania się o zezwolenie na posiadanie broni wypełniane na formularzu) z formułą „nie posiadamy materiałów, które stanowiłyby podstawę do odmownego załatwienia”. Gdy karta E-15 wskazywała tylko istnienie materiałów archiwalnych znajdujących się w Wydziale II, jego pracownik analizował akta i bez konsultacji z inną jednostką przygotowywał odpowiedź do Wydziału Ogólnego KW MO<sup>57</sup>.

Jeżeli materiały znajdowały się w Wydziale „C” KW MO, centrala przekazywała mu do tychczas zgromadzoną dokumentację, polecając poprowadzenie sprawy do końca<sup>58</sup>. Podobnie działo się w sytuacji, gdy sprawdzany znajdował się w zainteresowaniu czynnym któregoś z wydziałów KW MO (WUSW), do którego wpłynęło podanie o zezwolenie. Warto podkreślić, iż w tym wypadku, odpowiedź na karcie E-15 nie musiała być zgodna z rzeczywistością: Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna (Wydział III) podawała „nie figuruje”, a jednocześnie naczelnik odrębnym pismem informował naczelnika stosownego Wydziału „C” o numerze, pod którym miejscowy kontrwywiad zarejestrował sprawdzanego<sup>59</sup>.

Gdy osoba sprawdzana znajdowała się w zainteresowaniu czynnym centrali, Wydział III wypełniał druk (bez symbolu), którym zazwyczaj informował gospodarza rejestracji o sprawdzeniu. W tym wypadku druk ten jednak przekazywano do Wydziału II Biura „C”<sup>60</sup>, który z kolei kierował od siebie do gospodarza rejestracji pismo z pytaniem, czy nie ma przeszkód w pozytywnym zaopiniowaniu podania. W zależności od treści odpowiedzi jednostki operacyjnej informował następnie Wydział Ogólny stosownej KW MO o wyrażeniu zgody (lub nie) na udzielenie zezwolenia<sup>61</sup>.

W sytuacji, gdy KOI wykazywała, iż jakaś jednostka operacyjna aktualnie prowadzi sprawę dotyczącą osoby sprawdzanej, zwraca uwagę niefrasobliwość traktowania ochrony zainteresowań czynnych. Przecież Wydział II Biura „C” w ogóle nie musiał wiedzieć o takiej rejestracji; wystarczyło, żeby przy sprawdzeniu zachować zwykłe procedury stosowane przy koordynacji, w efekcie czego archiwum mogłoby otrzymać kartę E-15 z adnotacją „nie figuruje”.

<sup>56</sup> Obieg dokumentacji dotyczącej spraw omawianych w tym podrozdziale opisano na podstawie AIPN, 0355/18, Korespondencja dot[ycząca] ks[iążeczek] żeglarskich, kart pływań morskich, broni. Wydawanie książeczek pływań morskich leżało, przynajmniej w pewnym okresie, w gestii pionu paszportów zagranicznych, por. AIPN, 0355/39, k. 21.

<sup>57</sup> AIPN, 0355/18, k. 88 i nn.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 43. Tu także informacja o sposobie prowadzenia sprawy przez Wydział „C”.

<sup>59</sup> AIPN, 01230/10, k. 23 i nn. W omówionym przypadku można porównać kartę E-15 z pismem; w sytuacji, gdy mamy do czynienia wyłącznie z kartą E-15, nigdy nie możemy być pewni, czy zapis „nie figuruje” jest zgodny z prawdą.

<sup>60</sup> AIPN, 0355/18, np. k. 5, 9, 15 itd. – tu brak śladów obiegu wypełnionego formularza; na karcie 125 jako adresat figuruje naczelnik Wydziału VIII Departamentu I, natomiast na dole dowód, iż pismo trafiło nie do adresata, lecz do Wydziału II Biura „C”, w postaci numeru wpływu OMC-03774/80 – podobnie np. na k. 117, 149; OMC oznacza właśnie Wydział II Biura „C”. Należy przypuszczać, iż podanie przez KOI formalnego adresata miało być wskazówką dla Wydziału II, do kogo adresować pismo. W dzienniku koordynacyjnym odnotowywano, iż pismo przekazano wg kompetencji Wydziałowi II Biura „C”. AIPN, 0393/45, k. 61v, 62, 69v, 70, 84v, 85.



Powyższy przykład pokazuje, jak ważny dla badacza materiał stanowi korespondencja pionu „C”. Informacje, do których dostęp dla innych pionów (z najważniejszymi spośród operacyjnych włącznie) był szczególnie utrudniony, w ramach Biura „C” krążyły dość swobodnie. Wydział II tego Biura uzyskiwał przy okazji spraw stosunkowo mało dla resortu istotnych, jak opiniowanie wniosku o udzielenie zgody na posiadanie broni, wiedzę trudno dostępną np. dla prowadzącego sprawę operacyjnego rozpracowania funkcjonariusza kontrwywiadu.

Przechowywana w materiałach Wydziału II Biura „C” typowa dokumentacja sprawy dotyczącej zezwolenia na posiadanie broni składa się z karty E-15, wypełnianego przez Wydział III Biura „C” (KOI) formularza z informacją o sprawdzaniu osoby, zawierającego jej dane personalne i numer rejestracyjny, pisma naczelnika Wydziału II Biura „C” do naczelnika wydziału, który prowadził sprawę wykazaną przez KOI, odpowiedzi na nie oraz kolejnego pisma naczelnika Wydziału II, tym razem do naczelnika Wydziału Ogólnego stosownej KW MO<sup>62</sup>.

Z czasem dokumentacja stawała się bardziej lakoniczna, tym niemniej zawiera sprawdzone karty E-15, a więc informacje o danych personalnych i numerze, a czasem również charakterze rejestracji. Materiały zostały zgromadzone w układzie chronologicznym, na początku wielu teczek znajdują się wykazy osób, których dokumentacja dotyczy. Zwraca uwagę fakt, iż zachowało się tu bardzo dużo informacji o rejestracjach wojskowych<sup>63</sup>.

### 9. Korespondencja związana z nominacjami na stanowiska znajdujące się w nomenklaturze PZPR

Wiele stanowisk w administracji państwowej znajdowało się w tzw. nomenklaturze PZPR. Przed nominacją na takie stanowisko Wydział Polityki Kadrowej KC PZPR zwracał się do MSW o opinię na temat kandydata. Nie udało się odnaleźć dokumentów pokazujących obieg kancelaryjny pism od momentu ich wpłynięcia do ministerstwa do udzielenia odpowiedzi. Na podstawie zachowanej korespondencji można jednak ustalić, iż na pewnym etapie pytania musiały trafiać do Wydziału III Biura „C”, celem sprawdzenia osoby w KOI. Nie jest jasne, czy każdy pracownik kartoteki był dopuszczony do dokonywania sprawdzeń osób, o które pytał Wydział Polityki Kadrowej KC. W zachowanej dokumentacji autorami pism kierowanych później do innych jednostek jest tylko kilku funkcjonariuszy (zdecydowanie najczęściej pojawiają się sigle SP – być może zastępcy naczelnika wydziału Stanisława Piegi). Pracownik dokonujący sprawdzeń wiedział natomiast, jaka instytucja zadaje pytanie. Wskazuje na to formuła pism kierowanych do jednostek operacyjnych, gdy okazywało się, że sprawdzany figuruje w kartotece. Brzmiała ona: „Wydział Polityki Kadrowej Komitetu Centralnego PZPR prosi o zaopiniowanie...” – w tym miejscu podawano dane personalne i miejsce zatrudnienia; następnie: „W/w zarejestrowany jest w Biurze „C” przez...” i tu wpisywano nazwisko funkcjonariusza, numer wydziału, w którym był zatrudniony

<sup>61</sup> AIPN, 0355/18, k. 119, 121 i nn., 184–186 – przykłady zgody; AIPN, 0355/27, k. 21–26 – przykłady odmowy.

<sup>62</sup> AIPN, 0355/18; AIPN, 0355/35, *passim*.

<sup>63</sup> AIPN, 0355/18 – za lata 1980–1981; AIPN, 0355/27 – za rok 1982; AIPN, 0355/22–24 – za rok 1983; AIPN, 0355/25, t. 1–5, AIPN, 0355/26, AIPN, 0355/35 – za rok 1984; AIPN, 0355/36 – za rok 1985; AIPN, 0355/37–38 – za rok 1986; AIPN, 0355/44–46 – za rok 1987; AIPN, 0355/71–72 – za rok 1988; AIPN, 0355/75–76, – za lata 1989–1990; niektóre teuczki (np. AIPN, 0355/76) to w zasadzie zbiór sprawdzonych kart Mkr-1 (E-15) uzupełnionych dopiskiem „pozyt[ynie]” i datą wysłania odpowiedzi. Niektóre sprawy mogą wywołać zainteresowanie badacza, np. zgoda na posiadanie broni dla konsula, który odmówił powrotu do kraju – AIPN, 0355/25, t. 5, k. 86–91.

oraz numer rejestracyjny i datę rejestracji. Pismo kończono zdaniem „Uprzejmie proszę o poinformowanie nas, czy posiadane materiały nie stanowią przeszkód w pozytywnym opiniowaniu...”.

Sygnatura pism (OMB) świadczy, iż przygotowywał je Wydział III, ale – w odróżnieniu od dokumentacji dotyczącej dopuszczenia do informacji niejawnych, zgody na posiadanie broni itd. – nie były one kierowane do naczelnika stosownego wydziału, lecz do dyrektora departamentu<sup>64</sup>. Jest oczywiste, iż w tym wypadku korespondencja dotyczyła kandydatów na wysokie stanowiska, pracowników Urzędu Rady Ministrów, ministerstw, central handlu zagranicznego, banków, Komitetu do spraw Radia i Telewizji, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, Zarządu Głównego ZSMP, naukowców, pracowników wydawnictw, dziennikarzy<sup>65</sup>.

Sporadycznie trafiają się informacje o zakulisowych interwencjach w celu zmiany opinii, np. po dwukrotnej odmowie wydania pozytywnej opinii o obywatelu podejrzanym o nadużycia gospodarcze „na skutek prośby zastępcy szefa Służby Bezpieczeństwa MSW tow. płk. Cz. Wiejaka Biuro «C» MSW w dniu 16 IV 1985 r. anulowało negatywne stanowisko i wyraziło zgodę na upoważnienie ob. [...] do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”<sup>66</sup>.

### 10. Korespondencja związana z wydawaniem paszportów

W Polsce Ludowej osoba starająca się o wyjazd za granicę, zwłaszcza do krajów kapitalistycznych, musiała pokonać wiele przeszkód biurokratycznych. Przede wszystkim trzeba było złożyć wniosek we właściwym terytorialnie Wydziale Paszportowym. Przed wydaniem decyzji wniosek często opiniowany był przez różne jednostki resortowe, korespondencja przechodziła również przez pion „C”. Nawet w sytuacji, gdy nie było zastrzeżeń do wydania paszportu, skomplikowana droga dokumentów przy stale wzrastającej liczbie chętnych do wyjazdu powodowała, iż oczekiwanie na decyzję trwało niezwykle długo. Stąd też nierzadko obywatel zwracał się do znanego sobie pracownika resortu spraw wewnętrznych o pomoc, najczęściej o przyspieszenie wydania zgody na wyjazd. Natomiast SB wykorzystywała tę sytuację, wiążąc za oddanie takiej przysługi współpracę ze sobą<sup>67</sup>.

Dochodziło do tego na tyle często, że w poszczególnych jednostkach, np. w SUSW, opracowano specjalne formularze zatytułowane „Wniosek o wydanie (przyspieszenie terminu wydania) paszportu, podyktowane potrzebami operacyjno-służbowymi”. Nie był to oficjalnie obowiązujący druk, nie miał numeru, a sama jego forma (układ rubryk) bywała różna, ale zawierał zawsze takie elementy jak: dane personalne osoby ubiegającej się o wyjazd, jej adres i miejsce pracy, punkt paszportowy, w którym złożono dokumenty, nazwisko funkcjonariusza prowadzącego sprawę<sup>68</sup> oraz uzasadnienie. W lewym górnym rogu umieszczony

<sup>64</sup> AIPN, 0645/33–35, *passim*.

<sup>65</sup> AIPN, 0645/36, *passim*.

<sup>66</sup> AIPN, 0645/35, k. 15–25, cyt. z k. 18. Sprawa, choć dotycząca dopuszczenia do informacji stanowiących tajemnicę państwową, została zachowana w teczce „Odpowiedzi dla KC”, gdyż opiniowany zajmował stanowisko znajdujące się w nomenklaturze partyjnej.

<sup>67</sup> Sygnatura oryginalna WUSW w Szczecinie 52542/I teczka osobowa, arkusz świadczeń [obecnie akta – figurujące najprawdopodobniej pod sygnaturą AIPN, 1343/10, t. 1 – znajdują się w sądzie]; por. też akta wymienione w przypisie następnym. Bardzo często w uzasadnieniu występuje tam informacja, iż ułatwienie wyjazdu wiąże wyjeżdżającego (lub kogoś z członków najbliższej rodziny) bliżej z SB, niekiedy stwierdzenie, iż zgoda na wyjazd była warunkiem zgody na współpracę.

<sup>68</sup> Zazwyczaj był to funkcjonariusz pionu paszportów, ale niekiedy figurowało nazwisko pracownika operacyjnego, por. AIPN, 0743/61, t. 1, Wnioski BXI SD-05856/82 z 26 XI 1984 r., b.p.

Warszawa, dnia ... 2 lipca ... 1987 r.

"ZATWIERDZAM"  
 Z-ca SZEFA  
 STOLECZNEGO URZĘDU DLA WSPÓLNOTY WSKAZUJĄCYCH  
 ds. Służby Bezpieczeństwa  
 data, podpis zatwierdza: 27.07.03  
 plk mgr Grzegorz Baranowski

T A J N E  
 Egz. Nr

W N I O S E K

o wydanie /przyspieszenie terminu wydania/  
 paszportu, podyktowane potrzebami  
 operacyjno-służbowymi

Ob. \_\_\_\_\_ s. Jan  
 /nazwisko, imiona/ /imię ojca/  
 ur. \_\_\_\_\_ zam. Warszawa  
 miejsce pracy studentka UW Wydziału Lingwistyki  
 ubiega się o wyjazd do kraju WRL i CSRS  
 /data złożenia dokumentu/ \_\_\_\_\_ /punkt paszportowy/ Wydz. Paszportów Praga Poludnie

/ data odbioru wyznaczona przez organ paszportowy/  
 Nadawstwi tel. 64-15

/nazwisko prac. prowadzącego sprawę, nr tel./

UZASADNIENIE:  
 W/w jest córką osobowego źródła informacji  
 i ze względów operacyjnych należy pomóc  
 jej przyspieszyć termin wydania paszportu  
 na podróż do 13 lipca 1987

NACZELNIK WYDZIAŁU

Opr. GBJ/MK  
 Nr masz. 125/84

AIPN

SUSW Zm. 1406/85 nakł. 50

ZASÓB ARCHIWALNY

Wniosek o przyspieszenie terminu wydania paszportu – de facto jedna z form wynagradzania za współpracę. W oryginale pełne dane personalne (AIPN, 0743/61)



był charakterystyczny dla wielu dokumentów resortu zapis „ZATWIERDZAM, data, podpis zatwierdzającego”. Podany wzór był powielany. W SUSW na licznych dokumentach w lewym dolnym rogu znajdowała się adnotacja „Opr. GBJ/NK nr masz. 125/84” (również na wnioskach z lat późniejszych)<sup>69</sup>. Zgodnie z przepisami o prowadzeniu dokumentacji tajnej powinna ona być zamieszczona tylko na jednym dokumencie. Zazwyczaj wysyłając wniosek, nie nadawano mu numeru kancelaryjnego (rejestrowano tylko wpływ w Wydziale „C”). Niekiedy występowało o przyspieszenie wydania paszportu zwykłym pismem<sup>70</sup>.

Uzasadnienie wniosku bywało różne. Od lakonicznego „Powyższe podyktowane jest względem operacyjnym”, do bardzo szczegółowych opisów zasług dla resortu ubiegających się o wyjazd. Można tu znaleźć informacje zarówno o zgodzie na usytuowanie w mieszkaniu punktu zakrytego, jak i o związku wyjazdu z planowanymi za granicą przedsięwzięciami operacyjnymi, m.in. rozpracowaniem struktur „Solidarności”, czy udzieleniu przez wyjeżdżającego pomocy przy realizowaniu sprawy operacyjnego rozpracowania „Dysk” – nr 0030845. Numery rejestracyjne podawane były stosunkowo często. Zdarzyło się to nawet w pionie zazwyczaj szczególnie powściągliwym w udzielaniu informacji – kierownik Inspektoratu I napisał, że „...pozostaje w pozytywnym zainteresowaniu operacyjnym, rejestracja [...] 40340”. Czasami mamy do czynienia wręcz ze swego rodzaju charakterystyką źródła (udziela informacji wyprzedzających o działalności firm zagranicznych w Polsce). Spora dycywnie pojawiają się tu wzmianki, iż paszport odbierze pracownik operacyjny<sup>71</sup>. Bywały sytuacje, że wniosek o wydanie paszportu nie tylko wyprzedzał, lecz wręcz zastępował normalną drogę starania się o ten dokument. Dnia 18 sierpnia 1986 r. naczelnik Wydziału IV pisał w uzasadnieniu: „Paszport proszę przygotować na dzień 1 IX 1986 r. Materiały dostarczy i paszport odbierze pracownik Wydziału IV”<sup>72</sup>. Na wniosku z 11 grudnia 1987 r. zastępca naczelnika Wydziału IV informował, iż dowód osobisty osoby wyjeżdżającej „zostanie dostarczony przez pracownika w kilka dni po wydaniu paszportu”<sup>73</sup>. Wydział IV zwracał się również o przekazanie paszportu do swojej dyspozycji<sup>74</sup>.

Szczególnie istotne są informacje o osobach nierejestrowanych. W uzasadnieniu wniosku naczelnika Wydziału V czytamy: „Matka w/w [...] zatrudniona w obiekcie Huta «Warszawa» i od 1979 r. wykorzystywana jest w charakterze nierejestrowanego kontaktu operacyjnego (KO «Z»). Wielokrotnie przekazywała istotne informacje, nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia czy upominków”<sup>75</sup>. Pojawiają się również opinie mniej jednoznaczne, np.: „W/w jest wicedyrektorem [...]. Od szeregu lat współpracuje z SB w operacyjnej ochronie obiektu oraz na odcinku ochrony i kontroli środowiska wydawniczego”<sup>76</sup>.

Można odnieść wrażenie, iż materiały dotyczące tego rodzaju osób były szczególnie dokładnie niszczone. W wielu wypadkach w bazie danych IPN nie ma wzmianek nawet o dotyczących ich aktach paszportowych.

<sup>69</sup> *Ibidem*, t. 1–4 (odpowiednio dla lat 1984–1987) i t. 5 obejmujący lata 1988–1990, Wnioski dotyczące przyspieszeń wydawania paszportów. Wspomniany formularz był stosowany przez różne wydziały.

<sup>70</sup> *Ibidem*, t. 1, Pismo Pg-III-0023/84 z 20 VI 1984 r. zastępcy dyrektora Biura do Walki z Przystępczością Gospodarczą KG MO do I zastępcy szefa SUSW, b.p.

<sup>71</sup> *Ibidem*, t. 1, Wniosek naczelnika Wydziału II z 10 IX 1984 r., b.p.

<sup>72</sup> *Ibidem*, t. 3, b.p. Podobnie na podpisanych przez niego wnioskach z 24 czerwca, 5 i 19 sierpnia.

<sup>73</sup> *Ibidem*, t. 4, b.p. Można postawić pytanie, czy Wydział IV chciał, by w celach operacyjnych posłużyła się tym dowodem inna osoba.

<sup>74</sup> *Ibidem*, t. 4, Wniosek zastępcy naczelnika z 29 VII 1987 r., b.p.

<sup>75</sup> *Ibidem*, t. 1, Wniosek z 21 II 1984 r., b.p.

<sup>76</sup> *Ibidem*, t. 3, Wniosek zastępcy naczelnika Wydziału III-1 z 16 IV 1986 r., b.p.



Czasami uzasadnienia nie było w ogóle. Dyrektor Departamentu I zwracał się do zastępcy szefa SUSW ds. SB o wydanie paszportu dla konkretnej osoby „w terminie 4–5 lipca”<sup>77</sup>.

Oczywiście dokumentacja wymaga konfrontacji z innymi materiałami. W pewnych wypadkach nie można bowiem wykluczyć, iż w rzeczywistości chodzi o przysługę dla kogoś ze znajomych funkcjonariusza<sup>78</sup>. Informacje o poparciu „ze względów służbowych” nie muszą dotyczyć TW. Oficerowi zabezpieczającemu zakład pracy mogło zależeć na udzieleniu pomocy dyrektorowi poprzez ułatwienie wyjazdu grupie pracowników<sup>79</sup>.

Lektura wniosków o przyspieszenie wydania zgody wywołuje refleksję o dość lekceważącym podchodzeniu funkcjonariuszy do faktycznej ochrony informacji o TW. Oto zastępca naczelnika Wydziału III-1 SUSW występuje o przyspieszenie wydania paszportu dla OZI „Równy” na wyjazd do Bułgarii z wycieczką organizowaną przez „Juwentur”<sup>80</sup>, a więc *de facto* w sytuacji, w której trudno podejrzewać, by ktoś z resortu chciał robić trudności. Z drugiej strony widać, jak TW potrafili wyciągać korzyści ze współpracy (należy przypuszczać, że to źródło zwróciło się do oficera o pomoc) – *notabene* nie tylko bezpośrednio dla siebie, lecz w wielu przypadkach dla kogoś z rodziny lub znajomych<sup>81</sup>.

## 11. Korespondencja związana z udostępnianiem materiałów i/lub udzielaniem informacji na ich podstawie

Podstawowym zadaniem Wydziału II (archiwum) Biura „C” było przejmowanie od jednostek materiałów operacyjnych, ich zabezpieczenie, udostępnianie i opracowanie.

Teczkę personalną i tecki pracy należało składać do archiwum bezpośrednio po zakończeniu współpracy<sup>82</sup>. Ten obowiązek nie zawsze był jednak realizowany – niekiedy przesyłano większą partię materiałów z pismem przewodnim, na którym wymieniano nazwiska TW<sup>83</sup>.

Udostępnianie polegało m.in. na przesłaniu kserokopii materiałów lub informacji opracowanej na ich podstawie, np.: X (tu pełne dane personalne) ... materiały komisyjnie zniszczone; w 1948 r. pozyskany do współpracy w charakterze TW ps. „Wicher” na zasadzie dobrowolności<sup>84</sup>.

W ramach opracowania dokonywano aktualizacji danych, polegającej na gromadzeniu informacji o zmianach miejsca zamieszkania i miejsca pracy TW, z którymi współpracę zakończono. Było to przydatne dla pracy operacyjnej. Do Biura „C” napływały bowiem pytania

<sup>77</sup> *Ibidem*, t. 1, b.p. Nawet tak lakoniczna informacja jest przydatna dla badacza; pozwala domniemywać o zainteresowaniu wywiadu tą osobą.

<sup>78</sup> *Ibidem*, t. 1, b.p. Zastępca naczelnika Wydziału IV 20 VII 1984 r. w uzasadnieniu podał „ważne względy służbowe” przy staraniach o wyjazd dwunastoletniego dziecka.

<sup>79</sup> *Ibidem*, t. 1, Wnioski NG 0689/84 z 14 V 1984 r. zastępcy naczelnika Wydziału V-2, NAK 00249/I/84 z 2 VII 1984 r. zastępcy naczelnika Wydziału V, b.p. Charakterystyczne, że w tym wypadku wnioski posiadają liczbę dziennika.

<sup>80</sup> *Ibidem*, t. 1, Wnioski dotyczące TW, jego żony i dzieci z 11 VII 1984 r., b.p.

<sup>81</sup> *Ibidem*, t. 4, Wniosek zastępcy szefa RUSW ds. SB w Otwocku z 23 III 1987 r., b.p.; *ibidem*, t. 5, Wniosek naczelnika Wydziału III-1 z 22 VIII 1989 r., b.p. Przyspieszenie dotyczy wnuka źródła.

<sup>82</sup> AIPN, 0549/2, Zarządzenie 0107 z 24 X 1968 r., § 20, ust. 1; AIPN, 01290/4, Zarządzenie 049 z 8 VII 1985 r., § 24, ust. 1.

<sup>83</sup> AIPN, 0355/17, Pismo ODC-17/0025/81 z 6 VII 1981 r. zastępcy naczelnika Wydziału XII Departamentu II do naczelnika Wydziału II Biura „C”, b.p.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Pismo OMC 02145/81 z 6 X 1981 r. naczelnika Wydziału II Biura „C” do naczelnika Wydziału II KW MO w Siedlcach, b.p.; zob. też AIPN, 0355/39, AIPN, 0355/41 – dla roku 1985; AIPN, 0355/47 – dla roku 1987; podobny typ dokumentacji w materiałach SUSW zob. AIPN, 01617/60, k. 29 i nn.

o agenturę pod konkretnym adresem lub w określonym zakładzie<sup>85</sup>. Do tego celu służył sformalizowany druk – karta Dp-14, którą kierowano do Centralnego Biura Adresowego, od 1967 r. stanowiącego część Wydziału VII Biura „C”. Efekt wspomnianych wyżej działań Wydziału II stanowiło uzyskanie aktualnego adresu, o czym w następujący sposób informowano Wydział „C” KW MO, na teren działania której przeprowadził się były TW: „W załączeniu przesyłam zaktualizowane karty adresowe b. tajnych współpracowników, zamieszkałych na terenie Krakowa z prośbą o włączenie ich do skorowidza adresowego”<sup>86</sup>. „Są to...” i tu podawano pełne dane personalne<sup>87</sup>.

Wydział II musiał nie tylko dysponować aktualnym adresem, ale także upewnić się, czy informacje o osobach tam zamieszkujących może ujawnić jednostce sprawdzającej, tzn. ustalić, czy osoba, której dane należy przekazać, nie znalazła się ponownie w zainteresowaniu czynnym jakiejś jednostki. Teoretycznie o takiej zmianie Wydział II winien być informowany na bieżąco, praktycznie na wszelki wypadek dokonywano sprawdzenia, najczęściej podając na karcie E-15 niewystępujący w instrukcjach powód zapytania „TAK – NIE”, co zapewne stanowiło skrót pytania „czy jest rejestrowany?”<sup>88</sup> lub „czy pozostaje w czynnym zainteresow[aniu] jednostki”<sup>89</sup>. Odpowiedź „NIE” oznaczała, iż informacji można udzielić. Na wszelki wypadek w zakończeniu pisma do jednostki operacyjnej stosowano formułę: „Przed podjęciem jakichkolwiek czynności operacyjnych proszę sprawdzić osobę [nierzadko chodziło o kilku byłych TW zamieszkujących w jednym budynku – A.Z.] w Wydziale III Biura «C»”<sup>90</sup>. Jeśli odpowiedź na karcie E-15 brzmiała „TAK”, o danej osobie nie informowano jednostki sprawdzającej<sup>91</sup>.

Różnorodność odpowiedzi może stanowić dla badacza wskazówkę, które z osobowych źródeł informacji były szczególnie chronione. W dniu 3 kwietnia 1985 r. naczelnik jednego z wydziałów operacyjnych pytał, „czy na terenie Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną «POLONIA» istnieją wyeliminowane z sieci źródła informacji?”. Sprawdzenie wykazało ich sześć, ale pytającego poinformowano tylko o pięciu<sup>92</sup>. Należy zaznaczyć, iż takie wnioskowanie jest możliwe tylko w sytuacji, gdy zachowała się pełna dokumentacja sprawy, tj. i karty E-15, i sporządzone na ich podstawie pismo do jednostki operacyjnej. Jeśli dysponujemy tylko tym pismem, nie ma pewności, czy odzwierciedlało ono stan faktyczny.

Odpowiedzi na pytania typu: czy w danej instytucji lub pod danym adresem znajduje się czynna i wyeliminowana sieć, przynoszą niekiedy wręcz krótkie spisy agentury, np. dla roku 1982 w Ministerstwie Oświaty i Wychowania i jednostkach podległych<sup>93</sup>, w środowi-

<sup>85</sup> AIPN, 0355/17, np. Pismo MAK 00871/Im naczelnika Wydziału III A KS MO z 11 XI 1981 r. oraz Pismo B XII ZJ-003529/81 zastępcy naczelnika Wydziału II KS MO z 9 X 1981 r., b.p.

<sup>86</sup> Skorowidz adresowy – kartoteka ułożona z kart EO-131-A, u góry których wypisywano adres (województwo, miejscowość, ulica, nr domu), poniżej dane personalne oraz numery rejestracyjne i archiwalny. Czynnikiem porządkującym układ kart był adres.

<sup>87</sup> AIPN, 0355/17, Pismo OMC 002258/81 naczelnika Wydziału II do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Krakowie z 22 X 1981 r., b.p. Tamże wiele podobnych pism.

<sup>88</sup> Por. AIPN, 0355/33, k. 121 i nn.

<sup>89</sup> AIPN, 0352/32, k. 5, por. też *ibidem*, k. 8, 16–20, 64, 68–70, 75–78, 84 i nn.

<sup>90</sup> AIPN, 0355/33; AIPN, 0355/34; AIPN, 0355/41; AIPN, 0355/43, *passim*.

<sup>91</sup> Por. AIPN, 0355/41, k. 51–54; AIPN, 0355/43, k. 12–17.

<sup>92</sup> AIPN, 0355/41, k. 147–154, por. też np. AIPN, 0355/32, k. 194–196. W obydwu wypadkach porównanie treści pism naczelnika Wydziału II Biura „C” do naczelników wydziałów III i XIII Departamentu II – odpowiednio z kwietnia 1985 r. i września 1982 r. – z zapisami zawartymi na kartach E-15 wskazuje na ukrycie przez Biuro „C” OZI zamieszkującego pod adresem lub w instytucji wskazanych przez kontrwywiad.

<sup>93</sup> AIPN, 0352/32, k. 21–31.

skach (Warszawski Oddział Związku Literatów Polskich)<sup>94</sup>, określonych miejscowości (Milanówek)<sup>95</sup> lub konkretnych adresów w Warszawie<sup>96</sup>.

Istotne są również pisma zwracające materiały z wyszczególnieniem, kogo dotyczą (pełne dane personalne) i numeru archiwalnego<sup>97</sup>.

Od 1986 r. odpowiedzi Wydziału II Biura „C” są bardziej lakoniczne, zawierają jedynie numery archiwalne (bez danych personalnych) osób zamieszkujących w poszczególnych budynkach lub zatrudnionych w konkretnych instytucjach. Dzięki zachowanym w teczkach kartom E-15 (bez numerów archiwalnych – tylko z danymi personalnymi) istnieje możliwość połączenia podawanych w nich informacji z numerami archiwalnymi<sup>98</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż tego rodzaju korespondencja czasem pozwala w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, czy interesująca badacza osoba jest tożsama z tą, o której mowa w dzienniku archiwalnym. Ma to miejsce wtedy, gdy dane personalne tego dziennika ograniczone są tylko do nazwiska i imienia.

Nawet w sytuacji, gdy pion „C” informuje, iż w danym obiekcie nie ma żadnych OZI, dla badacza może być przydatne samo pytanie, gdyż wskazuje na zainteresowanie kimś ze stosunkowo wąskiego kręgu osób<sup>99</sup>. Nawet w przypadku braku odpowiedzi na pytania jednostek operacyjnych sama tematyka ich zainteresowań wydaje się pouczająca, np. 9 lutego 1989 r. naczelnik Wydziału III Departamentu V płk K. Dzienia prosił o sporządzenie wykazu osobowych źródeł informacji uplasowanych w „nielegalnych strukturach” „Solidarności” w latach 1981–1985, a 20. tego miesiąca – OZI uplasowanych w zakładach pracy Warszawy w tym samym okresie<sup>100</sup>.

## 12. Opracowania wykonane przez funkcjonariuszy pionu „C”

Efekt wspomnianych w poprzednim punkcie czynności aktualizacyjnych stanowiły niekiedy różnorodne wykazy lub innego rodzaju opracowania. Przykładowo w Sekcji 3 (archiwalnej) Wydziału „C” KS MO opracowano w latach 1979–1981 wiele wykazów „zaktualizowanych kart ewidencyjnych wyeliminowanych z czynnej sieci tajnych współpracowników” z tejże komendy, ale także byłej warszawskiej KW MO, zamieszkałych na terenie miasta lub poszczególnych powiatów województwa warszawskiego. Wykazy ułożone są w porządku alfabetycznym, zawierają nazwisko, imię, imię ojca TW oraz numer archiwalny, który ma różną budowę<sup>101</sup>. Zazwyczaj typowy numer składający się z liczby arabskiej łamanej przez rzymską jedynekę (np. 9107/I) odsyła do dziennika archiwalnego. Dużo większe znaczenie dla badacza posiadają sygnatury typu „Seg. 24 poz. 30”, co oznacza, iż materiały dotyczące danej osoby zostały wybrakowane, a najważniejsze dokumenty – zobowiązania do współpracy, niekiedy również charakterystyki i/lub jakieś własnoręcznie pisane doniesienia

<sup>94</sup> *Ibidem*, k. 172–193.

<sup>95</sup> *Ibidem*, k. 45, 109.

<sup>96</sup> *Ibidem*, k. 48–59, 73, 89, 102. Te ostatnie informacje były zbierane przy okazji poszukiwań Z. Bujaka.

<sup>97</sup> *Ibidem*, k. 46.

<sup>98</sup> AIPN, 0355/42, *passim*. Jest to proste, gdy dokumentacja dotyczy jednej osoby; połączenie nazwiska z numerem archiwalnym może sprawić jednak poważne trudności, np. gdy do pytania o wyeliminowane źródła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dołączone są koperty zawierające odpowiednio 62 i 113 kart E-15 – *ibidem*, k. 1, 46. Dla lat 1988 i 1989 tego typu korespondencja znajduje się w teczce AIPN, 0355/73.

<sup>99</sup> Przykładowo: „Pod adresem Warszawa, ul. Chełmska 21A nie posiadamy wyeliminowanej sieci archiwalnej”. AIPN, 0352/32, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” Z. Bilskiego OMC-01325/82 z 30 IV 1982 r., k. 60.

<sup>100</sup> AIPN, 0355/73, Pisma OA III 00197/89 i OMA III 00349/89, b.p.

<sup>101</sup> AIPN, 01230/11, t. 1, k. 92–138.

– zostały złożone do konkretnego segregatora pod określoną pozycją. W sytuacji, gdy taki segregator został zniszczony, wzmianka w wykazie może być jedyną informacją, jaka zachowała się o konkretnej osobie.

Podobne opracowania sporządzano w wydziałach „C” (sekcjach „C” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego) w wielu jednostkach wojewódzkich, np. dla wyeliminowanej sieci Referatu SB w Działdowie przez Olsztyn (1974 r.), w województwie ciechanowskim przez KS MO (1975 r.). Opracowywano również informacje o osobach zaangażowanych w „działalność antysocjalistyczną” (nie musiało to oznaczać, iż były zarejestrowane), w małych województwach (ciechanowskie) trafiały się nawet odpisy kartoteki zagadnieniowej<sup>102</sup>.

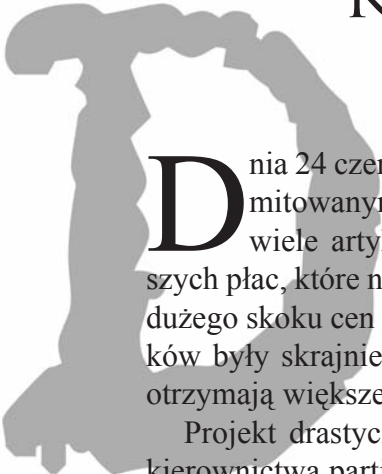
Przytoczone wyżej przykłady, chociaż z pewnością nie wyczerpują całości zagadnienia, wskazują dobitnie na możliwości poznawcze badacza, związane z analizą materiałów wytworzonych przez pion ewidencji operacyjnej („C”). Niestety praktyczne wykorzystanie zawartych tu informacji znacznie utrudnia sposób gromadzenia materiałów. Najczęściej są to te czki z opisem korespondencja w sprawach związanych z opiniowaniem, niekiedy przemieszane z korespondencją w sprawach operacyjnych. Ale nawet wówczas, gdy materiały gromadzono w sposób logiczny (np. sprawy związane z dopuszczeniem do informacji niejawnym ułożone są według podziału wewnętrznego z uwagi na instytucje, a następnie lata), dla badacza, który będzie śledził losy konkretnej osoby, są praktycznie przed wprowadzeniem ich do bazy komputerowej bardzo trudne do wykorzystania. Tymczasem z omówionej tu dokumentacji, na nośniki komputerowe przeniesiono dotychczas jedynie dane z dzienników koordynacyjnych MSW oraz podstawowe zapisy z dzienników rejestracyjnych ministerstwa i SUSW.

<sup>102</sup> AIPN, 01218/114, t. 1, b.p.



Beata Kościelna

## CZERWIEC '76 NA POMORZU ZACHODNIM W ŚWIETLE AKT WYDZIAŁU III SB KW MO W SZCZECINIE



**D**nia 24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz w przemówieniu sejmowym transmitowanym przez radio i telewizję przedstawił projekt podwyżek cen obejmujących wiele artykułów spożywczych. Przewidziane były rekompensaty w postaci wyższych płac, które nie łagodziły jednak dotkliwych, zwłaszcza dla najuboższych, skutków tak dużego skoku cen podstawowych produktów żywnościowych. Zasady przyznawania dodatków były skrajnie niesprawiedliwe, zakładały bowiem, że osoby z wyższymi dochodami otrzymają większe rekompensaty<sup>1</sup>.

Projekt drastycznych podwyżek firmowany przez Piotra Jaroszewicza nawet zdaniem kierownictwa partii – jak twierdzi dr Paweł Sasanka – „nieuchronnie musiał zakończyć się katastrofą”<sup>2</sup>. Miał on zostać poddany „społecznym konsultacjom”, na które pozostawiono tylko jeden dzień. Oczywiście zatem było, że miały one charakter czysto propagandowy, tym bardziej że propozycja ogłoszona przez premiera została wcześniej przyjęta jednogłośnie przez niedawno wybrany sejm<sup>3</sup>.

W dniu 25 czerwca na terenie całego kraju strajkowało od 90 do 112 zakładów na obszarze 24 województw (na 49 wówczas istniejących). Najgłośniejsze protesty miały miejsce w Radomiu i Ursusie. Liczbę strajkujących szacuje się na 70–80 tys. osób. Zaskoczona skalą kontestacji władze podjęły jeszcze tego samego dnia decyzję o wycofaniu z sejmu projektu podwyżek. O godzinie 20.00 premier Piotr Jaroszewicz złożył oświadczenie, w którym nie wspominając o strajkach i manifestacjach, stwierdził, że w trakcie przeprowadzonych tego dnia „konsultacji” załogi zakładów pracy zgłosiły tyle uwag i wniosków, że ich rozpatrzenie będzie wymagało czasu. Przywracanie ładu i porządku oraz „zaufania do linii partii” przebiegało dwutorowo: z jednej strony władze organizowały masowe wiece, na których zwożone autokarami załogi zakładów pracy – w większości aktyw partyjny i pracownicy administracji – wyrażały swe „spontaniczne” oburzenie na „warcholów” z Radomia i Ursusa oraz równie „żywiolowo” manifestowały swoje poparcie dla ekipy Edwarda Gierka. Z drugiej natomiast, komuniści zastosowali represje wobec uczestników manifestacji oraz strajków. Najbardziej znane to tzw. ścieżki zdrowia. Według szacunkowych danych, w związku z wydarzeniami czerwcowymi, zatrzymano na terenie całego kraju ok. 2,5 tys. osób,

<sup>1</sup> P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza–Przebieg–Konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 114–116.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>3</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 1996, s. 403; W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski*, t. 2, Warszawa 2003, s. 698–699.

z których ponad 370 postawiono przed kolegiami do spraw wykroczeń, a ok. 500 spraw skierowano do sądów powszechnych. Kilka tysięcy osób zostało pozbawionych pracy<sup>4</sup>.

### Przed podwyżkami

Minister spraw wewnętrznych gen. Stanisław Kowalczyk zarządzeniem z 10 czerwca 1976 r. nakazał przeprowadzenie ćwiczeń „Lato-76” przez jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych<sup>5</sup>, których celem było zapewnienie ochrony, bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju po wprowadzeniu przez władze podwyżek cen. „Decyzje takie, mimo swej słuszności, mogą się stać pretekstem dla elementów demagogicznych lub wrogich do wywołania konfliktów, nastrojów niezadowolenia i tym samym stworzyć pewne zagrożenie dla stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju” – czytamy w zarządzeniu ministerialnym<sup>6</sup>. W Warszawie powstał sztab MSW, którego kierownikiem został wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura. Zarządzeniem komendanta wojewódzkiego MO w Szczecinie z 12 czerwca 1976 r. powołany został sztab KW MO do kierowania siłami i środkami jednostek MO województwa szczecińskiego w ramach ćwiczeń „Lato-76”<sup>7</sup>.

Według dokumentu „Ocena przebiegu ćwiczeń i operacji «Lato-76» w województwie szczecińskim” Wydział III tamtejszej „bezpieki” już od maja przygotowywał się do przeciwstawienia się ewentualnym wydarzeniom mogącym zakłócić ład i porządek społeczny. Dlatego funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa częściej spotykali się z osobowymi źródłami informacji „oraz podjęli konkretne działania mające na celu poprawę stanu operacyjnego zabezpieczanych obiektów”<sup>8</sup>. Esbecy wzmogli czujność wobec wszelkich przejawów niezadowolenia, zwłaszcza występujących wśród załóg dużych zakładów pracy.

Co najmniej kilka miesięcy przed przemówieniem Piotra Jaroszewicza, a nawet przed pojawieniem się w połowie czerwca – w ramach „publicystyki wyprzedzającej” – w prasie, radiu i telewizji propagandowych wiadomości i komentarzy mających na celu umożliwienie odbiorcom „samodzielne” dojście do wniosku, że podwyżki są nie tylko nieuniknione, ale i konieczne<sup>9</sup>, zaczęły do społeczeństwa przedostawać się – zapewne w wyniku „nieszczelności” kanałów informacji niejawnych – niepokojące wieści o planowanych decyzjach władz. Poza tym, a być może przede wszystkim, pogłębiająca się różnica pomiędzy rosnącym popytem na mięso i jego przetwory, a spadającą podażą tych towarów, sama w sobie musiała rodzić domysły i obawy, że władze prędzej czy później zareagują na rozchwianie równowagi rynkowej decyzją o podwyżkach cen. Społeczeństwo zwracało też uwagę na to, że dodatkowym bodźcem dla podjęcia takich kroków będzie zapewne fakt nakładania się szybkiego wzrostu płac na trudności w zaopatrzeniu<sup>10</sup>.

Służba Bezpieczeństwa notowała, „że od początku miesiąca marca pojawiły się szeroko kolportowane plotki o przygotowywanych podwyżkach cen wielu artykułów i usług, a w tym arty-

<sup>4</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 248, 262 i nn.; *Komunizm w Polsce*, praca zbiorowa, Kraków, b.r.w., s. 306–308; W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 700–702; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 338.

<sup>5</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 140.

<sup>6</sup> AIPN Sz, 0012/111, Zarządzenie nr 040/76 ministra spraw wewnętrznych w sprawie ćwiczeń „Lato-76”, 10 VI 1976 r., k. 2.

<sup>7</sup> *Ibidem*, Program ćwiczeń „Lato-76”, czerwiec 1976 r., k. 6; zob. też P. Sasanka, *op. cit.*, s. 140.

<sup>8</sup> AIPN Sz, 0012/111, Ocena przebiegu ćwiczeń i operacji „Lato-76” w województwie szczecińskim, 12 VII 1976 r., k. 59, 63; *Komunizm w Polsce...*, s. 306.

<sup>9</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 118.

<sup>10</sup> AIPN Sz, 0012/111, Program ćwiczeń „Lato-76”, czerwiec 1976 r., k. 6.

kułów konsumpcyjnych”. Pogłoski o podwyżkach miały zapewne związek z dotkliwie odczuwanymi kłopotami w dostawach do sklepów artykułów spożywczych, gdyż – jak czytamy w meldunku – w tym samym czasie, co pojawienie się famy o rychłym wzroście cen „notowano poważne kłopoty zaopatrzenia [...] rynku w mięso i jego przetwory, ziemniaki, cebulę, przetwory mleczne”. Zwiększenie dostaw towaru w okresie przedświątecznym (święta wielkanocne w roku 1976 przypadały na 18 i 19 kwietnia) spowodowało, że fala plotek o planowanych podwyżkach opadła. Pojawiła się ponownie w drugiej połowie kwietnia wraz z podaniem konkretnych dat, kiedy podwyżki miałyby być wprowadzone: „Są to dni [*sic!*] 2 i 3 maja oraz 7 i 8 maja”<sup>11</sup>.

W dniu 1 maja 1976 r. nieznany sprawca w barze Wojewódzkich Zakładów Gastronomicznych w miejscowości Wysoka Kamienna „publicznie w sposób wulgarny przeklinał rząd PRL i PZPR w związku z plotkami o podwyżce cen”<sup>12</sup>. Inny meldunek donosił, że dwudziestodwuletni Marian Szaluciński (technik z Goleniowa oddelegowany do przeprowadzenia kontroli stanu technicznego ciągników) w dniu 6 maja szerzył wśród załogi PGR Czarnocin, gm. Stepnica, „defetystyczne wiadomości” na temat rychłych podwyżek na artykuły spożywcze. Ponadto stwierdził on, że „jeżeli nastąpi podwyżka, to wówczas załoga Stoczni Szczecińskiej wyjdzie demonstracyjnie na ulice miasta, bo są do tego przygotowani”<sup>13</sup>. Funkcjonariusze, doskonale pamiętający reakcję stoczniowców na podwyżki cen z grudnia 1970 r., musieli szczególnie zaniepokoić się tą wypowiedzią.

Wiadomości o planowanych podwyżkach krążyły też w szczecińskich zakładach pracy. Właśnie Stoczni im. Adolfa Warskiego (zapewne jej załogę miał na myśli Marian Szaluciński) dotyczył meldunek operacyjny z początków czerwca 1976 r. Czytamy w nim, że 27 maja TW „Bela” donosił, iż pracownik stoczni Mieczysław Krakowiecki, technolog zatrudniony w Szefostwie Technicznym stoczni, uważa, że w kraju, podobnie jak przed rokiem 1970, rząd wprowadza ukryte podwyżki cen na różne artykuły. Płace nie nadążają za wzrostem cen, a podwyżki otrzymują tylko członkowie partii, „których [Krakowiecki] obarcza winą za istniejący w jego mniemaniu bałagan gospodarczy”. Donosiciel przekazał również, że technolog w dniu 3 czerwca w rozmowie z siedmioosobową grupą pracowników Szefostwa Kontroli Jakości i Wydziału Kadłubowego „stwierdził w formie pogroźki: «Jeżeli nastąpią podwyżki cen, to będą rozruchy, gładko to im nie przejdzie»”<sup>14</sup>.

Szczecińska SB uznała, że nie ma na razie sytuacji konfliktowych o szerokim zasięgu, ale stwierdziła, że dość powszechnie rozprowadane są plotki i pogłoski na temat podwyżek cen i terminu ich wprowadzenia: „Niska odporność społeczeństwa na te pogłoski [...] wpływa na utrzymanie się ze zmiennym natężeniem stanu podniecenia”. „Bezpieka” notowała wypowiedzi, iż zachowanie się załóg zakładów pracy uzależnione będzie od reakcji stoczniowców na podwyżki. Niektórzy z komentujących bieżącą sytuację uważali, że reakcje te mogą być gwałtowne – zwłaszcza liczone na opór załogi „Warskiego”<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora J. Synowca skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. L. Puszczewicza, 23 IV 1976 r., k. 156.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora S. Burzyńskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. L. Puszczewicza, 3 V 1976 r., k. 177.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora R. Walczaka skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, 17 V 1976 r., k. 185.

<sup>14</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora L. Dynaka skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 4 VI 1976 r., k. 200.

<sup>15</sup> *Ibidem*, Meldunek nr 1 dotyczący stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa szczecińskiego w okresie ostatniej doby skierowany do dyżurnego operacyjnego MSW w Warszawie, 21 VI 1976 r., k. 77; *ibidem*, Plan działań Służby Bezpieczeństwa KW MO w Szczecinie na okres ćwiczeń „Lato-76”, 18 VI 1976 r., k. 21.

Jak już wspomniano, źródłem wiedzy o podwyżkach mogła być „nieszczelność” kanałów informacji niejawnych. KO „Krystyna” donosił 15 czerwca, że Weronika Andrysiak, zatrudniona w tajnej kancelarii Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie, „ujawniła tajemnicę służbową w zakresie proponowanej regulacji cen przed 24 czerwca 1976 r. na ryby i przetwory rybne”. Z dalszej części denuncjacji wynikało, że Weronika Andrysiak z racji zajmowanego stanowiska kierownika kancelarii tajnej przekazywała do Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w Warszawie propozycje nowych, wyższych cen na ryby i przetwory rybne, opracowane przez specjalnie do tego powołany zespół w Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej. Urzędniczka zdobyte tym sposobem informacje również „rozpowszechniała wśród osób trzecich w miejscu swego zamieszkania”<sup>16</sup>.

Ważnym sygnałem zwłaszcza dla stoczniowców z „Warskiego” i „Gryfii” oraz pracowników Zarządu Portu Szczecin, dotyczącym przygotowywania się władz do podjęcia jakichś nadzwyczajnych decyzji, było powoływanie na ćwiczenia wojskowe osób uznawanych za potencjalnych „wichrzycieli” i przywódców strajków. Chodziło przede wszystkim o uczestników i liderów protestów z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.: „Korzystając z uzgodnień między MSW i MON, wytypowano 150 osób, w tym najbardziej aktywnych spośród ww. do odbycia dodatkowych ćwiczeń w roku bieżącym”<sup>17</sup>. Realizowano w ten sposób na szczeblu wojewódzkim centralne wytyczne programu „Lato-76”. Jeszcze w maju przed oficjalnym uruchomieniem akcji „Lato-76” wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura polecił komendantom wojewódzkim MO podanie nazwisk osób uważanych za politycznie niepewne, które należało powołać na ćwiczenia wojskowe rezerwy w okresie wprowadzania podwyżek<sup>18</sup>.

### W przeddzień „konsultacji społecznych”

W dwóch pierwszych tygodniach czerwca SB kontynuowała operacyjne rozpoznanie sytuacji rynkowej i związanych z nią nastrojów społecznych. Szczególnie źle sprawa zaopatrzenia w najchętniej kupowaną wieprzowinę i wędliny wyglądała w stolicy regionu – Szczecinie, gdzie „nierzadkie są przypadki, że po otrzymaniu dostawy 30–40 kg wieprzowiny kierownicy sklepów proszą oczekujących w kolejce klientów o wypowiedzenie się, w jakich ilościach mięso ma być sprzedawane”<sup>19</sup>.

Ciągnące się przed sklepami kolejki powodowały „występowanie nastrojów zdenerwowania i podniecenia społecznego zwłaszcza w kontekście pogłosek o spodziewanych podwyżkach cen”. Nie rodziło to jednak „zachowań wrogich czy politycznie negatywnych”<sup>20</sup>.

Służba Bezpieczeństwa w Szczecinie informowała centralę, że mimo spekulacji na temat terminu podwyżek nie dochodzi do nastrojów paniki i wzmożonych zakupów. Ludzie koncentrowali się w rozmowach na terminie wprowadzenia podwyżek, ich rozmiarach, jak również wielkości ewentualnych rekompensat, „ujawniono jedynie dwa przypadki wypowiedzi (Stocznia «Warskiego» i Fabryka Kabli «Załom»), że w przypadku podwyżek może dojść

<sup>16</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Kisielewskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, 6 VII 1976 r., k. 262.

<sup>17</sup> AIPN Sz, 0012/111, Plan działania Służby Bezpieczeństwa KW MO w Szczecinie na okres ćwiczeń „Lato-76”, 18 VI 1976 r., k. 22.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Program ćwiczeń „Lato-76”, 10 VI 1976 r., k. 11–12; P. Sasanka, *op. cit.*, s. 142–143.

<sup>19</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa szczecińskiego w okresie 1–17 czerwca br. skierowana do dyżurnego operacyjnego ministra spraw wewnętrznych w Warszawie, 18 VI 1976 r., k. 69–70.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 70.



do rozruchów”. Pojedyncze głosy nie wpłynęły na generalną, uspokajającą ocenę sytuacji społeczno-politycznej w regionie, dokonaną przez aparat bezpieczeństwa, którego funkcjonariusze stwierdzili, że zarówno w Stoczni „Warskiego”, jak i „Gryfii” nie doszło do ożywienia działalności „elementów znanych z postaw wrogich i negatywnych” (zapewne chodziło o przywódców strajków z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.). W newralgicznych zakładach pracy Szczecina nie odnotowano napięć mogących przyczynić się do wzniecenia konfliktów społecznych; „nie ujawniono [...] żadnych przesłanek świadczących o skrytych działaniach inspiratorskich w kierunku przygotowywania form protestu załóg na wypadek podwyżki cen”<sup>21</sup>.

Pozytywnie oceniono postawę księży szczecińskich, wśród których nie zanotowano pejoratywnych komentarzy dotyczących przewidywanych podwyżek, „przeciwnie – większość z nich uważa, że jest to ekonomiczna konieczność, a szczególnie podwyżka cen chleba i cukru”. Duchowieństwo obawiało się jednak reakcji w zakładach pracy w odpowiedzi na wzrost cen. Nie odnotowano krytyki ze strony świeckich organizacji katolickich, jak też mniejszości wyznaniowych. Jedynym zgrzytem w owej dość uspokajającej relacji ze stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego była informacja na temat biskupa diecezji szczecińsko-kamińskiej Jerzego Stroby (w meldunku: „Skroby”), który podczas procesji Bożego Ciała w dniu 17 czerwca, w katedrze św. Jakuba w Szczecinie wygłosił kazanie, w którym „inkryminował władzom celowe utrudnienia w uzyskaniu zezwolenia na budowę kościołów i seminarium duchownego w Szczecinie”. Stwierdził ponadto, że działania władzy zagrażają praktykom religijnym mieszkańców nowych osiedli<sup>22</sup>.

Przegląd meldunków wysyłanych przez szczecińską SB do Warszawy pozwala stwierdzić, że do końca utrzymał się uspokajający ton opisu sytuacji społeczno-politycznej w regionie: „W okresie objętym niniejszym meldunkiem na terenie województwa szczecińskiego nie miały miejsca żadne wrogie bądź szkodliwe akty polityczne”. Tak informowały cztery kolejno następujące po sobie meldunki od 21 do 24 czerwca. Odnotowano też, że „sytuację operacyjno-polityczną cechował brak przejawów ożywienia działalności elementów znanych z tendencji negatywnych”. Funkcjonariusze podkreślali, że toczące się wśród załóg dyskusje na temat przewidywanych podwyżek „nie miały charakteru wrogiego i ograniczały się do wymiany informacji, nie towarzyszyły temu negatywne politycznie komentarze”. Rozpoznanie operacyjne wykazało, że według pracowników zakładów pracy na zbliżającym się posiedzeniu sejmu władze podejmą decyzję w sprawie podwyżek. Zarejestrowano kilkanaście anonimowych telefonów do redakcji „Głosu Szczecińskiego”, organu prasowego KW PZPR, w których – co warto zauważyć – rozmówcy ujawnili właściwy cel „publicystyki wyprzedzającej”, informującej od jakiegoś czasu o tendencjach do podnoszenia cen żywności na Zachodzie, co miało uzasadniać podwyżkę w Polsce<sup>23</sup>.

Zgodnie z planem opracowanym przez władze, dnia 23 czerwca o godzinie 10.00 miały się odbyć egzekutywy komitetów wojewódzkich, zwołane przy zachowaniu ścisłej tajemnicy. Natomiast na godzinę 14.00 tego samego dnia przewidziano 165 „konsultacji sondażowych” z głównymi aktywistami PZPR w największych zakładach pracy. Członkowie

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 71–72.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 71, 75–76.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Meldunek nr 1 dotyczący stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa szczecińskiego w okresie ostatniej doby, skierowany do dyżurnego operacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie, 21 VI 1976 r., k. 77; *ibidem*, Meldunek nr 2, 22 VI 1976 r., k. 82–83; *ibidem*, Meldunek nr 3, 23 VI 1976 r., k. 79; *ibidem*, Meldunek nr 4, 24 VI 1976 r., k. 84.

kierownictwa partyjno rządowego rozjechali się po całym kraju. W Szczecinie pojawił się wicepremier Alojzy Karkoszka. Jak zauważył dr Paweł Sasanka, dyskusja na forum egzekutywy KW PZPR miała charakter formalny, uwagi były raczej kosmetyczne, podobnie było w innych województwach<sup>24</sup>. Nic też dziwnego, że partyjny dygnitarz podziękował za poparcie i zrozumienie dla skomplikowanych spraw gospodarczych kraju i zapewne pełen dobrych myśli udał się na spotkanie z aktywem Stoczni „Warskiego”. Obok niej do odbycia „konsultacji” wytypowano Stocznię „Gryfię”, Zarząd Portu Szczecin i Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf”<sup>25</sup>.

W świetle informacji SB, aktywiści, podobnie jak wcześniej członkowie egzekutywy KW, wykazali zrozumienie dla konieczności podwyżek. Niemniej jednak w „Warskim” pojawiły się głosy domagające się przeznaczenia dłuższego czasu na konsultacje, „aby ludzie mieli czas do przemyśleń”. W Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” pytano o sens konsultacji „w świetle krążących powszechnie pogłosek, iż podwyżka cen ma nastąpić z dniem 26 VI br.”<sup>26</sup>.

Meldunek z 24 czerwca informował, że w Szczecinie i innych miastach województwa zanotowano wprawdzie większy popyt na cukier, ale w sklepach mięsnych nie zauważono wzmoczonych zakupów. Ludzie komentują spodziewane podwyżki, ale wypowiedzi te „utrzymane są w tonie spokojnym [i są one] pozbawione elementów ekscytacji i napastliwości”. Podobne brzmienie miały opinie dotyczące rozmów sondażowych przeprowadzonych dzień wcześniej w czterech zakładach pracy. W „Warskim” stoczniowcy spekulowali na podstawie informacji o przebiegu spotkania z Karkoszką, że wzrost cen nie przekroczy rozmiarów rekompensat. Uznano jednak, że informacje wicepremiera były zbyt ogólnikowe, żeby na ich podstawie można było powiedzieć, jak wysokie będą podwyżki cen i konkretnie, jakich artykułów będą dotyczyć. W podsumowaniu meldunku zanotowano, że „na tle dyskusji na temat podwyżek nie stwierdzono występowania wypowiedzi wrogich bądź inspiracji do ewentualnego protestu”<sup>27</sup>.

### Czas „społecznych konsultacji”

W dniu 25 czerwca komisariat MO w Kamieniu Pomorskim powiadomił Wydział III SB KW MO w Szczecinie, że w nocy z 24 na 25 czerwca o godzinie 2.50 w Łukęcinie, gm. Dziwnów, ujawniono wykonane farbą olejną na asfaltowej jezdni napisy o treści: „Strajk” (sześć razy), „Strajk Dość Nędzy” (dwa razy) oraz „Strajk Chcemy Życ Jak Ludzie Nie Jak Biali Niewolnicy” (raz)<sup>28</sup>. Z pewnością była to jedna z pierwszych opinii wyrażonych w ramach „społecznych konsultacji” na temat „proponowanych” przez komunistów podwyżek. Natomiast pierwsze reakcje na wiadomość o podwyżkach miały miejsce tuż po wystąpieniu premiera rządu PRL. Klienci rzucili się do otwartych jeszcze placówek handlowych: „wykupują totalnie wszystkie artykuły objęte zapowiedzianą regulacją”, alarmowano w meldunkach wysyłanych do Warszawy. Przed godziną 22.00 w 95 proc. sklepów brakowało cukru, w 50 proc. kaszy jęczmiennej, a w 45 proc. mąki wrocławskiej. Następnego dnia już od rana ustawiały się kolejki przed sklepami; konsumenci wykupywali towar, na

<sup>24</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 126, 128–129.

<sup>25</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 3, 23 VI 1976 r., k. 79.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 80–81.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Meldunek nr 4, 24 VI 1976 r., k. 84–85.

<sup>28</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora S. Burzyńskiego skierowany do zastępcy na celnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 25 VI 1976 r., k. 212.

który – jak zapewne sądzą – niedługo może nie będzie ich stać. „Sprzedaż mimo dużej nerwowości klientów przebiegała bez żadnych ekscesów”, nie notowano zakłóceń porządku publicznego, donosił meldunek z dnia 25 czerwca, dotyczący sytuacji w Szczecinie i województwie<sup>29</sup>.

### **Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego**

Służba Bezpieczeństwa szczególnie obawiała się reakcji załóg największych szczecińskich zakładów pracy: Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego oraz sąsiadującej z nią Stoczni Remontowej „Gryfia”. Pracownicy tych przedsiębiorstw z racji liczebności oraz skupienia na stosunkowo niedużym obszarze, co umożliwiało dogodną komunikację między nimi, a nade wszystko z tradycji do buntu z grudnia 1970 r., mogli doprowadzić do konfliktu na groźną dla władz skalę.

Stąd decyzja z 18 czerwca, aby objąć te „obiekty” specjalnym nadzorem „celem gruntownego rozpoznania całokształtu nastrojów, ujawnienia symptomów zagrożenia i natychmiastowej ich likwidacji”<sup>30</sup>. Od 23 czerwca, w oparciu o informacje telefoniczne od osobowych źródeł informacji, zaczęto prowadzić bieżące kroniki zdarzeń dobowych w wytypowanych zakładach, a w dniach 24–30 czerwca pracownicy Wydziału III SB, chroniący najważniejsze obiekty przemysłowe, przebywali w tych zakładach już od 5.30. W Stoczni „Warskiego” rozwój wypadków obserwowało trzech funkcjonariuszy, natomiast w „Gryfii”, Elektrowni „Dolna Odra” i PPDiUR „Gryf” dyżury pełniło dwóch. W Porcie Szczecińskim czuwał jeden funkcjonariusz SB, wspomagany przez oficerów WOP. Poza tym osoby wyróżniające się podczas strajków w 1970 i 1971 r. otrzymały wezwania do odbycia ćwiczeń wojskowych. Jeden z pracowników „Gryfii” miał ten fakt skwitować słowami: „Boicie się nas, bo cały był komitet strajkowy bierzecie do wojska”<sup>31</sup>. Pomimo że, jak pisze dr Paweł Sasanka, Wojewódzka Komenda Uzuppełnień w Szczecinie nie należała do tych, które wzorowo wywiązały się z powierzonego zadania<sup>32</sup>, to możemy przyjąć, że powołania do wojska sprawiły, iż wielu ludzi z województwa o niezależnych bądź opozycyjnych poglądach spędziło na poligonach gorący czas „społecznych konsultacji” oraz okres bezpośrednio po nich następujący. Nieobecność tych osób w zakładach mogła mieć wpływ na rozwój wypadków w Szczecinie dnia 25 czerwca 1976 r.

W meldunku operacyjnym z początku lipca, opisującym sytuację w „Warskim” dzień po wystąpieniu Jaroszewicza w sejmie, podkreślano wzburzenie, jakie panowało wśród załogi, poza tym „dało się zauważyć znaczne obniżenie tempa pracy, wystąpiły jednostkowe przypadki wyłączania urządzeń oraz zbieranie się robotników w kilkuosobowych grupach, które dyskutowały na temat mającej nastąpić podwyżki cen”<sup>33</sup>. Dyskusje były bardzo burzliwe, zwłaszcza na Wydziale Kadłubowym w rejonie pochylni „Wulkan” i – co nietrudne do

<sup>29</sup> AIPN Sz, 0012/111, WSK w miejscu, 25 VI 1976 r., k. 88; *ibidem*, Meldunek nr 5 skierowany do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 92; *ibidem*, Meldunek dotyczący strat z tytułu przerw w pracy i zmniejszenia tempa produkcji w dniu 25 VI br. w zakładach województwa szczecińskiego do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 106.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Plan działania Służby Bezpieczeństwa KW MO w Szczecinie na okres ćwiczeń „Lato-76”, 18 VI 1976 r., k. 31.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Ocena przebiegu ćwiczeń i operacji „Lato 76” w województwie szczecińskim, 12 VII 1976 r., k. 65; AIPN Sz, 0011/687, t. 1, Notatka służbowa, 15 VI 1976 r., k. 50.

<sup>32</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 142–143.

<sup>33</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, lipiec 1976 r., k. 233.

przewidzenia – w przeważającym stopniu niechętnie wobec zamierzeń rządu. Pojawiły się też głosy o konieczności podjęcia strajku po przerwie śniadaniowej<sup>34</sup>.

W tak napiętej atmosferze „oraz wobec istnienia formalnej przerwy w pracy w Szczecińskiej Stoczni Remontowej, mieszczącej się w odległości 100 m od «Warskiego», o godzinie 8.00 na poszczególnych grupach wydziałów rozpoczęły się konsultacje”. Podczas prowadzonych we własnym gronie rozmów pracownicy podkreślali, że „proponowana podwyżka cen jest zdecydowanie za wysoka, rekompensaty są za niskie i nie pokryją spodziewanego wzrostu kosztów utrzymania, rekompensaty powinny być jednakowe”. Funkcjonariusz podał także w meldunku, że rozmowy w pewnym stopniu uspokoiły nastroje, niemniej jednak na niektórych wydziałach napięcie trwało do końca zmiany. Najtrudniejszą wydawała się sytuacja na wydziałach W-4 (Rurownia) i W-5 (Ślusarnia), na których „[...] konsultacje przekształcały się w ogólną dyskusję z udziałem kierownictwa wydziału”. Co więcej ze strony „elementów wicherzycielskich” wystąpiły próby „wykorzystania napiętej sytuacji [...] do przekształcenia powszechnego nastroju niezadowolenia w formalną przerwę w pracy”. Próby zainicjowania strajku nie powiodły się, „o godz. 14.00–15.00 z zakładu po otrzymaniu wypłaty wyszła I zmiana, a II zmiana przystąpiła do normalnej pracy”. Służba Bezpieczeństwa uzyskała informację, że pracownicy „Warskiego” odgrazali się, „iż sprawę rozstrzygną jutro”. W celu dokładnego odtworzenia przebiegu wydarzeń w stoczni oraz rozpoznania głównych uczestników zajęć, jak też wyciągnięcia wobec nich konsekwencji, założono sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Nastrój”<sup>35</sup>.

W ramach sprawy „Nastrój” ustalono, w oparciu o informacje przekazane przez TW „TOS”, KO „Aleksander” oraz KS „J”, że wspomniane w meldunku jednostkowe przypadki wyłączania urządzeń miały miejsce na Wydziale Montażu Kadłubów, gdzie nastąpiło kilkukrotne wyłączenie spawarek: „Wyłączenia te zdeorganizowały pracę spawaczy zatrudnionych na pochylniach oraz powodowały wzrost nastrojów podniecenia załogi wydziału”. Sprawcy nie wykryto<sup>36</sup>. Natomiast w oparciu o donos KO „Franek” ustalono, że czterdziestoletni Jan Pyclik, zatrudniony jako wózkowy na Wydziale Montażu Kadłubów, był jednym z inspiratorów działań mających doprowadzić do „przerw w pracy” na pochylni „Wulkan” tegoż wydziału. O godz. 11.30 poinformował on jednego z pracowników pochylni „Wulkan”, że pracownicy pochylni „Odra”, wchodzącej w skład Wydziału Montażu Kadłubów, przerwali pracę. Według meldunku informacja Pyclika nie była prawdziwa, niemniej jednak „spowodowała wzrost nastroju podniecenia w grupie pracowników KM [Wydział Montażu Kadłubów – B.K.] i miała ujemny wpływ na bieżące wykonanie dziennych zadań produkcyjnych”<sup>37</sup>.

Kolejny przypadek podjęcia próby strajku miał miejsce na Wydziale Głównego Mechanika. TW „Ślusarz” przekazał w dniu 25 czerwca informację, że trzydziestoczeroletni ślusarz Grzegorz Dziewiałtowicz w warsztacie remontowym „wraz z innymi osobami podchodził do poszczególnych stanowisk pracy i w toku prowadzenia rozmowy z osobnikami [*sic!*] podsy-

<sup>34</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 90.

<sup>35</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, lipiec 1976 r., k. 233; AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 90, 96.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora L. Dynaka skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 7 VII 1976 r., k. 272.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora L. Dynaka skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 VII 1976 r., k. 288–289.



cał nastrój niezadowolenia wynikający z przedstawionej przez rząd propozycji zmiany struktury cen”. Grzegorz Dziewiałowicz znany był organom represji ze swej „wrogiej i wicherzycielskiej działalności”, w przeszłości wyrażającej się m.in. w namawianiu pracowników stoczni do uczestniczenia w „manifestacji żałobnej”, która odbyła się 1 maja 1971 r. podczas pochodu pierwszomajowego, jak też w innych, „prowokacyjnych” zachowaniach<sup>38</sup>.

Następnego dnia po ujawnieniu przez rząd zamiaru podwyżek cen Ludwik Zelek, trzydziestodwuletni robotnik zatrudniony w Wydziale Rurowni (W-4), próbował namówić do strajku swoich kolegów pracujących w tymże wydziale. Jak wynika ze złożonej 29 czerwca denuncjacji TW „Ciapek” i TW „TOS”, Ludwik Zelek w dniu 25 czerwca, podczas przerwy śniadaniowej, nakłaniał załogę W-4 do strajku oraz zaproponował przewodniczącemu Rady Oddziałowej W-4 Józefowi Podzielnemu ogłoszenie strajku na wydziale. Z meldunku wynika też, że Zelek chciał zainstalować na dachu budynku W-4 syrenę przeciwpożarową, za pomocą której zwołałby robotników zatrudnionych w różnych rejonach obiektu. Ludwik Zelek nakłaniał pracowników Wydziału Rurowni „do masowego udania się na konsultacje”<sup>39</sup>.

Kolejne meldunki operacyjne utworzone na podstawie denuncjacji TW „TOS” informują o próbach podjęcia strajków na Wydziale Ślusarni Okrętowej (W-5). Dnia 25 czerwca podczas przerwy śniadaniowej w szatni „Skarpa”, kilku pracowników namawiało 250-osobową grupę do przerywania pracy w związku z ogłoszoną przez rząd „propozycją” podwyżek.

Jedną z osób wymienionych przez konfidenta pseudonim „TOS” był trzydziestoletni ślusarz Jan Cwynar, zatrudniony na W-5, który nakłaniał do strajku i podjęcia „walki” z decyzjami o podwyżkach. Po zakończeniu przerwy śniadaniowej, mimo wezwań kierownika wydziału, nie udał się do pracy, pozostając w szatni: „Po wyjściu z szatni Cwynar Jan w formie pogroźki oświadczył członkowi PZPR Zielińskiemu, że «to wszystko tak lekko wam nie przejdzie i trzeba będzie komunistów połaskotać w pięty»”. Z inspiracji SB dyrekcja stoczni dnia 6 lipca 1976 r. zwolniła ślusarza dyscyplinarnie „za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych”<sup>40</sup>.

Podobną sankcję zastosowano również wobec innych stoczniowców „Warskiego” zadenuncjowanych przez TW „TOS”. Według informatora „bezpieki” w stołowce „Skarpa” trzech ślusarzy Wydziału W-5: dwudziestodwunastoletni Remigiusz Grela<sup>41</sup>, dwudziestopięcioletni Mieczysław Topór<sup>42</sup> oraz trzydziestoosmioletni Ryszard Maciejewski<sup>43</sup> namawiali do strajków jedzącą śniadanie 250-osobową załogę. Wymienieni pracownicy 6 lipca zostali dyscyplinarnie zwolnieni. W meldunku operacyjnym przypomniano, że Remigiusz Grela „zajmował wrogą postawę” w okresie strajku styczniowego, jaki miał miejsce w „Warskim” w 1971 r., podczas którego Grela był członkiem Wydziałowego Komitetu Strajkowego. Namawiał też załogę stoczni do ufundowania i wmurowania przy bramie głównej stoczni tablicy pamiątkowej ku czci osób, które zginęły w grudniu 1970 r.<sup>44</sup>

<sup>38</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14 VII 1976 r., k. 312.

<sup>39</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 10 VII 1976 r., k. 295.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 8 VII 1976 r., k. 276.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 274.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 9 VII 1976 r., k. 284.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 286.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Ciesielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 8 VII 1976 r., k. 274.

### Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia”

Kolejnym zakładem, który budził szczególne zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa, była Stocznia „Gryfia”. Według meldunku operacyjnego, „w dniu 25 czerwca 1976 r. w Szczecińskiej Stoczni Remontowej «Gryfia» zatrudniającej około 4500 osób miała miejsce przerwa w pracy. O godzinie 6.00 po przybyciu do Stoczni nie przystąpiła do pracy część załogi Wydziału Maszynowego. Pracownicy zgrupowali się w rejonie pomieszczeń wydziału, prowadząc dyskusje na temat przemówienia premiera P[iotra] Jaroszewicza, wygłoszonego w dniu 24 czerwca 1976 r.” Około godziny 7.00 do osób, które nie podjęły pracy, zaczęli przyłączać się pracownicy z innych wydziałów: Kotlarsko-Rurarskiego, Elektrycznego, Ślusarskiego, Obróbki – łącznie ok. 250–300 osób. Nic nie pomógł apel dyrektora naczelnego „Gryfii”, który trzykrotnie przez radiowęzeł zakładowy apelował o podjęcie pracy. Około godziny 9.00 załogi poszczególnych wydziałów rozpoczęły konsultacje na temat podwyżek – „wzięła w nich udział samorzutnie prawie cała I zmiana stoczni, około 2000 osób”<sup>45</sup>.

Między godziną 11.00 a 12.00 konsultacje wprawdzie zakończono, ale pracy nie podjęto. Pracownicy mówili, że podwyżki są za wysokie, że wystąpienie premiera to „nabijanie ludzi w butelkę”, że rekompensaty powinny być jednakowe dla wszystkich. Apelowano, by skończyć z „cenami nowości” (chodziło zapewne o położenie kresu praktyce sprzedaży towaru w nowym opakowaniu lub z nową nazwą po wyższych cenach). Funkcjonariusz relacjonujący przebieg wydarzeń w „Gryfii” stwierdził też, że ok. 14.30 załoga z pierwszej zmiany zaczęła wychodzić z zakładu, mimo że pojawiły się opinie, iż nie należy opuszczać stoczni, dopóki rząd nie cofnie decyzji o podwyżkach cen. Pracownicy drugiej zmiany, przybywający od 14.00 na teren zakładu „pobierają kaski, ubrania robocze – powoli przystępując do pracy”. Autor meldunku kończy opis wydarzeń w przedsiębiorstwie stwierdzeniem, że „aktualnie praca w SSR «Gryfia» przebiega normalnie”. Założona sprawa o kryptonimie „Postój” miała ustalić osoby, które namawiały do strajku<sup>46</sup>.

Kolejne meldunki oparte na denuncjacjach tajnych współpracowników, kontaktów służbowych, kontaktów operacyjnych, pozwalają bliżej przyjrzeć się sytuacji w „Gryfii”.

Kontakt służbowy „KJ” donosił 26 czerwca, że w krytycznym dniu dwudziestodwuletni Marian Łaski namawiał pracowników Wydziału Maszynowego do przerywania pracy oraz pozostania na terenie stoczni. Podczas rozmów na temat propozycji cenowych ostro krytykował osoby przeprowadzające konsultacje. Pracownik SB ocenił w meldunku, że Marian Łaski swym zachowaniem i postawą „wprowadzał nastrój niepokoju wśród pracowników”. Dyrekcja „Gryfii” na polecenie SB 1 lipca zwolniła w trybie natychmiastowym pracownika stoczni<sup>47</sup>. TW „Grażyna” doniósł z kolei na czterdziestoośmioletniego Feliksa Wróblewskiego, który 25 czerwca od rana chodził po wydziałach produkcyjnych i namawiał do przerywania pracy, zachowywał się „napastliwie i arogancko [...] wobec prowadzących konsultacje”. Katalog „przewinień” pracownika „Gryfii” wzbogacony został o informację, że „wymieniony już w grudniu 1970 r. ujawnił wrogą postawę, nawołując do wieszania «czerwonych»”. W dniu 1 lipca 1976 r. także on został zwolniony w trybie na-

<sup>45</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 27 VI 1976 r., k. 214.

<sup>46</sup> *Ibidem*; AIPN Sz, 0012/111, Sytuacja w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” godz. 15.00, 25 VI 1976 r., k. 98.

<sup>47</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. L. Puszczewicza, 13 VII 1976 r., k. 308.

tychmiastowym. Podobnie jak inni pozbawieni pracy, został poddany kontroli mającej na celu sprawdzenie, czy nie będzie usiłował buntować członków załogi „Gryfii”, np. namawiając do organizowania protestów w obronie zwolnionych<sup>48</sup>.

Na Wydziale Drzewnym – donosił TW „Zdzisław” – za strajkiem agitował trzydziestodziewięcioletni Stanisław Pietras, który ponadto wyraził pogląd, że „podwyżki są wynikiem tego, że «czerwoni» nie potrafią rządzić”<sup>49</sup>. Natomiast TW „Grażyna” informował, że na Wydziale Obróbki Mechanicznej do strajku i nieopuszczania zakładu nawoływał dwudziestopięcioletni Marian Staszewski, zatrudniony na Wydziale Kotlarsko-Rurarskim. Również on – według tajnego współpracownika – zachowywał się w sposób nieodpowiedni podczas konsultacji w sprawie propozycji cenowych rządu<sup>50</sup>. Obaj pracownicy 1 lipca zostali zwolnieni w trybie natychmiastowym.

O tym, że na Wydziale Ślusarni doszło do agitowania na rzecz strajku, SB dowiedziała się od KO „Staf” oraz KS „OS”. Z informacji kontaktu operacyjnego wynikało, że dwudziestosiódmiolatek Marian Olczak namawiał do przerywania pracy nie tylko na terenie Wydziału Ślusarni, ale też wraz z innymi osobami chodził po wydziałach i tam nakłaniał pracowników do protestu. Poza tym przeszkadzał w prowadzeniu konsultacji. Marian Olczak został 5 lipca zwolniony w trybie natychmiastowym<sup>51</sup>. Z kolei KS „OS” doniósł, że trzydziestodziewięcioletni Witold Długoński, scharakteryzowany jako osoba negatywnie ustosunkowana do „naszej rzeczywistości”, nawoływał pracowników ślusarni, „aby nie opuszczali zakładu i kontynuowali strajk” (warto tutaj zwrócić uwagę na rzadko pojawiające się w meldunkach operacyjnych sformułowanie „strajk”, zamiast którego stosowano eufemizm „przerwa w pracy”). Wyrażał się on jednoznacznie negatywnie o osobach prowadzących konsultacje w sprawie propozycji cenowych. Witolda Długońskiego 1 lipca 1976 r. zwolniono w trybie dyscyplinarnym<sup>52</sup>.

Druga zmiana pracowników „Gryfii” przystąpiła do pracy. Nie oznacza to, że niektórzy pracownicy tej zmiany nie próbowali namówić kolegów do kontynuowania strajku. KS „OS” doniósł, że osobą, która nie tylko nie podjęła pracy, ale też chciała skłonić drugą zmianę do kontynuowania protestu był dwudziestopięcioletni Henryk Bardin, który „postawą swą oraz wypowiedzianymi demagogicznymi hasłami wprowadzał nastrój niepokoju wśród pracujących”. Młodego stoczniowca dyrekcja 1 lipca zwolniła w trybie natychmiastowym<sup>53</sup>.

### Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Nr 3

W dniu 25 czerwca 150 pracowników pierwszej zmiany zakładów: Betoniarni, Ślusarni, Stolarni i Zbrojowni SPBO Nr 3 nie podjęło pracy<sup>54</sup>. Domagali się wzrostu płac rekompens-

<sup>48</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 7 VII 1976 r., k. 270.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 9 VII 1976 r., k. 280.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 7 VII 1976 r., k. 268.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 9 VII 1976 r., k. 278.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 10 VII 1976 r., k. 293.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora H. Surmacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. L. Puszczewicza, 13 VII 1976 r., k. 310.

<sup>54</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora J. Ziółkowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 30 VI 1976 r., k. 225.

sującego proponowane podwyżki cen<sup>55</sup>. Żądali przyjazdu przedstawiciela KW PZPR oraz próbowali wyłonić komitet strajkowy. Dyrekcja podczas spotkania z załogami przekonywała protestujących, że podwyżki są koniecznością. Zapewniała, że rekompensaty złagodzą efekt wzrostu cen. Jak wynika z meldunku, nie wszystkich uczestników protestu uspokoiły te wyjaśnienia, również za sprawą osób, „które swym zachowaniem wprowadzały dodatkowo stan niezadowolenia i negatywnie komentowały proponowane zmiany cen”<sup>56</sup>. Część załogi zgodziła się w końcu na podjęcie pracy, jednak nie mogła do niej przystąpić z powodu braku energii elektrycznej. Przerwa w dopływie prądu spowodowana była wykręceniem przez nieznanego sprawcę bezpieczników z kilku tablic rozdzielczych. Po zakończeniu pierwszej zmiany pracownicy opuścili zakład. Druga zmiana podjęła pracę, nie kontynuując protestu<sup>57</sup>.

Z meldunku wynika też, że na decyzję o strajku, przynajmniej niektórych zatrudnionych, mogła też wpłynąć informacja przekazana przez Annę Trzcinską, dwudziestosiedmioletnią pracownicę Zakładu Betoniarni, która ok. godziny 8.00 otrzymała od męża telefoniczną informację, że w „Warskim” wybuchł strajk. Anna Trzcinska przekazała tę wiadomość załodze ślusarni oraz przerwała pracę na suwnicy, co spowodowało zatrzymanie robót tej części załogi, która korzystała z pracy suwnicowej. Mimo tego funkcjonariusze SB nie uznali kobiety za osobę wyróżniającą się w tym dniu „negatywną postawą”<sup>58</sup>. Inaczej zostało ocenionych ośmiu jej kolegów – w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Betoniarz” ustalono, że „swoim zachowaniem oraz postawą [wprowadzali] stan niezadowolenia wśród załogi oraz [mobilizowali] ją do niepodejmowania pracy”. Meldunek wymienił: trzydziestoletniego Ryszarda Piłata, trzydziestodwuletniego Mariana Prokopczuka, czterdziestodwuletniego Mariana Korczaka, trzydziestopięcioletniego Antoniego Abmarczuka, czterdziestopięcioletniego Edwarda Pytela, dwudziestoletniego Czesława Łukasika, czterdziestoośmioletniego Antoniego Zduniaka oraz dwudziestosześcioletniego Andrzeja Noska. Dyrekcja w porozumieniu z Radą Zakładową zwolniła ich ze skutkiem natychmiastowym. Decyzję tę zaakceptowała na posiedzeniu w dniu 30 czerwca Konferencja Samorządu Robotniczego SPBO Nr 3<sup>59</sup>.

### Elektrownia „Dolna Odra”

Budowę elektrowni ciepłej, znajdującej się w miejscowości Nowe Czarnowo pod Szczecinem, rozpoczęto w 1970 r., zgodnie z planami powstałymi jeszcze w 1965 r. W interesującym nas okresie nadal kontynuowano prace nad rozbudową kompleksu, stąd na jego terenie znajdowały się nie tylko załogi zatrudnione w samej elektrowni, ale także w przedsiębiorstwach biorących udział w budowie „Dolnej Odry”. Zakłady te pochodziły z różnych zakątków kraju, stamtąd też rekrutowała się część załogi pracującej na terenie elektrowni. Pozostali pochodzili z okolicznych miejscowości. Dnia 25 czerwca w elektrowni doszło do całodniowego strajku.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 227.

<sup>56</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 91; *ibidem*, Sytuacja w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego Nr 3 o godz. 15.00, 25 VI 1976 r., k. 93.

<sup>57</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora J. Ziółkowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 30 VI 1976 r., k. 225, 227.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 218.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora J. Ziółkowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 5 VII 1976 r., k. 242–243.



Już od godziny 7.00 tajni współpracownicy przekazywali funkcjonariuszom SB informacje na temat kompleksu „Dolna Odra”. Konfidenti donosili, że przybywający do pracy ludzie „w początkowej fazie zgrupowali się na terenie swojego odcinka pracy, żywo komentując decyzję rządu o mających nastąpić podwyżkach cen”<sup>60</sup>. Według meldunków operacyjnych dochodziło wówczas do agresywnych zachowań wobec osób, które podjęły pracę. Następnie protestujący udali się do hali Warsztatów Mechanicznych Elektrowni „Dolna Odra”. Miejsce to stało się centrum wydarzeń, w którym gromadzili się pracownicy protestujący przeciwko podwyżce cen. Około 12.30 naczelny dyrektor „Dolnej Odry” wezwał strajkujących, aby na spotkaniu w hali warsztatów zapoznali przedstawicieli kierownictwa elektrowni z postulatami. Uczestnicy spotkania przywitani delegacją dyrekcji gwizdami i okrzykami: „Z wami dyskutować nie będziemy!”. W tej sytuacji spotkanie zakończyło się fiaskiem. Wcześniej, ok. godz. 11.00, pracownicy elektrowni pytali I sekretarza KZ PZPR m.in. dlaczego posłowie klaskali po wystąpieniu premiera oraz dlaczego mogli się zapoznać ze szczegółami propozycji nowych cen dopiero po przemówieniu Piotra Jaroszewicza. Najprawdopodobniej w hali Warsztatów Mechanicznych doszło do wyboru przewodniczącego Komitetu Strajkowego Elektrowni „Dolna Odra”. Został nim Wiktor Pogorzelski, „który niezaakceptowany jednak przez większość strajkujących ustąpił miejsca [...] Nowakowi Jerzemu”. Według tajnego współpracownika zmiana na stanowisku przewodniczącego nastąpiła o 16.45. Na marginesie warto zauważyć, że w meldunkach używane jest zamiennie określenie „przerwa w pracy” z wyklętym przez propagandę słowem „strajk”<sup>61</sup>.

Elektromonter Jerzy Nowak ogłosił się „samozwańczo” przewodniczącym Komitetu Strajkowego „i dzięki swojej elokwencji został zaakceptowany przez uczestników przerwy w pracy”. Utworzył on siedemnastoosobowy komitet, zmieniając zarazem nazwę ze „Strajkowego” na „Robotniczy” (nie można jednakże określić, w jakim stopniu skład personalny Komitetu Strajkowego pokrywał się ze stanem osobowym Komitetu Robotniczego). Powołał także Milicję Robotniczą i ogłosił strajk okupacyjny zakładu. Uczestnicy protestu podporządkowali się przewodniczącemu, „szczególnie silnie popierała go grupa robotników «Energorozruchu» Gliwice”, w którym zatrudnieni byli zarówno pierwszy, jak i drugi przywódca strajku w Elektrowni „Dolna Odra”<sup>62</sup>.

Milicja Robotnicza uzbrojona w pocięte kable i pręty metalowe obsadziła wszystkie wyjścia i bramy, „eliminując” – jak czytamy w meldunku – posterunki Straży Przemysłowej. Jednym z głównych jej zadań było niewypuszczanie pracowników drugiej zmiany, „chcąc udać się do domu należało uzyskać osobistą zgodę Nowaka. Regulował to system przepustkowy, jaki wprowadził ww. na zakładzie”<sup>63</sup>. Z inicjatywy przewodniczącego Komitetu Robotniczy skierował do Komitetu Centralnego PZPR petycję, „w której domagano się

<sup>60</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 6 VII 1976 r., k. 255.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Szczecinie ppłk. Z. Baranowskiego, 30 VI 1976 r., k. 220; *ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 6 VII 1976 r., k. 253; AIPN, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE ŁS-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 91.

<sup>62</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Szczecinie ppłk. Z. Baranowskiego, 30 VI 1976 r., k. 220; *ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 6 VII 1976 r., k. 253.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Szczecinie ppłk. Z. Baranowskiego, 30 VI 1976 r., k. 220.

całkowitego wycofania propozycji cenowych proponowanych przez rząd<sup>64</sup>. W przypadku, odmówienia spełnienia postulatu, strajkujący grozili wstrzymaniem pracy Elektrowni „Dolna Odra”. Petycja złożona została na ręce sekretarza ekonomicznego KW PZPR, „lecz dalej [petycja] nie została przesłana”. Na tym (naprawdopodobnie) przerwano rozmowy z dyrekcją i przedstawicielem KW PZPR<sup>65</sup>.

Jerzy Nowak uzależnił kontynuowanie rozmów od spełnienia postulatu. W imieniu robotników pozostających na terenie kompleksu „Dolna Odra” Nowak domagał się, aby dostarczono im żywność, napoje oraz środki transportu. Przewodniczący – głosił meldunek – zachowywał się prowokacyjnie wobec pracowników działu Ruchu Elektrowni „Dolna Odra”, nakłaniając ich do przerywania pracy. O 20.00 Piotr Jaroszewicz odwołał zapowiedziane podwyżki – „z chwilą cofnięcia projektu zmiany cen [Jerzy Nowak] rozwiązał «Komitet Robotniczy» i «Milicję Robotniczą»<sup>66</sup>. Około 20.30 strajkujący zaczęli opuszczać zakład. Obaj przywódcy strajku zostali zwolnieni z pracy w trybie natychmiastowym<sup>67</sup>.

### Centralne Warsztaty Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej

SB „drogą operacyjną i oficjalną” ustaliła, że w dniu 25 czerwca o godzinie 7.00 na pierwszej zmianie w Centralnych Warsztatach WPKM, liczącej ok. 230 osób, miała miejsce przerwa w pracy. „Zaistniała przerwa w pracy nastąpiła [...] w wyniku prowadzonych żywych dyskusji przez niektórych pracowników, po czym objęła znaczny stan załogi Centralnych Warsztatów, powodując ogólną atmosferę niezadowolenia, a w dalszej konsekwencji przerwę w pracy”<sup>68</sup>. Meldunek z godzin popołudniowych informował, że szczególnie aktywnym w nawoływaniu do strajku był starszy mistrz warsztatów Karol Niebój<sup>69</sup>. Pracownicy żądali powrotu do starych cen, nie chcieli rekompensat. Jak wynika z innego źródła, część pracowników akceptowała jednak system proponowanych wyrównań, a co za tym idzie podwyżek, domagając się, „aby najmniej zarabiający mieli rekompensatę najwyższą i odwrotnie”<sup>70</sup>. Załoga warsztatów – podkreślano w meldunku – składała się w większości z ludzi młodych. Mimo nawoływań dyrekcji, pierwsza zmiana nie podjęła pracy, uczyniła to jednak druga – o wiele mniej liczna – składająca się tylko z 15 osób. Kwestią protestu w Centralnych Warsztatach zajęto się w ramach operacyjnego sprawdzenia „Tabor”<sup>71</sup>.

### Fabryka Kabli „Załom”

W „Załomiu” doszło do „chwilowego zamętu i niepokoju” za sprawą czterdziestoletniego Janusza Litwiniuka, który „opuścił swe stanowisko pracy i namawiał robotników do przerwy w pracy w ramach **solidarności** [podkreślenie – B.K.] z innymi strajkującymi

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*; AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 6 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 104–105.

<sup>66</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Szczecinie ppłk. Z. Baranowskiego, 30 VI 1976 r., k. 220–221.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora F. Geislera skierowany do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 6 VII 1976 r., k. 253.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora J. Synowca skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, 6 VII 1976 r., k. 249.

<sup>69</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 90.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Sytuacja w Warsztatach Centralnych MPK, 25 VI 1976 r., k. 95.

<sup>71</sup> *Ibidem*, Meldunek nr 6 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 105.

już zakładami”. Pracownik Fabryki Kabli w sposób zdecydowany i jednoznaczny formułował swoje opinie na temat PZPR i członków partii, którzy namawiali go do zaprzestania agitacji. Zajście wyjaśniano w ramach sprawy „Warchoń”<sup>72</sup>.

### **Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord”**

Tajny współpracownik działający na terenie zakładów „Chemitex-Wiskord” zwrócił uwagę na fakt „negatywnego politycznie zachowania się” Mariana Borsukiewicza – czterdziestoczteroletniego robotnika, który podczas przeprowadzonych 25 czerwca na terenie zakładu konsultacji poddawał w wątpliwość ich celowość i sens, stwierdzając, że „ceny są już zatwierdzone niezależnie od wyników [konsultacji]”. Opinię tę powtarzał pracownik „Wiskordu” wielokrotnie, przerywając w tym celu wypowiedzi innych uczestników zebrania – „swoim aroganckim zachowaniem dążył do ośmieszenia decyzji o przeprowadzeniu konsultacji, ich przebiegu i prowadzących”. Sprawę niezdyscyplinowanego dyskutanta wyjaśnić miało operacyjne sprawdzenie „Konsultant”<sup>73</sup>.

### **Redakcja „Kuriera Szczecińskiego”**

Również w popularnej szczecińskiej popołudniówce doszło do niepokojącego z punktu widzenia komunistów incydentu. Funkcjonariusz SB poinformował przełożonego, że w dniach 24 i 25 czerwca trzydziestoletni członek partii – redaktor Działu Miejskiego Maciej Czekala – „rozgłaszał wiadomości wśród dziennikarzy «Kuriera Szczecińskiego» o zaangażowaniu przez tutejszą KW MO 250 działaczy partyjnych różnych zakładów pracy do likwidowania ewentualnych zająć ulicznych w związku z zapowiedzianą podwyżką cen”. Według Czekaly aktywiści partyjni mieli być wyposażeni w maski przeciwgazowe, pałki, hełmy i gazy łzawiące. Inspektor SB określił wypowiedź redaktora jako zagrożenie polegające na rozpowszechnianiu wrogich wiadomości „skierowanych przeciwko linii politycznej partii”. Sprawę wyjaśniano w ramach SOS „Szpalta”<sup>74</sup>.

Natomiast 25 czerwca w zecerni Zakładów Graficznych „Kuriera Szczecińskiego” trzydziestojednoletni Ryszard Kempeski stwierdził wobec współpracowników, że „w grudniu nauczyliśmy partię i jej bonzów, jak trzeba postępować z ludźmi pracy, to i teraz nauczymy”. Wypowiedź ta była wystarczającym powodem dla SB, aby założyć sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Termidor II”<sup>75</sup>.

### **Fabryka Kontenerów „Unikon”**

Do incydentu doszło również w Fabryce Kontenerów, gdzie trzydziestotrzyletni Jan Gajewski, najprawdopodobniej 25 czerwca, „w negatywnym świetle przedstawiał propozycje zmian struktury cen. Jego wypowiedzi podważały aktualną sytuację gospodarczą w Polsce”, co w konsekwencji mogło doprowadzić do „powstania sytuacji konfliktowej”. Funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa niepokoiło również, że Jan Gajewski odnosił się krytycznie do wszelkich decyzji ekonomicznych rządu, „dotyczy to również regulacji płac, wprowa-

<sup>72</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora R. Bartnickiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 15 VII 1976 r., k. 314.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora W. Wojciechowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 10 VII 1976 r., k. 299.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora W. Waśniowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 1 VII 1976 r., k. 229.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora M. Rygielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 1 VII 1976 r., k. 231.

dzenia dodatku za wysługę lat, okresowych podwyżek cen na niektóre artykuły”. Sprawę wypowiedzi pracownika wyjaśniano w ramach operacyjnego sprawdzenia „Veto”<sup>76</sup>.

### **Zakład Przemysłu Odzieżowego „Dana”**

Służba Bezpieczeństwa wykazała czujność również wobec powszechnego „nastroju niezadowolenia wynikłego na tle ogłoszonego projektu zmian na artykuły spożywcze”, które wystąpiło dzień po przemówieniu premiera w zakładzie odzieżowym „Dana”. Z powodu dyskusji, jaka wywiązała się na temat podwyżki cen na artykuły spożywcze, nie wykonano na pierwszej zmianie planu dziennego na sumę ok. 70 tys. złotych. Podobnie było w przypadku drugiej zmiany, prowadzone również dyskusje nie pozwoliły na w pełni efektywną pracę, co spowodowało zaległości w wykonaniu dziennego planu. Osobą szczególnie wyróżniającą się podczas dyskusji była wieloletnia pracownica zakładu i członkini partii – Jadwiga Dynak<sup>77</sup>.

Ciekawy wątek pojawił się na marginesie wydarzeń w „Danie” oraz chwilowego przestoju w ZPO „Odra”, gdzie ok. 10.00 pracownice drugiego piętra nie podjęły pracy. Otóż „zarówno do ZPO «Dana», jak i ZPO «Odra» samochodem marki «Nysa» (mikrobus) przyjechało kilku obywateli, którzy pytali, czy załogi tych zakładów pracują. Ludzie ci podawali się za przedstawicieli jakiegoś komitetu strajkowego”. Było ich sześciu – ośmiu i mieli na sobie ubrania robocze<sup>78</sup>. Niestety przy obecnym stanie wiedzy nie możemy nic więcej powiedzieć na temat tej sprawy, którą należy zapewne traktować jako próbę tworzenia międzyzakładowego komitetu strajkowego.

### **Zarząd Portu Szczecin**

Przedsiębiorstwo to należało do zakładów „podwyższonego ryzyka”, dlatego objęte zostało szczególną „ochroną” przez SB. Jednak wbrew obawom komunistycznych władz, w porcie nie doszło do strajku. Nie wynikało to z akceptacji dla decyzji gospodarczych rządu. Nieprzychylną postawę portowców wobec pomysłu Piotra Jaroszewicza widać było podczas konsultacji przeprowadzanych na poszczególnych wydziałach Zarządu Portu Szczecin. Na nabrzeżu Starówka w spotkaniu konsultacyjnym wzięła udział cała 150-osobowa załoga, zamiast wyznaczonych odgórnie 15 pracowników. Na pytanie zastępcy dyrektora portu, czy akceptują proponowane „zmiany-korektury cen”, zebrani pracownicy odpowiedzieli okrzykami: „Nie!”. Ale po zakończonym spotkaniu ponownie podjęli przerwana pracę<sup>79</sup>.

### **Inne wydarzenia**

Do wydarzeń uznanych przez „bezpiekę” za godne odnotowania należało spotkanie konsultacyjne w Fabryce Urządzeń Dźwigowych „Hydrom” w dniu 25 czerwca. W czasie zebrania, w którym wzięło udział 60 osób, głos zabrała większość zgromadzonych – 43 osoby. Podniesiono sprawę wysokości podwyżek: „drobiazgowo roztrząsano zasadność rozmiarów podwyżek cen poszczególnych asortymentów”. Niemniej „wystąpienie wrogich nie stwierdzono”, akcentował meldunek. Odmienny przebieg miała narada w Nadodrzań-

<sup>76</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora W. Wojciechowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 10 VII 1976 r., k. 297.

<sup>77</sup> AIPN Sz, 0011/570, Notatka służbowa, 27 VI 1976 r., k. 11.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Wyciąg z informacji z dnia 25 VI 1976 r., 28 VI 1976 r., k. 12v.

<sup>79</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek nr 5 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 91.



skim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Jasienicy, gdzie trzech pracowników ostro krytykowało projekt rządowy, mówiąc, iż czują się oszukani, jednakże „załoga przedsiębiorstwa pracuje, aczkolwiek stwierdza się występowanie dużego podniecenia”. Na Wydziale Architektury Politechniki Szczecińskiej młodszy pracownicy naukowo-dydaktyczni dokonali obliczeń bilansu podwyżek i rekompensat, z których wynikało, że proponowane dodatki pokryją tylko 15 proc. kosztów wynikających z podwyżek cen, a o 30 proc. zubożeje budżet przeciętnego obywatela. W czasie pracy toczono dyskusje na ten temat. Dzień po przemówieniu premiera Jaroszewicza redakcje „Głosu Szczecińskiego” i „Kurier Szczeciński” otrzymały wiele anonimowych telefonów, w większości z nich rozmówcy stwierdzali, że gazety powinny teraz pisać za co ludzie będą żyć po podwyżkach cen na artykuły żywnościowe. W kilku przypadkach (6 telefonów) krytykowano Jaroszewicza, „a zwłaszcza tow. [Edwarda] Babiucha za styl wystąpienia”. Pięć osób pytało, czy „Głos Szczeciński” pisać będzie o strajkach, które miały miejsce tego dnia. W dwóch przypadkach grożono: „Jutro się do was dobierzemy”<sup>80</sup>.

W sumie 25 czerwca 1976 r. w województwie szczecińskim strajkowały cztery zakłady pracy: Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia”, Warsztaty Centralne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Nr 3 oraz część załogi Elektrowni „Dolna Odra”, jak też pięć przedsiębiorstw z różnych części kraju, wykonujących roboty wykończeniowe na terenie elektrowni. W przypadku „Dolnej Odry” strajk trwał cały dzień do momentu odwołania decyzji o „proponowaniu regulacji cen” przez władze komunistyczne. W strajkach wzięło udział ponad trzy tysiące osób<sup>81</sup>.

### Dzień po

Po wycofaniu się komunistów z planowanych podwyżek w Szczecinie zapanował spokój: „Aktualnie nie występują żadne przesłanki zaistnienia zagrożenia. Wszystkie zakłady pracują normalnie, bez zakłóceń”<sup>82</sup>. Służba Bezpieczeństwa uważnie obserwowała nastroje społeczne oraz notowała wypowiedzi załóg szczecińskich zakładów pracy na temat odwołania przez premiera Jaroszewicza planów „korektur cenowych”<sup>83</sup>. W podsumowaniu na temat opinii pracowników zakładów pracy, stwierdzono, że załogi pozytywnie przyjęły rezygnację z koncepcji podwyżki w proponowanej formie. Chociaż dla wielu było zaskoczeniem, że rząd wycofał się z niej całkowicie. W konkluzji nie znalazła się natomiast informacja o pojawieniu się stwierdzeń, m.in. w Porcie Szczecińskim i w „Warskim”, iż całkowite zrezygnowanie z podwyżek, w miejsce zrewidowania pomysłu, było decyzją niepoważną, świadcząca o słabości rządu. Według meldunku, w porcie uważano, że wzrost cen do 30 proc. zostałby przez społeczeństwo zaakceptowany. Załogi zakładów pracy wyrażały pogląd, że rząd ustąpił pod naciskiem załóg w całym kraju. W tym kontekście zacytujmy, jako swoistą antycypację przyszłości, wypowiedź z „Dolnej Odry”: „Sprawę żeśmy wygrali, nie byliśmy sami. Z nami była cała Polska. **Solidarność zwyciężyła** [podkreślenie – B.K.]. Rząd okazał słabość”<sup>84</sup>. W decyzji o wycofaniu się z planów ogłoszonych

<sup>80</sup> *Ibidem*, Inne wydarzenia, 25 VI 1976 r., k. 94; *ibidem*, Meldunek nr 6 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 VI 1976 r., k. 106.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Dane dotyczące przerw w pracy w dniu 25 VI 1976 r., k. 56–57.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Do WSK w miejscu, 26 VI 1976 r., k. 107.

<sup>83</sup> *Ibidem*, k. 107–111; *ibidem*, Meldunek nr 7 do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 26 VI 1976 r., k. 112.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Do WSK w miejscu, 26 VI 1976 r., k. 109.

24 czerwca upatrywano osobistej porażki Piotra Jaroszewicza. Opinia o dominującej roli premiera i jego ekipy w lansowaniu koncepcji, która spowodowała falę protestów, wypowiedziana była przez aparat kierowniczy urzędu miejskiego i wojewódzkiego, który ponadto określił Piotra Jaroszewicza jako zamordystę nieliczącego się z opinią społeczną. Według jednego z meldunków, pojawiały się i takie głosy, które mówiły o konieczności podwyżek cen żywności. Wychodziły one nie tylko ze środowiska dziennikarskiego, które uważało – jak zresztą pisano w ramach propagandowej „publicystyki wyprzedzającej” – że w porównaniu z krajami kapitalistycznymi żywność w Polsce jest tania, ale także od niektórych pracowników załóg szczecińskich zakładów pracy, takich jak: „Warski”, Papiernia „Skolwin”, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych. Jednak te opinie nie zostały przekazane do Warszawy<sup>85</sup>.

Meldunek wysłany do stolicy ujawnił, że do redakcji partyjnego „Głosu Szczecińskiego” dzwoniło 13 anonimowych rozmówców, w większości (10 osób) drwiących z prasy, „która milczy o wydarzeniach i zamieszcza artykuły całkowicie abstrahujące od bieżącej sytuacji”. Jedna osoba domagała się, jakoby w imieniu stoczniovców, dymisji rządu i przedstawienia nowego planu ekonomicznego. Dwie osoby pytały „w czym, w kontekście ostatnich propozycji, przedstawia się wyższość naszego ustroju nad kapitalistycznym”<sup>86</sup>.

### **Pokłosie wydarzeń czerwcowych**

W ciągu następnego kilku dni po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie w prasie zaczęły pojawiać się informacje o zajściach, które przedstawiano jako zakłócenia „konsultacji” dokonane przez elementy chuligańskie. Na terenie całego kraju rozpoczęto organizowanie wieców poparcia dla Edwarda Gierka i jego ekipy, na których potępiano „warchołów” z Radomia i Ursusa. Zdaniem prof. Wojciecha Roszkowskiego, „były [one] żalonym pokazem spodlenia ludzi, którzy pod presją akceptowali karkołomne działania władz”<sup>87</sup>. W Szczecinie wiec odbył się 28 czerwca, w kolejnych dniach urządzono je na Stadionie Dziesięciolecia w stolicy (29 czerwca) oraz w Radomiu (30 czerwca).

Pomimo propagandowych zabiegów nie wszędzie przebiegały one pod dyktando władz, obłudnie m.in. przeciwstawili się pracownicy zakładów skórzanych „Podhale” w Nowym Targu, którzy oburzeni faktem wysłania w ich imieniu listu poparcia dla władz, strajkowali dwa dni<sup>88</sup>.

W Szczecinie 29 czerwca Ryszard Kempki w obecności kolegów w zecerni, przed którymi cztery dni wcześniej kontestował podwyżki cen, „zajął zdecydowane stanowisko negatywne w stosunku do wiecu społeczeństwa szczecińskiego popierającego linię partii, jaki odbył się 28 czerwca br. na tutejszym stadionie «Pogoni». Wyrażał się, iż jest to zakłamanie, naigrywając się i szydząc z wystąpienia I sekretarza KW PZPR tow. Brycha, a zakończył swą wypowiedź stwierdzeniem, iż najchętniej rzuciłby na podłogę szufladę z pierwszą kolumną «Kuriera», na którym była relacja z wiecu”. Pracownika zecerni objęto sprawą operacyjnego sprawdzenia „Termidor II”<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> *Ibidem*, k. 107–111; *ibidem*, Meldunek nr 7 do CE ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 26 VI 1976 r., k. 112–114.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Meldunek nr 7 do CE ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 26 VI 1976 r., k. 113–114.

<sup>87</sup> W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 701.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny inspektora M. Rygielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 1 VII 1976 r., k. 231.

Dużą odwagę wykazali dwaj robotnicy ZWCH „Chemitex-Wiskord”, dwudziestodwuletni Józef Buczyński oraz trzydziestoczeroletni Karol Miller, którzy podczas otwartego zebrania partyjnego w dniu 28 czerwca, „potępiającego akcesy [sic!] w Radomiu i Ursusie”, sprzeciwili się „zapropionowanej” na tym zebraniu rezolucji krytykującej uczestników zejść w obu miastach. Stwierdzili, że pełnię odpowiedzialności za wydarzenia ponosi partia i rząd. Nie licząc się z faktem nieudzielenia im głosu, „tezy te wypowiadali kilkakrotnie [...], przerywając wypowiedzi innych uczestników zebrania i nie dopuszczając do uchwalenia rezolucji”. Funkcjonariusz zanotował jeszcze, że próby przywołania do porządku Józefa Buczyńskiego i Karola Millera nie przyniosły skutku. Sprawę zachowania obu pracowników wyjaśniano w ramach operacyjnego sprawdzenia „Żararaka”<sup>90</sup>.

Podczas zebrania POP Instytutu Okręgowego Politechniki Szczecińskiej w dniu 28 czerwca, jeden z uczestników odmówił swojego udziału w manifestacji poparcia dla ekipy Gierka „robionej według szablonów, które przypominają mu «okres stalinowski»”. Inny członek PZPR, docent Kmiecik, sprzeciwiał się z kolei potępieniu robotników biorących udział w zejściach w Ursusie i Radomiu. Stwierdził też, że wydarzenia w tych miastach miały pozytywny skutek, „**podobnie jak wydarzenia grudniowe w Szczecinie** [podkreślenie – B.K.], ponieważ doprowadziły do cofnięcia nieprzemyślanego wniosku”. Jak wiadomo Grudzień '70 doprowadził też, a właściwie przede wszystkim, do zmiany ekipy rządzącej<sup>91</sup>.

Wśród pracowników Stoczni im. Adolfa Warskiego pojawiały się głosy, że wiece popierające Edwarda Gierka są sztuczne, że w zaistniałej sytuacji „szanujący się premier powinien złożyć rezygnację”. Krytykowano też I sekretarza KW PZPR w Szczecinie za jego wystąpienie na wiecu 28 czerwca, w którym miało być za dużo inwektyw pod adresem „warchołów”. W Fabryce Kabli „Załom” jedna trzecia osób, które otrzymały zaproszenie na wiec z udziałem I sekretarza nie przybyła na manifestację. SB zarejestrowała wiele opinii i komentarzy pochodzących z różnych środowisk, w których stwierdzano, że wielu uczestników wiecu „nie było zaangażowanych w jego przebieg i podnoszone na nim problemy”<sup>92</sup>.

Wypowiedź solidaryzującą szczeciński port z robotnikami z Radomia i Ursusa przynosi meldunek operacyjny, który powołując się na KO „Andrzej”, informuje, że 20 lipca dwudziestodwuletni Waław Darzynkiewicz, zatrudniony w Zarządzie Portu Szczecin, w rejonie Przeladunków Masowych, wszczął dyskusję na tematy polityczne, podczas której „aprobował negatywne wystąpienia robotników «Ursusa» i Radomia”. Wyraził też pogląd, że „wszystkich czerwonych należy wyróżnić”. Pracownik portu objęty został sprawą operacyjnego sprawdzenia „Wacek”<sup>93</sup>.

Parę dni wcześniej KO „Jur” doniósł, że kilku pracowników Zarządu Portu Szczecin krytykowało decyzje władz w sprawie cen artykułów żywnościowych. Twierdziło też, że władze centralne nie liczą się z robotnikami i wykorzystują ich „wszelkimi dostępnymi sposobami”. Wstępne rozpoznanie operacyjne wykazało, że do grupy pracowników negujących poczynania rządu należeli: Edmund Falkowski, sztauer z nabrzeża „Ewa” i Józef Fijołek z Elewatora. Zostali oni objęci operacyjnym sprawdzeniem o kryptonimie „Malkontent”<sup>94</sup>.

<sup>90</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora W. Wojciechowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. M. Pietrzaka, 9 VII 1976 r., k. 282.

<sup>91</sup> AIPN Sz, 0012/111, Notatka informacyjna, 30 VI 1976 r., k. 116.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 116–118.

<sup>93</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora T. Tereszko skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. L. Puszczewicza, 15 IX 1976 r., k. 370.

<sup>94</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora M. Palacza skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie L. Puszczewicza, 19 VII 1976 r., k. 323.

Do przejawów niezadowolenia z „politycznej linii partii” można bez wątpienia zaliczyć „błąd zecerski”, jaki pojawił się podczas składania na linotypie w Szczecińskich Zakładach Graficznych tekstu przemówienia Piotra Jaroszewicza w sejmie, przeznaczonego do druku w „Głosie Szczecińskim”. W zdaniu mówiącym o „propozycji” rządowej dotyczącej podwyżek, zamiast: „rząd PRL w porozumieniu z CRZZ” złożono: „rząd PRL w porozumieniu z ZSRR”. Błąd w tekście z tzw. szczotki został wychwycony przez korektę. Wydarzenie wyjaśniano w ramach operacyjnego sprawdzenia „Awers”<sup>95</sup>.

Po wydarzeniach czerwcowych SB odnotowała przypadki anonimów wysyłanych z tere- nu województwa do KW PZPR w Szczecinie, a nawet do KC. W sposób „szczególnie na- pastliwy, obelżywy i wulgarny wyrażano się o osobie I sekretarza Komitetu Wojewódzkie- go PZPR w Szczecinie”. Krytykowano jego przemówienie wygłoszone 28 czerwca „na spotkaniu aktywu partyjnego i politycznego ze społeczeństwem województwa szczecińskie- go”<sup>96</sup>. W anonimie skierowanym do Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza „autor w wul- garnych słowach wyraża się o przywódcach partii i rządu oraz żąda pod groźbą przelewu krwi zniesienia podwyżek cen oraz wyjazdu tow. Gierka z Polski”<sup>97</sup>.

Mimo tych przejawów niezadowolenia z wydarzeń, jakie miały miejsce w kraju od 24 czerwca oraz z „linii politycznej” władz, notatka informacyjna dotycząca aktualnych na- strojów społecznych w Szczecińskim stwierdzała dość uspokajająco, że wśród ludności województwa dominuje stanowisko potępiające „akty wandalizmu w Radomiu i Ursusie”, jak też przekonanie o nieuchronności podwyżki cen, ale w zmodyfikowanej formie<sup>98</sup>.

### Represje postrajkowe

W regionie zwolnienia w trybie dyscyplinarnym, natychmiastowym i ustawowym do- tknęły 113 osób. Aby uzmysłwić sobie dokuczliwość tego rodzaju represji, przypomnijmy, że zwolnienia z art. 52 kodeksu pracy oznaczało nie tylko utratę zarobków za okres pozos- tawania bez pracy, ale też praw i świadczeń socjalnych: niewykorzystanego urlopu wypo- czynkowego, trzynastej pensji; w 1976 r. – w całości, w 1977 r. – w połowie, a w 1978 r. – w ¼ wysokości. Ponadto wiązało się to z utratą zasiłków rodzinnych, ciągłości pracy, a następnie dodatku stażowego, skróceniem do minimum urlopu w nowym miejscu pracy, pozbawieniem przez pierwsze trzy miesiące w nowej pracy zasiłku rodzinnego i zmniejszeniem do minimum zasiłku chorobowego. Co więcej, w nowym miejscu pracy zatrudniony otrzy- mywał zaszeregowanie o dwie grupy niższej w stosunku do posiadanej dotychczas. Czasa- mi sankcja z art. 52 oznaczała też utratę prawa do urlopu macierzyńskiego lub zmniejsze- nie podstaw emerytury<sup>99</sup>.

Z analizy materiałów SB wynika, że podana ostateczna liczba zwolnionych z powodu udziału w strajkach mogła być niedokładna. Szyfrogram wysłany do Warszawy informował, że w okresie od 25 czerwca do 2 lipca ustalono łącznie 149 osób szczególnie aktywnych dzień po przemówieniu Piotra Jaroszewicza; nawoływały one do przerwania pracy bądź też próbowały wymusić na osobach pracujących odstąpienie od stanowiska pracy. W przypad-

<sup>95</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora M. Rygielskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydzia- łu III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 5 VII 1976 r., k. 245.

<sup>96</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora R. Kość skierowany do zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 7 VII 1976 r., k. 264.

<sup>97</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny inspektora Z. Linkowskiego skierowany do zastępcy naczelnika Wydzia- łu III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 20 VIII 1976 r., k. 356.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna, 30 VI 1976 r., k. 118.

<sup>99</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 298–300.



ku „Gryfii” wymieniono liczbę 64 osób, które „przejawiały szczególnie negatywne postawy”. Jednak przedstawione w materiale dokładne wyliczenia dotyczące liczby osób, kiedy i w jakim trybie zostały lub zostaną zwolnione, wskazują, że zaniżono liczbę o 1 pracownika – w sumie redukcja miała objąć 65 osób<sup>100</sup>.

W „Warskim” takich osób „wichrzycieli” było 45: niestety w świetle dostępnego materiału nie można ustalić, ilu spośród nich zostało zwolnionych. W SPBO Nr 3 wskazano na 9 osób, wszystkie zwolniono w trybie dyscyplinarnym<sup>101</sup>. W Elektrowni „Dolna Odra” wypowiedziano pracę 7 osobom, a w przedsiębiorstwach podwykonawczych, działających na terenie elektrowni – 10 osobom. Decyzja odnośnie 2 pracowników miała zapaść później<sup>102</sup>. Z innego meldunku z tego dnia wynika, że zwolnieniem objęto dodatkowo jeszcze 4 pracowników, w tym 3 w trybie natychmiastowym<sup>103</sup>. W PKP ujawniono 6 „warcholów” – nie ma jednak adnotacji o utracie przez nich pracy. W Warsztatach Centralnych WPKM wytypowano i zwolniono 6 osób – wszystkich w trybie natychmiastowym. W Fabryce Kontenerów „Unikon” napiętnowano jednego „wichrzyciela” – także brak adnotacji o jego zwolnieniu, a w Fabryce Kabli „Załom” dyscyplinarnie zwolniono jedną osobę<sup>104</sup>.

O problemach, jakie pojawiają się przy obliczeniu sumy zwolnionych osób, może świadczyć przykład „Gryfii”, zakładu bardzo mocno dotkniętego represjami mierzonymi nie tylko liczbą zwolnionych, ale też decyzją administracyjną z dnia 5 lipca, na mocy której 1500 pracowników stoczni otrzymało zawiadomienia o konsekwencjach finansowych podjęcia strajku 25 czerwca: „Wymienieni nie otrzymają wynagrodzenia za nieprzepracowaną dniówkę (bądź poszczególne godziny, w zależności od indywidualnej postawy w dniu 25 czerwca). Ponadto dokonane zostaną potrącenia jednej trzeciej wysokości trzynastej pensji oraz potrącenia należności z tytułu wysługi lat”<sup>105</sup>. Z cytowanych meldunków wysyłanych do Warszawy 2 lipca wynika, że zwolnienia w trybie natychmiastowym bądź ustawowym objęły 65 osób<sup>106</sup> – zgodnie z meldunkiem do naczelnika Wydziału VI Departamentu III – albo 72 pracowników<sup>107</sup>, jak mówi wersja do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Centralne Stanowisko Kierowania). Natomiast wykaz pracowników SSR „Gryfia” zwolnionych w trybie natychmiastowym informuje o 16 osobach dotkniętych tą formą represji<sup>108</sup>, a wykaz zwolnionych w trybie ustawowym o 59 osobach, z tego 4 karę anulowano, a 1 wpisano przez pomyłkę – w sumie 70 osób<sup>109</sup>.

### Parę słów o niezłomnych

Odwołanie decyzji o podwyżkach oraz represje spacyfikowały nastroje wśród załóg zakładów pracy. Wykazy osób przeznaczonych do zwolnienia sporządzone były na podstawie wniosków mistrzów i kierowników poszczególnych jednostek pracy – w przypadku

<sup>100</sup> AIPN Sz, 0012/111, Szyfrogram do naczelnika Wydziału VI Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 121.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> *Ibidem*, k. 121–122.

<sup>103</sup> *Ibidem*, Meldunek do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 124.

<sup>104</sup> *Ibidem*, Szyfrogram do naczelnika Wydziału VI Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 122.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Meldunek do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 123.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Szyfrogram do naczelnika Wydziału VI Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 121.

<sup>107</sup> *Ibidem*, Meldunek do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 123.

<sup>108</sup> AIPN Sz, 0011/687, t. 1, Wykaz pracowników SSR zwolnionych w trybie natychmiastowym, b.d., k. 47.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Wykaz pracowników SSR zwolnionych w trybie ustawowym, b.d., k. 48–49.

„Gryfii” wydziałów<sup>110</sup>. Jak podkreślał dr Paweł Sasanka, w wielu przypadkach pracowników pozbawiano pracy z naruszeniem podstawowych przepisów prawa. Często nie dopełniano wymogu zawiadomienia rady zakładowej o zwalnianiu pracownika<sup>111</sup>.

Jednakże nawet tam, gdzie ten obowiązek dopełniono, pytając się o zdanie formalnej reprezentacji pracowników, nie miało to większego wpływu na zmianę decyzji o zwolnieniu. Dyrektor SSR „Gryfia” na zwołanych 30 czerwca obradach Konferencji Samorządu Robotniczego „przedstawił przed zebranymi problem pilnej potrzeby oczyszczenia zakładu z jednostek destrukcyjnych”. Zebrani przyjęli ze zrozumieniem dezyderat mówcy; tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu, pozostali natomiast w pełni zaakceptowali wniosek<sup>112</sup>.

Podobnie przebiegały obrady KSR w innych zakładach pracy, w których stawiano na porządku dziennym problem zwalniania pracowników biorących aktywny udział w wydarzeniach 25 czerwca. Na posiedzeniu KSR w SPBO Nr 3 jednogłośnie potwierdzono zasadność konieczności zwolnień w trybie natychmiastowym aktywnych uczestników strajku, przy czym „nie stwierdzono wypowiedzi wrogich czy inspirujących do niepokoju”<sup>113</sup>. Równie sprawnie przebiegały posiedzenia samorządu robotniczego w Warsztatach Centralnych WPKM oraz Elektrowni „Dolna Odra”.

Komunistów mogła jedynie zaniepokoić występująca w tych zakładach większa liczba osób wstrzymujących się od głosu oraz pojawienie się, po jednym dla każdego z przedsiębiorstw, głose sprzeciwiającym się karom dla uczestników strajku. Nieprzyjemnym dla władz zgrzytem, aczkolwiek niemającym miejsca podczas zebrania KSR, była wypowiedź jednego ze zwalnianych pracowników Warsztatów Centralnych, który miał stwierdzić, że „tylko złodzieje mogą być na kierowniczych stanowiskach, skoro po 20 latach pracy zostają zwolniony”. Władzom na pewno nie był też w smak sposób wyjaśniania przyczyn wstrzymania się od głosu czterech uczestników posiedzenia KSR w „Dolnej Odrze”: „Osoby te uzasadniały swe stanowisko tym, że w czasie przerw w pracy [...] nie doszło do żadnych ekscesów, burd i niszczenia mienia”. Choć na osłodę komuniści mieli to, że „w czasie obrad nie miały miejsca żadne wystąpienia wrogie”<sup>114</sup>.

Postępowanie szczecińskiej „bezpieki” potwierdza występujący w Radomiu fakt, że zwalniani pracownicy byli rejestrowani przez SB oraz poddawani inwigilacji przynajmniej do czasu załatwienia formalności związanych z odejściem z pracy. Autor *Czerwca '76* podkreślał też wielką rolę, jaką aparat bezpieczeństwa przywiązywał do obserwowania nastrojów panujących wśród załóg zakładów przemysłowych, zwłaszcza tych dotkniętych represjami. Podobną politykę SB obserwujemy na gruncie szczecińskim<sup>115</sup>.

Kary spotkały też przedstawiciele aparatu administracyjnego za dopuszczenie do strajków. Jan Szydłak na telekonferencji z pierwszymi sekretarzami KW, przeprowadzonej 15 lipca, mówił o „niepartyjnych” postawach ludzi na kierowniczych stanowiskach, niepotrafiących zachować się odpowiednio w warunkach napięć i sytuacji konfliktowych<sup>116</sup>.

Według doniesienia TW „Grażyna” w SSR „Gryfia” uważano powszechnie, że również mistrzowie zostaną objęci zwolnieniami, co zrodziło niepokój wśród tej części pracowni-

<sup>110</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek do CE ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 123.

<sup>111</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 300.

<sup>112</sup> AIPN Sz, 0012/111, Notatka informacyjna, 30 VI 1976 r., k. 119–120.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> *Ibidem*.

<sup>115</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 301–302; AIPN Sz, 0011/687, t. 1, Informacja operacyjna, 6 VII 1976 r., k. 35.

<sup>116</sup> P. Sasanka, *op. cit.*, s. 302–303.

ków<sup>117</sup> (jak wcześniej wspomniano, właśnie mistrzowie i brygadziści mieli podawać nazwiska osób biorących aktywny udział w strajkach). Na Wydziale Konserwacji (PK-4) niezłomność okazał mistrz Kubiak, który nie chcąc wskazać osób aktywnych podczas strajku, został pozbawiony stanowiska i skierowany do innej pracy. Na tym samym wydziale jeden z brygadzystów – „niestety” konfident „Grażyna” nie pamiętał jego nazwiska – „za pyskowanie” został przeniesiony na stanowisko konserwatora i obniżono mu grupę zaszerogowania z IX na VI<sup>118</sup>. Z PK-4 zostało zwolnionych co najmniej 10 osób. TW „Grażyna”, wymieniając również liczbę zwolnionych na innych wydziałach, stwierdził, że nie zauważył, aby ktoś z pracowników stanął w ich obronie, „każdy natomiast stara się pokazać swój czyn w pracy”<sup>119</sup>.

Donosiciele z „Gryfii” zgodnie podkreślali, że w stoczni „panuje ogólna konsternacja i każdy boi się dosłownie puścić pary z ust”<sup>120</sup>. Trudno jest ocenić na ile opinie tajnych współpracowników oddawały rzeczywiste nastroje panujące w SSR „Gryfia”. Czy np. rzeczywistość strach sparaliżował załogę tak bardzo, że „nie chcą robić nawet żadnej fuchy”, nie mówiąc już o próbach jakiegokolwiek kontestacji?<sup>121</sup> Można zapewne sądzić, że represje choć pokonały robotników, to jednak nie przekonały ich do „sprawy socjalizmu”, zwłaszcza realnego. Być może postawę załóg pracowniczych, nie tylko szczebla podstawowego, dobrze oddawały słowa jednego ze spawaczy Wydziału Kadłubowego „Gryfii” – aktywnego uczestnika wydarzeń z 25 czerwca – wypowiedziane po wyjściu z zebrania, na którym mistrz grupy zarzucał mu nieodpowiedzialne zachowanie podczas strajku „[c]h... z takim socjalizmem”<sup>122</sup>.

W Elektrowni „Dolna Odra” odwołano ze stanowiska i zwolniono z pracy głównego inżyniera zakładu Andrzeja Brzezińskiego, zarzucając mu nieodpowiednie zachowanie 25 czerwca, kiedy nie tylko zachował bierność w sytuacji konfliktu, ale też o godzinie 15.00, czyli w czasie, gdy sytuacja na terenie zakładu „zdecydowanie się pogorszyła”, poszedł do domu<sup>123</sup>. Za bierność odwołano też kierownika Wydziału Ślusarni Warsztatów Centralnych WPKM. Natomiast plenum rady zakładowej WPKM jednogłośnie odwołało z funkcji członka plenum Zuzannę Marzecką, która na posiedzeniu KSR w dniu 30 czerwca broniła uczestników „przerwy w pracy”. Kobieta argumentowała, że dzięki przestojom cofnięto decyzję o podwyżkach. Protest zatem okazał się słusznym, nie było więc sensu karać za strajki, których zasadność pośrednio potwierdziły same władze<sup>124</sup>. Poza tym działaczka związkowa chciała być może zwrócić uwagę na to, że jest wysoce nieuczciwe, iż karze się ludzi za czyn, na którym wszyscy skorzystali<sup>125</sup>.

Wydarzenia z czerwca 1976 r. nie miały w Szczecinie takiego charakteru, jak w grudniu 1970 r. bądź w sierpniu roku 1980. Służba Bezpieczeństwa oceniła ich przebieg jako stosunkowo łagodny, „mimo iż oceny je poprzedzające wskazywały na zakłady tego miasta jako potencjalne ognisko największych zagrożeń”. Na sytuację w szczecińskich zakładach

<sup>117</sup> AIPN Sz, 0011/687, t. 1, Informacja operacyjna, 6 VII 1976 r., k. 34.

<sup>118</sup> *Ibidem*.

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> *Ibidem*, Informacja operacyjna, b.d., k. 66; zob. *ibidem*, Notatka służbowa, 9 VII 1976 r., k. 52.

<sup>121</sup> *Ibidem*, Informacja operacyjna, 6 VII 1976 r., k. 34.

<sup>122</sup> *Ibidem*, Informacja operacyjna, b.d., k. 66.

<sup>123</sup> AIPN Sz, 0012/111, Meldunek do CE-ES-KA Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 2 VII 1976 r., k. 124.

<sup>124</sup> *Ibidem*.

<sup>125</sup> *Ibidem*, k. 124–125.

pracy „znaczny wpływ miały prowadzone od wielu lat spójne działania, w tym operacyjne, w celu likwidowania zaszłości placowych i innych sytuacji mogących stanowić punkt zapalny ewentualnego konfliktu”, tłumaczyli zwierzchnikom w Warszawie przebieg wydarzeń w regionie zachodniopomorskim, a zwłaszcza w jego największych zakładach, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa z KW MO w Szczecinie<sup>126</sup>.

Pracownicy z województwa szczecińskiego mieli swój udział w ogólnopolskim proteście przeciwko gwałtownym i wysokim podwyżkom, w sposób jednoznaczny wskazali winnych kryzysu gospodarczego – partię i rząd, dały się też słyszeć głosy krytykujące system sam w sobie. Dzień 25 czerwca musiał dać do myślenia rządzącym: z meldunków operacyjnych wynikało, że najbardziej aktywni w zakładach pracy, namawiający do protestu, a nawet do strajku, byli ludzie młodzi – trzydziesto, trzydziestokilkuletni, a więc rówieśnicy Polski Ludowej. Ludzie ci, mimo że wychowani przez komunistyczną szkołę, poddani od najmłodszych lat propagandzie, nieznający innej rzeczywistości niż realny socjalizm, zdawali się odrzucać propagandowe slogany o najbardziej postępowym systemie, w jakim przyszło im żyć, pokazując w praktyce, że niedawny zapis w konstytucji o partii jako przewodniej sile miał o tyle sens, o ile siła ta mierzona była nie społecznym poparciem, a poparciem, jakim PZPR cieszyła się w milicji, wojsku i służbach.

---

<sup>126</sup> AIPN, 0296/179, t. 7, Ocena i analiza stanu bezpieczeństwa na terenie województwa szczecińskiego w roku 1976, 7 I 1977 r., k. 21–22.



## SŁOWNY OPIS ZAGROŻENIA (FAKTU)

W dniu 25.06.1976 r. w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” zatrudniającej około 4500 osób miała miejsce przerwa w pracy.

O godzinie 6.00 po przybyciu do Stoczni nie przystąpiła do pracy część załogi Wydziału Maszynowego. Pracownicy zgrupowali się w rejonie pomieszczeń Wydziału prowadząc dyskusję na temat przemówienia Premiera P. Jaroszewicza wygłoszonego w dniu 24.06.76 r.

Od godziny 7.00 do niepracujących przyłączyli się sukcesywnie pracownicy z Wydziałów Kotlarsko-Rurarskiego, Elektrycznego, Ślusarskiego i Obróbki. Łącznie z tych Wydziałów nie podjęło pracy 250 - 300 osób. Mimo trzykrotnego wystąpienia Dyrektora Naczelnego Stoczni /przez głośniki/ - z apelem o podjęcie pracy wymienieni nie przystąpili do wykonywania czynności. O godz. 9.00 na poszczególnych Wydziałach rozpoczęły się spotkania konsultacyjne. Niezależnie od aktywności w nich udział samorzutnie prawie cała I zmiana Stoczni około 2000 osób. Od godziny 11.00-12.00 konsultacje zostały zakończone pracy jednak nie podjęto.

W toku konsultacji zabierający głos pracownicy podnosili następujące problemy:

- proponowane podwyżki cen są za wysokie;
- wystąpienie Premiera to "nabijanie ludzi w butelkę";
- rekompensaty winny być jednakowe;
- skończyć z cenami nówości.

Około godziny 14.30 pracownicy I zmiany zaczęli opuszczać zakład, pracownicy II zmiany przystąpili do pracy. Aktualnie praca w SGR „Gryfia” przebiega normalnie.

Powyższy fakt będzie tematem wyjaśnień w ramach sprawy krypt. „POSTÓJ”. Celem prowadzenia sprawy jest dokładne rozpoznanie zaistniałego faktu, ustalenia prowadzących udokumentowanie ich wrogiej działalności oraz wypracowanie właściwej linii postępowania w stosunku do ich osób.

Materiały w Wydziale „<sup>CO4</sup>”  
KWMO w Szczecinie nr 10695-11

Polimf. m.ś. adu. polit.  
1984

Podpis przełożonego

AIPN Sz

Fragment meldunku operacyjnego z 27 VI 1976 r. dotyczący strajku w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” (AIPN Sz, 0012/17, t. 6)

ZASÓB ARCHIWALNY



SŁOWNY OPIS ZAGROŻENIA (FAKTU)

Dnia 25.06.1976 r. o godzinie 17.00 t.w. przekazał informację, że od godz. 16.45 przewodniczącym nieusytuowanego jeszcze "Komitetu Strajkowego" Elektrowni "Dolna Odra" został spontanicznie wybrany elektromonter gliwickiego "Energorozruchu"

Nowak Jerzy, s. Józefa i Marty  
zd. Bartnicka, ur. 3.05.1945 r.,  
w Ostrowążu, zam. Chwałstnica  
gm. Gryfino, żonaty, wykształce-  
nie zasadnicze zawodowe.

W/w z chwilą rozpoczęcia swej działalności utworzył 17 osobowy "Komitet Strajkowy", którego nazwę zmienił następnie na "Komitet Robotniczy".

W celu zablokowania bram wjazdowych i wyjściowych na teren Elektrowni "Dolna Odra" utworzył "Milicję Robotniczą", której jednym z głównych zadań było nie wypuszczenie robotników II zmiany, chcąc udać się do domu należało uzyskać osobistą zgodę Nowaka. Regulował to system przepustkowy jaki wprowadził w/w na zakładzie. Powołana Milicja "uzbrojona" w pocięte kable i pręty metalowe obsadziła wszystkie wejścia i bramy eliminując posterunki Straży Przemysłowej.

Powołany "Komitet Robotniczy" z inicjatywy Nowaka opracował petycję skierowaną do Komitetu Centralnego PZPR, w której domagano się całkowitego wycofania propozycji cenowych proponowanych przez Rząd. W wypadku gdyby postulaty zawarte w petycji nie zostały spełnione groził, iż wstrzyma pracę Elektrowni. Opracowana petycja została przedstawiona Sekretarzowi KW PZPR lecz dalej nie została przesłana .

Mimo usilnych starań dyrekcji zakładu oraz wojewódzkich władz partyjnych Nowak nie chciał podjąć z nimi żadnego dialogu warunkując go spełnieniem postulatów stawianych w petycji.

W imieniu robotników Nowak zażądał od dyrekcji zakładu aby dostarczona mu konieczną ilość żywności, napojów oraz środki transportu. W stosunku do pracowników działu Ruchu Elektrowni "Dolna Odra" zachowywał się prowokacyjnie nakłaniając ich aby porzucili swoje stanowiska pracy.

Podpis przełożonego

AIPN Sz

ZASÓB ARCHIWALNY

Fragment meldunku operacyjnego z 30 VI 1976 r. dotyczący Jerzego Nowaka,  
przywódcy Komitetu Strajkowego w Elektrowni „Dolna Odra”  
(AIPN Sz, 0012/17, t. 6)



działań na rzecz niepodejmowania pracy wystąpiły w dniu 25.06.1976r

W dniu tym zaistniało łącznie 9 przerw w pracy. I tak:

- w Szczecińskiej Stoczni Remontowej "Gryfia" nie pracowało około 2.000 osób; (13 przerw).
- w Elektrowni "Dolna Odra" nie pracowało około 300 osób / z Wydziału Remontowego/,
- w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego Nr 3 nie pracowały załogi zakładów Betoniarni, Zbrojarni i Stolarni około 150 osób,
- ponadto nie pracowały grupy robotników z przedsiębiorstw realizujących zadania inwestycyjne na terenie Elektrowni "Dolna Odra",
- Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i przemysłu - około 300 osób,
- Elektrobudowa Katowice - około 80 osób,
- Energomontaż "Północ" - 20 osób,
- Termokor - Warszawa - 20 osób.

Jedynie na terenie Elektrowni "Dolna Odra" podjęte zostały działania w celu nadania przerwie form organizacyjnych. Wyłoniono komitet strajkowy /przemianowany następnie na komitet robotniczy/, precyzowano żądania pod adresem władz, organizowano straż porządkową. Po ogłoszeniu decyzji o wstrzymaniu realizacji propozycji cenowych "komitet" uległ samorzutnie rozwiązaniu. W innych obiektach przerwy miały charakter niezorganizowany, brak było prób kumulowania niezadowolonych, opracowania żądań, petycji itp.

Przebieg wydarzeń w Szczecinie był stosunkowo łagodny, mimo, iż oceny je poprzedzające wskazywały na zakłady pracy tego miasta jako potencjalne ognisko największych zagrożeń. Szczególny niepokój budziła Stocznia im. A. Warskiego. W zakładzie tym w krytycznym dniu nie doszło do przerwy, aczkolwiek praca przebiegała w zwolnionym tempie i ujawniono szereg negatywnych zachowań pojedynczych pracowników - o cechach inspiracji strajkowych.

Na ograniczony charakter sytuacji konfliktowych w obiektach, a zwłaszcza spokojny jej przebieg w Stoczni im. A. Warskiego, znaczny wpływ miały prowadzone od szereg lat spójne działania



ZATWIERDZAM

08.08.29

Katowice 1966-08-27

(39)

TAJNE - spec. znac.  
Egz. poj.

PLAN

Wykorzystania, kontroli i Szkolenia Tajnego  
Współpracownika ps. "Tomasz" nr. ew. MA-56800

Charakterystyka i możliwości operacyjnych  
Tajnego Współpracownika

I. Charakterystyka i możliwości operacyjne

jest osobą osiadłą w Katowicach, urodzonym 08.08.1929 w miejscowości Baillaton w pow. Mysłowice. Do współpracy ze służbą Bezpieczeństwa wstąpił w 1958 r. w charakterze tajnego współpracownika. W 1964 r. został przeniesiony do pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. W 1965 r. został przeniesiony do pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. W 1966 r. został przeniesiony do pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

chcąc uzyskać informacje o jego rodzinie i miejscu zamieszkania. TK jest osobą samotną, nie ma dzieci. Jego rodzina mieszka w miejscowości Baillaton. TK jest osobą bardzo odpowiedzialną i sumienną. Jego charakterystyka i możliwości operacyjne są następujące:

Tajny Współpracownik ps. "Tomasz" posiada informacje pozyskane z różnych źródeł. W tym celu TK wyjechał do RFN i dotychczas nie wrócił. TK jest osobą samotną, nie ma dzieci. Jego rodzina mieszka w miejscowości Baillaton. TK jest osobą bardzo odpowiedzialną i sumienną. Jego charakterystyka i możliwości operacyjne są następujące:

TK jest osobą samotną, nie ma dzieci. Jego rodzina mieszka w miejscowości Baillaton. TK jest osobą bardzo odpowiedzialną i sumienną. Jego charakterystyka i możliwości operacyjne są następujące:

= VERTE =



**Wojciech Krupa, Jarosław Łabowicz**

# INFORMACJA O DOKUMENTACJI POCHODZĄCEJ Z TZW. WORKÓW EWAKUACYJNYCH PRZEKAZANYCH PRZEZ URZĄD OCHRONY PAŃSTWA DO ZASOBU ARCHIWALNEGO ODDZIAŁU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W KATOWICACH

**W**śród materiałów archiwalnych przejętych pod koniec 2001 r. przez katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej z Urzędu Ochrony Państwa, obok wytworzonych i zgromadzonych przez organy bezpieczeństwa akt operacyjnych i administracyjnych, wydawnictw resortowych, kartotek i innych pomocy ewidencyjnych, znalazła się grupa archiwaliów w tzw. workach ewakuacyjnych. Były to najczęściej płócienne, rzadziej gumowe lub azbestowe worki o pojemności ok. 120 litrów każdy, przewiązane sznurami i zabezpieczone pieczęcią lakową. Ich zawartość nie była znana.

Stosowana na określenie tych worków i utrwalona już nazwa „ewakuacyjne” może być nieco myląca, jak wynikało bowiem z relacji funkcjonariuszy Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Katowicach, współpracujących z archiwistami Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów przy przekazywaniu akt katowickiego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych do zasobu archiwalnego Instytutu, zawierały one dokumentację przeznaczoną przez Służbę Bezpieczeństwa do wybrakowania.

Gromadzenie materiałów archiwalnych w workach, a w perspektywie dokonanie ich zniszczenia, miało miejsce w 1989 r. i związane było ze zmianą sytuacji politycznej w kraju oraz z przekształceniem dotychczasowej struktury organizacyjnej WUSW i likwidacją części istniejących w jego ramach wydziałów. Niszczycielską akcję wstrzymał dopiero rozkaz wydany 31 stycznia 1990 r. przez ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza, zakazujący brakowania materiałów archiwalnych. Dzięki niemu utworzona w połowie 1990 r. katowicka Delegatura Urzędu Ochrony Państwa przejęła pomieszczenia zlikwidowanego WUSW, m.in. archiwum, w którym zachowało się wraz z zawartością ok. 400 worków.

Do przeglądu uratowanych od zniszczenia materiałów przystąpiono już na początku lat dziewięćdziesiątych. Stało się to na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, która wszczęła śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci górników z kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r. O dostęp do znalezionych akt SB ubiegały się również Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Sąd Okręgowy w Katowicach, w którym toczyły się sprawy związane z rehabilitacją osób prześladowanych z przyczyn politycznych w okresie Polski Ludowej.

Worki zawierały dokumentację w bardzo różnym stanie – od zachowanych w całości teczek spraw operacyjnych, przez przemieszane akta luźne i ręcznie podarte, po resztki materiałów niszczonych w sposób mechaniczny. Biorąc pod uwagę powody, dla których podjęto decyzję o ich zniszczeniu, można wyodrębnić kilka grup dokumentacji.

Pierwsza grupa obejmuje akta z lat 1945–1956, które przeznaczone zostały do brakowania zgodnie z upływającym terminem ich przechowywania w archiwum. Drugą grupę stanowiły materiały operacyjne z różnych lat, wytworzone przez MO i SB. Trzeba jednak dodać, iż akta te wcześniej zostały skopiowane i utrwalone w postaci mikrofilmu. Sygnatury jednostek archiwalnych należących do tych dwóch grup materiałów figurują na sporządzonych przez archiwistów Wydziału „C” WUSW w Katowicach i przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do Instytutu Pamięci Narodowej protokołach brakowania akt. Również na kartach ewidencyjnych w kartotekach operacyjnych SB znajdują się zapisy o ich zniszczeniu. Do kolejnej, trzeciej grupy akt, można zaliczyć podręczną dokumentację o charakterze administracyjnym (analitycznym i sprawozdawczym) i operacyjnym, zakwalifikowaną do zniszczenia po bieżącym wykorzystaniu. Materiały te stanowiły niegdyś zbiór podręczny w sekretariatach likwidowanych wydziałów oraz w pomieszczeniach należących do funkcjonariuszy. Z nich były następnie usuwane w 1989 r. w trakcie reorganizacji katowickiego WUSW. Obok podręcznych materiałów administracyjnych grupa ta obejmowała również akta czynnych zainteresowań operacyjnych. Charakterystyczną jej cechą jest brak numeru archiwalnego na okładkach teczek poszczególnych spraw operacyjnych. Osobny zbiór stanowią materiały z lat 1986–1989, przeznaczone do brakowania ze względu na „niską przydatność operacyjną”. Oprócz akt w wielu workach odnaleziono karty ewidencyjne z kartotek operacyjnych, w tym z najważniejszej z nich – kartoteki ogólnoinformacyjnej.

Zainteresowanie wymiaru sprawiedliwości materiałami wytworzonymi przez organy bezpieczeństwa skutkowało podjęciem decyzji o uporządkowaniu i ponownym włączeniu archiwaliów z worków, zarówno akt, jak i kart ewidencyjnych, do zasobu archiwalnego Urzędu Ochrony Państwa. Zamiar ten został zrealizowany jednak tylko częściowo. Nie udało się bowiem odtworzyć treści dokumentów pociętych za pomocą niszczarek. Wybrakowano wiele odnalezionych niewypełnionych formularzy i druków. Znajdującą się w workach dokumentację Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Katowicach, skonfiskowaną przez SB po wprowadzeniu stanu wojennego, zwrócono odtworzonym regionalnym strukturom związku. Z kolei archiwalia wytworzone przez Milicję Obywatelską zostały przekazane do archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach<sup>1</sup>.

W październiku i listopadzie 2001 r. archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach otrzymało od Urzędu Ochrony Państwa łącznie 267 worków. Worki z nierozpoznaną zawartością zostały umieszczone w magazynie archiwalnym w przejściach między regałami, tworząc wysokie stosy. Taki sposób składowania przejętych materiałów archiwalnych wymuszony został ograniczoną powierzchnią magazynową w tzw. strefie bezpieczeństwa.

Pierwsze czynności mające na celu rozpoznanie i uporządkowanie odnalezionych w workach dokumentów podjęto na początku 2002 r. Materiały zachowane w dobrym stanie przenoszono do kartonowych pudeł, zaznaczając na nich rodzaj dokumentacji oraz numer worka, z którego pochodziła. W ten sposób przeprowadzono wstępną selekcję akt, grupując osobno dokumentację agenturalną (sygnatura archiwalna resortu spraw wewnętrznych „I”), dokumentację rozpracowań operacyjnych (sygnatura „II”), dokumentację administracyjną, niewypełnione druki, formularze i okładki teczek. Wydzielono ponadto grupę wydawnictw niez-

<sup>1</sup> Na podstawie relacji pracownika Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Katowicach.



ZASÓB ARCHIWALNY





ZASÓB ARCHIWALNY



leżnych – broszur, ulotek, gazet, publikacji książkowych itp. Odnajdywane w kolejnych workach materiały ewidencyjne przepakowywano do mniejszych, nylonowych worków.

Stopień zniszczenia porządkowanych dokumentów okazał się bardzo różny. Część dokumentów uszkodzona była w niewielkim stopniu, np. przedarta ręcznie kilka razy. Inne materiały znaleziono nawet w postaci dziesiątków małych fragmentów. Na szczęście urządzeń mechanicznych użyto do niszczenia stosunkowo niewielkiej liczby akt.

W pierwszej kolejności procesowi porządkowania i rekonstrukcji poddano rozpoznane materiały z akt osobowych źródeł informacji. Dokumentacja w zachowanych w całości teczkach z oryginalnymi okładkami porządkowana była zgodnie z kartami przeglądu akt. W przypadku ich braku, akta układano, zachowując rzeczowy i chronologiczny układ dokumentacji. Ten sposób porządkowania stosowany był często w odniesieniu do zachowanej szczerkowo dokumentacji wytworzonej przez organy bezpieczeństwa w latach czterdziestych i pięćdziesiątych.

Podczas prac identyfikacyjnych odnaleziono dokumenty wyłączone z materiałów operacyjnych przez funkcjonariuszy Wydziału „C” WUSW w Katowicach w celu zmikrofilmowania. W wielu sytuacjach pochodziły one z jednostek archiwalnych przekazanych później do Instytutu Pamięi Narodowej przez Urząd Ochrony Państwa jako niekompletne.

Łącznie w okresie od lipca 2006 r. do sierpnia 2007 r. uporządkowano blisko 12 000 spraw operacyjnych. Uwzględniając fakt, że wiele z ww. materiałów archiwalnych obejmowało więcej niż 1 tom, odzyskano ponad 14 500 jednostek archiwalnych.

Wśród zachowanych w workach ewakuacyjnych materiałów archiwalnych odnaleziono akta spraw prowadzonych przeciwko m.in. członkom AK i Zrzeszenia „WiN”, NSZ z terenu Zagłębia i Miechowa, a także powracającym do kraju żołnierzom PSZ na Zachodzie. Niezwykle cenna jestteczka sprawy dotycząca Pawła Cierpiola, ps. „Makopol”, który w okresie II wojny światowej stał na czele Rybnickiego Inspektoratu AK, a następnie DSZ. Przekazane wcześniej przez Urząd Ochrony Państwa materiały zawierały informacje dotyczące działalności niepodległościowej „Makopola”, jednakże okoliczności jego śmierci zostały wyjaśnione dzięki dokumentacji wydobytej z worków (sygn. IPN Ka 230/4123). Odnaleziono ponadto materiały rozpracowań operacyjnych oficerów Wojska Polskiego różnych formacji, w tym pracowników i współpracowników Oddziału II Sztabu Generalnego, działaczy Stronnictwa Narodowego, osób internowanych w Związku Radzieckim oraz świadków Jehowy.

Zasób został uzupełniony też o akta dotyczące takich zagadnień jak: dezercja, nielegalne przekroczenie granicy, nielegalne posiadanie broni, udział w napadach rabunkowych, a nawet znaczną liczbę TEOK, czyli teczek ewidencji operacyjnej na księdza. Niezwykle ciekawym odkryciem było odnalezienie włączonych do jednej ze spraw operacyjnych rysunków Teofila Ociepki – obok Nikifora Krynickiego najbardziej znanego w Polsce malarza prymitywisty (sygn. IPN Ka 230/3503, t. 1–2).

Część znalezionych w workach materiałów zawiera informacje na temat osób, które w okresie okupacji niemieckiej należały do organizacji faszystowskich, współpracowały z okupantem, przyjęły niemiecką listę narodowościową lub pełniły w czasie wojny służbę w niemieckiej armii.

Znaczna liczba dokumentów zachowanych w workach ewakuacyjnych pochodzi z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Dotyczy ona m.in. legalnej oraz podziemnej działalności NSZZ „Solidarność”. Zidentyfikowano i uporządkowano m.in. dokumenty Koła Kombatantów przy NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska i Zagłębia oraz dokumenty Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Śląskiego Instytutu Naukowego. Odnaleziono również

niewielką ilość dokumentacji Organizacji Uczelnianej NZS Uniwersytetu Śląskiego oraz akta osób internowanych po wprowadzeniu stanu wojennego. Część spraw odnosi się do procesu odbudowy struktur NSZZ „Solidarność” w śląskich zakładach pracy pod koniec lat osiemdziesiątych.

W workach zawierających dokumenty wytypowane do całkowitego zniszczenia znajdowały się przeznaczone do użytku wewnętrznego materiały szkoleniowe oraz ponad 80 mb akt administracyjnych wytworzonych przez poszczególne wydziały KW MO, a następnie WUSW w Katowicach, głównie – V, V-1, V-2 (zabezpieczenie operacyjne sektora górnictwo-energetycznego), Inspekcji, Polityczno-Wychowawczy, „B”, Łączności, Operacyjno-Ochronny, Inspektorat Ochrony Przemysłu, Inspektorat I. Odnaleziono także akta dotyczące działalności ZSMP przy WUSW w Katowicach oraz niewielką liczbę dokumentów wytworzonych przez funkcjonariuszy pionu IV SB z terenu Częstochowy, zawierających informacje o obchodach milenijnych oraz inwigilacji działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Chrzanowie.

Najliczniej reprezentowana wśród zachowanych w workach materiałów jest dokumentacja pionu V SB, dotycząca m.in. osób zatrudnionych w zakładach pracy, kontaktów zagranicznych, działalności politycznej i związkowej, bieżącej działalności przedsiębiorstw. Znalaziono także bardzo szczegółowe notatki z dokumentacji Wydziału V-2, które stanowią swoistą kronikę przebiegu strajków w sierpniu 1988 r. w kopalniach jastrzębskich.

W jednym z worków ewakuacyjnych było ok. 60 mikrofilmów akt operacyjnych Wydziału „B” KW MO w Katowicach, zawierających ankiety personalne, kwestionariusze ewidencyjne oraz inne materiały wytworzone w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przez organy bezpieczeństwa państwa województwa katowickiego. Wśród dokumentów pionu „B” można wyróżnić również akta dotyczące wykorzystywanych w pracy operacyjnej tzw. punktów zakrytych, punktów czasowych i garaży konspiracyjnych. Warto powiedzieć też o ponad 2 tys. negatywów zdjęć operacyjnych wykonanych przez funkcjonariuszy pionu „B”.

Mimo że jeszcze w latach dziewięćdziesiątych w Urzędzie Ochrony Państwa podjęto decyzję o brakowaniu odnalezionych wówczas w workach pozostawionych przez SB niewypełnionych druków i formularzy, znaczną część zawartości przejętych przez IPN worków stanowił ten właśnie rodzaj dokumentacji. Były to zarówno karty ewidencyjne, jak i akta, w tym wiele kompletów formularzy teczek spraw operacyjnego sprawdzenia (SOS), spraw operacyjnego rozpracowania (SOR), spraw obiektowych (SO), lokali kontaktowych (LK), mieszkań konspiracyjnych (MK), czy tajnych współpracowników (TW).

Przekazane przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej worki zawierały również dużą liczbę kart ewidencyjnych pochodzących zarówno z kartotek operacyjnych SB, jak i kartotek paszportowych. Do połowy 2008 r. wydobyto z worków i uporządkowano ponad 60 mb kart ewidencyjnych, które posłużyły odtworzeniu kartotek: ogólnoinformacyjnej, zagadnieniowej, spraw mobilizacyjno-obronnych (MOB) oraz tematycznych – pseudonimów tajnych współpracowników i kryptonimów spraw operacyjnych. Aktualnie trwa ich digitalizacja.

Równolegle, obok porządkowania dokumentacji zachowanej w całości, przystąpiono do odtwarzania i konserwacji dokumentów podartych ręcznie. Na ich podstawie zrekonstruowano notatki służbowe, formularze i sprawozdania, stanowiące niegdyś zawartość teczek spraw operacyjnych bądź segregatorów z materiałami administracyjnymi.

W pierwszej kolejności wyodrębniono grupy fragmentów podartych kart, które wyróżniały się charakterystycznymi cechami, np. rozmiarem czcionki (w przypadku zapisu maszynowego) lub charakterem pisma (w przypadku zapisu odręcznego). Lektura zapisanych fragmentów w poszukiwaniu kryptonimów spraw operacyjnych, pseudonimów bądź na-

zwisk figurantów sprawy, a także podartych kartek, stanowi jedną z najważniejszych czynności umożliwiających rekonstrukcję dokumentów.

Przygotowanie odnalezionych fragmentów kart do sklejenia wymaga wcześniejszego wyrównania ich powierzchni, wygładzenia wszelkich zagięć przy pomocy kauterów, rodzaju konserwatorskich żelazek wyposażonych w podgrzewane stalowe stopki, a następnie podklejenia za pomocą specjalistycznej taśmy klejącej – Filmoplastu P. W ciągu trwającej od kilkanastu miesięcy konserwacji w katowickim Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów zużyto do klejenia odtworzonych dokumentów ponad 3 km filmoplastu.

Oprócz wspomnianych wcześniej TEOK wydobytych z worków w formie luzów, odtworzono niemal 200 kwestionariuszy personalnych księży i zakonników oraz innych dokumentów dotyczących duchowieństwa. Odzyskano także łącznie 31 tomów teczek personalnych i pracy tajnych współpracowników SB.

Mimo prowadzonych od wielu miesięcy prac porządkowych i konserwatorskich pozostało jeszcze do zarchiwizowania ok. 150 mb dokumentacji zachowanej w całości oraz w postaci podartych kart. Są to zarówno materiały operacyjne, administracyjne, jak i ewidencyjne.

Z problemem rekonstrukcji zniszczonych dokumentów zetknęli się pracownicy niemieckiego Urzędu do spraw Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik), którego zadaniem stało się zabezpieczenie, archiwizacja i udostępnianie materiałów Stasi, policji politycznej NRD<sup>2</sup>. Obok 173 km przejętych akt, znalazło się ok. 16 tys. worków zawierających zniszczone dokumenty, z reguły karty formatu A-4 przedarte na ok. 4–20 części.

Czas potrzebny na przeprowadzenie manualnej rekonstrukcji ok. 45 milionów kart dokumentów przy założeniu, że w prace te zaangażowanych będzie stale nie mniej niż 30 osób, oceniano na ok. 700 lat. Zaproponowano więc opracowanie zdecydowanie bardziej efektywnego sposobu odtwarzania akt, wykorzystując w tym celu technikę komputerową. Opracowana przez Fraunhofer-Institut metoda opiera się na wykorzystaniu skanera o wydajności umożliwiającej zdigitalizowanie nawet kilku tysięcy fragmentów na godzinę. Przed digitalizacją skrawki dokumentów umieszczane są w specjalnej folii.

Zasadniczą cechą opracowanego przez Fraunhofer-Institut programu jest dopasowanie fragmentów dokumentów na podstawie wyróżniających ich cech, takich jak kontur, barwa papieru, pismo ręczne, maszynowe itp. W celu podwyższenia wydajności systemu wprowadzono założenie, że poddawany analizie materiał znajduje się prawdopodobnie w jednym worku. Było to konieczne ze względu na ogromną ilość danych, jakie elektroniczny program rekonstrukcji dokumentów musi przetwarzać – do 100 TB.

Niezwykle istotnym elementem procesu wirtualnej rekonstrukcji dokumentów jest archiwizacja zdigitalizowanych wcześniej fragmentów. Poszczególne partie fragmentów zdigitalizowanych oryginalnych dokumentów są odpowiednio oznakowane, mogą więc zostać odzyskane i w razie potrzeby fizycznie zrekonstruowane.

Problematyka niszczenia dokumentów budzi duże zainteresowanie w środowisku naukowym. Poświęcona jej została m.in. konferencja zorganizowana przez IPN we Wrocławiu

<sup>2</sup> Przedstawione niżej informacje dotyczące rekonstrukcji dokumentów byłej policji politycznej Stasi zostały zamieszczone w artykułach autorstwa Günтера Bormanna oraz Bertrama Nickolay, opublikowanych w *Schriftenreihe des Berliner Landesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR*, Band 21, Berlin 2007, s. 6–28.

w grudniu 2008 r., na której omawiano zarówno aspekty prawne i polityczne niszczenia akt, a także jego technikę, metodykę i skalę<sup>3</sup>.

Prace konserwatorskie prowadzone na materiałach odzyskanych z worków ewakuacyjnych w Oddziale IPN w Katowicach spotkały się również z zainteresowaniem ze strony mediów. Informacjom dotyczącym postępów tych prac poświęcone były m.in. konferencje prasowe organizowane przez katowicki Oddział IPN, na których omawiana była problematyka odtwarzania zniszczonych dokumentów. Również w artykułach prasowych poruszano kwestię opracowania uzyskanych w tak nietypowy sposób materiałów archiwalnych<sup>4</sup>.

Historię dokumentacji przejętej w workach ewakuacyjnych przez IPN w Katowicach przedstawia film dokumentalny zrealizowany przez Jędrzeja Lipskiego i Piotra Mielecha pt.: „Potargana historia”, wyświetlany m.in. przy okazji zorganizowanej w 2009 r. Nocy Muzeów, w ramach której zaprezentowano Wirtualne Muzeum IPN w Katowicach<sup>5</sup>.

Prace rekonstrukcyjne dokumentacji przeznaczonej przez SB do zniszczenia, a zachowanej w tzw. workach ewakuacyjnych trwają w katowickim Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów od 2006 r. Opracowywanie materiałów znalezionych w workach przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa nie zostało jeszcze zakończone. Podarte, często wymieszane oraz oddzielone od okładek luźne dokumenty wymagają scalenia i nadania im właściwego, czytelnego układu.

Rozpoznane i uporządkowane materiały archiwalne są niezwykle cennym źródłem historycznym pozwalającym spojrzeć na rzeczywistość PRL znacznie szerzej. Tysiące teczek spraw operacyjnych i akt administracyjnych zamiast ulec zniszczeniu zachowały się, dzięki czemu możemy odkryć mechanizmy funkcjonowania komunistycznych organów bezpieczeństwa i ich działań wymierzonych w społeczeństwo. Zawarte w aktach informacje dają także obraz zaangażowania społeczeństwa w walkę z systemem totalitarnym.

---

<sup>3</sup> Konferencja naukowa „*Dokumenty zniszczyć!*” *Proces niszczenia dokumentacji Służby Bezpieczeństwa PRL w latach 1989–1990* odbyła się we Wrocławiu w dniu 1 XII 2008 r. Organizatorem konferencji było Oddziałowe Biuro Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów IPN we Wrocławiu, zob. [http://www.ipn.gov.pl/porta1/pl/2/8472/Konferencja\\_naukowa\\_Dokumenty\\_zniszczyc\\_\\_Wroclaw\\_1\\_grudnia\\_2008\\_r.html](http://www.ipn.gov.pl/porta1/pl/2/8472/Konferencja_naukowa_Dokumenty_zniszczyc__Wroclaw_1_grudnia_2008_r.html), 25 VI 2010 r.

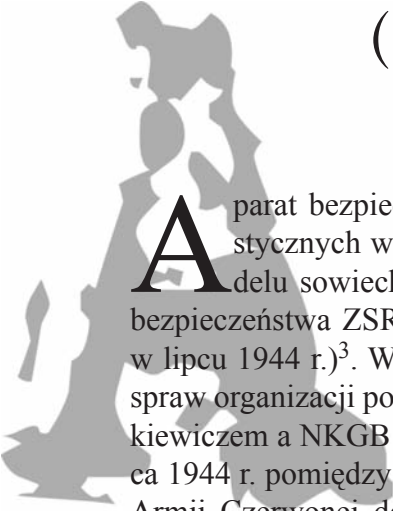
<sup>4</sup> J. Dytkowski, *IPN odtwarza esbeckie akta*, „Nasz Dziennik”, 29 XII 2009.

<sup>5</sup> Wirtualne Muzeum dostępne jest na stronie internetowej <http://www.ipn-areszt.pl/IPN-Katowice>, 25 VI 2010 r.



Michał Kurkiewicz, Bartłomiej Noszczak

# OKIEM SOWIETNIKA – RAPORT DORADCY Z MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO ZSRS O PRACY POLSKIEGO MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO (8 CZERWCA 1951 R.)



Aparat bezpieczeństwa odgrywał decydującą rolę w realizowaniu polityki komunistycznych władz Polski Ludowej<sup>1</sup>. Jego praca została zorganizowana na wzór modelu sowieckiego przy pomocy oficerów (faktycznie rozkazodawców) z organów bezpieczeństwa ZSRS<sup>2</sup>, którzy w Polsce pojawili się jeszcze w trakcie wojny (dokładnie w lipcu 1944 r.)<sup>3</sup>. W grupie płk. Stanisława Radkiewicza znaleźli się oficjalny doradca do spraw organizacji polskiego aparatu bezpieczeństwa ppłk Bielajew i łącznik pomiędzy Radkiewiczem a NKGB ppłk Szklarenko<sup>4</sup>. W sierpniu 1944 r., na mocy porozumienia z 26 lipca 1944 r. pomiędzy PKWN a rządem ZSRS w sprawie wzajemnych relacji po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, delegowano do tzw. Polski Lubelskiej piętnastu doradców NKGB w zakresie działań operacyjnych, śledczych, ochrony rządu, szyfrów, a także więzień i obozów<sup>5</sup>. Mieli oni istotny wpływ na kształtowanie struktury, zakresu pracy i metod działalności Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Pomimo tego oficjalnie o ich przysłanie zwrócono się dopiero w styczniu 1945 r., a 20 lutego 1945 r. zalegalizowano ich obecność, wydając uchwałę Państwowego Komitetu Obrony ZSRS, która wprowadzała instytucję

<sup>1</sup> Literatura odnosząca się do historii aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej liczy coraz więcej pozycji. W dalszym ciągu brakuje jednak opracowania monograficznego na temat działalności sowieckich doradców w MBP i KdsBP; zob. W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989)*. Stan badań [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 63–116.

<sup>2</sup> Kolejno były to: od kwietnia 1943 r. do marca 1946 r. – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego, od marca 1946 r. do marca 1953 r. – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, od marca 1953 r. do marca 1954 r. – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz od marca 1954 r. do 1991 r. – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego.

<sup>3</sup> Szerzej o historii zależności polskiego resortu bezpieczeństwa od ZSRS zob. P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 277 i nn.; M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 91 i nn.

<sup>4</sup> P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 278.

<sup>5</sup> *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariwskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 63–67.

doradców przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i przy Ministerstwie Administracji Publicznej<sup>6</sup>. Najważniejszym zadaniem tej wyspecjalizowanej grupy oficerów było szkolenie polskich kadr w działalności agenturalno-śledczej.

Pracą specjalistów kierowali w Polsce kolejno główni doradcy – tzw. sowietnicy: gen. Iwan Sierow (od marca do kwietnia 1945 r.), gen. Nikołaj Seliwanowski (od kwietnia 1945 r. do maja 1946 r.), płk Siergiej Dawydow (od maja 1946 r. do marca 1950 r.), płk Michaił S. Biezborodow (od marca 1950 r. do czerwca 1953 r.), gen. Nikołaj Kowalczyk (od czerwca do lipca 1953 r.), płk Serafim N. Lalin (od lipca 1953 r. do września 1954 r.) i płk Giorgij Jewdokimienko (od września 1954 r. do listopada 1956 r.). Wszyscy urzędowali przy ministrze bezpieczeństwa publicznego Stanisławie Radkiewiczu, będąc jednocześnie jego osobistymi doradcami<sup>7</sup>. Posiadali oni własny sztab, którego siedzibą była Ambasada Sowiecka w Warszawie oraz własną rozbudowaną sieć agenturalną. Byli zarazem zwierzchnikami doradców w poszczególnych strukturach polskiego resortu bezpieczeństwa – tak na szczeblu centralnym, jak i terenowym. Sowietnicy otrzymywali instrukcje bezpośrednio z Kremla i ze swojej strony kontrolowali realizację zadań politycznych i gospodarczych w Polsce<sup>8</sup>. Niżsi rangą doradcy pracowali w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa, gdzie w wielu przypadkach pełnili funkcje szefów lub zastępców szefów<sup>9</sup>. Od 1947 r. stopniowo odwoływano doradców ze szczebla powiatowego. Do połowy lat pięćdziesiątych oficerowie sowieckich służb specjalnych kierowali już prawie wszystkimi departamentami i samodzielnymi wydziałami MBP: kadrami, administracją, biurem wojskowym, kontrwywiadem, finansami, łącznością, szkoleniem, uzbrojeniem, ochroną najwyższych władz partyjno-państwowych i zaopatrzeniem<sup>10</sup>.

Dane odnoszące się do liczby doradców należy traktować jako przybliżone. Ocenia się, że w latach 1944–1954 wśród 450 funkcjonariuszy pracujących w centrali resortu bezpieczeństwa było co najmniej 46 doradców sowieckich. Do połowy 1953 r. w centrali MBP pracowało ich 35, a przy wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego po jednym lub po dwóch<sup>11</sup>. W 1954 r. miało w Polsce przebywać 89 doradców<sup>12</sup>. Z chwilą rozwiązania MBP i powołania w jego miejsce Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (grudzień 1954 r.) liczba ta zmalała do 12 osób<sup>13</sup>.

Zagadnienie działalności oficerów sowieckich i podporządkowanych im służb, w tym m.in. ich odpowiedzialności za łamanie praworządności w Polsce, czeka nadal na swojego badacza. Wiadomo już jednak, że doradcy kontrolowali w Polsce Ludowej prawidłowe wy-

<sup>6</sup> S. Kriwienko, *Dokumenty z „teczki specjalnej” Stalina* [w:] NKWD o Polsce i Polakach. *Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 27–28.

<sup>7</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 39.

<sup>8</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 18.

<sup>9</sup> K. Szwagrzyk, *Rola oficerów sowieckich w aparacie bezpieczeństwa Polski („cywilnym” i wojskowym)* [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 205.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 77–96; K. Szwagrzyk, *Rola oficerów sowieckich...*, s. 205.

<sup>11</sup> A. Paczkowski, *Dzieci Feliksa Edmundowicza. Związek Radziecki a polski aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, „Rzeczpospolita”, 27–28 I 1996, s. 16.

<sup>12</sup> A. Noskowa, G. Muraszko, *Institut sowieckich sowietników w wostocznoej Jewropie w 40–50 gody XX w.* [w:] *Polska–ZSRS 1945–1989. Wybrane problemy polityczne, dziedzictwo przeszłości*, red. E. Duraczyński, A. Sacharow, Moskwa 2005, s. 138.

<sup>13</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 59.

konywanie dyrektyw płynących z Moskwy. Ich instytucja, podobnie zresztą jak w innych państwach za żelazną kurtyną (w okresie konfliktu na linii Moskwa–Belgrad usunięto ich w 1948 r. z Jugosławii), była jednym z najważniejszych instrumentów kontroli i rozszerzania stalinowskiego modelu komunizmu<sup>14</sup>. Sowieccy specjaliści animowali wiele działań polskiego aparatu bezpieczeństwa – w tym te najważniejsze związane z walką z legalną i nielegalną opozycją polityczną, strukturami wojskowymi podziemia niepodległościowego i Kościołem<sup>15</sup>. Wpływali jednocześnie na zakres i skalę terroru stosowanego przez RBP/MBP/KdsBP.

W październiku 1951 r. Biuro Polityczne WKP(b) przyjęło Instrukcję dla doradców MGB ZSRS w organach bezpieczeństwa państwowego krajów demokracji ludowej. Powodem jej wydania były tarcia, jakie pojawiły się pomiędzy doradcami MGB a szefami lokalnych partii. W ocenie Andrzeja Skrzypka instrukcja rozstrzygała główny spór kompetencyjny na korzyść kierownictwa partyjnego (w przypadku Polski – PZPR) i kierownictwa lokalnego MGB. Ani główny doradca, ani podlegli mu funkcjonariusze nie mogli nie liczyć się z miejscową hierarchią partyjną, a zwłaszcza służbową, i kontaktować się „na roboczo” z wyższymi rangą. Zostali zobowiązani do powstrzymywania się od bezpośrednich ingerencji w działania osób i komórek, którym doradzali, oraz do przekazywania sugestii i rad wyłącznie ustnie. Z drugiej strony, mieli nadzorować działalność operacyjną i śledczą urzędów oraz stan gotowości bojowej wojsk wewnętrznych. O możliwości informowania tych, którym doradzali, decydowało upoważnienie MGB. Podobnie, było ono niezbędne do podjęcia aresztowań<sup>16</sup>. Działalność doradców spotkała się w Polsce z otwartą krytyką w połowie listopada 1954 r.<sup>17</sup> Kwestię łamania przez nich praworządności poruszył 19 października 1956 r. Władysław Gomułka w trakcie rozmów w Belwederze z delegacją sowiecką. Obecny na tym spotkaniu I sekretarz KC KPZS Nikita Chruszczow zapowiedział ich odwołanie (przy czym nie jest do końca pewne, czy chodziło mu o doradców wojskowych<sup>18</sup>, czy tych z pionu MWD–MGB)<sup>19</sup>. W dniu 22 października tego roku Pantalejmon Kondratijewicz Ponomarienko wręczył nowemu I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce list, w którym Prezydium KC KPZS informowało go, że wyłącznie od strony polskiej zależy odesłanie radzieckich doradców resortu bezpieczeństwa i wojska do ZSRS; Polacy mieli wolną rękę w określeniu ich liczby i roli, jaką mieliby pełnić<sup>20</sup>. Ostatni doradcy opuścili Polskę na przełomie 1958 i 1959 r. Nie oznaczało to utraty pełnej kontroli ZSRS nad polskim aparatem bezpieczeństwa. Oficerowie sowieckiego aparatu policyjnego nadal udzielali mu wydatnej pomocy; nie była jednak już tak bardzo widoczna i nie krępowała tak działalności peerelowskich specsłużb, jak w latach 1944–1956.

<sup>14</sup> A. Noskova, G. Muraszko, *op. cit.*, s. 138 i nn.

<sup>15</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 39; K. Szważyk, *Rola oficerów sowieckich...*, s. 208.

<sup>16</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 289.

<sup>17</sup> A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach Odwilży: casus Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1995, nr 114, s. 14–17.

<sup>18</sup> Sowieccy doradcy wojskowi funkcjonowali w strukturach ludowego Wojska Polskiego od 1952 r. Przy ministrze obrony narodowej utworzono stanowisko Głównego Doradcy Wojskowego, który podlegał ministrowi obrony ZSRS i szefowi Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej. Szerzej na ten temat zob. E. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968*, Warszawa 1992.

<sup>19</sup> A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 407–408.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 418.

Daleko idące możliwości wpływu doradców na działania polskiego resortu bezpieczeństwa znakomicie ilustruje prezentowane niżej źródło. Jest to raport z 8 czerwca 1951 r., w którym anonimowy oficer MGB dokonał krytycznej analizy pracy najważniejszych departamentów MBP. Charakter opracowania, które obejmowało właściwie całą strukturę polskiego resortu, wskazuje na to, że jego autorem był najprawdopodobniej główny doradca z ramienia MGB Michaił S. Biezborodow.

Do najważniejszych niedociągnięć w działalności MBP sowieтник zaliczył: niski poziom pracy agencji, słabe przygotowanie kierownictwa departamentów resortu do pracy z siecią agenturalną, nieprzestrzeganie w pracy z nią podstawowych zasad konspiracji i słabe zdyscyplinowanie funkcjonariuszy. Zwrócił też uwagę na niski poziom pracy struktur resortu odpowiedzialnych za ochronę gospodarki narodowej, walkę z przeciwnikami politycznymi, a także autorami anonimów i ulotek, następnie wadliwy system płac w MBP oraz niekorzystny wzrost liczby funkcjonariuszy w terenie, niski poziom tamtejszych kadr kierowniczych oraz wadliwy obieg informacji. W celu naprawy wszystkich tych nieprawidłowości przygotował dwudziestopunktowy program reform.

Z odrębnej notatki ministra bezpieczeństwa publicznego gen. Stanisława Radkiewicza dołączonej do informacji wynika, że 17 czerwca 1951 r. przekazał jej treść wiceministrom resortu Wacławowi Lewikowskiemu, gen. Mieczysławowi Mietkowskiemu, gen. Romanowi Romkowskiemu i gen. Konradowi Świetlikowi. Wszyscy mieli ją omówić w najbliższych dniach. Nie udało się jednak ustalić, jaki rezonans wywołały na szczeblu kierowniczym MBP uwagi radzieckiego doradcy.

Prezentowane źródło dostarcza wielu informacji o funkcjonowaniu polskiego resortu bezpieczeństwa, a przede wszystkim o trudnościach, z jakimi na początku lat pięćdziesiątych borykało się jego kierownictwo i szeregowi funkcjonariusze. Dokument jest wiarygodny i obiektywny. Zawarte w nim ustalenia potwierdzają inne materiały sprawozdawcze resortu bezpieczeństwa. Źródło jest publikowane po raz pierwszy, ma status jawności, z niewielkimi – koniecznymi – poprawkami zachowano jego oryginalną pisownię. W tłumaczeniu starano się oddać charakterystyczny dla języka sowieckiego aparatu policyjnego biurokratyczny żargon. Niektóre bowiem pochodzące z niego zwroty zostały przejęte z języka rosyjskiego i były powszechnie stosowane przez polski aparat bezpieczeństwa. Autorom nie udało się ustalić dat śmierci niektórych funkcjonariuszy wymienionych w raporcie.



## TEKST ŹRÓDŁA

[1951 czerwiec 8, Warszawa] – Informacja nieznanego z imienia i nazwiska oficera MGB o uchybieniach w pracy agenturalno-operacyjnej organów MBP

Ściśle tajne

**Informacja o brakach w pracy agenturalno-operacyjnej organów bezpieczeństwa publicznego**

W organach bezpieczeństwa publicznego, tak w centrali, jak i w terenie, odnotowano liczne, poważne braki w pracy agenturalno-operacyjnej<sup>1</sup>. Najważniejsze z nich to:

**I. Niska jakość aparatu agenturalno-informacyjnego, nieumiejętność zdecydowanej większości agentury przeniknięcia do szeregów wroga i ujawniania jego zamierzeń, zły dobór i złe przygotowanie kandydatów do werbunku, znaczna liczba werbunków niecelowych, przecenianie znaczenia tzw. kontaktów poufnych (osób zaufanych) i niedocenianie wykwalifikowanej agentury.**

Analiza materiałów dotyczących pracy sieci agenturalno-informacyjnej wykazuje, że praca ta w wielu wydziałach departamentów jest na niskim poziomie i w znacznej mierze nie zapewnia wykonania zadań stojących przed organami bezpieczeństwa państwowego. Tak na przykład:

1) Według stanu na maj 1951 roku w sieci agenturalno-informacyjnej **Departamentu III**<sup>2</sup> i jego organów terenowych znajdowało się 124 agentów, 238 rezydentów i 7344 informatów. Z zaplanowanych 13 696 spotkań z agenturą nie odbyło się 2088, co stanowi około 16 proc. W kwietniu br. po linii walki z bandytyzmem<sup>3</sup> zielonogórski Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa otrzymał 154 doniesienia od agentury, olsztyński – 105, warszawski – 153, kielecki – 209, lubelski – 85, katowicki – 247. Jednak z wymienionej liczby doniesień **nie otrzymano w tych województwach ani jednego na podstawie agenturalnego rozpracowania**. Szczeciński WUBP otrzymał w tym okresie 147 doniesień od agentury, z których tylko 9 dotyczyło elementu podlegającego obserwacji. Kierownictwo wydziałów III brało udział jedynie w 958 kontrolnych spotkaniach, co stanowi 7 proc. ogólnej liczby spotkań z agenturą. W sieci agenturalnej wydziałów III znajduje się wiele osób, których werbunek przeprowadzono niecelowo i w efekcie agentura ta nie ma odpowiedniego podejścia do środowiska związanego z podziemiem.

<sup>1</sup> Zob. obowiązujące w tym okresie szczegółowe zalecenia dotyczące pracy funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa z agenturą: *Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 23–30.

<sup>2</sup> Departament III – pion MBP odpowiedzialny przede wszystkim za walkę ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym.

<sup>3</sup> To pejoratywne określenie zajmowało szczególne miejsce w alfabecie politycznym Polski Ludowej. Odnosiło się do organizacji zbrojnych polskiego podziemia niepodległościowego. Pojęcie „bandy” nie tylko oddawało rzeczywisty – wrogi stosunek komunistów do tej części ich politycznych przeciwników, ale także miało w jakimś stopniu legitymizować bezwzględną z nimi walkę. Warto zauważyć, że podobną terminologię stosowali w czasie wojny Niemcy, którzy polskich partyzantów określali mianem „bandytów” („Banditen”, „Polnische Banditen”), a ich zbrojne formacje „bandami” („Banden”).

2) **W Departamencie IV**<sup>4</sup> w sieci agenturalno-informacyjnej znajduje się 33 agentów i 307 informatorów. Oprócz tego jest 107 tzw. kontaktów poufnych (zaufanych osób), z którymi odbywa się spotkania, tak jak z agenturą. W departamencie jest bardzo mało zdolnej, dobrze pracującej agentury. W wielu instytucjach mających ważne znaczenie państwowe agentury nie ma w ogóle albo jest jej niewielka liczba. W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego jest 5 informatorów, w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego – 3, w Narodowym Banku Polskim, na ponad 4 tysiące pracowników, jest tylko 6 informatorów. Sieć agenturalno-informacyjna będąca obiektem zainteresowania Departamentu IV jest słabo przyuczona i nakierowana na rozpracowanie elementu podlegającego obserwacji. W rezultacie agentura ta dostarcza materiał informacyjny, który nie ma wielkiego znaczenia operacyjnego. 54 rozpracowania agenturalne, które prowadzi IV Departament, są w większości bez perspektyw jako założone na podstawie przypadkowych materiałów. W rozpracowaniach przeważają materiały dotyczące przeszłości figurantów, a brakuje danych o ich obecnej wrogiej działalności.

3) Zamiast prowadzenia werbunku cennych agentów w operacyjnych departamentach szeroko rozpowszechniona jest praktyka zdobywania tzw. kontaktów poufnych (zaufanych osób), przed którymi dekonspiruje się zainteresowanie organów bezpieczeństwa poszczególnymi osobami i obiektami rozpracowań.

**II. Wyżej wymienione fakty świadczące o niskiej jakości aparatu agenturalno-informacyjnego organów bezpieczeństwa są efektem tego, że w większości kierownictwo tych organów nie służy przykładem w pracy agenturalno-operacyjnej i wychowawczej wobec pracowników operacyjnych. Oderwane od głównej części pracy organów bezpieczeństwa przeprowadza bardzo mało werbunków cennych agentów, z agenturą pracuje źle albo w ogóle nie pracuje, nie kieruje też ważniejszymi rozpracowaniami agenturalnymi.** Tak na przykład:

1) Zastępca dyrektora Departamentu III Wolański<sup>5</sup> nie ma na kontakcie agentury. Okresowo bywa w urzędach wojewódzkich, gdzie spotyka się z agenturą rozpracowującą bandy. Kierownictwo Departamentu III nie ma grafiku kontrolnych spotkań z agenturą.

2) Zastępca dyrektora Departamentu V<sup>6</sup> Wienckowski<sup>7</sup> nie prowadzi werbunku agentury, a naczelnicy wydziałów werbują bardzo mało. Na spotkaniach kontrolnych kierownictwo Departamentu V bywa bardzo rzadko, stanowi sieci agenturalnej i praktycznej z nią pracy poświęca bardzo mało uwagi. Za wyjątkiem niektórych przypadków rozpracowania agenturalne nie są kontrolowane, a ich stanem nikt się nie interesuje. Znaczna część rozpra-

<sup>4</sup> Departament IV – pion MBP odpowiedzialny za ochronę gospodarki narodowej.

<sup>5</sup> Stanisław Wolański (ur. 1918 r.) – członek PPR, PZPR, płk, od czerwca 1945 r. zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych KBW, od października 1945 r. zastępca dowódcy KBW na Dolny Śląsk, od sierpnia 1946 r. zastępca dowódcy KBW we Wrocławiu, od stycznia 1948 r. p.o. dowódcy 4. Brygady KBW, od września 1949 r. szef sztabu KBW, od września 1950 r. wicedyrektor Departamentu III MBP, od października 1953 r. komendant główny MO. Zwolniony ze służby w styczniu 1959 r.

<sup>6</sup> Departament V – pion MBP odpowiedzialny za kontrolowanie oraz przeciwdziałanie uznanym za wrogie państwu organizacje polityczne, społeczne, a także Kościoły i związki wyznaniowe.

<sup>7</sup> Właściwie Karol Więckowski (*alias* Zenon Stachula) (1917–1991) – płk resortu bezpieczeństwa, członek PPR, PZPR, oficer radziecki przeszkolony przez NKWD, w czasie II wojny światowej walczył w radzieckiej partyzantce na terenach Polski. Od listopada 1945 r. kierownik Sekcji 4 Wydziału I Departamentu IV MBP, od lipca 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP, od grudnia 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu V z p.o. naczelnika tego departamentu, od maja 1947 r. naczelnik Wydziału III Departamentu VI, od maja 1950 r. wicedyrektor Departamentu V, od stycznia 1953 r. dyrektor Departamentu XI, od stycznia 1955 r. dyrektor Departamentu VI KdsBP, od czerwca 1955 r. dyrektor Departamentu IX, od listopada 1956 r. dyrektor Biura „T” MSW, od grudnia 1957 r. p.o. zastępcy dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW, od marca 1958 r. zastępca dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW. Zwolniony ze służby w styczniu 1960 r.

cowań agenturalnych prowadzona jest w departamencie z naruszeniem przepisów i chaotycznie. W sprawach tych brakuje: pozwoleń na ich prowadzenie, planów przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych, memorandumów, spisów osób podlegających rozpracowaniu, a nawet danych o pracującej agenturze. Spośród 7 wydziałów operacyjnych w Departamencie V praca agenturalno-operacyjna jest prowadzona najslabiej w I, II i VII.

a) I tak w Wydziale I zajmującym się rozpracowywaniem podziemia WRN i reakcyjnego elementu byłej PPS<sup>8</sup>, na 26 etatów zatwierdzonych dla pracowników operacyjnych, pracowników jest tylko 11. Zastępcy naczelnika wydziału nie ma. Praca z agenturą stoi w tym wydziale na niskim poziomie, spotkania z agenturą odbywają się nieregularnie, do spotkań z agenturą pracownicy są źle przygotowani, zadania agentury są niekonkretne. W wydziale w ciągu dwóch miesięcy nie było spotkań z 8 agentami, w ciągu 3 miesięcy – z 3 agentami, w ciągu 4 miesięcy – z dwoma. Z prowadzonych w wydziale 13 rozpracowań agenturalnych aktywnie prowadzone jest tylko jedno – „Szura”, pozostałe są słabo zabezpieczone agenturalnie, a w czterech sprawach w ogóle nie ma agentury („Nieujawnieni”, „Rodzina”, „Chemia” – założona w 1948 roku i „Korsarz” – założona w 1949 roku). Z 43 zarejestrowanych spraw, w 12 nie ma agentury i planów przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych. Naczelnik Wydziału I Herer<sup>9</sup> nie zna stanu większości rozpracowań agenturalnych. W rozpracowaniach nie ma żadnych wskazówek naczelnika wydziału ani kierownictwa departamentu. Do pracy agenturalno-operacyjnej Herer odnosi się pasywnie, nie chce pracować w organach bezpieczeństwa, oświadczając, że jest ekonomistą i chciałby pracować w swoim zawodzie. Kilka miesięcy temu Herer przedstawił raport z prośbą o zwolnienie go z pracy w organach.

b) Analogicznie wygląda stan pracy agenturalno-operacyjnej w II Wydziale V Departamentu, prowadzącym rozpracowanie podziemia byłej partii PSL<sup>10</sup> (Mikołajczyka<sup>11</sup>) i wro-

<sup>8</sup> PPS – partia polityczna założona w Paryżu w listopadzie 1892 r. Jedną z najważniejszych sił politycznych w niepodległej Polsce. Po wybuchu wojny działała w podziemiu jako PPS-WRN (Wolność, Równość, Niepodległość). Posiadała własne oddziały wojskowe (Gwardię Ludową), które weszły w skład AK. W grudniu 1948 r. pod presją komunistów PPS „zjednoczono” z PPR, tworząc PZPR. Faktycznie PPS została w ten sposób zlikwidowana. Przetwała na emigracji, gdzie doszło do jej dekompozycji.

<sup>9</sup> Wiktor Herer (ur. 1920 r.) – członek PPR, PZPR, ppłk, od września 1945 r. zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP, od kwietnia 1946 r. p.o. naczelnika tego wydziału, od listopada 1950 r. naczelnik tego wydziału, od listopada 1950 r. naczelnik Wydziału I Departamentu V MBP. Zwolniony ze służby w styczniu 1952 r.

<sup>10</sup> PSL – partia polityczna założona w sierpniu 1945 r. na bazie Stronnictwa Ludowego „Roch”. Jej pierwszym prezesem został Wincenty Witos. Po jego śmierci, na kongresie PSL w styczniu 1946 r. uchwalono program i statut partii, a także wybrano nowego prezesa – Stanisława Mikołajczyka. Legalne PSL stało w opozycji do PPR i było jej najpoważniejszym konkurentem. W maju 1946 r. opozycyjni wobec Mikołajczyka politycy opuścili stronnictwo, tworząc w czerwcu tego roku PSL „Nowe Wyzwolenie”. W sfałszowanym przez komunistów referendum (1946 r.) PSL opowiadało się przeciwko likwidacji Senatu. W okresie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego partia była obiektem brutalnych ataków ze strony aparatu policyjnego podporządkowanego PPR (zamordowano około 200 i aresztowano kilkadziesiąt tysięcy działaczy PSL). W sfałszowanych wyborach PSL uzyskało jedynie 28 mandatów na 444 miejsca. W październiku 1944 r. zagrożony aresztowaniem Mikołajczyk nielegalnie opuścił Polskę. Władze w stronnictwie przejęli jego oponenti, którzy utworzyli Lewicę PSL. Prezesem został Józef Niecko. W listopadzie 1949 r. Lewica PSL połączyła się z tzw. lubelskim Stronnictwem Ludowym, co dało początek Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu.

<sup>11</sup> Stanisław Mikołajczyk (1901–1966) – polityk, lider PSL, wicepremier. Od 1920 r. w PSL „Piast”, w latach 1930–1935 poseł. Walczył we wrześniu 1939 r. z Niemcami, następnie na emigracji we Francji i w Anglii. Od 1939 r. wiceprzewodniczący I Rady Narodowej RP, w latach 1940–1943 wicepremier, od lipca 1943 r. do listopada 1944 r. premier Rządu RP na Uchodźstwie. Po konferencji w Jałcie (1945 r.) przystąpił do TRJN jako wicepremier i minister rolnictwa, od 1945 r. stał na czele PSL – najsilniejszej partii opozycyjnej w kraju, poseł KRN, po sfałszowanych przez komunistów wyborach parlamentarnych w styczniu 1947 r. uciekł do USA. Zmarł na emigracji.

gich elementów ZSL. W wydziale tym na 15 etatów zatwierdzonych dla pracowników operacyjnych, pracowników takich jest tylko 8. Zastępcy naczelnika wydziału nie ma. Na 8 agenturalnych rozpracowań w 6 nie ma wartościowej agentury. Rozpracowania przebiegają słabo. Plany przedsięwzięć sporządza się nieregularnie. W 18 zarejestrowanych sprawach w ogóle nie ma agentury i nie ma planów rozpracowań. Naczelnik II Wydziału Tymiński [to] pracownik pasywny. Z będącymi na jego kontakcie 4 agentami, 4 informatorami i 5 zaufanymi osobami pracuje bezplanowo, powierzchownie, nie ma grafiku spotkań. Tymiński sam nie prowadzi żadnego rozpracowania agenturalnego, prowadzonych w wydziale rozpracowań nie nadzoruje i nie zna ich stanu. Naczelnik 1. Sekcji tego wydziału – Gomułka – ma na kontakcie 5 informatorów i 4 agentów, spośród których dwóch wyłączono z pracy w sieci [agenturalnej] z powodu chorób. Sekcja ta nie zdobyła dotąd ani jednego agenta do rozpracowania reakcyjnego aktywu byłej PSL-owskiej organizacji „Wici”<sup>12</sup>, a także członków PSL, którzy wrócili z zagranicy. Po tej linii nie są prowadzone agenturalne rozpracowania w tych sprawach. Tak samo źle jest ustawiona praca agenturalno-operacyjna 2. Sekcji II Wydziału, do której zadań należy organizacja rozpracowania wrogich elementów w ZSL. P.o. naczelnika tej sekcji Popławski nie prowadzi rozpracowań agenturalnych. Z będącymi u niego na kontakcie 9 informatorami i 5 zaufanymi osobami nie spotkał się w kwietniu i maju br. w ogóle z powodu swojego wyjazdu służbowego. Z informatorem „Wasył” (inspektor Wydziału Propagandy GIK ZSL<sup>13</sup>) Popławski spotkał się w tym roku tylko raz – w styczniu.

c) W Wydziale VII, szczególnie ważnym, do którego zadań należy rozpracowywanie trockistów<sup>14</sup>, titowców<sup>15</sup> i polskich nacjonalistów<sup>16</sup> pracuje łącznie tylko 5 pracowników operacyj-

<sup>12</sup> Właściwie Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” (od 1944 r.) – organizacja społeczno-kulturalna młodzieży wiejskiej założona w czerwcu 1928 r. przez działaczy Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. W 1931 r. związana ze Stronnictwem Ludowym. Członkowie związku uczestniczyli m.in. w strajkach chłopskich w latach 1932–1937. Związek opowiadał się za agraryzmem, spółdzielczością, nowoczesnymi metodami gospodarowania, animował akcje o charakterze społeczno-kulturalnym (zakładał m.in. uniwersytety ludowe). Wchodził w skład Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej skupiającego organizacje młodzieży wiejskiej ze środkowej i południowej Europy. Podczas wojny jego działacze znaleźli się w Centralnym Kierownictwie Ruchu Ludowego (gremium kierowniczym Stronnictwa Ludowego „Roch”). W sierpniu 1944 r. związek wznowił działalność jako ZMW RP „Wici”. Na zjeździe w 1945 r. opowiedział się za niezależnością ruchu ludowego. Przeciwko temu wystąpiła sympatyzująca z PPR grupa działaczy, którzy w styczniu 1947 r. powołali Krajowy Komitet Demokratyzacji „Wici”. Przejęli oni władzę w związku i oparli jego program na bazie ideologii komunistycznej. W lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Związku Młodzieży Demokratycznej zostały scalone, tworząc Związek Młodzieży Polskiej.

<sup>13</sup> Właściwie powinno być: NKW ZSL, czyli Naczelny Komitetu Wykonawczego ZSL.

<sup>14</sup> Trockiści – domniemani, częściej wyimaginowani zwolennicy Lwa Trockiego, który po śmierci Włodzimierza Lenina (1924 r.) stał się najpoważniejszym politycznym antagonistą Józefa Stalina. Oskarżenie o trockizm było w Rosji Radzieckiej wygodną metodą w walce z prawdziwą lub urojoną opozycją. Podobne tendencje występowały w części Europy podporządkowanej Moskwie – szczególnie intensywnie od końca lat czterdziestych, gdy Stalin rzucił hasło zaostrożenia się walki klasowej w miarę budowania komunizmu. Dało to zielone światło do eliminacji przeciwników politycznych w walkach wewnątrzpartyjnych.

<sup>15</sup> Titowcy (titoiści) – podobnie jak trockiści, domniemani, częściej wyimaginowani zwolennicy wodza wojennej, komunistycznej Jugosławii Josipa Broz Tity, który stworzył własną odmianę komunizmu niezależnego od dyktatu Kremla (w 1948 r. KPJ wykluczono z Kominformu, a Jugosławię wyrzucono poza nawias komunistycznej wspólnoty). Oskarżenie o titoizm było wygodnym narzędziem w walkach wewnątrzpartyjnych, jakie rozgrywały się po wojnie w krajach bloku wschodniego.

<sup>16</sup> W istocie jest tu mowa o zwalczanych przez komunistów narodowcach, żołnierzach radykalnie antykomunistycznych NSZ, działaczach przedwojennych ugrupowań nacjonalistycznych, politykach zdelegalizowanego SN. W czasie gdy doradca MGB przygotowywał swoją informację, polityczne i w większości militarne podziemie narodowe było albo rozbite, albo miało daleko ograniczone możliwości walki z systemem komunistycznym.



nych na 18 przewidzianych etatowo. Praca agenturalno-operacyjna w tym wydziale prowadzi - na jest źle. Powodem tego jest brak pracowników operacyjnych, brak wartościowej agentury i niedostateczne wymagania kierownictwa departamentu wobec pracowników operacyjnych. Naczelnik wydziału Stecki<sup>17</sup> nie ma na kontakcie wartościowej agentury i jej nie zdobywa. Będący u niego na kontakcie trzech informatorzy nie mają żadnego dotarcia do trockistów i titowców. Stecki nie chce pracować w wydziale, napisał raport z prośbą o zwolnienie, motywując go brakiem pracowników operacyjnych w wydziale. Do rozpracowywania trockistów, titowców i polskich nacjonalistów wydział dysponuje tylko 1 agentem i 4 informatorami. Odnośnie titowców prowadzi się jedno rozpracowanie i dwie zarejestrowane sprawy. Agentury w rozpracowaniu nie ma w ogóle, a w sprawach zarejestrowanych są 2 informatorzy, którzy nie dostarczają cennych materiałów. Większość spraw w tym wydziale prowadzona jest w sposób niezadowolający. Plany przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych nie są prowadzone.

**III. W prawie wszystkich ogniwach organów bezpieczeństwa państwowego brakuje elastycznego, operatywnego kierownictwa pracą agenturalno-operacyjną. W szczególności słabo realizowane jest rzeczywiste zarządzanie przez departamenty terenowymi organami bezpieczeństwa po ich linii.**

1) Praca z przeważającą częścią agentury będącej na kontakcie pracowników operacyjnych jest realizowana na niskim poziomie. Zadania agentury, przy uwzględnieniu jej możliwości, nie są wykonywane, agenturalne informacje w większości nie są sprawdzane, a prosto dodawane do spraw bez żadnych wskazówek i zadań dla agentury. W Departamencie V zaistniało wiele takich faktów jak to, że doniesienia są pisane przez zespół operacyjny na podstawie słów agentów. Kontrola codziennej pracy zespołu operacyjnego ze strony kierownictwa departamentu przebiega słabo i niesystematycznie. Nie stosuje się prowadzenia periodycznych kontroli pracy wydziałów i sekcji.

2) Brak operatywnego, elastycznego kierowania pracą agenturalno-operacyjną i niezadowolająca praca z agenturą doprowadziły do tego, że w wielu ważnych obiektach Departamentu IV wrogi element nie jest rozpracowywany, brakuje tam agenturalnych rozpracowań. Do takich obiektów należą: Ministerstwo Przemysłu Górniczego, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Państwowa Komisja Planowania.

Agentura będąca na kontakcie kierownictwa Departamentu IV w większości przekazuje materiały niewiele warte, nie prowadzi rozpracowań agenturalnych, a jej działalność nie jest nakierowana na konkretne osoby. I tak, zastępca naczelnika Wydziału I Skrzyszewski ma na kontakcie 2 agentów, ale żaden z nich nie prowadzi rozpracowania poszczególnych osób. Również naczelnik sekcji I Wydziału Gabryś<sup>18</sup> źle pracuje z agenturą. Będąca na jego kontakcie agentura nie dostarcza wartościowych materiałów. Na przykład agent „Zych” (pracownik Ministerstwa Przemysłu Górniczego) przedstawia Gabrysiowi materiały o charakterze oficjalnym.

<sup>17</sup> Marian Stecki (ur. 1909 r.) – członek KPP, PPR, PZPR, pplk, od stycznia 1945 r. starszy referent WUBP w Lublinie, od czerwca 1945 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału III Departamentu I MBP, od listopada 1945 r. p.o. naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, od kwietnia 1946 r. naczelnik Wydziału III Departamentu V MBP, od stycznia 1950 r. naczelnik Wydziału VII Departamentu V MBP, od września 1956 r. wicedyrektor Centrum Wszkolenia w Legionowie, od listopada 1956 r. dyrektor Szkoły nr 3 i zastępca komendanta Centrum Wszkolenia MSW w Legionowie. Zwolniony ze służby w sierpniu 1958 r.

<sup>18</sup> Stanisław Gabryś (ur. 1918 r.) – członek PPR, PZPR, kpt., od lutego 1949 r. starszy referent Wydziału I Departamentu IV MBP, od lipca 1950 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału I Departamentu IV MBP, od sierpnia 1952 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału I Departamentu IV MBP, od stycznia 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu IX MBP, od czerwca 1954 r. zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu IX MBP, od kwietnia 1955 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV KdsBP, od listopada 1955 r. naczelnik Wydziału I Departamentu IV KdsBP. Zwolniony ze służby w styczniu 1957 r.

Spotkania z tym agentem odbywają się jedynie raz na miesiąc. Agent dostaje od Gabrysia zadania ogólne, polegające na obserwacji pracy wydziału do spraw importu aparatury technicznej. Nadzorujący tę sekcję naczelnik Wydziału I Grad<sup>19</sup> i jego zastępca Skrzyszewski<sup>20</sup> nie czytali doniesień agenta „Zycha”, nie dawali zaleceń co do pracy z nim, nie przeprowadzali spotkań kontrolnych. W następstwie słabego kierowania siecią agenturalno-informacyjną będący na kontakcie naczelnika sekcji III Wydziału Koncewicza<sup>21</sup> agent „Dekawu” (pracownik firmy eksportowo-importowej „Ciech”) w ciągu trzech miesięcy dostarcza materiały o charakterze ogólnym. Sądząc na podstawie jego doniesień, ten agent może pracować lepiej, być nastawionym na realizację zadanych celów, o ile dostawałby konkretne zadania.

Kierownictwo Departamentu IV z reguły nie pisze na dokumentach operacyjnych pisemnych wskazówek i nie określa, w jakim kierunku należy prowadzić to czy inne rozpracowanie. Wszystkie polecenia zespół operacyjny otrzymuje ustnie i dlatego szybko je zapomina.

Materiały operacyjne przysyłane z urzędów wojewódzkich nie są czytane ani analizowane przez kierownictwo. Polecenia dotyczące kontrolowanych rozpracowań agenturalnych wydawane są powierzchownie, a w ogóle nie są wydawane w związku z miesięcznymi sprawozdaniami o stanie agentury.

3) Należy koniecznie podkreślić jako fakt nienormalny powolność w otrzymywaniu poleceń w sprawie ważnego rozpracowania agenturalnego „WIN”<sup>22</sup> pod nazwą „Cezar”<sup>23</sup>, które jest prowadzone w Departamencie III.

<sup>19</sup> Karol Grad (ur. 1911 r.) – członek KPP, PPR, PZPR, mjr, od października 1945 r. kierownik Sekcji Gospodarczej Wydziału III WUBP we Wrocławiu, od marca 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału Gospodarczego WUBP we Wrocławiu, od listopada 1947 r. naczelnik Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, od maja 1950 r. naczelnik Wydziału I Departamentu IV MBP, od czerwca 1951 r. zastępca szefa WUBP we Wrocławiu. Zwolniony ze służby w kwietniu 1954 r.

<sup>20</sup> Właściwie Zygmunt Skrzyszewski (ur. 1912 r.) – członek PPR, PZPR, mjr, od września 1946 r. zastępca kierownika Sekcji 5 Wydziału I Departamentu IV MBP, od kwietnia 1947 r. starszy referent z p.o. kierownika Sekcji 3 Wydziału I Departamentu IV MBP, od października 1947 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału I Departamentu IV MBP, od października 1948 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MBP, od września 1952 r. naczelnik Wydziału II Departamentu IV MBP, od stycznia 1953 r. naczelnik Wydziału IV Departamentu IV MBP, od sierpnia 1955 r. zastępca naczelnika Wydziału III Biura „W” przy Departamencie IX KdsBP, od stycznia 1956 r. zastępca naczelnika Wydziału III Biura „W” KdsBP. Zwolniony ze służby w styczniu 1957 r.

<sup>21</sup> Właściwie Stanisław Kończewicz (ur. 1922 r.) – członek PPR, PZPR, płk, od maja 1948 r. starszy referent Sekcji 4 Wydziału IV Departamentu IV MBP, od marca 1949 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału IV Departamentu IV MBP, od grudnia 1949 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału VII Departamentu IV MBP, od stycznia 1951 r. kierownik Sekcji 5 Wydziału III Departamentu IV MBP, od listopada 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu IV MBP, od stycznia 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MBP, od kwietnia 1955 r. zastępca naczelnika z p.o. naczelnika Wydziału V Departamentu IV KdsBP, od listopada 1955 r. naczelnik Wydziału V Departamentu IV KdsBP, od maja 1956 r. naczelnik Wydziału II Departamentu IV KdsBP, od sierpnia 1956 r. wicedyrektor Departamentu IV KdsBP, od grudnia 1956 r. zastępca dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, od października 1957 r. dyrektor Biura „T” MSW, od lutego 1965 r. kierownik Głównego Inspektoratu Ministra Spraw Wewnętrznych, od stycznia 1967 r. dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. Zwolniony ze służby w listopadzie 1971 r.

<sup>22</sup> Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość” – organizacja polskiego podziemia niepodległościowego założona we wrześniu 1945 r. na bazie rozwiązanych AK i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Na czele „WiN” stał prezes. Organizacja dzieliła się na obszary, okręgi, inspektoraty, obwody i rejony. Deklaratyw nie była stworzona do przeciwdziałania procesowi podporządkowywania Polski ZSRS i narzucaniu jej ustroju komunistycznego drogą oddziaływania politycznego. Mimo to utrzymywała w terenie rozbudowane struktury wojskowe i prowadziła ograniczone akcje o charakterze zbrojnym. W listopadzie 1945 r. aresztowano prezesa „WiN” płk. Jana Rzepeckiego i innych przywódców tej organizacji. Kolejne kierownictwa zatrzymywano co kilka miesięcy. Od 1948 r. organizacja była właściwie rozpoznana i kontrolowana przez MBP.

<sup>23</sup> Właściwie jest tu mowa o prowadzonej przez MBP w latach 1948–1952 operacji „Cezary”, która polegała na utworzeniu całkowicie mu podporządkowanej tzw. V Komendy (V Zarządu) „WiN”. Dzięki temu

4) Realnie słabe kierowanie terenowymi organami bezpieczeństwa można prześledzić na podstawie praktyki Departamentu I. Do chwili obecnej wydziały I organów terenowych prawie nie otrzymują od Departamentu I praktycznej pomocy za wyjątkiem poleceń w sprawie poszczególnych rozpracowań agenturalnych. Kierownictwo departamentu raczej nie interesuje się pracą terenowych organów, nie funkcjonuje kontrola ich pracy. Aparat niższego szczebla terenowych organów bezpieczeństwa nie ma nawet pojęcia o pracy prowadzonej po linii Departamentu I<sup>24</sup>. Ta sytuacja wpływa negatywnie na pracę całego aparatu organów bezpieczeństwa w jego walce z agenturą zagranicznych wywiadów.

5) Kierownictwo Departamentu Szkolenia praktycznie nie kieruje pracą wydziałów szkoleniowych w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa. Ich praca nie jest kontrolowana, nie są prowadzone regularne kontrole na miejscu. Naczelnicy wydziałów szkoleniowych nie są wzywani ze sprawozdaniami do departamentu.

Departament Szkolenia słabo kieruje prowadzeniem szkoleń specjalnych dla pracowników. Sprawdzanie i kontrolowanie organizowania takich szkoleń nie funkcjonuje, zwłaszcza w wydziałach powiatowych. Wydział I, który ma nadzorować szkolenia specjalne, a także całość szkoleń pracowników operacyjnych, ma łącznie 5 pracowników operacyjnych na 19 zatwierdzonych etatów.

**IV. W pracy z agenturą nie przestrzega się elementarnych zasad konspiracji, co prowadzi do dekonspiracji i utraty cennej agentury. Organy bezpieczeństwa mają bardzo mało mieszkań konspiracyjnych, zwłaszcza w powiatach i województwach, w rezultacie spotkania z agenturą odbywają się w pomieszczeniach służbowych lub w miejscach zupełnie przypadkowych.**

Według posiadanych danych w urzędach wojewódzkich w: Białymstoku, Koszalinie, Łodzi, Lublinie, Zielonej Górze i Opolu spotkania z agenturą z reguły odbywają się w pomieszczeniach urzędów i wydziałów bezpieczeństwa, na cmentarzach, dworcach i w innych miejscach. Takie naruszenie elementarnych zasad konspiracji w pracy z agenturą prowadzi do jej dekonspiracji. W wyżej wymienionych województwach doszło do 61 przypadków dekonspiracji agentury, z czego tylko w województwie białostockim miało miejsce 48 takich przypadków. Wskazane do werbunku osoby są wzywane do powiatowych wydziałów bezpieczeństwa. W efekcie w województwie białostockim w ostatnim czasie bandy zlikwidowały 7 cennych agentów. Wydziały III białostockiego i rzeszowskiego wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa nie mają ani jednego mieszkania konspiracyjnego. Bardzo mało konspiracyjnych mieszkań jest po linii wydziałów III w województwach: warszawskim, kieleckim, lubelskim i koszalińskim.

**Uwaga:** W ciągu 4 miesięcy 1951 roku (styczeń – kwiecień) zdekonspirowano: rezydentów – 2, agentów – 10, informatorów – 87. Zdekonspirowana agentura jest wyłączana z sieci.

**V. Wśród pracowników organów bezpieczeństwa brakuje twardej dyscypliny pracy, walka z jej naruszaniem jest prowadzona słabo. Większość pracowników operacyjnych działa mało intensywnie, ograniczając się do formalnych godzin pracy. Spotka -**

możliwe było prowadzenie skutecznej gry wywiadowczej (działania o charakterze prowokacji i dezinformacji) z CIA i SIS, które w przypadku wybuchu wojny zakładały wykorzystanie „WiN” do działań sabotażowych i dywersyjnych. W wyniku operacji MBP udało się zdekonspirować wielu agentów zachodnich wywiadów i członków „WiN” (skazano w sumie kilkadziesiąt osób, z czego wobec sześciu wykonano zasądzone wyroki śmierci), przejęto ponadto m.in. znaczną ilość pieniędzy i złota oraz kilkanaście radiostacji. Akcja miała swoje reperkusje na Zachodzie. W jej wyniku doszło do skompromitowania środowiska polskiej emigracji politycznej poprzez ujawnienie współpracy stronnictw politycznych skupionych w Radzie Politycznej z CIA w prowadzeniu wywiadu i dywersji w Polsce, za co otrzymywały pieniądze na działalność. Ta tzw. afera Ber-gu doprowadziła do rozłamu na emigracji.

<sup>24</sup> Departament I – pion MBP odpowiedzialny za kontrwywiad.

**nia z agenturą odbywają się w ciągu dnia, choć zasadniczo z siecią agenturalną należy się spotykać w godzinach wieczornych.**

Dyscyplina pracy pracowników prawie wszystkich szczebli ministerstwa jest na niskim poziomie. Oficjalnie dzień pracy trwa 8 godzin – praktycznie znacznie krócej. I tak, w godzinach pracy prowadzone są zajęcia, pracownicy jedzą śniadania, a niektórzy też obiad. Po obiedzie, w godzinach wieczornych, wielu pracowników operacyjnych nie pracuje. Znaczący procent pracowników operacyjnych wykorzystuje dzień pracy do spotkań z agenturą i wizytowania obiektów, którymi się zajmują. I tak np. w Wydziale V Departamentu IV dn. 23 maja br. 6 pracowników operacyjnych było na spotkaniach z agenturą od 10.00 rano do 15.00, 26 maja w ciągu dnia odbyło się 9 spotkań z agenturą, w tym 3 z zaufanymi osobami. Analogiczna sytuacja ma miejsce i w innych wydziałach. W Departamencie IV wyjście pracownika w godzinach pracy jest rejestrowane w specjalnej książce. Jednak ta ewidencja nie odzwierciedla stanu faktycznego. Jest wiele takich przypadków, kiedy to pracownicy operacyjni nie zaznaczają swoich przyjsć, a naczelnicy wydziałów i ich zastępcy nie sprawdzają tych zapisów i nie analizują gdzie był pracownik. Kierownictwu departamentu nie zależy na zintensyfikowaniu pracy jego pracowników, kontrola pracy pracowników operacyjnych wykonywana jest w sposób niedostateczny, walka z naruszeniami dyscypliny pracy prowadzona jest słabo, co wydaje się jednym z poważniejszych braków w pracy organów. Przepuszczalnie analogiczna sytuacja jest i w innych departamentach.

**VI. Istotne braki występują w pracy referatów zabezpieczenia<sup>45</sup> w przedsiębiorstwach, z agenturą pracuje się źle, nakierowując ją nie na wykrycie podziemia, lecz przede wszystkim na ujawnianie braków w produkcji. Dlatego też dywersja i sabotaż w przedsiębiorstwach nie jest wykrywana we właściwym czasie.**

W dniu 1 maja br. w przedsiębiorstwach przemysłowych, kopalniach węgla i państwowych gospodarstwach rolnych z 629 mających działać referatów zabezpieczenia powstało 473. Zestaw pracowników operacyjnych referatów zabezpieczenia skompletowano w 58 proc. W pracy referatów ochrony występuje wiele istotnych zaniedbań, które są efektem słabego przygotowania politycznego i zawodowego pracowników operacyjnych, niezadowalającego działania kierownictwa i niewystarczającej pomocy wydziałów IV urzędów wojewódzkich i powiatowych wydziałów bezpieczeństwa. Spośród 1187 pracowników operacyjnych referatów zabezpieczenia 859 podlega referatom IV wydziałów powiatowych, które nie są w stanie zapewnić kontroli ich pracy i udzielać im właściwej pomocy. Referaty IV wydziałów powiatowych same są bardzo słabe i potrzebują wzmocnienia i nadzoru. Brak kontroli i pomocy ze strony organów nadrzędnych prowadzi do tego, że pracownicy referatów zabezpieczenia popełniają w pracy liczne błędy. W swojej pracy polegają na „kontaktach poufnych” (osobach zaufanych), nie zdobywają wykwalifikowanej agentury do rozpracowywania wrogich elementów. I tak np. w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczaka w Łodzi dwóch pracowników referatu zabezpieczenia ma na kontakcie 1 informatora i 38 osób zaufanych, spośród których spotykają się tylko z 20. Rozpracowań nie ma, materiały mogące budzić zainteresowanie operacyjne leżą. W fabryce im. Kościuszki dwóch pracowników referatu zabezpieczenia ma na kontakcie 2 informatorów i 36 osób zaufanych, a spotykają się tylko z 5 spośród nich. Podobna jest sytuacja referatu zabezpieczenia w fabryce im. Sawickiej.

**VII. Źle są prowadzone poszukiwania przestępców państwowych<sup>26</sup>, którzy uciekli z miejsc osadzenia i uchylają się od odpowiedzialności za dokonane przestępstwa.**

<sup>25</sup> Tłumaczenie dosłowne. Właściwa nazwa tej komórki resortu bezpieczeństwa to Referat Ochrony.

<sup>26</sup> W istocie jest tu mowa o przeciwnikach politycznych komunistów.



Od początku funkcjonowania organów bezpieczeństwa Departament II<sup>27</sup>, a także departamenty operacyjne i urzędy wojewódzkie odpowiedzialne za poszukiwanie przestępców, nie zdają sprawozdań o wynikach swojej pracy kierownictwu ministerstwa. Nikt nie popularyzuje tej pracy w organach bezpieczeństwa, pracownicy organów nie są zainteresowani jej wykonywaniem.

**VIII. Bardzo słabo prowadzone są poszukiwania autorów anonimów i ulotek, przestępcy pozostają zupełnie bezkarni.**

Do niedawna poszukiwaniem autorów anonimów zajmowały się wszystkie departamenty operacyjne, ale nie miały one istotnych wyników. Obecnie poszukiwania autorów anonimów i ulotek skoncentrowano w specjalnej sekcji Departamentu II. W sekcji jest 2 pracowników, którzy pracują bardzo słabo, jeszcze nie poznali metod poszukiwania [autorów ulotek i anonimów], w ogóle nie kierują pracą w tej dziedzinie w terenie.

**IX. W organach bezpieczeństwa publicznego występuje zrównanie siatki płac.**

I tak np. dla naczelnika Wydziału I wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa w Gdańsku przewidziano takie samo uposażenie jak dla naczelnika Wydziału I wojewódzkiego urzędu w Kielcach, nie uwzględniając faktu, że zakres pracy tych dwóch wydziałów jest zupełnie inny. Analogiczna sytuacja jest w innych wydziałach. Dla naczelnika IV Wydziału wojewódzkiego urzędu w Katowicach, gdzie jest 84 pracowników, przewidziano takie samo uposażenie jak dla naczelnika IV Wydziału urzędu w Olsztynie, gdzie pracuje 31 osób. Dla wszystkich naczelników wydziałów operacyjnych urzędów wojewódzkich i szefów wydziałów powiatowych, niezależnie od województwa i zakresu pracy, przewidziano jednakowe uposażenie.

**X. Zachodzi konieczność dokonania przeglądu etatów w powiatowych wydziałach bezpieczeństwa, zredukowania w niektórych powiatach liczebności pracowników i wzmocnienia kadr kierowniczych.**

Aparat wydziałów powiatowych rozrósł się do dużych rozmiarów, a jego kadry kierownicze są bardzo słabe. Wielu naczelnikom wydziałów powiatowych brakuje doświadczenia w pracy agenturalno-operacyjnej. Urzędy wojewódzkie rzadko kontrolują pracę wydziałów powiatowych i w zasadzie nie pomagają tamtejszym pracownikom operacyjnym. W efekcie w wielu urzędach powiatowych mają miejsce poważne naruszenia wymogów pracy agenturalno-operacyjnej i śledczej, a niejednokrotnie i wsypy. Np. w 1950 r. pracownicy powiatowych wydziałów dokonali 92 pobić aresztowanych w czasie przesłuchań, odnotowano 12 przypadków łapówek, 253 przypadki nadużycia władzy, dopuszczono do 136 przypadków uciezek aresztowanych, 44 przypadków naruszenia instrukcji pracy z agenturą. W 1950 r. pracownicy wydziałów [urzędów] powiatowych dopuścili się 843 pijaństw z awanturami i 927 innych wykroczeń dyscyplinarnych. Naczelnicy powiatowych wydziałów ukarali za różne służbowe wykroczenia 2317 pracowników.

**XI. W organach bezpieczeństwa brakuje dobrego obiegu informacji operacyjnej od ogniw podrzędnych do instancji kierowniczych, dotyczącej ważniejszych wydarzeń i pracy agenturalno-operacyjnej, a także aktualnej i pełnej informacji o pracy Komitetu Centralnego<sup>29</sup> partii.**

<sup>27</sup> Departament II – pion MBP odpowiedzialny za technikę operacyjno-ewidencyjną.

<sup>28</sup> Tłumaczenie dosłowne. Właściwie powinno być: w urzędach powiatowych.

<sup>29</sup> Komitet Centralny PZPR – gremium będące formalnie najwyższą władzą PZPR w okresie między jej zjazdami. Komitet Centralny występował w imieniu partii na zewnątrz, powoływał instytucje partyjne, kierował ich działalnością, mianował redakcje partyjnych organów prasowych, rozporządzał kadrami, zarządzał majątkiem i funduszami partii. Ponadto kontrolował działalność członków PZPR zajmujących kierownicze stanowiska o znaczeniu ogólnokrajowym. Wyłaniał skład Biura Politycznego oraz Sekretariatu. Powoływał ponadto odpowiednie wydziały, komisje oraz inne organy pomocnicze PZPR.

W Ministerstwie Bezpieczeństwa [Publicznego] ustaliła się taka praktyka, że Komitet Centralny partii uzyskuje potrzebne mu informacje nie od ministra, ale bezpośrednio od dyrektorów departamentów. Ta sytuacja obniża znaczenie informacji bieżącej i pozbawia ją czynnika osobistej odpowiedzialności. Niektórzy dyrektorzy departamentów nie składają kierownictwu ministerstwa bieżących sprawozdań o ważniejszych rozpracowaniach, rezultatach operacyjnych przedsięwzięć w ważnych kombinacjach, ważniejszych werbunkach, ale także ukrywają wsypy w pracy agenturalno-operacyjnej.

W celu zasadniczej poprawy całej pracy agenturalno-operacyjnej organów bezpieczeństwa publicznego **należy koniecznie**:

1. Systematycznie poprawiać jakość agentury, pozbywając się dwulicowców i balastu [niepotrzebnej sieci agenturalnej]. Zdecydowanie i konsekwentnie zdobywać wykwalifikowaną agenturę zdolną do głębokiej infiltracji wrogich środowisk i ujawniania zamysłów wroga. Werbunek agentury prowadzić tylko w konkretnym celu – rozpracowania konkretnych osób i wrogich środowisk, po uprzednim dokładnym doborze i przygotowaniu kandydatów.

2. Biorąc pod uwagę, że tzw. kontakty poufne (zaufane osoby) nie są agenturą i dlatego nie mogą być podstawą [pracy] aparatu agenturalno-informacyjnego, należy stopniowo z nich rezygnować, koncentrując się na pozyskaniu cennej agentury.

3. Kierownictwu organów – poczynając od dyrektora departamentu do szefa sekcji – pokazywać przykłady pracy z agenturą poprzez systematycznie prowadzony werbunek wykwalifikowanej agentury, szkolenia jej i pracy z nią. Cenna agentura, która zajmuje się ważniejszymi rozpracowaniami powinna być na kontakcie kierownictwa organów. Częściej prowadzić kontrolne spotkania z agenturą [będącą na kontakcie] podległych pracowników operacyjnych.

4. Kierownictwo ministerstwa powinno wprowadzić surową kontrolę pracy agenturalno-operacyjnej swoich podwładnych, żądając przekazywania bieżącej informacji o stanie ważniejszych rozpracowań. Analogiczne reguły należy ustanowić w wojewódzkich urzędach w odniesieniu do naczelników wydziałów powiatowych i wydziałów operacyjnych urzędów wojewódzkich.

5. Wszystkie szczególnie ważne rozpracowania agenturalne powinny podlegać surowej kontroli kierownictwa departamentów i szefów urzędów wojewódzkich.

6. Wzmocnić łączność i operacyjny nadzór departamentów nad terenowymi organami bezpieczeństwa po swoich liniach.

7. Organizować dla wszystkich pracowników operacyjnych organów zajęcia w dziedzinie pracy z agenturą i jej szkolenia, zwracając szczególną uwagę na opanowanie zasad konspiracji. Sprawdzić wiedzę pracowników operacyjnych na temat elementarnych zasad pracy z agenturą. Zobowiązać departament szkoleniowy do przeprowadzenia szkoleń i wydania konspektów dotyczących pracy z agenturą i jej szkolenia.

8. Kategorycznie zakazać pracownikom operacyjnym przeprowadzania werbunków i spotkań z agenturą w pomieszczeniach służbowych i miejscach publicznych. Nałożyć kary na pracowników operacyjnych, którzy naruszają zasady konspiracji oraz instrukcję dotyczącą pracy z agenturą<sup>30</sup>. Zażądać od wszystkich pracowników operacyjnych, aby w ciągu 2–3 miesięcy uzyskali konspiracyjne lokale do spotkań z agenturą.

<sup>30</sup> Jest tu mowa o tymczasowej instrukcji o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci agenturalnej, opracowanej przez dyrektora Departamentu I MBP ppłk. Romana Romkowskiego, a zatwierdzonej w lutym 1945 r. przez ministra bezpieczeństwa publicznego gen. Stanisława Radkiewicza. W kilkunastu punktach omawiała ona sposoby werbowania i pracy z agenturą resortu bezpieczeństwa.

9. Zwiększyć kontrolę nad wykonywaniem poleceń i zarządzeń ministra i jego zastępców.
10. Zlikwidować istniejące w organach bezpieczeństwa zrównanie w systemie płacy pracowników.
11. Systematycznie zachęcać personel operacyjny do wydajnej pracy, do wykrywania i umiejętnego likwidowania organizacji podziemnych i siatek szpiegowskich. Polecenia ministra w tej sprawie przekazać do wiadomości wszystkich pracowników operacyjnych. Zwiększyć kontrolę nad wykorzystaniem funduszu premiowego jako środka prowadzącego do poprawy jakości pracy agenturalno-operacyjnej.
12. Zdecydowanie walczyć o poprawę dyscypliny pracy pracowników wszystkich szczebli aparatu. Wydać walkę naruszaniu dyscypliny, pijakom, bumelantom, nierobom, stosując nie tylko środki administracyjne, lecz także wzmocnienie pracy partyjno-politycznej oraz wychowawczej.
13. Wydłużyć godziny pracy i zintensyfikować pracę personelu operacyjnego organów. Wprowadzić obowiązkowe wieczorne godziny pracy, przede wszystkim do spotkań z agenturą.
14. Dokonać przeglądu etatów powiatowych wydziałów bezpieczeństwa, zmniejszyć w niektórych powiatach ich stan ilościowy i wzmocnić kadrę kierowniczą. W związku ze zmniejszeniem wydziałów powiatowych w ważnych powiatowych miastach – Toruniu, Radomiu, Częstochowie, Tarnowie i in. powołać wydziały miejskie.
15. Szybko przesunąć doświadczonych pracowników operacyjnych do I i VII Wydziału Departamentu V oraz Wydziału V Departamentu IV, a także do wydziału Departamentu Szkoleń (techniki specjalne).
16. Uprościć sposoby składania sprawozdań operacyjnych organów bezpieczeństwa, tak aby pracownicy operacyjni mieli więcej czasu na pracę z agenturą.
17. Wzmocnić referaty ochrony, zniwelować braki ich pracy w dziedzinie agenturalnego wykrywania podziemia, dywersji i sabotażu w zakładach pracy. Wzmocnić kierownictwo referatów ochrony ze strony Departamentu Ekonomicznego MBP i wydziałów IV, a także dokonać przeglądu celowości istnienia referatów w niektórych zakładach pracy.
18. Wzmocnić pracę organów bezpieczeństwa odnośnie do wykrywalności przestępców państwowych, a także uciekinierów z miejsc odosobnienia i osób uchylających się od odpowiedzialności za popełnione przestępstwa.
19. Wzmocnić poszukiwania autorów anonimów i ulotek. W tym celu utworzyć specjalny wydział w Departamencie V i sekcje w wydziałach V urzędów wojewódzkich. Przenieść sekcję zajmującą się tą dziedziną pracy operacyjnej z Departamentu II do V.
20. Odpowiednio poprawić poziom informacji operacyjnej dotyczącej najważniejszych wydarzeń i pracy agenturalno-operacyjnej od ogniw podrzędnych do instancji kierowniczych. Regularne informacje operacyjne dla KC partii powinny pochodzić tylko od ministra.

8 czerwca 1951 roku

*Źródło: AIPN, 1572/283, k. 37–62, kopia, mps.*



22 XII 1960 r.

"Białotyńscy"



Miejsce  
na  
fotografię

### POSTANOWIENIE

o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerniczej

Miasto Larysawa .. 7 .. grudnia 1960 r.

At. of. Gpr. Lidy: III. Kpt. Oryx Władysław

(stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)

Rozpatrzywszy materiały dotyczące: 1) obalimowski Feliks-Piotr s. Jana  
ur. 18.8.1905 r. Piaski; 2) Kocorowski Stanisław s. Józefa ur. 25.8.1890 r.  
Dębica; 3) Kocorowski Feliks s. Stanisława ur. 7.4.1896 r. Stanisławów;  
4) Kocorowski Stefan s. Juliana ur. 6.9.1900 r. H. wa.

stwierdziłem, że:

(podać treść materiałów kompromitujących, które stanowią podstawę do założenia sprawy)

4/4 uchodzą członkami grupy prawniców -  
katołików Kocorowski przez Kocorowski  
s. obok ni. Kocorowski i Kocorowski, Kocorowski.

Grupa ta zajmuje się organizowaniem pielgrzym-  
nek do Częstochowy, konferencji, rekolekcji, wy-  
tów i t.p. oraz przeciwdziałaniem ich różnym  
zawadzeniom władz m. in. o przerwaniu ciąży.

wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obszerniczej na obalimowski Feliksa

(nazwisko i imię)

i innych jako na grupę prawniców - katołików  
przejawiających drogę działalności p-ko P.P.C.

(podać kategorię ewidencji)

i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X)

*[Signature]*  
(podpis pracownika)

„Zgadza się“

Kierownik Sekcji .....  
Wydziału ..... Dep. ....  
Komitetu d/s Bezp. Publicznego  
(Wojew. Urzędu d/s Bezp. Publ.)

(podpis)

195... r.

Zarejestrowano w Departamencie X (Wydziale X) dnia „ 27 XII 1960 pod Nr 135

(podpis pracownika)



Wojciech Kujawa

# SPRAWA KRYPTONIM „PALLOTYNI”. SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA WOBEC WARSZAWSKIEGO DUSZPASTERSTWA PRAWNIKÓW (1960–1965)

**W**zględne i krótkotrwałe złagodzenie życia społeczno-politycznego zapoczątkowane w 1956 r. zaktywizowało środowiska inteligencji katolickiej. Ukształtowały się wówczas różnorodne formy działalności katolików świeckich. Niezwykle zaniepokojenie władz komunistycznych wzbudzały duszpasterstwa zawodowe, które według wicedyrektora Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ppłk. Stanisława Morawskiego były jednym z istotnych „elementów programu współczesnej działalności Kościoła”, a także „instrumentem odzyskiwania przez kler utraconych wpływów etyczno-moralnych oraz politycznych na masy wiernych”<sup>1</sup>.

Również pracownicy wymiaru sprawiedliwości, skupieni w mniej lub bardziej formalnych gremiach, zapoczątkowali religijne spotkania<sup>2</sup>. W 1957 r. podjęła działalność warszawska grupa prawników-katolików, złożona w zdecydowanej większości z adwokatów oraz nielicznych sędziów, m.in. udzielali się w niej mecenas: Feliks Maliszewski, Bogumił Budka, Waław Bitner, Waław Reyndel, Ludwik Szczerbiński, Juliusz Pomorski, Antonina Grabowska, Przemysław Kłosiewicz, Stanisław Szonert, oraz sędziowie: Teodozja Kotecka, Lucjan Witkowski, Bolesław Dobrzański<sup>3</sup>. Organizacją konferencji zajmował się przede wszystkim Feliks Maliszewski, który bezpośrednio kontaktował się ze sprawującymi opiekę nad duszpasterstwem prawników w Warszawie księdzem Władysławem Padaczem oraz

<sup>1</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 131; AIPN, 01283/363, Pismo wicedyrektora Departamentu III MSW ppłk. Stanisława Morawskiego do zastępców komendantów KW MO i KM MO, Warszawa, 27 II 1961 r., b.p.

<sup>2</sup> Szczególnie aktywną katechizację prawników prowadził ks. Stefan Marszowski, organizując nauki początkowo w kościołach w Krakowie, a następnie w skali całego kraju. W maju 1960 r. prymas Stefan Wyszyński przysłał mu pisemne podziękowanie za pracę wśród krakowskich prawników. AIPN, 01283/363, Informacja naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie ppłk. Jana Gibskiego dotycząca duszpasterstwa stanowo-zawodowego, Kraków, 5 IV 1962 r., b.p.

<sup>3</sup> AIPN, 0236/447, t. 3, Analiza sytuacji politycznej i przejawów antysocjalistycznej działalności niektórych elementów w adwokaturze opracowana przez zastępcę naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW ppłk. Stefana Mikołajskiego i starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka, Warszawa, 25 II 1960 r., k. 77; AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. I, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obserwacji operacyjnej krypt. „Pallotyńi” opracowany przez oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy sierż. Stanisława Stykowskiego, Warszawa, 13 XI 1963 r., k. 14.

biskupem Jerzym Modzelewskim. Mecenas Maliszewski informował pozostałe osoby o terminach spotkań, odbywających się początkowo nieregularnie, najczęściej w kościele św. Anny, rzadziej w kościołach wizytek i św. Jakuba. Dopiero podczas pielgrzymki prawników na Jasną Górę w listopadzie 1957 r. ustalono stały termin na trzeci piątek każdego miesiąca w kościele św. Anny<sup>4</sup>. Niezwykle znaczenie dla prawników miały także organizowane każdego roku uroczystości opłatkowe z prymasem Stefanem Wyszyńskim oraz kilkudniowe dni skupienia prowadzone przez pallotynów w Otwocku<sup>5</sup>. Podczas konferencji podejmowano tematy przede wszystkim religijne i społeczne (np. udział prawników w postępowaniach rozwodowych), lecz nawet one dla władzy były przejawem antysystemowej postawy<sup>6</sup>.

Wyjątkowym wydarzeniem w duszpasterskiej działalności prawników była I Pielgrzymka Prawników-Katolików na Jasną Górę w dniu 3 listopada 1957 r.<sup>7</sup> Organizacją pielgrzymki zajmowały się komitety do spraw zjazdu, tworzone w większych miastach (pierwszy powstał w Krakowie) i składające się z przedstawicieli duchowieństwa oraz środowiska prawniczego<sup>8</sup>. Zadaniem ich było przede wszystkim upowszechnianie programu zjazdu, informowanie o możliwościach przejazdu i noclegach, a także zbieranie szczegółowych

<sup>4</sup> AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. II, Doniesienie TW „Lolek” dla starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Władysława Czyża, Warszawa, 14 IX 1962 r., k. 81–82.

<sup>5</sup> Służba Bezpieczeństwa w celu pozyskania danych personalnych uczestników spotkań nałożyła na zakon obowiązek dyscypliny meldunkowej. W lipcu 1962 r. duchownym odebrano 19 pomieszczeń dobudowanych w 1957 r. do siedziby zakonu, przeznaczając je na ośrodek zdrowia MRN w Otwocku. Zakonnicy nie zaprzestali organizowania stanowych rekolekcji, aczkolwiek ograniczenie warunków lokalowych przyczyniło się do zmniejszenia liczby ich uczestników. *Ibidem*, Doniesienie TW „Friese” dla oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka, Warszawa, 8 II 1960 r., k. 42; AIPN, 0201/256, t. 1, Charakterystyka starszego oficera operacyjnego Referatu KP MO ds. SB w Otwocku por. Bolesława Drożdża dotycząca zagadnienia kleru świeckiego i zakonnego na terenie miasta i powiatu otwockiego, Otwock, 20 XII 1962 r., k. 21, 24.

<sup>6</sup> Analogiczne tematy podejmowano także podczas pielgrzymki prawników na Jasną Górę w 1957 r. Oficer operacyjny Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzy Kościuczuk raportował, że „miała ona wyraźny charakter zjazdu politycznego. W wygłoszonych referatach poruszono cały szereg aspektów społeczno-politycznych obowiązującego ustawodawstwa, które pozostają w kolizji z religią katolicką, np. sprzeciwianie się ustawie o przerywaniu ciąży, ustawie prawa rodzinnego”. AIPN, 01283/369, Informacja oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka dotycząca pielgrzymki prawników-katolików na dzień 3 XI 1957 r., Warszawa, 21 XI 1957 r., b.p.

<sup>7</sup> Por. Jerzy Kościuczuk informował, iż celem pielgrzymki miało być „nawiązanie łączności z Episkopatem oraz omówienie w gronie zawodowym najaktualniejszych zagadnień i problemów”. *Ibidem*, Informacja oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka dotycząca zjazdu prawników-katolików w listopadzie 1957 r. w Częstochowie, Warszawa, 1957 r., b.p. W podobnym tonie donosił KO „Góral”, który z polecenia SB wziął udział w pielgrzymce. Zjazd ten jego zdaniem zapoczątkować miał organizowanie się aktywu intelektualistów katolickich. AIPN, 00225/83, t. 8, Doniesienie KO „Góral” przyjęte przez starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Waldemara Wołpiuka, Warszawa, 15 X 1957 r., k. 8; *ibidem*, Doniesienie KO „Góral” przyjęte przez starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Waldemara Wołpiuka, Warszawa, 5 XI 1957 r., k. 15–19.

<sup>8</sup> W związku z organizowaną pielgrzymką prawników na Jasną Górę 20 IX 1957 r. w piśmie do wszystkich KW i KM MO naczelnik Wydziału V Departamentu III MSW zalecił „wykorzystać sieć informacyjną rekrutującą się spośród prawników, której zadaniem byłoby wejście w skład komitetów i branie udziału w samym zjeździe”. AIPN, 01283/363, Pismo naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW ppłk. Stanisława Morawskiego do KW i KM MO dotyczące planowanej pielgrzymki prawników na Jasną Górę, Warszawa, 20 IX 1957 r., b.p. Po zakończeniu pielgrzymki SB poprzez agenturę starała się uzyskać dane osób biorących w niej udział, aby – jak podawał por. Jerzy Kościuczuk – przekazać je „do KW PZPR w celu ustalenia na tej podstawie przez poszczególne KW PZPR uczestników pielgrzymki członków partii, w związku z obecnie odbywającą się weryfikacją”. AIPN, 01283/369, Informacja oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka dotycząca pielgrzymki, Warszawa, 21 XI 1957 r., b.p.

danych o liczbie osób wybierających się do Częstochowy. W Warszawie powstał Komitet Ogólnopolski Pielgrzymki Prawników Katolików, na czele którego stanął ksiądz Władysław Padacz<sup>9</sup>. W stolicy organizacją pielgrzymki z ramienia palestry zajmowali się głównie Bogumił Budka, Feliks Maliszewski oraz woźny Czesław Podolski, który na ich prośbę prowadził listy kandydatów. Z Warszawy wyruszyły cztery autokary, znaczna część prawników zdecydowała się jednak na podróż koleją<sup>10</sup>. Nabożeństwo celebrował prymas Stefan Wyszyński, który wygłosił kazanie pt.: Prawda – Sprawiedliwość – Sumienie<sup>11</sup>. Następnie odczytano trzy referaty – drugim prelegentem był mecenas Bogumił Budka, który zaprezentował temat „Etyka i moralność prawników-katolików w dzisiejszej rzeczywistości”<sup>12</sup>. Podczas pielgrzymki ustalono, że w każdej diecezji jako kontynuacja zjazdu mają odbywać się comiesięczne konferencje, przy czym za wzór postawiono warszawską grupę, która już wcześniej z własnej inicjatywy rozpoczęła ich organizowanie<sup>13</sup>. W spotkaniu wzięło udział kilka tysięcy osób, Służba Bezpieczeństwa szacowała 2–3 tys., natomiast „Tygodnik Powszechny” pisał o 4 tys. pielgrzymów zgromadzonych na Jasnej Górze<sup>14</sup>.

\* \* \*

Od połowy 1958 r. rząd usztywnił swoje stanowisko wobec episkopatu. Działalność aparatu bezpieczeństwa ukierunkowywały Wytyczne w dziedzinie zwalczania wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego z 17 lipca 1958 r.<sup>15</sup>, opracowane przez wicedyrektora

<sup>9</sup> AIPN, 01283/369, Informacja oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka dotycząca zjazdu w dniu 3 XI 1957 r., Warszawa, 1957 r., b.p.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Doniesienie TW „Friese” przyjęte przez oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka dotyczące organizacji pielgrzymki, Warszawa, 8 X 1957 r., b.p. TW „Góral” donosił, że „najliczniejszą grupę stanowili prawnicy z Warszawy (przeważnie zresztą adwokaci), według danych z punktu informacyjnego mieszczącego się na terenie klasztoru, ilość prawników z Warszawy była określana na około 800 osób, z tego 600 na zorganizowanych kwaterach, zaś około 200 osób indywidualnie”. AIPN, 01283/363, Doniesienie TW „Góral” przyjęte przez starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Waldemara Wołpiuka, Warszawa, 5 XI 1957 r., b.p.

<sup>11</sup> M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 2: 1956–1965, Warszawa 1996, s. 112–113; por. *Z życia kościelnego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1958, t. V, z. 2, s. 132.

<sup>12</sup> Pozostałe referaty wygłosili biskup Zdzisław Goliński – „Etyka i moralność a prawo” oraz prof. Władysław Wolter z Krakowa – „Zagadnienie rodziny w walce z demoralizacją młodzieży”. AIPN, 01283/363, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Bydgoszczy kpt. Henryka Dojarskiego dotycząca pielgrzymki prawników do Częstochowy, Bydgoszcz, 11 XI 1957 r., b.p.; Łub, *Prawnicy na Jasnej Górze*, „Tygodnik Powszechny” 1957, nr 45 (460), s. 1.

<sup>13</sup> AIPN, 01283/363, Meldunek zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie kpt. Zbigniewa Faryny, Kraków, 19 XI 1957 r., b.p.


<sup>14</sup> *Ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW ppłk. Stanisława Morawskiego dotycząca przebiegu pielgrzymki prawników na Jasnej Górze, Warszawa, 5 XI 1957 r., b.p.; Łub, *op. cit.*, s. 1.

<sup>15</sup> Przed SB postawiono m.in. zadania: a) „ujawnianie, rozpracowywanie i zwalczanie działalności godzącej w podstawy ustrojowe naszego państwa, sprzecznej z obowiązującymi ustawami, uprawianej przez wrogie elementy spośród kleru świeckiego i zakonnego, związki i organizacje katolickie w formach nielegalnych, jak i przy wykorzystaniu legalnych form organizacyjnych; b) ujawnianie, przeciwdziałanie działalności kleru naruszającej obowiązek prawnopubliczny, polegającej na nieprzestrzeganiu zarządzeń administracyjnych i zmierzającej do ingerencji w pracę instytucji państwowych oraz organizacji społecznych; c) obserwacja reakcyjnych elementów spośród kleru świeckiego i zakonnego oraz świeckich działaczy katolickich dla zdobywania informacji o ich zamierzeniach, planach, formach i metodach działalności społecznej, mającej na celu ideologiczną walkę z socjalizmem”. Dokument opublikowano w: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 211–217.



ZATWIERDZAM"

196... r.



(seria i Nr dowodu osobistego, kiedy i przez kogo wydany)

### ARKUSZ REJESTRACYJNY

rozpracowywanego w sprawie *Operacyjnej - Obserwacji*  
(kategoria sprawy)

Nr *135* Kryptonim *"Pallotyń"*  
o zabarwieniu *Katolickim*

1. Nazwisko i imię *Witkowski Lucjan* imię ojca *Julian*  
imię i nazwisko panięskie matki *Wawrzanna*

2. Data urodzenia *6. IX. 1900 r.* 3. Miejsce urodzenia *Włocławek*

4. Narodowość *polaka* 5. Obywatelstwo *polskie*

6. Przynależność partyjna *Wsp.* 7. Wykształcenie i zawód *wyższe -  
prawnicze, sędzia*

8. Pochodzenie społeczne *chłopskie*

9. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko *Sędzia Trybunału  
Ubezpieczeń*

10. Stan rodzinny *żonaty*

11. Stosunek do służby wojskowej *nie podlega z uwagi  
na wiek*  
(z podaniem nr u ks. wojsk., macierzystej WKR, stopień wojsk.,  
specjalność, przydział „MOB” wg karty mob. z ks. wojsk.)

12. Działalność polityczna:  
a) przed 1939 r.

AIPN

Pierwsza strona arkusza rejestracyjnego Lucjana Witkowskiego z akt sprawy kryptonim „Pallotyń” (AIPN, 0208/2079, t. 2)



Departamentu III ppłk. Stanisława Morawskiego. Podjęto walkę o świeckość nauczania – likwidowano zajęcia z religii w szkołach, usuwano krzyże z sal lekcyjnych, rezygnowano z umieszczania ocen z katechezy na świadectwach<sup>16</sup>. Szkoły zakonne poddano drobiazgowym wizytacjom, rozwiązano większość niższych seminariów duchownych<sup>17</sup>. Przeprowadzono brutalną rewizję w Instytucie Prymasowskim na Jasnej Górze<sup>18</sup>. Piętrżono trudności w uzyskiwaniu zgody na wznoszenie nowych budowli sakralnych, zarówno kościołów (wstrzymanie zgody w 1959 r. na budowę świątyni w Nowej Hucie), jak i przydrożnych krzyży i kapliczek<sup>19</sup>. Rozpoczęto pobór alumnów do wojska<sup>20</sup>. Zainicjowano integrację aktywu świeckiego, tworząc Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwo Szkoły Świeckiej, reaktywowano ruch księży patriotów<sup>21</sup>. W marcu 1959 r. na mocy zarządzenia ministra finansów zainicjowano represyjną politykę podatkową<sup>22</sup>. Działaniom tym towarzyszyła antykościelna kampania propagandowa. Sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski podczas posiedzenia Komisji Prasowej przy KC 10 września 1957 r. konstatował, iż „w sprawach religii kierujemy się zasadą swobody wyznania i uprawiania kultu religijnego. Ale nie oznacza to biernego przyglądania się ofensywie klerykalnej, tolerowania nietolerancji. Nie znajdują poparcia również w masach wierzących fakty fanatyzmu i terroru moralnego, stosowanego przez fanatyków, jeśli fakty te będą właściwie i mądrze oświetlane”<sup>23</sup>. Akcja przybrała tak szeroki zakres, że biskupi zebrani w 1958 r. na Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski na Jasnej Górze wystosowali apel do Rady Ministrów sprzeciwiający się insynuacjom umieszczanym w prasie<sup>24</sup>.

Restrykcyjna kampania nie ominęła rzecz jasna duszpasterstw zawodowych<sup>25</sup>. Podczas wystąpienia na krajowej naradzie SB w październiku 1958 r. kierownik Urzędu do spraw Wyznań Jerzy Sztachelski<sup>26</sup> zapowiedział, iż pielgrzymki stanowe będą zwalczane z całą

<sup>16</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 222–239; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 191–192.

<sup>17</sup> A. Mezglewski, *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami duchownymi w okresie Polski Ludowej*, „*Studia z Prawa Kanonicznego*” 2004, t. 7, s. 64–94; E. Jarmoch, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce powojennej* [w:] *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944–1989)*, red. W. Ważniewski, Siedlce 1997, s. 51–53.

<sup>18</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walka z Kościołem 1958–1966*, „*Więź*” 1991, nr 4, s. 117–119.

<sup>19</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 163–171; T. Gąsiorowski, *Walki o nowohucki krzyż w kwietniu 1960 r. w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przechowywanych w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie* [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy*, red. R. Terlecki, M. Lasota, J. Szarek, Kraków 2002, s. 18–22.

<sup>20</sup> A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL 1959–1980*, Olsztyn 1995, s. 32–35; E. Szumiec-Zielińska, *Klerycy w mundurach*, „*Nowe Państwo*” 2003, nr 3 (333), s. 32–33; W. Frączak, *Służba wojskowa alumnów diecezji wrocławskiej jako forma represji wobec Kościoła*, „*Ateneum Kapłańskie*” 2005, t. 144, z. 1, s. 29–31.

<sup>21</sup> K. Stachewicz, *Dzieje ruchu „księży patriotów” w Polsce Ludowej*, „*Ethos*” 1997, nr 37, s. 229–230; A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 58, 121–126.

<sup>22</sup> Datki wiernych zostały opodatkowane według stawek tzw. IV grupy, w której obowiązywała progresja podatkowa wynosząca 65 proc. A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walka z Kościołem...*, s. 135.

<sup>23</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 59.

<sup>24</sup> B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2: 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 78.

<sup>25</sup> Opracowane przez episkopat w kwietniu 1958 r. zasady działalności duszpasterstw zawodowych zostały przez PZPR odebrane jako próba zawładnięcia całym życiem społecznym państwa. Zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 54.

<sup>26</sup> Jerzy Sztachelski (1911–1975), działacz komunistyczny. Absolwent USB w Wilnie, naczelnik Wydziału Zdrowia w Wilnie (1939–1941), lekarz w Armii Czerwonej (1941–1943), oficer PSZ w ZSRR (1943–1944), sekretarz generalny ZG ZPP (1944 r.), wojewoda białostocki (1944–1945), minister aprowizacji i handlu

bezwzględnością, „wyciągane będą konsekwencje od wszystkich osób świeckich biorących udział w tego rodzaju pielgrzymkach, zwłaszcza w stosunku do sędziów i prokuratorów”<sup>27</sup>. Zastępca dyrektora Departamentu III MSW płk Stanisław Morawski pismem z lutego 1961 r. do wszystkich KW MO i KM MO zalecał m.in.: przyspieszenie kroków zmierzających do przecięcia więzi zawodowych z klerem, ustalenie uczestników duszpasterstwa stanowo-zawodowego i założenie spraw operacyjnych, zabezpieczenie dopływu informacji, analizowanie działalności aktywu katolickiego zarówno w miejscu pracy, w życiu prywatnym i społecznym, ustalenie faktów nietolerancji religijnej i w „stosunku do osób dopuszczających się tych wykroczeń wyciąganie sankcji zgodnie z obowiązującymi przepisami”, przeprowadzanie rozmów ostrzegawczych i „stosowanie określonych przedsięwzięć operacyjnych, które miałyby na celu obniżenie pozycji i znaczenia kleru w środowiskach zawodowych”, informowanie instancji partyjnych o osobach zaangażowanych w działalność duszpasterską<sup>28</sup>. Zgodnie z wytycznymi aparat bezpieczeństwa środkami operacyjnymi i administracyjnymi podjął działania represyjne, np. w Krakowie zabroniono organizowania nauk stanowych, jako „nietradycyjnej formy działalności Kościoła”<sup>29</sup>; w Katowicach pisemnie zakazano spotkań prawników, zaś z opiekującym się nimi księdzem Remigiuszem Sobańskim przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą<sup>30</sup>; w Kieleckim nałożono kary na 22 księży za niezarejestrowanie punktów katechetycznych, skłócano księży z aktywem katolickim, rozpuszczano fałszywe pogłoski<sup>31</sup>; w Zgierzu usunięto ze stanowiska wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej adw. Stanisława Borunia, wicedziekanowi dekanatu zgierskiego księdzu Szczepanowi Rembowskiemu ograniczono możliwość zakupu materiałów na budowę kościoła<sup>32</sup>. Starano się również skompromitować czołowych działaczy duszpasterstwa prawników, np. w Wielkopolsce planowano przeprowadzić przedsięwzięcia zmierzające do wytworzenia wokół Henryka Jessego, radcy prawnego kurii biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim i kurii arcybiskupiej w Poznaniu, atmosfery nieufności, m.in. poprzez rozpowszechnianie informacji, że nie cieszy się zaufaniem władz państwowych i w związku z tym może mieć problemy z realizowaniem zadań dla episkopatu<sup>33</sup>.

(1945–1947), podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia (1947–1951), minister zdrowia (1951 r.), kierownik Urzędu do spraw Wyznań (1956–1961), minister zdrowia i opieki społecznej (1961–1968), poseł do KRN, na Sejm Ustawodawczy i Sejm PRL (1944–1965, 1969–1972), członek PPR i PZPR (członek KC 1948–1968).

<sup>27</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 169.

<sup>28</sup> AIPN, 01283/363, Pismo wicedyrektora Departamentu III MSW płk. Stanisława Morawskiego do zastępców komendantów KW MO i KM MO, Warszawa, 27 II 1961 r., b.p.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie ppłk. Jana Gibskiego dotycząca duszpasterstwa stanowo zawodowego, Kraków, 5 IV 1962 r., b.p.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach mjr. Lucjana Pikuly dotycząca działalności duszpasterstwa stanowo-zawodowego, Katowice, 30 III 1962 r., b.p.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta MO ds. SB woj. kieleckiego ppłk. Mieczysława Stanisławskiego dotycząca duszpasterstwa stanowo-zawodowego, Kielce, 2 IV 1962 r., b.p.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału III K MO w Łodzi mjr. Henryka Zaskiewicza dotycząca działalności stanowo zawodowej, Łódź, 30 III 1962 r., b.p.

<sup>33</sup> Wykorzystywano w tym celu m.in. proces, jaki wytoczyła serafitkom (zakonnice reprezentował Henryk Jesse) usunięta ze zgromadzenia w 1956 r. Jadwiga Lijewska, domagająca się m.in. „odszkodowania” za dwudziestoletnią pracę. W przebieg postępowania od początku ingerowała SB, co więcej, „dla stworzenia większego efektu i skompromitowania zakonu SS Serafitek, sprawę tę wykorzystano w prasie, w związku z tym ukazały się dobre artykuły w «Gazecie Poznańskiej» i w «Kulisach» pt. «Wyjście z klasztoru» oraz w «Argumentach» pt. «Luka w prawie». W dniu 19 VIII 1961 r. Sąd Powiatowy m. Poznania wydał korzystny wyrok dla Jadwigi Lijewskiej. Po wniesieniu skargi rewizyjnej przez serafitki, SB rozpoczęła działania zmierzające do utrzymania wyroku w mocy. Miał on bowiem nie tylko skompromitować zgromadzenie, lecz

\* \* \*

W grudniu 1960 r. Wydział III Komendy MO m.st. Warszawy założył sprawę obserwacji operacyjnej<sup>34</sup> o kryptonimie „Pallotyni” na grupę prawników-katolików „przejawiającą wrogą działalność przeciwko PRL”. Protestowali oni przede wszystkim przeciwko próbom ograniczenia uzyskanych w 1956 r. elementów samorządu adwokackiego<sup>35</sup>. Inicjatorem walki o jego zachowanie był m.in. mecenas Waław Bitner, który podczas wyborów do Warszawskiej Rady Adwokackiej w 1959 r. podjął starania wprowadzenia do władz palestry ludzi cieszących się powszechnym szacunkiem. Pomimo działań aparatu bezpieczeństwa<sup>36</sup> w 24-osobowym składzie WRA znalazły się jedynie dwie osoby z PZPR<sup>37</sup>.

Środowisko to było bacznie obserwowane przez Wydział I Departamentu III MSW już od Ogólnopolskiej Pielgrzymki Prawników na Jasnej Górze w listopadzie 1957 r. Wykorzy-

także uruchomić lawinę roszczeń finansowych oraz spowodować kolejne wystąpienia zakonnice. AIPN, 01283/1299, Notatka starszego oficera operacyjnego Wydziału III KW MO w Poznaniu K. Olszewskiego dotycząca procesu Jadwigi Lijewskiej i serafitek, Poznań, 22 XI 1961 r., b.p.

<sup>34</sup> W latach sześćdziesiątych funkcjonariusze SB często stosowali nieprawidłową, starą nazwę kategorii „sprawa ewidencyjno-obserwacyjna”, która obowiązywała do wprowadzenia Instrukcji nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa.

<sup>35</sup> Ustawa z 19 XI 1956 r. wprowadziła m.in. instytucję zjazdu adwokatów, oddała w ręce palestry sądownictwo dyscyplinarne, określiła kadencję organów samorządu na 3 lata. W 1956 r. NRA uzyskała możliwość wydawania „Biuletynu Naczelnej Rady Adwokackiej”, przekształconego w marcu następnego roku w „Palestrę” – pismo środowiska adwokackiego, nawiązującego tytułem do przedwojennego periodyku wydawanego przez Radę Adwokacką w Warszawie. Zorganizowano wybory do rad adwokackich, a także w dniach 24–25 X 1959 r. I Zjazd Adwokatury Polskiej, podczas którego wybrano w tajnym głosowaniu członków Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej. Przywrócono także do zawodu wielu adwokatów, wyeliminowanych na mocy weryfikacji z 1951 r. Zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu III mjr Stanisław Mikołajski określał ich mianem byłych działaczy politycznych, „którzy w przeszłości w reakcyjnych organizacjach politycznych w różnych formach walczyli z socjalizmem”, natomiast „ożywienie polityczne reakcyjnych elementów w adwokaturze wynikało z nadziei na dalszy rozwój sytuacji politycznej w kierunku powrotu do reform ustroju burżuazyjnego”. AIPN, 0236/447, t. 3, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu III mjr. Stanisława Mikołajskiego, Warszawa, 20 V 1958 r., k. 15; zob. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 282; *Od redakcji*, „Palestra” 1957, nr 1, s. 3–4; F. Sadurski, *I Zjazd Adwokatury*, „Palestra” 1997, nr 9–10, s. 104–107; *idem*, *Adwokatura polska w latach 1944–1988*, „Palestra” 1988, nr 11–12, s. 96–99.

<sup>36</sup> Starszy oficer operacyjny Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Waldemar Wołpiuk opracował kilkunastopunktowy „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia środowiska adwokatury w związku z wyborami do Rady Adwokackiej”, w którym postulował m.in. wykorzystanie istniejącej sieci agenturalnej, podjęcie nowych osób na kontakt, przeprowadzanie rozmów z adwokatami – członkami PZPR, przeprowadzenie rozmów profilaktycznych, perlustrację korespondencji, wykorzystanie podsłuchów telefonicznych, nagrywanie samych wyborów. AIPN, 0999/34, t. 8, Plan przedsięwzięć zabezpieczenia środowiska adwokatury w związku z wyborami do Rady Adwokackiej opracowany przez starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Waldemara Wołpiuka, Warszawa, 7 II 1959 r., k. 327–330.

<sup>37</sup> W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki. Rozmowa*, Warszawa 1997, s. 276. Samodzielność środowiska adwokackiego nie odpowiadała oczywiście resortowi sprawiedliwości, który powoli zaczął przygotowywać projekty aktów prawnych odchodzących od październikowej liberalizacji. Ostatecznie ustawą z 19 XII 1963 r. znacznie ograniczono samorząd adwokacki i rozszerzono nadzór Ministerstwa Sprawiedliwości oraz zlikwidowano zjazdy adwokatury. F. Sadurski, *Adwokatura...*, s. 98. Warto zauważyć, że grupa prawników-katolików postrzegana była przez SB jako jeden z istotniejszych kręgów opozycyjnych występujących wówczas w adwokaturze, zaś denuncjacje sieci agenturalnej tylko utwierdzały aparat represji w tym przekonaniu. KO „Góral” w doniesieniu z 1964 r., charakteryzując najważniejsze grupy opozycyjne wobec stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości, wymienił adwokatów katolickich, „orientujących się na Koło Poselskie Znak i utrzymujących kontakty z przedstawicielami Kurii Metropolitarnej”. AIPN, 00225/83, t. 10, Doniesienie KO „Góral” przyjęte przez kierownika Grupy II Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Antoniego Felisia, Warszawa, 16 I 1964 r., k. 70–72.





**Juliusz Pomorski**

stywano wówczas informacje uzyskiwane przede wszystkim od sieci agenturalnej, zwłaszcza od TW „Friese”, rzadziej od współpracowników działających w środowisku adwokackim, np. KO „Góral”. We wrześniu 1960 r. Wydział I Departamentu III MSW przekazał materiały agenturalne Wydziałowi III K MO m.st. Warszawy z zaleceniem wszczęcia sprawy operacyjnej. Funkcjonariuszem prowadzącym został kpt. Władysław Czyż, jednakże w sierpniu 1963 r. na własną prośbę przeniósł się on do Departamentu II MSW<sup>38</sup>. Sprawę krypt. „Pallotyni” przejął wówczas sierż. Stanisław Stykowski.

Wachlarz planowanych technik operacyjnych wobec inwigilowanej grupy był dość szeroki: pozyskanie odpowiedniego źródła informacji zarówno w środowisku adwokackim, jak i na terenie siedziby zakonu pallotynów w Otwocku, perlustracja korespondencji, podsłuchy telefoniczne, rejestrowanie spotkań z prymasem Wyszyńskim<sup>39</sup>.

Wszystkie obciążające materiały miały zostać wykorzystane do „kompromitacji i neutralizowania najbardziej aktywnych organizatorów spotkań”. Przykładem kombinacji operacyjnej zmierzającej do rozbitcia środowiska było rozpowszechnianie pod koniec lat pięćdziesiątych, m.in. przez TW „Friese”, nieprawdziwej pogłoski, iż Feliks Maliszewski współpracował z „bezpieką”.

Podstawowym problemem SB było pozyskanie odpowiedniego źródła informacji. Początkowo posiłkowano się doniesieniami TW „Friese” pozostającego na kontakcie por. Jerzego Kościuczuka z Wydziału I Departamentu III, jednakże w 1961 r. informator zmienił miejsce pracy i zamieszkania, tracąc tym samym możliwość dalszej inwigilacji środowiska adwokackiego. Od tego momentu aparat bezpieczeństwa pozostał bez stałego dopływu informacji. W sierpniu 1961 r. Władysław Czyż zamierzał ponowne podjęcie na kontakt byłego współpracownika ps. „Władysław”, ale plan zakończył się fiaskiem z powodu przeprowadzki TW do innego miasta<sup>40</sup>. Następnie próbowano pozyskać adwokata Ludwika Szczerbińskiego, wykorzystując w tym celu fakt jego rozłąki z córką Wandą, przebywającą od 1957 r. w Paryżu. W listopadzie 1961 r. Władysław Czyż, uwzględniając złożenie przez Ludwika Szczerbińskiego wniosku paszportowego, przeprowadził z nim rozmowy sondujące poświęcone ewentualnej współpracy. Pomimo zapewnień mecenasa o przychylnym nastawieniu do aparatu bezpieczeństwa, zadeklarował wyco-



**Ludwik Szczerbiński**

<sup>38</sup> AIPN, 0327/22, Wniosek starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Władysława Czyża do I zastępcy komendanta MO ds. SB K MO m.st. Warszawy płk. Witolda Kaszkura o przeniesienie do pracy w MSW, Warszawa, 10 VII 1963 r., k. 40.

<sup>39</sup> W aktach sprawy brak jest informacji z podsłuchów telefonicznych bądź kontroli korespondencji.

<sup>40</sup> AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. III, Notatka starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Władysława Czyża, Warszawa, 15 VIII 1961 r., k. 19.



fanie się z rozpracowywanego środowiska, stając się tym samym bezwartościowym dla dalszych poczynań „bezpieki”<sup>41</sup>. Dopiero 20 stycznia 1962 r. pozyskano TW „Ł”, a w następnym miesiącu nawiązano po dłuższej przerwie współpracę z KO „Brat”. Ostatnim, lecz niezwykle cennym źródłem informacji, „zaangażowanym” przez SB we wrześniu 1962 r., był TW „Lolek”. Ilość źródeł informacji została uznana za wystarczającą<sup>42</sup>. Problem natomiast stanowiło „lepsze wykorzystanie posiadanej sieci, związanie jej z «bezpieką» i przełamanie wewnętrznych oporów”<sup>43</sup>.

Podjęte przez aparat represji działania zaczęły przynosić efekty już od początku lat sześćdziesiątych. Zmniejszyła się aktywność katolickich prawników. W kwietniu 1962 r. kierownik Grupy V Wydziału III K MO m.st. Warszawy Ryszard Parol poinformował wicedyrektora Departamentu III MSW płk. Stanisława Morawskiego, że „na odcinku prawników zabezpieczono odbywające się dla nich w kościele św. Anny nauki, a w wyniku naszego przeciwdziałania ingerencji kleru w tym środowisku spowodowało zwolnienie z Wydziału Zdrowia zatrudnionego tam na stanowisku radcy adwokata klerykalnego. Przeprowadzono też rozmowy z wieloma innymi adwokatami z kościelnego aktywu prawniczego, skutkiem czego zaprzestali działalności klerykalnej”<sup>44</sup>. W podobnym tonie konstatował w grudniu 1964 r. zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW kpt. Witold Miros: „Dość częste i skupiające w poprzednich latach uczestników akcje katolików (Modzelewski, Szczerbiński, Grudziński, Budka, Bitner), w rodzaju pielgrzymek do Częstochowy, dni skupienia itp., w roku 1964 odbywały się sporadycznie i ograniczały do nauki w kościele św. Anny, przy czym brało w nich udział zaledwie po kilku adwokatów w wieku ponad 60 lat”<sup>45</sup>. W związku z malejącą aktywnością prawników na polu religijnym oraz coraz rzadszymi spotkaniami, w lipcu 1965 r. oficer



**Przemysław Kłosiewicz**

<sup>41</sup> *Ibidem*, t. 2, Notatka starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Władysława Czyża, Warszawa, 29 XI 1961 r., k. 67–69; *ibidem*, Notatka starszego oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Władysława Czyża, Warszawa, 17 I 1962 r., k. 70–71.

<sup>42</sup> W listopadzie 1963 r. sierż. Stanisław Stykowski proponował wykorzystać dodatkowo TW „Leonard” i KO „Zosia”. *Ibidem*, t. 1, cz. I, Plan przedsięwzięć operacyjnych oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy sierż. Stanisława Stykowskiego do sprawy obserwacji operacyjnej krypt. „Pallotyń”, Warszawa, 13 XI 1963 r., k. 14–16.

<sup>43</sup> Kierownik Grupy II Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Antoni Feliś tak charakteryzował we wrześniu 1963 r. wykorzystywaną w sprawie „Pallotyń” sieć agenturalną: „Możliwości TW «Fr[i]jese» nie są nam znane; możliwości TW «Ł» są ograniczone, mimo że zna szereg adwokatów katolickich biorących udział w spotkaniach (sam był kilka razy na spotkaniach św. Anny), m.in. Grabowskiego, Grzankowskiego. Mniej zna Budkę, Maliszewskiego, Kotecką; TW «Lolek» wywodzi się z aktywu prawników-katolików, związany z kurią, pracuje niezbyt chętnie, możliwości dość dobre; KO «Brat» – znany adwokat ze środowiska prawników-katolików, zna kilka osób, lecz jest z nimi luźno związany. Był obecny na niektórych spotkaniach. Możliwości ograniczone. Do pracy niezbyt chętny”. AIPN, 0999/34, t. 11, Analiza działań SB wobec adwokatów na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych opracowana przez kierownika Grupy II Wydziału III K MO m.st. Warszawy por. Antoniego Felisia, Warszawa, 28 IX 1963 r., b.p.

<sup>44</sup> AIPN, 01283/363, Informacja kierownika Grupy V Wydziału III K MO m.st. Warszawy kpt. Ryszarda Parola dotycząca działalności duszpasterstwa specjalnego na terenie Warszawy, Warszawa, 5 IV 1962 r., b.p.

<sup>45</sup> AIPN, 0236/447, t. 4, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW kpt. Witolda Mirosa o sytuacji w adwokaturze w 1964 r., Warszawa, 31 XII 1964 r., k. 180–187.

operacyjny Stanisław Stykowski wystąpił z wnioskiem o zamknięcie i zarchiwizowanie w Biurze „C” MSW sprawy obserwacji operacyjnej krypt. „Pallotyni”. W uzasadnieniu podał, iż kontynuowane spotkania nie wykazują znamion aktywności politycznej<sup>46</sup>. Formalne zakończenie sprawy nie oznaczało, iż SB przestała interesować się kontaktami prawników z przedstawicielami episkopatu. W dalszym ciągu poprzez działających w tym kręgu współpracowników zbierała ona wiadomości o środowisku katolickich adwokatów.

---

<sup>46</sup> AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. III, Wniosek oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy o zakończenie sprawy ewidencyjno-obszaryjnej krypt. „Pallotyni”, Warszawa, 5 VII 1965 r., k. 21–24.

## TEKST ŹRÓDŁA

### Nr 1

1960 grudzień 7, Warszawa – Postanowienie o założeniu sprawy kryptonim „Pallotyni”

Zatwierdzam<sup>a</sup>

Ścisłe tajne<sup>b</sup>

### <sup>c</sup>Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerniczej

Miasto <sup>d</sup>Warszawa<sup>d</sup>

<sup>d7</sup> 7 grudnia<sup>d</sup> 19<sup>d</sup>60<sup>d</sup>

<sup>d</sup>St. of[icer] oper[acyjny] Wydz[iału] III kpt. Czyż Władysław<sup>d1</sup>.

Rozpatrzywszy materiały dotyczące:

<sup>d1</sup>1) Maliszewski Feliks Piotr, s. Jana, ur. 18 V 1905 r., Piaski;

2) Szczerbiński Ludwik<sup>2</sup>, s. Jana, ur. 25 VIII 1890 r., Dębica;

3) Pomorski Juliusz<sup>3</sup>, s. Fryderyka, ur. 7 IV 1896 r., Stanisławów;

4) Witkowski Lucjan<sup>4</sup>, s. Juliana, ur. 6 IX 1900 r., Warszawa<sup>d</sup>,

stwierdziłem, że ww. <sup>d</sup>wchodzą w skład grupy prawników-katolików kierowanej przez kurię warszawską w osobie ks. Padacza<sup>5</sup> i bisk[upa] Modzelewskiego<sup>6</sup>. Grupa ta

<sup>a</sup> Opatrzona nieczytelnym podpisem i datą 22 XII 1960 r. pieczętka o treści: Naczelnik Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy.

<sup>b</sup> Poniżej miejsce na fotografię.

<sup>c</sup> Powyżej odręcznie wpisano: „Palotyni”.

<sup>d-d</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Władysław Czyż (ur. 1924 r.), kpt. Funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1967, m.in.: od lutego 1958 r. starszy oficer operacyjny Wydziału III K MO m.st. Warszawy, od sierpnia 1963 r. oficer operacyjny Wydziału VII Departamentu II MSW, od lipca 1964 r. starszy oficer operacyjny Wydziału VII Departamentu II MSW, od kwietnia 1967 r. inspektor Wydziału VII Departamentu II MSW. AIPN, 0327/22, Akta osobowe funkcjonariusza.

<sup>2</sup> Ludwik Szczerbiński (1890–1968), prawnik. Absolwent prawa UJ, aplikant sądowy, prowadził kancelarię prawniczą w Warszawie (do 1939 r.), żołnierz w kampanii wrześniowej, internowany w Rumunii, w Polsce (od 1945 r.), członek zespołów adwokackich nr 3 i 6 w Warszawie, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Izby Adwokackiej w Warszawie.

<sup>3</sup> Juliusz Pomorski, „Pistol” (ur. 1896 r.), prawnik. Absolwent UJK we Lwowie, prowadził kancelarię adwokacką w Przemyślanach (do 1939 r.), sędzia połowy Podolskiej Brygady Kawalerii (1939 r.), jeńiec oflagu w Grossborn (1939–1945), kierownik Wojewódzkiego Biura Kontroli Prasy w Gdańsku (1945 r.), prowadził kancelarię adwokacką (do 1952 r.), członek Zespołu Adwokackiego nr 24, członek SD. AIPN, 728/16367; AIPN, 0194/2122.

<sup>4</sup> Lucjan Witkowski (ur. 1900 r.), prawnik. Sędzia Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, Najwyższego Trybunału Ubezpieczeniowego, członek PSL.

<sup>5</sup> Władysław Padacz (1900–1974), duchowny. Dyrektor Niższego Seminarium Duchownego (1932–1939), wykładowca Seminarium Metropolitalnego (od 1934 r.), poseł na Sejm RP z listy OZN (1938–1939), w kampanii wrześniowej przeszedł szlak bojowy z 1. Pułkiem Lotniczym, internowany w Rumunii, po ucieczce z internowania uczestnik walk we Francji, jeńiec Oflagu XVII A, duszpasterz akademicki i rektor kościoła św. Anny w Warszawie (1947–1952), kapelan prymasa Wyszyńskiego (1952–1974), oficjał Sądu Metropolitalnego w Warszawie (1964–1974).

<sup>6</sup> Jerzy Modzelewski (1905–1986), biskup. Studiował w Warszawie i Lublinie, prefekt szkół warszawskich i duszpasterz środowisk akademickich, proboszcz w Milanówku, Ząbkach i parafii św. Teresy w Warszawie,

zajmuje się organizowaniem pielgrzymek do Częstochowy, konferencji, rekolekcji, odczytów itp. oraz przeciwstawianiem się różnym zarządzeniom władz, m.in. o przerywaniu ciąży<sup>d7</sup>, wnosząc o założenie sprawy ewidencyjno-obszaryjnej na <sup>d</sup>Maliszewskiego Feliksa i innych<sup>d</sup>, jako na <sup>d</sup>grupę prawników-katolików przejawiających wrogą działalność p[rzeciw]ko PRL<sup>d</sup> i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X<sup>8</sup>)<sup>e</sup>.

Zgadzam się  
Kierownik Sekcji ...  
Wydziału ... Dep. ...  
Komitetu ds. Bezp. Publicznego  
(Wojew. Urzędu ds. Bezp. Publ.)  
.....195...r.

Zarejestrowano w<sup>f</sup> (Wydziale X) dnia <sup>d</sup>27 XII 1960<sup>d</sup> pod nr <sup>d</sup>135<sup>d</sup>

Wzór nr EO-27<sup>e</sup>

Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. I, k. 3, mps.

kanclerz Kurii Metropolitarnej Warszawskiej i kanonik kapituły metropolitarnej, członek Kolegium Redakcyjnego „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich”, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Stanowo-Zawodowego, wizytator Zgromadzenia Sióstr Loretańskich, biskup tytularny Daonium (mianowany w 1958 r., sakrę biskupią przyjął w lutym 1959 r.) i sufragan warszawski, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej, przewodniczący Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy.

<sup>e</sup> Poniżej nieczytelny podpis.

<sup>f</sup> Skreślono: Departamencie X.

<sup>7</sup> Obowiązywała wówczas Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 27 IV 1956 r. (DzU, nr 12, poz. 61). Dopuszczała przerywanie ciąży, jeżeli wystąpiła jedna z trzech okoliczności: wskazanie lekarza, trudne warunki życiowe kobiety, uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku przestępstwa.

<sup>8</sup> Prawidłowo: w Wydziale „C”. Wniosek sporządzono jeszcze na starych formularzach EO-27 używanych przez KdsBP w latach 1955–1956. Wydział X odpowiadał wówczas za kwestie ewidencji operacyjnej.



## Nr 2

1961 sierpień 11, Warszawa – Analiza materiałów sprawy kryptonim „Pallotyni”

Warszawa, dnia <sup>a11</sup> VIII<sup>a</sup> 1961 r.

**Tajne**  
Egz. nr <sup>a1a</sup>

<sup>b</sup>Analiza

materiałów w sprawie obserwacji oper[acyjnej] krypt. „Pallotyni” i kierunkowy plan przedsięwzięć operacyjnych

**I. Charakterystyka sprawy**

Wydział I Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przekazał w dniu 16 IX 1960 r. materiały agenturalne dot. działalności warszawskiej grupy prawników-katolików z zaleceniem wszczęcia rozpracowania. Z materiałów TW ps. „Friese” wynika, że od 1957 r. warszawskie środowisko prawników-katolików stanowi zorganizowaną grupę zawodową inteligencji, kierowaną przez kurię warszawską w osobie biskupa **Modzelewskiego** i ks. **Padacza**. Grupie tej patronuje prymas **Wyszyński**<sup>1</sup>, któremu składane są sprawozdania z działalności prawników. Jak dotychczas ustalono, w skład tej grupy wchodzi szereg adwokatów warszawskich, znanych ze swojej antysocjalistycznej postawy politycznej, jak: **Bittner** Waclaw<sup>2</sup>, **Budka** Bogumił<sup>3</sup>, **R<sup>a</sup>eyndel<sup>a</sup>** Waclaw, **Maliszewski** Feliks, **Szonert**

<sup>a-a</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>b</sup> *Z lewej strony dokumentu opatrzona pieczęcią: Z[astęp]ca naczelnika Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy oraz nieczytelnym podpisem i datą 11 VIII [19]61 [r.] odręczna adnotacja o treści: Zgadzam się. Należy jednak w pracy nastawić się na szybkie uzyskanie źródeł informacji. Zastosować się do uwag.*

<sup>1</sup> Stefan Wyszyński (1901–1981), prymas Polski. Student WSD we Włocławku i KUL, członek Rady Społecznej przy Prymasie Polski (od 1937 r.), kapelan AK, współorganizator i kapelan szpitala powstańczego w Laskach (1944 r.), rektor WSD we Włocławku (od 1945 r.), biskup lubelski (1946–1948), prymas, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski (1948–1981), wyniesiony do godności kardynała (w 1953 r. komunistyczne władze nie zezwoliły mu na wyjazd do Rzymu i odebranie kapelusza kardynalskiego, uczynił to dopiero w 1957 r.), więziony przez komunistyczne władze w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy (1953–1956), zainicjował program nawiedzenia całej Polski przez kopię Cudownego Obrazu NMP Jasnogórskiej (1957 r.), autor programu Wielkiej Nowenny przed obchodami Milenium Chrztu Polski, pełnił rolę mediatora między „Solidarnością” a władzami państwowymi (1980 r.).

<sup>2</sup> Waclaw Bitner (Bittner) (1893–1981), prawnik. Absolwent prawa uniwersytetu w Petersburgu, wykładowca Tygodni Społecznych „Odrodzenia”, poseł na Sejm RP (od 1922 r.), wiceprezes ZG ChD (od 1924 r.), od 1934 r. w rozłamowym Klubie Chrześcijańsko-Ludowym, doradca prawny premiera gen. Sikorskiego we Francji, organizator opieki w Konsulacie RP w Tuluzie dla żołnierzy polskich, w USA (1941–1945), członek Obywatelskiej Ligi Warszawy, skreślony z listy adwokatów (1951–1956), członek Zespołu Adwokackiego nr 8 w Warszawie.

<sup>3</sup> Bogumił Budka (1900–1981), prawnik. Członek Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (od 1919 r.), absolwent prawa UW (1926 r.), działacz Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” (od 1926 r.), Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, żołnierz w kampanii wrześniowej, członek Zespołu Adwokackiego nr 13, Rady Adwokackiej w Warszawie, doradca kardynała Wyszyńskiego. Inwigilowany przez Wydział II Departamentu III i Wydział II Departamentu IV MSW. AIPN, 0222/140.

Stanisław<sup>4</sup>, Grabowska Antonina<sup>5</sup>, Szczerbiński Ludwik, Pomorski Juliusz, Kłosiński Tadeusz, Kotecka Zofia<sup>6</sup>, Kłosiewicz Przemysław<sup>7</sup>, Doliwa Śledziński<sup>8</sup>, Piotrowski Czesław<sup>9</sup>, Janczewski Stanisław<sup>c10</sup> oraz szereg sędziów, m.in. Witkowski, Galiński, Dobrzański<sup>11</sup>, Kotecka<sup>12</sup>. Niektórzy z członków tej grupy, jak Bittner, Reyndel<sup>13</sup>, pozostają w operacyjnym zainteresowaniu Wydziału I Departamentu III MSW.

Jak zdołano dotychczas ustalić, działalność grupy prawników-katolików polega m.in. na pozyskiwaniu nowych członków – szczególnie młodych, organizowaniu różnych pielgrzymek do Częstochowy, Gniezna i okolic podwarszawskich, odbywaniu tzw. dni skupienia, konferencji, odczytów oraz przeciwstawianie się na odcinku swojej pracy zawodowej różnym zarządzeniom władz państwowych, jak ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży, rozwodów itp. Zebrania ww. grupy odbywają się w określonych terminach w kościele św. Anny, kurii warszawskiej, u księży pallotynów w Otwocku oraz w prywatnych <sup>d</sup>mieszkaniach. Niektórzy z ww. osób są również znani ze swojej działalności i wrogiej postawy w okresie wyborów do Rady Adwokackiej i Sejmu PRL. Ustalono, że jednym z głównych organizatorów wspomnianych pielgrzymek, zebrań itp. jest adw. Maliszewski – pozostający w bezpośrednim kontakcie z ks. <sup>a</sup>Padaczem<sup>a</sup> i Modzelewskim. Grupa ta posiada ponadto swojego duszpasterza w osobie ks. Ruszczaka<sup>e14</sup>, zam. [w] Płudach k. Warszawy i ks. Skowrona i Wójcika oraz szereg księży-wykładowców, których nazwisk nie ustalono. W dniu

<sup>c</sup> W tekście: Stefan.

<sup>d</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: U kogo w prywatnych mieszkaniach.

<sup>e</sup> W tekście: Ruszak.

<sup>4</sup> Stanisław Szonert (1903–1978), prawnik. Uczestnik akcji rozbrajania Niemców w Warszawie, powstaniec wielkopolski, ochotnik w wojnie polsko bolszewickiej, absolwent prawa UW (1927 r.), członek Straży Obywatelskiej w Warszawie (1939 r.), pracownik firmy Solvay w Krakowie, organizator pomocy dla rodzin profesorów UJ więzionych przez Niemców, w Warszawie (od 1942 r.), powstaniec warszawski, radca prawny w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Centralnym Zarządzie Aptek, członek zespołów adwokackich nr 3, 28, 30, Oddziału Warszawskiego Redakcji Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich.

<sup>5</sup> Antonina Grabowska (ur. 1903 r.), prawnik. Adwokat w powojennych procesach żołnierzy niepodległościowych, członek Zespołu Adwokackiego nr 25. AIPN, 1010/71313.

<sup>6</sup> Zofia Florentyna Kotecka (ur. 1909 r.), prawnik. Absolwentka prawa UŁ, radca prawny w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie. AIPN, 1010/76418.

<sup>7</sup> Przemysław Kłosiewicz (ur. 1929 r.), prawnik. Członek Sodalicii Mariańskiej (1948–1949), absolwent prawa UW (1951 r.), członek KIK w Warszawie, współpracownik Koła Poselskiego „Znak”, współzałożyciel Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (1976 r.), członek Zespołu Adwokackiego nr 12 w Warszawie.

<sup>8</sup> Jan Doliwa-Śledziński (ur. 1901 r.), prawnik. Komornik przy Sądzie Grodzkim w Mińsku Mazowieckim, żołnierz w kampanii wrześniowej, PAL, powstaniec warszawski, członek Zespołu Adwokackiego nr 24, członek PPS i PZPR, Związku Prawników Polskich. Inwigilowany przez Wydział III UdsBP oraz Wydział III K MO m.st. Warszawy. AIPN, 0208/1374.

<sup>9</sup> Czesław Stefan Piotrowski (ur. 1912), prawnik. Członek Zespołu Adwokackiego nr 21 w Warszawie.

<sup>10</sup> Prawdopodobnie Stanisław Janczewski (1887–1970), prawnik. Sekretarz (1924–1925), następnie dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, wykładowca SGH i UW (1947–1949), współzałożyciel (1957 r.) i redaktor naczelny (do 1964 r.) „Palestry”, wiceprezes NRA (1957–1964), przewodniczący Komisji Rewizyjnej NRA (1964–1967), członek Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy, Komitetu Uczczenia Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Archidiecezji Warszawskiej.

<sup>11</sup> Bolesław Dobrzański, prawnik, prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, za uczestnictwo w pielgrzymce prawników w 1957 r. został usunięty ze stanowiska. W. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 262, 319.

<sup>12</sup> Teodozja Kotecka (ur. 1903 r.), prawnik. Absolwentka prawa UW, sędzia Sądu Powiatowego w Warszawie. AIPN, 1005/169821.

<sup>13</sup> Wacław Reyndel (ur. 1898 r.), prawnik. Członek Zespołu Adwokackiego nr 24 w Warszawie.

<sup>14</sup> Zygmunt Ruszczak (1909–1992), duchowny. Wikary na Tarchominie, więziony w KL Auschwitz, gdzie był członkiem Związku Organizacji Wojskowej – konspiracyjnej organizacji utworzonej przez rtm. Witolda

2 VI 1959 r. odbyło się zebranie prawników w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej, w którym uczestniczyło 13 osób, m.in. **Maliszewski**, **Szczerbiński**, **R<sup>a</sup>eyndel<sup>a</sup>**, **Kłosiewicz** i **Bartkiewicz**. Z informacji TW ps. „Frieze” wynika, że w dniu tym odbyło się zebranie sprawozdawcze grupy prawników-katolików dot. organizowania nauk kościelnych u św. Anny oraz rekolekcji zamkniętych w Otwocku. Sprawozdanie zdawał biskupowi **Modzelewskiemu** – adw. **Maliszewski**. W dniu 11 VI 1959 r. przeprowadzono obserwację pałacu arcybiskupiego, w wyniku której ustalono, że było tam obecnych 11 osób, m.in. **Szczerbiński**, **Kłosiewicz**, **Pomorski**, **Witkowski**, **Bartkiewicz**. Charakter tego zebrania nie jest znany.

W maju 1960 r. **Maliszewski** złożył rezygnację ze stanowiska kier[ownika] grupy w związku z wstąpieniem do ZSL i zamiarem wyżycia się w pracy społecznej, lecz do grupy prawników-katolików oświadczył, że będzie w dalszym ciągu należał, ale publicznie w sprawach katolickich występować dalej nie zamierza. W dniu 16 XII 1960 r. w kościele św. Anny odbyła się nauka dla prawników z udziałem prymasa Wyszyńskiego, bisk[up]a **Modzelewskiego** i ks. **Padacza**. W czasie nauki ww. nawoływali prawników do odwagi w działalności katolickiej oraz zalecali przetrwać obecny ciężki okres dla katolicyzmu spowodowany różnymi zarządzeniami władz.

<sup>f</sup>Od stycznia 1961 roku nie posiadamy dalszych informacji o działalności wspomnianej grupy prawników, ponieważ TW „Frieze” pozostający na łączności Wydziału I Dep[artamentu] III MSW zmienił miejsce pracy i zamieszkania, natomiast z naszej strony nie pozyskano nowego źródła informacji, mimo czynionych w tym kierunku pewnych wysiłków. Z informacji Wydziału V Dep[artamentu] III MSW z dnia 30 VI 1961 r. wynika, że działalność grupy prawników-katolików jest nadal kontynuowana.

W dniach 16–19 stycznia br. odbyło się w Zakopanem posiedzenie Komisji <sup>g</sup>Duszpasterkiej Episkopatu, na którym ks. **M<sup>a</sup>arszowski<sup>a15</sup>** – duszpasterz prawników w skali krajowej – stwierdził, że jeżeli chodzi o pracę na tym odcinku, to należy rozpocząć działalność organizacyjną w zasadzie od podstaw. Brak jest jakichkolwiek danych z poszczególnych diecezji o jakiejś specjalnej pracy wokół tego zagadnienia. W terenie duszpasterstwo napotyka na brak zainteresowania ze strony księży aktywizacją prawników. Na rekolekcjach w ub. roku przy dość intensywnej propagandzie w całym kraju udało się zebrać około 1000 osób, przeważnie z prokuratury, sędziów, najmniej było adwokatów.

W celu uzdrowienia tej sytuacji duszpasterstwo prawników zamierza na 1961 r.:

- urządzić dla prawników ogólnopolskie tzw. dni wspólnej modlitwy w Częstochowie,
- iść w organizowaniu prawników nie na ilość, ale na jakość,
- tworzyć – gdzie się da – poradnie <sup>a</sup>**prawnicze<sup>a</sup>** przy parafiach,
- w dalszym ciągu prowadzić konferencje i nabożeństwa dla prawników w diecezjach.

W wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych w stosunku do niektórych figurantów sprawy „Pallotyni” zebrano o nich bliższe dane. **Maliszewski** jest pochodzenia chłopskiego. W czasie studiów był korporantem. W okresie okupacji wraz z żoną zajmował się handlem. Po wyzwoleniu pracuje w skarbowości. Był p.o. dyrektora departamentu NIK. Po zwolnieniu

Pileckiego, przeniesiony do KL Dachau (1942 r.), notariusz Kurii Metropolitarnej Warszawskiej, prof. Metropolitarne Seminarium Duchownego, sędzia Sądu Metropolitarne.

<sup>f</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzonego nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Tz[n.], że nie robimy w tej sprawie.

<sup>g</sup> Z lewej strony dokumentu dwie opatrzone nieczytelnymi podpisami odręczne adnotacje o treści: Skąd posiadamy te informacje – proszę mi przedstawić. Druga: Uważam, że te wiadomości można było ująć ogólnie.

<sup>15</sup> Stefan Marszowski (ur. 1919 r.), duchowny. Sędzia-audytorski Sądu Metropolitarne (od 1956 r.), wicekanclerz kurii metropolitarnej w Krakowie.

z NIK aplikował w sądzie i udzielał się czynnie w różnych organizacjach społecznych, m.in. jako członek Zarządu Głównego L[igi] P[rzyjaciół] Ż[ołnierza] i czł[onek] Komitetu Odbudowy Kościoła w Zakroczymiu. Jego działalność klerykalna datuje się jeszcze sprzed 1939 r. Dzieci należały do Milicji Niepokalanej<sup>16</sup>. W 1951 r. **Maliszewski** był zatrzymany przez b. MBP, jako podejrzany o pisanie anonimów pogróżkowych do Wandy Odolskiej, lecz z braku dowodów winy został zwolniony. Z pisma KP MO w Nowym Dworze Maz[owieckim] z dnia 18 V 1961 r. wynika, że **Maliszewski** utrzymuje bliskie kontakty z figurantem ich sprawy ks. **Skurą** Piotrem<sup>17</sup>. Źr[ódło] TW „Friese” z dnia 4 VII 1959 r. podaje, że w tym okresie krążyła<sup>h</sup> hipoteza, że **Maliszewski** jest agentem MSW do śledzenia prawników-katolików<sup>18</sup>.

Wyjaśnieniem tej wersji zajęli się specjalnie adw. **Budka** i przeglądnął akta personalne **Maliszewskiego** w Radzie Adwokackiej. Ustalił, że **Maliszewski** zgłosił się do adwokatury w okresie „stalinizmu”, tj. w 1950 r. i powołał się na referencje d[owód]cy KBW. Ponadto w aktach jest notatka, że ww. był zatrzymany przez władze bezp[iecieństwa] i miał poważne zarzuty, z których wyszedł czysto. Fakty te uzasadniały możliwość współpracy **Maliszewskiego** z władzami bezp[iecieństwa], lecz z uwagi na brak konkretnych danych **Budka** i inni doszli do wniosku, że w tej sprawie należy postępować z rezerwą do czasu jej wyjaśnienia. Jak faktycznie sprawa ta została wyjaśniona – nie wiadomo. Należy jednak sądzić, że pozytywnie dla **Maliszewskiego**, gdyż nie został odsunięty do obecnej chwili z grupy prawników-katolików.

Odnośnie adw. **Szczerbińskiego** (71 lat) ustalono, że jest czł[onkiem] [Z]SL przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Ponadto udziela się aktywnie społecznie jako przewod[niczący] Kom[itetu] Blokowego i przew[odniczący] Polskiego Kom[itetu] Obrońców Pokoju, L[igi] P[rzyjaciół] Ż[ołnierza] i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. **Córka ww. wyjechała na studia do Paryża i odmówiła powrotu do kraju.**

<sup>h</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Wersja ta była wynikiem przedsięwzięć Wydz[iału] I Departamentu III MSW, który w ten sposób chciał zneutralizować „M”.

<sup>i</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Fakt ten możemy wykorzystać. Proszę ze mną omówić.

<sup>16</sup> Milicja Niepokalanej (Rycerstwo Niepokalanej) – ruch maryjnego zawierzenia utworzony w 1917 r. przez o. Maksymiliana Kolbego podczas studiów w Rzymie. Po powrocie do Polski ideę szerzył początkowo w środowisku zakonnym, następnie także wśród osób świeckich. W 1922 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma organizacji „Rycerz Niepokalanej” (w następnych latach wydawano także m.in. „Rycerzyk Niepokalanej” i „Mały Rycerzyk Niepokalanej”). W 1927 r. na działce otrzymanej od księcia Jana Druckiego Lubeckiego wybudował klasztor – Niepokalanów, który stał się centrum Milicji Niepokalanej. II wojna światowa oraz śmierć o. Maksymiliana Kolbego spowodowały zawieszenie działalności organizacji w Polsce. W 1945 r. wznowiono wydawanie „Rycerza Niepokalanej”, a także książek i broszur. Cztery lata później, w 1949 r., komunistyczne władze zlikwidowały drukarnię i szkołę w Niepokalanowie, a w 1952 r. zawiesiły wydawanie piśma. Dopiero w 1981 r. zezwolono na ponowne ukazywanie się gazety.

<sup>17</sup> Piotr Skura (ur. 1905 r.), duchowny. Proboszcz parafii w Zakroczymiu, ukarany grzywną za „nielegalne” zorganizowanie zbiórki pieniężnej na ogrodzenie cmentarza (1959 r.).

<sup>18</sup> Pogłoskę podsycala SB. W „Analizie sytuacji politycznej i przejawów antysocjalistycznej działalności niektórych elementów w adwokaturze oraz wnioski do dalszej pracy operacyjnej” ppłk Stefan Mikołajski i por. Jerzy Kościuczuk stwierdzali: „Ostatnio na skutek naszych posunięć operacyjnych adw. Maliszewski (techniczny organizator tej grupy) złożył deklarację o wstąpieniu do ZSL i wycofał się z aktywnej działalności katolickiej, o czym powiadomił ks. Padacza i innych z hierarchii kościelnej. W zależności od potrzeb i rozwoju sytuacji w tej grupie, przewiduje się dalsze ewent[ualne] kombinacje operacyjne, za pomocą których chcemy doprowadzić do rozbitcia tej grupy”. AIPN, 0236/447, t. 3, Analiza sytuacji politycznej i przejawów antysocjalistycznej działalności niektórych elementów w adwokaturze opracowana przez zastępcę naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW ppłk. Stefana Mikołajskiego i starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW por. Jerzego Kościuczuka, Warszawa, 25 II 1960 r., k. 77.



W sierpniu 1960 r. **Szczerbiński** ubiegał się o wyjazd prywatny do Austrii na zaproszenie znajomego fabrykanta. B[iuro] P[aszportów] Z[agranicznych]<sup>19</sup> załatwiło wyjazd odmownie. Przez TW ustalono, że **Szczerbiński** pragnął na terenie Austrii spotkać się z córką.

Jeśli chodzi o adw. **Pomorskiego** (lat 65), to ustalono, że pracuje on w Zesp[ole] Adw[okackim] nr 24 oraz prowadzi radcostwa. Mieszka w Skolimowie, gdzie jest radcą prawnym MRN i jej radnym (dane przed ostat[nimi] wyborami do rad narod[owych] w 1961 r.). W 1965 r. na sesji MRN w Skolimowie postawił wniosek o usunięcie czł[onków] PZPR z prezydium, motywując tym, że są oni związani dyscypliną partyjną i postępują w pracy społecznej tak jak każą im władze partyjne. Obecnie **Pomorski** czyni starania o przeniesienie się na stały pobyt do Warszawy.

Adw. **Kłosiewicz** Przemysław (lat 32) jest jednym z najmłodszych wiekiem w grupie prawników-katolików. Był członkiem Sodalicii Mariańskiej na uczelni. W 1950 r. był zatrzymany przez b. UBP m.st. Warszawy za aktywny udział w manifestacji na cześć prymasa **Wyszyńskiego**. Obecnie jest adw. w Zespole nr 12. Żr[ódło] „Góral”<sup>20</sup> z dnia 11 XI 1960 r. charakteryzuje **Kłosiewicza**, jako osobę o przekonaniach prawicowych i katolickich, bierze czynny udział w pomocy przy organizowaniu wycieczek na rekolekcje do Częstochowy, w organizowaniu odczytów itp., zna osobiście ks. **Padacza**, bywa często w Kurii Metropolitarnej.

## II. Analiza materiałów

Analizując całość dotychczas posiadanych materiałów w sprawie krypt. „Pallotyni” należy stwierdzić, iż jest to sprawa ciekawa i zasługująca na aktywne rozpracowanie. Ze względu na małą aktywność w prowadzeniu sprawy i brak nowego dotarcia źródła informacyjnego nie jesteśmy w stanie określić na czym polega obecna działalność wspomnianej grupy, a szczególnie jak są realizowane zamierzenia Komisji Duszpasterskiej Episkopatu ze stycznia br. Dlatego też dalsze rozpracowanie powinno zmierzać w kierunku:

1. Pozyskanie odpowiedniego źródła informacji do wspomnianej grupy celem jej rozpracowania;
2. Ujawnienie działalności antysocjalistycznej grupy prawników-katolików, w tym nowych osób z młodszej generacji;
3. Po zebraniu dostatecznych materiałów przeciąć wspomnianą działalność.

W celu realizacji powyższych zamierzeń planuje się następujące przedsięwzięcia operacyjne:

1. Spośród członków grupy prawników-katolików – **Maliszewskiego**, **Kłosiewicza** i **Szczerbińskiego** – opracować ewent[ualnych] kandydatów na TW, mając na uwadze

<sup>1</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Tow. Czyż. Z grupy tej należy wytypować, opracować i pozyskać kandydata. Po co używać ewentualnie i co macie przez to na myśli.

<sup>19</sup> Biuro Paszportów Zagranicznych w 1958 r. zmieniło nazwę na Biuro Paszportów MSW.

<sup>20</sup> Według zachowanych dokumentów organów bezpieczeństwa państwa jako informator/TW/KO ps. „Góral” miał zostać pozyskany Bednarczyk Jerzy. Jerzy Bednarczyk (ur. 1927 r.), prawnik. Absolwent prawa UW (1949 r.), członek Zespołu Adwokackiego nr 5. Miał on zostać wezwany 5 IV 1950 r. przez Wydział I UBP m.st. Warszawy na 26. Komisariat MO w związku ze staraniem uzyskania świadectwa lojalności, niezbędnego do aplikatury. Na tym spotkaniu miał on podpisać zobowiązanie do współpracy jako informator i przyjąć pseudonim „Góral” (kontakt z aparatem represji miał on utrzymywać już od 1947 r.). Celem werbunku było rozpracowanie obywatelki francuskiej Andre Bayard, lokatorki willi jego ojca, a także poprzez kontakty ojca z księdzem Julianem Chrościkiem pozyskiwanie informacji dotyczących warszawskiego duchowieństwa. Od momentu wpisania na listę adwokatów w latach pięćdziesiątych miał informować o nastrojach w środowisku prawniczym. W lipcu 1956 r. z uwagi na dwukrotną dekonspirację miał zostać wyeliminowany z sieci tajnych współpracowników, a dwa miesiące później ponownie zarejestrowany przez Wydział III UdsBP m.st. Warszawy. W październiku 1961 r. ze względu na przyjęcie w poczet kandydatów PZPR przekwalifikowany na KO. Donosy kończą się w 1978 r. Zachowała sięteczka personalna i 16 tomówteczki pracy. AIPN, 00225/83, t. 1–17; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2, cz. I: *Kronika wydarzeń*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2009, s. 350.

posiadane już materiały i ich odpowiednie wykorzystanie (np. zobowiązanie **Maliszewskiego** w stosunku do władz bezp[iecieństwa]<sup>k</sup>).

2. Wykorzystać fakt ubiegania się adw. <sup>a</sup>**Lamzaki**<sup>a</sup> Marii o wyjazd do Francji do przeprowadzenia rozmowy operacyjnej pod kątem ewent[ualnego] wykorzystania do obserwacji w miejscu pracy uczestnika wspomnianej grupy adw. **Szonert**[a] Stanisława. W perspektywie mieć na uwadze ewent[ualne] wprowadzenie ww. do grupy prawników-katolików.

3. Zorientować się w rozmowie z kontakt[em] obyw[atelskim] „K.F.” o jego możliwości informowania nas o działalności grupy prawników-katolików.

4. Zebrać bliższe dane przez TW „Wolniewicz”, „Góral” i kont[akty] obyw[atelskie]<sup>l</sup> z miejsca pracy pozostałych członków grupy prawników.

<sup>l</sup>5. Prowadzić inwigilację korespondencji na figurantów celem ustalenia ich kontaktów, terminów zebrań, konferencji itp.

6. Uzgodnić z Grupą V Wydz[iału] III KW MO Warszawa możliwości wykorzystania ich jednostek sieci na terenie zakładu pallotynów w Otwocku.

<sup>m</sup>7. Wyjechać do KP MO Nowy Dwór [Mazowiecki] celem zorientowania się o posiadanych materiałach na adw. **Maliszewskiego** i ks. **Skurę** oraz omówienia wspólnych przedsięwzięć operacyjnych.

W związku z tym, że część uczestników wspomnianej grupy pozostaje w rozpracowaniu Wydziału I Departamentu III MSW niektóre przedsięwzięcia operacyjne będą uzgadniane z ww. jednostką<sup>n</sup>.

Termin zaplanowanych czynności do końca IV kwartału.

Kier[ownik] Gr[upy] IV Wydz[iału] III  
(-) W[aldemar] Wołpiuk<sup>21</sup>

St. of[icer] oper[acyjny] Wydziału III  
por. (-) W[aldemar] Czyż, kpt.

**Odbito w 2. egz.**

Druk. K.R. nr 3139/61<sup>o</sup>

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. I, k. 8–13, mps.*

<sup>k</sup> Z prawej strony dokumentu odręczna adnotacja o treści: jakie zobowiązanie.

<sup>l</sup> Powyżej odręcznie nadpisane słowo: jakie?

<sup>l</sup> Z lewej strony dokumentu odręczna adnotacja o treści: Na niektórych, na wszystkich nie ma celu, gdyż chodzi nam tylko o zawiadomienia.

<sup>m</sup> Z lewej strony dokumentu odręczna adnotacja o treści: Napisać pismo.

<sup>n</sup> Z prawej strony dokumentu odręczna adnotacja o treści: jakie i co? Należy konkretnie pisać.

<sup>o</sup> Poniżej opatrzona nieczytelnym podpisem i datą 11 VIII [19]61 [r.] odręczna adnotacja o treści: Odn[osi] pkt. 1 uważam, że w sprawie najważniejszym problemem jest pozyskanie TW, dlatego nie można planować albo, albo – lecz konkretnie nastawić się na jedną lub dwie osoby, wszcząć formalnie opracowanie i pozyskać do sprawy.

<sup>21</sup> Waldemar Jan Wołpiuk (ur. 1933 r.), por./płk, dr hab. Funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa od sierpnia 1953 r., m.in.: od marca 1958 r. starszy oficer operacyjny, od września 1961 r. kierownik sekcji, od lutego 1963 r. zastępca naczelnika Wydziału III K MO m.st. Warszawy, od listopada 1965 r. naczelnik Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego K MO m.st. Warszawy. Od października 1972 r. kierownik Zakładu Metodyki Pracy Kontrwywiadowczej Instytutu Kryminalistyki i Kryminologii ASW, pracownik naukowy Instytutu Nauk Prawnych PAN, wykładowca UW, Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie, Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2008, s. 342.

## Nr 3

1961 listopad 22, Warszawa – Wniosek kpt. Władysława Czyża o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy operacyjnej z adw. Ludwikiem Szczerbińskim

<sup>a</sup>Warszawa, dnia <sup>b</sup>22 XI<sup>b</sup> 1961 r.

Z[astęp]ca naczelnika Wydziału III  
w miejscu

## Wniosek

o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy oper[acyjnej] z ob.

Szczerbiński Ludwik, s. Jana, urodz[ony] 25 VIII 1890 r., adwokat, zam. Warszawa,  
[...]

W[yżej] wym[ieniony] złożył kwestionariusz na wyjazd z wycieczką „Orbis” do Czechosłowacji i Wiednia w okresie 10 XII – 18 XII br. Szczerbiński jest wdowcem, posiada córkę Wandę Szczerbińską<sup>1</sup>, która w roku 1957 wyjechała na studia do Paryża i odmówiła powrotu do kraju. W ub.r. Szczerbiński ubiegał się o wyjazd prywatny do Wiednia, lecz odmówiono mu. W grudniu 1960 r. założono sprawę grupową operac[yjnej] obserwacji krypt. „Pallotyni” na grupę prawników-katolików, m.in. Szczerbińskiego Ludwika.

Działalność tej grupy, która jest kierowana przez kurię warszawską w osobie ks. Pada-cza, Olszewskiego<sup>2</sup>, Modzelewskiego i prymasa Wyszyńskiego, polega m.in. na pozyskiwaniu nowych członków, organizowaniu pielgrzymek, odbywaniu tzw. dni skupienia, konferencji, odczytów oraz przeciwstawianiu się na odcinku swojej pracy zawodowej różnym zarządzeniom władz państwowych, jak ustawie o prawie małżeńskim i dopuszczalności przerywania ciąży. Szczerbiński należy do jednych z aktywistów tej grupy. Szczerbiński obok tego, iż jest bigotem, jest również niewyżytym społecznikiem. Należy do ZSL przy Min[isterstwie] Sprawiedliwości, Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, L[igi] P[rzyjaciół] Ż[ołnierza], Komitetu Obrońców Pokoju i [jest] przewodniczącym Komitetu Blokowego. Z danych agenturalnych wynika, że Szczerbiński celowo ubiega się o wyjazd do Wiednia, aby spotkać się z córką, która przyjechałaby z Paryża.

Ostatnio kont[akt] obyw[atelski] – adw. „LM” – będąc w Paryżu, na prośbę Szczerbińskiego, zetknęła się z córką Wandą. Z przeprowadzonej rozmowy wynika, że Wanda nie zamierza powrócić do kraju, gdyż urządziła się zawodowo i materialnie, lecz mimo to oboje b. tęsknią za sobą.

Biorąc pod uwagę wiek Szczerbińskiego, pracę zawodową i kupno w ub.r. nowego mieszkania spółdzielczego należy sądzić, iż nie ma on zamiaru pozostać za granicą. Wyr-

<sup>a</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem oraz datą 24 XI [19]61 r. odręczna adnota - cja o treści: Zatwierdzam.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Wanda Szczerbińska (ur. 1922 r.), pracownik Biblioteki UW, w 1957 r. wyjechała do Francji i odmówiła powrotu do Polski, pracowniczka Instytutu Języków Obcych w Alicante. Z uwagi na odmowę powrotu do kraju została zarejestrowana przez Wydział II K MO m.st. Warszawy w ewidencji ogólnoinformacyjnej. AIPN, 0205/588; AIPN, 1218/11943.

<sup>2</sup> Franciszek Olszewski, duchowny, kanonik Kapituły Metropolitarnej, kanclerz kurii metropolitarnej.

żenie zgody z naszej strony jest podstawą do przeprowadzenia z ww. rozmowy operacyjnej i w perspektywie pozyskania go jako kont[aktu] obyw[atelskiego] do informowania nas o aktualnej działalności grupy prawników-katolików.

Rozmowa będzie pozorowana naszymi zainteresowaniami zagranicą, przy czym planuje się ją przeprowadzić<sup>c</sup> **po umówieniu się z ww<sup>b</sup>.**

**Odbito 1 egz.**

Druk. K.R. Nr 5329/61<sup>d</sup>

St. of[icer] oper[acyjny] Wydziału III  
(-) Wł[adysław] Czyż, <sup>b</sup>**kpt<sup>b</sup>**

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 2, cz. III, k. 65–66, mps.*

---

<sup>c</sup> *Skreślono: przed odbiorem paszportu.*

<sup>d</sup> *Poniżej opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Tow. Czyż. Nie podaliście celu rozmowy. Celem rozmowy jest bliższe rozeznanie działalności grupy, której „Sz” jest członkiem, oraz zdobycie źródła informacji. Kier[ownik] Gr[upy] IV W[ydziału] III.*



## Nr 4

1962 styczeń 17, Warszawa – Notatka służbowa kpt. Władysława Czyża z przeprowadzonej drugiej rozmowy operacyjnej z Ludwikiem Szczerbińskim

Warszawa, dnia <sup>a</sup>17 I<sup>a</sup> 1962 r.

**Tajne**

Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>

### Notatka służbowa

W dniu 16 bm. odbyłem spotkanie<sup>1</sup> z adw. Szczerbińskim Ludwikiem, który poinformował mnie o przebiegu swojej rozmowy z córką Wandą w czasie pobytu w Wiedniu w połowie grudnia 1961 r. Córka przyjechała do niego z Paryża na okres dwóch <sup>a</sup>dni<sup>a</sup>. Szczerbiński przeprowadził z nią „ojcowską rozmowę”, w wyniku której Wanda jest skłonna powrócić do kraju po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomu profesora języka francuskiego z prawem nauczania tylko cudzoziemców. Dyplom ten ma uzyskać w czerwcu br. Następnie ma zamiar wyjechać [...] na południe Francji. Wanda, mówiąc o swoim powrocie do Polski, wyraża jednak obawę, że może być po powrocie prześladowana przez władzę i więcej nie będzie miała możliwości wyjazdu za granicę. Paszportu konsularnego nie posiada. Uczuciowo jest w dalszym ciągu związana z krajem<sup>2</sup>.

Szczerbiński posyłał jej czasopisma: „Nową Kulturę”, „Stolicę” i inne. Obecnie Wanda prosiła, aby „Stolicy” jej nie przysyłał, gdyż z uwagi na jej stan psychiczny działa to ujemnie. Politycznie nigdzie się nie udziela, z emigracją nie utrzymuje żadnych kontaktów za wyjątkiem dalekich krewnych wywodzących się ze starej emigracji polskiej, zam[ieszkałych] pod Paryżem.

Z żadnym mężczyzną nie chce się bliżej wiązać, pragnie być w życiu samodzielna. W zakończeniu zapewniła ojca, że nie pozostawi go samego na stare lata i kwestię powrotu do kraju uzgodni z nim definitywnie po uzyskaniu dyplomu i kuracji.

Następnie poruszyłem ze Szczerbińskim sprawę grupy prawników-katolików. Szczerbiński oświadczył, że przemyślał głęboko tę sprawę, że z charakteru jest b. ostrożny i bojaźliwy i jeśli władze bezpieczeństwa interesują się tą grupą, to wg niego widocznie ma[ją] ku temu uzasadnione podstawy i dlatego ma zamiar wycofać się z dalszej działalności w tej grupie. Czyni to również z tych względów, że może niektórzy z tego środowiska, np. Maliszewski Feliks, który z usposobienia i charakteru jest czasami nieodpowiedzialny i b. aktywny, może narazić innych kolegów, w tym Szczerbińskiego, na nieprzyjemności ze strony władz. Jako stary, znany adwokat i społecznik nie chciałby, aby jego osoba została

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Prezentowana notatka omawia drugie spotkanie z adw. Ludwikiem Szczerbińskim. Pierwsze odbyło się 29 XI 1961 r. przed wyjazdem Ludwika Szczerbińskiego do Wiednia. Do kolejnych spotkań nie doszło. W analizie sprawy „Pallotyni” z września 1963 r. kierownik Grupy IV Wydziału III K MO m.st. Warszawy Antoni Felisz pisał: „Główny problem to lepsze wykorzystanie posiadanej sieci, związanie jej z nami i przełamanie pewnych oporów wewnętrznych. W sprawie tej przeprowadzono dwie rozpoznawcze rozmowy z adw. S. – wyniki niezadowolające”. AIPN, 0999/34, t. 11, Zagadnienie adwokatury, Warszawa, wrzesień 1963 r., b.p.

<sup>2</sup> Ostatecznie Wanda Szczerbińska nie zdecydowała się na stały powrót do Polski. Przyjechała jedynie do kraju w grudniu 1968 r. na pogrzeb ojca. AIPN, 1218/11943.

zamieszana w jakąś sprawę polityczną. Na moją zwróconą uwagę, że jest zbyt przewrażliwiony i że jego nagłe wycofanie się z tej grupy może rzucić pewne podejrzenie ze strony kolegów i kleru na jego osobę, Szczerbiński oświadczył, iż być może jako starszy człowiek jest trochę przewrażliwiony, lecz argumenty moje nie przekonują go. Co do wycofania się, to nie uczyni tego natychmiast, lecz stopniowo, gdyż chce się zorientować, w jakim kierunku zdąża obecnie działalność kleru opiekująca się grupą prawników. Na zapytanie czy będzie obecny na konferencji u św. Anny w dniu 19 bm. Szczerbiński oświadczył, że nie, gdyż w tym dniu ma dużo pracy zawodowej, niemniej jednak dowie się od kolegów, jaki będzie miała charakter ta konferencja.

Mówiąc jeszcze o decyzji wycofania się z grupy, Szczerbiński nadmienił, iż chodzi tu tylko o same wycofanie się z działalności, natomiast nie przestanie być w dalszym ciągu praktykującym katolikiem. Jak dodał, od dłuższego czasu chodzi tylko do Wojskowego Kościoła Garnizonowego przy ul. Długiej, gdyż ma najbliższej i najbardziej mu odpowiada.

<sup>b</sup>Szczerbiński dodał, że charakter naszych rozmów zachowa wyłącznie dla siebie, przy czym wyraził zgodę na dalsze spotkania i rozmowy na powyższe tematy. Na marginesie poruszanych spraw Szczerbiński oświadczył, że grupa prawników-katolików żywo komentuje wymianę depeš Chruszczow – papież, że jest to dobry znak na arenie międzynarodowej i w polityce komunistów z katolikami, że obecny papież bardziej realnie patrzy na te sprawy oraz że może to mieć wpływ na polepszenie stosunków Kościoła katolickiego z władzami w kraju. Grupa ta również wyraża zainteresowanie czy władze partyjno-rządowe zezwolą Wyszyńskiemu na wyjazd do Rzymu na zjazd soboru. Obok prymasa, wg ich zdania, winien pojechać biskup Modzelewski.

**Odbito w 2. egz.**

Druk. K.I. Nr 256/62

St. of[icer] Wydziału III

(-) W[ładysław] Czyż

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 2, cz. III, k. 70–71, mps.*

<sup>b</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odrębna adnotacja o treści: Przeprowadzić 1–2 rozmowy, w razie braku efektu zaniechać.

## Nr 5

1962 wrzesień 14, Warszawa – Doniesienie TW ps. „Lolek” dotyczące aktywności prawników-katolików

Źródło: „Lolek”<sup>1</sup>

Przyjął: Czyż

Warszawa, dnia 14 IX 1962 r.

**Tajne**

Egz. nr <sup>a</sup>3<sup>a</sup>

### Doniesienie

W roku 1957, na jesieni, zgłosił się nieżyjący [już] adw. Olchowicz, który zaproponował pomoc przy urządzaniu pielgrzymki religijnej na Jasną Górę. Do tej pomocy zaprosił ww. jeszcze kilkanaście osób, jak: adw. Budkę, Bartkiewicza (nie żyje), Kłosiewicza, Modzelewskiego, Reyndla<sup>b</sup>, Niewiarowskiego (nie żyje), Grabowską, Kamińską<sup>2</sup>, Kłosińskiego, Szczerbińskiego, Zbierańskiego<sup>3</sup>, kilku sędziów i jeszcze kilka osób. Również brał udział w pracach przygotowawczych prof. Wolter<sup>4</sup>.

Prace ww. polegały na urządzaniu pielgrzymki – odbyły się bodajże dwie konferencje w kurii przy ul. Miodowej, na jednej był ks. prymas, były tam omawiane referaty, jakie miały być wygłoszone na Jasnej Górze w czasie uroczystości pielgrzymkowych, z czego jeden referat wygłaszał prof. Wolter, drugi zaś adw. Budka.

Pielgrzymka odbyła się w pierwszych dniach listopada 1957 r. Uczestnicy z Warszawy wyjechali czterema autobusami, reszta wyjechała pociągami. Frekwencja na pielgrzymce była znaczna, jak obliczano około trzy tys. osób. Była to pielgrzymka dla pracowników, dla prawników z całej Polski, wskutek czego, jak zaznaczono, była taka frekwencja.

Program pielgrzymki na Jasnej Górze obejmował zaplanowane nabożeństwa, wygłoszenie dwóch referatów, po czym po dwóch dniach, wszyscy rozjechali się własnymi środkami lokomocji.

W następnym roku bodajże odbyła się również pielgrzymka do Częstochowy, jednak jej zorganizowanie nastąpiło już na podstawie ogłoszeń z ambony w poszczególnych parafiach, frekwencja była znacznie mniejsza, z Warszawy było znacznie mniej uczestników, można

<sup>a-a</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>b</sup> *W tekście: Reindla.*

<sup>1</sup> Według zapisów dziennika rejestracyjnego SUSW TW „Lolek” został zarejestrowany 22 IX 1962 r. przez Wydział III K MO m.st. Warszawy, nr rej. 475, 10 III 1970 r. zdjęty z ewidencji, akta zarchiwizowano w Wydziale „C” K MO m.st. Warszawy pod nr 9152/I. Według wypisu z dziennika archiwalnego SUSW pod nr 9152/I zarchiwizowano akta Feliksa Maliszewskiego ps. „Lolek”; teczki: personalna i pracy zostały zniszczone 31 VIII 1988 r. Według zapisu na karcie E-14 zachowanej w Biurze „C” K MO m.st. Warszawy Maliszewski Feliks został zarejestrowany pod nr 475 przez Wydział III K MO m.st. Warszawy. Feliks Maliszewski (ur. 1905 r.), prawnik. Członek zespołów adwokackich nr 21, 38, członek ZSL. AIPN, 797/5115; *Marzec 1968 w dokumentach...*, t. 2, cz. I, s. 398.

<sup>2</sup> Wanda Bibrowska-Kamińska (ur. 1901 r.), prawnik. Absolwentka prawa UW, członek zespołów adwokackich nr 21, 30. AIPN, 728/52388.

<sup>3</sup> Lech Zdzisław Zbierański (ur. 1921 r.), prawnik. Członek zespołów adwokackich nr 8, 32 w Warszawie, lektor języka francuskiego w Specjalistycznej Spółdzielni Pracy Nauczycieli Języków Obcych „Lingwista” w Warszawie. AIPN, 728/83922.

<sup>4</sup> Władysław Wolter (1897–1986), prawnik, profesor UJ. Członek PAU i PAN, prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

obliczać 50 proc. stanu z pierwszej pielgrzymki. Program jej obejmował, poza nabożeństwami, dwa referaty duchownych.

W czasie uroczystości na Jasnej Górze postanowiono, że prawnicy-katolicy będą mieli konferencje religijne raz w miesiącu w kościele św. Anny (w trzeci piątek miesiąca), konferencje takie były wygłaszane przez różnych księży, jak: bp. Modzelewskiego, ks. Padacza, Ruszczaka, Wójcika i jeszcze kilku innych, bliżej nieznanych. Konferencje miały na celu pogłębienie wiedzy religijnej, następnie kilka razy odbyły się tzw. dni skupienia w Otwocku u ks. pallotynów, po czym spowiedź i komunie, miały one charakter jednodniowy, wykłady religijne odbywały się w miejscowej kaplicy, raz wykladał ks. pallotyn nieznanymi, raz ks. Ludwigi, raz jakiś ksiądz z Lublina z KUL. Frekwencja na konferencjach miesięcznych była niewielka, wahała się w granicach 10–50, łącznie z osobami przygodnymi, będącymi uprzednio na wieczornym nabożeństwie.

Od pewnego czasu, w szczególności w ostatnim roku, frekwencja stawała się coraz mniejsza, brały w niej udział przeważnie osoby starsze, przywiązane do swej wiary, posiadały one raczej charakter zanikowy. Urządzenie na przyszłość podobnych konferencji zapowiedziane zostało przed wakacjami i pierwszy taki termin prawdopodobnie w październiku (ma być ogłoszony z ambony w poszczególnych parafiach stolicy).

Warszawa, dnia ... września 1962 r.  
„Lolek”

#### Uzupełnienie informacji spisanych ze słów TW „aŁa”

W związku z odczytaniem listu prymasa Wyszyńskiego w dniu 12 sierpnia br. na ambonach w kościołach warszawskich, treść tego listu wywołała duże zaskoczenie i komentarze w środowisku grupy prawników-katolików. Adw. Budka, Modzelewski, Kłosiewicz i inni mówili, że akcja władz administracyjnych w stosunku do sióstr zakonnych<sup>5</sup> w Wawrze i pallotynów<sup>6</sup> w Otwocku była zaskoczeniem dla kleru, gdyż niespodziewano się takowej oraz odbyła się ona bardzo szybko.

Adwokatów katolików najwięcej interesowała strona prawna, tj. czy władze administracyjne przeprowadziły ją zgodnie z przepisami prawnymi, czy władze kościelne były wcześniej powiadomione przez czynniki administracyjne o wykonaniu jej decyzji i nie zastosowały się do niej w przewidzianym terminie. Wy<sup>a</sup>rażano<sup>a</sup> zdanie, że władze administracyjne powinny były podać w jakiś sposób do wiadomości społeczeństwa, jak formalnie było to załatwiane z kurią warszawską, gdyż z treści listu prymasa wynika, że władze administracyjne dokonały wspomnianej akcji bezprawnie i niehumanitarnie. Dlatego też wspomniani wyżej rozmówcy ubolewali mocno nad losem sióstr zakonnych.

<sup>5</sup> Zakon felicjanek w Wawrze – zdaniem SB – nadawał „kierunek życia religijnego na tym terenie, mając poważny wpływ na rodziców poprzez ich dzieci, a nawet na osoby obojętnie ustosunkowane do religii, gdyż potrafiły tu wytworzyć odpowiedni klimat opinii publicznej, oczywiście tylko od strony fanatyzmu religijnego”. W związku z podobną „antypaństwową” działalnością w 1961 r. rozpoczął się proces kasacji instytucji oświatowych felicjanek w Wawrze. Zlikwidowano wówczas szkołę powszechną, zaś w następnym roku państwo przejęło szkołę średnią i przedszkole. AIPN, 01283/1243, Informacja st. oficera operacyjnego Wydziału III K MO m.st. Warszawy A. Marjańskiej dotycząca prowincji warszawskiej zgromadzenia felicjanek, Warszawa, sierpień 1961 r., k. 318–324.

<sup>6</sup> Zob. wstęp, przypis nr 5.



Jednocześnie adwokaci katoliccy wyrażają opinię, że winę ponosi również hierarchia kościelna, szczególnie prymas, który zajmuje bezkompromisowe stanowisko i prowadzi do zaostrzenia stosunków Kościoła z państwem. Uważają, że sprawa sióstr zakonnych w Waw - rze i oo. pallotyńów mogłaby znaleźć jakieś *modus vivendi*<sup>a</sup>, o ile obydwie strony poszłyby na pewne ustępstwa.

W obecnej chwili środowisko grupy prawników-katolików najbardziej interesuje fakt, czy w tej sytuacji prymas Wyszyński otrzyma paszport do Watykanu na sobór. Ogólnie przeważa jednak opinia, że władze państwowe wydadzą jednak paszport Wyszyńskiemu, gdyż w przeciwnym razie zaostrzyłoby to sytuację wewnętrzną w kraju oraz spotkałoby się to z atakami opinii międzynarodowej.

Jeśli chodzi o kontakty z kurią warszawską, to spośród adwokatów-katolików w bliskich stosunkach z biskupem Modzelewskim i Padaczem pozostają adw. adw. Budka, Janczewski<sup>c</sup> (radca prawny kurii), Modzelewski (podobno krewny biskupa Modzelewskiego) oraz młody Kłosiewicz Przemysław, ten ostatni ma opinię bigota i jednocześnie b. tchórzliwego. Jest wychowankiem ks. Padacza z okresu Sodalicii Mariańskiej<sup>7</sup> i Stowarzyszenia „Juventus Christiana”<sup>8</sup>. Brał dwukrotnie udział w składzie delegacji prawników-katolików na audiencji u prymasa. Natomiast adw. Budka, Modzelewski i Janczewski znają się z Padaczem z okresu wspólnych studiów w gimnazjum Władysława IV.

TW „Lolek” podał, że jeśli chodzi o działalność grupy lekarzy-katolików, to odbywają oni podobne konferencje, jak prawnicy w kaplicy obok „Dziekanki” na Krakowskim Przedmieściu. W 1957 r. grupie tej przewodził dr Szymański, znany lekarz chorób dziecięcych w Warszawie. Był on organizatorem pielgrzymki w 1957 r. do Częstochowy i uchodzi za zaufanego prymasa.

TW „Lolek” poinformował mnie, że najbliższa konferencja dla prawników-katolików jest zaplanowana na 3. piątek m[iesią]ca października (19 X 1962 r.) w kościele św. Anny, z tym że nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób zostaną powiadomieni jej uczestnicy.

<sup>c</sup> W tekście: Janczewski.

<sup>7</sup> Sodalicia Mariańska – stowarzyszenie katolickie zapoczątkowane w XVI w., jako organizacja młodzieży szkolnej pobierającej naukę w kolegiach jezuitów. Kasata zakonu jezuitów spowodowała stopniowe zawieszenie działalności. Powolny powrót do życia nastąpił w XIX w. w Galicji. W 1916 r. powołano Sodalicję Akademików, zaś dwa lata później akademiczek w Warszawie. Wyrazem prężności organizacji było powstanie w 1922 r. i 1924 r. dwóch ogólnopolskich związków. Okupacja hitlerowska i powstanie warszawskie znacznie uszczupliły szeregi Sodalicii. Pomimo tego już w październiku 1944 r. grupa akademiczek przebywających na Pradze na nowo podjęła działalność. W powojennej rzeczywistości rozwój Sodalicii przyspieszył we wrześniu 1946 r., kiedy na pierwszym ogólnopolskim zjeździe powołano Ogólnopolski Związek Sodalicii Akademickich. Narastające szykany, aresztowania członków (m.in. Tadeusza Przeciszewskiego i Hanny Iłowieckiej), a przede wszystkim dekret z 5 VIII 1949 r., nakazujący rejestrację wszystkich stowarzyszeń religijnych wraz z podaniem członków, spowodował zawieszenie organizacji przez episkopat Polski.

<sup>8</sup> Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Juventus Christiana” – wywodzi się z założonego w 1918 r. w Mińsku Litewskim przez ks. Edwarda Szwejnica stowarzyszenia „Juventus Chrystiana”. Działania zbrojne I wojny światowej spowodowały zawieszenie organizacji, zaś część jej członków znalazła się w Warszawie, gdzie w 1921 r. utworzyli Koło Młodzieży Ziemi Mińskiej, a następnie w grudniu 1921 r. „Juventus Christiana”. Rozwój organizacji nastąpił na przełomie 1926 i 1927 r., kiedy 44 osoby złożyły przyrzeczenie organizacyjne. W 1932 r. „Juventus” skupiało 194 członków, zaś poza nim znajdowało się 84 seniorów; utworzono koła m.in. w Wilnie i Lwowie. Okupacja niemiecka spowodowała ogromne straty w szeregach stowarzyszenia. Niektórzy członkowie, tworząc koła w Warszawie, Toruniu, Krakowie, Łodzi, Lublinie i Poznaniu, starali się po wojnie reaktywować działalność, jednak represje wobec członków oraz dekret z 5 VIII 1949 r. zakończyły dalsze funkcjonowanie „Juventus Christiana”.

**Zadanie:**

Uzgodniłem z TW, że powiadomi mnie o dokładnym terminie konferencji lub ewent[ual-  
nych] zmianach oraz poleciłem, aby uczestniczył w konferencji.

**Odbito w 3. egzemplarzach**

Egz. nr 1 – Wydz[iał] IV MSW

Egz. nr 2 – teczka robocza

Egz. nr 3 – do sprawy oper. obserw.

Druk. H.Z./Nr 3873/62.

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. II, k. 81–84, mps.*

## Nr 6

1963 kwiecień 22, Warszawa – Notatka służbowa kpt. Władysława Czyża ze spotkania z TW ps. „Ł” dotycząca konferencji prawników-katolików z prymasem Wyszyńskim w kościele św. Anny w kwietniu 1963 r.

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1963 r.

**Tajne**  
Egz. nr <sup>a1</sup>

<sup>b</sup>Notatka służbowa

W dniu 22 bm. odbyłem spotkanie z TW „Ł”, która podała, co następuje. W dniu 19 bm. o godzinie 19.00 w kościele św. Anny w kaplicy św. Władysława odbyła się konferencja dla prawników-katolików.

Obecnych było około 20 osób, m.in. adw. Modzelewski<sup>1</sup> (senior), Włodarski, Niebojewska<sup>2</sup>, Szczerbiński Ludwik, sędzia Galiński z żoną, Kotecka Zofia i jej siostra – z zawodu sędzia. Konferencję prowadził ks. Padacz na temat uchwał synodu warszawskiego z lipca ub.r., a którego uchwały zostały zatwierdzone w styczniu br. Padacz omawiał niektóre punkty tej uchwały, szczególnie w odniesieniu do liturgii. Podał, że przygotowuje się do druku większą ilość egzemplarzy tej uchwały, która zostanie doręczona do przestudiowania członkom grupy prawników-katolików. Dalej apelował do prawników o przestrzeganie moralności katolickiej w życiu prywatnym i zawodowym – że po zlikwidowaniu różnych bractw kościelnych, których zadaniem było m.in. przeciąganie niewierzących na wiarę katolicką, rolę tę powinni spełniać obecnie członkowie grupy prawników-katolików. Ogólnie podawał przykłady, że szereg osób niewierzących nawraca się na wiarę katolicką, co świadczy o sile tej wiary. Na zakończenie konferencji ks. Padacz poinformował zebranych, że w dniach 27–28 odbędzie się do Częstochowy pielgrzymka grupy prawników, którą pokieruje ks. Padacz.

Przewidziany jest udział prymasa Wyszyńskiego. Wyjazd ma nastąpić w piątek 26 bm. Stroną organizacyjną mają się zająć siostry Koteckie, Modzelewski i Budka, którzy w środę – 24 bm. powiadomią szczegółowo chętnych na pielgrzymkę o sprawach organizacyjnych. Po zakończeniu konferencji siostry Koteckie i część mężczyzn pozostały na prośbę ks. Padacza w celu omówienia sprawy pielgrzymki. Padacz nadmienił, że w maju planuje konferencję u sióstr zakonnych w Laskach k. Warszawy oraz konferencję u św. Anny, na której biskup Modzelewski omówi dalszy cykl na temat synodu warszawskiego i soboru watykańskiego.

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b</sup> Z lewej strony dokumentu odręczna adnotacja o treści: T. Czyż. Zwrot.

<sup>1</sup> Mściśław Modzelewski (ur. 1900 r.), prawnik. Członek Zespołu Adwokackiego nr 12 w Warszawie.

<sup>2</sup> Maria Niebojewska (ur. 1915 r.), prawnik. Absolwentka prawa UW (1938 r.), członek zespołów adwokackich nr 21, 30 w Warszawie. AIPN, 728/54742.

**Wojciech Kujawa**

Rozmówczyni poinformowała mnie, że wyjeżdża na niedzielę do rodziców w Piotrkowie i o ile jej czas pozwoli, to pojedzie stamtąd na pielgrzymkę do Częstochowy.

Jednocześnie umówiono, że w dniu 25 bm. poinformuje mnie o szczegółach organizacyjnych dot. pielgrzymki.

**Odbito w 3. egzemplarzach**

Druk. H.Z./Opr. C.W./G.IV.

St. ofic[er] oper[acyjny] Wydziału III

(-) Wł[adysław] Czyż

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. II, k. 101–102, mps.*



## Nr 7

1964 grudzień 31, Warszawa – Doniesienie TW ps. „Ł” dotyczące corocznego spotkania opłatkowego prawników-katolików z prymasem Wyszyńskim

Źródło: „Ł”  
Przyjął: Feliś<sup>1</sup>

Warszawa, dnia 31 XII 1964 r.

**Tajne**  
Egz. nr <sup>a</sup>2<sup>a</sup>

<sup>b</sup>**Doniesienie**  
(ze słów)

W dniu 29 XII 1964 r. od godz. 19.20–21.00 w Pałacu Prymasowskim odbyło się spotkanie prawników-katolików z kardynałem Wyszyńskim. Obecnych było około 100 osób. Poza Wyszyńskim był obecny ks. prałat Padacz i ks. Wójcik. Spotkanie zagałł adwokat Budka, witając w imieniu zebranych kardynała Wyszyńskiego. W bieżącym roku spotkanie zostało zorganizowane inaczej niż w roku ubiegłym. Został ustawiony tzw. stół przydzielony, za którym usiedli: w środku kardynał Wyszyński, obok niego Budka, z drugiej strony kardynała żona mecenas Kijasa<sup>2</sup> ([...], potem była we Francji) i nieznany adwokat z dużymi klapiastymi uszami, który przeważnie drzemał, zwracając swym zachowaniem uwagę zebranych (nazwisko nieznane).

Kardynał Wyszyński w przemowie swej poruszył sprawy soborowe – mówiąc jedynie na tematy religijne. W końcowej fazie przemówienia oświadczył, że państwo nadal ingeruje w sprawy Kościoła w postaci różnych wizytacji w seminariach duchownych, mimo że konwencja międzynarodowa gwarantuje swobodę. W ostatnim czasie PRL ratyfikowała<sup>c</sup> tę konwencję, co zostało ujęte w Dzienniku Ustaw z listopada br. stąd też państwo winno przestrzegać międzynarodowych umów, pod którym[i] się podpisuje.

Kardynał Wyszyński, omawiając sprawy soborowe, rozvodził się o roli M[atki] Boskiej. Łamiąc się opłatkami mówił, że mamy fikcyjność prawa, że rola adwokatów jest trudna w nowym ustawieniu ich (dot. ustawy o adwokatach). Zwrócił się z apelem do zebranych, aby wiosną licznie uczestniczyli w pielgrzymce do Częstochowy. Termin pielgrzymki będzie podany oddzielnie.

Na opłatku m.in. byli: sekretarz sądu Wiśnioch, jeden z sędziów (nazwiska nie pamiętam), kilka pracownic sądu pow[iatowego] i woj[ewódzkiego] oraz adw. Kłosiewicz, Panarski, Kalisko z żoną, mecenas Kijas, mec. Modzelewski, Bartczak<sup>3</sup>, Warecki<sup>4</sup> i inni, znam ich

<sup>a-a</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>b</sup> *Z lewej strony dokumentu nieczytelna adnotacja.*

<sup>c</sup> *W tekście: reaktyfikowała.*

<sup>1</sup> Antoni Feliś (ur. 1922 r.), por./ppłk. Funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa w latach 1948–1978, m.in.: od lipca 1959 r. kierownik grupy Wydziału III K MO m.st. Warszawy, od lipca 1968 r. zastępca naczelnika Wydziału III K MO m.st. Warszawy. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wybór, wstęp i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008, s. 108.

<sup>2</sup> Mieczysław Kijas (ur. 1905 r.), prawnik, dr. Absolwent prawa UJ, członek Zespołu Adwokackiego nr 25 w Warszawie. AIPN, 1005/167581.

<sup>3</sup> Tomasz Jan Bartczak (ur. 1904 r.), prawnik. Radca prawny w Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Warszawie.

<sup>4</sup> Aleksander Warecki (ur. 1915 r.), prawnik. Członek Zespołu Adwokackiego nr 19 w Warszawie.

z widzenia. Z niektórymi osobami rozmawiał osobiście ks. Padacz i Wójcik na tematy osobiste.

W środowisku adwokatury sytuacja nadal nie **zmienia się**<sup>a</sup>. W dalszym ciągu trwają niezadowolone stosunki w zespołach na tle różnicy w osiąganych obrotów przez poszczególnych adwokatów. Np. w Zespole nr 30 odbyła się wczoraj burzliwa dyskusja w związku z niewyrabianiem minimum obrotów. Większością głosów ograniczono wypłacanie minimum adw. Lutowskiemu oraz starano się nakłonić adw. Garbaczewskiego<sup>d5</sup> i Bronikowskiego<sup>e6</sup>, aby poszli na emeryturę, gdyż w żaden sposób nie mogą osiągnąć obrotów 4000 zł. Tak Garbaczewski, jak i Bronikowski odmawiają pójścia na emeryturę.

**Zadanie:**

Proszę przeprowadzić rozmowę z adw. Dyszlewskim<sup>7</sup> na temat spotkania z kardynałem oraz zorientowania się, jakie znaczenie mają aktywiści świeccy współdziałający z kurią. Nadal obserwować zjawiska zachodzące w warszawskiej adwokaturze.

**Notatka:** „Ł” podał[a], że adw. Dyszlewski nie był na spotkaniu prawników-katolików 29 XII 1964 r. Jak się wyraził w czasie spotkań z nią – [nie]obecność jego jest usprawiedliwiona, ponieważ bierze on udział w spotkaniu z medykami. Ze względu na brak czasu „Ł” nie była w stanie omówić szczegółów tej sprawy.

**Odbito w 3. egz.**

Druk I.Ch. opr. F.

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 2, cz. III, k. 92–93, mps.*

<sup>d</sup> *W tekście:* Gorbaczewski.

<sup>e</sup> *W tekście:* Branikowskiego.

<sup>5</sup> Józef Garbaczewski (ur. 1895 r.), prawnik. Absolwent prawa UW, żołnierz w kampanii wrześniowej, PSZ na Zachodzie, w 1947 r. powrócił do Polski, radca prawny Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, członek Zespołu Adwokackiego nr 30 w Warszawie.

<sup>6</sup> Antoni Bronikowski (ur. 1896 r.), prawnik. Radca prawny Zawierciańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, członek zespołów adwokackich nr 30 i 37 w Warszawie.

<sup>7</sup> Kazimierz Dyszlewski (ur. 1921 r.), prawnik. Żołnierz AK, absolwent prawa UW, radca prawny w URM, członek Zespołu Adwokackiego nr 25 w Warszawie. Inwigilowany przez Wydział III K MO m.st. Warszawy. AIPN, 0224/913.

## Nr 8

1965 lipiec 5, Warszawa – Wniosek o zakończenie sprawy kryptonim „Pallotyni”

<sup>a</sup>Zatwierdzam<sup>b</sup><sup>c</sup>Warszawa<sup>c</sup>, dnia <sup>c</sup>5 VII<sup>c</sup> 196<sup>c</sup>5<sup>c</sup> r.

Tajne

Wniosek  
o zakończenie sprawy<sup>c</sup>Ewidencyjno obserwacyjna<sup>c</sup>, krypt. <sup>c</sup>Pallotyni<sup>c</sup>, nr rejestr[acyjny] <sup>c</sup>685<sup>c</sup>.  
<sup>c</sup>Ofic[er] oper[acyjny] Wydziału III Stykowski Stanisław<sup>c1</sup>

W wyniku prowadzenia wymienionej wyżej sprawy stwierdziłem, że: **„sprawa krypt. „Pallotyni” została założona w 1960 r. na grupę osób wywodzących się ze środowiska adwokackiego. Jest to tzw. grupa prawników-katolików, w skład której wchodził m[ieędzy] innymi adw. adw. Szczerbiński Ludwik, Pomorski Juliusz, Witkowski Lucjan. Działalność grupy prawników-katolików polegała na pozyskiwaniu nowych członków i organizowaniu pielgrzymek do Częstochowy. Zebrania ww. grupy odbywają się w kościele św. Anny, kurii warszawskiej i u ks. pallotynów. Odbywali również tzw. dni skupienia, na których wygłaszane były pogadanki i odczyty przez ks. Padacza i Modzelewskiego, a które miały na celu przeciwstawianie się zarządzeniom władz państwowych, jak np. ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży. Od 1963 r. wspomniana grupa powoli rozpada się, część jej członków z powodu choroby przestała uczestniczyć w spotkaniach, część natomiast zaniechała uczestniczenia w spotkaniach. Mimo iż obecnie pozostali członkowie w dalszym ciągu odbywają raz w miesiącu „dni skupienia”, nie mają one jednak charakteru politycznego, a ograniczają się do odbywania wspólnych modlitw i nauk religijnych. W tym stanie rzeczy wnoszę o przekazanie sprawy ewidencyjno obserwacyjnej do archiwum tut. Wydziału „C”. Proponuję jednocześnie o pozostawienie nazwisk osób przechodzących w niniejszej sprawie w kartotece na okres 10 lat ze względu na utrzymywanie kontaktów z kurią biskupią<sup>c</sup>.**

W związku z powyższym wnoszę o:

1. **Zakończenie** dalszego prowadzenia ww. sprawy i przekazanie jej do składnicy materiałów operacyjnych ... celem przechowania przez okres 10 lat.

<sup>a</sup> Pominięto stale elementy formularza dokumentu.

<sup>b</sup> Poniżej opatrzona nieczytelnym podpisem i datą 5 VII [19]65 [r.] pieczętka o treści: Naczelnik Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy.

<sup>c-c</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Stanisław Stykowski (ur. 1930 r.), sierż./kpt. Funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa w latach 1963–1983, m.in.: od stycznia 1963 r. oficer techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału I Biura „W” MSW, od listopada 1963 r. oficer operacyjny Wydziału III K MO m.st. Warszawy, od września 1965 r. do lipca 1966 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej nr 1 CW MSW w Legionowie, od września 1966 r. oficer operacyjny Wydziału III KS MO w Warszawie. AIPN, 0967/256, Akta osobowe funkcjonariusza.

Spośród osób zarejestrowanych w danej sprawie pozostawić należy w kartotece elementu przestępczego i podejrzanego niżej wymienione osoby:

- 1) <sup>c</sup>Pomorski Juliusz, s. Fryderyka, Anny, 7 IV 1896 r.
- 2) Witkowski Lucjan, s. Juliana, Adrianny, 6 IX 1900 r.
- 3) Szczerbiński Ludwik, s. Jana, Julianny, 25 VIII<sup>d</sup> 1890 r.<sup>ce</sup>

Natomiast niżej wymienione osoby należy wycofać z kartoteki elementu przestępczego z następujących powodów:<sup>e</sup>

2. **Zastrzeżenie:** wydawać – nie wydawać bez porozumienia się z jednostką, która złożyła sprawę na przechowanie.

**Przekazanie** ww. sprawy do archiwum <sup>c</sup>Wydz[iału] „C” K MO m.st. Warszawy<sup>c</sup> za pośrednictwem ... celem dalszego jej prowadzenia<sup>f</sup>.

„Zgadzam się”<sup>g</sup>

*Źródło: AIPN, 0208/2079, t. 1, cz. III, k. 21–22, mps.*

---

<sup>d</sup> W tekście: IV.

<sup>e</sup> Pominięto niewypełniony fragment dokumentu.

<sup>f</sup> Poniżej nieczytelny podpis.

<sup>g</sup> Poniżej nieczytelny podpis – por.



Tom. I.

**KOMITET DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO**

**ŚCISLE TAJNE**

**JAWNE**  
 na podstawie art. 66 ust. 3 w związku z art. 2 pkt 1  
 ustawy z dnia 22 stycznia 1999r. o ochronie informacji  
 niejawnych (Dz.U. Nr 11 poz. 96 z późn. zm.)  
 data oceny .....  
 treść i naczytno .....  
 podpis .....  
 podpis przeznaczenia .....

N.D.P.

**SPRAWA  
EWIDENCYJNO - OBSERWACYJNA**

**Nr 135**

2362/III

Wydział „C” K.M.M.O. m. st. Warszawy  
 ZAREJESTROWANO  
 W EWIDENCJI SPRAW  
 Nr 135  
 Data 27.10.60 podpis

Wydział „C” K.M.M.O. m. st. Warszawy  
 ZAREJESTROWANO  
 W EWIDENCJI SPRAW  
 Nr 135  
 Data 10.10.60 podpis

Nr archiwalny	2362/III
Kategoria akt	III

Zaczęto dn. 195 r.

Zakończono dn. 195 r.

IPN BU 0208/2073 t. 1

AIPN

Okladka akt sprawy kryptonim „Pallotyni”  
(użyto starych formularzy KdsBP)

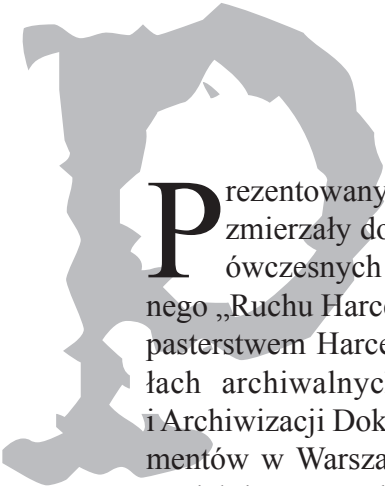
DOKUMENTY





Marcin Kapusta

## „NIEPOKORNE HARCERSTWO” W DOKUMENTACH SB



Prezentowany wybór dokumentów dotyczy działań Służby Bezpieczeństwa, które zmierzały do rozpracowania harcerzy zaangażowanych w nielegalną – w rozumieniu ówczesnych władz partyjnych – działalność harcerską<sup>1</sup>, szczególnie drużyn z niejawnego „Ruchu Harcerskiego”<sup>2</sup> uczestniczących w „Białej Służbie”<sup>3</sup> oraz związanych z Duszpasterstwem Harcerek i Harcerzy. Edycja jest efektem kwerendy prowadzonej w materiałach archiwalnych zgromadzonych w zasobie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Krakowie, a także Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie. Stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie wcześniej publikowanych źródeł dotyczących działań „bezpieki” wobec harcerstwa<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Odnośnie opozycyjnych organizacji i struktur harcerskich w latach osiemdziesiątych, m.in. Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego, niejawnego „Ruchu Harcerskiego” zob.: S. Czopowicz, *KIHAM*, Warszawa 1998; J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991; A.F. Baran, *Harcerska Alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000; *idem*, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Ruch Harcerski jako niejawna struktura funkcjonująca w ramach ZHP powstał po zdelegalizowaniu oficjalnie działających Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. W 1988 r. ujawnił się jako Ruch Harcerski Rzeczypospolitej.

<sup>3</sup> „Biała Służba” od 1983 r. była jedną z form pracy niezależnych organizacji harcerskich, a zwłaszcza Ruchu Harcerskiego. Po roku 1989 stanowiła ważny element pracy harcerskiej w nowo powstałych organizacjach harcerskich – ZHP rok założenia 1918 i ZHR, od roku 1991 tworzona przez ZHR i ZHP niezależnie, a od 2002 r. – wspólnie. W latach osiemdziesiątych „Biała Służba” była też symbolem braku zgody na ateizację harcerstwa, próbą zwrócenia uwagi społeczeństwu na tradycyjne wartości zawarte w prawie i przyrzeczeniu harcerskim, w tym na służbę Bogu i bliźnim. W 1983 r. kierownictwo powstającego Ruchu Harcerskiego uznało, że druga pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny daje możliwość pokazania społeczeństwu harcerzy pełniących służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Do tego czasu przeciętny obywatel utożsamiał harcerstwo z dziećmi w mundurkach, jako element komunizacyjnych, propagandowych uroczystości. Całą akcją, będącą zorganizowanym programem wychowawczym, oparto o zasady metodyki harcerskiej. Opracowano specjalną sprawność harcerską „BS-83” (czyli „Biała Służba – 1983”). W trakcie pielgrzymki harcerki i harcerze pełnili w czasie spotkań z papieżem służbę medyczną, porządkową, informacyjną, łącznościową. Uczestniczyło w niej ok. 1500 starszych harcerek i harcerzy oraz kilkuset seniorów harcerskich. Kolejna „Biała Służba” w 1987 r. była przedsięwzięciem dużo lepiej przygotowanym i na większą skalę.

<sup>4</sup> M. Kapusta, F. Musiał, P. Szczęsny, *Krakowska „Biała Służba” w roku 1987 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2006, t. II, s. 131–152; P. Bąk, M. Kapusta, *Harcerstwo w dokumencie Służby Bezpieczeństwa w Nowym Sączu z roku 1985*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2007, t. III, s. 101–114. Podsumowanie badań nad dziejami Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy zob. W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983–1989*, Kraków 2009.

Na dobór publikowanych dokumentów wpływ miał stopień zachowania zasobu archiwalnego byłych służb specjalnych PRL. Dokumentacja operacyjna SB z lat osiemdziesiątych była masowo niszczone w 1989 i 1990 r. Niemniej jednak ocalałe materiały stosunkowo dobrze obrazują działania operacyjne wobec środowiska harcerskiego.

Wśród wielu szczepli harcerskich „zabezpieczanych” i „ochronianych” (czyli inwigilowanych i rozpracowywanych) przez „bezpiekę” były zwłaszcza te drużyny i środowiska, które w swojej harcerskiej pracy nawiązywały do tradycji przedwojennych i Szarych Szeregów; często jawnie kontestowały, a także łamały obowiązujący statut ZHP i wytyczne reżimowych władz harcerskich. Niektóre drużyny funkcjonowały niejawnie, zupełnie poza oficjalnymi strukturami. Działania wobec harcerstwa „bezpieka” zintensyfikowała w latach osiemdziesiątych, szczególnie w okresie operacji „Zorza II”<sup>5</sup>, prowadzonej w związku z wizytą Jana Pawła II w Polsce. Służba Bezpieczeństwa obawiała się, że środowiska „niepokornego harcerstwa” mogą wykorzystać wizytę papieża do działań określanych w komunistycznej nomenklaturze jako sprzeczne z prawem lub propagandowo przedstawianych jako zakłócanie ładu i porządku publicznego, a które były emanacją dążeń wolnościowych i pragnienia demokratyzacji totalitarnego reżimu. Głównym celem „bezpieki” stało się więc wyeliminowanie wszelkich przejawów życia definiowanych przez komunistów jako pozareligijne bądź antysocjalistyczne<sup>6</sup>.

Warto wspomnieć, że zachowane dokumenty ukazują bardzo wyraźnie skalę inwigilacji przez SB „niepokornych” struktur harcerskich oraz relacje pomiędzy oficjalnymi władzami ZHP a organami bezpieczeństwa. Na ich podstawie można także odczytać mechanizmy współpracy pomiędzy tymi strukturami w zwalczaniu wszelkich niewygodnych lub uznawanych za niebezpieczne dla władz działań środowisk harcerskich, szczególnie w walce o „świeckość ZHP”.

Problematyka dotycząca działań harcerskich o charakterze antysystemowym, udziału środowisk harcerskich w szeroko rozumianej działalności opozycyjnej w Polsce nie została

<sup>5</sup> Kryptonim „Zorza II” MSW nadało sprawie obiektowej związanej z trzecią wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce w dniach 8–14 VI 1987 r. Podobne operacje resort spraw wewnętrznych prowadził już podczas poprzednich pielgrzymek papieża do kraju – w 1979 r. („Lato 79”) oraz w 1983 r. („Zorza”). Jednym z celów operacji „Zorza II” było zapewnienie bezpieczeństwa osobie Jana Pawła II. Dla władz bardziej istotne było jednak zneutralizowanie zagrożeń politycznych, jakie niosła ze sobą wizyta Ojca Świętego. Władze komunistyczne obawiały się „upolitycznienia” pielgrzymki Jana Pawła II, wykorzystania jej przez opozycję do „pokazania się” społeczeństwu i opinii zagranicznej, organizacji manifestacji i demonstracji w miejscach spotkań papieża z wiernymi. W ramach „Zorzy II” SB podjęła zakrojone na szeroką skalę prace operacyjne, z wykorzystaniem siatki osobowych źródeł informacji, które miały na celu rozpoznanie zamierzeń środowisk opozycyjnych i kościelnych oraz zapobieżenie wszelkim negatywnym – z punktu widzenia władz – działaniom. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 058/86 z dnia 15 XII 1986 r. powołano w MSW Sztab Operacji krypt. „Zorza II”. Podobne komórki koordynujące działania w ramach operacji „Zorza II” utworzono w województwach znajdujących się na trasie papieskiej pielgrzymki. W Krakowie na podstawie Decyzji nr 01/87 z dnia 30 I 1987 r. – wydanej przez gen. Jerzego Grubę, szefa WUSW w Krakowie – powołano Sztab Operacji krypt. „Zorza II” w WUSW w Krakowie, na którego czele stanął ppłk Piotr Kościelniak, zastępca szefa WUSW ds. SB; zob. AIPN Kr, 08/315, t. 2, Sprawa obiektowa krypt. „Zorza II” – plany, zarządzenia sztabu, k. 8–29, 52–81, 99–109, 152–155.

<sup>6</sup> Główne zadania stojące przed „bezpieką” w związku z wizytą Jana Pawła II sprecyzowano w dokumencie „Koncepcja działań operacyjno-śledczych wobec przeciwnika politycznego w związku z wizytą papieża w Polsce”, który został opracowany przez gen. bryg. Zbigniewa Pudysza i zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka. W ocenie aparatu represji nie ulegało wątpliwości, że „przeciwnik polityczny wykorzysta wizytę papieża w Polsce w celu zmanifestowania swojego wpływu na społeczeństwo, aby w ten sposób zaprezentować się jako siła, z którą papież i Kościół w Polsce musi się liczyć”. AIPN Kr, 08/315, t. 15, Sprawa obiektowa „Zorza” – informacje (wykazy osób, meldunki), k. 45–59.



jeszcze zbadana. Brakuje przede wszystkim edycji źródłowych<sup>7</sup>. Problem ten poruszał śp. prof. Tomasz Strzembosz, hm. RP, podkreślając, że harcerstwo, a zwłaszcza działalność opozycyjnych środowisk harcerskich, nie przebija się do świadomości społecznej i jest „lekceważona” przez historyków. Widział on potrzebę badań dotyczących wkładu środowisk harcerskich w działalność opozycyjną.

Dokumenty przedstawiono w porządku chronologicznym, a ich treść poddano krytycznej analizie. Wszystkie fragmenty wymagające komentarza zostały opatrzone stosownymi przypisami rzeczowymi. Podjęto starania, aby możliwie wyczerpująco podać w nich informacje korygujące różnego typu przekłamania, nieścisłości lub błędne wiadomości znajdujące się w dokumentach. Należy podkreślić, że materiały archiwalne SB oddają stan wiedzy operacyjnej dotyczącej opisywanego zagadnienia w chwili sporządzenia danego dokumentu. „Bezpieka” nie dysponowała pełną wiedzą o niejawnym harcerstwie, a w wielu wypadkach opierała się jedynie na fałszywych interpretacjach, myląc fakty i osoby.

Istotne przy opracowaniu dokumentów było zebranie informacji o funkcjonariuszach aparatu represji, którzy zajmowali się kontrolą operacyjną środowisk harcerskich. Równie istotne są noty biograficzne instruktorów harcerskich związanych z Duszpasterstwem Harcererek i Harcerzy, niejawnym „Ruchem Harcerskim”, z których wielu do dzisiaj pełni ważne funkcje społeczne.

---

<sup>7</sup> Dla badaczy zajmujących się wcześniejszym okresem historii harcerstwa cenną pomocą jest publikacja *Komuniści wobec harcerstwa 1944–1950*, wybór, wstęp i oprac. K. Persak, Warszawa 1998. Najobszerniejszą edycją dokumentów komunistycznych organów bezpieczeństwa oraz archiwaliów środowisk harcerskich, poprzedzoną opracowaniem o charakterze monograficznym, podejmującym tematykę powrotu harcerstwa do jego idei w ramach duszpasterstwa harcerskiego w latach 1956–1989, jest publikacja wydana przez krakowski Oddział IPN autorstwa W. Hausnera i M. Kapusty.

## TEKST ŹRÓDŁA

### Nr 1

1983 czerwiec 30, Kraków – Informacja naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Krakowie dla Wydziału I Departamentu III MSW dotycząca sytuacji w środowisku akademickim Krakowa (Akademia Rolnicza) oraz w Chorągwi Krakowskiej ZHP\*

<sup>a</sup>Kraków, dnia 30 VI 1983 r.

**Tajne**

Egz. nr <sup>b2</sup><sup>b</sup>

### Szyfrogram

**Naczelnik Wydziału I Dep[artamentu] III  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
w Warszawie**

### Informacja

dot. sytuacji w środowisku akademickim Krakowa

Wg uzyskanych danych<sup>1</sup> w Harcerskiej Akcji Letniej 83<sup>2</sup> organizowanej przez Chorągiew Krakowską ZHP weźmie udział 11 925 uczestników i kadry instruktorskiej. Zaplanowano 178 różnych obozów letnich, w tym 17 zagranicznych oraz 20 kolonii zuchowych. W lipcu br. odbędzie się 86 obozów, w sierpniu 92. Odnotowano wzrost akcji w porównaniu do roku ubiegłego o 2198 uczestników, co stanowi wzrost o 22,6 proc.

Wśród uczestników odnotowano udział 5 osób pozostających w naszym operacyjnym zainteresowaniu<sup>3</sup>. Osoby te zabezpieczone zostaną operacyjnie przy współdziałaniu z jednostkami SB, na których terenie będą zlokalizowane obozy<sup>4</sup>.

\* Dokument opublikowany wcześniej w: W. Hausner, M. Kapusta, *op. cit.*, s. 167 i nn.

<sup>a</sup> Z lewej strony dokumentu pieczęć nagłówkowa z godłem: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Krakowie i liczbą dziennika 08 L.dz. H-01866/83.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Najprawdopodobniej dane te „bezpieka” otrzymała od władz Krakowskiej Chorągwi ZHP.

<sup>2</sup> Harcerska Akcja Letnia – corocznie organizowane obozy letnie szczerpów i drużyn harcerskich.

<sup>3</sup> W toku dotychczasowej kwerendy nie ustalono, które dokładnie osoby z krakowskiego środowiska harcerskiego w tym okresie pozostawały w „operacyjnym zainteresowaniu” SB. Analiza zachowanych zapisów ewidencyjnych pozwala stwierdzić, że w 1983 r. krakowska SB z pewnością operacyjnie kontrolowała Ryszarda Weislo (od 1973 r. w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Totem”, następnie zarejestrowany do numeru KR 26122 i w okresie 20 III 1982 r. – 23 V 1983 r. inwigilowany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego) i Krzysztofa Krzyżanowskiego (kontrolowany po odmowie dalszej współpracy z SB w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Jan” prowadzonego od 22 XII 1981 r. do 28 IX 1989 r.). W latach 1985–1989 w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Marszałek” prowadzonego początkowo przez Wydział III-1 WUSW w Krakowie, a następnie przez DUSW Kraków-Krowodrza, rozpracowywany był także Jerzy Bukowski.

<sup>4</sup> W toku dotychczasowej kwerendy archiwalnej nie odnaleziono dokumentów dotyczących współdziałania w tym zakresie WUSW w Krakowie z jednostkami SB w innych województwach. Natomiast analiza materiałów archiwalnych z lat późniejszych wskazuje jednoznacznie, że taka wymiana informacji miała miejsce,

Wg informacji uzyskanej ze środowiska pracowniczego Akademii Rolniczej, w ocenach i komentarzach wyrażanych tam po wizycie papieża stwierdza się, iż wspomniana wizyta to bezsprzeczny sukces Kościoła i dalsze umocnienie jego pozycji w Polsce. Oceniając ostatnie spotkanie papieża z gen. Jaruzelskim, wyraża się przekonanie, że papież niewątpliwie wywarł jakąś presję na premierze w kierunku szybszego porozumienia władzy ze społeczeństwem i w związku z tym we wspomnianym środowisku wyrażane jest dość szerokie przekonanie o spodziewanym rychłym odwołaniu stanu wojennego.

**Naczelnik Wydziału III-1  
KW MO w Krakowie**  
cmjr mgr Wiesław Hryniewicz<sup>d5</sup>

*Źródło: AIPN Kr, 010/12129, t. 4, k. 103, oryginał, mps.*

np. pismem z 20 VII 1987 r. Wydział III WUSW w Suwałkach informował Wydział III-1 WUSW w Krakowie o obozie harcerskim, pismem z dnia 24 VII 1987 r. Wydział III WUSW w Bydgoszczy przesłał do Wydziału III-1 w Krakowie informację dotyczącą obozu szczerpu 19. KLDH „Srebrzyste Ptaki”. Ponadto uczestnicy obozów w woj. śląskim, organizowanych przez krakowskie szczerpy „Słowiki” i „Puszcza”, wspominają, że czasami wokół obozów pojawiali się „dziwni wędkarze”, zdarzały się także wizyty „sanepidu”; zob. AIPN Kr, 056/114, t. 19, Dziennik korespondencyjny Wydziału III-1 WUSW w Krakowie, 1987 r., k. 67–68; J. Parzyński, *op. cit.*, s. 132.

<sup>c</sup> Poniżej, z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem pieczęć o treści: Szyfrogram wysłano nr 03386; przyjęto 30 cze[rwca] 1983 [r.] g. 15.00; zaszyfrowano 30 cze[rwca] 1983 [r.] g. 16.50. Rozszyfrował: Baranowska g. 16 55.

<sup>d</sup> Powyżej nieczytelny odręczny podpis.

<sup>5</sup> Wiesław Hryniewicz (właśc. Wiesław Heretyk), ur. w 1943 r. W latach 1967–1976 inspektor, a później kierownik sekcji w Wydziale II SB KW MO w Krakowie, następnie zastępca naczelnika Wydziału Paszportów SB KW MO w Krakowie; w 1977 r. delegowany służbowo do Węgierskiej Republiki Ludowej; w latach 1979–1980 odbył przeszkolenie w Wyższej Szkole KGB w ZSRS; od 1 VII 1980 r. do listopada 1983 r. funkcjonariusz Wydziału III SB KW MO w Krakowie, początkowo jako zastępca naczelnika, a następnie naczelnik; od grudnia 1983 r. do listopada 1989 r. naczelnik Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie; od listopada 1989 r. kierownik Inspektoratu I SB WUSW w Krakowie; zwolniony z resortu 5 VI 1990 r. w stopniu ppłk. W. Hryniewicz był funkcjonariuszem wysoko ocenianym przez przełożonych, o czym świadczą dokumenty odnalezione w jego aktach osobowych, np. we wniosku z 10 VI 1986 r. o nadanie mu stopnia ppłk. znajdują się następujące informacje: „Mjr Wiesław Hryniewicz od 13 lat pełni funkcje kierownicze w Służbie Bezpieczeństwa. Posiadając odpowiednie przygotowanie teoretyczne i doświadczenie w pracy operacyjnej, umiejętnie potrafi je wykorzystywać w toku wypełniania zadań. Biorąc udział w kierowaniu szeregiem działań operacyjnych związanych ze zwalczaniem dywersji ideologicznej w środowisku młodzieży akademickiej, wykazuje duże zaangażowanie, ofiarność i sumiennosc. Kierowany przez niego wydział uzyskuje znaczne wyniki w pracy, dzięki jego umiejętnościom organizatorskim oraz właściwie planowanym przedsięwzięciom operacyjnym”. Warta przytoczenia jest także opinia służbowa z 31 X 1989 r., charakteryzująca przebieg jego służby od listopada 1981 r. do dnia wystawienia opinii. Można w niej wyczytać m.in.: „Na stanowisku naczelnika Wydziału III-1 organizował pracę operacyjną w zakresie podstawowych, najważniejszych problemów jednostki. Wydział pod jego kierownictwem odnotował wyraźny postęp we wszystkich obszarach swojej działalności [...]. Ppłk Wiesław Hryniewicz uzyskał wysoką ocenę za realizację przedsięwzięć na rzecz Departamentu I MSW [...]. Wykazuje się dużym zaangażowaniem, umiejętnością trafnej oceny sytuacji oraz podejmowaniem właściwych decyzji [...]. Długoletni aktywny członek PZPR [...]. Reprezentuje wysokie walory etyczno-moralne. Odważny w walce ze złem. Cieszy się szacunkiem i autorytetem w kolektywie [...]”. AIPN Kr, 059/669, Akta osobowe Wiesława Hryniewicza; zob. także W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006, s. 183–184.

1984 marzec 20, Kraków – Informacja dotycząca sytuacji w krakowskim harcerstwie

Kraków, dnia <sup>a</sup>20 III<sup>a</sup> 1984 r.

**Tajne**  
Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>

### Informacja

dot. negatywnych zjawisk występujących w ZHP m[ia]sta Krakowa  
i województwa miejskiego krakowskiego

Związek Harcerstwa Polskiego jest najliczniejszą organizacją młodzieżową na terenie województwa miejskiego krakowskiego. Skupia w swoich szeregach około 25 tys. harcerzy. Poprzez swoje formy działania (obozy, rajdy, zimowiska, wyjazdy zagraniczne) ma bardzo dużą siłę oddziaływania na środowisko młodzieżowe.

Kadra instruktorska rekrutuje się spośród uczniów starszych klas szkół średnich, studentów oraz nauczycieli szkolnych, a nawet akademickich.

Związek od kilku lat przeżywa poważny kryzys ideowy i programowy, co uwidoczniło się w spadku ilościowym członków związku z 45 tys. w latach 70. do 25 tys. Istotną przyczyną takiego stanu rzeczy są również próby izolacji ZHP od szkół. Związek jest w tym względzie autonomiczny i dyrekcja poszczególnych placówek oświatowych nie ma żadnego wpływu tak na kadre, jak i na młodzież harcerską, a brak kontroli doprowadził np., że w Szkole Podstawowej nr 110<sup>1</sup> miał miejsce fakt wykorzystania harcówki do druku nielegalnej literatury<sup>2</sup> oraz iż w Szkole Podstawowej nr 34<sup>3</sup> powstała grupa 17 nieletnich przestępców, spotykająca się na zbiórkach harcerskich, której przywódcą był drużynowy ZHP. Grupa ta dokonała łącznie około 40 przestępstw kryminalnych<sup>4</sup>.

Mimo przeżywania kryzysu ZHP jest jednak najbardziej liczącą się organizacją młodzieżową.

Fakt ten stał się podstawą do planowanych działań podejmowanych przez Kościół i działaczy opozycyjnych wywodzących się z kręgów NZS i NSZZ „Solidarność”. Działania te zmierzają do kształtowania młodzieży w duchu antysocjalistycznym i wyrobienia w niej światopoglądu idealistycznego.

<sup>a-a</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>1</sup> Szkoła ta znajduje się w Krakowie przy ul. Skwerowej 33. Działał przy niej szczepek „Dębnicki”, który powstał w 1970 r. Pierwszym szczepekowym był Janusz Francuz, drugim – Krystyna Małodobry. Po roku 1987 szczepek został rozwiązany. Aktualnie przy Szkole Podstawowej nr 110 działa 29. Podgórska Drużyna Harcerzy „Arnhem” im. gen. S. Sosabowskiego.

<sup>2</sup> Brak możliwości zweryfikowania tej informacji.

<sup>3</sup> Szkoła ta znajduje się w Krakowie przy ul. Urzędniczej 65. Przy szkole od wielu lat działa szczepek „Żurawie”.

<sup>4</sup> Zdaniem Jerzego Bukowskiego – ówczesnego komendanta szczepeku „Żurawie” – podane informacje są nieprawdziwe. Nigdy nie oskarżono harcerzy ze szczepeku „Żurawie” o przestępstwa kryminalne, nie prowadzono przeciw nim jakiegokolwiek postępowania. W tym okresie w szczepeku „Żurawie” był zastęp starszoharcerski, tzw. pluton lub też poczet komendanta szczepeku. Grupował on starszych harcerzy o nastawieniu patriotyczno-niepodległościowym, co mogło być uznane za „działalność przestępczą”. Stwierdzenia zawarte w dokumencie można także potraktować jako próbę oczernienia i zdyskredytowania harcerzy. Nie można jednakże wykluczyć pomyłki w numerze szkoły, a wówczas informacja ta odnosiłaby się do zupełnie innego środowiska harcerskiego.



W roku 1980 w ramach struktur ZHP powstał Krąg Instruktorów Harcerskich im. A[ndrzeja] Małkowskiego (KIHAM) działający przy Komendzie Chorągwi Krakowskiej ZHP, którego głównymi działaczami byli: J[erzy] **Bukowski**<sup>5</sup>, W[iesława] **Stojek**<sup>6</sup>, R[yszard] **Weisło**<sup>7</sup>, J[erzy] **Parzyński**<sup>8</sup>, T[omasz] **Zorski**<sup>9</sup>, P[aweł] **Zorski**<sup>10</sup>, K[rzysztof]

<sup>5</sup> Jerzy Bukowski, ur. w 1955 r., harcmistrz, HR. Absolwent I LO (1973 r.) i UJ (1977 r.); doktor filozofii (1980 r.). Pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) w Krakowie; stypendysta Fundacji Lanckorońskich w Londynie (1987–1988). Instruktor i komendant (1976–1987) szczeplu „Żurawie”; aktywny uczestnik niejawnego „Ruchu Harcerskiego”, a następnie rzecznik prasowy Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej (1988–1989); redaktor naczelny miesięcznika „Czuwajmy” (1985–1987); instruktor ZHP r. z. 1918; przewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego (od 1986 r.); członek wielu organizacji i stowarzyszeń (m.in. NSZZ „Solidarność”, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego, Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie); reprezentant prasowy płk. Ryszarda Kuklińskiego w czasie jego wizyty w Krakowie połączonej z odbiorem tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa (1998 r.); autor publikacji, m.in. *Zarys filozofii spotkania*, Kraków 1987, oraz licznych artykułów filozoficznych, historycznych, pedagogicznych i publicystycznych. Dane przekazane autorowi przez J. Bukowskiego; W. Tyrański, *Kto jest kim w Krakowie*, Kraków 2000, s. 40–41; AIPN Kr, 37/26857, Akta paszportowe Jerzego Bukowskiego.

<sup>6</sup> Wiesława Stojek („Opanowana Kobra”), ur. w 1953 r., harcmistrzyni, HR, ekonomistka, nauczycielka. Od 1967 r. związana ze środowiskiem „Czarnej Trzynastki Krakowskiej” – drużynowa zuchowa od 1968 r. (13. KDZ „Słowianki”), komendantka szczeplu (1982–1988); wiceprzewodnicząca Porozumienia KIHAM; członkini Głównej Kwatery Harcerki ZHP r. z. 1918 i ZHR; redaktor naczelny pisma „Zuchmistrzyni” (1989–1998); twórczyni obecnej metodyki zuchowej ZHR. Dane przekazane autorowi przez W. Stojek.

<sup>7</sup> Ryszard Weisło („Chytry Jastrząb”), ur. w 1933 r., harcmistrz, HR, architekt. W harcerstwie nieprzerwanie od 1945 r., drużynowy 14. KDH, następnie komendant „Białego Szczeplu”; drużynowy w szczeplu 19. KLDH (od 1963 r.); szczeplowy szczeplu „Gwiazdzysty Szlak”; instruktor w szczeplu „Huragan” (1967–1974, drużynowy i komendant szczeplu); instruktor hufca Kraków-Krowodrza; członek krakowskiego KIHAM; komendant zlotu 70-lecia harcerstwa na krakowskich Błoniach (1981 r.); członek niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (po 1983 r.); komendant Małopolskiej Chorągwi Harcerzy (IX 1989 r. – XII 1990 r.), następnie naczelnik harcerzy w ZHP r. z. 1918; szczeplowy 19. KLDH (od IX 1995 r.); zob. „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2005, t. 1, s. 72–73.

<sup>8</sup> Jerzy Parzyński (1929–1994), harcmistrz, HR, adwokat, muzykolog, dziennikarz. Absolwent Wydziału Prawa UJ; od 1953 r. radca prawny w „Echu Krakowa”; autor artykułów prawnych i muzycznych; kierownik pracowni prawno-prasowej w Ośrodku Badań Prasoznawczych. Pełnił służbę łącznikową w powstaniu warszawskim jako harcerz najmłodszej gałęzi Szarych Szeregów „Zawiszy” (1944 r.); po opuszczeniu obozu w Pruszkowie założył drużynę harcerską w podkrakowskich Filipowicach; współtwórca (1945 r.), a następnie drużynowy 29. KDH „Huragan” (1946–1947, 1948–1949), komendant szczeplu „Huragan” (1956–1961); członek Krakowskiej Komendy Chorągwi (1957–1961); uczestnik prac KIHAM, przewodniczący krakowskiego KIHAM; kierownik niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (od 1983 r.); jeden z głównych pomysłodawców powołania ZHP r. z. 1918; odznaczony przez prezydenta RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego Orderem Odrodzenia Polski; autor książek *Obóz harcerski*, dwa wydania: Kraków 1957 i 1983 oraz *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991. *Szczep harcerski „Huragan” im. Obrońców Westerplatte 1945–1975. Jednodniówka*, Kraków 1975; AIPN Kr, 37/18517, Akta paszportowe Jerzego Parzyńskiego.

<sup>9</sup> Tomasz Zorski, ur. w 1950 r., harcmistrz, dr inż. geofizyk. Pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej. Harcerz, a następnie drużynowy 34. KDH im. A. Małkowskiego; komendant szczeplu „Żbiczka Gromada”; inicjator zagospodarowania baczki pod Durbaszką w Małych Pieninach nad Jaworkami (późniejsza Harcerska Akcja Schronisko); współzałożyciel i drużynowy krakowskiego KIHAM.

<sup>10</sup> Paweł Zorski, ur. w 1953 r., harcmistrz, samorządowiec. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie; pracownik krakowskiego Oddziału Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin; członek NSZZ „Solidarność”. Harcerz, a następnie instruktor 34. KDH im. A. Małkowskiego, komendant szczeplu „Żbiczka Gromada”; związany z krakowskim KIHAM; członek Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego; przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII-Zwierzyniec w Krakowie (1994–1998); radny miasta Krakowa (od 1998 r.); wiceprezydent miasta Krakowa (1998–2002).

**Żero**<sup>11</sup>, B[ogdan] **Żero**<sup>12</sup>, M[arek] **Kudasiewicz**<sup>13</sup>, M. **Kuliński**<sup>14</sup>, H[enryk] **Czubek**<sup>15</sup>, A[ndrzej] **Wysocki**<sup>16</sup>, T. **Rozwadowski**<sup>17</sup>, B. **Baran**<sup>18</sup>, W[o]jciech **Wróblewski**<sup>19</sup>, J[erzy] **Fedirko**<sup>20</sup>, Ł[ukasz] **Węsierski**<sup>21</sup>.

<sup>11</sup> Krzysztof Żero, ur. w 1956 r., podharcistrz, geolog, samorządowiec. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej. Harcerz 15. KDH, 3. KDH im. Kazimierza Pułaskiego; instruktor szczebu „Zielona Trójka”; drużynowy 34. KDH im. A. Małkowskiego; szczebowy szczebu „Żbicza Gromada”; sygnatariusz Porozumienia Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego; współzałożyciel krakowskiego KIHAM; przewodniczący Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego (1995–1999); przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII-Zwierzyniec Miasta Krakowa (1998–2002); prezes Stowarzyszenia Ruch Inicjatyw Osiedlowych w Krakowie (2005–2009). Dane przekazane autorowi przez K. Żero.

<sup>12</sup> Bogdan Żero, ur. w 1960 r., inż. mechanik. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie. Harcerz 3. KDH im. Kazimierza Pułaskiego; instruktor 34. KDH im. A. Małkowskiego oraz szczebu „Żbicza Gromada”; komendant szczebu „Zośka” w Krakowie-Toniach; sygnatariusz Porozumienia Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego; współzałożyciel krakowskiego KIHAM. Rozpracowywany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Żbik”, nr rej. Kr 33865, prowadzonego od 11 IX 1987 r. do 16 III 1989 r. przez Wydział III-1 WUSW w Krakowie. AIPN Kr, 37/316851, Akta paszportowe Bogdana Żero; AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny WUSW w Krakowie.

<sup>13</sup> Marek Kudasiewicz, ur. w 1934 r., harcmistrz, HR, inż. ceramik. Członek 83. Zagłębiowskiej Drużyny Harcerzy w Dąbrowie Górniczej (od 1945 r.), następnie 107. WDH; związany z 19. KDH im. Żwirki i Wigury (od 1957 r.), kolejno pełnił funkcje: drużynowego, komendanta Szczebu Lotniczego, zastępcy komendanta szczebu „Słoneczne Drogi”, przewodniczącego Kręgu Instruktorskiego, komendanta szczebu „Srebrzyste Ptaki”, komandora Szczępów Lotniczych im. F. Żwirki i S. Wigury w Krakowie (od 1977 r.); zastępca komendanta Hufca Krowodrza ds. programowych; członek Rady Chorągwi; delegat na VI i VII Zjazd ZHP; po 1989 r. przeszedł do ZHP r. z. 1918 – kierownik Wydziału Starszyny w Głównej Kwaterze Harcerzy, członek Komisji Harcmistrzowskiej; autor materiałów metodycznych i programowych; odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1981 r.) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2004 r.). *Sprawozdanie Naczelnika Harcerzy z działalności Głównej Kwatery Harcerzy i stanu Organizacji Harcerzy*, Kraków 1992 (Biuletyn Urzędowy ZHP rok zał. 1918); K. Wojtycza, *Hufiec Kraków-Lobzów*, Kraków 2005.

<sup>14</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>15</sup> Prawdopodobnie Henryk Czubek, ur. w 1965 r., ekonomista. Adiunkt w Katedrze Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

<sup>16</sup> Andrzej Wysocki („Bitum”), ur. w 1956 r., harcmistrz, HR, samorządowiec, przedsiębiorca. Członek 10. KDH „Dzieci Słońca” oraz szczebu „Zielona Trójka” (od 1971 r.); drużynowy 8. KDH (1974–1976); komendant szczebu „Zielona Trójka” (1978–1979); związany z krakowskim KIHAM; członek Głównej Kwatery w niejawnym „Ruchu Harcerskim”; współtwórca ZHR (1989 r.); członek Rady Naczelnej ZHR. J. Parzyński, *op. cit.*

<sup>17</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>18</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>19</sup> Wojciech Wróblewski, ur. w 1957 r., harcmistrz, HR, socjolog. Pracownik naukowy w Instytucie Socjologii UJ (1984–1989). Założyciel i pierwszy komendant szczebu „Puszcza” im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach (1976–1986); związany z krakowskim KIHAM, następnie w niejawnym „Ruchu Harcerskim”, początkowo zastępca naczelnika, następnie przewodniczący (również po przekształceniu „Ruchu Harcerskiego” w „Ruch Harcerski Rzeczypospolitej”); członek krakowskiej Rady Chorągwi oraz Rady Naczelnej ZHP, ustąpił z Rady Naczelnej ZHP na znak protestu przeciwko rozwiązaniu Rady Porozumienia KIHAM; współzałożyciel ZHR (członek Komitetu Założycielskiego ZHR i Komisji Organizacyjnej), członek Rady Naczelnej ZHR, wiceprzewodniczący ZHR; członek prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa; instruktor ZHP r. z. 1918; założyciel i wieloletni przewodniczący Koła Przyjaciół Harcerstwa Stowarzyszenia Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków szczebu „Puszcza”; w czasie obrad okrągłego stołu reprezentował opozycyjne organizacje harcerskie; współzałożyciel i przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Niepołomicach; przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach (1990–1994); dyplomata (w latach 1992–1995 radca ambasady RP w Wilnie, w latach 2001–2005 ambasador w Estonii); organizator i pierwszy dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie; doradca zarządu PKN ORLEN ds. strategii (od 2005 r.); odznaczony przez prezydenta RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność niepodległościową; odznaczony również najwyższymi orderami państwowymi Litwy i Estonii. Dane przekazane autorowi przez W. Wróblewskiego w liście z 3 X 2008 r.; AIPN Kr, 37/196263, Akta paszportowe Wojciecha Wróblewskiego; J. Parzyński, *op. cit.*, s. 21–26, 43, 46, 48, 52, 79, 100, 148.

W swych założeniach KIHAM starał się powrócić do dawnych tradycji harcerstwa zapoczątkowanych przez Andrzeja i Olę **Malkowskich**. W ramach tego ruchu starano się zmodyfikować treść przyrzeczenia harcerskiego, usuwając z tekstu słowo „socjalizm” oraz wprowadzić w tekście praw harcerza obowiązek „Służby Bogu”. W okresie tym zaczął narastać wpływ kleru, działaczy NSZZ „Solidarność” oraz NZS. Przejawiało się to w uczestnictwach zbiorowych w pełnym umundurowaniu i szyku w imprezach religijnych, spotkaniach ze strajkującymi robotnikami (np. phm. A[ndrzej] **Wysocki** brał udział w spotkaniu ze strajkującymi rolnikami w Bydgoszczy).

Krakowscy instruktorzy zrzeszeni w KIHAM wysuwali następujące postulaty pod adresem władz naczelných ZHP w formie listu otwartego instruktorów środowiska krakowskiego<sup>22</sup>. List ten został opublikowany w czasopiśmie „**Czuwaj**” wydawanym przez KIHAM:

- wystąpienie ZHP z federacji związków młodzieżowych,
- uzyskanie niezależności od władz szkolnych,
- usunięcie wstępu do statutu ZHP,
- uznanie zasady tolerancji religijnej i zlikwidowanie statutowego zapisu o hegemonii naukowego światopoglądu w pracy wychowawczej,
- przywrócenie jedności związku poprzez likwidację drużyn i programów Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej (HSPS),
- uczynienie ZHP organizacją apolityczną,
- usunięcie drugiej zwrotki hymnu ZHP,
- zadeklarowanie dobrowolności akcji programowych takich jak: Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym<sup>23</sup>, Olimpiada Wiedzy o Partii<sup>24</sup>, Azymut Huta Katowice itp.<sup>25</sup>

<sup>20</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>21</sup> Łukasz Węsierski, ur. w 1943 r., harcmistrz, HR, dr hab., prof. nadzw. Pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Politechniki Rzeszowskiej. Związany z krakowskim harcerstwem (od 1957 r.), początkowo w 3. KDH, następnie w 6. KDH i w 19. KLDH (od 1964 r.), m.in. drużynowy, zastępca komendanta szczepli ds. zuchowych, kwatermistrz i komendant szczepli; członek krakowskiego KIHAM, zajmował się opracowaniem regulaminu stopni i sprawności harcerskich; instruktor w ZHP r. z. 1918 (od 1989 r.), m.in. przewodniczący Sądu Harcerskiego Okręgu Małopolskiego ZHR.

<sup>22</sup> Na temat postulatów instruktorów środowiska krakowskiego, sformułowanych w tzw. liście otwartym instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego, które stały się następnie postulatami KIHAM, zob.: S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998. Większość z nich była przedmiotem obrad VII Zjazdu ZHP w marcu 1981 r. Zjazd przyjął uchwałę o wystąpieniu ZHP z Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej oraz w sprawie zmiany hymnu harcerskiego (usunięcie wiernopoddańczej wobec PZPR zwrotki autorstwa Jerzego Majki).

<sup>23</sup> Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym – konkurs przedmiotowy dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Pierwsza olimpiada została zorganizowana w 1958 r. z inicjatywy ZMS. Od jej IX edycji w roku szkolnym 1967/1968 do współorganizatorów dołączyła Komenda Główna ZHP, która następnie stała się głównym organizatorem. Hasłami programowymi olimpiad w poszczególnych latach były m.in. tematy: XXX-lecie Polski Ludowej, Młodzież w trzydziestolecu PRL, Socjalizm przeobraża świat, PZPR przewodnią siłą narodu. Zob. *Leksykon harcerstwa*, praca zbiorowa pod red. O. Fietkiewicza, Warszawa 1988.

<sup>24</sup> Olimpiada Wiedzy o Partii – organizowana przez komendy chorągwi ZHP, we współpracy z ZSMP oraz kuratoriami oświaty i wychowania, była jednym z elementów indoktrynacji młodzieży prowadzonej przez władze PRL. Oficjalnym jej celem było „zainteresowanie młodzieży historią i rewolucyjnymi tradycjami PZPR, rolą i znaczeniem partii w życiu narodu”. Na początku lat osiemdziesiątych została zaniechana jako dublująca się z Olimpiadą Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Zob. *Leksykon harcerstwa...*

<sup>25</sup> Azymut Huta Katowice – jedna z wielu akcji „narzucanych” ogólnie harcerzom przez władze ZHP. Początkowo, latem 1977 r., nazwano tak IV Centralny Rajd Harcerski, przebiegający na 5 trasach kończących się w okolicach budowy Huty Katowice. Uczestniczący w rajdzie wędrowali po wyznaczonej trasie turystycznej, następnie przez 3 dni pracowali na terenie budowy huty, a na koniec spędzali 2 dni w ośrodku harcerskim

Krakowski KIHAM wydawał w tym okresie swej działalności czasopismo „Czuwaj”. Odpowiedzialnym za druk legalnej i nielegalnej literatury KIHAM był **Żero** Bogdan (aktualnie student V roku A[kademii] R[olniczej]), zatrzymany w dniu 10 XI 1982 r. w związku z zakłóceniem porządku publicznego na terenie miasteczka studenckiego.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, w dniu 14 IX 1982 r. KIHAM rozwiązał się<sup>26</sup>. Mimo to poszczególne osoby nadal starają się działać w ramach nielegalnej struktury tzw. Kręgu Drużyn Płaskiego Węzła, który na terenie Krakowa zaczął się organizować we wrześniu 1983 r.<sup>27</sup>

Do szczególnie aktywnych należą:

- hm. Wiesława **Stojek** – szczep „Czarna Trzynastka”,
- org. Bogdan **Żero** – szczep „Żbicza Gromada”,
- hm. Ryszard **Wcisło** – szczep „Huragan”<sup>28</sup>,
- hm. Stanisław **Baran**<sup>29</sup> – szczep „Czerwone Maki”,
- hm. Jerzy **Bukowski** – szczep „Żurawie”,
- phm. Andrzej **Wysocki** – szczep „Zielona Trójka”.

Pierwszą akcją tych osób była próba zorganizowania bojkotu rozpoczęcia roku harcerskiego (1983 r.) w Wieliczce, z powodu socjalistycznego charakteru tej uroczystości.

W wyniku tych działań około 50 proc. osób, głównie z terenu Nowej Huty, powróciło do Krakowa, nie biorąc udziału w inauguracji.

Członek KDPW Jerzy Bukowski, pracownik naukowy A[kademii] E[konomicznej] w Krakowie, razem z instruktorami szczechu „Żurawie” w dniu 16 IX 1983 r., podczas pobytu w Nowym Sączu z okazji uroczystości poświęconej gen. Kustroniowi, wziął udział w uroczystej mszy, występując w pełnym umundurowaniu z poczem sztandarowym. Należy podkreślić, iż J[erzy] **Bukowski** jest członkiem Rady Komendy Hufca Kraków-Kro-

---

w Chorzowie. Azymut Huta Katowice był również centralną, letnią akcją programową dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, realizowaną w latach 1978–1980. Jednym z elementów 14 lub 19-dniowych turnusów była praca przy budowie Huty Katowice. Zob. *Leksykon harcerstwa...*

<sup>26</sup> Rada Porozumienia KIHAM została rozwiązana uchwałą Rady Naczelnej ZHP z 26 VI 1982 r. W odpowiedzi na tę decyzję, w czasie spotkania w dniu 12 IX 1982 r. na Jasnej Górze, władze KIHAM w obawie przed charakterystyczną dla władz „próbą przechwycenia” wezwały wszystkie kręgi do samorozwiązania. W tym apelu skierowanym do drużyn, szczepli i instruktorów harcerskich Rada Porozumienia wezwała także, aby pozostać wiernym nakazom Prawa Harcerskiego i Przysiężenia, zgodnego z tekstem z 1936 r. oraz podjąć walkę o tolerancję światopoglądową i prawo do odbywania praktyk religijnych.

<sup>27</sup> Krąg Drużyn Płaskiego Węzła (KDPW), także „Ruchu Płaskiego Węzła”, stanowił swoistą kontynuację działalności KIHAM, był elementem przełamania monopolu oficjalnych władz ZHP na działania programowe o charakterze ogólnopolskim. Nawiązywał do idei Złotu na Błoniach w 1981 r. „Płaski Węzeł” był ruchem programowo metodycznym w rozumieniu statutu ZHP. Najważniejszymi jego celami była wymiana doświadczeń pomiędzy drużynami, wzajemna pomoc, współpraca, a także „stymulowanie rozwoju dobrego harcerstwa”. Istotnym celem było również podniesienie efektywności wychowawczego oddziaływania. Głównym animatorem był R. Wcisło, a centrum programowym – Kraków. Za symbol „Ruchu Płaskiego Węzła” przyjęto lilijkę „przewiazaną” płaskim węzłem. Natomiast w założeniach instruktorów tworzących późniejsze władze niejawnego „Ruchu Harcerskiego” był przedsięwzięciem mającym „kamuflować” organizowanie zakonspirowanych, ogólnopolskich struktur niepokornego harcerstwa. Miał być „falszywką”, która odciągnie „bezpiekę” od faktycznych struktur. SB postrzegala „Płaski Węzeł” jako kontynuację KIHAM, także w okresie, kiedy już funkcjonował niejawny „Ruch Harcerski”. Dane na podstawie dokumentów programowych „RPW” oraz relacji R. Wcisło; zob. także J. Parzyński, *op. cit.*, s. 129–130.

<sup>28</sup> Informacja błędna. W okresie, którego dotyczy dokument, R. Wcisło nie był instruktorem szczechu „Huragan”, tylko 19. KLDH; zob. przyp. 7.

<sup>29</sup> Stanisław Baran, harcmistrz. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 91 w Krakowie. Komendant szczechu „Czerwone Maki” im. Bohaterów Monte Cassino.



wodrza, a także Towarzystwa Opieki nad Kopcem Piłsudskiego oraz Towarzystwa im. gen. Kustronia, w skład którego wchodzi m.in. **Boroń Piotr**<sup>30</sup> – b. etatowy pracownik Z[arządu] R[egionu] „Małopolska”, **Sackiewicz-Steckiewicz Włodzimierz**<sup>31</sup> – b. etatowy pracownik „S” Region Małopolska.

Były działacz NZS na P[olitechnice] K[rakowskiej] phm. **Wysocki Andrzej**, mimo że został odsunięty od bezpośredniej pracy z młodzieżą za wykroczenia popełnione na obozie harcerskim w 1982 r., nadal wyjeżdża z młodzieżą na obozy.

Hm. Teresa **Żelazny**<sup>32</sup>, członek KDPW, z[astęp]ca komendanta Hufca Kraków-Podgórze, na obozie harcerskim w 1983 r. wprowadziła do programu zajęć codzienne modlitwy przed ołtarzykami wykonanymi przez harcerzy. Przeprowadza ponadto zbiórki pieniędzy wśród harcerzy na budowę kościoła. Jest ona aktywnie zaangażowana w działalność Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy.

Hm. **Wiatr Jerzy**<sup>33</sup>, komendant szczeplu „Dąbie”, członek Rady Naczelnej ZHP, tolerował na terenie harcówki kolportaż ulotek o wrogiel treści. W 1982 r. odmówił wystawienia

<sup>30</sup> Piotr M. Boroń, ur. w 1955 r., absolwent Wydziału Prawa UJ. Współpracownik działającego w konspiracji Oddziału Krakowskiego Związku Legionistów Polskich (od 1972 r.), m.in. członek Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego (1980–1987), Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela; współzałożyciel Towarzystwa im. J. Piłsudskiego, jego wiceprezes (1988–1995) i prezes (1995–2003); internowany w stanie wojennym; inicjator i organizator niezależnych wystaw historycznych, koncertów i uroczystości patriotycznych; zastępca dyrektora ds. naukowych Muzeum Armii Krajowej (2001–2008); odznaczony m.in. Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. *Pamięci utrwalanie przez Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego*, Kraków 2003.

<sup>31</sup> Włodzimierz Sackiewicz-Steckiewicz (1955–1987), student Wydziału Prawa UJ, jednocześnie pracownik m.in. Ośrodka Krakowskiego Telewizji Polskiej; związany ze środowiskiem niepodległościowym, współzałożyciel i członek Akcji na rzecz Niepodległości; działacz opozycji demokratycznej; członek Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa; pracownik Sekcji Kultury Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” (od 1981 r.); internowany w Załężu i Rzeszowie (12 V 1982 r. – 23 VII 1982 r.); po zwolnieniu kontynuował pracę konspiracyjną; organizator wielu uroczystości o charakterze patriotycznym; wiceprezes Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego (do 1987 r.); zmarł tragicznie w drodze do Polski. *Pamięci utrwalanie...*

<sup>32</sup> Teresa Żelazny, ur. w 1948 r., harcmistrzyni, HR, psycholog. Absolwentka UJ. Drużynowa 73. PgDH w szczeplu „Watra”; instruktorka w Hufcu Kraków-Podgórze; związana z krakowskim KIHAM, następnie z niejawnym „Ruchem Harcerskim”; desygnowana na stanowisko pełnomocnika ds. organizacji harcerek przez Komitet Odrodzenia ZHP-1918 (1989 r.), następnie pierwsza naczelniczka harcerek w ZHP r. z. 1918. AIPN Kr, 37/51068, Akta paszportowe Teresy Żelazny; A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce...*, s. 395, 397–399, 404–405, 421–422.

<sup>33</sup> Prawidłowo Kazimierz Wiatr, ur. w 1955 r., harcmistrz, HR, prof. dr hab. Pracownik naukowy Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH; dyrektor Akademickiego Centrum Komputerowego „Cyfronet” AGH. Drużynowy 33. KDH (1972–1977); szczeplowy szczeplu „Dąbie” (1978–1983); członek Rady Porozumienia KIHAM (1980–1982); jako członek KIHAM wybrany do Rady Naczelnej ZHP (1981–1985); członek Rady Krajowej niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (1983–1989); komendant Hufca ZHP Kraków Śródmieście (1988 r.); członek Komitetu Założycielskiego ZHR (1989 r.), a następnie przewodniczący (1989–1990) oraz wiceprzewodniczący ZHP r. z. 1918 (1990–1992); wiceprzewodniczący (1992–1995, 2002–2003) i przewodniczący ZHR (2004–2006); doradca premiera J. Buzka (1998–2001), pracował przy opracowaniu raportu o sytuacji polskiej rodziny, współautor polityki prorodzinnej państwa; członek Rady do spraw Przeciwdziałania Narkomanii (2001–2002); członek Honorowego Komitetu Poparcia Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich (2005 r.); senator RP z okręgu tarnowskiego VI (2005–2007) i VII kadencji (od 2007), przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu; odznaczony przez prezydenta RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1990 r.), a także Srebrnym Krzyżem Zasługi (1999 r.) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2000 r.); autor m.in. *Akseleracji obliczeń w systemach wizyjnych*, Warszawa 2003 oraz ponad 140 publikacji naukowych. Dane przekazane autorowi przez Kazimierza Wiatra; *Szczep „Dąbie” w dwudziestoleciu 1957–1977*, red. B. Leonhard, Kraków 1977; AIPN Kr, 37/157994, Akta paszportowe Kazimierza Wiatra.

sztandaru swego szczepu w trakcie uroczystości w SP nr 39 z udziałem ministra oświaty oraz władz administracyjnych i politycznych m[iaasta] Krakowa.

Hm **Wróblewski** Wojciech, pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, komendant szczepu „Puszcza”, członek Rady Naczelnej ZHP. W 1982 r. w dniu 13 VIII 1982 r. zorganizował wycieczkę harcerzy do Gdańska przed Pomnik Poległych Stoczniovców. Pojawienie się członków jego szczepu w tym miejscu zainicjowało zajścia uliczne<sup>34</sup>. W ścisłej współpracy z miejscowym proboszczem ks. Andrzejem **Fidelusem**<sup>b</sup>, organizuje zbiorowe msze polowe dla harcerzy Krakowa i innych miast Polski. Takie msze są okazją do wymiany nielegalnej literatury, rozprowadzania znaczków KDPW oraz zdobywania przez harcerzy nieoficjalnej sprawności, tzw. Sprawności Szarych Szeregów, która m.in. polega na nauce działań w konspiracji itp. Ww. negatywną działalność w ZHP prowadzi od 1980 r.

W dniu 11 XI 1983 r. na Wawelu zorganizowano mszę z udziałem bp. **Smoleńskiego**, w której wzięli udział harcerze w umundurowaniu.

Podane przykłady negatywnych postaw instruktorów harcerskich są reprezentatywne dla aktualnych kierunków oddziaływania opozycji, tj. dążenia do maksymalnej klerykalizacji ZHP oraz przygotowania harcerzy do działań w konspiracji. Są one integralną częścią szeroko zakrojonej akcji prowadzonej przez Kościół w ramach Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy<sup>35</sup>. Kościół św. Idziego jest miejscem cotygodniowych mszy dla harcerzy, a także

<sup>b</sup> W oryginale imię i nazwisko w mianowniku.

<sup>34</sup> Faktycznie opisywane wydarzenie wyglądało zupełnie inaczej. W przygotowywanej do druku monografii szczepu „Puszcza” można przeczytać: „[...] Jednak wszystkim w szczególności utkwiała w pamięci wędrówka obozu do Gdańska, która zaczęła się 12 sierpnia, przez co zastępy trafiły do Gdańska w dniu 13 sierpnia w trakcie wielkiej solidarnościowej manifestacji. Opozycyjny pochód rozpoczął się pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców, a więc w miejscu, gdzie wędrujące zastępy miały miejsce zbiórki. Mimo kordonów ZOMO i milicji udało się zebrać cały obóz na dworcu kolejowym. Manifestacja zmierzająca pod Komitet Wojewódzki PZPR została właśnie na wysokości gdańskiego dworca zaatakowana przez ZOMO petardami i gazem łzawiącym. W tym momencie przydały się ćwiczenia na obozie (na grach terenowych używaliśmy środków pozoracji pola walki – gaz łzawiący, świece dymne i petardy). W przeciwieństwie do przerażonych i często zhisteryzowanych podróżnych, duszących się w obłokach gazu wypełniających hale dworcowe, nasza młodzież reagowała spokojnie. Pouczała cywilów, aby nie trzeć oczu, zachować spokój i pokazywała, jak skutecznie usuwać się z prawie niewidocznej chmury łzawiącego gazu. Szczególną przygodę przeżyli pwd Leszek Węgrzyn i pwd Krzysztof Łysek, którzy poszli w tym czasie pobrać pieniądze z banku. Gdy walki uliczne przeniosły się na Stare Miasto, w obawie, aby jakiś patrol ZOMO nie zarekwirował im naszych pieniędzy, zdeponowali je w zakrystii jednego z kościołów. Wieczorem podnieceni relacjonowali, iż po «uwolnieniu» się od obozowej kasy przyłączyli się do manifestantów. Podobno publiczność brawami kwitowała akcje umundurowanych harcerzy rzucających w opancerzone transportery koszami na śmieci. Jak twierdzili nie było to zbyt trudne, bo w wąskich uliczkach Starego Miasta pojazdy te miały ograniczone zdolności manewrowania. Po zakończeniu obozu komendant Szczepu [tj. W. Wróblewski] został wezwany do Komendy Chorągwi w Krakowie, gdzie życzliwa nam komendantka hm. Danuta Noszka zrelacjonowała przekaz z Komitetu Wojewódzkiego partii. Zdaniem partyjnych aparatczyków celowo kadra obozu zorganizowała wyjazd uczestników do Gdańska w rocznicę wydarzeń sierpniowych, «aby budzić wrogość dzieci i młodzieży do socjalistycznej władzy». Oprócz «dyscyplinującej» rozmowy z komendantką chorągwi Wróblewskiego nie spotkały żadne inne konsekwencje tego wrogiego wobec władz ludowego państwa działania”. Dane przekazane autorowi przez Wojciecha Wróblewskiego w liście z 3 X 2008 r.

<sup>35</sup> Przypisywanie władzom kościelnym działań mających na celu wpływanie na harcerstwo poprzez struktury Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy jest nieporozumieniem. To kierownictwo niejawnego „Ruchu Harcerskiego” zwróciło się do władz kościelnych z prośbą o objęcie opieką duszpasterską środowisk harcerskich. Tak więc należy wyraźnie podkreślić, że inicjatywa wyszła od harcerzy, a nie od władz kościelnych. Jednocześnie warto zaznaczyć, że KIHAM kładł nacisk na tolerancję religijną, a nie na instytucjonalne związki z Kościołem. Dopiero później wraz z wyłaniającymi się strukturami „Ruchu Harcerskiego” podjęte zostały działania w kierunku zorganizowania pracy duszpasterstw.

miejszem narad aktywu wspomnianego duszpasterstwa. Należy zaznaczyć, iż księża osobiście włączają się w pracę poszczególnych szczepów, jak i ich kapelani, dot. to szczepów: „Zielona Trójka”, „Puszcza” i „Czarna Trzynastka”.

Instruktorzy szczepu „Czarna Trzynastka”: Wiesława **Stojek**, Przemysław i Radosław **Wojtkiewiczowie**<sup>36</sup> i Jerzy **Staliński**<sup>37</sup> są inicjatorami i animatorami opisywanego wcześniej Kręgu Drużyn Płaskiego Węzła<sup>38</sup>.

Instruktorem lotnictwa szczepu „Słoneczne Drogi” jest ks. Marian **Orczykowski**<sup>39</sup> bezpośrednio związany z R[yszardem] **Wcisło** – b. aktywnym działaczem „S” w Biproskórce, figurantem Wydziału V wm.<sup>40</sup> oraz W[ładysławem] **Zawiślakiem**<sup>41</sup> – b. etatowym pracownikiem ZR „Małopolska”.

Przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w ZHP jest utrudnione z uwagi na fakt, iż wielu instruktorów zaangażowanych w działalność opozycyjną pełni odpowiedzialne funkcje w Radzie Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie, np. **Baran** Stanisław – b. działacz KIHAM, **Kudasiewicz** Marek – b. działacz KIHAM, **Rohleder** Małgorzata<sup>42</sup>, **Stojek** Wiesława, **Wiatr** Kazimierz, **Żelazny** Teresa, a nawet w Radzie Naczelnej ZHP: **Wróblewski** Wojciech, **Wiatr** Jerzy<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> Przemysław Wojtkiewicz był instruktorem z Gdańska, który na początku lat osiemdziesiątych studiował w Krakowie. Włączył się jako instruktor do pracy w szczepie „Czarna Trzynastka”, współpracując w ramach kadry szczepu z ówczesną komendantką W. Stojek (m.in. był komendantem obozów letnich w 1983 i 1984 r.). Jego brat Radosław również uczestniczył w działaniach szczepu.

<sup>37</sup> Jerzy Staliński był instruktorem w szczepie „Czarna Trzynastka”, drużynowym 13. KDH.

<sup>38</sup> Wiesława Stojek nie była zaangażowana w działania KDPW, natomiast Przemysław i Radosław Wojtkiewiczowie oraz Jerzy Staliński faktycznie w nich uczestniczyli.

<sup>39</sup> Dominik Orczykowski (imię z chrztu Marian) („Pogodny Orlik”), ur. w 1928 r., harcmistrz, HR, kapucyn. Absolwent Wyższego Seminarium OO. Kapucynów w Krakowie; wyświęcony w 1954 r.; duszpasterz w Bytomiu, Tenczynie, Pile, Wrocławiu. W harcerstwie (przed 1939 r.), kapelan harcerzy (od 1980 r., od wielu lat związany z 19. KLDH), a także środowiska lotników i szybowników; w latach osiemdziesiątych jeden z animatorów działalności Duszpasterstwa Harcererek i Harcerzy, w ZHP r. z. 1918 (po 1989 r.), a od 1992 r. kapelan w ZHR (od 1992 r.); odznaczony przez prezydenta RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego Krzyżem Zasługi. AIPN Wr, 388410, Akta paszportowe Mariana Orczykowskiego; J. Komorowski, *Niepokornych... Droga do Orłów*, Kraków 2001, s. 83, 88–89, 95–98.

<sup>40</sup> Ryszard Wcisło został zarejestrowany do numeru Kr 26122 przez Wydział V KW MO w Krakowie i od 20 III 1982 r. do 23 V 1983 r. był rozpracowywany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego.

<sup>41</sup> Władysław Zawiślak, ur. w 1922 r., harcmistrz. Absolwent kursu drużynowych (1939 r.); podczas II wojny światowej harcerz Szarych Szeregów i żołnierz AK; komendant Harcerskiej Organizacji Konspiracyjnej i hufca „Drewniaki”; student Akademii Handlowej (1945–1946); zawodnik HKS, w drużynie siatkówki walczącej w lidze o mistrzostwo Polski (1946 r.); członek Akademickiego Koła Stronictwa Pracy; komendant antykomunistycznej organizacji starszoharcerskiej krypt. „Polska Straż Przednia”; aresztowany, przebywał w więzieniu na ul. Montelupich w Krakowie i w Rawiczu (1946–1949); absolwent Akademii Handlowej (1953 r.), w 1955 r. zdał egzamin na Politechnice Krakowskiej, dopiero w 1969 r. mógł uzyskać tytuł magistra ekonomii; związany z harcerskim szczepem „Huragan”; drużynowy Kręgu Instruktorskiego (1968–1993); w latach osiemdziesiątych działał w Klubie Inteligencji Katolickiej; członek zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” (1981–1989); członek władz naczelnych Stronictwa Ludowo-Chrześcijańskiego; prezes Małopolskiej Fundacji Rolniczej; zrehabilitowany (27 X 1993 r.); odznaczony Medalem Wojska, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Akcji „Burza” i Weterana Walk o Niepodległość. W. Zawiślak, *Wielka próba. Wspomnienia więzienne 1946–1949*, Kraków 2001, s. 5–6.

<sup>42</sup> Małgorzata Rohleder, ur. w 1956 r., harcmistrzynie, HR, informatyk, audytor. Wychowanka, drużynowa i wieloletnia szczepowa szczepu 70. KDH „Puszcza”, komendantka Małopolskiej Chorągwi Harcererek w ZHP r. z. 1918 (1989–1991); naczelniczka harcererek w ZHP r. z. 1918 (1990–1992); autorka materiałów metodycznych i programowych.

<sup>43</sup> Najprawdopodobniej błąd w imieniu. Członkiem Rady Naczelnej był Kazimierz Wiatr.

Pomimo tego, iż władze Komendy Chorągwi ZHP były informowane o wspomnianych faktach, nie podjęły stanowczych kroków eliminujących z ZHP osoby reprezentujące wrogą postawę polityczną (np. była działaczka KIHAM M[ałgorzata] **Rohleder** została w miesiącu lutym 1984 r. z[astęp]cą komendanta Hufca Śródmieście). Wprawdzie poszczególne sprawy były rozpatrywane na Radzie Komendy Chorągwi, lecz nie podjęto stosownych uchwał, gdyż większość w Radzie Głównej stanowią byli działacze KIHAM.

Na osobną uwagę zasługuje fakt, iż w Komendzie Chorągwi istnieją tarcia personalne, które powodują przesunięcie spraw podstawowych dla krakowskiego ZHP na dalszy plan.

Istotną kwestią jest również fakt, iż władze polityczne w terenie nie wykazują dostatecznego zainteresowania się sprawami ZHP (np. komendant Hufca ZHP w Gdowie, który<sup>c</sup> zrzesza około 2000 harcerzy, nie został zaproszony na posiedzenie plenarne K[omitetu] G[minnego] PZPR poświęcone sprawom młodzieży). O sytuacji w ZHP na terenie województwa miejskiego krakowskiego poinformowano K[omitet] K[rakowski] PZPR.

Biorąc pod uwagę, iż wyżej nakreślone negatywne tendencje w ZHP mogą się pogłębić, należy:

- założyć sprawę obiektową w celu lepszego rozpoznania środowiska krakowskiego ZHP;
- założyć sprawę operacyjnego sprawdzenia mającą potwierdzić informacje dot. działalności Kręgu Drużyn Płaskiego Węzła;
- objąć kontrolą poprzez prowadzenie kwestionariuszy ewidencyjnych następujących działaczy ZHP:
  - a) **Bukowski Jerzy**<sup>44</sup>;
  - b) **Wysocki Andrzej**<sup>45</sup>;
- rozbudować sieć operacyjną poprzez pozyskanie nowych źródeł informacji (2 TW i 1 konsultant);
- inspirować władze Komendy Chorągwi do odsuwania od pracy negatywnie działających instruktorów<sup>46</sup>;
- w porozumieniu z KS działającymi na terenie szkół, operacyjnie kontrolować pracę ZHP w placówkach szkolnych<sup>47</sup>;
- zobligować władze K[omendy] Ch[orągwi] do podjęcia zdecydowanych kroków zmierzających do usunięcia negatywnie działających instruktorów z Rady Chorągwi ZHP;
- dążyć do ustalenia osób aktywnie działających w Duszpasterstwie Harcerki i Harcerzy celem odsunięcia ich od dalszej pracy z młodzieżą i zapobieżenia dalszej klerykalizacji tego związku;
- o nieprawidłowościach występujących w ochranianym środowisku informować władze Komendy Chorągwi i dalej obserwować ich czynności w ww. sprawie;

<sup>c</sup> *W oryginale: którzy.*

<sup>44</sup> Jerzy Bukowski był rozpracowywany przez krakowską „bezpiekę” (1985–1989) w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Marszałek”, prowadzonego początkowo przez Wydział III-1, a następnie przez DUSW Kraków-Krowodrza.

<sup>45</sup> Nie odnaleziono informacji dotyczących rozpracowywania Andrzeja Wysockiego w ramach kwestionariusza ewidencyjnego.

<sup>46</sup> Działania te okazały się *de facto* zupełnie nieskuteczne.

<sup>47</sup> Do pozyskiwania informacji operacyjnych dot. harcerstwa wykorzystywano m.in. KS „KK” będący na kontakcie st. kpr. Wojciecha Maciejczyka, funkcjonariusza Wydziału III-1 WUSW w Krakowie. AIPN Kr, 056/90, Materiały operacyjne dotyczące 1 i 3 V 1984 r., k. 14.



– na bieżąco informować centralę o negatywnych postawach instruktorów krakowskich działających w ZHP.

Opracował  
St. insp[ektor] Wydz[iału] III-1, S[ekcja] III c  
ppor. Józef Harańczyk<sup>d48</sup>

**Odb[ito] 4 egz.**

Egz. nr 1 – Dyr[ektor] Dep[artamentu] III MSW

Egz. nr 2 – Sekcja I wm.

Egz. nr 3 – S[prawa] o[biektowa] „Oświata”<sup>49</sup>

Egz. nr 4 – Podteczka ZHP

**Opr. JH**

L.dz.m 144/84/MN

*Źródło: AIPN, 01232/11, t. 1, k. 44–50, oryginał, mps.*

---

<sup>d</sup> Powyżej odręczny podpis.

<sup>48</sup> Józef Harańczyk, ur. w 1957 r., absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie; rozkazem z 20 VIII 1980 r. przyjęty do służby jako młodszy inspektor w Wydziale III KW MO w Krakowie; rozkazem z 3 VIII 1984 r. mianowany kierownikiem sekcji w Wydziale III-1, a następnie kierownikiem sekcji w Wydziale OKPP (26 II 1990 r.); 15 III 1990 r. zwolniony ze służby na własną prośbę. W 1989 r. uczestniczył w operacyjnym zabezpieczeniu delegacji polskiej w XIII Festiwalu Młodzieży i Studentów w Phenianie. Zajmował się rozpracowywaniem środowiska studenckiego i młodzieżowego. Oceniany jako funkcjonariusz dyscyplinowany, bardzo dobrze prowadzący pracę operacyjną. AIPN Kr, 059/667, Akta osobowe Józefa Harańczyka.

<sup>49</sup> Sprawa obiektowa „Oświata”, nr ewidencyjny Kr 26582, była prowadzona od 23 IX 1982 r. do 31 I 1990 r. Dokumentacja tej sprawy, z okresu którego dotyczy meldunek, została zniszczona, najprawdopodobniej w jednostce operacyjnej.

Nr 3

[Bm, po czerwcu 1987] – Fragment opracowania przygotowanego najprawdopodobniej w Departamencie III MSW, dotyczącego środowisk harcerskich związanych z Duszpasterstwem Harcerek i Harcerzy, niejawnym „Ruchem Harcerskim”<sup>1</sup>

[...]

4. W dniach 1–3 maja br. warszawskie D[uszpasterstwo] H[arcerek] i H[arcerzy] zorganizowało w lasach pod Skierniewicami zlot drużyn „Białej Służby”<sup>2</sup>. W imprezie uczestniczyło ok. 1000 harcerzy. W trakcie wieczornego ogniska poszczególne drużyny prezentowały program artystyczny o tematyce harcerskiej. Drużyna J[aroslawa] **Janasa**<sup>3</sup> – instruktora 13. WDH z Hufca Mokotów – wystąpiła z inscenizacją „Krzyżaków” wg H[enryka] Sienkiewicza. W końcowej części przedstawienia przebrani za Krzyżaków harcerze nieśli czerwone sztandary, wnosząc antysocjalistyczne hasła w stylu „precz z komuną”. W ognisku uczestniczył również duszpasterz harcerski ksiądz Franciszek **Nowicki**<sup>4</sup>.

5. W grudniu 1985 r. księża pallotyni w Zakopanem zorganizowali tzw. spotkanie opłatkowe harcerzy z Hufca Zakopiańskiego. Każdy z uczestników otrzymał obrazek z wizerunkiem Chrystusa, na odwrocie którego znajdował się autograf Lecha Wałęsy<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Dokument ten jest najprawdopodobniej jednym z wariantów zbiorczej informacji o charakterze analitycznym, przygotowanej w Departamencie III MSW dla przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych PRL. Bezspornie powstanie takiego opracowania ma związek z masowym udziałem „niepokornego harcerstwa” w III Pielgrzymce Ojca Świętego do Ojczyzny. Polecenie przygotowania informacji dotyczącej drużyn harcerskich zaangażowanych w działalność Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy, przypadków „łamania świeckości ZHP”, wydano w czasie telekonferencji w dniu 6 VII 1987 r. Powtórnie, w oparciu o polecenie gen. H. Dankowskiego, naczelnik Wydziału III Departamentu III zwrócił się do poszczególnych WUSW o przesłanie dodatkowych informacji w dniu 30 VII 1987 r., np. do WUSW w Krakowie polecenie to wysłano szyfrogramem nr 14730/212 z 30 VII 1987 r. (por. AIPN, 01232/11, t. 1, Akta w sprawie karnej Tadeusza Szczygła, Henryka Dankowskiego, Krzysztofa Majchrowskiego, k. 83). W aktach IPN BU 01232/33, IPN BU 01232/11, t. 1 zachowały się meldunki przesyłane do Departamentu III z poszczególnych WUSW dotyczące działalności Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy i udziału harcerzy w „Białej Służbie” w 1987 r.

<sup>2</sup> Nie było drużyn „Białej Służby”. SB w wielu swoich dokumentach miesza środowiska niejawnego „Ruchu Harcerskiego”, drużyn niezależnych działających poza ZHP i harcerskiej służby liturgicznej. Wszystkie te środowiska harcerskie – poza wyjątkami – używały mundurów ZHP, na które często harcerze przyszywali elementy będące symbolami religijnymi. W trakcie lektury tego dokumentu można odnieść wrażenie, iż cała bogata działalność Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy została opisana jako struktura drużyn „Białej Służby”. „Biała Służba” była akcjami metodyczno-programowymi podjętymi w latach 1983 i 1987 w związku z pielgrzymkami Ojca Świętego do Ojczyzny. Działania te stanowiły głównie realizację idei służby harcerskiej na rzecz bliźnich, realizowanej w określonym czasie. Nie miały charakteru działań prowadzonych w sposób ciągły. Zadania te były realizowane głównie przez działające drużyny harcerskie i szczepy (ew. inne jednostki), a nie, jak wynikałoby z analiz SB, specjalnie tworzone drużyny „Białej Służby”.

<sup>3</sup> Jarosław Janas, nauczyciel, instruktor 13. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej; instruktor warszawskiego KIHAM; koordynator Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy w Warszawie; w 1986 r. w związku z działalnością opozycyjną został zwolniony z pracy z powodu „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”; sygnatariusz komunikatu wydanego przez Komitet Założycielski ZHR w 1989 r., następnie instruktor w ZHR. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, wg indeksu.

<sup>4</sup> Ks. Franciszek Nowicki – duszpasterz kościoła Jezuitów w Warszawie; założyciel I Kleryckiej Drużyny Harcerskiej; organizator kursów dla kleryków; w latach osiemdziesiątych wydawał pismo warszawskiego duszpasterstwa „Łącznik”. *Ibidem*.

<sup>5</sup> Na temat zakopiańskiego środowiska harcerskiego należącego do niejawnego „Ruchu Harcerskiego” zob. P. Bąk, M. Kapusta, *op. cit.*, s. 101–114.

6. W dniu 3 V 1987 r. krośnieńscy harcerze uczestniczyli w zorganizowanym przez oo. kapucynów poświęceniu sztandaru NSZZ „Solidarność Podkarpacka”.

## II. Przejawy antypaństwowej działalności młodzieży wchodzącej w skład drużyn przykościelnych.

1. Przy kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Ostrołęce funkcjonuje drużyna „harcerska” kierowana przez Sławomirę **Nasiadek**<sup>6</sup>. Wymieniona jest córką Jana **Nasiadka**<sup>7</sup>, który w 1983 r. został aresztowany i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego za przynależność do nielegalnych struktur b. NSZZ „Solidarność”. S[ławomira] **Nasiadek** wraz z miejscowym klerem zorganizowała w dniach 30–31 V br. biwak w Łęgu Starościńskim k. Ostrołęki, w trakcie którego harcerze zdobywali sprawności „Biała Służba ’87”. Podczas biegu patrolowego jedna z grup otrzymała na punkcie łączności następujące hasła do zapamiętania: „Czerwony kruk pokonał sępa”, „Bronić białego orła”, „Zniszczyć komunę w dowolnym czasie”. Hasła te przekazywał harcerzom Jan **Nasiadek**.

2. W dniu 5 VII 1985 r. zatrzymany został, w trakcie rozrzucania antypaństwowych ulotek na terenie Gliwic, drużynowy i aktywista Duszpasterstwa Harcerzy – Tomasz **Młot**<sup>8</sup>. Wymieniony rozrzucił ulotki o nazwie „Riposta” sygnowane przez RKW Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Ulotki nawiązywały do podjęcia strajku.

3. W kwietniu br. członek drużyny „Zawiszaków” Harcerskiej Służby Liturgicznej<sup>9</sup> w Zamościu wykonał na jezdni znaki Polski Walczącej i Konfederacji Polski Niepodległej (KPN). W mieszkaniu u wymienionego znalezione zostały matryce za znakiem KPN, stemple z napisem „Solidarność”, zeszyty zawierające wiersze i piosenki o treści antypaństwowej.

## III. Przykłady negatywnych wystąpień księży dotyczących polityki władz państwowych wobec harcerstwa.

1. Politykę kurii opolskiej w stosunku do opolskiego harcerstwa określa wypowiedź bp. Adamiuka<sup>10</sup>, wygłoszona w czasie wiosennej konferencji dziekanów w 1986 r., w której stwierdził, iż należy organizować kościelne uroczystości w dniu św. Jerzego, które będą odpowiedzią Kościoła na posunięcia państwa zmierzające do indoktrynowania tej organizacji przez ideologię socjalistyczną. Księża powinni podkreślać, że harcerstwo było inicjatywą kościelną i Kościół nie da sobie odebrać „pola” w tym względzie.

2. Ks. Zdzisław **Duma**<sup>11</sup> z klasztoru OO. Kapucynów w Krośnie otrzymał jurysdykcję od Konferencji Episkopatu Polski, uprawniającą go do „odprawiania mszy i głoszenia kazań

<sup>6</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>7</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>8</sup> Tomasz Młot, ur. w 1965 r., uczeń Technikum Kolejowego w Gliwicach. Zatrzymany w czasie kolportażu ulotek; rozpracowywany w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Hydra” prowadzonej przez pion III-1 RUSW w Gliwicach; postępowanie śledcze prowadził Wydział Śledczy WUSW w Katowicach. Karta w kartotece ogólnoinformacyjnej WUSW w Katowicach; karta w kartotece odtworzeniowej WUSW w Katowicach.

<sup>9</sup> O Harcerskiej Służbie Liturgicznej zob. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 247–257.

<sup>10</sup> Antoni Adamiuk (1913–2000), biskup. Absolwent studiów filozoficzno-teologicznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; święcenia kapłańskie (1939 r.); katecheta na Śląsku Opolskim (po 1945 r.), następnie profesor w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie; kanclerz kurii w Opolu (1961 r.); biskup pomocniczy diecezji opolskiej (1970 r.); przeszedł w stan spoczynku (1989 r.). P. Nitecki, *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 2.

<sup>11</sup> Zdzisław Duma, ur. w 1957 r., duchowny. Członek drużyny harcerskiej prowadzonej w seminarium oo. kapucynów, następnie duszpasterz harcerski (1985–1989) w Krośnie nad Wisłokiem; Rozwadowie-Stalowej Woli; zarejestrowany 6 IV 1988 r. przez Wydział IV WUSW w Krośnie do sprawy operacyjnego

na terenie całej Polski dla dobra duchowego harcerzy”. W Krośnie na jednym z kazań ogłosił on, że w każdą ostatnią niedzielę miesiąca będzie odprawiana msza św. dla harcerzy w mundurach, którzy – jak się wyraził – „nie boją się przesłuchań ze strony SB”.

3. W dniu 17 XII 1986 r. w kościele pw. św. Zygmunta w Warszawie, z inicjatywy jezuity ks. Kazimierza **Kalinowskiego**<sup>12</sup>, przeprowadził dla ok. 150 harcerzy gawędę ks. H. **Michalak** nt. historii powojennego harcerstwa w PRL. Wymieniony ocenił ten okres bardzo krytycznie, jako bezustanne próby władz politycznych rozbicia harcerstwa, zeświecczenia i zbiurokratyzowania. Stwierdził, że w latach 1980–1982 „Solidarność” próbowała pomóc harcerstwu w przywróceniu oblicza patriotycznego i katolickiego, lecz – jak się wyraził – „zostało to pogrzebane przez stan wojenny”. Wymieniony wygłosił również pogląd, że obecne władze harcerskie nie mają z harcerstwem nic wspólnego, a Komenda Główna ZHP – jego zdaniem – to biurokraci realizujący plany tylko na papierze i dla których harcerstwo to tylko źródło pracy zarobkowej.

Stwierdził, że aktualnie należy „robić” reformę harcerstwa wewnątrz struktur K[omendy] G[łówny] ZHP, chyba że dojdzie do organizowania się „innych” harcerstw z własnymi władzami. Kościół – zdaniem ks. **Michalaka** – chce pomóc harcerstwu, czego przykładem jest to spotkanie i następne, planowane w przyszłości.

4. Na comiesięcznych mszach „harcerskich” w kościele pw. Matki Bożej w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) ks. Wojciech **Wasak**<sup>13</sup>, w kazaniach wygłaszanych do zgromadzonej młodzieży, przedstawia w negatywnym politycznie świetle obecną rzeczywistość i zachodzące zmiany w Polsce.

#### **IV. Przypadki naruszania prawa lub norm etyczno-moralnych przez kler w odniesieniu do harcerstwa.**

1. W dniu 20 VII 1986 r. do obozu III Hufca ZHP Wrocław-Krzyki, położonego na terenie Krzeczowa w woj. zielonogórskim, przybyło dwóch księży, którzy zażądali od kierownictwa obozu umożliwienie im, jako przedstawicielom episkopatu, wizytacji pod kątem rozpoznania, czy harcerzom umożliwia się uczestnictwo w praktykach religijnych.

2. Inspirowanie rodziców harcerzy do wymuszenia na kierownictwie obozów i kolonii zobowiązań do zapewnienia ich uczestnikom wypełniania praktyk religijnych. W tym celu kolportowane są poprzez księży lub harcerzy związanych z klerem przygotowane drukowane kartki zawierające w treści żądanie umożliwienia praktyk religijnych w trakcie pobytu na obozie lub kolonii.

W bieżącym roku stwierdzono takie przypadki w większości województw.

3. Tzw. msze harcerskie, w trakcie których młodzież uczestniczy w mundurach organizacyjnych oraz w kościołach, są eksponowane symbole i odznaki harcerskie. Przynajmniej raz w miesiącu Kościół organizuje takie msze we Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Słupsku, Płocku, Szczecinie, Opolu, Bydgoszczy, Łodzi, Bielsku Podlaskim (białostockie), Warszawie, Przemyślu.

---

rozpracowania „Następca” jako podejrzany o „działalność przeciw podstawowym interesom ustrojowym PRL”. Sprawę zakończono w 1990 r. i zniszczono w Wydziale Studiów i Analiz. Karta EO-4/77 i Mkr-3 w karcotece odtworzeniowej WUSW w Krośnie; list ks. Z. Dumy do autora z 29 VI 2010 r.

<sup>12</sup> Ks. Kazimierz Kalinowski był animatorem pierwszych ośrodków warszawskiego duszpasterstwa harcerskiego (w Zielonce k. Warszawy), w 1984 r. został kapelanem harcerskim archidiecezji warszawskiej.

<sup>13</sup> Prawdopodobnie ks. prałat Wojciech Wasak – proboszcz parafii pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim (od 1976 r.); kanonik Drohiczyńskiej Kapituły Katedralnej.



4. Ks. oblat Stanisław **Paliński**<sup>14</sup> z Poznania używa munduru instruktorskiego i oznak stopnia harcmistrza, pomimo że w 1982 r. utracił prawa instruktorskie i dotychczas ich nie odzyskał.

5. W 1986 r. w miejscowości Osielec, woj. nowosądeckie, ks. **Szafrański**<sup>15</sup> postawił warunek współpracującej z nim młodzieży, że kto należy do ZHP nie może być ministrantem i nie będzie dopuszczony do bierzmowania.

6. W Tarnowie podczas spotkania z papieżem przebywała również młodzież niezrzeszona w ZHP, która została zobligowana przez księży do udziału w uroczystościach w mundurach harcerskich. Księża rozprawiali tzw. mundurowe karty wstępu zobowiązujące do założenia munduru. W rezultacie młodzież nienależąca do ZHP pożyczala mundury od harcerzy<sup>16</sup>.

7. Z inspiracji ks. A. **Chyckiego**<sup>17</sup> i J[acka] **Pleskaczyńskiego**<sup>18</sup> wydany został Biuletyn Łódzkiego Duszpasterstwa Harcerzy pn. „Służba”. Treść tego pisma zawiera sformułowania negujące socjalistyczny charakter ZHP i jest rozprawiane podczas mszy „harcerskich” i na spotkaniach w ośrodkach duszpasterstwa harcerskiego. Biuletyn jest wydany bez zezwolenia Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk. Z treści opinii wystawionej przez wymieniony urząd (po przedłożeniu tekstu pisma) wynika, iż wydanie otrzymałoby decyzję o zakazie rozpowszechniania, ponieważ zawarty w nim materiał narusza art. 2 pkt 6 ustawy o kontroli publikacji i widowisk w zw. z art. 282 kk.

V. Do najnowszej koncepcji duszpasterstwa harcerskiego, stanowiących przedłużenie i rozszerzenie zagadnienia zdobywania sprawności, jak np. w ramach „Białej Służby”, można również zaliczyć tzw. Odznakę Maryjną. Jednym z warunków uzyskania IV stopnia Harcerskiej Odznaki Maryjnej jest np. udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Autorzy „Programu zdobycia Odznaki Maryjnej” określili następujące warunki jej otrzymania:

1. Odznakę mogą zdobywać harcerze w wieku od 12 lat, którzy chcą pogłębić swoje życie religijne i świadomie kształtować światopogląd, a także pragną swoim zachowaniem i emblematem odznaki zmanifestować otoczeniu i innym harcerzom swój stosunek do Matki Bożej.

2. Odznakę zdobywa się na zasadzie sprawności o różnych stopniach trudności dostosowanych do systemu stopni harcerskich...

3. Odznakę przyznaje ks. kapelan lub specjalnie powołana kapituła. Zdobycie odznaki wpisuje się do kroniki.

<sup>14</sup> Stanisław Paliński („Pasiduch”), ur. w 1930 r., duchowny, psycholog. Pracownik Zakładu Psychologii Komunikacji Drogowej Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie; wykładowca psychologii pracy; wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, przebywał m.in. w klasztorach w Markowicach na Kujawach, w Kodniu nad Bugiem, w Kurii Prowincjonalnej Zgromadzenia w Poznaniu (od 1977 r.). W harcerstwie (od 1936 r.); komendant szczeplu w Obrowie (po 1956 r.); namiestnik zuchowy Hufca ZHP w Toruniu (1960–1963); mianowany harcmistrzem (1962 r.); przerwał działalność harcerską po wstąpieniu do zakonu aż do roku 1982, kiedy został poznańskim kapelanem. *Od harcerstwa do... harcerstwa (wywiad z duszpasterzem poznańskiego harcerstwa ojcem Oblatem Dh. hm. Stanisławem Palińskim)*, rozmawiał Tadeusz Woźniak, „Czuwajmy” 1986, nr 9, s. 9.

<sup>15</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>16</sup> Informacja ta wydaje się mało wiarygodna. Na temat harcerskiego spotkania z Ojcem Świętym w Tarnowie w 1987 r. zob. M. Kapusta, *W papieskiej Białej Służbie* [w:] *Precz z komuną*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 153–158 [pierwodruk: „Dziennik Polski”, 11 VI 2004].

<sup>17</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>18</sup> Ks. dr Jacek Pleskaczyński SJ był duszpasterzem harcerskim w Łodzi i Toruniu.

4. Zdobywanie każdego z czterech stopni odznaki odbywa się w zasadzie indywidualnie, ale może być przeprowadzone w zespołach.

5. Okres zdobywania każdego ze stopni odznaki nie powinien być krótszy niż 2 miesiące, a nie dłuższy niż pół roku.

6. Odznaka może być przyznana honorowo i w skróconym czasie decyzją kapituły lub ks. kapelana.

7. Formy odznaki:

I stopień (bez podkładki) – Harcerz uczy się kochać Maryję;

II stopień (podkładka biała) – Harcerz jest czcicielem Matki Bożej i czuje się Jej dzieckiem;

III stopień (podkładka niebieska) – Harcerz poszukuje wiedzy uzasadniającej uznawanie Maryi za Królową Polski;

IV stopień (podkładka biało-niebieska) – Harcerz jest apostołem maryjnym.

*Źródło: AIPN, 01232/35, t. 10, k. 21–25, oryginał, mps.*

Nr 4

1988 październik 21, Nowy Sącz – Analiza sporządzona w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu dotycząca spotkania rekolekcyjnego kapelanów harcerskich w Zakopanem\*

<sup>a</sup>Nowy Sącz, 21 X 1988 [r.]  
**Tajne spec[jalnego] znaczenia!**  
Egz. nr <sup>b1</sup><sup>b</sup>

**Analiza**

materiałów operacyjnych ze spotkania rekolekcyjnego kapelanów harcerskich w Zakopanem w dniach 22–24 IX 1988 r.<sup>1</sup>

W dniach 22–24 IX 1988 r. w Zakopanem odbyło się spotkanie rekolekcyjne kapelanów harcerskich – organizatorów harcerstwa kościelnego poszczególnych diecezji.

Program spotkania obejmował:

1. Słowo wprowadzające.
2. Zapoznanie z przebiegiem i wnioskami XIII Konferencji Kapelanów Harcerskich w Krakowie z 21 IV 1988 r.
3. Dyskusja.
4. Sprawozdanie ze Światowego Zlotu Harcerzy w USA.
5. Dyskusja – cd.
6. Relacja z rekolekcji pod namiotami w Sidzinie.
7. Dyskusja.
8. Referat – „75-lecie ruchu harcerskiego w Polsce”.
9. Zakończenie rekolekcji – spotkanie kapelanów harcerstwa przy kominku.

Ad 1. Słowo wprowadzające do zebranych wygłosił o. Adam [Studziński]<sup>2</sup> – osoba duchowna, odpowiedzialna za organizację harcerstwa kościelnego przy diecezjach. Zapoznał

\* Dokument opublikowany wcześniej w: W. Hausner, M. Kapusta, *op. cit.*, s. 315–324.

<sup>a</sup> *Z lewej strony dokumentu pieczęć nagłówkowa z godłem: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu i liczbą dziennika 14 L.dz. EO-001844/88.*

<sup>b-b</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>1</sup> W Zakopanem, w willi „Księżówka” – Domu Rekolekcyjnym Episkopatu Polski, w dniach 22–24 IX 1988 r. odbyło się jedno z cyklicznych spotkań DHiH „Dzień Skupienia Duszpasterzy Harcerek i Harcerzy”. Planowany program tego spotkania był następujący: o. Norbert Paciora OCist. – Rekolekcje pod namiotami, ks. Jerzy Żytowiecki – Duszpasterstwo w mojej diecezji, o. Adam Studziński OP – Przykład modelu duszpasterskiego, hm. Stanisław Broniewski-Orsza – Etos harcerski; w planie były także następujące tematy: Ruch żeński w harcerstwie, Rola Koła Przyjaciół Harcerstwa, Biuletyn „Czuwajmy” – problemy wydawnictwa.

<sup>2</sup> Franciszek Studziński (o. Adam) (1911–2008), dominikanin, gen. bryg., harcmistrz. Absolwent gimnazjum w Krakowie; wstąpił do oo. dominikanów (1928 r.), we Lwowie i Warszawie odbył studia filozoficzno-teologiczne; święcenia kapłańskie przyjął we Lwowie z rąk bp. Eugeniusza Baziaka (1937 r.); po 17 IX 1939 r. prze-dostał się na Węgry, gdzie wśród internowanych żołnierzy prowadził pracę duszpasterską, potem dotarł do Palestyny; kapelan 2. Brygady Czołgów (1942 r.), z 4. Pułkiem Pancernym „Skorpion” odbył kampanię włoską, uczestnik bitwy pod Monte Cassino; powrócił do Polski (1947 r.); proboszcz w Warszawie (1952–1958), następnie w dominikańskim klasztorze w Krakowie; absolwent konserwacji dzieł sztuki na krakowskiej ASP (1970 r.). Od 1981 r. związany z duszpasterstwem harcerskim; opiekun kościoła św. Idziego w Krakowie, który dzięki niemu stał się „świątynią harcerską”; duszpasterz kombatanów, czynnie uczestniczył w życiu środowisk niepodległościowych; odznaczony Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Brytyjską

on z programem spotkania, powitał osoby biorące udział w rekolekcjach dla kapelanów harcerskich z terenu całej Polski. Jednocześnie stwierdził, że jest to już 14 spotkanie poświęcone pracy harcerstwa kościelnego w naszym kraju. Spotkania te są ciekawe, a dyskusja burzliwa. Nie zawsze jednak – powiedział – stać nas na konkretne wnioski do dalszej pracy.

Ad 2. Następnie zapoznano zebranych z organizacją, przebiegiem XIII spotkania rekolekcyjnego kapelanów harcerskich w Krakowie, które odbyło się w dniu 21 IV br. Na spotkaniu tym omówiono problematykę roku maryjnego w duszpasterstwie, podkreślono konieczność zainteresowania się młodzieżą szkolną, sanktuariami maryjnymi oraz rozpowszechnianiem form pobożności, maryjnych pielgrzymek, modlitw maryjnych różańca, a zwłaszcza ożywienia pielgrzymek do sanktuariów lokalnych.

Ustalono, że co roku na Jasną Górę zorganizowana będzie pielgrzymka dla harcerzy, kombatantów.

Z kolei przedstawiony został program rekolekcyjny dla alumnów pragnących w przyszłości pracować jako duszpasterze harcerzy. Na spotkaniu tym omówiono także udział harcerzy w uroczystościach czerwcowych na ziemi kieleckiej związanych ze sprowadzeniem prochów mjr. Jana Piwnika<sup>3</sup>.

Na zakończenie tego spotkania przedstawiona była relacja ze spotkania niezależnych środowisk harcerskich. W krakowskiej naradzie kwietniowej wzięło udział 48 księży na 80 zaproszonych. Na spotkaniu tym padły wnioski w sprawie wypracowania koncepcji pielgrzymek harcerskich oraz wychowania religijnego w ramach kursów instruktorskich. Przypomniano również o obowiązku głośnego odpowiadania na ataki, jakie spotyka kościelny ruch harcerski. Zapoznano także zebranych z pismem „Czuwajmy”.

Ad 3. Ojciec Jan Nowicki – diec. warszawska – „...Należy szerzej podyskutować n[a] t[emat] pielgrzymek, ich organizacji i programu. Robimy wiele imprez dla harcerzy, ale nie wszystko nam się udaje zrealizować. Brak jest nadal współpracy, łączności pomiędzy ośrodkami pracy z młodzieżą harcerską. Nie mamy jasno określonych kierunków pracy. Brak nam porozumienia w tej sprawie. Jeżeli nawet powstanie jakaś drużyna o naszym profilu, to zaraz dostaje po łbie i rozwiązują ją. Aktualnie tylko w Warszawie jest prężny ośrodek harcerstwa kościelnego.

Do prężnych ośrodków możemy jeszcze zaliczyć ośrodki podwarszawskie. Ośrodki te działają same dla siebie i nie utrzymują kontaktów z innymi ośrodkami w kraju.

Należy stwierdzić, że dobrą formą pracy w naszym harcerstwie jest organizowanie kursów przewodników pielgrzymek...”

– Ojciec Jan Wojtowski<sup>4</sup> – diec. siedlecka – „...Zajmuję się harcerstwem we Włodawie. Moim zdaniem duszpasterstwo harcerstwa należy włączyć w ogólne duszpasterstwo. Do poszczególnych drużyn harcerskich powinien być przydzielony jeden duszpasterz. Problem ten poruszano już na ostatniej konferencji w Krakowie. Duszpasterze powinni ze sobą współdziałać, pomagać sobie...”

– Ojciec Franciszek<sup>5</sup> – diec. chełmińska – „...We Wrzeszczu i Gdyni działa harcerstwo kościelne. Na terenie Wejherowa działamy dopiero niecały rok. Po każdej mszy organizuje-

Gwiazdą za Wojnę, Gwiazdą Afryki, Gwiazdą Italii, Defence Medal; z rąk prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego otrzymał nominację do stopnia generała brygady (2006 r.). A. Studziński, *Wspomnienia kapelana Pułku 4. Pancernego Skorpion spod Monte Cassino*, Kraków 1998, *passim*; *Pamięci utrwalanie...*

<sup>3</sup> Odnośnie udziału środowisk harcerskich w uroczystościach pogrzebowych mjr. J. Piwnika „Ponurego” zob. J. Parzyński, *op. cit.*, *passim*.

<sup>4</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>5</sup> Nie ustalono bliższych danych.



my różne formy spotkania, kominki itp. Współdziałamy z ośrodkami duszpasterskimi na terenie diecezji Gdynia...”

– ks. Kazimierz Kwękał<sup>6</sup> – diec. białostocka – „...Jestem mianowany oficjalnie duszpasterzem harcerstwa. Środowisko nasze obejmuje 200 grup młodszoharcerskich i 30 starszoharcerskich. O ile harcerze przychodzą na specjalnie dla nich organizowane msze, kominki, biorą udział w pielgrzymkach – to instruktorzy ZHP boją się w nich uczestniczyć i nie chcą włączać się w nasze harcerstwo. Natomiast aktywnie włączają się w naszą pracę byli żołnierze AK oraz instruktorzy ZHP na emeryturze. Bardzo wielu z nich wzięło udział w uroczystościach 600-lecia diecezji. Ze strony władz nie było żadnych represji. Największe trudności mamy z dotarciem do harcerzy z drużyn młodszoharcerskich, ponieważ pracą kierują nauczyciele. W ośrodku harcerskim w Sokółce jest 7 grup starszoharcerskich. Kieruje nimi instruktor ZHP – por. SB – Jurowiec. Wyprawia on tu cudeńka. Chciał nawet rozwiązać hufliec, ale do tego nie doszło. Wszystko skończyło się tylko na zwolnieniu z pracy jednego instruktora – nauczyciela, który pomaga nam w organizowaniu drużyn kościelnych. Władze miejscowe tych instruktorów, którzy pomagają nam, wysyłają do wojska...”

– ks. Andrzej Kmiecik<sup>7</sup> z Torunia – diec. chełmińska – „...Jestem kapelanem harcerskim na diecezję chełmińską. Na stanowisko to mianował mnie St[anisław] Kardal. Praktycznie zajmuję się duszpasterstwem harcerzy. Staramy się docierać do wszystkich harcerzy. W pracy tej pomagają nam oo. jezuici. Praca opiera się na organizowaniu biwaków, spotkań cotygodniowych połączonych z odprawianą mszą...”

– Kleryk z Suwałk – „...Do pracy w duszpasterstwie w naszym terenie jest bardzo dużo chętnych – młodych i starych instruktorów ZHP. Mamy już swoje lokum oraz plan pracy na najbliższy okres. W pracy harcerskiej będę korzystał z doświadczeń starych instruktorów ZHP...”

– Ojciec Kamiński<sup>8</sup> – Poznań – „...Na tym terenie bardzo trudno się pracuje, ponieważ Urząd [do spraw] Wyznań, SB i Komenda Chorągwi współpracują ze sobą na odcinku przeciwdziałania harcerstwa kościelnego<sup>c</sup>. Księdzu nie wolno chodzić w mundurze harcerskim ani też organizować obozów, rajdów czy spotkań z młodzieżą harcerską. W sprawie mojej przynależności do ZHP wywieździła się negatywnie Komenda Chorągwi w Toruniu oraz GK ZHP w Warszawie. Jako usprawiedliwienie podałem, że organizuję rajdy do św. Jerzego w Gnieźnie. Chcieli, abym przedstawił książeczkę instruktorską, ale jej nie pokazałem, bo by mi ją zabrali. Odpowiedzieli mi, że nie jestem instruktorem ZHP, bo od 3 [miesiący] nie płacę składek instruktorskich, co jest nieprawdą. Na razie dałem spokój z organizowaniem drużyn kościelnych, ponieważ nie mam na to zgody prowincjała...”

– Osoba duchowna (NN) z Bydgoszczy – „...Tutaj nie ma warunków organizowania drużyn harcerskich o profilu kościelnym. Środowisko to jest mocno potrzepane<sup>c</sup> po 1981 r. Jest ono potężnie zastraszone i inwigilowane. Cała praca na odcinku duszpasterstwa harcerzy skupia się w kościele garnizonowym. Na razie próbujemy organizowanie 3 drużyn. Pracy tej sprzyja ks. płk Truchniak<sup>9</sup>. Udostępnił nam 2 pomieszczenia. Udało nam się do tej pory zorganizować jedną drużynę harcerską, która aktywnie wzięła udział w obchodach 70-lecia harcerstwa bydgoskiego...”

<sup>c</sup> Tak w oryginale.

<sup>6</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>7</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>8</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>9</sup> Nie ustalono bliższych danych.

– Osoba duchowna (NN) z Przemyśla – „...Na terenie WSD w Przemyślu działa harcerski krąg instruktorski. Należy do niego 6 kleryków. Są oni przeszkoleni na specjalnych kursach instruktorskich dla zastępowych i drużynowych drużyn niezrzeszonych. Po raz pierwszy po wojnie w 1987 r. nasi harcerze wzięli udział oficjalnie w procesji Bożego Ciała...”.

– Ojciec Jacek<sup>10</sup> – Rzeszów – „...Nie mamy takich osiągnięć jak Stalowa Wola, mamy też jednak pewne osiągnięcia w organizowaniu drużyn harcerskich o profilu dla młodzieży starszej. Harcerze z naszego terenu uczestniczą w mundurach prawie we wszystkich imprezach kościelnych, a w szczególności w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej. Co tydzień odprawiane są specjalne dla harcerzy msze św. Harcerstwo ma swój sztandar i obraz harcerski”.

– Osoba duchowna (NN) z Krakowa – „...Od 7 lat na tym terenie organizujemy obozy harcerskie dla drużyn kościelnych. Mamy koncepcję wchodzenia z naszymi ludźmi w struktury istniejącego już harcerstwa. Nie burzymy starych form, a w ramach ich struktur tworzymy nowy, aktywny nurt harcerzy niezależnych. <sup>d</sup>Harcerstwo związane z kościołem<sup>c</sup> jest inwigilowane przez specjalnych panów kapitanów MO<sup>d</sup>. Chcemy, aby harcerstwo działało na wzór przedwojenny...”.

– Ojciec Adam<sup>11</sup> – prowadzący spotkanie – „...Ruch, to jest grupa harcerzy, która nie chce zrywać z harcerstwem, ale walczy tylko o dawne zwyczaje harcerskie. Ruch ten ma swoje władze, kontakty w całej Polsce. Ludzie z tego ruchu zjeżdżają się i spotykają na różnych konferencjach, naradach. My kapelani jesteśmy w tym ruchu, a więc nie w ZHP. Ruch ten nawiązuje do harcerstwa przedwojennego. Pierwszy zlot harcerstwa niezależnego – czyli tego ruchu – odbył się w 1969 r. na Monte Cassino. Drugi w 1976 r. – w Kanadzie, trzeci w 1982 r. w Belgii, czwarty w 1988 r. w USA...”.

Ad 4. Sprawozdanie z IV Światowego Zlotu Harcerzy w USA przedstawił ojciec Adam.

Na ostatnim zlocie harcerskim w USA było 1300 harcerzy z całego świata. Na ten zlot z Polski przyjechały 2 grupy. Jedna oficjalnie z ruchu, czyli reprezentująca naszych ludzi z harcerstwa kościelnego w liczbie 28 osób, a druga na zaproszenie różnych osób (hm. Kaczorowski<sup>12</sup> i hm. Peszkowski<sup>13</sup>). Grupa ta liczyła 13 osób i nazywała się harcerzami niezależnymi. W skład tej grupy wchodziły 2 osoby, których<sup>e</sup> uważano za wtyczki. Nie było wiadomo do końca, która grupa faktycznie reprezentuje harcerstwo polskie. Środowisko harcerzy niezależnych reprezentowali m.in. Tomek Deptuła<sup>14</sup> i Jacek z harcerskiej służby

<sup>d-d</sup> Fragment podkreślony odręcznie, obok na marginesie odręczny znak zapytania.

<sup>e</sup> Tak w oryginale.

<sup>10</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>11</sup> Ojciec Adam Studziński.

<sup>12</sup> Ryszard Kaczorowski (1919–2010), harcistrz, minister do spraw krajowych w Rządzie RP na Uchodźstwie, ostatni prezydent RP na Uchodźstwie. Harcerz w Białymstoku (przed 1939 r.), następnie w Szarych Szeregach; aresztowany przez NKWD (1940 r.), więziony na Kołymie, zwolniony po układzie Sikorski-Majski; żołnierz II Korpusu Polskiego; pozostał na emigracji; naczelnik harcerzy (1955–1967), przewodniczący ZHP pgK (1967–1988); zginął 10 IV 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

<sup>13</sup> Prawidłowo Peszkowski. Zdzisław Peszkowski (1918–2007), duchowny, harcistrz, dr filozofii. Absolwent Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu; w niewoli sowieckiej (1939 r.); oficer II Korpusu Polskiego; uczestnik kampanii włoskiej; pozostał na emigracji; święcenia kapłańskie (1954 r.); profesor teologii pastoralnej w St. Mary's College; powrócił do Polski (1989 r.); kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie; naczelny kapelan ZHP pgK; prezes Fundacji „Golgota Wschodu”; kandydat do pokojowej Nagrody Nobla (2006 r.).

<sup>14</sup> Tomasz Deptuła, uczeń LO nr II w Lublinie, jeden z założycieli Kręgu Instruktorskich „Zawisza” w Lublinie w 1980 r., następnie środowiska KIHAM w Lublinie; członek Niezależnego Ruchu Harcerskiego (od 1981 r., członek Komendy Hufca Harcerzy NRH); po rozwiązaniu NRH w Harcerskiej Służbie Liturgicznej. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 61–62, 64, 67, 85, 102–105, 130–131.

liturgicznej w Lublinie. Leszek Truchlewski<sup>15</sup> – uczestnik ruchu niezależnych – był komendantem grupy niezależnych. Razem z nim był hm. Wilk<sup>16</sup> – obecny komendant grupy niezależnych. Pomiędzy tymi grupami istniał konflikt na tle reprezentacji własnego kraju. Każda z tych grup twierdziła, że ona reprezentuje środowisko harcerzy polskich<sup>17</sup>. Misji mediacyjnej pomiędzy tymi grupami podjął się bp Dyczkowski<sup>18</sup>, ale bez efektów. Padł wtedy wniosek pod adresem Polonii<sup>e</sup> zagranicznej – jeżeli Polonia<sup>e</sup> chce organizować tego rodzaju zloty i zapraszać prawdziwych harcerzy, to musi to robić w uzgodnieniu z episkopatem Polski, a nie jak do tej pory z poszczególnymi grupami harcerzy o różnych poglądach i orientacjach.

Ad 5. Ojciec Adam – prowadzący spotkanie – „...Duszpasterstwo jest dla wszystkich harcerzy i harcerek, niezależnie od poglądów, przynależności do poszczególnych grup, odłamów ZHP. Pan Koźniewski<sup>19</sup> wytypował nas do grupy osób prawicowych klerykałów ma-

<sup>15</sup> Leszek Truchlewski, ur. w 1956 r.; członek 1. WDH „Czarna Jedyńka”, Rady Porozumienia KIHAM; komendant szczeplu 70. WDH; zaangażowany w druk pisma „Bratnie Słowo”; współtwórca struktur Niezależnego Ruchu Harcerskiego w Warszawie; hufcowy Hufca Harcerzy NRH w Warszawie; twórca Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego; internowany (18 XII 1981 r.); na emigracji we Francji (od 1983 r.), gdzie współpracował z Editions Spotkania; organizator wyjazdu reprezentantów środowisk harcerskich działających poza ZHP na Światowy Zlot ZHP w Rising Sun; związany z Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”. A.F. Baran, *Harcerski Ruch Wydawniczy. Charakter i działalność Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego (1981–1986)*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2005, t. 1, s. 126–141; AIPN, 0204/1711, t. 1–2, Akta operacyjne dot. Leszka Truchlewskiego.

<sup>16</sup> Zbigniew Wilk – drużynowy Drużyny Złotowej reprezentującej niejawną „Ruch Harcerski”. W żaden sposób nie był związany z grupą harcerską składającą się z członków organizacji harcerskich działających poza ZHP (reprezentującą niezależne organizacje harcerskie). Zbigniew Wilk, ur. w 1954 r., harcmistrz, HR, inżynier. W harcerstwie (od 1966 r.), początkowo w szczeplu „Arkona”, następnie w 5. KDH „Wichry” – zastępca komendanta (1973–1975, 1976–1977) i komendant szczeplu 5. KDH „Wichry” (1975–1976, 1977–1979, 1982–1989); drużynowy Kręgu Instruktorskiego (1978–1982); oboźny zgrupowania Polska Centralna podczas Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa na krakowskich Błoniach (1981 r.); członek komendy Hufca ZHP Kraków-Krowodrza; szczeplowy szczeplu krakowskiego niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (1984–1987); organizator Zlotu w Szczawie (1984 r.) i harcerskiego spotkania z Ojcem Świętym w Tarnowie (1987); zastępca naczelnika (1987–1988), naczelnik niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (1988–1989); sekretarz generalny ZHP r. z. 1918 (1989–1990); odznaczony przez prezydenta RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta (1990 r.). Dane przekazane autorowi przez Z. Wilka; AIPN Kr, 37/57587, Akta paszportowe Zbigniewa Wilka; *Monografia „Piątki Krakowskiej”. Dzieje Drużyny z lat 1911–2001*, red. W. Hajos, M. Stachura, Kraków 2001, s. 121, 136–139, 257–266.

<sup>17</sup> W trakcie zlotu faktycznie doszło do swoistego konfliktu pomiędzy oficjalną reprezentacją niejawnego „Ruchu Harcerskiego” a osobami reprezentującymi organizacje harcerskie w kraju działające poza ZHP (grupa skupiona wokół L. Truchlewskiego). Szerzej na ten temat zob. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 256, 300–302; J. Parzyński, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>18</sup> Adam Dyczkowski, ur. w 1932 r., biskup. Do 1948 r. drużynowy II Drużyny Harcerzy w Liceum w Kętach, w Chorągwi Krakowskiej; święcenia kapłańskie (1957 r.); student filozofii na KUL (1957–1963); wikariusz parafii katedralnej i wykładowca w WSD we Wrocławiu (1963–1971); duszpasterz akademicki (1965–1978); w latach osiemdziesiątych jako biskup sufragan wrocławski (1978–1992) opiekun duszpasterstwa harcerskiego; uczestnik Światowego Zlotu Harcerstwa w Rising Sun (1988 r.); rozkazem naczelnika harcerzy ZHP pgK otrzymał nominację harcmistrzowską; biskup sufragan w Legnicy (1992 r.); biskup ordynariusz zielonogórsko-gorzowski (od 1993 r.). *Spotkania z „Harnasem” (rozmowa z księdzem biskupem Adamem Dyczkowskim sufraganem wrocławskim)*, „Czuwajmy” 1986, s. 10–13; www.diecezja.zgora-gorzow.opoka.org, 7 III 2007 r.

<sup>19</sup> Chodzi o artykuły Kazimierza Koźniewskiego, autora książki *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksje nad historią harcerstwa w Polsce* (Kraków 1990), instruktora reprezentującego w ZHP nomenklaturę partyjną, publicystę „Polityki”, „Trybuny Ludu”, negatywnie odnoszącego się do „niezależnych” środowisk harcerskich. Na ten temat zob. A.F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 223–224; o agenturalnej działalności K. Koźniewskiego zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, „Słowo harcerza” Kazimierz Koźniewski (1919–2005), *agent ps. „33” i tygodnik „Polityka”*, „Arcana” 2007, nr 74–75, s. 128–141.

jących podwójną twarz. My się z tym nie zgadzamy. My jesteśmy zdania, że mamy służyć swoim duszpasterstwem wszystkim, nawet nie wolno nam opuszczać harcerzy komunistów. My musimy być wszędzie. Musimy czytać, co oni piszą i mówią. Po prostu nasze powołanie to służenie innym...”.

Ad 6. Ojciec Norbert [Paciora]<sup>20</sup> z zakonu oo. cystersów. Przekazał relację z obozu w Sidzinie. „...W Sidzinie zorganizowano rekolekcje dla kleryków interesujących się pracą duszpasterską wśród młodzieży. Był to już drugi obóz tego typu. Program obozu przewidywał zapoznanie młodzieży z problematyką harcerską – harcerstwa kościelnego zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. W obozie wzięli udział klerycy z każdego WSD – po 2–3 osoby. Najwięcej osób zgłosiło się z WSD zakonnego xx. salezjanów oraz WSD z Gniezna. Łącznie w obozie uczestniczyło 40 osób. Komendantem był kleryk Kalata. Program obozu składał się z 3 głównych części.

I część – obecna sytuacja ZHP – drużyny Małkowskiego,

II część – włączenie uczestników obozu w życie harcerskie poprzez pełnienie funkcji,

III część – sylwetka duszpasterza harcerskiego wg hasła:

„Duszpasterz ma służyć całej młodzieży harcerskiej bez uprzedzeń”.

Obóz w Sidzinie odwiedził ks. WSD – rektor o. Dominik.

Ad 7. Dh Jerzy [Komorowski]<sup>21</sup> z Wrocławia – omówił zasady działalności rady duszpasterskiej na przykładzie rady na Dolnym Śląsku.

Rada wg niego jest organem roboczym, który ma pomagać kapelanowi w rozwiązywaniu problemów występujących w tym środowisku. Całością pracy kieruje w diecezji duszpasterz harcerstwa.

Bp Kazimierz Górny<sup>22</sup>. Odczytał posłanie *ojca św. J[ana] P[awła] II do uczestników IV Światowego Zlotu Harcerskiego, który odbył się w USA w br.*<sup>23</sup> W dyskusji powiedział:

<sup>f-f</sup> *Tak w oryginale.*

<sup>20</sup> O. Norbert Paciora (imię z chrztu Tadeusz), ur. w 1934 r., cysters. Święcenia kapłańskie (1959 r.); w latach osiemdziesiątych wikariusz parafii na os. Szklane Domy w Krakowie-Nowej Hucie; w późniejszym okresie przeor klasztoru OO. Cystersów na os. Szklane Domy. Duszpasterz harcerski, prowadził szkolenia na obozach kleryckich organizowanych przez Duszpasterstwo Harcerki i Harcerzy. AIPN Kr, 37/137336, Akta paszportowe Tadeusza Paciory; D. Orczykowski, *Początki Duszpasterstwa Harcerskiego*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3–4, s. 13–22, 23–25.

<sup>21</sup> Jerzy Komorowski („Żubr Zwyrtała”) (1935–2006), harcmistrz. Absolwent I LO we Wrocławiu (1952 r.); student Politechniki Wrocławskiej i Politechniki Śląskiej (do 1958 r.); pracownik m.in. Biura Projektów Taboru Rzecznego i Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej i Stoczni Rzecznych; działacz Ligi Morskiej, Sekcji Żeglarskiej AZS, PTTK, przewodnik sudecki i przewodnik turystyki kolarskiej; członek redakcji „Śląskiego Labiryntu Krajoznawczego” (1989–1992). Harcerz 52. ŁDH (od 1945 r.); członek Wydziału Wodnego Komendy Chorągwi Wrocławskiej ZHP (od 1957 r.); zaangażowany w działalność KIHAM (1980–1981); członek Rady niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (1984–1987); wiceprzewodniczący niejawnego „Ruchu Harcerskiego” (1987–1989); przewodniczący Zarządu Okręgu Zachodniego ZHP r. z. 1918 (1990–1992); prezes Sądu Harcerskiego ZHR (1995–1997); organizator drużyn harcerskich przy parafii księży jezuitów we Wrocławiu; komandor Żeglarskiej Maszoperii ZHR (1999 r.); zob. „Drogowskazy” 2007, nr 81.

<sup>22</sup> Kazimierz Górny, ur. w 1937 r., biskup. Święcenia kapłańskie (1960 r.); wikariusz w Jaworznie-Byczynie, Ujsołach k. Żywca, Bielsku-Białej i Krakowie; proboszcz w Oświęcimiu i dziekan dekanatu oświęcimskiego; biskup (X 1985 r.) tytularny oraz biskup pomocniczy w archidiecezji krakowskiej; sakrę biskupią otrzymał 6 I 1985 r. z rąk papieża Jana Pawła II; w związku z reorganizacją podziału terytorialnego Kościoła katolickiego w Polsce 25 III 1992 r. mianowany ordynariuszem nowo powstałej diecezji rzeszowskiej. Z ramienia episkopatu opiekun Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy (od 1985 r.); zob. P. Nitecki, *op. cit.*, s. 129; por. <http://www.diecezja.rzeszow.pl/?q=node/2112>, 29 VI 2010 r.

<sup>23</sup> *Tekst listu Ojca Świętego Jana Pawła II [w:] Wstań, w słońce idź. Pamiętnik IV Światowego Zlotu ZHP*, praca zbiorowa, Chicago 1990, s. 5.



...władza nie życzy sobie, aby harcerzy łączyć z duszpasterstwem harcerskim – kościelnym. Podziękował on księżom za prowadzone rekolekcje wakacyjne dla alumnów. Zwrócił uwagę na fakt strasznego zakłamania w wychowaniu młodzieży. Według niego, poprzez uczciwe podejście do pracy w duszpasterstwie harcerzy i harcerek, jest szansa [u]ratowania pozostałości narodowego harcerstwa. Wszyscy Polacy tego chcą, aby księża pomogli wyjść z tego zakłamania. Kończąc przedstawił 4 propozycje dot. organizacji duszpasterstwa harcerzy i harcerek:

1. Nawiązanie współpracy ze świeckimi w organizowaniu duszpasterstwa harcerzy i harcerek. Okazją do współpracy mają być organizowane dwa razy do roku dni skupienia.

2. Wyszukanie duszpasterzy na terenie diecezji do prowadzenia harcerstwa w danej miejscowości, w danym środowisku.

3. Umożliwić kontakt kleryków i alumnów z pracą w duszpasterstwie diecezjalnym.

4. Nawiązanie współpracy z seniorami harcerstwa, którzy mogliby przekazać dzisiejszej młodzieży wiele cennych rad, udzielić pomocy w organizowaniu drużyn harcerskich oraz imprez kościelnych związanych z harcerstwem niezależnym.

Koszty związane z organizacją i prowadzeniem duszpasterstw (prenumerata czasopism „Gość Niedzielny”, „Czuwajmy”, „Ład”) powinny pokrywać poszczególne diecezje. Prenumerata czasami może być prowadzona przez indywidualne osoby należące do duszpasterstwa.

Ad 8. Referat – „70-lecie ruchu harcerskiego w Polsce”.

Referat wygłosił NN ksiądz<sup>24</sup> z Warszawy. Obejmował on historię ruchu harcerskiego od 1918 r. do chwili obecnej. W referacie mocno podkreślano rolę kobiet – matek wychowujących dzieci w naszym kraju. Zaznaczono, iż kobieta za mało czasu poświęca swym dzieciom i ich problemom. W tej sytuacji dzieci nie mają poczucia wartości własnej. Bardzo ważne, abyśmy w kwestii wychowania ze sobą współpracowali – świeccy i duchowni.

W dyskusji wielu księży podkreślało, że:

1. Duszpasterstwa zaczęły powstawać w Polsce po 1981 r. jak grzyby po deszczu. Do chwili obecnej nie mają one jasnego, sprecyzowanego modelu ani programu działania klasowego dla wszystkich zaangażowanych w tę sprawę. Nie ma także wypracowanych odpowiednich form działania dla konkretnych duszpasterstw. Nie jest też do końca jasno sprecyzowany cel ich działania. Program ich działania ogranicza się do schematu świąteczno-religijnego.

2. Program duszpasterstw wymaga wyraźnego określenia zarówno pod względem treści jak i formy. Dzieci i młodzież wymagają wyraźnego określenia podstawowych dylematów natury moralnej, a nie religijnej. Ci młodzi ludzie robiąc coś, chcą wiedzieć czy to co robią jest moralne, czy nie.

3. Należy utworzyć radę duszpasterską, która będzie kierowała pracą harcerstwa w danej diecezji. Będzie organizowała szkolenia dla aktywu harcerskiego w formie dni skupienia.

4. Duszpasterz odpowiedzialny w diecezji za harcerstwo winien nawiązać kontakt z byłymi harcerzami, żołnierzami AK, klerykami WSD – w celu współdziałania z ruchem świeckim.

5. Rozprowadzenie czasopism „Czuwaj<sup>25</sup>” i „Gość Niedzielny” winno służyć popularyzacji idei harcerstwa kościelnego.

<sup>24</sup> Nie ustalono danych personalnych.

<sup>25</sup> Chodzi o czasopismo „Czuwajmy”.

Ad 9. Pod koniec rekolekcji odbyło się uroczyste spotkanie instruktorów przy tzw. kominiku harcerskim. W spotkaniu tym udział wzięli:

- ks. Młynarczyk<sup>26</sup>, Marek Adamczyk<sup>27</sup>, ks. Krzysztof Kozielski<sup>28</sup>, ks. Krzysztof Masiulański<sup>29</sup> – diec. gdańska,
  - ks. Sudusiuk<sup>30</sup> – diec. kielecka,
  - ks. Dobrowiecki<sup>31</sup> – diec. wrocławska,
  - ks. Kardiasz, Pieśnik, Histowski<sup>32</sup> – diec. chełmińska,
  - ks. Łoskowski Piotr<sup>33</sup> – diec. łomżyńska,
  - ks. Tenczek<sup>34</sup>, Słowik<sup>35</sup>, Jacek Błatyński<sup>36</sup> – diec. przemyska,
  - ks. Józef Kępa<sup>37</sup> – diec. sandomiersko-radomska,
  - ks. Kazimierz Kalinowski, Jan Nowicki, Jan Wojtowski<sup>38</sup> – diec. warszawska,
  - ks. Zdzisław Florek<sup>39</sup> – diec. płocka,
  - ks. bp Kazimierz Górny z Krakowa.
- Ponadto w spotkaniu udział wzięły osoby cywilne reprezentujące harcerstwo kościelne.

Opracował  
ppor. Bolesław Koziół<sup>g40</sup>

<sup>26</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>27</sup> Marek Adamczyk, duchowny, harcmistrz. Pod koniec lat siedemdziesiątych harcerz w szczepie „Szare Szeregi” w Gdańsku-Wrzeszczu; będąc klerykiem Wyższego Seminarium Duchownego w Gdańsku, należał do kręgu „Gorące Serca”; następnie diecezjalny duszpasterz harcerzy w Gdańsku; aktualnie proboszcz parafii św. Jadwigi w Gdyni. Dane przekazane autorowi przez ks. K. Masiulanisa.

<sup>28</sup> Prawdopodobnie ks. Krzysztof Korzelecki, w okresie pobytu w Wyższym Seminarium Duchownym w Gdańsku członek kręgu „Gorące Serca”. Dane przekazane autorowi przez ks. K. Masiulanisa.

<sup>29</sup> Krzysztof Masiulanis, duchowny, harcmistrz, HR. Diakon i wikariusz w przy Bazylice Mariackiej w Gdańsku; studiował we Włoszech; pełnił posługę kapłańską w Stanach Zjednoczonych; proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Sobowidzu; wicedyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Gdańskiej. W latach osiemdziesiątych związany z „niepokornym” harcerstwem w Trójmieście; jeden z założycieli ZHR (1989 r.), od jesieni 1999 r. przez 3 kadencje kapelan Okręgu Pomorskiego ZHR, od 2004 r. przez 2 kadencje kapelan Organizacji Harcererek, kapelan naczelny ZHR (2008–2010). „Gość Gdański”, 2008, nr 44 (234); dane przekazane autorowi przez ks. K. Masiulanisa.

<sup>30</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>31</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>32</sup> Nie ustalono bliższych danych o tych kapłanach.

<sup>33</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>34</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>35</sup> Najprawdopodobniej ks. Stanisław Słowik z Rzeszowa, związany z tamtejszym DHiH.

<sup>36</sup> Nie ustalono bliższych danych o tych kapłanach.

<sup>37</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>38</sup> Nie ustalono bliższych danych o tych kapłanach.

<sup>39</sup> Nie ustalono bliższych danych.

<sup>g</sup> Powyżej odręczny podpis Bolesław Koziół.

<sup>40</sup> Bolesław Koziół, ur. w 1957 r., inż. mechanik. Absolwent Azerbejdżańskiego Instytutu Ropy Naftowej i Chemii w Baku; członek SZSP, TPPR i PZPR (I sekretarz POP WUSW w Nowym Sączu). Do służby w SB przyjęty z dniem 1 IX 1986 r. na stanowisko inspektora Wydziału III WUSW w Nowym Sączu, następnie st. inspektor Wydziału III; rozkazem z 12 XII 1989 r. mianowany st. inspektorem Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. W 1990 r. pozytywnie opiniowany przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną do pełnienia służby w policji. Rozkazem z 31 XII 1986 r. mianowany podporucznikiem, a rozkazem

**Sporz. w 2 egz.**

Egz. nr 1 – N[aczelnik Wydz[iału] III Dep[artamentu] III MSW

**Egz. nr 2 – aa.**

BK/ZG

DEWD-0361/88

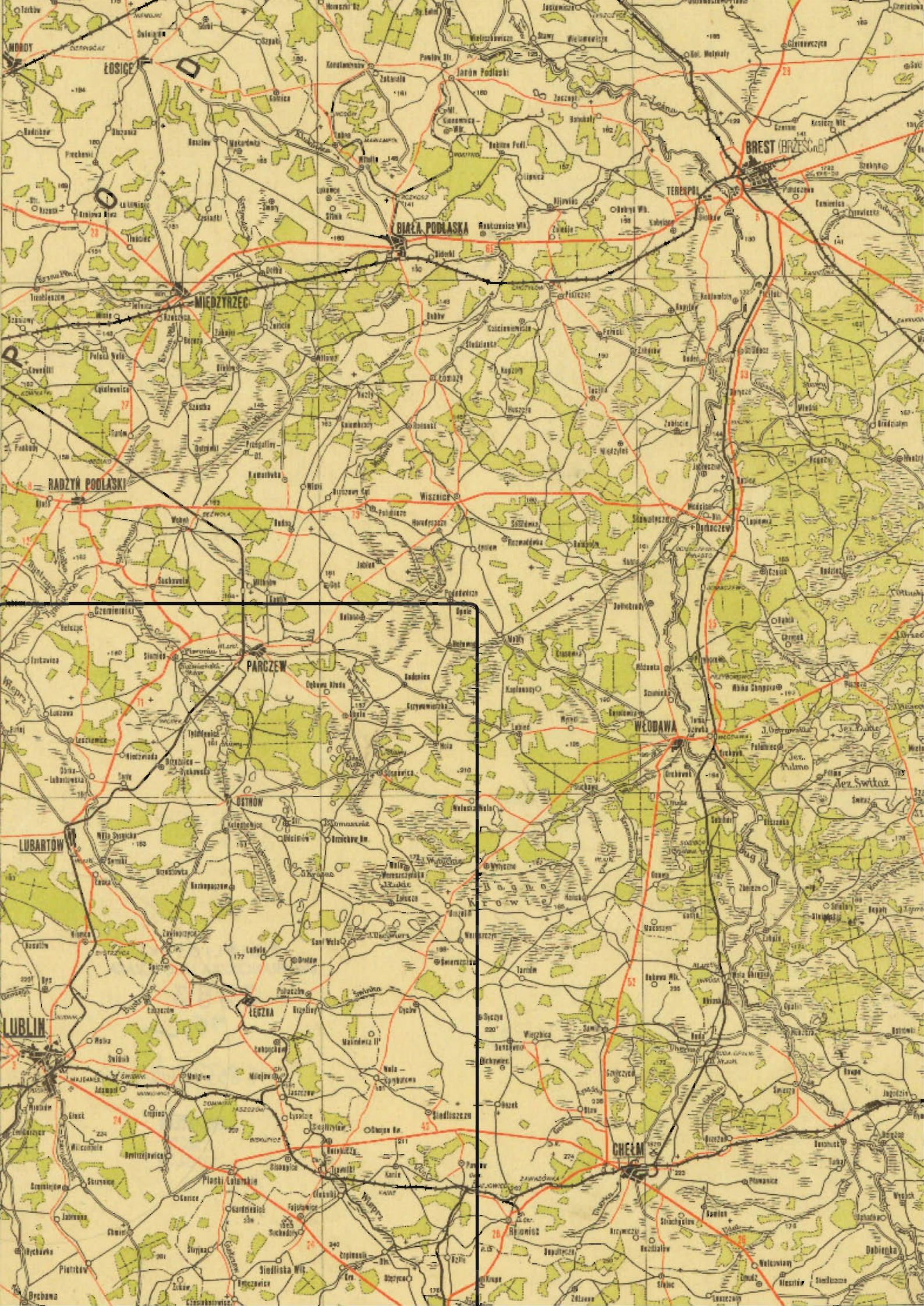
*Źródło: AIPN, 01232/35, k. 51–60, oryginał, mps.*



---

z 21 IX 1989 r. porucznikiem. Ukończył poddyplomowe Stacjonarne Studium Oficerskie w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW. W podaniu o przyjęcie do pracy w organach bezpieczeństwa wyraził przekonanie, że „będzie mógł bezpośrednio włączyć się do walki z przeciwnikiem politycznym”. Oceniany jako funkcjonariusz zdyscyplinowany, sumienny, pracowity, o dużym poczuciu odpowiedzialności. AIPN Kr, 268/133, Akta osobowe Bolesława Koziała.

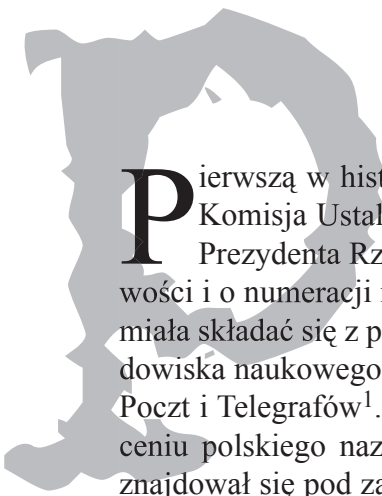






Jacek Wysocki

# PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH XX W.



Pierwszą w historii Polski strukturą zajmującą się ustalaniem nazw urzędowych była Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, która powstała zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości. Według rozporządzenia mającego moc ustawy komisja miała składać się z przewodniczącego i sześciu członków, w tym trzech przedstawicieli środowiska naukowego oraz po jednym z ministerstw: Spraw Wojskowych, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów<sup>1</sup>. Podczas kilku lat działalności komisja koncentrowała się na ujednoczeniu polskiego nazewnictwa geograficznego w kraju, który przez blisko półtora wieku znajdował się pod zaborami.

Po II wojnie światowej na terenie Ziemi Odzyskanych zaistniała potrzeba wprowadzenia polskiego nazewnictwa. Kilku naukowców, m.in. prof. Kazimierz Nitsch i prof. Władysław Semkowicz, wpłynęło na Polską Akademię Umiejętności, aby wystąpiła do władz w sprawie powołania komisji zajmującej się tymi problemami. W efekcie podjętych działań na początku 1946 r. powstała Główna Komisja Ustalania Nazw Miejscowości funkcjonująca w Ministerstwie Administracji Publicznej. W jej skład weszli przedstawiciele ministerstw: Ziemi Odzyskanych, Obrony Narodowej, Komunikacji, Poczty i Telegrafów (cztery osoby) i trzech lingwistów: prof. Kazimierz Nitsch, prof. Mikołaj Rudnicki i prof. Witold Taszycki<sup>2</sup>. W 1948 r. rozszerzono kompetencje komisji i zmieniono jej nazwę na Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Głównym jej celem było spolonizowanie poniemieckich nazw na Ziemiach Odzyskanych. W latach 1946–1951 udało się tam ustalić polskie nazewnictwo, m.in. ok. 3000 nazw obiektów fizjograficznych. Od 1951 r. komisja rozpoczęła zbieranie, opracowywanie i publikowanie nazw geograficznych w pozostałych częściach kraju. Owocem prac były częściowo wydane w latach 1963–1974 wykazy nazw, zamieszczone w 197 zeszytach *Urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych*. Obejmowały one tereny Polski południowo-wschodniej, środkowej i północno-wschodniej<sup>3</sup>.

Komisja nie miała prawa wprowadzania modyfikacji, a jedynie możliwość opiniowania wniosków o zmianę nazewnictwa. Faktycznie była organem doradczym, początkowo przy

<sup>1</sup> DzU, 1934, nr 94, poz. 850.

<sup>2</sup> S. Urbańczyk, *Zmiana nazw w Polsce południowo-wschodniej*, „Język Polski” 1981, t. LXI, z. 3–5, s. 235.

<sup>3</sup> A. Cieślukowa, E. Wolnicz-Pawłowska, *Przedmowa [w:] Nazewnictwo geograficzne Polski*, t. I: *Hydro-nimy*, oprac. A. Cieślukowa, E. Wolnicz-Pawłowska, Warszawa 2006, s. 5.

Ministerstwie Administracji Publicznej, a następnie przy prezesie Rady Ministrów, który najczęściej akceptował opinie komisji, a następnie podjętą decyzję publikował w Monitorze Polskim<sup>4</sup>. Odstępstwem od tej reguły była dokonana w 1953 r. zmiana Katowic na Stalino-  
gród i województwa katowickiego na stalinogrodzkie. Było to jedną z form uczczenia zmar-  
łego w tym roku Józefa Stalina<sup>5</sup>.

W ograniczonym stopniu komisja wpłynęła na drugą co do wielkości – po terenach Ziemi Odzyskanych – operację modyfikacji nazw miejscowości na obszarze województw: lubelskiego, rzeszowskiego i białostockiego. Na tych terenach inicjatorem zmiany nazw posiadających elementy niepolskie (faktycznie ukraińskie, białoruskie i litewskie) lub ośmieszające był Urząd Rady Ministrów. W województwie lubelskim już pod koniec 1973 r. po konsultacjach ówczesnego wojewody Ryszarda Wójcika z I sekretarzem KW PZPR Pawłem Karpiukiem, początkowo nieoficjalnie, przesłano projekt postulowanych zmian do Urzędu Rady Ministrów. Dnia 7 lutego 1974 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przeprowadzono z udziałem przedstawicieli władz centralnych rozmowy na temat wprowadzenia nowego nazewnictwa. Po konsultacjach zaproponowano zmianę aż ośmiuset nazw miejscowości położonych głównie we wschodnich powiatach województwa<sup>6</sup>. Postulaty dotyczyły przede wszystkim nazw wykazujących cechy języka ukraińskiego i polegały w dużej części na modyfikacjach graficzno-fonetycznych. Według przedstawionego projektu np. Dubienka miała nazywać się Dębinką, Horodło chciano zmodyfikować na Grodło lub Grodno, Perespę na Przespę, Podhajce na Podgajce, Uhrusk na Węgiersk, Dołhobyczów na Długobytów. Nazwa miasta Hrebenne miała być zastąpiona przez Grzebienne, Husynne przez Gąsin, Dub przez Dąbiec. Niektóre z proponowanych zmian nie wykazywały żadnych związków z podstawami istniejących: Ułhówek – Ulanówek, Werechanie – Wszobory, Cyców – Białków. Niektóre decyzje dotyczące zmiany nazwy trudno wytłumaczyć w jakikolwiek sposób. Dotyczy to m.in. miejscowości Jurów, której nazwę postanowiono zmodyfikować na Jurków, podczas gdy zarówno pierwsza, jak i druga podstawa imienna mogą być tak polska, jak i ukraińska<sup>7</sup>. W marcu 1974 r. propozycje nowych nazw miejscowości wysunięte przez wojewodę lubelskiego zostały zaaprobowane przez dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego Jerzego Zarembę<sup>8</sup>.

Dopiero jesienią 1974 r., już po faktycznym zaakceptowaniu zmian przez władze centralne i wbrew wcześniej stosowanym praktykom, wojewodowie: lubelski, białostocki i rzeszowski wystąpili do Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych z prośbą o opinię projektu zmian. Członkowie komisji zebrani na posiedzeniu w Krakowie w pierwszej kolejności zajęli się projektem wojewody lubelskiego, a następnie pozostałymi. Łącznie w trzech województwach chciano zmienić aż tysiąc kilkaset nazw. Podczas posiedzenia wywiązała się dyskusja pełna protestów, przede wszystkim ze strony językoznaw-

<sup>4</sup> S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 235.

<sup>5</sup> Jak wynika z relacji ówczesnego sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka, decyzja o tych zmianach była przyjęta sceptycznie nawet przez miejscową organizację partyjną. Dekretem Rady Ministrów z 10 XII 1956 r. zatwierdzonym przez Sejm PRL 22 III 1957 r. miastu przywrócono pierwotną nazwę; zob. Z. Woźniczka, *Katowice–Stalino*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 6–7, s. 92–98.

<sup>6</sup> S. Nadłonek, *Nieudana próba zmiany nazw 800 miejscowości w naszym regionie*, „Sztandar Ludu” 1981, nr 58, s. 1–2.

<sup>7</sup> Z. Gałęcki, *Do sprawy zmian nazw miejscowości na Lubelszczyźnie*, „Język Polski” 1981, t. LXI, z. 3–5, s. 39.

<sup>8</sup> AIPN, 1585/703, Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Jerzego Zaremby do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych Józefa Chomętowskiego, 12 III 1974 r., k. 76.

ców. Pomimo sugestii sekretarza komisji, że projekt wypłynął od najwyższych czynników państwowych, uznano, iż zmiany doprowadzą do zamieszania w nauce i administracji. Postanowiono, że wnioski wojewodów zostaną przekazane do przestudiowania przez ekspertów: prof. Pawła Smoczyńskiego i prof. Mieczysława Karasia. Do sprawy miano powrócić na następnym posiedzeniu. Jednak nie zostało ono zwołane, ponieważ wkrótce premier przeniósł swoje uprawnienia do ustalenia nazw na ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Stało się to przy okazji wprowadzenia w życie Ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych<sup>9</sup>. Według powyższej ustawy minister przed zmianą nazwy miał zasięgać opinii zgromadzenia wiejskiego lub w mieście – Rady Narodowej. Oznaczało to likwidację Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych<sup>10</sup>.

Projekt zmian wywołał falę krytyki w środowisku językoznawców z UMCS w Lublinie. Nie przekonywały ich argumenty pomysłodawców nowego nazewnictwa, którzy twierdzili m.in., że przed przystąpieniem do zmian „przeprowadzono odpowiednie studia nad historią osadnictwa i fizjografią rejonu oraz nad specyficznymi topograficznymi poszczególnych części województwa”. Zmiany miały polegać „jedynie” na dopasowaniu „pod względem brzmieniowym do obowiązującego w całym kraju poczucia językowego i zasad gramatycznych współczesnego języka polskiego”<sup>11</sup>. Dla językoznawców, m.in. dr. Jerzego Bartmińskiego i prof. Pawła Smoczyńskiego operacja zmiany nazw miejscowości niszczyła tradycje językowe i historyczne, np. Tadeusz Kościuszko walczył pod Dubienką, a nie Dębinką, unię polsko-litewską zawarto w Horodle, a nie w Grodle<sup>12</sup>. Według prof. Smoczyńskiego w województwie lubelskim tylko piętnaście nazw mogło być zakwalifikowanych do wymiany, ale tylko w sześciu przypadkach zmiany były zasadne, co podważało naukowe uzasadnienie projektu<sup>13</sup>. W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju 15 grudnia 1975 r. lubelskie władze wojewódzkie przesyłały do nowo utworzonych urzędów wojewódzkich w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu wykazy projektowanych zmian. Propozycje nie spotkały się jednak z przychylnym przyjęciem. Jediną zmianę udało się przeprowadzić w województwie białkopodlaskim, gdzie Padków Ruski zmieniono na Padków<sup>14</sup>.

Początkowo wydawało się, że większe efekty przyniesie następna próba zmian nazw miejscowości. W dniu 22 sierpnia 1977 r. minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska – Maria Milczarek – podpisała zarządzenie w sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w województwach: krośnieńskim, nowosądeckim, rzeszowskim, przemyskim i tarnobrzeskim. Zmieniono 130 nazw miejscowości, z czego najwięcej w województwie krośnieńskim – 65 i przemyskim – 50<sup>15</sup>. Zmiany dokonano z dniem ukazania się zarządzenia w Monitorze Polskim (również 22 sierpnia tego roku). Jednak według naocznych świadków tablice z nowymi nazwami ustawiano już przed świętem 1 Maja<sup>16</sup>. Znając standardy panujące w PRL, zastanawiające jest tak szybkie przeprowadzenie operacji. Być może obawiano się negatywnych reperkusji, jak to miało miejsce w przypadku

<sup>9</sup> DzU, 1975, nr 16, poz. 91.

<sup>10</sup> S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 235–236.

<sup>11</sup> AIPN, 1585/703, Pismo szefa URM Janusza Wieczorka do MSW, 26 II 1974 r., k. 78.

<sup>12</sup> S. Nadłonek, *op. cit.*, s. 1–2.

<sup>13</sup> W. Michałowski, J. Rygielski, *Spór o Bieszczady*, Warszawa 1979, s. 89.

<sup>14</sup> S. Nadłonek, *op. cit.*, s. 1–2.

<sup>15</sup> W. Makarski, *W sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w południowo-wschodniej Polsce*, „Rocznik Przemyski” 1979 (1982), t. XXI, s. 257.

<sup>16</sup> S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 236.

Lp.	Strona cz. II	Nazwa obecna	Nazwa proponowana	Uwagi
105.	s. 66	Zwirynie	Zwierzyniec, -ńca	
106.	s. 66 /s.20/	Żółtańce /wieś/	Żółcin, -na; żółciński	
107.	s. 66 /s.49/	Żółtaniec /cz.Chełma/	Żółcin, -na	
108.	s. 66	Żółtańce-Kolonia	Żółcin-Kolonia, -na -nii; żółciński	
109.	s. 66	Żydówka	Żukówka, -ki	
<u>powiat hrubieszowski</u>				
1.	s. 33	Bereźnica	Brzeźnica, -cy; brzeźnicki	
2.	s. 33	Budynin	Budzinin, -na; budziniński	
3.	s. 33	Bokinia	Bogunin, -na; boguniński	
4.	s. 33	Chłopiatyn	Chłopięcín, -na; chłopięcínski	
5.	s. 33	Chochłów	Chochołów, -łowa; chochołowski	
6.	s. 33	Ciołki	Czajki, -jek; czajecki	
7.	s. 34	Czerniczyn	Czernięcin, -na; czernięcki	
8.	s. 34	Czerniczynek	Czernięcinek, -nka	
9.	s. 34	Czortowice	Czartowice, -ic; czartowicki	
10.	s. 34	Dołhobyczów	Długobytów, -towa; długobytowski	
11.	s. 34	Dołhobyczów-Kolonia	Długobytów-Kolonia, -towa -nii; długobytowski	
12.	s. 34	Drohiczany	Drogoszany, -szan; drogoszański	
13.	s. 34	Dubienka	Dębinka, -nki; dębiński Dubienka, -nki; dubieniecki	
14.	s. 34	Gdzieszyn	Gdzieszyn, -na; gdzieszyski	
15.	s. 34	Gdzieszyn-Kolonia	Gdzieszyn-Kolonia, -na -nii; gdzieszyski	
16.	s. 35	Hołota	Gółościn, -na	
17.	s. 35	Hołużne	Główno, -na; głuźnowski	
18.	s. 35	Honiatyn	Gonięcín, -na; gonięcki	
19.	s. 35	Horodko /n. historyczna/	Horodko, -ła; horodelski Grodno, -na; grodzieński Grodko, -ła; grodelski	
20.	s. 35	Horodyszczce	Grodziszczce, -cza; grodziski	
21.	s. 35	Horoszczyce	Groszków, -kowa; groszkowski	
22.	s. 35	Horyszów	Gorzyszów, -szowa; gorzyszowski	

**Fragment wykazu niektórych urzędowych nazw miejscowości obecnych  
oraz proponowanych do zmiany – załącznik do pisma szefa Urzędu Rady Ministrów  
J. Wiczorka do ministra spraw wewnętrznych S. Kowalczyka, 26 II 1974 r.  
(AIPN, 1585/703)**



województwa lubelskiego, i w związku z tym chciano szybko i ostatecznie załatwić sprawę. Podobnie jak wcześniej pomysłodawcy zmian kierowali się względami propagandowymi. Dążono do polonizacji nazw o ukraińskim brzmieniu. W efekcie Berezkę zmieniono na Brzozkę, Horodek na Gródek, Załuże na Załęże itp. W odniesieniu do niektórych miejscowości kierowano się względami estetycznymi: Mordownię zastąpiono Spokojną, a Kobylnicę Kopytowem. Dużą część zmian trudno w jakikolwiek sposób uzasadnić, co dotyczyło np. Budomierza, Dachnowa, Gorajca, Gruszowa, Radruża czy Starzowa<sup>17</sup>.

Zarządzenie z 22 sierpnia 1977 r. zostało negatywnie przyjęte przez ludność zamieszkałą na obszarach objętych zmianami oraz przez wszystkich sympatyków języka i tradycji kulturowej, w szczególności naukowców i miłośników turystyki górskiej. Według opinii dr. hab. Michała Łesiowa z UMCS „ofiara padły nazwy stare o słowiańskiej strukturze, nieprzeczące wcale rozwojowi języka polskiego od najdawniejszych czasów”<sup>18</sup>. Zmiany skrytykował na posiedzeniu plenarnym Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Podobną opinię wyraziła Komisja Historyczna i Instytut Języka Polskiego PAN. Zaproponowane nowe nazwy przyjęły z oburzeniem osoby związane ze Studenckim Kołem Przewodników Beskidzkich w Warszawie. Zaprotestowało również środowisko literackie. Podczas XX Zjazdu Związku Literatów Polskich poparto opinię prezesa Jarosława Iwaszkiewicza, który uznał wprowadzone zmiany za bezpodstawne. Po zjeździe zaapelowano do rządu o wycofanie się z wprowadzonych zmian<sup>19</sup>. Ponadto Iwaszkiewicz w tomie I „Twórczości” z 1981 r. przeprowadzone zmiany nazwał lekkomyślnymi i burzącymi standardy naukowe<sup>20</sup>. W sprawie próby narzucenia nowych nazw miejscowości interweniował w Sejmie PRL poseł Ryszard Bender. W złożonej interpelacji stwierdził, że „nowe nazwy o dowolnym brzmieniu, nie wiążą się w większości z topografią regionu, w odczuciu nie tylko interpelującego brzmią częstokroć sztucznie, językowo zaś nierzadko dziwacznie, a w formie przymiotnikowej, w niektórych przypadkach wręcz błędnie”<sup>21</sup>. Po pisemnej obietnicy Prezydium Sejmu PRL, że Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska prowadzi prace nad kwestią nazewnictwa, poseł Bender wycofał interpelację<sup>22</sup>. Zmiany spotkały się ze sprzeciwem także ludności ukraińskiej i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Ludność ukraińska przyjęła działania władz jako zacieranie wszelkich śladów „ukraińskości południowo-wschodnich terenów Polski”<sup>23</sup>.

Wobec wzmożonej krytyki ministerstwo początkowo próbowało przenieść część odpowiedzialności za przeprowadzone zmiany na byłych członków Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Wymieniano imiennie prof. Karasia i prof. Smoczyńskiego jako osoby, które zaaprobowaly projekt zmian, co nie było zgodne z prawdą. Wreszcie ministerstwo zdecydowało się na powołanie nowej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych na czele z językoznawcą prof. Mieczysławem Szymczakiem. W porównaniu z poprzednim składem w komisji znaleźli się również historycy. Komisja wznowiła działalność 13 czerwca 1978 r. Wynik analizy wprowadzonych zmian nazw przeszedł najgorsze oczekiwania. W pośpiechu nad realizacją projektu usunięto

<sup>17</sup> W. Makarski, *op. cit.*, s. 257.

<sup>18</sup> W. Michałowski, J. Rygielski, *op. cit.*, s. 84.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>20</sup> S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 238.

<sup>21</sup> R. Bender, *Interpelacja poselska z 1977 r.*, „Spotkania” 1977/78, nr 1–2, s. 155.

<sup>22</sup> W. Michałowski, J. Rygielski, *op. cit.*, s. 85.

<sup>23</sup> R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 283–284.

wiele nazw polskiego pochodzenia, które uznano za ukraińskie. Zmieniono również nazwy, które od dawna funkcjonowały w piśmiennictwie naukowym i utrwaliły się w polskiej świadomości narodowej jako miejsca wydarzeń historycznych. Przedstawiciel ministerstwa obecny na posiedzeniu komisji zapowiedział uchylenie pewnej liczby nowych nazw. Ustalono nawet listę nazw, które zamierzano przywrócić, ale ministerstwo nie wywiązało się z obietnicy. Dopiero zmiany polityczne, jakie zaczęły się w Polsce wraz z powstaniem NSZZ „Solidarność”, spowodowały nowe ożywienie w tej sprawie. Przede wszystkim zaczęły się ukazywać krytyczne opinie przedstawicieli społeczności, które były wcześniej ograniczone przez cenzurę. Miało to wpływ na interwencję przewodniczącego komisji prof. Szymczaka w ministerstwie odpowiedzialnym za zmiany nazewnictwa. W rezultacie 31 stycznia 1981 r. odbyła się konferencja prasowa wiceministra Jana Jabłońskiego, który zapowiedział wycofanie nowego nazewnictwa. Dnia 27 lutego 1981 r. w Monitorze Polskim ukazało się zarządzenie ówczesnego ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Józefa Kępy anulujące decyzję w sprawie zmian nazw miejscowości<sup>24</sup>.

Na zakończenie warto wspomnieć, że pojedyncze bieszczadzkie miejscowości, których nazwy zostały spolszczone przed 1977 r., nie doczekały się przywrócenia historycznych nazw. Dotyczyło to m.in. zmian z 1952 r., kiedy nazwę wsi Krywe koło Cisnej zmodyfikowano na Krzywe, Strubowiska przekształcono na Strzebowiska, a Berehy Górne na Brzegi Górne<sup>25</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że fala protestów wobec Zarządzenia z 22 sierpnia 1977 r. w sprawie zmiany nazw miejscowości w południowo-wschodniej części kraju przyczyniła się w znacznym stopniu do odstąpienia od przeprowadzenia podobnej akcji przygotowywanej na Lubelszczyźnie. Warto też podkreślić, że wycofanie się władz z podjętych decyzji pod wpływem opinii publicznej było zjawiskiem niewątpliwie wyjątkowym w ówczesnej sytuacji politycznej panującej w kraju.

Prezentowane poniżej materiały archiwalne pochodzą z zespołu akt Gabinetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Dokumenty przedstawiono w układzie chronologicznym. W najobszerniejszym z nich, prezentującym wykaz miejscowości, których nazwy miały być zmienione, zachowano zbliżony do pierwotnego układ graficzny. Korekcie poddano błędy maszynowe i ortograficzne, ale nie ingerowano w język dokumentów, pozostawiając specyficzną składnię i frazeologię. Rozwinięto skróty, dodano przypisy tekstowe i rzeczowe. Treść pieczęci, podpisów i adnotacji została przeniesiona do przypisów tekstowych. Wszelkie wyróżnienia znajdujące się w tekście (wersaliki, podkreślenia, spacje) przedstawiono czcionką pogrubioną. Dokumenty są publikowane w całości.

<sup>24</sup> S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 237–248.

<sup>25</sup> S. Kłós, *Bieszczady*, Wrocław 2000, s. 157.

## TEKST ŹRÓDŁA

### Nr 1

1974 luty 26, Warszawa – Pismo szefa Urzędu Rady Ministrów Janusza Wieczorka do ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka

<sup>a</sup>Warszawa, dnia <sup>b</sup>26<sup>b</sup> lutego 1974 r.  
**Poufne**

<sup>c</sup>Obywatel  
Minister Spraw Wewnętrznych<sup>1</sup>  
**w miejscu**

<sup>d</sup>Informuję uprzejmie, że Urząd Wojewódzki w Lublinie opracował wstępnie propozycje zmian nazw niektórych miejscowości w woj. lubelskim. Analizie poddano nazwy o brzmieniu obcym lub mające charakter nazw obraźliwych w poczuciu miejscowej ludności, przy czym – jak wyjaśniono w załączonych zasadach – starano się przy proponowaniu zmiany, by nazwy odpowiadały zasadom i rygorom polskiego języka literackiego, a jednocześnie nie utraciły cech regionalnych. Ponieważ opracowane propozycje mają duże znaczenie dla życia społecznego Lubelszczyzny, a jednocześnie pociągają za sobą poważne skutki naukowe, publicystyczne, kartograficzne, administracyjne itp., uprzejmie proszę o rozważenie zasadności dokonywania tego rodzaju zmian w nazewnictwie miejscowym. Przesyłam w załączeniu kopię materiałów opracowanych w powyższej sprawie przez Urząd Wojewódzki w Lublinie. Będę zobowiązany za nadesłanie stanowiska w powyższej sprawie **do dnia 31 marca br.**

Janusz Wieczorek<sup>e2</sup>

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu podłużna pieczętka z godłem o treści: Szef Urzędu Rady Ministrów oraz liczba dziennika: TOA. I – 4021/10/74.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>c</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Tow[arysz] [...] 28 II [19]74 [r.].

<sup>d</sup> Z lewej strony dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem odręczna adnotacja o treści: Tow[arysz] Tarasiewicz proszę o rozmowę. I III [19]74 [r.].

<sup>e</sup> Powyżej nieczytelny odręczny podpis.

<sup>1</sup> W tym czasie funkcję ministra spraw wewnętrznych pełnił Stanisław Kowalczyk (ur. 1924 r.), członek PPS od 1947 r., następnie PZPR; od czerwca 1973 r. do grudnia 1975 r. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, następnie do grudnia 1980 r. członek Biura Politycznego KC PZPR; od października 1980 r. do lutego 1981 r. wiceprezes Rady Ministrów; od czerwca 1969 r. do stycznia 1982 r. poseł na Sejm PRL; w dniu 25 I 1982 r. zrezygnował z mandatu poselskiego. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 377.

<sup>2</sup> Janusz Wieczorek (1910–1981), od sierpnia 1956 r. do listopada 1980 r. szef Urzędu Rady Ministrów; od 1960 r. do listopada 1981 r. przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 178, 328.

Zal. 1<sup>f</sup>

Zasady

na podstawie których zaproponowano zmianę nazw niektórych miejscowości województwa lubelskiego

Zanim przystąpiono do zmiany wybranych nazw miejscowości Lubelszczyzny przeprowadzono odpowiednie studia nad historią osadnictwa i fizjografią regionu oraz nad specyficznościami topograficznymi poszczególnych części województwa. W sumie proponowane zmiany nazw (głównie położonych na wschodzie) osad Lubelszczyzny podporządkowane są następującym zasadom:

1. Zmieniona nazwa w większości wypadków zachowuje cechy strukturalno-semantyczne nazwy dawnej, a zmiana polega jedynie na dopasowaniu jej pod względem brzmieniowym do obowiązującego w całym kraju poczucia językowego i zasad gramatycznych współczesnego języka polskiego. Chodziło tu przede wszystkim o zlikwidowanie obcych dla użytkownika polskiego, a tym samym bardzo często przekreślonych w terenie, nazw starych i gwarowych.

2. Spowodowanie, by istniejące wśród miejscowego ludu nazwy wielojęzyczne (co najmniej dwujęzyczne) były wiernie dopasowane pod względem poprawnościowym do panujących zasad i rygorów języka literackiego polskiego, a przy tym nic nie straciły ze swoich regionalnych i semantycznych osobliwości. Są więc one w sposób jak najbardziej subtelny, a jednocześnie naukowo uzasadniony, „wmontowywane” w teren.

3. Wszelkie nazwy z różnych względów niejasne (niemotywowane) oraz mające charakter nazw obraźliwych (np. Bykowo, Dziadowica, Nędznica itd.) zostały zastąpione nazwami nowymi, mającymi strukturę i semantykę przejrzystą oraz zgodną z poczuciem językowym ogółu społeczeństwa polskiego. Nazwy te (tj. niejasne i obraźliwe) zastępowano przede wszystkim odpowiednio dobranymi i wyszukаныmi nazwami fizjograficznymi z tego samego terenu lub wyjątkowo też nazwami miejscowymi opartymi na ładnie brzmiących i popularnych dawniej imionach staropolskich.

W konsekwencji cała praca była pomyślana w ten sposób, by zmiany dokonane (w nazwach miejscowych) w żadnym wypadku nie spowodowały „zaburzenia” w dotychczasowych specyficznościach i walorach estetycznych danego regionu. Dotyczy to zarówno równowagi o charakterze historyczno-osadniczym, jak i topograficznym.

<sup>f</sup> Poniżej dwie pieczęcie – pierwsza częściowo nieczytelna o treści: Sekr[etariat] dyr[ektora] Gabi[netu] Ministr[a] [Spraw] Wew[nętrznych] z wpisanymi odręcznie datą wpływu: 28 II [19]74 [r.] i numerem pisma: AA – 0159/74, druga częściowo nieczytelna z wpisanymi odręcznie datą wpływu: 1 III [19]74 [r.] i numerem pisma: A [...] IX p 715/74 [...].



**Wykaz**

niektórych urzędowych nazw miejscowości obecnych oraz proponowanych do zmiany

Lp.	Strona cz. II	Nazwa obecna	Nazwa proponowana	Uwagi
<b>powiat bełżycki</b>				
1.	s. 21	Bajciówka	Bajcówka, -ki	
2.	s. 21	Dzieniec	Bzówka, -ki	
3.	s. 21	Duraczyzna	Zadębie, -bia	
<b>powiat bialski</b>				
1.	s. 47	Berezówka	Brzozówka, -ki; brzozowski	
2.	s. 47	Bohukały	Bogusz, -usz; boguszowski	
3.	s. 47	Boczenka	Boczniówka, -ki	
4.	s. 47	Bubel – Granna	Graniewo, -wa; graniewski	
5.	s. 47	Bordziłówka	Brodziszówka, -ki; -brodziszowski	
6.	s. 47	Bubel – Łukowiska	Łukowiska, -isk; -łukowiski	
7.	s. 48	Cełujki	Całków, -kowa; całkowski	
8.	s. 48	Choroszczyzna	Chrustówka, -ki; chrustowski	
9.	s. 48	Chotyłów	Chocianów, -nowa; chocianowski	
10.	s. 48	Cheremszczyzna	Czerniówka, -ki	
11.	s. 48	Dereczanka	Dębinki, -nek; dębiński	
12.	s. 48	Derło	Dębiny, -in; dębiński	
13.	s. 48	Dobratycze	Dobrzęcice, -ic; dobrzęcicki	
14.	s. 48	Dobratycze – Kolonia	Dobrzęcice – Kolonia, -ic, -ii; dobrzęcicki	
15.	s. 48	Dobrynka	Dobrzynka, -ki; dobrzynkowski	
16.	s. 48	Dobryń Duży	Dobrzyń Duży, -ynia, -użego; dobrzyński	
17.	s. 48	Dobryń – Kolonia	Dobrzyń – Kolonia, -ynia, -nii; dobrzyński	
18.	s. 48	Dobryń Mały	Dobrzyń Mały, -ynia, -łego; dobrzyński	
19.	s. 49	Dokudów	Zadębie, -bia; zadębski	
20.	s. 49	Dokudów Drugi	Zadębie Drugie, -bia, -giego; zadębski	
21.	s. 49	Dokudów Pierwszy	Zadębie Pierwsze, -bia, -szego; zadębski	
22.	s. 49	Dołga	Długie, -ego	
23.	s. 49	Dorosze	Droszewice, -ic	
24.	s. 49	Dubowska	Dębowska, -kiej	
25.	s. 49	Dubów	Dębów, -owa; dębowski	
26.	s. 49	Gnojne	Górki, -rek; górkowski	
27.	s. 49	Grud	Grąd, -u; grądowski	
28.	s. 50	Haczki	Haczyków, -owa	

29.	s. 50	Hołodnica	Głodnica, -cy; głodnicki
30.	s. 50	Hołubka	Gołębów, -owa
31.	s. 50	Hola	Gołe, -ego; gołowski
32.	s. 50	Horbów	Garbówek, -wka; garbowski
33.	s. 50	Horbów – Kolonia	Garbówek – Kolonia, -wka, -nii; garbowski
34.	s. 50	Hulcze	Januszewo, -wa
35.	s. 50	Husinka	Gąsiówka, -ki <sup>§</sup>
36.	s. 50	Huszczą	Gąszczów, -czowa; gąszczowski
37.	s. 50	Huszczą Drugą	Gąszczów Drugi, -czowa, -giego
38.	s. 50	Huszczą Pierwszą	Gąszczów Pierwszy, -czowa, -szego
39.	s. 50	Huśkie	Gąski, -sek
40.	s. 50	Kaliłów	Kaliszów, -szowa; kaliszowski
41.	s. 50	Karaczony	Karasiów, -siowa
	(s. 27)		
42.	s. 50	Karaczony	Zielawka, -ki
	(s. 36)		
43.	s. 51	Kodeń	Nikodemów, -mowa; nikodemowski Kodzień, -dzienia; kodzieński
44.	s. 51	Kodeń Drugi	Nikodemów Drugi, -mowa, -giego Kodzień Drugi, -dzienia, -giego
45.	s. 51	Kodeń Pierwszy	Nikodemów Pierwszy, -mowa, -szego Kodzień Pierwszy, -dzienia, -szego
46.	s. 51	Kolonie Koszółowskie	Kolonie Koszałkowskie, -nii, -kich
47.	s. 51	Koło Boksińskiej Drogi	Dróżki, -żek
48.	s. 51	Koło Mądrego Drzewka	Kołowierzch, -a
49.	s. 51	Kołychawa	Kolibawa, -wy
50.	s. 51	Kopelówka	Kopielówka, -ki
51.	s. 51	Kopyłówka	Kopieszówka, -ki
52.	s. 51	Korczówka	Karczówka, -ki; karczowski
53.	s. 51	Koroszczyn	Krośnice, -ic; krośnicki
54.	s. 51	Korczyśka	Karczówki, -wek
55.	s. 51	Koryk	Korkowo, -wa
56.	s. 51	Koszoty	Koszalki, -łek; koszalkowski
57.	s. 51	Koślawe	Kosiorów, -rowa
58.	s. 52	Kościeniewiczze	Kościenice, -ic; kościenicki
59.	s. 51	Kozioł	Kozłowo, -wa
60.	s. 51	Koziołek	Kozłówek, -wka
61.	s. 52	Kupczanie	Kupczanów, -nowa
62.	s. 53	Lebiedziew	Łabędziówek, -wka; łabędziowski
63.	s. 52	Lisisko	Lisowo, -wa
64.	s. 52	Lubatynek	Lubięcinek, -nka
65.	s. 52	Lubienka	Lubiejówka, -ki; lubiejowski

<sup>§</sup> Fragment wyrazu dopisany odręcznie.

PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

66.	s. 53	Małaszewicze Duże	Maliszewice Duże, -ic, -zych; maliszewicki
67.	s. 53	Małaszewicze Małe	Maliszewice Małe, -ic, -łych; maliszewicki
68.	s. 53	Matiaszówka	Maciszówka, -ki; maciszowski
69.	s. 53	Mauryki	Marszewice, -ic
70.	s. 53	Michalków	Michałków, -kowa; michałkowski
71.	s. 54	Monastyr	Młodnik, -a
72.	s. 54	Morderowicze	Mściwuje, -jów
73.	s. 54	Nadworoniecka	Nadwroniecka, -kiej
74.	s. 54	Nepłe	Nieple, -li; niepelski
75.	s. 54	Nowa Bordziłówka	Nowa Brodziszówka, -nowej, -ki; nowobrodziszowski
76.	s. 54	Nowe Mokrzany	Nowe Mokrzany, -wych, -an; nowomokrzański
77.	s. 55	Nowe Połoski	Nowe Płoski, -wych, -sek
78.	s. 54	Nowy Sławacinek	Nowy Sławięcinek, -wego, -nka; sławięciński
79.	s. 55	Ołuczki	Ołączki, -czek
80.	s. 55	Peredyło	Przedziałowo, -wa; przedziałowski
81.	s. 55	Perkowice	Przeczkowice, -ic; przeczkowicki
82.	s. 55	Podborwy	Podborów, -rowa
83.	s. 56	Podpyzele	Mechówka, -ki
84.	s. 56	Pokiniana	Polanka, -ki; polankowski
85.	s. 56	Polatycze	Poleńcice, -ic; poleńcicki
86.	s. 56	Polemcy	Polkowo, -wa
87.	s. 56	Połoniec	Płoniec, -ńca
88.	s. 56	Połoski	Płoski, -sek; płosecki
89.	s. 56	Połów	Płodów, -dowa
90.	s. 55	Porosiuki	Prosienice, -ic; prosienicki
91.	s. 56	Rapcze	Rapczewo, -wa
92.	s. 57	Romaszki	Romanki, -nek; romankowski
93.	s. 57	Rubczaki	Rąbczaków, -kowa
94.	s. 57	Samowicze	Samowice, -ic; samowicki
95.	s. 57	Sieliszcze	Siedliszcze, -cza
96.	s. 57	Sławacinek	Sławięcinek, -nka; sławięciński
97.	s. 57	Sosnowy Grunt	Sosnowiec, -wca
98.	s. 57	Stara Bordziłówka	Stara Brodziszówka, -rej, -ki; starobrodziszowski
99.	s. 57	Stare Mokrzany	Stare Mokrzany, -rych, -an; staromokrzański
100.	s. 57	Stare Połoski	Stare Płoski, -rych, -sek
101.	s. 57 (s. 34)	Starynki	Starzynki, -nek
102.	s. 57 (s. 35)	Starynki	Starzynki, -nek
103.	s. 58	Stynowszczyzna	Stromiec, -mca
104.	s. 58	Styrzyniec	Ścierzniówek, -wka; ścierzyniowski

105.	s. 58	Sugry	Sznury, -rów
106.	s. 58	Szarowicze	Szarzewicze, -ic
107.	s. 58	Szenejki	Szerokie, -kiego
108.	s. 58	Szewele	Mszanica, -cy
109.	s. 58	Szklarowe	Szklarzowe, -wego
110.	s. 58	Tamoźnia	Tarnawa, -wy
111.	s. 58	Terebela	Trzebieszna, -ny; trzebiesznowski
112.	s. 58	Terebiski	Trzebiska, -isk; trzebiski
113.	s. 58	Troty	Trętowo, -wa
114.	s. 58	Tyniszczycze	Ciszkowice, -ic
115.	s. 59	Werchlis	Wierzchlas, -u; wierzchlasowski
116.	s. 59	Wichowicze	Wiechowice, -ic; wiechowicki
117.	s. 59	Wola Dubowska	Wola Dębowska, -li, -kiej; wolski
118.	s. 59	Wołczycha	Wilczków, -kowa
119.	s. 59	Worgule (wieś)	Wargulewo, -wa; wargulewski
120.	(s. 30) s. 59	Worgule (cz. wsi)	Wargulewo, -wa
121.	(s. 25) s. 59	Woroniec	Wroniec, -ńca; wroniecki
122.	s. 59	Woskrzenice Duże	Skrzynice Duże, -ic, -zych; skrzynicki
123.	s. 59	Woskrzenice Małe	Skrzynice Małe, -ic, -łych; skrzynicki
124.	s. 59	Wozareckie Pieńki	Pieńki, -ków
125.	s. 59	Wólka Dobryńska	Wólka Dobrzyńska, -ki, -kiej; wolański
126.	s. 59	Wólka Kościeniewicka	Wólka Kościenicka, -ki, -kiej; wolański
127.	s. 59	Wólka Korczowska	Wólka Karczowska, -ki, -kiej; wólczański
128.	s. 59	Wólka Zabłocka – Kolonia	<b>Zabłocka Kolonia</b> , -kiej, -nii; koloński
129.	s. 60	Zaberbecze	Zawierzbie, -bia; zawierzbiński
130.	s. 60	Zajudźcowe	Zalasków, -kowa
131.	s. 60	Zaprużyta	Zaprężeniec, -ńca
132.	s. 60	Zienkowizna Nowa	Zielawa, -wy
133.	s. 60	Złamany Most	Mostki, -tek
134.	(s. 11) s. 60	Złamany Most	Żarnica, -cy
135.	(s. 15) s. 60	Żurawlin	Żurawin, -a
<b>powiat bilgorajski</b>			
1.	s. 49	Bidaków	Biedzaków, -kowa
2.	s. 50	Byczek	Buczek, -czka
3.	s. 51	Dereźnia	Dębniówka, -ki; dębniowski
4.	s. 51	Dereźnia Majdańska	Dębniówka Majdańska, -ki, -kiej; dębniowski
5.	s. 51	Dereźnia Solska	Dębniówka Solska, -ki, -kiej; dębniowski



PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

6.	s. 51	Dereźnia Zagrody	Dębniówka Zagrody, -ki, -ród
7.	s. 51	Derylaki	Dębowiec, -wca; dębowiecki
8.	s. 51	Dziadowski Koniec	Dymiak, -ka
9.	s. 51	Fujarków	Gliniska, -isk
10.	s. 51	Gircze	Glinianki, -nek
11.	s. 51	Głodny Koniec	Głodniówka, -ki
12.	s. 52	Górecko Kościelne	Górecko, -ka; górecki
13.	s. 52	Hamernia	Kuźnica, -cy; kuźnicki Hamernia, -ni; hamerniański
14.	s. 52	Harasiuki	Karasiówki, -wek; karasiowski
15.	s. 52	Hedwiżyn	Jadwiżyn, -na; jadwiżyński
16.	s. 52	Hosznia Abramowska	Chocznia Abramowska, -ni, -kiej; choszeński
17.	s. 52	Hosznia Ordynacka	Chosznia Ordynacka, -ni, -kiej; choszeński
18.	s. 53	Kolonia – Czarny Las	Czarny Las, -nego, -u; czarnoleski
19.	s. 53	Kolonia Helenowska	Helenówka, -ki
20.	s. 53	Kolonia Lazowska	Lazówka, -ki
21.	s. 53	Kolonia Stanisławowska	Stanisławówka, -ki
22.	s. 53	Kolonia Wschodnia	Wschodnia, -niej
23.	s. 53	Kolonia Zachodnia	Zachodnia, -niej
24.	s. 53	Kozaki Osuchowskie	Kozaki, -ków
25.	s. 53	Krzakowa Górka	Krzakowa, -wej
26.	s. 54	Kucły	Kucały, -łow
27.	s. 54	Luchów Dolny	Luchów, -chowa; luchowski
28.	s. 54	Luchów Górny	Luchówek, -wka; luchowski
29.	s. 55	Majdan Niepryski	Macierzówka, -ki; macierzowski
30.	s. 55	Margole	Margule, -li
31.	s. 55	Markowice	Markowice, -ic; markowicki
32.	s. 55	Matybudy	Budy, Bud
33.	s. 55	Mulacin	Mulęcin, -na
34.	s. 56	Od Tartaku	Tartak, -ku
35.	s. 57	Obsza – Folwark	Folwark, -ku
36.	s. 57	Pisklaki	Maszków, -kowa; maszkowski Pisklaki, -ków; pisklacki
37.	s. 58	Podolszynka Plebańska	Podolszynka, -ki; podolszyński
38.	s. 58	Potok Górny	Potok, -ka; potocki
39.	s. 58	Przy Gościńcu	Gościniec, -ńca
40.	s. 59	Rapy Dylańskie	Rapki, -pek; rapkowski
41.	s. 59	Siedem Chałup	Chałupki, -pek
42.	s. 59	Sieraków n. Tanwią	Sierakówek, -ówka
43.	s. 59	Słoboda	Świebodówka, -ki
44.	s. 59	Smoryń	Smorzeń, -rzenia; smorzeński
45.	s. 59	Smyłowska Góra	Ćmielówka, -ki

46.	s. 60	Stary Jasiennik	Jasiennik, -ka; jasiennicki
47.	s. 61	Średnia Górka	Średniak, -ka
48.	s. 61	Telikały	Wyreby, -bów
49.	s. 61	Trzepietniak	Sokoliska, -isk
50.	s. 61	Uszywa Górka	Górka, -ki
51.	s. 61	Wasilowska Góra	Wasilówka, -ki
52.	s. 62	Wola Dereźniańska	Wola Dębniowska, -li, -kiej; wolański
53.	s. 62	Wołosień	Włosień, -sienia
54.	s. 62	Za Górą	Zagórze, -rza
55.	s. 62	Za Mechlowym Wygonem	Zawygonie, -nia
56.	s. 62	Zahart	Zaleś, -lesia
57.	s. 63	Zamch	Zamchów, -chowa; zamchowski
58.	s. 63	Zaorenda	Zaroście, -ścia
59.	s. 63	Zynie	Zanie, Zań; zaniński
60.	s. 63	Żelebsko	Żlebsko, -ska; żlebski
<b>powiat bychawski</b>			
1.	s. 21	Czerniejów – Kolonia	Czerniejówek, -wka; czerniojewski
2.	s. 21	Dzika	Dąbrówka, -ki
3.	s. 21	Gałęzów – Kolonia Pierwsza	Gałęzówek Pierwszy, -wka, -szego; gałęzowski
4.	s. 21	Gałęzów – Kolonia Druga	Gałęzówek Drugi, -wka, -giego; gałęzowski
5.	s. 22	Holwechówka	Choinki, -nek
6.	s. 22	Kosarzew Dolny – Kolonia	Kosarzówek, -wka
7.	s. 22	Kosarzew – Stróża	Stróża, -ży; stróżański
8.	s. 22	Kosarzew Średni	Średnie, -niego
9.	s. 22	Krzczonów – Folwark	Folwark, -ku; folwarkowski
10.	s. 22	Krzczonów – Sołtysy	Sołtysy, -sów; sołtysowski
11.	s. 22	Krzczonów – Wójtostwo	Wójtostwo, -wa; wójtowski
12.	s. 23	Niemiecka Wieś	Potok, -ka
13.	s. 23	Nowiny Żukowskie	Nowiny, -in; nowiński
14.	s. 23	Wola Gałęzowska – Kolonia	Gałęzowska Kolonia, -kiej, -nii; koloński
<b>powiat chełmski</b>			
1.	s. 53	Bakus – Wanda	Wandzin, -ina; wandziński
2.	s. 53	Berdyszczce	Brodziszów, -szowa; brodziszowski
3.	s. 53	Borodyska	Brodziska, -isk
4.	s. 54	Bukowa Mała – Kolonia	Bukowska Kolonia, -kiej, -nii; koloński
5.	s. 54	Bykowe	Chmielno, -na

PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

6.	s. 54	Chutcze	Chętków, -kowa; chętkowski
7.	s. 54	Cyców	Białków, -kowa; białkowski
8.	s. 54	Cyców – Kolonia Druga	Syców, -cowa; sycowski Białków Drugi, -kowa, -giego; białkowski
9.	s. 54	Cyców – Kolonia Pierwsza	Syców Drugi, -cowa, -ego; sycowski Białków Pierwszy, -kowa, -szego; białkowski
10.	s. 54	Depułtycze	Syców Pierwszy, -cowa, -szego; sycowski
11.	s. 54	Depułtycze Królewskie	Dąbrówki, -wek; dąbrowski
12.	s. 54	Depułtycze Królew- skie – Kolonia	Dąbrówki Królewskie, -wek, -kich; dąbrowski
13.	s. 55	Dobryłów	Dąbrowska Kolonia, -kiej, -nii; koloński
14.	s. 55	Dobryłówka	Dobrzyniów, -niowa; dobrzyński
15.	s. 55	Dorohusk	Dobrzyniówka, -ki
16.	s. 55	Dorohusk – Osada	Drogoszów, -szowa; drogoszowski
17.	s. 55	Dryszczów	Drogoszów – Osada, -szowa, -dy; drogoszowski
18.	s. 55	Dubienka	Grzeszczów, -czowa; grzeszczowski
19.	s. 55	Dziad	Dębinka, -ki
20.	s. 55	Dziadowica	Laski, -sek
21.	s. 56	Hnieszów	Glinki, -nek
22.	s. 56	Hołówka	Gniewoszów, -szowa; gniewoszowski
23.	s. 56	Horodysko	Główka, -ki
24.	s. 56	Horodyszczce	Grodzisko, -iska; grodziski
	(s. 30)		Grodziszczce, -cza; grodziski
25.	s. 56	Horodyszczce	Grodziszczce, -cza
	(s. 49)	(cz. Chełma)	
26.	s. 56	Horodyszczce – Kolo- nia	Grodziszczce – Kolonia, -cza, -nii; grodziski
27.	s. 56	Hredków	Grządków, -kowa; grządkowski
28.	s. 56	Hruszów	Gruszów, -owa; gruszowski
29.	s. 56	Huby	Gąbki, -bek
30.	s. 56	Husynne	Gąsinek, -nka; gąsiński
31.	s. 56	Istrów	Ostrów, -rowa
32.	s. 56	Kaluszki	Kaliszki, -szek
33.	s. 57	Kaweczyzna	Kawęczyna, -zny
34.	s. 57	Klesztów	Kleszczów, -czowa; kleszczowski
35.	s. 57	Klitne	Kletno, -na
36.	s. 57	Kłodeń	Kłodna, -na
37.	s. 57	Koci Majdanek	Majdanek, -nka
38.	s. 57	Kolemczyce	Kolczyn, -na; kolczyński
39.	s. 57	Korytyna	Koryczna, -zny

40.	s. 57	Koza – Gotówka	Koźle, -ła; kozielski
41.	s. 57	Kozły – Piaski	Kozły, -łów Kozieniec, -ńca
42.	s. 58	Ladyniska	Łaziska, -isk; łazowski
43.	s. 58	Liszno	Leszno, -na; lesznieński
44.	s. 58	Liszno – Kolonia	Leszno – Kolonia, -na, -nii; lesznieński
45.	s. 58	Majdan Krepkowski	Majdan Krzepkowski, -nu, -kiego
46.	s. 59	Majdan Skordziowski	Majdan Skródkowski, -nu, -kiego; majdański
47.	s. 59	Majdan Zahorodyński	Majdan Zagrodziński, -nu, -kiego; majdański
48.	s. 59	Manysówka	Maniszówka, -ki
49.	s. 59	Modrynie	Modrzyniów, -niowa
50.	s. 59	Mołodutyn	Młodziecin, -na; młodzieciński
51.	s. 59	Mutwica	Matwica, -cy
52.	s. 59	Nowe Deputycze	Nowe Dąbrówki, -wych, -wek; nowodąbrowski
53.	s. 60	Ochoża	Ochodza, -dzy, ochodzki
54.	s. 60	Ochoża – Kolonia	Ohocza – Kolonia, -dzy, -nii; ochodzki
55.	s. 60	Ochoża – Pniaki	Pniaki, -ków; pniacki
56.	s. 60	Ostrówek – Podyski	Ostrówek, -wka; ostrowiecki
57.	s. 60	Parypse	Parzypse, Parzypse; parzypski Podniwa, -wy; podniwski
58.	s. 60	Per	Perzów, -rzowa
59.	s. 61	Petryłów	Pietrzyków, -kowa; pietrzykowski
60.	s. 61	Pilichonki	Pielachówki, -wek
61.	s. 61 (s. 24) (s. 49)	Pilichonki	Pielachówka, -ki
62.	s. 61	Piradnia	Poradków, -kowa
63.	s. 61	Pobołowice	Pobłocice, -ic; pobłocicki
64.	s. 61	Pobołowice – Kolo - nia	Pobłocice – Kolonia, -ic, -nii; pobłocicki
65.	s. 61	Pod Maczułami	Podmaczule, -ła
66.	s. 62	Polskie Budy	Budy, Bud
67.	s. 62	Poruba	Poreba, -by
68.	s. 62	Pałnowice – Kolonia	Pałnowie – Kolonia, -ic, -nii; pałnowicki
69.	s. 62	Putnowice Wielkie	Pałnowice Wielkie, -ic, -kich; pałnowicki
70.	s. 62	Różdżałów	Rozdziałów, -łowa; rozdziałowski
71.	s. 62	Różdżałów – Kolonia	Rozdziałów – Kolonia, -łowa, -nii; rozdziałowski
72.	s. 62	Różdżałów Łanowy	Rozdziałówek, -wka
73.	s. 63	Ruski Kąt	Kąt, -ta
74.	s. 63	Salnicze	Solnice, -ic
75.	s. 63	Serniawy	Sarniawy, -niaw; sarniawski
76.	s. 63	Serniawy – Kolonia	Sarniawy – Kolonia, -niaw, -nii; sarniawski



PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

77.	s. 63	Skordiów	Skródków, -kowa; skródkowski
78.	s. 63	Stare Deputycze	Stare Dąbrówki, -rych, -wek; starodąbrowski
79.	s. 63	Stołpie	Słupie, -pia; słupski
80.	s. 63	Strupin	Strobiszów Duży, -szowa, -żego; strobiszowski
81.	s. 64	Strupin Łanowy	Strobiszów Łanowy, -szowa, -wego; strobiszowski
82.	s. 64	Strupin Mały	Strobiszów Mały, -szowa, -łego; strobiszowski
83.	s. 64	Suczków	Sęczków, -owa
84.	s. 64	Sumińskie Towarzystwo	Towarzystwo, -wa
85.	s. 64	Szczotyska	Szczeciska, -isk
86.	s. 64	Sztyjówka	Szyjówka, -ki
87.	s. 64	Szupki	Szopki, -pek
88.	s. 64	Trubaków	Trębaków, -kowa
89.	s. 65	Uher	Węgrzyn, -na; węgrzyński
90.	s. 65	Werejce	Wrzawin, -na; wrzawiński
91.	s. 65	Weremowice	Wrzeszowice, -ic; wrzeszowicki
92.	s. 65	Wereszcze Duże	Wrzeszyn Duży, -na, -żego; wrzeski
93.	s. 65	Wereszcze Małe	Wrzeszyn Mały, -na, -łego; wrzeski
94.	s. 65	Wola Korybutowa – Kolonia	Korybutowa – Kolonia, -wej, -nii; koloński
95.	s. 65	Wolawce	Woliniec, -ńca; woliniecki
96.	s. 65	Wolwinów	Wolin, -na
97.	s. 65	Wołkowiany	Wilczany, -czan; wilczański
98.	s. 65	Wołosów	Włosów, -sowa
99.	s. 65	Wólka Petryłowska	Wólka Pietrzykowska, -ki, -kiej; wólczański
100.	s. 65	Wólka Putnowicka	Wólka Pątnowicka, -ki, -kiej; wólczański
101.	s. 66	Zacyrkwienie	Zacerkwie, -wia
102.	s. 66	Zagrobele	Zagrobla, -li
103.	s. 66	Zalasocze (wieś)	Zalasków, -kowa; zalaskowski
104.	s. 66	Zalasocze (cz. wsi)	Zalasków, -kowa
105.	s. 66	Zwirynie	Zwierzyniec, -ńca
106.	s. 66	Żółtańce (wieś)	Żółcin, -na; żółciński
107.	(s. 20) s. 66 (s. 49)	Żółtaniec (cz. Chełma)	Żółcin, -na
108.	s. 66	Żółtańce – Kolonia	Żółcin – Kolonia, -na, -nii; żółciński
109.	s. 66	Żydówka	Żukówka, -ki

**powiat hrubieszowski**

1.	s. 33	Bereźnica	Brzeźnica, -cy; brzeźnicki
2.	s. 33	Budynin	Budzinin, -na; budziniński
3.	s. 33	Bokinia	Bogunin, -na; boguniński
4.	s. 33	Chłopiatyn	Chłopięcín, -na; chłopięciński
5.	s. 33	Chochłów	Chochółów, -łowa; chochołowski
6.	s. 33	Ciołki	Czajki, -jek; czajecki
7.	s. 34	Czerniczyn	Czrniećin, -na; czrniećki
8.	s. 34	Czerniczynek	Czrniećcin, -na; czrniećki
9.	s. 34	Czortowice	Czartowice, -ic; czartowicki
10.	s. 34	Dołhobyczów	Długobyttów, -towa; długobyttowski
11.	s. 34	Dołhobyczów – Kolonia	Długobyttów – Kolonia, -towa, -nii; długobyttowski
12.	s. 34	Drohiczany	Drogoszany, -szan; drogoszański
13.	s. 34	Dubienka	Dębinka, -nki; dębiński Dubienka, -nki; dubieniecki
14.	s. 34	Gdzieszyn	Gdzieszyn, -na; gdzieszyiński
15.	s. 34	Gdzieszyn – Kolonia	Gdzieszyn – Kolonia, -na, -nii; gdzieszyiński
16.	s. 35	Hołota	Gołocin, -na
17.	s. 35	Hołużne	Głóżno, -na; głóżnowski
18.	s. 35	Honiatyn	Gonięcín, -na; gonięcki
19.	s. 35	Horodło (n. historyczna)	Horodło, -ła; horodelski Grodno, -na; grodzieński Grodło, -ła; grodelski
20.	s. 35	Horodyszcze	Grodziszczce, -cza; grodziski
21.	s. 35	Horoszczyce	Groszków, -kowa; groszkowski
22.	s. 35	Horyszów	Gorzyszów, -szowa; gorzyszowski
23.	s. 35	Horyszów – Kolonia	Gorzyszów – Kolonia, -szowa, -nii; gorzyszowski
24.	s. 35	Hostynne	Goścínów, -nowa; goścínowski
25.	s. 35	Hostynne – Kolonia	Goścínów – Kolonia, -nowa, -nii; goścínowski
26.	s. 35	Hrebenne	Grzebieniów, -niowa; grzebieniowski
27.	s. 35	Hulcze	Grójec, -jca; grójecki
28.	s. 35	Husynne	Gąsin, -na; gąsiński
29.	s. 35	Irynówka	Irenówka, -ki
30.	s. 35	Iwanki	Janówek, -wka
31.	s. 35	Klebania	Plebania, -nii
32.	s. 35	Kobło	Kębłów, -łowa; kębłowski
33.	s. 35	Kobło – Kolonia	Kębłów – Kolonia, -łowa, -nii; kębłowski
34.	s. 36	Kolonia Polska	Kołodziejówka, -ki
35.	s. 36	Kopyttów	Kopinów, -nowa; kopinowski
36.	s. 36	Koratyna	Koryczna, -zny; korycki
37.	s. 36	Kościaszyn	Kościeszyn, -na; kościeszyiński

PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

38.	s. 36	Kotorów	Kotków, -kowa; kotkowski
39.	s. 36	Kryłów	Krzydłów, -łowa; krzydłowski
40.	s. 36	Kryłów – Kolonia	Krzydłów – Kolonia, -łowa, -nii; krzydłowski
41.	s. 36	Krynki	Krzynki, -nek
42.	s. 36	Kułakowice Drugie	Rączkowice Drugie, -ic, -gich; rączkowski
43.	s. 36	Kułakowice Pierwsze	Rączkowice Pierwsze, -ic, -szych; rączkowski
44.	s. 36	Kułakowice Trzecie	Rączkowice Trzecie, -ic, -cich; rączkowski
45.	s. 36	Kurmanów	Karmanów, -nowa; karmanowski
46.	s. 36	Liwcze	Łowcze, -cza; łowiecki
47.	s. 36	Łanowe Sołtysy	Sołtysy, -sów
48.	s. 36	Matcze	Matczyn, -na; matczyński
49.	s. 36	Maziarnia Strzelecka	Maziarnia, -nii
50.	s. 36	Metelin	Mieczyków, -kowa; mieczykowski
51.	s. 36	Miodniki	Miodniki, -nik; miodnicki
52.	s. 36	Mieniany	Mieniny, -in; mieniński
53.	s. 36	Mircze	Mirczów, -czowa; mirczowski
54.	s. 36	Modryniec	Modrzyniec, -ńca; modrzyniecki
55.	s. 37	Modryń	Modrzyń, -nia; modrzyński
56.	s. 37	Mołodiatycze	Młodzieńce, -ic; młodzięcki
57.	s. 37	Mołożów	Młodzianów, -nowa; młodzianowski
58.	s. 37	Mołożów – Kolonia	Młodzianów – Kolonia, -nowa, -nii; młodzianowski
59.	s. 37	Moniatycze	Monięcice, -ic; monięcicki
60.	s. 37	Moniatycze – Kolonia	Monięcice – Kolonia, -ic, -nii; monięcicki
61.	s. 37	Myców	Mieciów, -ciowa; mieciowski
62.	s. 37	Nieledew	Poniatów, -towa; poniatowski
63.	s. 38	Odletajka (cz.)	Odlatajka, -ki
64.	s. 38	Oserdów	Osierdziów, -dziowa; osierdziowski
65.	s. 38	Oszczów	Ostów, -towa; ostowski
66.	s. 38	Oszczów – Kolonia	Ostów – Kolonia, -towa, -nii; ostowski
67.	s. 38	Peresołowice	Przęsłowice, -ic; przęsłowicki
68.	s. 38	Podhorce	Podgórzyce, -yc; podgórzycki
69.	s. 38	Podhajczyki	Podgajczyki, -ków; podgajczycki
70.	s. 38	Poduchańka	Poduchanka, -ki
71.	s. 38	Prohoryłe	Przegorzałe, -łego; przegorzalski
72.	s. 38	Putnowice Górne	Pątnowice Górne, -ic, -nych; pątnowicki
73.	s. 38	Sahryń	Tarnówek, -wka; tarnowski
74.	s. 39	Sahryń – Kolonia	Tarnówek – Kolonia, -wka, -nii; tarnowski
75.	s. 39	Skomorochy Duże	Słonec Duży, -ńca, -żego; słoniecki
76.	s. 39	Skomorochy Małe	Słonec Mały, -ńca, -łego; słoniecki

77.	s. 39	Stupnik	Stąpnik, -nika	
78.	s. 39	Szczelatyn	Szczecinek, -nka; szczeciński	
79.	s. 39	Skrybiczyn	Smugawa, -wy; smugawski	
80.	s. 39	Szpikołosy	Śpikłosy, -kłos; śpikłoski	
81.	s. 40	Ślipcze	Ślepiowo, -wa; ślepiowski	
82.	s. 40	Teptiuków	Czarnocin, -na; czernociński	
83.	s. 40	Teratyn	Cierzęcin, -na; cierzęciński	
84.	s. 40	Teratyn – Kolonia	Cierzęcin – Kolonia, -na, -nii; cierzęciński	
85.	s. 40	Terebiniec	Trzebieniec, -ńca; trzebieński	
86.	s. 40	Terebiń	Trzebień, -bienia; trzebieński	
87.	s. 40	Tereniec	Trzemiec, -mca; trzemiecki	
88.	s. 40	Tuchanie	Tuchanie, -o <sup>h</sup> ń; tuchaniecki	
89.	s. 40	Tuczapy	Tuczepy, -czep; tuczepski <sup>i</sup>	
90.	s. 40	Uchańka	Uchanka, -ki; uchaniecki	
91.	s. 40	Werbkowice	Wierzbowice, -ic; wierzbowicki	
92.	s. 40	Wereszyn	Wrzeszyn, -na; wrzeszyński	
93.	s. 40	Wereszynka	Wrzeszynka, -ki	
94.	s. 41	Złodziejówka	Zofijówka, -ki	
95.	s. 41	Żabcze Słomiane	Żabiniec, -ńca	
96.	s. 41	Żabi Majdan	Żabie, -bia	
97.	s. 41	Żniatyn	Żnięcin, -na; żnięciński	
98.	s. 41	Żurawłów	Żurawiów, -wiowa; żurawski	
<b>powiat janowski</b>				
1.	s. 25	Kapkaz	Kałkaz, -zu	
2.	s. 25	Kapronie	Kopronie, -roń; koproński	
3.	s. 25	Kolonia – Potok Wielki	Potocka Kolonia, -kiej, -nii; koloński	
4.	s. 26	Mazurska Strona	Mazurówka, -ki	
5.	s. 26	Momoty Jakubowe	Jakubówka, -ki	
6.	s. 28	Świnki	Węgorza, -rzy; węgorzyński	
<b>powiat krasnostawski</b>				
1.	s. 47	Biedów	Grabnik, -ka	
2.	s. 47	Bujanica	Bojanica, -cy; bojanicki	
3.	s. 47	Bzite	Bzów, Bzowa; bzowski	
4.	s. 48	Chodziejówka	Chodziejówka, -ki	
5.	s. 48	Chorupnik	Chorzelów, -lowa; chorzelowski	
6.	s. 48	Chorupnik – Kolonia	Chorzelów – Kolonia, -lowa, -nii; chorzelowski	
7.	s. 48	Czechów – Kąt	Czechów, -chowa; czechowski	
8.	s. 48	Czerwona Ruś	Czerwiniec, -ńca	

<sup>h</sup> Powyżej odřecznie dopisano: a.

<sup>i</sup> Poniżej odřecznie dopisano: Tuchanów, -owa; tuchanowski.



9.	s. 48	Czysta Dębina	Dębina, -ny; dębiński	
10.	s. 48	Czysta Dębina – Kolonia	Dębina – Kolonia, -ny, -nii; dębiński	
11.	s. 48	Dobryniów	Dobrzyniów, -niowa; dobrzyniowski	
12.	s. 48	Dobryniów – Kolonia	Dobrzyniów – Kolonia, -niowa, -nii; dobrzyniowski	
13.	s. 51	Krupa	Krępa, -pego; krępski	
14.	s. 51	Krupiec	Krępiec, -pca; krępiecki	
15.	s. 51	Latyczów	Łęczyców, -cowa; łączycki	
16.	s. 51	Lubańki (cz. Krasnegostawu)	Lubanki, -nek	
17.	s. 54	Poperczyn	Rozdoły, -łów; rozdołowski	
18.	s. 54	Poprechockie	Poprzeczniak, -ka	
19.	s. 54	Potasznia	Potaśnia, -ni; potasiński	
20.	s. 54	Przedmieście Szczepreszyńskie	Przedmieście, -cia; przedmiejski	
21.	s. 56	Sudaki (cz. wsi)	Wilczyniec, -ńca	
22.	s. 56	Szeptówka	Szeptówka, -ki	
23.	s. 58	Zachañ	Zachaniów, -niowa	
24.	s. 56	Surhów	Surochów, -chowa; surochowski	
25.	s. 56	Surhów Południowy	Surochów Południowy, -chowa, -wego; surochowski	
26.	s. 56	Surhów Północny	Surochów Północny, -chowa, -nego; surochowski	
27.	s. 56	Surhów – Kolonia	Surochów – Kolonia, -chowa, -nii; surochowski	
28.	s. 56	Majdan Surhowski	Majdan Surochowski, -nu, -kiego; majdański	
<b>powiat kraśnicki</b>				
1.	s. 40 (s. 6)	Chamówka	Gordonówka, -ki	
2.	s. 40 (s. 7)	Chamówka	Czupel, -pla	
3.	s. 44	Osiedle Domków Jednorodzinnych	Porąbka, -ki	
4.	s. 47	Szczecin (wieś)	Szczecin, -na; szczeciński	
5.	s. 47	Śmiertelna	Tuczynka, -ki	
<b>powiat lubartowski</b>				
1.	s. 26	Borejów	Brzegów, -gowa; brzegowski	
2.	s. 27 (s. 7)	Dziadowiec	Borowina, -ny	
3.	s. 27 (s. 16)	Dziadowiec	Przerwaniec, -ńca	

4.	s. 27	Dziadówka	Grobla, -li	
5.	s. 32	Wólka Stara Kijańska	Wólka Kijańska, -ki, -kiej; wólczańskie	
6.	s. 32	Zabołojcze	Zabłocie, -cia	
7.	s. 33	Zarelce	Zarylec, -ca	
<b>powiat puławski</b>				
1.	s. 43	Bimbrówka	Porąbki, -bek	
2.	s. 44	Dziadówka	Stawki, -wek	
3.	s. 46	Kozioł, -zła	Kozłów, -łowa; kozłowski	
<b>powiat lubelski</b>				
1.	s. 38	Dorohucza	Drogucin, -a; droguciński	
2.	s. 38	Dziadowska	Strużka, -ki	
3.	s. 38	Gacie	Gatno, -na	
4.	s. 38	Kozice Dolne – Kolo- nia	Kozicka Kolonia, -kiej, -nii; koloński	
5.	s. 40	Łysołaje	Łysaków, -kowa; łysakowski	
6.	s. 40	Łysołaje – Kolonia	Łysaków – Kolonia, -kowa, -nii; łysakowski	
7.	s. 40	Majdan Kozic Dolnych	Majdan Dolny, -u, -nego; majdański	
8.	s. 40	Majdan Kozic Górnych	Majdan Górny, -u, -nego; majdański	
9.	s. 40	Nadrybie – Dwór	Nadrybie Dworskie, -bia, -kiego; nadrybski	
10.	s. 40	Nadrybie – Wieś	Nadrybie, -bia; nadrybski	
11.	s. 41	Parzyświński	Parzydłów, -łowa	
12.	s. 42	Stara Wieś – Kolonia	Starowiejska Kolonia, -kiej, -nii; koloński	
13.	s. 42	Świdniczek Mały – Kolonia	Świdnicka Kolonia, -kiej, -nii; koloński	
<b>powiat łukowski</b>				
1.	s. 47	Francówka	Frankówka, -ki	
2.	s. 48	Kiryłówka	Cyryłówka, -ki	
3.	s. 51	Oszczywilk	Wilków, -kowa	
4.	s. 52	Paskudy	Ulaski, -sek, -ków; ulaskowski Siedliczno, -na; siedlicki	
5.	s. 54	Rzymy – Las	Las, -u; lasowski	
6.	s. 55	Ulan – Majorat	Ulan Majoracki, -a, -kiego; ulański	
7.	s. 57	Złodziejów	Wycinki, -nek	
<b>powiat parczewski</b>				
1.	s. 41	Bobryk	Bobrak, -rka	
2.	s. 41	Bohumienie	Bogusze, -szów; boguszowski	
3.	s. 41	Bohutyn	Bogucin, -a; boguciński	
4.	s. 41	Buradów	Obradów, -dowa; obradowski	
5.	s. 42	Czeberaki	Jasinnik, -a; jasiennicki	

6.	s. 43	Gileta	Gilow, -lowa
7.	s. 43	Hanów	Hannów, -nowa; hannowski
8.	s. 43	Hola	Kałużki, -żek; kałużkowski Golica, -cy; golicki
9.	s. 43	Hołodyska	Głodziska, -isk
10.	s. 44	Kobel	Kobiel, -bla
11.	s. 44	Koczergi	Jastrzębiec, -bca; jastrzębiecki
12.	s. 44	Kodeniec	Kodzieniec, -ńca; kodzieniecki Nikodemówek, -wka; nikodemowski
13.	s. 45	Kropiwki	Krupówki, -wek; krupowiecki
14.	s. 45	Kudry	Kędry, -rów; kęderski
15.	s. 45	Leitnie	Jelitno, -na; jelitnowski
16.	s. 45	Lubiczyn	Lubięcín, -a; lubięciński
17.	s. 46	Muślatyna	Muślęcín, -a
18.	s. 46	Niotioby	Borzymy, -mów; borzymowski
19.	s. 46	Nowe Hołodyska	Nowe Głodziska, -wych, -isk
20.	s. 46	Nowy Lubiczyn	Nowy Lubięcín, -wego, -a
21.	s. 46	Ochoża	Ochodza, -dzy; ochodzki
22.	s. 48	Podswabik	Podślábik, -a
23.	s. 48	Prokop	Bocian, -a
24.	s. 48	Radcze	Radków, -kowa; radkowski
25.	s. 49	Stary Lubiczyn	Stary Lubięcín, -rego, -a
26.	s. 49	Szatomanka	Parowa, -wy
27.	s. 50	Szmoktówka	Mokotówka, -ki
28.	s. 50	Szute	Rybie, -biego
29.	s. 50	Uhnin	Unin, -a; uniński
30.	s. 50	Uhnin Białkowski	Unin Białkowski, -a, -kiego
31.	s. 50	Uhnin Sosnowski	Unin Sosnowski, -a, -kiego
32.	s. 50	Uhnin Ścienny	Unin Ścienny, -a, -nego
33.	s. 51	Wyhalew	Michałów, -wa; michałowski Wyrębów, -bowa; wyrębowiski
34.	s. 51 (s. 7)	Zagumienie	Zagumnie, -nia
35.	s. 51 (s. 13)	Zagumienie	Zagumnie, -nia
36.	s. 51 (s. 26)	Zagumienie	Zagumnie, -nia
37.	s. 51 (s. 30)	Zagumienie	Zagumnie, -nia
38.	s. 51	Zanęko	Zanęcín, -a
39.	s. 52 (s. 8)	Żmiarki	Zmiarki, -rek; zmiarkowski
40.	s. 52 (s.27)	Żmiarki	Zmiarki, -rek
41.	s. 52 (s. 28)	Żmiarki	Zmiarki, -rek

42.	s. 52	Żminne	Żnłijne <sup>k</sup> , -nego; żmijeński
43.	s. 42	Człoma	Łysica, -cy
44.	s. 42	Czortówka	Czortówka, -ki
<b>powiat radzyński</b>			
1.	s. 44	Byk	Podbognica, -cy
2.	s. 44	Derewiczna	Drzewiczna, -ny; drzewiczyński
3.	s. 44	Dołbów	Dłubów, -bowa
4.	s. 44	Dołha	Długa, -giej; dłużyński
5.	s. 45	Dubicz	Dębicz, -a
6.	s. 45	Dziaduchy	Morsów, -sowa
7.	s. 45	Głupiów	Grądy, -dów
8.	s. 46	Halasy	Gołasów, -sowa; gołasowski
9.	s. 46	Hałe Błota	Błota, Błot
10.	s. 46	Iski	Grabówka, -ki
11.	s. 46	Izki	Dębowe, -wa
	(s. 12)		
12.	s. 46	Izki	Borek, -rka
	(s. 34)		
13.	s. 47	Kolembrody	Brodno, -na; brodzieński
14.	s. 48	Laczyna	Jaźwinka, -ki
15.	s. 48	Lebiedziów	Łabędziów, -dziowa
16.	s. 49	Martynów	Marcinów, -nowa
17.	s. 50	Ozorcy	Jeziorce, -ców
18.	s. 50	Pereszczówka	Podbagnie, -nia; podbagnieński
19.	s. 50	Poizdów	Pogwizdów, -dowa; pogwizdowski
20.	s. 51	Porębiszcza	Porębska, -isk
21.	s. 52	Przyłuki	Przyłęki, -łek; przyłęcki
22.	s. 52	Rekicy	Rokitno, -na
23.	s. 52	Rożyszcza	Rożyska, -ysk
24.	s. 52	Sajbudy	Budy, Bud
25.	s. 53	Stołpno	Słupno, -na
26.	s. 53	Szmulowizna	Przymiarki, -rek
	(s. 19)		
27.	s. 53	Szmulowizna	Żarnica, -cy
	(s. 28)		
28.	s. 53	Tereba	Trzebinie, -ni
29.	s. 54	Utrówka	Maciejówka, -ki; maciejowski
30.	s. 54	Witroz	Witków, -kowa; witkowski
31.	s. 54	Wołyń	Wojanów, -nowa; wojanowski
32.	s. 54	Woroniec	Wroniec, -ca
33.	s. 54	Worsy	Skoczów, -czowa; skoczowski
34.	s. 55	Zagumienie	Zagumnie, -nia
35.	s. 56	Żelizna	Żelazne, -nego; żelaźnieński

<sup>j</sup> Powyżej odręcznie dopisano: m.

<sup>k</sup> Powyżej odręcznie dopisano: e.



powiat tomaszowski			
1.	s. 35	Berestki	Brzostki, -tek
2.	s. 35	Chodywańce	Chodkowice, -ic; chodkowicki
3.	s. 35	Cieplachy	Cieplaki, -ak; cieplakowski
	(s. 25)		
4.	s. 35	Czeropol	Przezpol, -a
5.	s. 36	Dąbrowa – Haczyska	Chaciska, -isk; chaciski
6.	s. 36	Dmitroce	Żabno, -a
7.	s. 36	Domaniż	Domanin, -a; domański
8.	s. 36	Dub	Dąbie, -bia; dąbski
	(s. 17)		
9.	s. 36	Dub	Dębno, -na
	(s. 27)		
10.	s. 36	Dutrów	Piotrów, -owa; piotrowski
11.	s. 36	Dymiska	Dyliska, -isk; dyliski
12.	s. 36	Falków	Fałków, -kowa; fałkowski
	(s. 18)		
13.	s. 36	Falków	Fałków, -kowa
	(s. 19)		
14.	s. 36	Gołaicha	Gołajówka, -ki; gołajowski
15.	s. 36	Gmitryk	Domoszyn, -a
16.	s. 36	Grodysławice	Grodziszławice, -ic; grodziszławicki
17.	s. 36	Grodysławice – Kolo- nia	Grodziszławice – Kolonia, -ic, -nii; grodziszławicki
18.	s. 37	Haj	Gaj, -u
19.	s. 37	Haczyska	Chaciska, -isk
	(s. 22)		
20.	s. 37	Haczyska	Chaciska, -isk
	(s. 23)		
21.	s. 37	Hopkie	Karasiówka, -ki; karasiowski
22.	s. 37	Hopkie – Kolonia	Karasiówka – Kolonia, -ki, -nii; karasiowski
23.	s. 37	Horoszcze	Groszków, -kowa
24.	s. 37	Hrebenne	Grzebienne, -nego; grzebieński
25.	s. 37	Hubinek	Gąbinek, -nka; gąbiński
26.	s. 37	Huta Lubycka	Huta Lubicka, -y, -kiej; hucki
27.	s. 37	Huta – Szumy	Szumy, Szum; szumski
28.	s. 37	Jurów	Jurków, -kowa; jurkowski
29.	s. 37	Kaliwy	Kaliszki, -szek
	(s. 28)		
30.	s. 37	Kaliwy	Kaliszki, -szek; kaliszkowski
	(s. 29)		
31.	s. 37	Kapsiówka	Kwapiszówka, -ki
32.	s. 37	Kirkisówka	Karczunek, -nku
33.	s. 37	Kłatwy	Krasne, -nego
34.	s. 37	Kmiczyn	Kmicin, -a; kmiciński

35.	s. 37	Kmiczyn – Kolonia	Kmicin – Kolonia, -a, -nii; kmiciński Komarzyk, -a
36.	s. 38	Komazyk	Karczynie, -a; karczmiński
37.	s. 38	Korcmin	Korzenne, -nego; korzeński
37a.	s. 38	Korhynie	Krysin, -a; krysiński
38.	s. 38	Kryszyn	Lubica Królewska, -cy, -kiej; lubicki
39.	s. 38	Lubycza Królewska	Łachowice, -ic; łachowicki
40.	s. 39	Łachowce	Łasaki, -ków; łasakowski
41.	s. 39	Łasochy	Łązek, -żka
42.	s. 39	Łużek	Majdan, -u
43.	s. 39	Majdan Sielec	Sielec, -lca
44.	s. 39	Majdan Śmiatycki	Majdan Śnięcicki, -u, -kiego
45.	s. 39	Małoniż	Małocin, -a; małociński
46.	s. 39	Maziły	Maziki, -ków; mazkowski
47.	s. 39	Michałów	Michałów, -a; michałowski
48.	s. 39	Michałów – Kolonia	Michałów – Kolonia, -a, -nii; michałowski
49.	s. 39	Mirajdówka	Mirenówka, -ki
50.	s. 39	Muratyn	Murzęcin, -a; murzęciński
51.	s. 39	Muratyn – Kolonia	Marzęcin – Kolonia, -a, -nii; murzęciński
52.	s. 39	Myślatyn	Myślęcín, -a; myślęcínski
53.	s. 39	Nedożów	Niedarżów, -rzowa; niedarżowski
54.	s. 40	Nowe Dyniska	Nowe Dyliska, -wych, -isk; nowodyliski
55.	s. 40	Nowe Rachanie	Nowy Rachocin, -wego, -a
56.	s. 40	Nowe Siemnice	Nowy Siemianów, -wego, -a
57.	s. 40	Nowy Dutrów	Piotrówek, -wka
58.	s. 40	Oseredek	Ośrodkí, -ków; ośrodecki
59.	s. 40	Pańków	Panków, -kowa; pankowski
60.	s. 40	Pauczne	Pałęczne, -nego; pałęczniański
61.	s. 40	Pawliszcze	Pawliska, -isk
62.	s. 40	Perespa	Przespa, -py; przesepski
63.	s. 40	Petrynówka	Przetrzanówka, -ki
64.	s. 40	Pietnoczki	Piętaczki, -czek
65.	s. 40	Pod Rachaniami	Podrachacin, -a
66.	s. 40	Pod Wożuczynem	Podwoźniczyn, -a
67.	s. 40	Podhajce	Podgajki, -jek; podgajecki
68.	s. 40	Podhorce	Podgórzany, -an; podgórzański
69.	s. 40	Podgmitryk	Dmoszynek, -nka
70.	s. 40	Podliski	Podlaski, -ków
71.	s. 40	Podłachowce	Podłachowice, -ic
72.	s. 40	Podrusów	Posusz, -a; posuski
73.	s. 40	Predki	Przedki, -ków
74.	s. 41	Rabinówka	Dębiny, -in; dębiński
75.	s. 41	Rachanie	Rachocin, -a; rachociński
76.	s. 41	Rachanie – Kolonia	Rachocinek, -nka; rachociński
77.	s. 41	Ratyczów	Raciszów, -szowa; raciszowski
			Ratków, -kowa; ratkowski
78.	s. 41	Rechulówka	Rachówka, -ki

PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

79.	s. 41	Ruda Lubycka	Ruda Lubicka, -dy, -kiej
80.	s. 41	Ruszczyzna	Stawiska, -isk; stawiski
81.	s. 41	Ryczyna	Rieczyna, -ny
82.	s. 41	Rzeplin	Rzeplin, -a; rzepiński
83.	s. 41	Siemnice	Siemianów, -nowa; siemianowski
84.	s. 42	Sikliwce Pierwsze	Siekaczówka Pierwsza, -ki, -szej
85.	s. 42	Sikliwce Drugie	Siekaczówka Druga, -ki, -giej
86.	s. 42	Smieczyna	Smieczyna, -ny
87.	s. 42	Sołokija	Kryniczki, -czek
88.	s. 42	Stare Siemnice	Stary Siemianów, -ego, -nowa
89.	s. 42	Steniatyn	Szczepanków, -kowa; szczepankowski
90.	s. 42	Steniatyn – Kolonia	Szczepanków – Kolonia, -kowa, -nii; szczepankowski
91.	s. 42	Sutki	Lanki, -nek
92.	s. 42	Swaryczów	Swaryszów, -szowa; swaryszowski
93.	s. 42	Szczepiatyn	Szczepięcin, -a; szczepięciński
94.	s. 42	Szlatyn	Śniegocin, -a; śniegociński
95.	s. 42	Śniatycze	Śnięcice, -ic; śnięcicki
96.	s. 42	Śmiertelna	Numuła, -ły
97.	s. 42	Telatyn	Ciechanków, -nowa; -ciechanowski
98.	s. 42	Telatyn – Kolonia 3	Ciechanówek, -nówka; ciechanowski
99.	s. 42	Teniatyska	Cieniawa, -wy; ceniawski
100.	s. 43	Tuczypy	Tuczepy, -ęp; tuczępski
101.	s. 43	Turyna	Turzyna, -ny
102.	s. 43	Typin	Bukowiec, -wca; bukowecki
103.	s. 43	Tyszowce	Cieszowiec, -ic; cieszowicki
104.	s. 42	Ulhówek	Ulanówek, -wka; ulanowiecki
105.	s. 43	Wakijów	Wacków, -kowa; wackowski
106.	s. 43	Wasylów	Waszków, -kowa; waszkowski
107.	(s. 25) s. 43 (s. 31)	Wasylów	Leszczynów, -nowa; leszczynowski
108.	s. 43	Werechanie	Wszebory, -rów; wszeborski
109.	s. 43	Wieprzowe Jezioro	Jezioro, -a; jeziorski
110.	s. 43	Wieprzów Ordynacki	Zawieprze Ordynackie, -rza, -kiego; zawieprzowski
111.	s. 43	Wieprzów Tarnowacki	Zawieprze Tarnowackie, -rza, -kiego; zawieprzowski
112.	s. 43	Wierszczyca	Wierzchów, -chowa; wierzchowski
113.	s. 43	Wirla	Wirków, -kowa
114.	s. 43	Wolica Śniatycza	Wolica Święcicka, -cy, -kiej; wolicki
115.	s. 43	Woźuczyn	Woźniczyn, -a; woźniczyński bez zmian
116.	s. 43	Woźuczyn – Cukrownia	Woźniczyn – Cukrownia, -a, -ni, bez zmian
117.	s. 43	Zachajek	Zagajek, -jka

118.	s. 43	Zahajcze	Zagajniki, -jek
119.	s. 43	Złodziejówka	Uściółki, -łek
120.	s. 43	Zubowice	Ząbowice, -ic; ząbowicki
121.	s. 43	Zubowice – Kolonia	Ząbowice – Kolonia, -ic, -nii; ząbowicki
122.	s. 43	Zubówka	Zębówka, -ki
123.	s. 43	Zuby	Ząbków, -kowa
124.	s. 35	Cieplechy	Ciepliki, -ik
125.	(s. 26) (s. 30) s. 38	Byków	Bytów, -towa
126.	s. 38	Kozia Wola	Kozienice, -ic; kozienicki
127.	(s. 6 i 8)	Korycina	Koryczna, -ny
128.	s. 38	Kuźnówka	Kosmówka, -ki
129.	s. 39	Łuszczacz	Łuszczyn, -a; łuszczyński
<b>powiat włodawski</b>			
1.	s. 35	Bartoszycha	Bartoszkówka, -ki
2.	s. 35	Bubnowo	Bębnowo, -wa
3.	s. 35	Bytyń	Bycin, -a; byciński
4.	s. 36	Chilcze	Iłkowo, -wa
5.	(s. 5) s. 36	Chilcze	Iłki, Iłak
6.	(s. 8) s. 36	Curyn	Córzyn, -a; córzyński
7.	s. 36	Czeputka	Czepców, -cowa; czepcowski
8.	s. 36	Czertwertyny	Ćwiartki, -tek
9.	(s. 6) s. 36	Czertwertyny	Ćwiartki, -tek
10.	(s. 13) s. 36	Domianówka	Domanówka, -ki
11.	s. 36	Dębiny Łukie	Dębiny, -in
12.	s. 36	Dołhobrody	Brodnice, -ic; brodzicki
13.	s. 36	Dołholiska	Długolaski, -sek; długolaskowski
14.	s. 36	Dubeczno	Dąbeczno, -na; dąbczyński
15.	s. 36	Dubica Dolna	Dębica Dolna, -cy, -nej; dębicki
16.	s. 36	Dubica Górna	Dębica Górna, -cy, -nej; dębicki
17.	s. 36	Dubnik	Dębnik, -a
18.	s. 36	Dyszczytno	Szczytno, -na
19.	s. 36	Flisiuków	Flisiaków, -kowa
20.	s. 37	Hola	Golica, -cy; golicki
21.	s. 37	Holeszów	Goleszów, -szowa; goleszowski
22.	s. 37	Holeszów – Kolonia	Goleszów – Kolonia, -szowa, -nii; goleszowski
23.	s. 37	Hołodyska	Głodno, -a



PRÓBY ZMIAN NAZW MIEJSCOWOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE...

24.	s. 37	Hołowno	Główne, -nego; główniński
25.	s. 37	Horodyszczan	Grodziszczyn, -na
26.	s. 37	Horodyszczce	Grodzisk, -a; grodziski
27.	s. 37	Horostyta	Chrustno, -na; chruścieński
28.	s. 37	Horostyta – Kolonia	Chrustno – Kolonia, -na, -nii; chruścieński
29.	s. 37	Horyce	Gorzyce, -yc
30.	s. 38	Kaniuki	Kanie, -niów; kański
31.	s. 38	Kaplonosy	Kapinosy, -os; kapinoski Rzeczyca, -cy; rzeczycki
32.	s. 38	Kaplonosy – Kolonia	Kapinosy – Kolonia, -os, -nii; kapinoski Rzeczyca – Kolonia, -cy, -nii; rzeczycki
33.	s. 38	Korolówka	Karolówka, -ki; karolowski
34.	s. 38	Korolówka – Kolonia	Karolówka – Kolonia, -ki, -nii; karolowski
35.	s. 38	Kosyń	Kosin, -a; kosiński
36.	s. 38	Kowszek	Koszówek, -wka
37.	s. 39	Kuczyny	Kąty, -ów
38.	s. 39	Kułaków	Bogaczówka, -ki
39.	s. 39	Kaprianowo	Cyprianowo, -wa
40.	s. 39	Kutil	Kątek, -tka
41.	s. 39	Kuzawka	Kurkawka, -ki
42.	(s. 6) s. 39	Kuzawka	Kurkawka, -ki
43.	s. 39	Liszna	Leszna, -ny; lesznieński
44.	s. 39	Lubowiz	Lubowidz, -a; lubowidzki
45.	s. 39	Łydyny	Łydynia, -ni
46.	s. 39	Łyjki	Lejki, -jek
47.	s. 40	Mięzychód	Mięzychód, -chodu
48.	s. 40	Motwice	Mątwica, -cy; mątwicki
49.	s. 40	Myściowyki	Przechód, -chodu
50.	s. 40	Nowe Hołodyska	Nowe Głodno, -wego, -na
51.	s. 40	Nowe Załucze	Nowe Załącze, -wego, -cza; załącki
52.	s. 41	Osieńczuki	Osińczaki, -ków
53.	s. 41	Pawłuki	Pawliki, -ik; pawlikowski
54.	s. 41	Piaski Uhruskie	Piaski, -ków
55.	s. 41	Pikulawka	Pikulówka, -ki
56.	s. 41	Pod Bubnowem	Pod Bębnowem
57.	s. 42	Podmalenie	Podmalinie, -nia
58.	s. 42	Podolże	Podłużne, -nego
59.	s. 42	Polubicze Dworskie	Polubice Dworskie, -ic, -kich; polubicki
60.	s. 42	Polubicze Wiejskie	Polubice Wiejskie, -ic, -kich; polubicki
61.	s. 42	Płod	Płodów, -dowa
62.	s. 42	Perchuciny	Krynica, -cy
63.	s. 42	Ratajewicze	Ratajewice, -ic; ratajewski
64.	s. 42	Reputka	Rzepin, -a; rzepiński
65.	s. 43	Rusiły	Chmielówek, -wka; chmielewski
66.	s. 43	Rzywuchy	Żywuchy, -uch

67.	s. 43	Siedliszcze	Siedlisko, -ka; siedliski, bez zmian
68.	s. 43	Skorodnica	Skródnica, -cy; skródnicki
69.	s. 43	Sławatycze	Sławęcice, -ic; sławęciński
70.	s. 43	Sławatycze – Kolonia	Sławęcice – Kolonia, -ic, -nii; sławęciński
71.	s. 43	Stare Załucze	Stare Załęcze, -rego, -cza; załęcki
72.	s. 44	Sydiuk	Siedziak, -a
73.	s. 44	Szaławiły	Splawy, -wów
74.	s. 44	Szelemin	Szlomin, -a
75.	s. 44	Szelibudy	Budy, Bud
76.	s. 44	Szkortyniec	Skrócin, -a
77.	s. 44	Szlubów	Ślubów, -bowa
78.	s. 44	Szmokotówka	Smokotówka, -ki
79.	s. 44	Tarasiuki	Tomaszki, -szek
80.	s. 44	Telurbina	Wyżarek, -rka
81.	s. 44	Tyśniwne	Płonki, -nek
82.	s. 44	Uhrusk	Węgiersk, -a; węgierski
83.	s. 45	Wawdyje	Ostrówki, -wek
84.	s. 45	Wereszczyn	Wrzeszczyn, -a; wrzeszczyński
85.	s. 45	Wojunice	Wojnice, -ic
86.	s. 45	Wola Uhruska	Wola Węgierska, -li, -skiej; wolski
87.	s. 45	Wola Wereszczyna	Wola Wrzeszczyńska, -li, -skiej; wolski
88.	s. 45	Wołczyn	Wilczyn, -a; wilczyński
89.	s. 45	Wołoskowola	Włoskowola, -li; włoskowolski
90.	s. 45	Worłyszcz	Orliska, -isk
91.	s. 45	Wyryki	Wyrzyki, -yk
92.	s. 45	Wyryki – Adampol	Wyrzyki – Adampol, -yk, -a; wyrzykowski
93.	s. 45	Wyryki – Połód	Wyrzyki – Płodów, -yk, -a; wyrzykowski
94.	s. 45	Wyryki Wola	Wyrzyki Wola, -yk, -li; wyrzykowski
95.	s. 45	Zabagonie	Zabagnie, -nia
96.	s. 46	Zahajki	Zagajki, -jek; zagajkowski
97.	s. 46	Zahajki – Kolonia	Zagajniki – Kolonia, -jek, -nii; zagajkowski
98.	s. 46	Zaliszcze	Zalaski, -sek; zalaskowski
99.	s. 46	Zamołodycze	Młodziejowice, -ic; młodziejowski
100.	s. 46	Zaświatycze	Zaświęcice, -ic; zaświęcicki
101.	s. 46	Zawołcze	Zawilcze, -cza
102.	s. 46	Zawyhary	Zawygorzel, -li
103.	s. 46	Zbereże	Nadbrzeże, -ża; nadbrzeski
104.	s. 46	Żeszczynka	Rzeszówek, -wka
105.	s. 37	Hrada	Grzęda, -dy
106.	s. 36	Czołoma	Łysica, -cy
107.	s. 39	Lisek	Lasek, -sku

powiat zamojski			
1.	s. 53 (s. 5)	Bendyrz	Bednarzówka, -ki; bednarzowski
2.	s. 53 (s. 24)	Bendyrz	Bednarzówka, -ki
3.	s. 53	Bortatycze	Borzęcice, -ic; borzęcicki
4.	s. 53	Bortatycze – Kolonia	Borzęcice – Kolonia, -ie, -nii; borzęcicki
5.	s. 55	Deszkowice Pierwsze	Dzierzkowice Pierwsze, -ie, -szych; dzierzkowski
6.	s. 55	Deszkowice Drugie	Dzierzkowice Drugie, -ie, -gich; dzierzkowski
7.	s. 55	Deszkowice – Kolonia	Dzierzkowice – Kolonia, -ie, -nii; dzierzkowski
8.	s. 55 (s. 32 i 33)	Dulnik	Dolnik, -a
9.	s. 55	Gaciska	Ośniak, -a
10.	s. 55	Gamlówka	Gawłówka, -ki
11.	s. 55	Grygle	Grzegory, Grzegor
12.	s. 56	Hajowniki	Gajowniki, -ków; gajewnicki
13.	s. 56	Hary	Gorzów, -rzowa
14.	s. 56	Has	Gas, -u
15.	s. 56	Honiatycze	Gonięcice, -ic; gonięcki
16.	s. 56	Honiatycze – Kolonia	Gonięcice – Kolonia, -ie, -nii; gonięcki
17.	s. 56	Honiatyczki	Gonięcinek, -nka; gonięciński
18.	s. 56	Horyszów	Gorzyszów, -szowa; gorzyszowski
19.	s. 56	Horyszów Polski	Gorzyszówek, -wka; gorzyszowski
20.	s. 56	Hubale	Gąbalów, -lowa; gąbalowski
21.	s. 56	Huszczka Duża	Gąszczyna, -ny; gąszczyński
22.	s. 56	Huszczka Mała	Gąszczynka, -nki; gąszczyński
23.	s. 56	Jatutów	Jachów, -chowa; jachowski
24.	s. 57	Kistków	Kostków, -kowa
25.	s. 57	Kolonia Bondyrska	Bednarzowska Kolonia, -kiej, -nii
26.	s. 58	Latoczyn	Latoszyn, -a; latoszyński
27.	s. 59	Michalów	Michałów, -łowa; michałowski
28.	s. 59	Mietalów	Mieciów, -ciowa
29.	s. 60	Na Hubalach	Na Gąbalowie
30.	s. 60	Nawóz	Przywóz, -woza; przywoski
31.	s. 60	Niewirków	Niemirków, -kowa; niemirkowski
32.	s. 60	Niewirków – Kolonia	Niemirków – Kolonia, -kowa, -nii; niemirkowski
33.	s. 61	Orzeszczakówka	Orzeszkówka, -ki
34.	s. 61	Paciówka	Pacówka, -ki
35.	s. 62	Podhuszczka	Podgąszczynka, -ki; podgąszczyński
36.	s. 62	Potok Senderki	Potok – Sędki, -u, -dek; potocki
37.	s. 62	Rachodoszcze	Rachostów, -towa; rachostowski

38.	s. 63	Ruskie Piaski	Piaski, Piask; piasecki
39.	s. 64	Szelechy	Szelesty, -tów
40.	s. 65	Tworyczów	Tworzyszów, -szowa; tworzyszowski
41.	s. 65	Udrycze	Udrzyca <sup>1</sup> , -ye <sup>1</sup> ; udrzycki
42.	s. 65	Udrycze – Kolonia	Udzyce – Kolonia, -yc, -nii; udrzycki
43.	s. 65	Wólka Horyszowska	Wólka Gorzyszowska, -ki, -kiej; wólecki
44.	s. 65	Wólka Husińska	Wólka Gęsińska, -ki, -kiej; wólczański
45.	s. 67	Żdanów	Zdanów, -nowa; zdanowski
46.	s. 67	Żdanów Główny	Zdanów Główny, -nowa, -nego
47.	s. 67	Żdanówek	Zdanówek, -wka; zdanowski
48.	s. 54	Czołki	Czółki, -tek; czólecki
49.	s. 65	Tuczepy	Tuczepy, -czep

*Źródło: AIPN, 1585/703, k. 77–93v, kopia, mps.*

<sup>1</sup> Powyżej odřecznie dopisano: a.

<sup>1</sup> Powyżej odřecznie dopisano: c.



Nr 2

1974 marzec 12, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW płk. Jerzego Zaremby do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Józefa Chomętowskiego

<sup>a</sup>Warszawa, dn. <sup>b</sup>12<sup>b</sup> marca 1974 r.

<sup>c</sup>Dyrektor Gabinetu  
Ministra Spraw Wewnętrznych  
płk mgr J[ózef] **Chomętowski**<sup>1</sup>

<sup>d</sup>W odpowiedzi na pismo z dnia 7 III br. nr AB. IX. 715/74, przy którym przesłane zostało wystąpienie szefa Urzędu Rady Ministrów w sprawie propozycji zmian nazw niektórych miejscowości w woj. lubelskim, Departament Społeczno-Administracyjny wyraża pogląd, że dokonanie tych zmian jest celowe. W szczególności zasady, którym podporządkowane zostały propozycje zmian wydają się **być trafne i uzasadnione**.

<sup>e</sup>Dyrektor Departamentu  
<sup>f</sup>(płk mgr J[erzy] Zaremba)<sup>g2</sup>

Źródło: AIPN, 1585/703, k. 76, kopia, mps.

<sup>a</sup> Z lewej strony podłużna pieczęć o treści: Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Dep[artament] Społeczno-Administracyjny oraz liczba dziennika: D. 363/A/14/74.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>c</sup> Z lewej strony nieczytelna odręczna adnotacja opatrzona podpisem i datą: 15 III [19]74 [r.].

<sup>d</sup> Z lewej strony nieczytelna odręczna adnotacja.

<sup>e</sup> Z lewej strony opatrzona nieczytelnym podpisem adnotacja: Tow[arzysz] Tarasiewicz. 15 III [19]74 [r.].

<sup>f</sup> Poniżej dwie pieczęcie – pierwsza o treści: Sekretariat z[astęp]cy dy[rektora] Gabinetu Ministra Spraw W[ewnętrznych] z wpisanymi odręcznie datą wpływu: 15 III [19]74 [r.], numerem pisma: AK-211/74 i nieczytelnym podpisem referenta; druga o treści: Wydział Prez[ydialny] Gabinetu Min[istra] Spraw Wewnętrznych z wpisanymi odręcznie datą wpływu: 15 III [19]74 [r.] i numerem pisma: AB IX 715/74.

<sup>g</sup> Powyżej nieczytelny odręczny podpis.

<sup>1</sup> Józef Chomętowski (ur. 1930 r.), od stycznia 1959 r. wiceprokurator Samodzielnego Wydziału do spraw Szczególnych Naczelnej Prokuratury Wojskowej; od czerwca 1965 r. zastępca dyrektora, a od sierpnia 1965 r. dyrektor Biura Śledczego MSW; od maja 1971 r. dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych; od lutego 1985 r. dyrektor generalny w MSW; od grudnia 1987 r. szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW; w kwietniu 1990 r. zwolniony ze służby. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008, s. 44.

<sup>2</sup> Jerzy Zaremba (ur. 1926 r.), od lipca 1950 r. do sierpnia 1950 r. komendant powiatowy MO w Środzie Śląskiej, od sierpnia 1950 r. do listopada 1953 r. w Sokółce, a od grudnia 1953 r. do sierpnia 1956 r. w Elku; od sierpnia 1956 r. komendant Komendy Miejskiej w Białymstoku, następnie zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku, I zastępca komendanta wojewódzkiego ds. Służby Milicji; od lutego 1971 r. zastępca dyrektora Zarządu Kontroli i Ruchu Granicznego MSW; w 1972 r. dyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieczeństwa w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 398.



Ks. Jarosław Wąsowicz (SDB)

## FESTIWAL ROCKOWY „ŚWIĘTO TWOJEJ MUZYKI” W CHODZIEŻY W OCZACH „BEZPIEKI”

**M**uzyka młodzieżowa stała się w XX w. jedną z najbardziej wyrazistych form wypowiedzi grupy społecznej wkraczającej w dorosłe życie. W Polsce rozkwit tego zjawiska przypadł na czasy PRL i – jak wiele innych płaszczyzn społecznej aktywności – przechodziło ono zróżnicowane etapy rozwoju. Różny był stosunek władz do muzyki młodzieżowej – od negacji, przez akceptację, po kontrolowaną promocję. Zmieniała się także popularność poszczególnych gatunków muzyki rozrywkowej wśród młodego pokolenia Polaków – poczynając od jazzu w latach pięćdziesiątych, przez bigbit, po różne gatunki rocka w latach osiemdziesiątych<sup>1</sup>.

Pod koniec lat siedemdziesiątych nastąpił przełom w muzyce młodzieżowej. Od tej pory, jak zauważył Krzysztof Kosiński, „stała się ona formą ekspresji młodych ludzi, tworzywem ich języka, punktem odniesienia dla ich światopoglądów. Wyraźnie też zmieniła swój charakter. W miejsce uładzonych przez oficjalne media – zwłaszcza telewizję – zespołów typu Czerwone Gitary pojawiła się «nowa fala»”<sup>2</sup>.

Po wydarzeniach Sierpnia ’80 młodzież z zaangażowaniem włączyła się w nurt przemian wolnościowych<sup>3</sup>, co znalazło także swój wyraz w kulturze młodzieżowej. Jej przekaz coraz częściej dotyczył zastanej rzeczywistości. Zwłaszcza po wprowadzeniu przez reżim Jaruzelskiego stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r., muzyka rockowa na różnego rodzaju festiwalach stała się jedną z niewielu możliwości oficjalnej krytyki ówczesnej władzy, systemu politycznego, szarej codzienności<sup>4</sup>. Chociaż władza oczywiście kontrolowała te zachowania i w wielu przypadkach traktowała wydarzenia związane z rockiem jako kanalizację antypaństwowych zachowań młodzieży<sup>5</sup>, to i tak zarówno przekaz, jak i antysystemowe

<sup>1</sup> Por. P. Zieliński, *Scena rockowa w PRL. Historia, organizacja, znaczenie*, Warszawa 2005, *passim*; T. Toborek, *Początki big-beatu w prasie PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 10, s. 58–63; T. Jopkiewicz, *Dziwny jest ten rock* [w:] L. Gnoiński, J. Skaradziński, *Encyklopedia polskiego rocka*, Konin 1996, s. 11–20.

<sup>2</sup> K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 348.

<sup>3</sup> Por. J. Wąsowicz, *Niezależny Ruch Młodzieżowy w latach 1980–1981 na przykładzie Regionu Gdańskiego*, „Saeculum Christianum” 2003, nr 1, s. 155–168.

<sup>4</sup> Por. M. Pęczak, J. Werenstein-Żuławski, *Tekst piosenki rockowej: stopnie zależności od kultury dominującej i treści przekazu* [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, red. J. Werenstein-Żuławski, M. Pęczak, Wrocław 1991, s. 253–267.

<sup>5</sup> Por. P. Perzyna, „Jarocin” z perspektywy Służby Bezpieczeństwa, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 10, s. 61–65; K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa

postawy wielu muzyków „zrobiły swoje”. Według Przemysława Zielińskiego – jednego z badaczy fenomenu muzyki rockowej w PRL – osłabił on pozycję komunizmu w oczach polskiej młodzieży<sup>6</sup>.

### **Służba Bezpieczeństwa na festiwalu „Święto Twojej Muzyki”**

Zaprezentowany poniżej dokument sporządzony został w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Pegaz”, którą założono w listopadzie 1980 r. Objęto nią instytucje, związki i towarzystwa, które prowadziły działalność kulturalną na terenie administracyjnie podporządkowanym Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Pile<sup>7</sup>. Celem sprawy było ujawnianie wszelkich przejawów antypaństwowej działalności kulturalnej, a po wprowadzeniu stanu wojennego także kontrola byłych działaczy „Solidarności” oraz kontaktów działaczy kultury z klerem i ich udziału w imprezach organizowanych przez Kościół<sup>8</sup>. We wniosku o wszczęcie sprawy obiektowej naczelnik Wydziału III KW MO w Pile mjr Jan Tarczyński zaznaczał, że środowisko kulturalne w województwie pilskim tworzą przeważnie ludzie młodzi i właśnie ze względu na ten czynnik „istnieje zagrożenie wykorzystania ich działalności zawodowej do wprowadzania przez elementy antysocjalistyczne akcentów wrogiej działalności oraz innych negatywnych zjawisk społeczno-politycznych”<sup>9</sup>. Sprawę kryptonim „Pegaz” pilska Służba Bezpieczeństwa zamknęła dopiero w 1990 r.<sup>10</sup>

Jedną z imprez kulturalnych zabezpieczonych operacyjnie przez SB był festiwal „Święto Twojej Muzyki”, który odbył się w dniach 13–15 lipca 1986 r. Zorganizowany został przez Chodzieski Dom Kultury i działający przy nim Klub Miłośników Muzyki „Astra”. Ideą festiwalu była chęć zorganizowania koncertów zespołów rockowych, połączonych ze spotkaniami publicystów, dziennikarzy i muzyków z publicznością. Oprócz kilkunastu zespołów polskich miała zagrać także angielska grupa awangardowa Nocturnal Emission. Ostatecznie do występu Anglików w Chodzieży nie doszło<sup>11</sup>.

Ze względu na teksty piosenek grupą, która stała się centrum zainteresowania funkcjonariuszy SB, była pilska formacja Ręce do Góry (RdG). Właśnie fragmenty jej utworów znalazły się w głównej mierze w treści informacji o przebiegu festiwalu, przygotowanej przez chodzieską SB dla naczelnika Wydziału III WUSW w Pile.

### **Punkowy zespół na cenzurowanym – Ręce do Góry z Pily**

Powstanie pilskiej grupy RdG zbiega się z okresem największego rozkwitu w Polsce grup punk rockowych. Pierwsze zespoły tego nurtu powstały pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. w dużych ośrodkach miejskich (Warszawa – Tilt, Gdańsk – Deadlock). Polski punk rozwijał się dynamicznie także w mniejszych miastach, a do czołowych przedstawicieli tego gatunku rocka zaliczyć należy zespoły z Ustrzyk Dolnych (KSU) czy Puław (Sie-

2004, *passim*; K. Hajdasz, *Inwigilacja w rytmie rock and rolla, czyli jak „bezpieka” zabezpieczała Jarocin*, <http://jarocin-festiwal.com/historia/beezpieka.html>, 12 III 2009 r.; J. Krzemiński, *O historii festiwalu w Jarocinie mówią m.in. Chelstowski, Robakowski, Szeląg, Lipiński, Jankowski*, „Rzeczpospolita”, 11 VIII 2000.

<sup>6</sup> Por. P. Zieliński, *op. cit.*, s. 160.

<sup>7</sup> AIPN Po, 0062/204, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Pegaz”, 10 XI 1980 r., k. 5.

<sup>8</sup> *Ibidem*, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Pegaz” na środowisko kultury i sztuki, 30 I 1985 r., k. 8.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Pegaz”, 10 XI 1980 r., k. 5.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Wniosek o zakończeniu (zaniechanie) sprawy obiektowej krypt. „Pegaz” dot. środowiska kultury i sztuki, 18 I 1980 r., k. 238.

<sup>11</sup> Por. *Chodzieska alternatywa*, „Tygodnik Pilski” 1986, nr 23, s. 12.



kiera). Najważniejszym wydarzeniem dla tego środowiska był coroczny festiwal w Jarocinie. Punk rockowe formacje występowały niekiedy także na innych imprezach, przeważnie o zasięgu lokalnym. Punk rock funkcjonował głównie w nieoficjalnym tzw. trzecim obiegu. Koncerty nagrywano na kasety i rozpowszechniano je własnymi kanałami, pojawiały się pierwsze ziny i produkcje kaset z nagraniami wydawane poza cenzurą. Niektórzy badacze kontrkultury twierdzą, iż rozkwit polskiego punk rocka i aktywność na tym polu środowisk prowincjonalnych stanowiły pewnego rodzaju odpowiedź spontanicznej kultury młodzieżowej na centralistyczną politykę kulturalną PRL<sup>12</sup>.

Należy także podkreślić, iż polski punk rock lat osiemdziesiątych był ruchem nie tylko kulturowym, ale i politycznym, który całą swoją ekspresję i kontestację skierował przeciwko „systemowi” – komunistycznemu państwu i zastanej rzeczywistości<sup>13</sup>. Wspomniany już tzw. trzeci obieg przybrał w tym kontekście postać anarchistycznych ruchów niezależnych, które funkcjonowały w oderwaniu nie tylko od systemu państwowego, ale także od drugiego obiegu związanego z opozycją demokratyczną, np. Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA), Ruch Twe–Twa, Międzymiastówka Anarchistyczna. Oczywiście w niektórych przypadkach (w kwestiach dotyczących zagadnień ekologicznych, w walce o zastępczą służbę wojskową, przy organizacji happeningów) anarchiści i ludzie związani z subkulturą punkową wspierali działania organizacji opozycyjnych, zwłaszcza Ruchu „Wolność i Pokój” i innych niezależnych ruchów młodzieżowych<sup>14</sup>.

W kluczu powyższych zjawisk należy postrzegać powstanie i działalność pilskiego zespołu Ręce do Góry. Wydaje się, że RdG były typowym „dzieckiem” swojego gatunku i swoich czasów. Działalność grupy przypada na lata 1984–1987. Założycielem i liderem zespołu od jego początków był Krzysztof Grabowski „Grabaz”<sup>15</sup>. Pierwszy skład tworzyli także: Łukasz Czarny „Czarny”, Artur Stanilewicz, Beata Kubiak, Remigiusz Cholewicki.

Zespół powstał bardzo spontanicznie – z myślą o wystąpieniu na festiwalu w Jarocinie w 1984 r. Pierwsze koncerty miały miejsce w maju 1985 r. w Poznaniu w klubie „Eskulap” z okazji święta Akademii Medycznej oraz w klubie „Agora”. Latem po wstępnym przesłuchaniu na festiwalu w Jarocinie grupa została zakwalifikowana do występu na scenie alternatywnej. Do końca 1985 r. RdG dały jeszcze dwa koncerty – 30 sierpnia na „Scenie dla Wszystkich” podczas warszawskiego festiwalu „Poza kontrolą” oraz 7 grudnia w Pilskim Domu Kultury<sup>16</sup>.

Kolejne występy miały miejsce w 1986 r. Najpierw RdG grały na I Zlocie Młodzieży Cynicznej Ery Atomowej, który odbył się w dniach 7–9 lutego 1986 r. w Domu Kultury Morskiego Portu Handlowego w Gdyni. Na koncercie zorganizowanym przez Rozgłośnie

<sup>12</sup> Por. M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 72.

<sup>13</sup> Por. M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999, s. 70; M. Lizut, *Punk Rock Later*, Warszawa 2003, s. 5–6.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat zob. R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 137–182; J. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, Sopot 1992, *passim*; idem, *Kręte ścieżki naszej współpracy z NSZZ „Solidarność”* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980–1989, red. L. Mażewski, W. Turka, Gdańsk 1995, s. 263–264; J. Wąsowicz, „Szeregowiec – istota pozbawiona własnej osobowości”. Opozycja młodzieżowa w regionie gdańskim wobec zasadniczej służby wojskowej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa, „Grot. Zeszyty Historyczne Poświęcone Historii Wojska i Walk o Niepodległość” 2006, nr 26, s. 124–133; *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego* [w:] M. Pęczak, *op. cit.*, s. 82–83.

<sup>15</sup> Krzysztof Grabowski „Grabaz” (ur. 1965 r.), poeta, wokalista, autor tekstów większości utworów zespołów: Pidżama Porno, Strachy na Lachy, Ręce do Góry i Lavina Cox.

<sup>16</sup> Por. H. Palczewski, *Ręce do góry*, „Zine”, maj 1986, s. 5–6.

Harcerską Polskiego Radia oraz kluby studenckie „Łajba” z Sopotu i „Wysepka” z Gdańska, oprócz pilskiego zespołu wystąpiły m.in.: Bielizna Goeringa, Pancerne Rowery, Piranius del Baltico, Konwent A. Ślad po tym koncercie zachował się w materiałach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Alternatywa”, przechowywanych w gdańskim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej<sup>17</sup>. W jednym z meldunków znajdziemy informację o zatrzymaniu przez funkcjonariuszy MO na terenie Pucka dwóch punktów, przy których odnaleziono ulotki RSA nawołujące do odmowy zasadniczej służby wojskowej. Podczas przesłuchania twierdzili oni, że ulotki te były rozrzucane podczas gdyńskiego zlotu młodzieży przez jednego z członków zespołu Ręce do Góry lub Konwent A<sup>18</sup>.

W dniu 21 lutego członkowie RdG koncertowali w klubie „Eskulap” w Poznaniu razem z zespołami Bóm Wakacje w Rzymie i T. Love Alternative. Henryk Palczewski – niezależny działacz muzyczny i awangardowy – w wydawanym przez siebie „Zine” (bez nazwy) tak pisał wówczas o muzyce RdG: „Muzyka grupy Ręce do Góry oscyluje wokół tej formy, której korzenie sięgają punka. Z tamtych rejonów pochodzi chropowatość, agresja, czasami rytm lub ogólna atmosfera. W miarę istnienia zespołu jego kompozycje stają się coraz bardziej urozmaicone, aż do form wręcz parateatralnych, spójnemu oddziaływaniu muzyką i tekstami oraz obrazami z przeźroczy. [...] Jego muzyka jest niesamowicie mroczna – wręcz ponura. Jest to efekt tematyki (obozy zagłady, walka narodowowyzwoleńcza, rewolucja, krytyczne spostrzeganie naszej rzeczywistości) oraz umiejętnego zespolenia jej z muzyką. [...] Trzeba przyznać, że grupa Ręce do Góry, stosując bardzo surowe formy na styku punka i rocka, uzyskuje bardzo mocne napięcia emocjonalne i niezwykłą siłę wyrazu, która osadza słuchaczy. Istotna jest świadomość muzyków w kreowaniu atmosfery, chociaż wydaje się, że nie jest to jeszcze muzyka zagrana «do końca», ale przeszkody administracyjne utrudniają wielu grupom rozwinięcie się skrzydeł”<sup>19</sup>.

Później odbył się festiwal „Święto Twojej Muzyki”. W jednym z wywiadów Krzysztof Grabowski wspominał chodzieski występ: „Praktyka była taka, że dawaliśmy grzecznie teksty do cenzury, a na koncercie graliśmy swoje. Na występ na ogół nie przychodziła cenzura. Tam jednak przyszli. Pilska «bezpieka» nie mogła uwierzyć, że na ich terenie jest taka «potężna siła antysocjalistyczna»”<sup>20</sup>.

### Jarocin 1986 i rozpad zespołu

Kilkanaście dni później zespół Ręce do Góry przyjechał na festiwal w Jarocinie, gdzie miał koncertować na dużej scenie. Henryk Palczewski był wówczas reporterem „Tygodnika Pilskiego”, pamięta ówczesną wypowiedź Waltera Chełstowskiego o tym, jak pilska SB zabroniła występów RdG na festiwalowej scenie<sup>21</sup>. Potwierdza to w swoich wspomnieniach „Grabaż”: „Przed występem podszedł do nas organizator festiwalu Walter Chełstowski. Są z wami kłopoty – powiedział – ubecja za wami chodzi”. Zgodnie z sugestią organizatorów zespół zmienił wówczas nazwę na „Królowa nie żyje” i podał 13 piosenek do festiwalowej cenzury. Niestety nie przeszło 12 utworów. Po pertraktacjach lidera zespołu RdG Krzyszto-

<sup>17</sup> Sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Alternatywa” założono 15 II 1984 r. w związku z pojawieniem się w kolportażu na terenie Trójmiasta pisma „Homek” sygnowanego przez Ruch Społeczeństwa Alternatywnego; zob. AIPN Gd, 0027/3842, t. 1–14, Akta SOR krypt. „Alternatywa”.

<sup>18</sup> *Ibidem*, t. 3, Uzupełnienie meldunku nr 37, 4 III 1986 r., k. 14.

<sup>19</sup> Por. H. Palczewski, *op. cit.*, s. 4.

<sup>20</sup> *Byliśmy leszczami. Rozmowa z Krzysztofem „Grabażem” Grabowskim, liderem Pidżamy Porno* [w:] M. Lizut, *op. cit.*, s. 166.

<sup>21</sup> Relacja Henryka Palczewskiego z 4 V 2007 r. (w zbiorach autora).

fa Grabowskiego z cenzorem ostatecznie dopuszczono jeszcze dwie piosenki. Grabowski wspomina: „Wytargowałem Broniewskiego<sup>22</sup> i piosenkę «Poza dobrem i złem»: «Zobacz Boże, co się stało, coś się w twoich sprawach delikatnie po...». Ten występ pod zmienioną nazwą i z okrojonym repertuarem utkwiał we mnie jak zadra. Czuję się zmanipulowany i poniżony”<sup>23</sup>.

Zespół Ręce do Góry, aby uniknąć zatrzymania przez SB, musiał opuścić oficjalny kwaterunek. Otrzymał schronienie na jarocińskiej plebanii i tam w kaplicy św. Józefa spędził resztę festiwalu<sup>24</sup>.

Nieprawomyślnie teksty utworów RdG stały się przyczyną wielu problemów, zwłaszcza jeżeli chodzi o możliwość występowania na różnych koncertach rockowych. Członkowie zespołu po zakończeniu Jarocina '86 założyli dwie nowe kapele: Pidżamę Porno i Krew. W okresie wakacyjnym 1987 r. RdG rozpadły się definitywnie. Tak zakończyła się nieznamna szerszej publiczności historia pilskiej formacji punkowej, która stała u początków popularnych dziś polskich zespołów Pidżama Porno i Strachy na Lachy<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Chodzi o piosenkę z tekstem wiersza Władysława Broniewskiego *Bagnet na broń*.

<sup>23</sup> *Byliśmy leszczami. Rozmowa z Krzysztofem „Grabązem” Grabowskim...*, s. 167.

<sup>24</sup> Relacja Krzysztofa Grabowskiego z 5 V 2007 r. (w zbiorach autora).

<sup>25</sup> *W latach osiemdziesiątych paliliśmy „Mocne” i byliśmy mocni w gębie* – wspomnienia Krzysztofa Grabowskiego „Grabąza”, <http://www.pidzamaporno.art.pl/?p=historia>, 12 III 2009 r.

## TEKST ŹRÓDŁA

1986 czerwiec 23, Chodzież – Informacja zastępcy szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych do spraw Służby Bezpieczeństwa w Chodzieży na temat przebiegu festiwalu rockowego „Święto Twojej Muzyki”

Chodzież, dnia 23 VI 1986 r.

[<sup>a</sup>]

**Tajne**

Egz. nr <sup>b</sup>1<sup>b</sup>

Naczelnik Wydziału III  
Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Pile

### Informacja

W dniach 1986 VI 13–14 na terenie Chodzieskiego Domu Kultury odbywała się impreza muzyczna pt. „Święto Twojej Muzyki – Chodzież 86”. Organizatorem był Chodzieski Dom Kultury, Klub Miłośników Muzyki „Astra” i M-G Ośrodek Kultury w Szamocinie. Osobą indywidualną, która dała propozycję zorganizowania tej imprezy, był ob. Zdzisław Bartkowiak były aktywny członek zespołu „Astra” z lat 60–70, a obecnie właściciel zakładu rzemieślniczego.

Z okazji tego święta udział w koncertach brały następujące zespoły młodzieżowe uprawiające tzw. rock alternatywny: Izrael, Jorgi, Rokosz, Immanuel, Armagedon, Auti Armia<sup>c</sup>, Kultura, Ręce do Góry, Reportaż, Stan Zvezda, Deuter, Variete, Zgoda, Pancerne Rowery, Teraz.

Każdy z zespołów miał opiekuna wywodzącego się z chodzieskich wielbicieli muzyki, jaką propagował.

Uczestnicy zakwaterowani zostali na polu namiotowym w garderobach amfiteatru oraz w sali widowiskowo-kinowej budynku 3 Maja nad Jeziorem Strzeleckim.

Wyżywienie zorganizowano w dwóch punktach stoisk WSS oraz w zakresie własnym.

Koncerty poszczególnych zespołów zostały rozplanowane na późne godziny popołudniowe oraz nocne, kończyły się około godz. 3.00 rano.

Teksty piosenek, jak i program całego występu, każdy zespół przed przyjazdem przedstawił do cenzury w stałym miejscu działalności, a po przybyciu na imprezę miejscowemu organizatorowi.

Teksty te w większości zawierały treści dekadencjne i anarchistyczne. Szczególnie silnie zostało to zaakcentowane w piosenkach zespołów Immanuel z Warszawy i Ręce do Góry z Piły.

Można stwierdzić, że utwory mają charakter antypaństwowy i antypartyjny. Korzystając z uzyskanego operacyjnie nagrania z występu zespołu Ręce do Góry, odtworzyliśmy teksty piosenek.

<sup>a</sup> Pieczęć o treści: Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Chodzieży, woj. pilskie, 09 L.dz. 0/399/86. Numer wpisano odręcznie. Poniżej odręczny zapis: Tow. Rydzikowski proszę o rozmowę 1986 I 7. Po prawej stronie pieczęć o treści: Woj[ewódzki] Urząd Spraw Wewn[ętrznych] w Pile. Wpłynęło, dnia 1 VII 1986, 07 nr In-0135/86 r. Dzień, miesiąc, dwie ostatnie cyfry roku oraz numer wpisano odręcznie.

<sup>b-b</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>c</sup> W dokumencie Auti Armia.



Przedstawiamy cytaty, które szczególnie odzwierciedlają treści przekazywane słuchaczom przez muzyków tego zespołu:

1. „...Mówi się, że jest tutaj słońce, a tak naprawdę pada ciągle deszcz i jest nijako. A to będzie manifest jest anarchistyczny i apokaliptyczny, który jest wzniosły, który jest śmieszny. Oczy moje eksplodowały i ujrzały ludzi zdeformowanych i nikłych. Mózgi ich wypalono ogniem wielkich hutniczych pieców...”

„...Rośnie zgiełk na tych głowach napastowanych przez politykę paranoidalną, kulturę agenturalną, religię astralną...”

2. „...Przyszło odmienić wam religię, wszystkich świętych dać na renty, byliście wodą z mydłem oczyszczającą zastępy, nie ważny był kolor sztandarów, ważne do kogo należą. Ulice były nasze, ich siła, czas i potęga. Było dużo pustych miejsc w hotelach za murami...”

„...Wypaliła się walcząca ulica, jak wypala się cmentarna świeca. Brak jest miejsc w hotelach za murami. Nadszedł czas, chodźcie z nami, dziś nie biją, demonstracja pokojowa...”

3. „...Moskwa nie będzie naszą stolicą, Waszyngton nam nie sprzeda kolorowych filmów...”

„...Przelecieć się nago po Placu Czerwonym, pokazać gołą dupę Stanom Zjednoczonym...”

4. „...Gołymi rękami burzymy pałace, ci z pałaców nas niszczą działkami wodnymi. Bronimy się, by nas nie dobijano, dobija się nas za to, że myślimy...”

„...Kiedy skończy się bal u seniora, jak kończy się forsa na usługach doktryny, skończy się dyktatura proletariatu, dyktator dawno przestał być proletariatem. Rewolucja zesłała do pałaców. Rządzić jest dziecinnie prosto, wystarczy dzielić to, co nie da się podzielić, dobić, co jeszcze jest żywe i rokuje nadzieję, że będzie jeszcze mogło myśleć. Ale nie płacz, już twój tatuś nie pójdzie na wojnę, to nie jest ten kraj. Posłuchaj tylko gawędy, piszą jak tu jest spokojnie...”

Następnie w tekście piosenki znajduje się sparafrazowany utwór Wł[adysława] Broniewskiego<sup>1</sup> *Bagnet na broń*, w którym autor tekstu piosenki zmienił zakończenie:

„...Nie raz smakować będzie na tej ziemi więzienny chleb, za tę dłoń podniesioną nad Polskę kula w łeb...”

5. „...Lepią nas w bezkształtną masę, wykorzystując narzucają na nas strach. Muszą się bać, tak jak boją się zwierzęta, i każą wam jeść, i wypróżniać się na rozkaz, milczeć w pozycji zasadniczej tak, aby nie myśleć, nie mieć czasu na zbędne pytania. Armia wiecznego zbawienia, szwadrony nowej wiary. Zabija nas marsz nienawiści kraczących orłów z czapek kaprali. To wszystko zależy od ciebie, kto do kogo będzie strzelał. Armia ich chce innego papieża, szwadrony nowej wiary. Nic więcej się nie liczy, gdy wieje wiatr z zachodu, pijane orły szaleńców. Poczujesz, że wiesz, że nie tylko Niemcy strzelali do jeńców...”

Podkreślenia wymaga fakt, iż zespół Ręce do Góry znany jest z podobnych ekscesów. W świątecznym numerze grudniowym „Tygodnika Pilskiego” z 1985 r. red. Jacek Prześluga<sup>2</sup> opisuje w artykule „Spokojny rock” wydarzenie, jakie miało miejsce w grudniu 1985 r. na koncercie w PDK w Pile. W części dotyczącej zespołu Ręce do Góry pisze:

<sup>1</sup> Władysław Broniewski (1897–1962), poeta, przedstawiciel liryki rewolucyjnej, tłumacz.

<sup>2</sup> Jacek Prześluga (ur. 1959 r.), dziennikarz „Tygodnika Pilskiego”, szef kampanii wyborczej Henryka Stokłosa w 1989 r., twórca i redaktor naczelny „Tygodnika Nowego” – gazety senatora. Po konflikcie z H. Stokłosą był m.in. rzecznikiem prasowym PKP i prezesem PKP Intercity.

„...Niepotrzebnym zgrzytem był jedynie szczeniacki nadprogramowy występ jakiegoś wokalisty z doskoku, który krzykiem zapragnął zachwiać podstawami ustroju. Nie pozwalajcie sobie więcej na takie numery panowie muzycy, jeżeli macie ochotę na dalsze występy i występy innych pod dachem PDK...”<sup>3</sup>.

Opisywany koncert w Pile<sup>4</sup> zorganizowany był przez Henryka Palczewskiego<sup>5</sup>.

Należy podkreślić niefrasobliwość organizatorów opisywanej imprezy:

a) brak odpowiedniego nadzoru ze strony organizatorów:

– w nocy z 13 na 14 VI 1986 r. dyrektor ChDK ob. Margowski<sup>6</sup> opuścił placówkę około godz. 24.00 i udał się do domu. Koncert trwał do godz. 3.00 nad ranem. Na obiekcie przebywało wiele osób w stanie nietrzeźwym. Za całość imprezy odpowiedzialny był ob. Margowski,

– miejsc zakwaterowania uczestników nie zabezpieczono należycie w sanitariaty, co wywołało wiadome skutki dla amfiteatru i jego rejonu,

– uczestnicy imprezy zakwaterowani byli częściowo w starych budynkach o konstrukcji drewnianej. Mimo zapisu w protokole organizacyjnym o strażakach mających mieć nadzór nad obiektami, z których korzystali uczestnicy, sprawa ta została ewidentnie zlekceważona.

Organizatorzy opisywanej imprezy planują jej coroczną kontynuację. Zespół Ręce do Góry występować będzie w ChDK w trakcie tegorocznych „Warsztatów Muzycznych”.

**Wyk. w 2 egz.**

Egz. nr 1 – adresat

**Egz. nr 2 – aa.**

Oprac. NH

Wyk. KM/Ks.masz.0346/86<sup>d7</sup>

*Źródło: AIPN Po, 0062/204, k. 174–175, oryginał, mps.*

<sup>3</sup> Zob. J. Prześluga, *Niespodziewanie spokojny rock*, „Tygodnik Pilecki” 1985, nr 51–52, s. 7.

<sup>4</sup> Koncert odbył się w dniu 7 XII 1985 r. w PDK pod hasłem „Rock aut”. Wystąpiły na nim trzy zespoły: Ręce do Góry z Piły, Variete z Bydgoszczy, Reportaż z Poznania.

<sup>5</sup> Henryk Palczewski (ur. 1956 r.), w latach osiemdziesiątych inżynier w ZNTK Piła, twórca Antyspołecznego Ruchu Społecznego (ARS), zajmującego się niezależną działalnością muzyczną, m.in. organizowaniem koncertów rockowych, produkcją kaset, wydawaniem zino, promocją muzyki alternatywnej i awangardowej.

<sup>6</sup> Jan Margowski (ur. 1950 r.), w latach 1979–1991 dyrektor Chodzieskiego Domu Kultury.

<sup>d</sup> *Poniżej pieczęć z odręcznym podpisem o treści: Z[astęp]ca szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Chodzieży mjr Edmund Róžański.*

<sup>7</sup> Edmund Róžański (ur. 1931 r.), członek ZMP (od 1949 r.) i PZPR (od 1950 r.); 15 IX 1951 r. przyjęty do służby w MO, w 1959 r. poprosił o przeniesienie do Służby Bezpieczeństwa. Kariera w SB: KP MO w Chodzieży – w latach 1953–1963 oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa, w latach 1963–1967 st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa, w latach 1967–1970 inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa, w latach 1970–1975 st. inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa, w 1983 r. zastępca kierownika Komisariatu MO ds. SB w Chodzieży, w latach 1983–1990 zastępca szefa RUSW ds. SB w Chodzieży; KW MO w Pile: w latach 1975–1983 kierownik Sekcji 1 Wydziału IV SB KW MO w Pile (sprawy



Kościola – w 1978 r. wyróżniony za „dobre wyniki na odcinku pozyskiwania źródeł informacji i przedsięwzięć profilaktyczno dezintegracyjnych”), 16 I 1990 r. przeniesiony z Chodzieży do dyspozycji szefa WUSW w Pile i 15 V 1990 r. zwolniony z SB w stopniu ppłk. (awans bezpośrednio przed zwolnieniem). AIPN Po, 131/473, Teczka akt osobowych [dziękuję panu Waldemarowi Handkemu, pracownikowi Oddziału IPN w Poznaniu za udostępnienie danych dotyczących mjr. Edmunda Różańskiego]; *Wykaz funkcjonariuszy woj. pilskiego pełniących służbę w dniu 31 lipca 1989 r. w Służbie Bezpieczeństwa* [w:] *Solidarność Pilska w podziemiu*, red. J. Wąsowicz (SDB), Piła 2006, s. 391.

Kryptonim

1 W E S T 1 1

Nr ewidencyjny





Sebastian Pilarski

## UCIEKINIERZY Z PRL – CASUS ANDRZEJA PERKI

**D**nia 4 grudnia 1980 r. o godz. 7.27 samolot AN-24 Polskich Linii Lotniczych LOT rozpoczął rejs nr 770. Nie pokonał jednak planowanej trasy Babinost–Warszawa, gdyż na jego pokładzie był porywacz – Andrzej Perka.

Na liście pasażerów znajdowało się 26 osób, w tym 5 członków załogi. Kapitanem był Tomasz Henzel, syn pilota, na podstawie którego losów powstał film w reżyserii Leonarda Buczkwskiego „Sprawa kapitana Maresza”<sup>1</sup>. Porywacz zajął miejsce na końcu samolotu i po upływie trzech minut od startu, podążając za stewardem Grzegorzem Ancypą, dostał się do kabiny pilotów. Według relacji prasowej, Perka oświadczył, że jest zdegradowanym majorem Wojska Polskiego, a „do czynu zmusili go «towarzysze»”<sup>2</sup>. W ocenie załogi, sprawiał wrażenie zdesperowanego i gotowego na wszystko, więc kpt. Henzel zdecydował się podporządkować jego woli<sup>3</sup>. Grożąc odbezpieczonym granatem F-1, Perka zażądał lądowania na oddanym do dyspozycji amerykańskich sił powietrznych lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim, będącym częstym celem osób uprowadzających samoloty ze Wschodu. O godz. 8.09 samolot przekroczył w powietrznym sektorze nad Słubicami granicę PRL, lądując trzydzieści minut później w Berlinie<sup>4</sup>.

Od momentu powiadomienia obsługi naziemnej o uprowadzeniu samolotu sytuacja osób znajdujących się na pokładzie stawała się coraz trudniejsza. Kapitan Henzel uzyskał zgodę z lotniska Schönefeld na przelot, lecz po kilku minutach pojawił się samolot wschodniemieckich sił powietrznych, którego pilot, grożąc użyciem broni pokładowej, usiłował zmusić porwany AN-24 do lądowania na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Lądowanie w Berlinie Zachodnim utrudnione było także z powodu niskiego pułapu chmur oraz nieznamośności tzw. podejść do tamtejszego lotniska<sup>5</sup>. Załozce samolotu udało się uniknąć wybuchu paniki wśród pasażerów, którzy zostali poinformowani o konieczności lądowania



Andrzej Perka

<sup>1</sup> A. Osiecki, *Porwany samolot LOT-u powrócił na Okęcie*, „Życie Warszawy”, 5 XII 1980.

<sup>2</sup> AIPN Łd, 055/465, Notatka służbowa SB KW MO w Sieradzu, 30 I 1981 r., b.p.

<sup>3</sup> A. Dziekańska, *Nie było o czym dyskutować. Rozmowa z dowódcą uprowadzonego samolotu PLL LOT kpt. Tomaszem Henzlem*, „Sztandar Młodych”, 10 XII 1980.

<sup>4</sup> AIPN Po, 024/578, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Zielonej Górze, 10 III 1981 r., k. 16.

<sup>5</sup> *Ibidem*, t. 2, Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Perce, Zielona Góra, 10 XII 1987 r., k. 133.

wania w Berlinie Wschodnim na skutek gwałtownego pogorszenia warunków atmosferycznych. Dopiero po opuszczeniu pokładu przez Perkę ujawniono, że uprowadzony samolot dotarł jednak na Tempelhof<sup>6</sup>. Po porwaniu pojawiła się plotka, że na pokładzie samolotu znajdowali się partyjni dygnitarze pozbawieni stanowisk w wyniku zmian personalnych przeprowadzonych latem 1980 r. Jednym z nich miał być osławiony „krwawy Maciek”, czyli były prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji – Maciej Szczepański<sup>7</sup>.

Po wylądowaniu Perka oddał się w ręce amerykańskich władz wojskowych, a te przekazały go zachodniobrzełbińskiej policji. Pasażerom zaproponowano pozostanie po zachodniej stronie muru, jednak – jak zapewniano na łamach „Głosu Robotniczego” (organ Komitetu Łódzkiego PZPR) – „[...] nikt z tej oferty nie skorzystał, a jeden z pasażerów oświadczył, że był już w tym mieście 5 lat i ma dość na całe życie”<sup>8</sup>. Przesłuchiwanym uczestnikom lotu nie zadawano żadnych pytań dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej panującej w Polsce, a o godz. 16.00 samolot wyruszył w drogę powrotną do Warszawy.

### Kontakt operacyjny

Duży wpływ na losy porywacza miała znajomość z Larsem Corellem. Poznanie Szweda zapoczątkowało współpracę Andrzeja Perki ze Służbą Bezpieczeństwa w charakterze kontaktu operacyjnego. W 1977 r. podpisał zobowiązanie, że będzie „udzielać informacji SB i fakt ten utrzymywać w ścisłej tajemnicy przed najbliższym otoczeniem”. Dodał też: „Zdaję sobie w pełni sprawę z wagi spraw interesujących SB i jako Polak patriota nieobojętne mi są sprawy bezpieczeństwa ojczyzny”. Jednocześnie przyjął pseudonim „Paweł”<sup>9</sup>.

Zdaniem por. Józefa Druzbickiego z Wydziału II SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Sieradzu: „Perka utrzymuje znajomość [...] w tym celu, aby mógł otrzymać od niego [Corella] zaproszenie na wyjazd do Szwecji”. Perka kilkakrotnie mówił o okolicznościach poznania Corella, podając dwie odmienne wersje. Według pierwszej, Szweda poznała latem 1977 r. jego żona, gdy ten zaproponował jej podwiezienie z Łasku do miejsca zamieszkania. W innej rozmowie „Paweł” stwierdził, że udzielił Corellowi pomocy przy naprawie samochodu oraz zaproponował nocleg w swym domu. W ramach wdzięczności „Szwed ten zaprosił Perkę do siebie, [by] został zatrudniony u niego jako kierowca”<sup>10</sup>. W relacjach ze stycznia i lutego 1978 r. Andrzej Perka udzielił szczegółowych informacji dotyczących Corella i poznanych przez niego obywateli PRL. Skarżył się przy tym funkcjonariuszowi na poniżanie ze strony Szweda – wynikać mogło ono z faktu, iż Perka nie wywiązał się z obietnicy dostarczenia Skandynawowi kupionych we Wrocławiu antyków<sup>11</sup>. Położenie, w jakim znalazł się podczas pobytu w Szwecji, skłoniło go do opuszczenia domu Corella bez wiedzy gospodarza. Pieniądze na powrót do kraju otrzymał od poznanego w Skandynawii Henryka Bobka. W stosownych wnioskach pracownicy sieradzkiej SB uznali, że Corell jest prawdopodobnie międzynarodowym przemytnikiem lub stręczycielem.

Innym wątkiem występującym w relacjach składanych przez Perkę po powrocie do kraju są zeznania dotyczące poznanego w Szwecji Polaka o imieniu Janek. Miał on „ubolewać,

<sup>6</sup> *Ibidem*, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Jana Lampego, Warszawa, 4 XII 1980 r., k. 49.

<sup>7</sup> J. Rasala, M. Regel, *Z granatem do «raju»*, „Prawo i Życie” 1981, nr 13.

<sup>8</sup> *Porywacz samolotu «LOT» w areszcie śledczym*, „Głos Robotniczy”, 9 XII 1980.

<sup>9</sup> AIPN Łd, 055/465, Zobowiązanie Andrzeja Perki do współpracy z SB, Sieradz, 17 XI 1977 r., b.p.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Informacja SB KW MO w Sieradzu, 30 I 1978 r., b.p.; *ibidem*, Ocena informacji przekazanych przez Andrzeja Perkę przed wyjazdem i po powrocie z pobytu czasowego w Szwecji opracowana przez kierownika sekcji Wydziału II KW MO w Sieradzu por. Józefa Druzbickiego, 21 II 1978 r., b.p.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

że w Polsce jest bieda” oraz zapewniać, iż „znane mu są wypadki radomskie i inne, i że ludzie są w Polsce niezadowoleni”. Tajemniczy Janek obiecał rodakowi dobrze płatną pracę i pomoc w spłacie długów zaciągniętych u Corella – w zamian poprosił o dostarczenie listu kuzynowi mieszkającemu w okolicach lotniska wojskowego w Łasku. Z domu wspomnianego kuzyna – jak podał – „widać [wojskowy] samochód zakotwiczony na stałe z antenami na dachu”. Właśnie dane dotyczące obiektów wojskowych miały budzić zainteresowanie Janka, który dodatkowo polecił Perce zatrudnienie się w Belchatowie i gromadzenie informacji na temat inwestycji realizowanych w tamtejszej kopalni węgla brunatnego<sup>12</sup>.

Analizując przedstawione powyżej wywody Perki, funkcjonariusz SB ocenił, że „dane dotyczące zainteresowań lotami samolotów wojskowych wydają się być wytworem fantazji rozmówcy”, który nie potrafił nawet wyjaśnić w wiarygodny sposób okoliczności poznania Larsa Corella. We wnioskach stwierdzono: „Przyjmowano [w KW MO w Sieradzu] bezkrytycznie to, co chciał mówić «Paweł», nie poszerzając i nie wyjaśniając występujących sprzeczności w jego relacjach”<sup>13</sup>.

Złe doświadczenia związane z pobytem w Szwecji nie zniechęciły jednak Perki do podjęcia działań mogących mu umożliwić dalsze wyjazdy. Rozmawiając 2 marca 1978 r. z pracownikiem SB, przekazał informację o rozmowie telefonicznej z kobietą, która dzwoniła w imieniu Janka<sup>14</sup>. Kolejna rozmowa, 11 marca 1978 r., z por. Druzbickim wiązała się przede wszystkim z postawieniem przed Perką warunku przekazania „całej prawdy dotyczącej poznania Larsa [Corella] i innych osób, w tym «tajemniczego Janka» i jego kumpla”. Indagowany tłumaczył, że wyjeżdżając bez wiedzy Corella ze Szwecji, „kierował się przede wszystkim tym, iż chciał pomóc naszym organom w zdemaskowaniu działalności przemytniczej Larsa”. W ocenie por. Druzbickiego informacja o zainteresowaniach Janka „jest czystym wymysłem” Andrzeja Perki, który „przekazując nam [SB] taką informację, liczył na naszą «wdzięczność», która pozwoliłaby mu na dalsze wyjazdy”<sup>15</sup>. Odmowa wydania paszportu spowodowała wysłanie przez „Pawła” listu do komendanta KW MO w Sieradzu, w którym Perka próbował odsunąć od siebie podejrzenia. Uznał decyzję o wydaniu zastrzeżenia wyjazdów zagranicznych na dwa lata za nieuzasadnioną: „Potraktowano mnie jak przestępcę i w związku z tym odmówiono mi paszportu na wycieczkę zagraniczną. Moje rozgoryczenie i zawód doprowadziło do napisania tej skargi na ręce tow. komendanta”<sup>16</sup>.

Argumentacja przyszłego uciekiniera nie znalazła zrozumienia funkcjonariuszy SB: „W wyniku wstępnej analizy nadesłanych materiałów faktu usiłowania werbunku nie potwierdzono”. Szczególnie negatywnie oceniony został końcowy okres jego pobytu w Szwecji: „Postępowanie [...] było samowolne i wbrew umowie [nakazującej inwigilację Corella]. Pozostawiając [Corellowi] list z informacją o naszych zainteresowaniach Larsem zdekonspirował się. Jest to osobnik, który próbuje narzucić własną wolę i opinię naszej służbie”. Rozczarowanie brakiem efektów współpracy z Perką spowodowało wysunięcie – nigdy niezrealizowanej – propozycji spalenia w obecności „Pawła” jego zobowiązania do współpracy.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Informacja Andrzeja Perki na temat okoliczności poznania Larsa Corella, Łask, 30 I 1978 r., b.p.

<sup>13</sup> *Ibidem*, Ocena informacji przekazanych przez Andrzeja Perkę przed wyjazdem i po powrocie z pobytu czasowego w Szwecji opracowana przez kierownika sekcji Wydziału II KW MO w Sieradzu por. Józefa Druzbickiego, 21 II 1978 r., b.p.

<sup>14</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika sekcji Wydziału II KW MO w Sieradzu por. Józefa Druzbickiego z rozmowy przeprowadzonej z Andrzejem Perką, 2 III 1978 r., b.p.

<sup>15</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika sekcji Wydziału II KW MO w Sieradzu por. Józefa Druzbickiego z rozmowy z Andrzejem Perką przeprowadzonej przez SB KW MO w Sieradzu, 11 III 1978 r., b.p.

<sup>16</sup> *Ibidem*, List Andrzeja Perki do komendanta KW MO w Sieradzu płk. Walentego Bogunia, 12 VII 1978 r., b.p.



# Lot nr 770 z terrorystą na pokładzie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pasażerów, oddzielone drzwi mi — przyp. red.). Trzyma w rękę granat".

Postąpiłem natychmiast zgodnie z instrukcjami. Powiadomiłem drogą radiową odpowiednio służby i przekazałem samolot na łączność z Poznaniem.

Na trawersie Grodziska samolot obrał kierunek zachodni. O godz. 8,09 przekroczył granicę państwową i w 30 minut później wylądował pomyślnie na lotnisku wojskowym amerykańskiego sektora Berlina Zach. — Tempelhof.

O godz. 16.11 samolot z kompletem załogi i 20 pasażerami wystartował z Tempelhofu, na wysokości ok. 4,5 tys. metrów przeleciał nad naszym lotniskiem. Przekazałem kpt. Henzlowi pozdrowienia dla wszystkich na pokładzie. O godz. 17,40 samolot wylądował na Okęcie.

4 bm., o godz. 21, megafony Portu Lotniczego Zielona Góra w Babimoście obwieściły lądowanie opóźnionego o dwie godziny i 20 minut samolotu rejsowego z Warszawy. Wśród pasażerów znajdowały się osoby, którym nie oszczędził kontaktu z terrorystą i przymusowego lotu do Berlina Zachodniego. Pozostałe osoby, oprócz terrorysty, który pozostał w Berlinie Zach., zatrzymały się w Warszawie, bo tam zamieszkują lub w sprawach służbowych i prywatnych; dwie — odlecieć miały do Włoch.

Rozmawiamy z panią Reginalą Miniejko oraz panami Marianem Adameczakiem i Janem Grzybowskiem.

Regina Miniejko, lekko podenerwowana:

policejną kryminalną Berlina Zachodniego, prawie wszystkim pasażerom i członkom załogi — jak mi wiadomo — proponowano... pozostanie w Berlinie Zachodnim.

Pasażerowie uprowadzonego samolotu, z którymi rozmawialiśmy na lotnisku, wyrazili wiele serdecznych słów uznania załozce samolotu EP-LTB.

— Zachowali się jak na polskich lotników przystało. Tak sobie właśnie ich wyobrażałem i taki obraz zostanie w naszej pamięci. Spokojni, rozważni, świadomi każdego ruchu, gestu i słowa. Pilot pro-

W korespondencji z Berlinem Zach. przedstawiciel Interpresu Marek Regel pisze m. in.: „Udało mi się uzyskać informację, że porwaczemu smu-

sił zabiegano do zmiany kierunku lotu przy pomocy atropiny granatu ręcznego. Jego nazwa nie chcą mi jednak podać ani Amerykanie ani w Ratuszu zachodniobерlińskim. Kilku korespondentów akredytowanych w Berlinie Zachodnim, a obecnych w Ratuszu, wyraziło swoje niezadowolenie z braku konkretnych in-

zachodniobерliński potępił akt porwania, gdyż uważa, że każdy akt terrorystyczny, bez względu na to z jakich powodów zostaje dokonany, jest godny potępienia.

„Pożyjemy, zobaczymy”

Propozycje pozostania w Berlinie Zachodnim, o których mówili pasażerowie uprowadzonego samolotu w rozmowie z dziennikarzem „GL”, stawiane przez funkcjonariuszy policji kryminal-



Na płycie Portu Lotniczego Zielona Góra w Babimoście wysiadają z warszawskiego samolotu pasażerowie, którzy 4 bm. uprowadzeni byli do Berlina Zachodniego.



**MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Pieczętka jednostki operacyjnej

**TAJNE**

**KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Zielonej Górze**

18 L. dz. \_\_\_\_\_

**SPRAWA OPERACYJNEGO ROZPRACOWANIA**

**TOM** I

Kryptonim "WEST"

Nr ewidencyjny \_\_\_\_\_

**ZAREJESTROWANO**  
w Wydz. C. KWMO Zielona Góra  
pod Nr 26 13270  
dnia 12.01.80 odp. traj

AIPN Po

Nr archiwalny	<u>5999/11</u>
Kategoria akt	<u>akt A</u>

Zaczęto dn. 04. 12 1980 r.

Zakończono dn. 10. 03 1981 r.

EO-73/70

Okladka sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „West” prowadzonej przez KW MO w Zielonej Górze

VARIA

Ponadto postanowiono wyrejestrować go z Wydziału „C” KW MO w Sieradzu jako kandydata na tajnego współpracownika oraz podtrzymać zastrzeżenie na wyjazdy zagraniczne<sup>17</sup>. Uzasadniono, że zakaz opuszczania terytorium PRL związany był z „niegodnym zachowaniem się na terenie Szwecji”, czyli kradzieżą dokonaną w domu Corella<sup>18</sup>. Jak więc widać, w opinii SB powodem wyjazdu Perki ze Szwecji nie było „złe traktowanie” ze strony gospodarza, ale pospolite przestępstwo, którego miał dopuścić się w czasie pobytu za granicą.

Kolejne odrzucenie próśb o udzielenie zgody na wyjazd do Austrii (marzec 1979 r.) i Szwecji (luty i lipiec 1980 r.) spowodowało wzrost frustracji Perki i podjęcie decyzji o porwaniu samolotu. Nie pomogło również wstąpienie w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, co wyraźnie świadczyło o akceptacji przez Perkę rzeczywistości panującej w PRL<sup>19</sup>. Trudno więc w działaniach porywacza doszukiwać się motywów politycznych.

### Przed berlińskim sądem

Zachodniobерliński sąd wydał nakaz aresztowania Perki, któremu groziło do pięciu lat więzienia za pogwałcenie wolności osobistej osób przebywających na pokładzie oraz zamach na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej. Według wydawanego przez koncern prasowy Axela Springera dziennika „Berliner Morgenpost”, pozytywne rozpatrzenie przez władze Republiki Federalnej Niemiec wniosku Perki o udzielenie azylu politycznego było formalnością. Zapewnienia gazety wydają się być reakcją na zapowiedź wystąpienia z prośbą o przekazanie porywacza w ręce polskich organów ścigania złożoną przez Polską Misję Wojskową<sup>20</sup>. Strona polska obawiała się konsekwencji przekazania przez Perkę Military Police tajemniczej teczki, w której miały się znajdować informacje interesujące obce służby specjalne<sup>21</sup>.

Jeszcze w dniu porwania Wydział III KW MO w Zielonej Górze podjął działania w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „West”, której celem było „wyjaśnienie okoliczności towarzyszących porwaniu samolotu”, jak również poprawa stanu bezpieczeństwa portu lotniczego w Babimoście<sup>22</sup>. Sprawę zakończono 10 marca 1981 r. z powodu odmowy Perki powrotu do kraju i uzyskania przez niego azylu politycznego w Berlinie Zachodnim<sup>23</sup>. W dniu 16 grudnia 1980 r. Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze wydała postanowienie o przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu zaocznego aresztu. Jednocześnie zarządzono poszukiwania Perki listem gończym, a 2 stycznia 1981 r. prokurator generalny PRL wystąpił do amerykańskich władz wojskowych w Berlinie Zachodnim

<sup>17</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa na temat Andrzeja Perki, Sieradz, 12 VIII 1978 r., b.p. Dane dotyczące charakteru współpracy Perki z SB znajdują się w omówieniu z 1979 r. Andrzej Perka 17 XI 1977 r. został pozyskany do współpracy jako kontakt operacyjny przez Wydział Paszportów KW MO w Sieradzu. Ponadto w październiku 1979 r. został zarejestrowany przez Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą w charakterze KTW. *Ibidem*, Omówienie materiałów kandydata na tajnego współpracownika (nr ewidencyjny Si-2227) sporządzone przez zastępcę naczelnika Wydziału II KW MO w Sieradzu ppor. Tadeusza Krawczyńskiego, 13 IV 1979 r., b.p.; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 51/80, Sieradz, 8 XII 1980 r., b.p.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Omówienie materiałów kandydata na tajnego współpracownika (nr ewidencyjny Si-2227) sporządzone przez zastępcę naczelnika Wydziału II KW MO w Sieradzu ppor. Tadeusza Krawczyńskiego, 13 IV 1979 r., b.p.

<sup>19</sup> AIPN Łd, 444/9758, Akta osobowe członka ORMO Andrzeja Perki.

<sup>20</sup> *Porywacz samolotu...*; A. Osiecki, *op. cit.*

<sup>21</sup> AIPN Łd, 055/465, Meldunek operacyjny SB KW MO w Sieradzu nr 51/80, 8 XII 1980 r., b.p.

<sup>22</sup> AIPN Po, 024/578, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Zielonej Górze, 4 IV 1980 r., k. 7; *ibidem*, Notatka służbowa kpt. Józefa Pciona, Zielona Góra, 30 XII 1980 r., k. 47.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Arkusz informacyjny osoby rozpracowywanej, Zielona Góra, b.d., k. 10.

o ekstradycję i wydanie sprawcy władzom polskim. Postępowanie karne zostało jednak zawieszono 26 lutego z powodu pobytu uciekiniera za granicą<sup>24</sup>.

Dnia 9 marca w Berlinie Zachodnim odbył się proces porywacza, dla którego oskarżyciel zażądał pięciu i pół roku pozbawienia wolności. Perka odczytał zeznania z kartki, twierdząc, że do podjęcia desperackich działań skłoniło go niepowodzenie wcześniejszych ucieczek [*sic!*], natomiast „chęć uwolnienia się od prześladowań i chęć życia w wolnym kraju były silniejsze niż obawa przed więzieniem”<sup>25</sup>. Berliński Sąd Krajowy uznał, że porywacz nie działał w stanie wyższej konieczności, a jedyną okolicznością łagodzącą był fakt posłużenia się atrapą broni, jaką był granat ćwiczebny<sup>26</sup>. Wzburzony korespondent „Trybuna Ludu” pisał: „W zeznaniach złożonych przed sądem i w ostatnim słowie Perka szkalował Polskę i sytuację panującą w naszym kraju, prezentując tym jednoznacznie swoje oblicze moralne. Twierdził m.in. obłudnie, że dopiero w zachodnioniemieckim areszcie był traktowany jak człowiek – czuł się i jadł tu lepiej niż we własnym kraju na wolności”<sup>27</sup>.

Zdaniem Perki jego życiowe kłopoty rozpoczęły się od poznania Corella. Przekonywał, że nie przekazał Szwedowi żadnych informacji mogących szkodzić, co więcej, miał go ostrzec przed zainteresowaniem ze strony SB<sup>28</sup>. Funkcjonariusze mieli wymuszać na Perce przyjmowanie kolejnych zadań, a w momencie odmowy doprowadzić do zwolnienia go z pracy. Przed wyjazdem miał zostać pouczony o zagrożeniach wynikających z działalności „wrogich wywiadów” oraz Kościoła katolickiego. Przyznał także, że „wymyślił jakąś historię”, aby otrzymać zgodę na ponowny wyjazd do Szwecji. Bezpośrednią przyczyną ucieczki miała być obawa przed konsekwencjami nieudanej próby wręczenia łapówki „przekupnym urzędnikom” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pomoc w zdobyciu paszportu. Choć Perka przyznał, że nie był prześladowany z powodów politycznych, skład sędziowski dostrzegł w postawie oskarżonego „widoczną niechęć do panującego w jego ojczyźnie reżimu i życzenie spędzenia życia w większej wolności”<sup>29</sup>. Wyjaśnienia Perki uznano jednak za niewiarygodne, zwracając uwagę, że posiadał dostęp do magazynu broni należącego do Ligi Obrony Kraju w Łasku (pracował tam wcześniej jako instruktor nauki jazdy) oraz piastował kierownicze stanowisko w Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie. Ponadto okolicznością świadczącą na jego niekorzyść miało być pozostawienie w kraju, w trudnej sytuacji życiowej, żony i syna. Ostatecznie porywacz został skazany na cztery lata więzienia, sędzia jednocześnie zasugerował, by nie korzystał z przysługującego odwołania, bo mogłoby ono doprowadzić do otrzymania większego wyroku. Szansą dla Perki miało być przedterminowe zwolnienie za dobre sprawowanie<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Wojewódzką w Zielonej Górze przeciwko Andrzejowi Perce, 3 IV 1981 r., k. 1; *ibidem*, Meldunek Wydziału Śledczego KW MO w Zielonej Górze o zakończeniu postępowania przeciwko Andrzejowi Perce, 27 II 1981 r., k. 48.

<sup>25</sup> J. Rasala, M. Regiel, *op. cit.*

<sup>26</sup> Struktura sądownictwa w RFN składała się z czterech szczebli: sądów lokalnych, regionalnych, krajowych sądów apelacyjnych i Federalnego Trybunału Sprawiedliwości. Krajowe sądy apelacyjne były drugą instancją dla spraw rozpatrywanych przez sądy regionalne, jak również pierwszą instancją w sprawach m.in. oskarżeń o zdradę stanu i działalność sprzeczną z konstytucją.

<sup>27</sup> *Cztery lata więzienia dla porywacza samolotu PLL «Lot»*, „Trybuna Ludu”, 10 III 1981.

<sup>28</sup> J. Rasala, M. Regiel, *op. cit.*

<sup>29</sup> AIPN Po, 024/578, t. 2, Odbitka uwierzytelniona wyroku 16. Izby Karnej Sądu Krajowego w Berlinie Zachodnim, 9 III 1981 r., k. 158–160, 167–170.

<sup>30</sup> J. Rasala, M. Regiel, *op. cit.*

Przedstawiona wyżej linia obrony przyjęta w czasie procesu służyła wydaniu jak najniższego wyroku przez zachodniobierliński sąd<sup>31</sup>. Funkcjonariusze SB nie mieli wątpliwości odnośnie motywacji kierującej postępowaniem porywacza. Stwierdzono, że trudności finansowe w Polsce oraz „przekonanie co do możliwości szybkiego «dorobienia się» na Zachodzie” po odbyciu kary skłoniły Perkę do porwania samolotu<sup>32</sup>.

### Tymczasem w Sieradzu

W związku z czynem Perki sieradzka SB założyła sprawę operacyjnego rozpracowania „Ikar”. Obawiano się, że ze względu na znajomości wśród oficerów WP i MO mógł on przekazać na Zachód uzyskane od nich informacje „istotne dla wrogich wywiadów”. Plan przedsięwzięć operacyjnych został opracowany w grudniu 1980 r.<sup>33</sup> Do znajomych porywacza zaliczono m.in. funkcjonariusza sieradzkiej SB ppor. Wojciecha Taborowskiego i kpt. Edwarda Galickiego, zastępcę komendanta KM MO w Tomaszowie Mazowieckim. Ponadto Perka „utrzymywał rozległe kontakty z oficerami WP – czł[onkami] koła łowieckiego przy Jednostce Wojskowej w Łasku”<sup>34</sup>. Celem czynności operacyjno-śledczych było doprowadzenie – przy współdziałaniu KW MO w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim – „do ściągnięcia porywacza do kraju i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej”<sup>35</sup>. Planowano (po zakończeniu pięcioletniego zakazu opuszczania Berlina Zachodniego) zorganizowanie spotkania uciekiniera z rodziną na terytorium któregoś z państw socjalistycznych, a następnie doprowadzenie do aresztowania i rozpoczęcie procedury ekstradycyjnej. Najpierw należało uniemożliwić wyjazd do Berlina Zachodniego żony i syna porywacza – w tym celu wydano zastrzeżenie wyjazdu za granicę obowiązujące do listopada 1985 r.<sup>36</sup> Już 5 grudnia 1980 r. SB przesłuchała Janinę Perkę, która miała dowiedzieć się od sąsiadów o czynnie męża. Z jej zeznań wynikało, że w listopadzie 1980 r. Perka był sfrustrowany sytuacją życiową (zaciągnięte pożyczki), jednak nie powiedział żonie o swych problemach. W dniu 1 grudnia wyszedł z domu, zapowiadając powrót z wyjazdu służbowego trzy dni później<sup>37</sup>. Prowadzący sprawę funkcjonariusze SB nie dali wiary zeznaniom żony porywacza, uznając, że musiała działać w porozumieniu z mężem, który chciał sprowadzić rodzinę do RFN. Założono jej więc podsłuch telefoniczny<sup>38</sup>. Ojciec porywacza, Tadeusz, miał oświadczyć: „Postępowaniem syna jestem ogromnie zdziwiony, ponieważ z natury był on człowiekiem bardzo spokojnym i skrytym, zadowolonym z pracy, niemającym kłopotów rodzinnych”<sup>39</sup>.

W 1983 r. Janina Perka chciała wyjechać do Berlina Zachodniego, choć twierdziła, że nie wierzyła w zapewnienia męża o przywiązaniu do rodziny. W jednym z listów Perka informował najbliższych o pozytywnej odpowiedzi zachodniobierlińskiego Senatu na prośbę o przedterminowe zwolnienie z więzienia. Żona twierdziła, że nie potrafi udzielić informacji na temat statusu prawnego męża w Berlinie Zachodnim oraz możliwości skorzystania przez niego

<sup>31</sup> Por. AIPN Po, 024/578, t. 1, Notatka służbowa kpt. Józefa Pciony, Zielona Góra, 30 XII 1980 r., k. 46.

<sup>32</sup> AIPN Łd, 055/465, Wniosek o wszczęcie SOR „Ikar”, 8 XII 1980 r., b.p.; por. *ibidem*, Wniosek o zakończeniu SOR „Ikar”, 12 IV 1984 r., b.p.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny SB KW MO w Sieradzu nr 51/80, 8 XII 1980 r., b.p.

<sup>34</sup> AIPN Łd, 053/9, t. 1, Notatka służbowa dotycząca Andrzeja Perki, 5 XII 1980 r., k. 326; *ibidem*, Notatka urzędowa mł. chor. Józefa Pilniaka, 6 XII 1980 r., k. 334.

<sup>35</sup> AIPN Łd, 055/465, Wniosek o wszczęcie SOR „Ikar”, 8 XII 1980 r., b.p.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych SB KW MO w Sieradzu, 31 III 1984 r., b.p.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janiny Perki, Sieradz, 5 XII 1980 r., b.p.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Ogólna ocena informacji zawartych w SOR „Ikar”, Sieradz, 20 XII 1981 r., b.p.

<sup>39</sup> AIPN Po, 024/578, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Perki, Łódź, 6 XII 1980 r., k. 46.



z azyłu politycznego lub ekonomicznego. Przesłuchujący ją funkcjonariusz odmówił z kolei odpowiedzi na pytanie dotyczące sytuacji prawnej porywacza w PRL. Janina Perka zaprzeczyła, jakoby jej celem był wyjazd na stałe do Berlina – chciała jedynie zobaczyć, w jakim położeniu znajduje się jej mąż. Podkreśliła także, że przed wyjazdem nie prowadził on nigdy działalności skierowanej przeciwko ustrojowi PRL<sup>40</sup>. Przesłuchiwana jako świadek znajoma rodziny Perków Teresa Bednarkiewicz przyznała, że po powrocie ze Szwecji w 1978 r. „Andrzejowi [było] tylko jedno w głowie”, ponadto Perka „twierdził, że w Polsce nie może im [tj. rodzinie] zabezpieczyć takiego stylu życia, jaki by chciał, więc widział wyjście w wyjeździe za granicę”<sup>41</sup>. Ponownie pojawiła się informacja o wystawnym trybie życia i zaciągniętych pożyczkach. W 1984 r. podjęta została decyzja o dalszej kontroli figuranta i jego rodziny. Miała być odtąd prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Zapora”<sup>42</sup>.

### Na wolności

Tymczasem Andrzej Perka przebywał w zakładach karnych na terenie Berlina Zachodniego, początkowo w osławionym więzieniu Moabit, następnie w Tegel. W dniu 20 kwietnia 1983 r. 41. Izba Karna oraz Izba Karno-Egzekucyjna zdecydowały o zawieszeniu kary na trzy lata – zwolniony podlegał odtąd dozorowi policyjnemu w miejscu zamieszkania. Ostatecznie kara została uznana za zaliczoną w maju 1986 r.<sup>43</sup>

Po opuszczeniu więzienia porywacz trudnił się m.in. stróżowaniem na złomowisku samochodów i roznoszeniem gazet. Przez pewien czas pracował również w koncernie Siemens. W trakcie kilkuletniego pobytu w Berlinie Zachodnim poznał wiele osób narodowości polskiej, wśród których znajdował się niejaki Andrzej Rabiej – były oficer polityczny Wojska Polskiego, który po 1945 r. nie powrócił do Polski. Zdaniem SB Rabiej „jest znany w świecie przestępczym jako stary paser i mający znajomość z zawodowymi mordercami”. Latem 1987 r. oskarżył on Perkę o kradzież 30 tys. marek, biżuterii oraz próbę otrucia. Do działania przystąpiła zachodnioniemiecka Policja Kryminalna, która przesłuchała Perkę. Dwa dni później – 1 lipca – porywacz zgłosił się do Polskiej Misji Wojskowej, gdzie otrzymał paszport konsularny uprawniający do powrotu do kraju. Opuścił Berlin Zachodni bez rzeczy osobistych i pieniędzy, prawdopodobnie w obawie przed zemstą ze strony Rabieja<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> AIPN Łd, 055/465, Notatka służbowa sporządzona przez Referat Paszportowy RUSW w Łasku, 11 VIII 1983 r., b.p.

<sup>41</sup> AIPN Łd, 053/9, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Teresy Bednarkiewicz, 6 XII 1980 r., k. 333.

<sup>42</sup> Sprawa obiektowa „Zapora” była prowadzona przez Wydział II SB KW MO/WUSW w Łodzi w latach 1975–1990 „w związku z wytycznymi MSW polecającymi objąć kontrwywiadowczą ochroną jednostek Wojska Polskiego na terenie województwa łódzkiego przed penetracją służb specjalnych państw NATO”. *Ibidem*, 017/2, t. 1 (SO „Zapora”).

<sup>43</sup> AIPN Po, 024/578, t. 1, Informacja dotycząca dotychczasowych wyników SOR „West”, Zielona Góra, 4 IX 1987 r., k. 67; *ibidem*, t. 2, Odbitka uwierzytelniona postanowienia 41. Izby Karnej i Izby Karno-Egzekucyjnej Sądu Krajowego w Berlinie Zachodnim, 11 IV 1983 r., k. 172, 174; *ibidem*, Odbitka uwierzytelniona postanowienia 41. Izby Karnej Sądu Krajowego w Berlinie Zachodnim w postępowaniu karnym przeciwko Andrzejowi Perce, 6 V 1986 r., k. 175.

<sup>44</sup> *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca dotychczasowych wyników SOR „West”, Zielona Góra, 4 IX 1987 r., k. 69; *ibidem*, Meldunek do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW o zakończeniu postępowania prowadzonego przez Wydział III WUSW w Zielonej Górze, 17 XII 1987 r., k. 74; *ibidem*, t. 2, Notatka służbowa dotycząca Andrzeja Perki i Andrzeja Rabieja, Zielona Góra, 5 VIII 1987 r., k. 51.

### Znów za kratami

Tego samego dnia wieczorem Perka został zatrzymany na przejściu granicznym w Kunowicach, a 3 lipca osadzony w areszcie. Wówczas też zostało wznowione śledztwo przez Wydział Postępowania Karnego Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze, a Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze wrócił do sprawy operacyjnego rozpracowania „West”, której celem było ustalenie przyczyn powrotu Perki do Polski i uzyskanie informacji na temat jego kontaktów z obywatelami polskimi przebywającymi czasowo w Berlinie Zachodnim. Ważne było również zdobycie wiadomości, „kto i kiedy docierał do Andrzeja Perki z przedstawicieli obcych służb wywiadowczych, czy były podejmowane tego rodzaju próby i jakie było zachowanie A[ndrzeja] Perki”<sup>45</sup>.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wskazano kilka przyczyn mających wpływ na podjęcie przez uciekiniera trudnej decyzji o powrocie do kraju. Perka stwierdził, że podczas pobytu w więzieniu zrozumiał wagę popełnionego błędu i „czuje się winnym wszystkich następnych uprowadzeń samolotów, gdyż [dokonując] jako jeden z pierwszych tego rodzaju aktu porwania, dał przykład innym osobom, że można w ten sposób «uciekać» za granicę”. Nie mniej istotną przyczyną miała być „tęsknota za rodziną i postępujące na tym tle załamanie psychiczne” oraz kłopoty zdrowotne. Jak wnioskował prokurator Stanisław Fąfera: „Nie kwestionując tych względów, wydaje się jednak, że właściwym powodem jego powrotu było oskarżenie go przez jednego z mieszkańców Berlina Zachodniego przed policją o kradzież [...], o czym wspomniał dopiero w trakcie jednego z ostatnich przesłuchań”<sup>46</sup>.

Funkcjonariusz Wydziału Śledczego zielonogórskiego WUSW uznał Perkę za osobę zadowoloną z popełnionego czynu, czego dowodem miała być łatwość, z jaką udzielał wywiadów prasowych i radiowych. Przykładem była wyemitowana 21 września 1987 r. przez Program III Polskiego Radia audycja *Wrócił porywacz*. Jednocześnie zalecano „dalsze operacyjne zainteresowanie” osobą Perki ze względu na prawdopodobieństwo wejścia w kontakt z zagranicznymi służbami specjalnymi<sup>47</sup>.

Dnia 13 grudnia 1987 r. prokuratura wojewódzka zakończyła śledztwo, kierując sprawę do Sądu Rejonowego w Wolsztynie. W toku prowadzonego dochodzenia zostało przesłuchanych 71 świadków, dokonano jednego przeszukania i czterech oględzin. W akcie oskarżenia znalazł się zarzut sprowadzenia „bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji powietrznej”. Zeznania złożyli m.in. kpt. Tomasz Henzel i steward Grzegorz Ancypa. Należy podkreślić, że w tym czasie w związku z chorobą serca Perkę przewieziono z aresztu w Zielonej Górze do szpitala przy Zakładzie Karnym w Poznaniu, a następnie zmieniono areszt na dozór MO w Łasku<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> *Ibidem*, t. 1, Wniosek o wszczęcie SOR „West”, Zielona Góra, 7 VII 1987 r., k. 50; *ibidem*, t. 2, Postanowienie o podjęciu zawieszonoego śledztwa przez Wydział Postępowania Karnego Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze, 3 VII 1987 r., k. 6; *ibidem*, Notatka służbowa por. Krzysztofa Danielaka z Wydziału Śledczego WUSW w Zielonej Górze, 9 VII 1987 r., k. 23.

<sup>46</sup> *Ibidem*, t. 1, Notatka służbowa Wydziału III WUSW w Zielonej Górze do szefa Zespołu do Zwalczenia Terroryzmu Departamentu III MSW, 4 VII 1987 r., k. 54; *ibidem*, Informacja dotycząca dotychczasowych wyników SOR „West”, Zielona Góra, 4 IX 1987 r., k. 69; *ibidem*, t. 2, Pismo zastępcy prokuratora wojewódzkiego Stanisława Fąfery do Departamentu Postępowania Karnego Prokuratury Generalnej w Warszawie, Zielona Góra, 5 VIII 1987 r., k. 46.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa por. Krzysztofa Danielaka z Wydziału Śledczego WUSW w Zielonej Górze, 22 IX 1987 r., k. 59; *ibidem*, Informacja por. Krzysztofa Danielaka dotycząca Andrzeja Perki, 12 I 1988 r., k. 181.

<sup>48</sup> *Ibidem*, t. 1, Meldunek do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW o zakończeniu postępowania prowadzonego przez Wydział III WUSW w Zielonej Górze, 17 XII 1987 r., k. 73; *ibidem*, t. 2, Akt oskarżenia

**...i przed sądem**

Ostatecznie proces Andrzeja Perki odbył się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy, a rozprawy z 13 września i 11 października „potwierdziły ustalenia śledztwa”. Perka zeznał, że do decyzji o uprowadzeniu samolotu miała przyczynić się sytuacja polityczna panująca w Polsce w 1980 r. Oświadczył: „Z uwagi na kontakty towarzyskie z MO byłem podpadnięty. Tratowano mnie jako «wtyczkę» MO”. Ponadto decydujące znaczenie miały problemy ze znalezieniem pracy oraz odrzucenie „bez uzasadnienia” kolejnych próśb o przyznanie paszportu<sup>49</sup>. Dnia 11 października 1988 r. sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanych czynów, skazując go na trzy lata pozbawienia wolności. Jednocześnie na poczet kary zaliczono okres spędzony w zachodniobrzezińskich zakładach karnych oraz areszcie śledczym w Zielonej Górze. Jednym z argumentów sądu ograniczającym wymiar kary z pięciu do trzech lat był zły stan zdrowia Perki<sup>50</sup>.

Kuriozalnie, w zestawieniu z prezentowanymi wyżej materiałami SB, brzmi uzasadnienie wyroku: „Po wyjściu na wolność podjął starania zmierzające do powrotu do kraju, co uznać należy za pozytywny objaw przemiany, jaki nastąpił u oskarżonego”. Wyroku nie podano do publicznej wiadomości, gdyż jego ogłoszenie mogłoby zachęcić ewentualnych naśladowców Perki do podjęcia podobnych działań<sup>51</sup>.

Uciekinier na podstawie uprawomocnionego 28 października 1988 r. wyroku został obciążony kosztami postępowania sądowego i opłatą sądową. Z kolei w marcu następnego roku sąd zdecydował o uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru MO, o czym niezwłocznie powiadomieni zostali: oskarżony i jego obrońca oraz Dzielnicowy Urząd Spraw Wewnętrznych Łódź-Polesie<sup>52</sup>.

\* \* \*

W taki sposób zakończyła się sprawa Andrzeja Perki, którego losy mogłyby posłużyć jako gotowy scenariusz filmu sensacyjnego. Nie wpisał się on w żaden sposób do panteonu nieznanych czy też zapomnianych bohaterów, niemniej jednak jego ucieczka z kraju i dalsze perypetie są ciekawą ilustracją sytuacji panującej w PRL w latach osiemdziesiątych.

przeciwko Andrzejowi Perce, Zielona Góra, 10 XII 1987 r., k. 131, 136; *ibidem*, Notatka służbowa por. Krzysztofa Danielaka (Wydział Śledczy WUSW w Zielonej Górze), 11 XII 1987 r., k. 128; *ibidem*, Meldunek Wydziału Śledczego WUSW w Zielonej Górze o zmianie środka zapobiegawczego przez Sąd Rejonowy w Wolsztynie, 23 XII 1987 r., k. 152.

<sup>49</sup> AIPN, 573/143, t. 1, Protokół rozprawy głównej przed Wydziałem V Karnym Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy, 13 IX 1988 r., k. 25–26.

<sup>50</sup> AIPN Po, 024/578, t. 2, Meldunek Wydziału Śledczego WUSW w Zielonej Górze dla Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW o wyroku Sądu I instancji, 24 XI 1988 r., k. 195.

<sup>51</sup> AIPN, 573/143, t. 1, Wyrok Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy – Wydział V Karny, 11 X 1988 r., k. 63–64.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Zarządzenie Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy wykonania wyroku odnośnie skazanego Andrzeja Stanisława Perki, 14 XII 1988 r., k. 75; *ibidem*, Postanowienie Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy Wydział V Karny, 14 III 1989 r., k. 80.

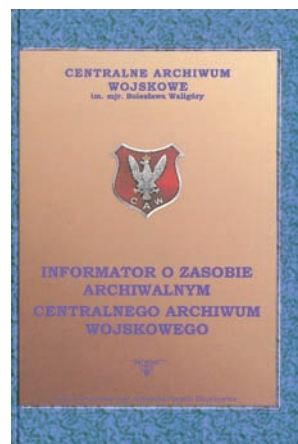
*INFORMATOR O ZASOBIE ARCHIWALNYM  
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO,  
PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ  
NATALII BUJNIEWICZ,  
WARSZAWA 2008, SS. 728 + WKŁADKA ILUSTRACYJNA*

**A**rchiwa są instytucjami wiary publicznej, urzędami, które z racji przechowywanej dokumentacji odgrywają istotną rolę w procesie upowszechniania pamięci narodowej. Inicjatywy naukowe archiwów koncentrują się zarówno na publikowaniu materiałów źródłowych, jak również prac mających charakter pomocy ewidencyjno-informacyjnych i archiwalnych, tj. przewodników, inwentarzy, elektronicznych baz danych czy też informatorów o zasobie.

W ostatnich kilku latach archiwa w Polsce, popularyzując swój zasób, opracowały wiele informatorów lub przewodników po zasobie. Zamysł słuszny i pożyteczny, bowiem zainteresowanie archiwami utrzymuje się na wysokim poziomie. Opracowanie informatora o zasobie archiwalnym, który z założenia zawiera jedynie ogólny opis zasobu danego archiwum, powinno być poprzedzone profesjonalną i osadzoną w realiach naukowych analizą całego zasobu, uwzględniającą przy tym jego rzeczywisty stan. Konstruując informator należy dążyć do kompleksowego opisu archiwaliów. Równie ważne, a być może najważniejsze, konstrukcja, układ i zawartość merytoryczna informatora o zasobie archiwalnym muszą uwzględniać potrzeby użytkowników. Miarą sukcesu tego typu publikacji jest bowiem częstotliwość korzystania z nich w trakcie prowadzenia badań naukowych, poszukiwań genealogicznych itp. oraz szybkość i trafność w znajdowaniu potrzebnych informacji.

Szczególnie należy się cieszyć, jeśli do rąk badaczy trafia taka pozycja, jak *Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, który pojawił się w 2008 r. Prezentowany tom jest uzupełnioną i zaktualizowaną wersją informatora po tym archiwum, wydanego kilkanaście lat temu<sup>1</sup>. Zasób archiwalny CAW obejmuje ponad 11,5 tys. mb materiałów archiwalnych, tym samym poruszanie się po tak obszernym i zróżnicowanym zbiorze byłoby niemożliwe bez informatora.

Publikacja poprzedzona jest wstępem, z którego dowiadujemy się, że inicjatywa wydania *Informatora* wiąże się z 90. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości oraz jubileuszem CAW. W pierwszej części pracy scharakteryzowano jej zawartość. Podkreślono, że prezentowane opisy materiałów archiwalnych zawierają dane aktualne na dzień 31 grudnia 2007 r. Ponadto zaznaczono, że w opracowaniu umieszczono informacje na temat wszystkich zespołów i kolekcji znajdujących się w zasobie CAW, niezależnie od stopnia ich opracowania. Intencją autorów było bowiem zaprezentowanie możliwie najpełniejszych opisów archiwaliów, żeby użytkownik sam był w stanie przeprowadzić kwerendę i skutecznie odszukać interesujące go dokumenty. Redaktor wydania – Natalia Bujniewicz – zwróciła we wstępie uwagę na fakt, że zastosowanie wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dotyczących



<sup>1</sup> *Centralne Archiwum Wojskowe. Informator o zasobie*, praca zbiorowa, Warszawa 1996.



opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego nie do końca możliwe było w przypadku zasobu CAW, dlatego też na potrzeby tego wydawnictwa zmodyfikowano je w taki sposób, aby oddać specyfikę dokumentacji przechowywanej w tym archiwum<sup>2</sup>.

We wstępie znalazło się krótkie opracowanie dotyczące historii CAW i dziejów jego zasobu. Zbyt skromna, jak na tak obszerne wydawnictwo, jest część wstępu poświęcona omówieniu zasobu archiwalnego. Charakteryzując dokumentację archiwalną przechowywaną w CAW, aż się prosi o syntetyczne przedstawienie tego, co w tym zasobie jest typowe, a co specyficzne. Skomasowanie na dwóch stronach dziejów zasobu liczącego ponad 11 km, mającego bogatą i zróżnicowaną strukturę oraz niezwykle interesujące archiwalia, powoduje u czytelnika wrażenie niedosytu. Na zakończenie części wstępnej omówiono zasady udostępniania dokumentów. Podstawę prawną korzystania z dokumentacji zarchiwizowanej w CAW stanowi Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach wyodrębnionych<sup>3</sup>. Niezwykle pożyteczne dla potencjalnego użytkownika archiwum jest rzeczowe omówienie stałych elementów sygnatury archiwalnej. W części wstępnej *Informatora* podano również dane teleadresowe, tj. godziny pracy i telefony kontaktowe Pracowni Udostępniania Akt i Pracowni Informacji Archiwalnej.

Właściwa część *Informatora* zatytułowana „Zasób archiwum” została podzielona na dziesięć części: I. Materiały archiwalne z lat 1908–1939; II. Materiały archiwalne z okresu II wojny światowej; III. Archiwalia Wojska Polskiego z lat 1943–1945; IV. Archiwalia Wojska Polskiego po 1945 r.; V. Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej; VI. Akta personalne i odznaczeniowe z lat 1918–2007; VII. Zbiory fotograficzne; VIII. Zbiory kartograficzne; IX. Kolekcje regulaminów, instrukcji i aktów prawnych; X. Archiwalia Wojska Polskiego z lat 1943–2007 (nieopracowane).

Każda z części poprzedzona jest krótkim wprowadzeniem odnoszącym się do archiwaliów w niej opisanych. W charakterystyce tej znalazło się miejsce na syntetyczne omówienie dokumentacji, z podaniem wielkości zbiorów oraz dostępnych pomocy ewidencyjno-informacyjnych i archiwalnych. Taka narracyjna prezentacja archiwaliów poprzedzająca opis zasadniczy bez wątpienia ułatwia korzystającemu zorientowanie się w zawartości archiwaliów umieszczonych w poszczególnych działach.

Opisy jednostkowe zaprezentowane w częściach od I do IX mają numerację ciągłą od 1 do 1286; natomiast dokumentacja opisana w części X posiada numerację od 1 do 2505.

Wszystkie archiwalia przedstawione w pierwszych dziewięciu działach zostały omówione według następującego schematu opierającego się na siedmiu punktach. W pierwszym podano nazwę zespołu wraz z sygnaturą. W przypadku tzw. grup zespołów lub zespołów szczytkowych było to wyraźnie zaznaczone przy tytule – w nawiasie. W punkcie drugim znajdują się informacje o datach skrajnych opisywanej dokumentacji zespołu, z uwzględnieniem *anteriorów* i *posteriorów*. Punkt trzeci opisu zarezerwowano na przedstawienie rozmiaru zespołu w jednostkach archiwalnych i metrach bieżących. W czwartym natomiast znalazło się miejsce na opis zawartości zespołu, stanowiący bez wątpienia najistotniejszą część prezentacji. W dalszych częściach opisu umieszczono informacje dotyczące języka dokumentów, z uwzględnieniem częstotliwości ich występowania, stanu zmikrofilmowania

<sup>2</sup> Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 6 VI 2000 r. w sprawie zaleceń dotyczących opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego wraz z załącznikiem zawierającym zalecenia dotyczące opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego, [http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/Pismo%20\\_%206\\_2000.pdf](http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/Pismo%20_%206_2000.pdf), 18 I 2010 r.

<sup>3</sup> DzU, 2008, nr 107, poz. 679.

(zdigitalizowania) archiwaliów oraz pomocy ewidencyjno-informacyjnych. Wydaje się, że przyjęcie takiej konstrukcji opisu jednostkowego jest w zupełności wystarczające na potrzeby tego typu publikacji. Jedynym zastrzeżeniem, a w zasadzie propozycją na przyszłość, jest zastosowanie wyróżnienia nazw zespołów w opisie np. poprzez pogrubienie czcionki. Bez wątpienia ułatwi to korzystanie z opracowania.

W tej części zastanowić się wypada, czy we właściwy sposób dokonano wyodrębnienia grup zespołów. Autor niniejszej recenzji nie analizował szczegółowo wszystkich grup zespołów zamieszczonych w *Informatorze*, nie zna też materiałów archiwalnych opisanych w ten właśnie sposób. Jednak na podstawie analizy wybranych przykładów wydaje się, że w części przypadków mamy do czynienia raczej z zespołami archiwalnymi złożonymi, a nie z grupami zespołów. Niezależnie od tej uwagi autorzy opisów jednostkowych przyjęli dobre rozwiązanie dotyczące prezentacji archiwaliów wchodzących w skład grup zespołów, bowiem przy każdym z aktotwórców umieścili sygnaturę oraz informację o liczbie jednostek archiwalnych. Analizując szczegółowo opisy jednostkowe, warto podkreślić, że charakterystyka poszczególnych zespołów zawarta w czwartym punkcie każdego hasła jest na ogół opracowana w stopniu wystarczającym.

Z kolei w przypadku części X obejmującej nieopracowane archiwalia wojskowe charakterystyka opisu zamknęła się w czterech punktach, którymi w tabeli oprócz liczby porządkowej są: nazwa jednostki lub instytucji wojskowej; daty skrajne oraz numer spisu zdawczo-odbiorczego. Wszystkie opisane w ten sposób archiwalia zostały pogrupowane tematycznie, niestety w sposób nieczytelny. Nietrafionym pomysłem było zamieszczenie w jednym tabelarycznym ciągu wszystkich opisów jednostkowych odnoszących się do materiałów archiwalnych – grupy rzeczowe oddzielone są od siebie jedynie tytułami kolejnych z nich. Wszystkie nieopracowane archiwalia umieszczono w jednej tabeli zajmującej 183 strony w *Informatorze*, nie wyróżniając w żaden sposób grup rzeczowych (choćby poprzez pogrubienie czcionki), co utrudnia zdecydowanie korzystanie z publikacji.

Wartość użytkowa każdego informatora o zasobie byłaby niewielka, gdyby nie indeksy stanowiące integralną część opracowania. W omawianej pracy znajdują się dwa – rzeczowy i osobowo geograficzny. Niezbyt fortunnym zabiegiem było połączenie indeksów – zazwyczaj osobnych – osobowego i geograficznego. Przyjęcie takiego rozwiązania pozbawia w ten sposób *Informator* podstawowej wartości, jaką jest szybkie dotarcie do informacji. Nawet jeżeli oba indeksy są skromne i zawierają niewiele haseł – powinny być odrębne. Zastrzeżenie budzi również zastosowanie odsyłaczy w obu indeksach do konkretnych opisów jednostkowych. W przypadku materiałów archiwalnych opracowanych i nieopracowanych występują powtarzające się numery opisów jednostkowych, które są wyróżnione w praktycznie niezauważalny sposób. Autorzy *Informatora* podają co prawda na początku indeksu rzeczowego, że pismem pochyłym wyróżniono liczby porządkowe odsyłające do nieopracowanych zespołów omówionych w dziale X, jednak przyjęcie rozwiązania polegającego na rozróżnianiu liczb porządkowych zespołów opracowanych i nieopracowanych poprzez zastosowanie kursywy jest zabiegiem niezadającym egzaminu. Czytelnik w zasadzie nie dostrzega tej subtelnej różnicy, tym bardziej że przy liczbach przyporządkowanych do haseł zastosowano małą czcionkę. Tym samym osoba korzystająca z indeksu rzeczowego, chcąc dotrzeć do informacji dotyczących konkretnego zespołu, musi sprawdzić, czy poszukiwane dane znajdują się wśród dziewięciu części opracowanych, czy też w tabeli obejmującej zespoły nieopracowane.

W przypadku indeksu osobowo geograficznego na jego wstępie nie podano nawet informacji o zastosowaniu rozróżnienia w postaci pochyłej czcionki odnoszącej się do zespołów

opracowanych i nieopracowanych, co utwierdza w przekonaniu o zastosowaniu złej metody na oznaczanie odsyłaczy. W kolejnych edycjach wydawnictwa warto by pomyśleć o innym rozwiązaniu wyróżniającym liczby porządkowe w indeksie.

Słusznym zabiegiem było z kolei zamieszczenie tuż po omówionych powyżej indeksach odrębnego wykazu jednostek wojskowych (wraz z odsyłaczami), których archiwalia są przechowywane w CAW. Dzięki temu każdy potencjalny użytkownik szybko dotrze do interesujących go informacji dotyczących poszczególnych jednostek rozproszonych niejednokrotnie w różnych zespołach.

*Informator* uzupełnia syntetyczna bibliografia, w której znajdują się publikacje książkowe i artykuły dotyczące historii archiwum, jego zasobu oraz wojskowej służby archiwalnej.

Dobrym obyczajem jest zamieszczanie w tego typu opracowaniach streszczeń obcojęzycznych. W przypadku *Informatora o zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego*, znajdują się w nim streszczenia w językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Tuż po wstępie umieszczono obszerny wykaz skrótów używanych przy opisie haseł. Poziom szczegółowości rozwijanych skrótów jest w zupełności wystarczający.

*Informator* został wzbogacony o szesnastostronicową wkładkę ilustracyjną. Zaprezentowano w niej wybrane archiwalia przechowywane w archiwum. Warto podkreślić, że fotografie są bardzo wysokiej jakości, wydane na papierze kredowym. Wśród prezentowanej gamy materiałów ikonograficznych znajdują się m.in. szkic sytuacyjny Bitwy Warszawskiej, rękopis marszałka Józefa Piłsudskiego „O naprawie ustroju państwowego”, dyplom do Orderu Wschodzącego Słońca nadanego marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, jak również zdjęcia ukazujące polską flotę wojenną w okresie międzywojennym.

Na zakończenie należy wspomnieć o szczegółach technicznych pracy. *Informator* składa się z 728 stron i wkładki ilustracyjnej. Z uwagi na charakter i przeznaczenie opracowania, zostało ono wydane w twardej oprawie, a kartki są przyszyte do grzbietu, dzięki czemu częste korzystanie z wydawnictwa nie doprowadzi do zbyt szybkiego zużycia. Należy także podkreślić ładną szatę graficzną okładki.

Podsumowując, ocena *Informatora o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego* mimo kilku uwag krytycznych wypada dobrze. Bez wątpienia jest to przydatne dla badaczy opracowanie, które w przystępny sposób omawia zasób archiwalny CAW. Wskazane w recenzji niedoskonałości nie wpływają w sposób zasadniczy na wartość pracy. Oceniając tego typu wydawnictwa, należy mieć na uwadze specyfikę informatorów o zasobie w ogóle. Ich rola sprowadza się przede wszystkim do scharakteryzowania zasobu archiwalnego na poziomie podstawowym, a równocześnie do ukazania specyfiki zgromadzonych archiwaliów. Informatory mają także za zadanie ułatwienie potencjalnym użytkownikom dotarcie do archiwaliów. Omówiona w niniejszej recenzji publikacja bez wątpienia spełnia te zadania.

Rafał Leśkiewicz

OSOBOWE ŹRÓDŁA INFORMACJI – ZAGADNIENIA  
METODOLOGICZNO-ŹRÓDŁOZNAWCZE,  
REDAKCJA FILIP MUSIAŁ, KRAKÓW 2008,  
SS. 536 + 5 NLB.

Omawiana książka składa się z siedemnastu artykułów, z których większość stanowią opracowania poświęcone konkretnym kategoriom osób współpracujących ze służbami Polski Ludowej, natomiast pięć jest edycjami niektórych dokumentów o pracy operacyjnej, poprzedzonymi niekiedy bardzo obszernym (np. w wypadku P. Piotrowskiego) komentarzem wydawców.

Spośród trzynastu autorów tylko dwaj nie są pracownikami Instytutu Pamięi Narodowej, czterech (W. Frazik, M. Komaniecka, F. Musiał, R. Szczęch) zatrudnionych jest w jego krakowskim oddziale, który od pierwszych lat działania Instytutu wyróżniał się podejmowaniem problematyki dotyczącej teoretycznych zagadnień pracy cywilnych służb specjalnych Polski Ludowej, analizą powstawania i zagadnieniami dotyczącymi krytyki wytworzonej przez nie dokumentacji<sup>1</sup>, sześciu wywodzi się z dawnego Biura Rzecznika Interesu Publicznego, w tym G. Karbo-  
wiak, J. Marcinkowski, W. Mikulski oraz T. Rutkowski, z jego Sekcji Studyjnej zajmującej się badaniem realizacji postanowień instrukcji o pracy operacyjnej w codziennych działaniach SB. Część artykułów była już publikowana w innych wydawnictwach.

Tom otwiera tekst Wojciecha Sawickiego *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* poświęcony zdefiniowaniu poszczególnych kategorii OZI i omówieniu ewolucji terminów je określających, uzupełniony słowniczkiem podstawowych pojęć. Niewątpliwą zaletą artykułu jest to, że autor nie ograniczył się jedynie do opisu zmian w nazewnictwie, lecz pokazał ich merytoryczne przyczyny – np. skutek wprowadzenia zakazu werbowania w charakterze tajnych współpracowników „elity władzy” (członków PZPR i osób nienależących do tej partii, ale zajmujących ważne stanowiska państwowe) w instrukcji o pracy operacyjnej wpisano nowe kategorie OZI – „kontakt obywatelski” i „kontakt operacyjny”, w ramach których osoby te masowo rejestrowano (s. 14 i nn.). Pogłębiona refleksja autora nie zawsze idzie w parze ze znajomością szczegółów źródłowych. Przykładowo można wskazać, iż termin „tajny współpracownik” używany w charakterze ogólnym nie pojawił się w latach pięćdziesiątych, lecz występował już od początku działania resortu bezpieczeństwa publicznego. W dniu 11 września 1944 r. szef WUBP w Białymstoku Faustyn Grzybowski polecił podlegającym mu szefom urzędów powiatowych przesłanie do komórki ewidencji WUBP m.in. wykazu osób współpracujących, a wśród wymienionych tam kategorii znajdowali się: „Agenci (**tajni współpracownicy** org. Władz Bezpieczeństwa, zadaniem których jest docieranie do wrogich środowisk w celu ich



<sup>1</sup> Przykładowo można tu wymienić pracę *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006 oraz artykuły w „Aparacie represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, t. 2, 4, 5. Pierwsza podana tu publikacja zawiera artykuły redaktora tomu oraz W. Frazika, M. Komanieckiej, a także E. Zajęc i P. Milczanowskiego.



ujawnienia)” [podkreślenie – A.Z.]<sup>2</sup>. W planie konspektu wykładu „Kategorie agentury”, zatwierdzonym przez wiceministra MBP Wacława Lewikowskiego w październiku 1950 r., znalazło się określenie: „Dokładniej pod pojęciem sieci agencji rozumie wszystkich zaufanych **tajnych «współpracowników»** kontrwywiadu, przy pomocy których on opracowuje i likwiduje wroga klasowego i jego wywrotową działalność [podkreślenie – A.Z.]”<sup>3</sup>.

Podobnie trudno jest zgodzić się z opinią, iż dopiero po 1956 r. zalegalizowano kontakty poufne (s. 15). Wprawdzie pojęcie to przed 1955 r. nie występuje w ogólnych instrukcjach o pracy z agenturą, ale używa się go wielokrotnie w normatywach dotyczących konkretnych zadań resortu, np. w Rozkazie nr 49 dyrektora Departamentu IV Józefa Kratki z 12 września 1949 r.<sup>4</sup>, Rozkazie nr 62 ministra bezpieczeństwa publicznego z 29 grudnia 1949 r.<sup>5</sup>, czy zarządzeniach 070 i 076 ministra bezpieczeństwa publicznego z 12 i 30 grudnia 1952 r.<sup>6</sup>

Również relacje resortu przed 1956 r. z PZPR, a także jej poprzedniczką, nie układały się jednoznacznie – w pewnych okresach członków partii werbowano bez ograniczeń, a w czerwcu 1948 r. w zasadzie zakazano pozyskiwania ich w ogóle, choć dopuszczano wyjątki pod warunkiem uzyskania zgody „władz partyjnych”<sup>7</sup>. Po jakimś czasie sytuacja znów uległa zmianie: zakazywano pozyskiwania na podstawie materiałów obciążających lub kompromitujących, ale rezydentów poszukiwano właśnie wśród członków PZPR. Nie siląc się na przedstawienie wszystkich meandrów w zakresie wzajemnych stosunków, można wskazać, iż w 1948 r. kategorię „kontakt poufny” wykorzystywano jako metodę utrzymywania kontaktów z przynajmniej niektórymi informatorami należącymi do PPR. Wskazuje na to opinia wydana 6 czerwca 1948 r. przez członków komisji powołanej do weryfikacji sieci: mierny fachowiec, niechętny współpracy, pewny politycznie. „Biorąc pod uwagę fakt przynależności do PPR oraz nieprzejawianie przez inf[ormatora] inicjatywy we współpracy, komisja proponuje wyłączenie informatora z sieci przy utrzymaniu kontaktu poufnego”<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> AIPN, 1576/27, Rozkaz nr 5, k. 6.

<sup>3</sup> AIPN, 01334/3, k. 6. W omawianym konspekcie określenie tajny współpracownik w sensie ogólnym występuje również na k. 7 i 14. Umieszczenie słowa współpracownik w cudzysłowie, wynika zapewne z faktu, iż w resorcie przez długi czas – z rosyjskiego *sotrudnik* – używano go na określenie własnego pracownika.

<sup>4</sup> AIPN Łd, 0050/38/-/1/ – na podstawie bazy EZAN. W instrukcji o pracy referatów ochrony wskazuje się różnice między siecią agenturalną, której celem jest wykrycie wrogiej działalności, a siecią kontaktów poufnych nastawioną na ustalenie przyczyn złej pracy zakładów. Do tej ostatniej werbuje się pracowników zaufanych i pewnych politycznie (p. II. 1 i 2). Wzór raportu referatu ochrony przewidywał wykazanie liczby pozyskanych agentów, informatorów i kontaktów poufnych oraz liczby spotkań z nimi (p. VI. 2 i 4).

<sup>5</sup> AIPN, 1572/54, Rozkaz nr 62 ministra bezpieczeństwa publicznego z 29 XII 1949 r., k. 203. Rozkaz dotyczył działań resortu w związku z podwyżką cen od 1 I 1950 r.

<sup>6</sup> AIPN Łd, 0050/42-/2/ i AIPN Łd, 0050/23/-/3/ – na podstawie bazy EZAN. Padają tam określenia: „Postawić konkretne zadania w zakresie: [...] pracy z agenturą, **KP** i **OZ**; zadaniem UBP, RO i RW jest ustalanie poprzez sieć agenturalno-informacyjną i **kontakty poufne** nastrojów załóg fabrycznych...”. O wykorzystaniu kontaktów poufnych zob. też AIPN, 1572/592, Informacja CG-613/III/51 z 27 VII 1951 r. p.o. dyrektora Departamentu II M. Taboryskiego o wypowiedziach na temat przyjazdu W. Mołotowa do Polski na podstawie informacji **kontaktów poufnych** Wydziału III, b.p.; *ibidem*, Pismo AJ-3768/53 z 23 VII 1953 r. naczelnika Wydziału V w Stalinogrodzie do dyrektora Departamentu V, b.p. W ramach zabezpieczania uroczystości 22 lipca „wytypowano szeroką sieć **k.p.** pośród delegatów z terenu” [podkreślenia – A.Z.].

<sup>7</sup> AIPN, 1572/696, Wystąpienie S. Radkiewicza podczas odprawy szefów WUBP, 10 VI 1948 r., k. 24–24v. Skrócona wersja w: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, część II: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 83 i nn.

<sup>8</sup> AIPN, 001176/117, Akta kontroli agenta informatora, mf. Z sieci wyłączono wówczas również wysoko ocenianego agenta – członka PPR. O powołaniu komisji por. wystąpienie S. Radkiewicza z 10 VI 1948 r. w: *Aparat bezpieczeństwa...*, cz. II, s. 95 i nn.

Szkoda, że Wojciech Sawicki nie zasygnalizował problemu z niezwykle częstą rejestracją w kategorii zabezpieczenie<sup>9</sup>. Wprawdzie nie zawsze oznaczała ona osobowe źródło informacji, ale zazwyczaj wskazywała nie tylko na zainteresowanie SB zabezpieczaną osobą, ale również chęć jej pozyskania. Niektóre z osób rejestrowanych początkowo jako zabezpieczenie, z czasem traktowano jako figurantów rozpracowań, inne przekwalifikowywano na osobowe źródła informacji. O sposobie postrzegania tej kategorii przez samą SB świadczy fakt, iż w sytuacji składania materiałów bez zmiany kategorii, w archiwum nadawano im sygnaturę łamaną przez rzymską jedynekę, a więc przypisaną do sieci.

Wątpliwości budzi także próba klasyfikacji źródeł przedstawiona w formie tabeli, a właściwie kilku tabel, których celem było zademonstrowanie podziału strukturalnego OZI (s. 18–20).

Zaletę stanowi z pewnością fakt rozbicia materiału nie tylko według poszczególnych służb, ale także wydzielenia w każdej z nich pionów techniki, obserwacji i perlustracji, gdyż piony te faktycznie posiadały specyficzne potrzeby wobec niektórych grup OZI i często stosowały nazewnictwo odmienne od występującego w podstawowych jednostkach operacyjnych. Można byłoby jedynie dorzucić nieuwzględnioną kategorię pionu „W” – „pracownik zaufany” (zob. artykuł M. Komanieckiej, s. 261)<sup>10</sup>.

Za wadę należy uznać brak wyjaśnienia kryteriów przyjętych przy budowie poszczególnych wierszy i kolumn tabeli, co spróbuję wykazać na podstawie części poświęconej MBP, KdsBP i MSW (bez wywiadu). Składa się ona z czterech kolumn; pierwszą z nich, zatytułowaną „Okres”, autor podzielił na cztery części: 1944–1960, 1960–1970, 1970–1989, 1989–1990. Ponieważ w latach 1960, 1970 i 1989 zostały wprowadzone w życie nowe – całościowe – instrukcje o pracy operacyjnej, należy domyślać się, iż właśnie ten czynnik Wojciech Sawicki przyjął jako kryterium rozgraniczające poszczególne etapy w określaniu OZI. Już samo kryterium wydaje się dyskusyjne. Wiadomo, iż zapisy tych instrukcji bywały korygowane przez wydawane po nich inne przepisy. I tak, w § 1 instrukcji dyrektora Biura „C” wprowadzonej w życie Zarządzeniem 079 ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1972 r. jest mowa, że jednostki SB rejestrują m.in. „łączników (rezydentów), konsultantów i ekspertów”<sup>11</sup>, z których to kategorii Instrukcja 006/70 wymieniała tylko konsultantów.

Z drugiej strony, gdyby bardziej konsekwentnie trzymać się tego kryterium, należałoby okres 1944–1960 rozbić na kilka krótszych, znaczących datami wydania poszczególnych instrukcji (1945, 1953, a zwłaszcza 1955).

Sam podział źródeł na kategorie zasadnicze i agenturę pomocniczą można by zaakceptować, natomiast zupełnie nie do przyjęcia jest zbiór „Kategorie nieoficjalne, nierejestrowane i rzadziej spotykane”. Z formalnego punktu widzenia zbiór taki łączy w jedną grupę kategorie wybrane według różnych kryteriów: niewystępowania nazwy w instrukcji o pracy operacyjnej (tu zapewne należałoby zakwalifikować „kategorie nieoficjalne”), braku obowiązku (bo możliwość istniała) rejestracji („kategorie nierejestrowane”), wreszcie częstotliwości

<sup>9</sup> Dzienniki rejestracyjne MSW. Przykładowo w 3 pierwszych miesiącach 1964 r. stanowią zawsze ponad 25 proc. wszystkich (a nie tylko sieci) rejestracji departamentów II–IV.

<sup>10</sup> Pracownik zaufany sporadycznie pojawia się również w kontrwywiadzie (Dziennik rejestracyjny MSW – zapis z 1962 r.). Można dodać, iż zestaw nazw używanych w zobowiązaniach był znacznie szerszy, np. pracownik niejawni – AIPN, 001176/117, Zobowiązanie do współpracy z 6 XII 1945 r., mf, czy informator techniczny – *ibidem*, Zobowiązanie do współpracy z 26 IV 1947 r., mf.

<sup>11</sup> AIPN, 01258/34, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji stanowiąca załącznik do Zarządzenia 079 MSW z 2 VIII 1972 r., b.p.

występowania („rzadziej spotykane”), co *notabene* bez badań szczegółowych trudno jest ustalić. Problemy wynikające z realizacji takiego podziału OZI dobrze ilustruje sposób wypełnienia tabeli. Dla lat 1970–1989 konsultant został wpisany do kategorii zasadniczych, podczas gdy w dziennikach rejestracyjnych występuje stosunkowo rzadko, co jest zrozumiałe, gdyż krąg osób, wśród których znajdowali się potencjalni kandydaci do rejestracji w tej kategorii, był stosunkowo wąski. Jeszcze bardziej uwidacznia się to dla okresu 1989–1990. Konsultant jest tam wymieniony zarówno wśród kategorii zasadniczych, jak też nieoficjalnych, nierejestrowanych i rzadziej występujących. Przy okazji warto tu zaznaczyć, iż instrukcję z 1989 r. należy traktować jedynie jako przemyślenia wynikające z praktyki stosowania jej poprzedniczki i pewien pomysł na sposób działania SB w zupełnie zmienionych warunkach polityczno-operacyjnych. Miała obowiązywać od 1 stycznia 1990 r. i praktycznie nie weszła w życie<sup>12</sup>, więc w tym wypadku nie można nawet mówić o kategoriach nieoficjalnych, czy rzadziej spotykanych.

Ze spraw szczegółowych dotyczących wypełnienia tabelki należy jeszcze zwrócić uwagę, iż po roku 1960 dysponenta MK nie można zaliczać do agentury – był to pracownik resortu.

Bardzo pożyteczny jest *Słowniczek podstawowych pojęć*, choć Sawickiemu nie udało się uniknąć pewnych potknięć. Określenie „tajny informator” (s. 25) nie stanowi specyfiki Informacji Wojskowej – w latach czterdziestych było ono używane oficjalnie w resorcie bezpieczeństwa publicznego<sup>13</sup>. Termin „adresówka” (s. 22) – przynajmniej nieoficjalnie – był stosowany również przez Oddział II Sztabu Generalnego, o czym pisze sam autor (tabela s. 20).

Tematykę poruszaną przez Wojciecha Sawickiego – w węższym zakresie (nie uwzględniając Departamentu I i wojska), ale z aparatem naukowym – podejmuje w pierwszym ze swych trzech artykułów, zatytułowanym *Osobowe źródła informacji pionów Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, redaktor tomu Filip Musiał.

Autor nawiązuje do toczącej się w mediach dyskusji na temat osobowych źródeł informacji, wskazując, iż wielokrotnie wypowiadały się w niej „osoby nieposiadające elementarnej wiedzy na ten temat” (s. 7), czego efektem są „często artykułowane przypuszczenia, że funkcjonariusze UB/SB za OZI mogli uznać osoby, które:

- nie były świadome tego, że zostały zarejestrowane jako takie źródło;
- były przez bezpiekę rozpracowywane, a nie były konfidentami”.

Musiał uważa, że „te wątpliwości i obawy są efektem niewiedzy” (s. 27). Przejaw tej ostatniej stanowią również całkowicie pozbawione podstaw, ale nośne politycznie sugestie, że „funkcjonariusze resortu mieli [...] w sposób masowy fałszować dokumentację związaną z OZI przez wprowadzanie do sieci agenturalnej tzw. martwych dusz – czyli uznawanie za osobowe źródła informacji tych, którzy faktycznie z SB nie współpracowali” (s. 36).

Autor stara się rozwiać niewiedzę poprzez zaprezentowanie poszczególnych kategorii OZI, wskazanie zadań UB/SB i roli OZI w ich wypełnianiu, wreszcie procedur poprzedzających werbunek źródeł. W podsumowaniu stwierdza, że poszczególne kategorie OZI są zdefiniowane, a „sposób ich wykorzystania oraz procedury dokumentowania działalności pozwalają na jednoznaczną ich identyfikację [...], za OZI nie mogli być i nie były przez

<sup>12</sup> Przykładowo WUSW w Ciechanowie w 1990 r. nie dokonał żadnej rejestracji, w Radomiu – 1, SUSW – 6 (w tym 5 w styczniu). W dziennikach rejestracyjnych MSW spośród 264 wpisów z okresu 2 I – 5 V 1990 r. (dla porównania: w tym samym okresie 1989 r. było ich 1184) nie natrafiłem na żadną rejestrację nowej – wprowadzonej instrukcją z 1989 r. – kategorii, podczas gdy można napotkać kategorie stare, przez nią pominięte (kontakt operacyjny); pod względem ilościowym zdecydowanie przeważa zabezpieczenie.

<sup>13</sup> AIPN, 1572/718, Sprawozdania Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku dla Wydziału do Walki z Bandytyzmem MBP z 1945 r., np. k. 117, 121, 124, 131, 135, 140, 146, 154, 159.

funkcjonariuszy UB/SB uznawane osoby nieświadome kontaktów z bezpieczeństwem”, nie byli też uznawani ci działacze opozycji, „którzy byli tylko rozpracowywani”. Mimo znacznych zniszczeń archiwaliów w latach 1989–1990 zachowany materiał wraz z ewidencją operacyjną pozwala na niemal pełne odtworzenie sieci. Autor konkluduje ważnym wnioskiem, że „badania prowadzone z zachowaniem zasad warsztatu naukowego – uwzględniającego wiedzę o metodach, środkach i formach pracy operacyjnej, jak również zasad[ach] ewidencji operacyjnej – wykluczają możliwość pomyłki” (s. 47).

O ile z większością wniosków Musiała należałoby się zgodzić, choć osobiście nie formułowałbym ich w sposób tak kategoryczny (zamiast „wykluczają” wolałbym „czynią mało prawdopodobną” możliwość pomyłki), o tyle część jego wywodów skłania do polemiki.

Przede wszystkim nie podzielam optymistycznego poglądu autora, iż to brak wiedzy dyktuje wypowiedzi kwestionujące *en bloc* wiarygodność materiałów wytworzonych przez UB/SB. Postawa taka jest bardzo wygodna dla silnego lobby antylustracyjnego, skrętnie podsuwającego opinii publicznej nawet najbardziej absurdalne informacje (rejestracja na podstawie napisów z nagrobków) podważające sens lustracji. Utylitarnego charakteru argumentów dowodzi postawa części funkcjonariuszy SB zeznających w procesach lustracyjnych, a mianowicie dopóki fakt fałszowania dokumentacji nie podlegał karze (przedawnienie), masowo „przyznawali się” do tworzenia fikcyjnych dokumentów w celu zaspokojenia wymagań przełożonych domagających się dużej liczby TW (por. s. 315, artykuł G. Majchrzaka). Po uznaniu zaś tej czynności za zbrodnię komunistyczną, a więc nadal podlegającą karze, o fałszowaniu już się nie mówi, a lustrowanych – rejestrowanych jako TW – broni się stwierdzeniami, iż na pewno nie można ich za takich uznać. Zawyżono im kategorię, podczas gdy naprawdę jedynie utrzymywano z nimi kontakt operacyjny.

Wiele miejsca poświęcił Musiał definicji pojęcia „osobowe źródła informacji”, wskazując, iż jest to termin stosowany przez funkcjonariuszy SB, którego „wprowadzenie wiązało się z koniecznością jednoznacznego rozróżnienia **osobowych środków pracy operacyjnej** (czyli właśnie OZI) **od rzeczowych środków pracy operacyjnej**”, do których zaliczano podsłuchy, tajne przeszukania itd. (s. 28 – podkreślenie autora).

Warto tu zwrócić uwagę na dwie sprawy. Rozróżnienie między osobowymi i rzeczowymi środkami pracy operacyjnej ma długą historię i było stosowane nie tylko przez SB, ale w ogóle występuje w służbach specjalnych<sup>14</sup>. Ważniejsza jest konstatacja, iż nie można – jak to robi autor – postawić znaku równości między pojęciem „osobowe środki pracy operacyjnej” a terminem „osobowe źródło informacji”. W tym ostatnim zupełnie nie mieści się właściciel lokalu kontaktowego, rzemieślnik legendujący lokal konspiracyjny pionu „B”, a gubią się również takie formy współpracy, jak np. umożliwienie tajnego przeszukania przez dostarczenie kluczy do pomieszczenia służbowego, zapewnienie służbom dostępu do korespondencji, umieszczenie (podpisanie) przygotowanego przez służby artykułu itp. Tak więc termin OZI nie odpowiada rzeczywistości. Sądzę, iż najbardziej właściwe z popularnych określeń współpracy to „tajny współpracownik” (w szerokim rozumieniu, a nie jako sformalizowana kategoria rejestracji). I właśnie ten termin, a tym samym tytuł książki „tajni współpracownicy” uważam za najbardziej trafny, choć na użytek tej recenzji posługuję się określeniem przyjętym przez autora.

Dużym walorem artykułu Filipa Musiała jest to, że przy przedstawianiu rozwoju poszczególnych kategorii tajnych współpracowników, nie ogranicza się do instrukcji o pracy operacyjnej. Widać to w tabelce wyszczególniającej różne kategorie osobowych środków

<sup>14</sup> M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 67–69.



pracy operacyjnej (s. 34 i nn.), wśród których pojawiają się na przykład – określone jako nieformalne, co zapewne oznacza niewymienione w instrukcji o pracy operacyjnej – „kontakt operacyjny” i „kontakt poufny” (przed 1955 r.). Również przy omawianiu instrukcji z 1953 r., po wskazaniu, iż wprowadziła ona nową kategorię – „informatora” – dodaje, że faktycznie istniała ona w resorcie już od 1945 r. (s. 29).

Tu warto jednak zgłosić dwie uwagi: szczegółową – w instrukcji z 1945 r., skądinąd bardzo nieprecyzyjnej, wbrew opinii autora (s. 28 i nn.) mówi się o informatorach, choć nigdzie nie podaje się ich definicji (podobnie brak definicji agenta)<sup>15</sup>. Druga jest natury bardziej ogólnej. Przynajmniej dla lat 1944–1955 trudno zgodzić się z określeniem „kategorie nieformalne” w odniesieniu do tych, które wprawdzie nie zostały wymienione w ogólnych instrukcjach o pracy operacyjnej, ale występują wielokrotnie w innych oficjalnych dokumentach<sup>16</sup>.

Wracając jeszcze do informacji zawartych w tabelce należy wskazać, iż nieco sztucznie brzmi, występujące również w tekście Wojciecha Sawickiego (s. 18 i nn.), określenie „dysponent lokalu kontaktowego”, zwłaszcza w odniesieniu do lat siedemdziesiątych. Wywodzi się ono zapewne z początkowego okresu działania UB, gdy fatalne warunki lokalowe w miastach, w których znaczna część ludności gnieździła się w tzw. kołchozach (w każdym pokoju oddzielna rodzina, wspólna kuchnia) powodowały, że służba z obawy przed łatwą w takiej sytuacji dekonspiracją rzadziej spotykała się z agenturą w mieszkaniach prywatnych, natomiast chętnie korzystała z pomieszczeń biurowych, udostępnianych jej przez pracownika, który nimi dysponował. Później częściej posługiwano się mieszkaniem prywatnymi osób werbowanych, które w dokumentach resortowych określano mianem właścicieli LK<sup>17</sup>.

W sumie należy zgodzić się z autorem, iż typologia osobowych środków pracy operacyjnej ma znaczenie raczej teoretyczne, a w praktyce operacyjnej traciła na znaczeniu (s. 35).

Bardzo istotny dla rozważań Filipa Musiała jest króciutki podrozdział o zadaniach OZI z podstawową tezą, iż głównym zadaniem SB, z którego rozliczano jej funkcjonariuszy „nie było statystyczne mnożenie pozyskanych tajnych współpracowników, ale rozpoznanie jakiejś osoby, środowiska czy instytucji. Tajny współpracownik nie był więc celem prowadzonych przez resort działań, ale narzędziem do realizacji stawianych przed nim zadań”. Próba oszukania biurokratycznej maszyny przez funkcjonariusza zostałaby szybko wykryta przez konfrontację z informacjami pochodzącymi od innych źródeł, czy porównanie z kartotekami. Autor dodaje, że „nie wskazano jak dotąd nawet na jeden oczywisty przypadek sfałszowania dokumentacji dotyczącej OZI” (s. 36 i nn.).

Nie ze wszystkimi jednak tak kategorycznie stawianymi tezami można się zgodzić. O ile bowiem wskazanie, iż głównym celem służb było zdobywanie informacji wydaje się oczywiste dla ich działań po roku 1957 (? 1955), to dla okresu wcześniejszego może budzić wątpliwości. Oczywiście i wtedy służył temu jakiś fragment poczynań UB i Informacji Wojskowej. Należy jednak pamiętać o specyficznym charakterze działań tych instytucji przed

<sup>15</sup> Świadczą o tym sformułowania z rozdziałów: IV „Sankcję na werbowanie agentów i **informatorów** ma ją prawo wydawać...” i V „...gdy pracownik operacyjny utrzymuje stosunki z wieloma agentami albo **informatorami**”. *Instrukcja z 1945 r. o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno informacyjnej sieci* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 25. Również załącznik nr 3 – formularz sprawozdania miesięcznego – wyróżnia rezydentów, agentów i **informatorów** [podkreślenia – A.Z.]. AIPN, 01254/416, k. 5/2 (35).

<sup>16</sup> Por. przyp. 4, 5, 6.

<sup>17</sup> Instrukcja z 1953 r. używa obydwu terminów. *Instrukcja nr 012/53 z 1953 r. o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 44; podobnie *Instrukcja nr 006/70 z 1970 r. o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 133.

1955 r., znanym przede wszystkim z przesłuchań, podczas których chodziło nie tylko (? nie przede wszystkim) o wyciągnięcie prawdy od zeznającego, ale o przyznanie się do niepełnionych czynów, znajomości itd.<sup>18</sup> Wielu werbunków dokonywano brutalnie, stawiając pozyskiwanego – często po uprzednim zatrzymaniu, tzw. tajnym zdjęciu – przed wyborem: zgoda na współpracę lub areszt. Prymitywny funkcjonariusz z PUBP zaliczał werbunek, jego przełożeni z Warszawy krytykowali jako niecelowe pozyskania na informatorów tych, którzy z operacyjnego punktu widzenia byli nieprzydatni<sup>19</sup>. Nie można wszakże wykluczyć, że również werbunki nieprzydatne operacyjnie, bo nieskutkujące dopływem informacji, na wyższym szczeblu (? faktycznie sprawująca władzę grupa z PPR) traktowano jako przydatne w ogóle, gdyż przyczyniały się do zastraszania społeczeństwa i/lub przerywania łączących je naturalnych więzi. Problem wymaga pogłębionych badań.

Jako przykład werbunku (?), który nie przyniósł dopływu informacji, niech posłużą poniższe zobowiązania (powstałe w wyniku działań Informacji Wojskowej – zachowano ortografię oryginału), podpisane przez tę samą osobę.

„Zobowiązanie

Ja [...] nie chcę współpracować z oficerem informacyjnym w kierunku odbudowy Demokratycznej Polski o całej rozmowie moi z oficerem informacji nikomu nie będę opowiadał. O każde rozpowszechnienie o powyższym ktura według paragrafu [?? nr 112] grozi karą śmierci jestem powiadomiony [...]

Ja [...] chcę pracować dla Demokratycznego Państwa Polskiego ale nie chcę zajmować pracami politycznymi bo mam za mało szkoły, i dla tego napisałem powyższe że nie chcę współpracować z oficerem informacyjnym

dnia 14 VI [19]46 r. [...]”

„Zobowiązanie

Ja [...] daję niniejsze zobowiązanie oddziałowi informacji w tym że **dobrowolnie** [podkreślenie – A.Z.] zgłaszam chęć aktywnie pomagać organom informacji w ujawnianiu i demaskowaniu osób prowadzących wrogom działalność przeciwko Polskiemu Demokratycznemu Państwu i jego sojusznikowi ZSRR dawane mnie zadania zobowiązuję się wypełniać akuratnie i sumiennie współpracownictwo moje z organami informacji będę czymał jak najściślejszej tajemnicy nawet przed rodzinom. Odpowiedzialność za rozgłaszanie danym mną zobowiązanie jestem przedzony. materiały podawane przeze mnie będę podpisywać pseudonimem Helenka.

dnia 14 VI 1946 r. [...] Helenka”

W sporządzonej przez oficera IW niedatowanej charakterystyce tego źródła można przeczytać: „Jako tajny informator **nie dał wielkiej korzyści**, co do mojej współpracy od 10 VI [19]46 r. Kiedy przy moim obsłudze 36 K.O. 8-go Oddz. WOP, wcale nie był mi przedany [zapewne przekazany – A.Z.] na łączność i **W ogóle nie znam jego** [podkreślenia – A.Z.]”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Lapidarnie wyraził to uczestnik węgierskiego ruchu oporu I. Nyeste, zob. K. Bartosek, *Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia* [w:] *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999, s. 381.

<sup>19</sup> AIPN, 1572/4, Referat dyrektora Departamentu V MBP J. Brystygierowej podczas odprawy szefów WUBP 28 III 1948 r., k. 13 – wypowiedź R. Romkowskiego, k. 58, a zwłaszcza J. Czaplckiego, k. 62.

<sup>20</sup> AIPN, 001176/59 (1041/I tzw. stara sieć), mf. Warto zwrócić uwagę, iż chronologia wydarzeń budzi wątpliwości; wynikałoby z niej, iż zwerbowany podpisał zobowiązanie 4 dni po przekazaniu go na kontakt oficera, który z kolei twierdzi, że go nie znał.

Dużo miejsca poświęca autor przedstawieniu procedur związanych z werbunkiem OZI (s. 37–43). Podkreśla, iż przebiegał on różnie w zależności od kategorii źródła, jakie zamierzano pozyskać. Wobec mniej istotnych (pomoc obywatelska, kontakt służbowy) procedura była znacznie uproszczona, przy najcenniejszych, wykorzystywanych w aktywnych działaniach operacyjnych agentach lub tajnych współpracownikach, postępowano w sposób wysoce sformalizowany, a funkcjonariusz był zobowiązany do dokonania sprawdzeń w karcotece operacyjnej, rozpoznania osobowości kandydata, przedstawienia przełożonemu sposobu pozyskiwania. Celem Musiała jest przekonanie czytelnika, że działania związane z werbunkiem były tak wielostronne i podlegały tak różnorodnej kontroli, iż zarejestrowanie jako OZI tzw. martwych dusz było niemożliwe.

Zapewne brak miejsca sprawił, iż omawiane czynności potraktował autor na ogół (wyjątek stanowią uwagi o zobowiązaniu) w sposób statyczny, opisując sytuację istniejącą po roku 1960 (? 1955). Wcześniej wymogi formalne nie były tak przestrzegane, rola ewidencji była znacznie mniejsza<sup>21</sup>.

Wątpliwości nasuwa systematyzacja metod pozyskania, a szczególnie uwaga, iż w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych najbardziej rozpowszechnione było zainteresowanie materialne (s. 39 i nn.). Musiał wskazuje cztery motywy werbunku: materiały obciążające, materiały kompromitujące, uczucia patriotyczne określane jako współodpowiedzialność obywatelska oraz zainteresowanie materialne. Tu należy dodać, iż w dokumentach wyróżniano jeszcze jeden rodzaj pozyskania, a mianowicie „dobrowolność” i właśnie osób zwerbowanych na tej podstawie było najwięcej<sup>22</sup>. Autor słusznie podkreśla, iż pojęcie „zainteresowanie materialne” było niezwykle szerokie, nie ograniczało się do wypłat za informacje, lecz obejmowało wszelką inną pomoc, np. przy uzyskaniu paszportu, licencji, przy znalezieniu pracy dla członka rodziny itd.

W tym fragmencie brakuje mi wskazania, że w praktyce przy werbowaniu szeroko korzystano z bodźca, o którym instrukcje nie wspominały, a mianowicie strachu obywatela przed wszechwładzą SB. Bowiem raczej ten czynnik – a nie korzyści materialne – uznałbym za decydujący np. przy pozyskaniu właściciela taksówki, któremu funkcjonariusz napomknął o możliwości spowodowania cofnięcia koncesji<sup>23</sup>.

Warta podkreślenia jest konstatacja autora o roli kontaktów służbowych, tj. osób, które utrzymywały kontakty z SB w sposób oficjalny, a więc nie tajny, a w praktyce mogły być – i bywały – o wiele bardziej szkodliwe od niejednego TW (s. 43).

<sup>21</sup> AIPN, 0326/454, K. Piotrowski, „XXX lat pracy organów Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – kształtowanie się i praca pionu ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa”, Warszawa 1974, s. 21 – podkreśla on, iż w KOI nie zarejestrowano osób, które bezwzględnie powinny tam się znaleźć, natomiast znajdowały się takie, które nie miały już istotnego znaczenia dla pracy operacyjnej. Bardziej dociekliwy czytelnik powinien sięgnąć do innej pracy F. Musiała *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Kraków 2007, rozdz. 2, p. 2.1.

<sup>22</sup> AIPN, 0743/63, Roczna i kwartalne informacje o agenturze wyeliminowanej przez SUSW w latach 1985–1989, k. 2, 7, 15, 27, 64, 78, 89, 116, 122, 141, 148 i nn. Osoby pozyskane na podstawie korzyści osobistych (tak określa się tu zainteresowanie materialne) najczęściej nie występują, choć stosowna rubryka istnieje – lub stanowią ok. 1 proc. TW. Jedynie wśród wyeliminowanych w pierwszym kwartale 1985 r. zbliżają się do 5 proc. Oczywiście w innych województwach rozkład motywów pozyskania mógł być inny. Nawiasem mówiąc określenie „dobrowolność” nic nie wyjaśnia – por. niżej.

<sup>23</sup> AIPN Po, 0042/215, k. 21. Jako podstawę pozyskania podano „dobrowolność” – *ibidem*, k. 9.

Nawiązując do uwag Musiała o obowiązkowej rejestracji konsultanta (s. 43), należy przypomnieć, iż Instrukcja 006/70 tego nie wymagała<sup>24</sup>, a obowiązek pojawił się dopiero w instrukcji dyrektora Biura „C” wprowadzonej w życie Zarządzeniem 079/72<sup>25</sup>.

Bardzo interesujący jest podrozdział o podejmowanych przez OZI próbach wypierania ze swej świadomości faktu współpracy (to tylko „ogólne rozmowy”), jak też metodzie działania funkcjonariuszy, niekiedy tego rodzaju próby świadomie podtrzymujących.

Ten ostatni wątek podejmuje Musiał w kolejnym tekście *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, którego głównym tematem jest jednak omówienie różnych form pozyskiwania księży. Podstawę źródłową artykułu stanowią – jak to zaznaczono w tytule – teksty wewnątrzresortowe, nawiasem mówiąc głównie opracowania traktujące o tajnych współpracownikach i werbunku w ogóle. Jedynie praca dyplomowa Henryka Chaleckiego dotyczy bezpośrednio „kleru i aktywu kościelnego”, odnosi się jednak tylko do województwa olsztyńskiego w latach 1960–1970. Musiał wskazuje na „werbunek pozornie dla innego celu”, więcej uwagi poświęca pozyskaniu stopniowemu. Interesujące jest ukazanie problemu współpracy poprzez zestawienie punktu widzenia resortu i pozyskiwanego (s. 58 i nn.).

Autor podaje kilka przykładów stosowania teoretycznych zaleceń w praktyce, jednak wszystkie pochodzą z obszaru działania KW MO/WUSW w Krakowie. Czytelnik powinien pamiętać, iż nie jest to teren typowy. Można przypuszczać, że funkcjonariusze tamtejszej „czwórki” reprezentowali o wiele większe umiejętności operacyjne niż ich koledzy z innych województw, stosując znacznie mniej finezyjne metody pracy.

Trzeci artykuł *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej* Musiał traktuje jako „przyczynę do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami”. Podkreśla, iż podjęcie współpracy było zawsze świadome (s. 62). Pokazuje, że nie dokonywano go w sposób szampowy, a funkcjonariusze, zmierzając do przełamania wewnętrznych oporów werbowanego, stosowali całą gamę różnorodnych środków: rozpoczynanie rozmów od pytań o sprawy urzędowe i następnie stopniowe rozszerzanie ich tematyki, bodźce materialne, wykorzystanie trudnej sytuacji życiowej itd. Samo pozyskanie nie oznaczało pełnego sukcesu SB. Niektórzy TW wielokrotnie usiłowali zerwać współpracę albo przynajmniej pod różnymi pretekstami ograniczyć częstotliwość spotkań i/lub zakres udzielanych informacji. Musiał ukazuje technikę przeciwdziałania ludzi służby: wiązanie TW przez pomoc w rozwiązywaniu konkretnych problemów stwarzanych przez inne władze (np. cenzurę), przekazywanie upominków w celu wytworzenia pewnej więzi prowadzący – prowadzony (to mogło w przyszłości ułatwić szantaż) itd. Przykłady podawane przez autora są bardzo interesujące, ale i w tym wypadku czytelnik musi pamiętać, że śledzi pracę bardziej inteligentnych i/lub lepiej wyszkolonych funkcjonariuszy SB.

Omawiany artykuł skłania do jeszcze jednej refleksji. Musiał rozpoczął swój tekst zdaniem: „Fakt podjęcia współpracy z **komunistycznym aparatem bezpieczeństwa** [podkreślenie – A.Z.] należy zawsze oceniać jednoznacznie negatywnie” (s. 61). Z podobnym określeniem, choć częściej w formie „komunistyczna bezpieka”, można spotkać się w bardzo wielu publikacjach na temat resortu. Tymczasem jest ono niezgodne, a przynajmniej nie w pełni zgodne, z rzeczywistością, mylące i w gruncie rzeczy szkodliwe. Czy aparat bez-

<sup>24</sup> Instrukcja 006/70 z 1970 r. o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 134, 139.

<sup>25</sup> AIPN, 01258/34, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji stanowiąca załącznik do Zarządzenia 079 MSW z 2 VIII 1972 r., § 1.



pieczeństwa był rzeczywiście komunistyczny? Jeśli jako kryterium przyjąć świadomość funkcjonariuszy, a przynajmniej fakt identyfikowania się przez nich z celami głoszonymi przez rządzących, można by stwierdzić, że w pierwszych latach powojennych, w szeregach bezpieczeństwa znalazło się wielu działaczy komunistycznych okresu międzywojennego, a młodzi przychodzili tu nie tylko ze względu na perspektywę kariery, lecz także z powodów ideowych, bądź przynajmniej autentycznie przyjmowali niektóre hasła głoszone przez rządzących<sup>26</sup>. Z czasem sytuacja ulegała jednak zmianie, motywy wstępowania do SB – oprócz tradycji rodzinnych – stawały się coraz bardziej materialne: wyższe zarobki, innego rodzaju przywileje. Gdy w połowie lat osiemdziesiątych otworzyły się możliwości dobrze płatnej pracy zawodowej w instytucjach cywilnych, liczba chętnych do służby zaczęła spadać<sup>27</sup>. Dobrą ilustracją motywu podejmowania pracy w resorcie, ale także ocenę tegoż motywu przez przełożonych, stanowi przypadek funkcjonariuszki Biura „C”, która na adresata zwierzeń o pracy w MSW wybrała tajnego współpracownika.

Wuj kobiety był naczelnikiem wydziału w Biurze „C”. Zaproponował siostrzenicy, absolwentce wyższej uczelni, pracę w tym Biurze, uprzedzając, że będzie to wymagało wstąpienia do PZPR<sup>28</sup>. Młoda osoba wyraziła zgodę i została zatrudniona w Wydziale I Biura „C”, gromadzącym najbardziej tajne (poza wywiadem) informacje SB. W nowym środowisku czuła się chyba dobrze, szybko wyszła za mąż za kolegę-funkcjonariusza.

We wspomnianej wyżej rozmowie z tajnym współpracownikiem zwierzyła się ze swoich rozterek (straszenie nagadują na Wolną Europę, w domu słyszę co innego), ale również ujawniła tajemnicę państwową (istnienie kartoteki TW)<sup>29</sup>.

Bardzo charakterystyczna była reakcja kierownictwa Biura „C” na otrzymane z jednostki operacyjnej informacje o postępowaniu funkcjonariuszki. Ograniczono się do wywarcia na nią nacisku, by napisała raport o zwolnieniu ze służby, co – zważywszy na ujawnienie tajemnicy państwowej – stanowiło karę bardzo niską. Dyrektor Biura w notatce dla przełożonych wskazywał, iż nie można było funkcjonariuszce postawić konkretnych zarzutów, gdyż konsekwencją tego byłoby zdekonspirowanie tajnego współpracownika. Takie wyjaśnienie można uznać za tylko częściowo prawdziwe. Nie wyciągnięto żadnych konsekwencji w stosunku do „wujka-protektora”, nie pozbyto się z resortu męża delikwentki<sup>30</sup>. W gruncie rzeczy szef Biura zachował się jak pracownik typowej instytucji, w której układy są ważniejsze od realizacji zadań. Niewykluczone, iż zdawał sobie sprawę, iż podobny stosunek do

<sup>26</sup> Jeden z funkcjonariuszy nie czekał końca kursu, na który go skierowano, lecz pismem zwrócił się o dokonanie w jego ankiecie personalnej zmiany wpisu w rubryce wyznaczenie z „rzymskokatolickie” na „bezwyznaniowy”.

<sup>27</sup> AIPN, 1091/21, A. Czarnecki (naczelnik Wydziału Kadr WUSW w Pile), „Proces adaptacji społeczno-zawodowej funkcjonariuszy SB i MO w Pile. Rola opiekuna służbowego w procesie adaptacji”, Piła 1988 [praca w ramach Studium Podyplomowego ANS PZPR /punkt zamiejscowy w Łodzi przy ODKK MSW/], podkreślał on, iż „...spadek atrakcyjności zawodu funkcjonariusza oraz niepewność uregulowań zabezpieczenia emerytalnego powodują coraz większe trudności w pozyskiwaniu wartościowych kandydatów do służby...” (s. 8); z 66 przyjętych w WUSW w Pile do PZPR należało tylko 13, do organizacji młodzieżowych – też 13 (s. 9 i nn.); na ogół lepiej wiązali się z resortem funkcjonariusze ze wsi i małych miasteczek oraz ci, którzy w resorcie uzyskali wyższe wykształcenie, gorzej wywodzący się z „wielkich aglomeracji” (co to znaczy w woj. pilskim?) – s. 18.

<sup>28</sup> Formalnie takiego obowiązku nie było; niewielka grupa funkcjonariuszy była bezpartyjna (nie należała również do organizacji młodzieżowych).

<sup>29</sup> AIPN, 0604/1041, Akta osobowe funkcjonariuszki, na k. 66 wyciąg z doniesienia TW.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa dyrektora Biura „C” K. Piotrowskiego z 14 X 1983 r., k. 63–65; por. AIPN, 01270/16 (Akta osobowe funkcjonariusza).

spraw ideowych miała znaczna część jego podwładnych, którzy byli jednak bardziej ostrożni w wyrażaniu swoich opinii.

Można pozostawić na boku zapatrywania osobiste funkcjonariuszy, przyjmując, że kryterium określające aparat stanowi fakt wykonywania zadań na rzecz konkretnego reżimu. W tym wypadku jednak trzeba bardzo mocno podkreślić, iż opisanie władz Polski Ludowej, a w konsekwencji również podległych im służb specjalnych, wyłącznie jako „komunistyczne” – abstrahując od tego, na ile ten przymiotnik jest adekwatny dla lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – stanowi wskazanie tylko jednego z dwóch najistotniejszych ich wyróżników. Drugim jest fakt, że były to władze państwa niesuwerennego, niezależnie od tego, że stopień tej niesuwerenności zmieniał się w czasie. Pomijanie tego ostatniego aspektu z pewnością wpływa na niedokładny opis przeszłości. Nawiasem mówiąc, rodzi również poważne konsekwencje w postrzeganiu instytucji państwa niepodległego.

O ile teksty redaktora temu poświęcone są ogólnym aspektem współpracy, ukazując ją – co warto jeszcze raz podkreślić – zarówno od strony UB/SB, jak też widzianą oczami zwerbowanych, dalsze stanowią analizę działania czterech kategorii OZI, oglądanych, jak to określił w podtytule swego artykułu Jerzy Marcinkowski, w świetle przepisów i praktyki. Sam tekst wspomnianego tu autora dotyczy „kontaktu operacyjnego”.

Jako metodę pracy Marcinkowski przyjął porównanie tej kategorii OZI z najbardziej znaną w źródłach, tj. TW (s. 89). Autor zajął się okresem rozpoczętym Instrukcją 006/70, w której po raz pierwszy kontakt operacyjny został wyodrębniony jako „kwalifikowane” (zdefiniowanie w normatywie) OZI. Tu trzeba dodać, że z opracowania Musiała (s. 34) wynika, iż jako tzw. kategoria nieformalna kontakt operacyjny występował już na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Marcinkowski przedstawia zaznaczone w Instrukcji 006/70 różnice w podejściu do TW i kontaktów operacyjnych. Od tych ostatnich nie trzeba było odbierać zobowiązania do współpracy, a ich doboru nie musiała poprzedzać sformalizowana procedura typowania. Autor słusznie jednak zauważył, iż SB nie mogła sobie pozwolić na chybione podejścia werbunkowe, musiała weryfikować otrzymywane od KO informacje – choć tego też instrukcja nie nakazywała *expressis verbis*, wielokrotnie wskazuje, że z punktu widzenia przydatności źródła w pracy operacyjnej SB między tymi dwoma kategoriami nie było większych różnic – za najistotniejszą uznaje środowisko, w którym działały: TW w tzw. wrogim, KO – nie (s. 90). Inaczej – co podkreśla Marcinkowski – traktował kontakty operacyjne pion IV, dopuszczający ich pozyskiwanie w środowiskach wrogich (s. 95).

Praktykę pracy z kontaktami operacyjnymi Marcinkowski pokazuje, opierając się nie tylko na aktach, lecz również na zeznaniach funkcjonariuszy SB w postępowaniach lustracyjnych. Przy okazji wspomina o przeciwstawnych kierunkach ruchu między KO i TW – zdarzały się przejścia z pierwszej kategorii do drugiej i odwrotnie. Tu warto dodać, że w momencie składania akt KO do archiwum, nadawano im różną kwalifikację. Charakterystyczną dla sieci rzymską jedyneką niekiedy uzupełniano typową dla kandydatów na TW literą „k”<sup>31</sup>.

Z większością wniosków Marcinkowskiego można się zgodzić. Szkoda natomiast, iż autor nie ustosunkował się do powszechnego wśród osób zajmujących się pracą SB przekonania, iż w rzeczywistości kategoria KO służyła przede wszystkim do pozyskiwania członków PZPR bez zwracania się o zgodę do I sekretarza KW czy kierownika wydziału w KC, jak to było – przynajmniej teoretycznie – wymagane w wypadku TW.

<sup>31</sup> Por. AIPN, 00200/1121 (sygn. oryg. 22892/I); AIPN, 00200/1122 (22983/I); AIPN, 00200/1130 (22903/I); AIPN, 00200/1260 (22899/Ik).

*Konsultantom Służby Bezpieczeństwa* poświęcił krótki szkic Tadeusz Rutkowski, podkreślając podtytułem *Zarys problemu*, iż pogłębione omówienie tej tematyki wymaga dalszych badań. Również ten autor zajął się okresem zapoczątkowanym Instrukcją 006/70, w której „konsultant” został po raz pierwszy wyodrębniony w sposób formalny. Jednocześnie wskazał, że także Instrukcja 03/60 przewidywała korzystanie z różnorodnych form pomocy obywateli, w tym również ze sporządzanych przez nich ekspertyz (s. 177 przyp.1). Tu można dodać, iż – jak wynika to z dokumentu publikowanego w omawianym wydawnictwie przez R. Szczęch (s. 217) – już w 1957 r. taką rolę, przynajmniej w pracy kontrwywiadu, mogły spełniać kontakty poufne.

Analiza działania konkretnych konsultantów doprowadziła Rutkowskiego do konkluzji, że *de facto* tylko część z nich wypełniała zadania przypisane im przez instrukcję. Wielu w różnych sytuacjach było wykorzystywanych w charakterze TW (s. 181). Trafne wydaje się przypuszczenie autora, iż w charakterze konsultantów rejestrowano osoby zajmujące wysokie stanowiska w państwie (s. 182), należy również zgodzić się z podsumowaniem: „konsultanci SB będąc najmniej liczną kategorią OZI, byli jednocześnie grupą niezwykle ważną”, co wynikało z faktu, iż wywodzili się z osób pełniących wysokie funkcje w aparacie państwowym lub środowisk twórczych (s. 184).

Szczególnie skomplikowanego zagadnienia związanego nie tylko z pracą operacyjną SB, ale również relacjami tej instytucji z PZPR, dotyczy artykuł Grzegorza Karbowiaka *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji*.

Służba Bezpieczeństwa, wykorzystując również przepisy z okresu międzywojennego, wymagała, by osoby zajmujące ważniejsze stanowiska w administracji państwowej – zazwyczaj znajdujące się w tzw. nomenklaturze, a więc takie, do których obsadzenia potrzebna była akceptacja odpowiedniego organu PZPR – udzielały jej informacji dotyczących bezpieczeństwa państwa i zachowania porządku publicznego. Z osobami tymi utrzymywano kontakty oficjalne, jawne. Choć oczywiście należy pamiętać, że nie jest jasne, czy przedmiot rozmowy, jaką prowadził nieukrywający miejsca pracy funkcjonariusz SB po wejściu do gabinetu dyrektora, stanowiły sprawy rzeczywiście dotyczące bezpieczeństwa państwa, czy też chodziło o zdobycie informacji o pracowniku – działaczu opozycji lub wręcz usunięcie go z pracy lub przynajmniej zastosowanie wobec niego jakichś szykan.

Analizując rolę kontaktów służbowych, autor artykułu postawił kilka zasadniczych pytań: Z jaką grupą osób SB nawiązywała kontakty służbowe? Czy KS były świadome swych związków z SB? Jaka była skala szkód wyrządzonych przez KS? Czy wyrażały one wolę utrzymania współpracy? Czy współpraca była tajna? (s. 106). Do tego można by dodać pytanie, na które z resztą artykuł przynosi częściową odpowiedź: Jak SB wykorzystywała KS?

Grzegorz Karbowiak wykorzystuje szeroki materiał źródłowy, nie ogranicza się do instrukcji, ale przywołuje także dyskusje toczone podczas posiedzeń Kolegium do spraw Operacyjnych, poprzedzające wydanie nowych przepisów oraz wewnątrzresortowe opracowania dotyczące pracy operacyjnej, wreszcie sprawdza praktyczną realizację pracy z KS poprzez analizę wielu i – co trzeba podkreślić – wytworzonych przez różne KW MO/WUSW i w różnych okresach teczek spraw, w których wykorzystano materiały pochodzące od KS.

Autor wskazuje, że choć w instrukcji o pracy operacyjnej określenie „kontakt służbowy” pojawia się po raz pierwszy dopiero w roku 1970, to praktycznie podobną rolę pełniły co najmniej od roku 1960 OZI określane jako „kontakty poufne”, „kontakty obywatelskie”, „pomoc obywatelska”, czy właśnie „kontakty służbowe” (s. 111 oraz tabela 2 na s. 171), przy czym uznaje, iż stosunkowo najbliższe roli późniejszego KS były „kontakt obywatel-

ski” i „pomoc obywatelska” (dlaczego nie sam „kontakt służbowy”?), a faktycznie wykonywały je jeszcze wcześniej osoby, których formalny status jako współpracowników UB nie jest nam znany. To jedna z nich wezwała gen. Fieldorfa w 1950 r. do Wydziału Społeczno-Administracyjnego PRN w Łodzi, gdzie dokonano jego aresztowania (s. 118).

Odpowiadając na postawione przez siebie pytania, Grzegorz Karbowski zwraca uwagę, iż SB wykazywała – można dodać „jak zwykle” – tendencję do rozszerzania grupy osób, które traktowano jako KS. Za takie wskutek potrzeby operacyjnej uznano np. tłumacza na Międzynarodowych Targach Książki czy elektryka w jednym z zakładów (s. 151 i nn.), którzy przecież nie byli zobowiązani meldować o działalności przestępczej „z racji zajmowanego stanowiska zawodowego”. Zapewne w odniesieniu do tego rodzaju sytuacji wprowadzono nawet termin „kontakt służbowy nieoficjalny” (s. 149, 165).

Liczne przykłady przytoczone w artykule dowodzą dużej szkodliwości działania niektórych KS poprzez utrudnianie awansu zawodowego działacza opozycji (s. 149), blokowanie (w 1987 r.) historykom dostępu do materiałów demaskujących działania UB (s. 161), czy wręcz udział w prowokacji przeciwko wskazanej osobie (s. 152). Bardzo często „kontakty służbowe” rekrutujące się spośród pracowników administracji mających dostęp do różnego rodzaju akt personalnych wykorzystywano do zbierania informacji o osobach interesujących SB (s. 155).

Artykuł Grzegorza Karbowskiego znacznie poszerza wiedzę nie tylko o „kontakcie służbowym” i jego roli w pracy operacyjnej SB, ale także o relacjach tej instytucji z PZPR. Temat wymuszał zajęcie się tą problematyką, ale wydaje się, że autor poświęcił jej zbyt dużo miejsca, co – mimo istotnych stwierdzeń, z którymi bym się zgodził (nie Instrukcja 006/70, ale polecenia PZPR stanowiły biblię SB, s. 174 i nn.) – zaciemniło przejrzystość tekstu. Zbędne są również opisy spraw (a zwłaszcza przykłady), w których KS nie występuje.

Z kwestii merytorycznych należy zwrócić uwagę na dwie. Budzi wątpliwość informacja z wystąpienia zastępcy szefa WUSW we Wrocławiu, który 13 grudnia 1984 r. chwalił się zwerbowaniem przez podległy mu urząd 911 TW w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Z opracowań statystycznych Wydziału I Biura „C” wynika, iż pionierzy II–V w tym WUSW pozyskały ich w sumie 727, a trudno przypuszczać, by pozostałe zwerbowały prawie 200 osób<sup>32</sup>. Drugie pytanie nasuwa informacja Czesława Kiszczaka z 6 lipca 1984 r., która miała paść podczas odprawy kadry kierowniczej (s. 160) – skąd minister mógł podać liczbę KS, skoro ich nie uwzględniano w ewidencji? Bezpośrednio od jednostek operacyjnych, co by oznaczało, iż prowadziły odrębną statystykę? Może chodzi jednak o inną kategorię, a w materiałach dokonano błędnego zapisu.

Wątpliwość bardziej ogólna dotyczy stwierdzenia autora, popartego wyliczeniami sporządzonymi na podstawie dzienników rejestracyjnych MSW, iż po 1970 r. zaprzestano rejestracji KS. Wydaje się bowiem, że nie są one miarodajne. Co najmniej od początku lat sześćdziesiątych najczęściej występującą kategorię rejestracji stanowi tzw. zabezpieczenie, pod którym ukrywano m.in. różnorodne kategorie osób współpracujących z SB (kandydaci na TW, konsultanci, wszelkiego rodzaju kontakty).

<sup>32</sup> AIPN, 0394/15, t. 1, Zestawienia statystyczne dot. tajnych współpracowników, spraw operacyjnych, faktów-zdarzeń, materiałów wstępnych oraz postępowań przygotowawczych pionierzy II za rok 1984, k. 9; dot. pionierzy III zob. *ibidem*, t. 2, k. 9; jw. dot. pionierzy IV t. 3, k. 7; jw. dot. pionierzy V t. 4, k. 7. Por. też T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionierzy operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 130. Stan TW WUSW we Wrocławiu na 31 XII 1983 r. wynosił 2271, rok później – 2693, tak więc, uznając liczbę 911 za prawdziwą, należałoby założyć, iż w tym roku wyeliminowano ponad pięćset TW.



Przy okazji rozważań o kontakcie operacyjnym, konsultancie czy kontakcie służbowym warto jeszcze powrócić do uwag Musiała, z których wynika, że praca z innymi niż TW źródłami informacji była mniej sformalizowana, a jej dokumentacja znacznie uproszczona (s. 43). Rodzi to pytanie, czy prowadzenie takich źródeł nie wynikało czasem z lenistwa funkcjonariuszy chcących zmniejszyć liczbę wypisywanych papierów i uniknąć czynności związanych z rejestracją.

Waldemar Mikulski podjął temat *Lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych i lokali służby obserwacyjnej w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1945–1989*. Autor, opierając się zarówno na normatywach, jak też na konkretnych przykładach, interesująco przedstawił rolę wymienionych pomieszczeń w pracy służb z istotnym rozróżnieniem sposobu wykorzystania przez jednostki „ogólnooperacyjne” i obserwację (pominięto technikę), opisał także metody legendowania lokali i stosowania konspiracji w codziennym ich użytkowaniu oraz zasady finansowania i prowadzenia dokumentacji. Niewątpliwym problemem, przed jakim staje czytelnik przy lekturze tekstu, są zawłóści w nazewnictwie pomieszczeń. Zdając sobie z tego sprawę, Mikulski podaje niektóre definicje (s. 192 przyp. 38, s. 199), podkreśla słabą pracę prawników resortowych, niestosujących języka zgodnego z instrukcjami (s. 199 i nn.). Wydaje się jednak, iż przy takim natłoku terminów bliskoznacznych – mieszkanie konspiracyjne, lokal konspiracyjny, lokal kontaktowy (dodatkowo w zależności od okresu i pionu), mających nieco inne desygnaty, wskazanym było sporządzenie ich tabelki lub słowniczka. Pewien niedosyt budzi brak próby wyjaśnienia przyczyn niektórych zmian w przepisach, np. dlaczego instrukcja z 1953 r. pozwalała w lokalach konspiracyjnych dokonywać werbunków, co przecież groziło ich dekonspiracją, podczas gdy wcześniejsza i – jak trafnie zauważa autor – bardzo powierzchowna instrukcja z roku 1945 stała w tym wypadku na o wiele wyższym poziomie, dopuszczając do spotkań w lokalach tylko z agentami, „do których ma się zaufanie”. Ze spraw bardziej szczegółowych dodałbym jeszcze, iż wspomniane w przypisie 28 (s. 189 i nn.) Zarządzenie 00160/62 dotyczyło zapewne pionu milicyjnego – sekcje „A” odnoszą się tu do obserwacji milicyjnej (dopiero w 1967 r. włączonej do SB), a nie szyfrów SB. Nie zgodziłbym się z opinią, iż dotyczące lokalu konspiracyjnego odrębne przepisy, do których odsyła Instrukcja 006/70, to Skrypt o lokalu konspiracyjnym (s. 191 przyp. 32), który przecież nie jest normatywem.

*Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej* przybliży Monika Komaniecka. Z artykułu czytelnik poznaje organizację pracy pionów obserwacji, techniki i perlustracji, dowiaduje się o celach, sposobie przygotowania i wykorzystania lokalu przejściowego, lokalu bazy, punktu odbioru itd. *Notabene* w tekście znajduje się kolejna uwaga, iż w dokumentach opracowywanych przez poszczególne departamenty nie stosowano pojęć występujących w formalnie wciąż obowiązujących przepisach o pracy operacyjnej. Instrukcja 003 z 1958 r. nakazywała, by osoby współpracujące z pionem „T” były rejestrowane jako „tajni współpracownicy” (s. 260), którego to terminu Instrukcja 04/55 nie przewidywała. Komaniecka słusznie wskazuje na pojawianie się w przepisach dotyczących działania pionów „B”, „T”, „W” nowych kategorii źródeł, natomiast niezrozumiałe jest stwierdzenie: „co charakterystyczne – zostały one [z tekstu wynika, że same nazwy kategorii OZI – A.Z.] zakonspirowane ze względu na rodzaj podejmowanych przedsięwzięć” (s. 254).

Specyfika pracy wymienionych wyżej pionów powodowała, iż ich tajni współpracownicy niekiedy bywali wykorzystywani w inny sposób, niż OZI departamentów I–VI, co w konsekwencji pociągało za sobą inne procedury w postępowaniu resortu wobec nich. Na przykład w pionie „T” nie pisali (a więc nie podpisywali) doniesień, dlatego też nie wybierali sobie pseudonimów i nie informowano ich, że takie zostały im nadane (s. 261). Zadaniem źródeł

pionu „W” było przekazywanie części korespondencji do czytania funkcjonariuszom „bezpieki” i ukrywanie tego proceduru przed niewtajemniczonymi pracownikami poczty. Wykonanie związanych z tym czynności wymagało współdziałania kilku osób, stąd – wbrew ogólnie obowiązującej w SB regule – tajny współpracownik tego pionu zazwyczaj wiedział o współpracy przynajmniej kilku swoich kolegów (wykonywał swoje zadania razem z nimi). To wszystko jednak nie wyjaśnia, dlaczego i przed kim (pracownicy ewidencji i tak je znali) w resorcie miałyby być konspirowane nazwy kategorii OZI pionów techniki, obserwacji, perlustracji.

W artykule *Miniprzewodnik po materiałach ewidencyjnych Służby Bezpieczeństwa* Komaniecka wraca do tematyki parokrotnie już przez siebie poruszanej<sup>33</sup>. O ile jednak w dotychczasowych pracach omawianą problematykę przedstawiała głównie na podstawie normatywów, tym razem ilustruje ją konkretnym przykładem. Autorce udało się odnaleźć OZI współpracujące od roku 1952 do 1983, a więc w okresie obowiązywania kilku różnych instrukcji o ewidencji operacyjnej: z 1949 r., z 1955 r., z 1962 r. – wprowadzającej najistotniejszą w dziejach UB/SB reformę oraz znacznie ją modyfikującej – z 1972 r. Komaniecka bardzo dobrze wykorzystała posiadany materiał, pokazując, jak zmiany w sytuacji OZI wobec SB znajdowały odbicie w dotyczących go zapisach ewidencyjnych (dzienniki rejestracyjne, archiwalne, karty ewidencyjne ze stosunkowo rzadko zachowaną kartą kontrolną – zwaną również kartą konta – pracownika). Czytelność wyводу ułatwia zamieszczenie kserokopii omawianych zapisów (na k. 269 tekst nie objął całości, pomijając „8” z kolumny 9). Jeśli chodzi o drobniejsze uwagi wobec samego tekstu, zabrakło mi wyjaśnienia do sygnatury 2224/I (s. 280). Czytelnik posiadający wiedzę o resorcie na podstawie publikacji dotyczących lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych gotów podejrzewać, iż dotyczy ona OZI, tymczasem w latach czterdziestych – a tego okresu dotyczy omawiana sprawa – rzymską jedyneką oznaczano akta śledcze.

Więcej uwag budzą tabela (s. 290) i słowniczek kart (s. 291–293). Przede wszystkim autorka pominęła okres 1944–1955, a już w tym czasie kart używano. Co najmniej od 1948 r. znane były również ich symbole E-14 (rejestracyjna), E-15 (sprawdzeniowa), E-16 (informacyjna), E-17<sup>34</sup>. Kartę sprawdzeniową – choć o innym układzie i nieoznaczoną symbolem – stosowano jeszcze wcześniej<sup>35</sup>. Najwięcej zastrzeżeń wywołuje kolumna ostatnia. Sam tytuł „Podstawowe karty” wymagałby wyjaśnienia, jakie kryterium należy przyjąć, by jakąś kartę uznać za podstawową. Mam bowiem wątpliwości, czy do takich można zaliczyć EO-4B i EO-4C, służące celom porządkowym oraz stosowane w kartotekach pomocniczych: EO-131, EO-132, EO-134, EO-134A, EO-135. Oglądając tabelę, można odnieść wrażenie, iż po 1972 r. kart podstawowych było więcej niż w innych okresach pracy ewidencji, a to wypacza charakter zmian wprowadzonych reformą z tego roku. Należy przecież pamiętać, iż zmiany te z punktu widzenia jednego z najistotniejszych kryteriów służb specjalnych – konspiracji zainteresowań operacyjnych – były krokiem wstecz w stosunku do przepisów sprzed dziesięciu lat (liczba funkcjonariuszy ewidencji mających dostęp do pełnej wiedzy o charakterze rejestracji wzrosła), a ich zaletą było właśnie uproszczenie techniki rejestracji przez pracowników operacyjnych, którzy odtąd wypełniali tylko kartę EO-4 (dokładniej: część jej rubryk).

<sup>33</sup> Zob. M. Komanecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 231–262; eadem, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 263–280.

<sup>34</sup> AIPN, 01258/116, Zarządzenie nr 47 z 9 X 1948 r., k. 3v, 6; AIPN, 1572/605, Instrukcje nr 1 i nr 2 dyrektora Departamentu II z 21 I 1949 r., k. 4v–6v.

<sup>35</sup> Występuje w aktach osobowych z tego okresu, zawiera miejsce na informacje o ośmiu osobach.

Drugą wątpliwość wywołuje umieszczanie poszczególnych kart w ostatniej kolumnie. Dla pól odnoszących się do okresu po 1960 r. znikają karty E-14, E-15, E-16 i E-17, które w rzeczywistości były nadal stosowane, chociaż niekiedy (E-14) zmieniało się ich przeznaczenie.

Jeśli chodzi o słowniczek, to za niepełną należy uznać informację o karcie E-14 (s. 291), która po 1962 r. służyła różnym celom, m.in. zapisywano na niej informacje o osobach dopuszczonych do informacji niejawnych lub mających kontakt z cudzoziemcami. Kartę EO-4-B/60 stosowano nie w latach 1955–1960, lecz 1960–1962. Warto wskazać różnicę między (w miarę regularnie stosowaną) kartą E-16, którą jednostka operacyjna powinna na bieżąco informować ewidencję o wszelkich zmianach dotyczących tajnego współpracownika lub figuranta, a kartami EO-4B/72 i EO-4C/72 służącymi do porównania danych jednostki operacyjnej i ewidencji, z założenia wypełnianymi raz na rok, praktycznie znacznie rzadziej. *Notabene* warto wspomnieć, że stosowane po znaku „/” liczby oznaczające datę roczną wprowadzenia kart ulegały zmianom, np. występowały karty EO-4/68, EO-4/77 itd.

Dokumenty normatywne służb cywilnych opublikowali Roksana Szczęch, Piotr Gontarczyk, Wojciech Frazik i Paweł Piotrowski.

Pierwsza z nich przygotowała *Wytyczne Departamentu II MSW z końca lat 50. dotyczące pracy z agenturą i wykorzystania przez Służbę Bezpieczeństwa osób wyjeżdżających na pobyt czasowy do państw demokratycznych*. Wybrane przez autorkę dokumenty są niezwykle interesujące. Wytyczne Departamentu II podpisane 31 sierpnia 1957 r. przez jego dyrektora R. Matejewskiego zostały wprawdzie zatwierdzone przez kolegium MSW, ale z formalnego punktu widzenia nie miały tej rangi, co instrukcje 03 i 04 z 1955 r.<sup>36</sup>, których przepisy – wbrew zapowiedzi z preambuły o „uzupełnieniu” (s. 214) – niejednokrotnie zmieniały. Szczęch zmiany te wypunktowuje, wskazując na wprowadzenie kategorii „tajny współpracownik” (s. 210), podkreślając nowe wymagania wobec sieci (s. 211) i skomplikowaną praktykę rejestrowania kontaktów poufnych – poza ogólną ewidencją lub wcale (s. 212). Można tu jeszcze zwrócić uwagę na punkt 2 rozdziału II: „Wydziałom II przysługują wszelkie uprawnienia w zakresie wszczęcia, rozpracowania i likwidacji spraw wszelkiej kategorii”, co stanowiło (przynajmniej teoretycznie) istotne *novum*. Dotychczas decyzje takie musiały być zatwierdzane przez szefa WUdsBP lub jego zastępcę<sup>37</sup>.

Drugi z publikowanych dokumentów, dotyczący wytycznych pracy z obywatelami wyjeżdżającymi do krajów kapitalistycznych, jest nieco mniejszej rangi, ale trzeba podkreślić, iż w tym czasie zagadnieniu kontaktów obywateli PRL z cudzoziemcami z państw zachodnich przypisywano – nie tylko w resorcie – niezwykle duże znaczenie<sup>38</sup>.

Jeśli chodzi o sam wstęp, to za nieścisłe uznałbym stwierdzenie, iż w MSW początkowo tylko departamenty: I, II, III prowadziły działania operacyjne (s. 208 przyp. 4), robiły to również biura: „B”, „T”, „W”, a rzadziej jeszcze parę innych jednostek.

<sup>36</sup> Być może użyto formalnego chwyty – instrukcje 03 i 04 z 1955 r. też zatwierdzało kolegium. Oczywiście znaczenie tego ciała w 1955 r., kiedy to – przynajmniej formalnie – stanowiło najwyższą władzę urzędu, było zupełnie inne od podległego ministrowi kolegium MSW.

<sup>37</sup> *Instrukcja 03/55 z 1955 r. o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL [w:] Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 50.

<sup>38</sup> Pozostanie za granicą traktowano jako zdradę ojczyzny. Funkcjonariusz podejmujący decyzję o udzieleniu zgody na wyjazd miał wgląd w materiały, których udostępnienie pracownikowi prowadzącemu sprawę operacyjną bywało utrudnione, por. AIPN, 01225/944, Zarządzenie 051/55 zastępcy przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego J. Ptasieńskiego, k. 73 i nn. oraz AIPN, 0326/153, S. Łucka, „Zasady organizacji i korzystania ze skróconych zagadnieniowych...”, dział VI „Zdrada ojczyzny”.

*Informacje z podsłuchów* stanowią temat opracowania Piotra Gontarczyka, na które składa się publikacja trzech zarządzeń poprzedzona krótkim wstępem. Autor przedstawia strukturę Departamentu Techniki, procedury związane z zakładaniem podsłuchów i ich eksploatacją. Osobny punkt poświęcony jest wytwarzaniu i zwłaszcza ochronie dokumentów pionu „T”. Odwołując się do zarządzeń z lat 1958, 1966, 1968, 1979 i 1982, Gontarczyk podkreślił wagę, jaką przywiązywano do tego ostatniego zagadnienia, ale jednocześnie – jak wynika to z jego wywodów – zamierzał wskazać, iż nigdy nie polecano przypisywania informacji z podsłuchów tajnym współpracownikom. Niestety chochlik drukarski wypaczył – jak sądzę – myśl autora. W nieco zawilum zdanii: „Warto podkreślić, że żaden z przywołanych dokumentów nigdy nawet nie zakazywał, by jakiegokolwiek informacje uzyskane za pomocą techniki operacyjnej przypisywać TW” należałoby zapewne opuścić słowo „nawet” i zmienić słowo „zakazywał” na „nakazywał” (s. 299).

Wstęp czyta się z dużym zainteresowaniem. Pewne zastrzeżenia budzi natomiast sposób publikacji dokumentów. Przede wszystkim czytelnik nie został poinformowany, iż w edycji pominięto załączniki. Nie jest to sprawa błaha, zważywszy, że cały paragraf drugi Zarządzenia 0018/82, wprowadzający zmiany w załączniku do Zarządzenia 0047/79, staje się przez to nieczytelny (s. 313 i nn.). Przydałaby się też wzmianka, iż nie publikuje się formularzy dołączonych do zarządzeń<sup>39</sup>. Zapewne „złośliwość” komputera zmieniła paragrafy 3 i 5 Zarządzenia 0047/79 (s. 303 i nn.), pierwszy z nich pozbawiając podziału na punkty, w drugim łącząc punkty 2. i 3. w jeden punkt 2.

Natomiast do istotnego wypaczenia treści doszło w ustępie 2 paragrafu 1 Zarządzenia 0018/82. Podany tam tekst: „Środków techniki operacyjnej w pomieszczeniach nie stosuje się. W wyjątkowych sytuacjach decyzję o stosowaniu ich podejmuje Minister Spraw Wewnętrznych” (s. 312), niemający zupełnie sensu (gdzie stosować podsłuch, jeśli nie w pomieszczeniach?), oparto na egzemplarzu 004 zarządzenia. Tymczasem w tej samej teczce przy innym egzemplarzu dołączona jest errata, nakazująca po słowie „pomieszczeniach” dopisać „służbowych”, co w sposób zasadniczy zmienia treść<sup>40</sup>.

Na marginesie publikowanych dokumentów warto może zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze paragraf 12 Zarządzenia 0047/79 głosi: „Informacje uzyskane poprzez PP, PT, PTG opracowuje się **wyłącznie** w formie streszczeń i notatek, a **tylko** [podkreślenia – A.Z.] w przypadkach operacyjnie uzasadnionych na pisemny wniosek jednostki zamawiającej w formie stenogramów lub fragmentów informacji, a w odniesieniu do PTG – wydruków” (s. 304 i nn.). Znajomość wielu materiałów pozwala postawić hipotezę, że w rzeczywistości – przynajmniej w centrali i SUSW – praktyka była akurat odwrotna, tzn. zazwyczaj zachodziły „przypadki operacyjnie uzasadnione”. Zawarte w paragrafie 12 ograniczenia traktowano jako wymóg przedłożenia dodatkowego pisma.

W punkcie 1.2.3 Decyzji 003 z 15 stycznia 1982 r. minister polecał, by dokumenty KW MO, które nadal muszą być przechowywane, skoncentrować w wydzielonych komendach wojewódzkich – „tych, które w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia mogą zapewnić pełną ich ochronę”. Wytypowanie tych komend miało nastąpić na podstawie wniosków złożonych przez kierowników pionów: „B”, „C”, „T”, „W” (s. 309). Pomysł ten nie został zrealizowany. Niewykluczone jednak, że przyczynił się do dokonanej pół roku później

<sup>39</sup> Pomijanie formularzy często praktykuje się przy publikacjach źródeł; ważne jest jednak przynajmniej wskazanie, czy w teczce, z której pochodzi publikowany dokument, formularze te są (a taka sytuacja ma miejsce w teczce AIPN, 1585/4911).

<sup>40</sup> AIPN, 1585/4911, k. 31.



w 23 KW MO likwidacji wydziałów z tych pionów, które przekształcono w sekcje w ramach nowo utworzonych wydziałów zabezpieczenia operacyjnego.

Publikację Gontarczyka uzupełnia krótki tekst Grzegorza Majchrzaka *Podśluchy w sprawach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa*, ukazujący na podstawie kilku przykładów praktyczne wykorzystywanie informacji uzyskanych z PT i PP, skutkujące m.in. pozyskaniem jednego z działaczy „Solidarności” (s. 320 i nn.).

*Etaty niejawne, praca „pod przykryciem”, grupy interwencyjne, konsultanci – nowe formy pracy operacyjnej pionu III Służby Bezpieczeństwa w zakładach pracy według dokumentu z 1972 r.* to tytuł tekstu Wojciecha Frazika, w którym krótki wstęp poprzedza wspomniana w tytule dokument. Sposób przygotowania publikacji wzbudza jednak pewne wątpliwości. W materiałach administracyjnych po krakowskim Wydziale III autor odnalazł tekst interesujący, ale niepodpisany, z niepewną datą. Frazik dokonał jego analizy. Znaczna jej część, a mianowicie próby wskazania charakteru dokumentu, grupy osób, wśród których należy szukać autora – choć dobrze świadczy o umiejętności krytyki badacza – wydaje się zbędna. Z zachowanych w centrali materiałów, tj. sprawozdania z kontroli organizacji i stopnia przygotowania do działań Grupy do Zadań Specjalnych „Z” oraz korespondencji Departamentu III wynika, że przedstawiany dokument to tekst referatu jego wicedyrektora Władysława Ciastonia, „wygłoszonego w trakcie kursokonferencji dla I Zastępców Komendantów Wojewódzkich d/s Służby Bezpieczeństwa odbytej w dniach 17–21 IV br. [1972]”, najprawdopodobniej powielonego w maju przez Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego<sup>41</sup>. *Notabene* we wspomnianej teczce znajdują się informacje zarówno o planowanej pracy grup „Z” i prowadzonych przez nie ćwiczeniach w niektórych województwach, jak też o działających wcześniej grupach interwencyjnych<sup>42</sup>.

Trzy ostatnie artykuły poświęcone są zagadnieniom mniej znanym, tj. działalności wywiadu cywilnego i wojskowego oraz WSW. Dotyczące ich materiały publikuje Paweł Piotrowski. Jego *Metodologia pracy operacyjnej Departamentu I MSW* prezentuje – poprzedzone obszernym wstępem, do napisania którego wykorzystano szeroką bazę źródłową – Zarządzenie 0041 z 6 maja 1972 r. wprowadzające instrukcję o pracy wywiadowczej Departamentu I oraz o dziesięć lat wcześniejszy normatyw poświęcony pracy jego odpowiedników wojewódzkich.

Autor przedstawia krajową strukturę Departamentu I z 1970 r. oraz jej zmiany w znacznej mierze polegające na przestawieniu numeracji poszczególnych wydziałów, dokonane siedem lat później, po ucieczce porucznika Andrzeja Kopczyńskiego. Dopełnienie wywodów stanowi opis ogniw działających za granicą: rezydentur klas „A” i „B” oraz punktów operacyjnych, uzupełniony ich wykazem (s. 328–330). Pewien niedosyt budzi tu brak nawet nie tyle odpowiedzi, co postawienia pytań o zadania tychże w poszczególnych pań-

<sup>41</sup> AIPN, 01288/18, Sprawozdanie B-00681/72 inspektora Z. Nawrockiego z kontroli w zakresie organizacji i stopnia przygotowania do działań grupy do Zadań Specjalnych „Z”, k. 124; *ibidem*, Pismo nr OE-Z-00176/73 z 24 VII 1973 r. dyrektora Departamentu III S. Morawskiego do I zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, k. 181.

<sup>42</sup> *Ibidem*, tutaj m.in. opracowanie z marca 1971 r. „Ramowy program działań polityczno-operacyjnych SB i MO w obiektach gospodarki narodowej w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom konfliktowym i przerwom w pracy”, w którego punkcie II mówi się, że w razie przerwy w pracy należy uruchomić wszystkie OZI w danym obiekcie (k. 33); fakt, iż z pracy tychże OZI mieliby korzystać funkcjonariusze grup „Z”, a więc często nie ci, którzy je rejestrowali, ukazuje kolejną – nietypową – możliwość weryfikowania autentyczności pozyskanych, stanowi więc jeszcze jeden argument przeciwko twierdzeniom o dokonywaniu przez SB fikcyjnych rejestracji; por. też AIPN, 01288/17; AIPN, 01288/19; AIPN, 1585/113; AIPN, 01254/731; AIPN, 0546/87, t. 2.

stwach (w Sofii czy Budapeszcie chyba innych niż w Kolonii lub Londynie). Czytelnik nie dowiaduje się też, w jaki sposób utrzymywano kontakty z ZSRR i NRD – z tabeli nr 2 wynika, iż nie było tam żadnych placówek<sup>43</sup>.

Interesująco przedstawiona jest natomiast komunikacja kraju z placówkami, obowiązujące w niej kody, zasady sygnowania instrukcji wychodzących z Rakowieckiej (łącznie z „Jareckimi” o różnych „imionach”, których liczba wzbudzała zdziwienie badacza sięgającego po raz pierwszy do materiałów wywiadu) oraz organizacja placówek krajowych Departamentu I, w tym rezydentur w instytucjach krajowych<sup>44</sup>.

Terminologia stosowana w wywiadzie cywilnym różniła się od używanej przez inne pionierzy SB. Paweł Piotrowski podjął próbę ich porównania (tab. nr 3, s. 340), z której wynikami nie można w pełni się zgodzić. Zastrzeżenia budzi część zatytułowana „Rodzaje spraw operacyjnych”. Wyliczając te, o których mówi Instrukcja 006/70, autor nie zwrócił uwagi, że w wyszczególniającym rodzaje spraw ewidencyjnych ustępie 5 paragrafu 23 użyto sformułowania „**zasadniczymi** rodzajami spraw są... [podkreślenie – A.Z.]”<sup>45</sup>, co nie wykluczało prowadzenia innych. W praktyce SB one występowały, w tym przypisany w tabeli tylko wywiadowi „segregator materiałów wstępnych”, o którym wspomina Instrukcja dyrektora Biura „C” wprowadzona Zarządzeniem 079/72 ministra spraw wewnętrznych<sup>46</sup>. Istotniejszy jest fakt, że w Departamencie I – o czym nawiasem mówiąc autor pisze (s. 343) – pod pojęciem „sprawa” rozumiano również agenturę, tak więc pod umieszczonym w tabeli terminem „rozpracowanie obiektowe” mogło ukrywać się „osobowe źródło informacji”. Pozostając przy kategoriach spraw (i agentury), warto podkreślić, iż w krótkim rysie historii wywiadu Paweł Piotrowski nie poprzestaje na materiałach normatywnych, wskazuje na stosowanie nieznanymi z instrukcji kategorii „agent pomocniczy” czy (również po roku 1962) „sprawa ewidencyjno-obszernyjna” (s. 335 i nn.).

Przydatne dla badacza są wyjaśnienia takich mało znanych określeń, jak „punkt przekazania materiałów”, uzupełnione dodatkowo krótkim opisem działania (s. 341). Pewien niedosyt budzi tu potraktowanie „kontaktu informacyjnego”, ale trzeba przyznać, iż sam tekst instrukcji stanowiący podstawę informacji jest – zapewne celowo – bardzo nieprecyzyjny (s. 361 punkt 2.1).

Wielkie miejsce poświęcił autor wytwarzanej przez Departament I dokumentacji (s. 344–349). Sposób jej omówienia jest nadto rozbudowany i przez to zbyt mało przejrzysty. Sądzę, że można było sobie darować wylizywanie przy każdym typie teczek druków powtarzalnych, typu „spis dokumentów”, „wykaz osób znających sprawę” itp. Wśród wymienionych materiałów pewne zdziwienie wywołuje obecność kart E-16, które nie były przechowywane w teczkach innych pionierzy.

W opisie czynności związanych z dokonaniem rejestracji zwraca uwagę stwierdzenie: „W przypadku gdy na daną osobę była już założona sprawa operacyjna przez inną jednostkę MSW, założenie równoległej było dopuszczalne za zgodą dyrektora Departamentu I MSW lub jego zastępcy” (s. 353). Szkoda, że brak przypisu nie pozwala ustalić źródła tej

<sup>43</sup> „Berlin” jest wymieniony w rubryce „państwo”, co sugerowałoby, iż chodzi o Berlin Zachodni, ale dalej (s. 330 i nn.) autor pisze, że istniała rezydentura przy ambasadzie PRL.

<sup>44</sup> Budzi wątpliwość określenie „CHZ Maciej Czarnecki” (s. 333) – to chyba kryptonim.

<sup>45</sup> *Instrukcja 006/70 z 1970 r. o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 135.

<sup>46</sup> AIPN, 01258/34, § 1 ust. 1 pkt 10; używa się tu określenia „materiały wstępne”. W praktyce dla kontrwywiadu i obserwacji potwierdzają to np. zapisy z dziennika rejestracyjnego KW MO/WUSW w Pile i zachowane tam te czki.

opinii, gdyż – przy pełnej świadomości szczególnej pozycji wywiadu wśród innych jednostek MSW – trudno sobie wyobrazić, by zastępca dyrektora Departamentu I mógł bezpośrednio ingerować w pracę pozostałych departamentów, a czymś takim byłaby właśnie dodatkowa rejestracja bez zgody jednostki, która dokonała jej jako pierwsza. A może uprawnienie kierownictwa wywiadu dotyczyło wyłącznie sytuacji, gdy chodziło o dwa różne wydziały Departamentu I?

Ostatnie dwa artykuły poświęcone są problematyce służb wojskowych. Na podstawie materiałów z prowadzonego śledztwa Ewa Koj ukazuje Zarząd II Sztabu Generalnego WP, a konkretnie jego „schemat funkcjonowania w latach 1981–1990”. Autorka w zasadzie ogranicza się do zarysowania struktury omawianej instytucji, przedstawiając jej schemat organizacyjny przed październikiem 1981 r. i po dokonanej wówczas reorganizacji. Uzupełnia to krótką informacją o zadaniach niektórych komórek. Wydaje się, że z założenia ogranicza się do opisu, nie stawia pytań o przyczynę dość dziwnego układu organizacyjnego, tak więc czytelnik nie dowiaduje się, czy oddziałów XXI, XXII i XXVI nie udało się ustalić, czy też po prostu w Zarządzie II ich nie było. Ewa Koj nie próbuje też wyjaśnić różnic między „oddziałem” a „wydziałem”. Sporadycznie i bardzo ogólnie sygnalizuje przyczyny zmian, np. wskazując, że powstanie w 1983 r. oddziału „Y” było wynikiem decyzji podjętej na szczeblu szefów zarządów wywiadów państw Układu Warszawskiego po ucieczkach Sumińskiego i Ostaszewicza (s. 397). *Notabene* za niepełną uznałbym opinię o przyczynach zmian w funkcjonowaniu oddziału „Y” w końcu lat osiemdziesiątych. Autorka pisze, że to w związku z pojawiającą się wówczas koniecznością przygotowania nowych sposobów zabezpieczenia przerzutów i legalizacji nielegalów, a także zabezpieczenia środków finansowych potrzebnych do realizacji tych zadań, „Oddział «Y» zobowiązano do tworzenia podmiotów gospodarczych na terenie kraju i za granicą celem zatrudniania w nich pracowników wywiadu i uzyskiwania w ten sposób środków na pracę operacyjną”. Oczywiście służby podejmują tego typu działania, ale wydaje się, iż w tym konkretnym przypadku Ewa Koj zbyt ufnie podeszła do wykorzystywanych przez siebie źródeł, a rzeczywistych przyczyn zmian było więcej.

Paweł Piotrowski w kolejnym artykule na podstawie nielicznych zasobów archiwalnych przedstawił m.in. organizację Zarządu II do roku 1990. Zarysowana przez niego struktura połowy lat siedemdziesiątych różni się nieco od tej, którą zaprezentowała Ewa Koj (np. Oddział Łączności umieścił on w pionie operacyjnym, a nie rozpoznania, paru oddziałom przypisuje inne nazwy, pomija enigmatyczny Wydział Spraw Polskich i Sojuszniczych), co być może jest wynikiem odmienności źródeł, na jakich oparli się autorzy – zeznających mogła zawieść pamięć lub relacjonowali sytuacje, w jakich działali, a nie zapisane w normatywach. Paweł Piotrowski nie ograniczył się do ukazania struktury organizacyjnej, ale poświęcił nieco miejsca praktyce działania (s. 411). W przeciwieństwie do swego artykułu o wywiadzie cywilnym tym razem w zasadzie nie postawił pytań „dlaczego?”, poprzestając na opisie. W opracowaniu znajduje się, wyrażona jakby mimochodem, opinia: „Pion ten [informacyjny – A.Z.] wydawał okresowe wytyczne do działań pionu operacyjnego” (s. 403). Jeśli znajdowało to odbicie w praktyce – czemu jednak wydaje się przeczyć punkt 3 rozdziału II publikowanej *Instrukcji operacyjnej Zarządu II* („Organem powołanym do organizacji i kierowania aparatem wywiadowczym zarówno w kraju, jak i za granicą jest Pion Operacyjny Zarządu II...” – s. 420) – świadczyłoby to o niezbyt częstym w służbach zjawisku prawidłowego ułożenia relacji między ich „mózgiem”, czyli analitykami, a „ręką”, tj. pracownikami operacyjnymi.

Nie ma tu miejsca na omówienie treści samej instrukcji, ale tytułem przykładu warto może wskazać odmienność – w porównaniu z instrukcją Departamentu I z 6 maja 1972 r. – nie -

których sformułowań. Ta ostatnia nie pozwalała na wykorzystywanie jako agentów członków partii komunistycznych (punkt 1.1, s. 363), w wojskowej zaś stwierdzano, że „Zarząd II Sztabu Generalnego WP **w zasadzie** [podkreślenie – A.Z.] nie wykorzystuje jako agentów członków partii komunistycznych w państwach komunistycznych” (punkt 72, s. 440).

Z krótkiego wstępu Piotrowskiego do drugiego publikowanego dokumentu – Zarządzenia 0014/85 MSW z 20 lutego 1985 r. – wprowadzającego Instrukcję o działalności kontrwywiadowczej w Jednostkach Wojskowych MSW, warto powtórzyć zawartą w zakończeniu uwagę, iż wiedza o działalności służb wojskowych jest skromna i nadal nie znamy wielu istotnych dokumentów normujących formy ich pracy. Potwierdzenie tego stanu rzeczy przynosi sama książka – publikacji jednego z najistotniejszych dokumentów *Instrukcji operacyjnej o pracy Zarządu II* dokonano nie na podstawie zasobu IPN, ale tzw. raportu Macierewicza.

Wracając do ostatniego z publikowanych dokumentów, trzeba zgłosić parę uwag do sposobu wydania. Na okładce i stronie tytułowej „książeczki” obejmującej zarządzenie i numer „0004” zostało odręcznie przekreślone i zastąpione „046” z nieczytelnym podpisem osoby, która dokonała zmiany, czego na k. 325 już nie powtórzono. Spis treści można było pominąć, ale jeśli go się publikuje należy dla porządku zaznaczyć opuszczenie numerów stron<sup>47</sup>.

W sumie recenzowaną pracę należy przyjąć pozytywnie. Wiem, że wywołała dyskusje wśród osób interesujących się poruszaną tematyką, sam – przy okazji procesów lustracyjnych – wskazywałem ją sędziom jako jedną z podstawowych lektur.

Na koniec pozwolę sobie na zgłoszenie pewnych postulatów w sprawie dalszych badań podejmowanej w pracy tematyki.

Pierwszy dotyczy publikacji źródeł. Od dłuższego już czasu IPN podejmuje się tego zadania i ma na swym koncie wiele osiągnięć. O ile jednak obszerne, tematyczne wydawnictwa wydają się naturalne, podobnie z resztą, jak przyczynki dotyczące spraw jednostkowych, o tyle nasuwa się pytanie, czy tak samo należy postępować z materiałami stanowiącymi niewątpliwie fragment większych całości, np. pojedynczymi instrukcjami poszczególnych pionów. Już dziś mamy sytuację zmuszającą do poszukiwania normatywów obserwacji lub techniki w różnych wydawnictwach. Dla badacza niewątpliwie byłoby wygodniejsze skupienie tego typu materiałów w jednym tomie. Widziałbym więc zbiór poświęcony Departamentowi I, II itd. Nawiasem mówiąc, zaangażowanie do takich prac centrali i oddziałów pozwoliłoby nie tylko odnaleźć dokumenty, które nie zachowały się w jednostce je wytwarzającej, ale również dostrzec (zapewne przypadkowe) różnice między poszczególnymi egzemplarzami formalnie tego samego normatywu, co zdarzało się przynajmniej w latach czterdziestych<sup>48</sup>.

Jeśli chodzi o prace ściśle badawcze dotyczące osobowych źródeł informacji (a może jednak tajnych współpracowników?), postulowałbym rozszerzenie bazy źródłowej zwłaszcza dla lat 1944–1955. Ograniczenie się do terminów stosowanych w instrukcjach jest dla tego okresu zdecydowanie niewystarczające. Nie dbano wówczas o spójność systemu przepisów stosowanych w resorcie. Określenia, o których instrukcje ogólne milczą, jak „tajny informator”, „kontakt poufny”, „osoba zaufana”, występują w dokumentach oficjalnych – rozkazach i instrukcjach regulujących sposób prowadzenia pracy operacyjnej wobec konkretnych grup społecznych – czy sprawozdaniach. Na marginesie można zauważyć, iż ogra-

<sup>47</sup> AIPN, 0789/170. Wydawca pominął również – bez zaznaczenia tego w tekście – informację z karty tytułowej, wskazującą, że autorem instrukcji jest Zarząd WSW Jednostek Wojskowych MSW i liczbę dziennika.

<sup>48</sup> Baza EZAN może być tu pomocna, lecz sama z siebie problemu nie rozwiąże.



## Recenzje

niczanie się jedynie do ogólnych instrukcji o pracy operacyjnej skutkowałoby niedostrzeganiem zróżnicowania kategorii rozpracowań, które *de facto* prowadzono (i dzielono na kategorie!) od 1944 r., a w ogólnej instrukcji po raz pierwszy ujęto, o ile wiem, dopiero dziesięć lat później (Instrukcja 03/55).

Autorzy tekstów o poszczególnych kategoriach osobowych źródeł informacji przedstawili wiele tez, czy hipotez o sposobie ich werbowania i prowadzenia, a także dokumentowania współpracy. Podstawę artykułów stanowiły normatywy, teoretyczne opracowania pracowników resortu, a także teczki dotyczące działania konkretnych osób. Otóż właśnie z uwagi na fakt, iż tych ostatnich – nawet w opartym na najszerzej udokumentowanym opracowaniu Grzegorza Karbowiaka – było stosunkowo niewiele bądź też dotyczyły one tylko wąskiego terytorium (np. KW MO/WUSW w Krakowie), liczne wnioski powinny zostać zweryfikowane przez dalsze badania na szerszym materiale źródłowym. Trzeba bowiem pamiętać, iż poszczególne WUSW (a także pionosy – w odniesieniu do IV wskazał to Marcinkowski) miały swoje nawyki, jedne częściej inne rzadziej sięgały do kontaktów operacyjnych, niektóre korzystały z usług konsultantów, trzymając się ściśle instrukcji, inne ich zadania rozszerzały. Sposób podejścia zmieniał się również w czasie. Przeprowadzenie badań nad faktycznym sposobem prowadzenia poszczególnych kategorii OZI przez centralę i różne ośrodki wojewódzkie (WUBP, WUdsBP, KW MO, WUSW), a w ich ramach poszczególne pionosy byłoby bardzo interesujące. Być może udałoby się stworzyć pracę dotyczącą tego zagadnienia na terenie całej Polski – w takim wypadku problemy omawiane przez autorów w recenzowanym wydawnictwie stanowiłyby dobrą podstawę do przygotowania zestawu pytań, jakie należy postawić dokumentom (ankiety badawczej).

*Antoni Zieliński*

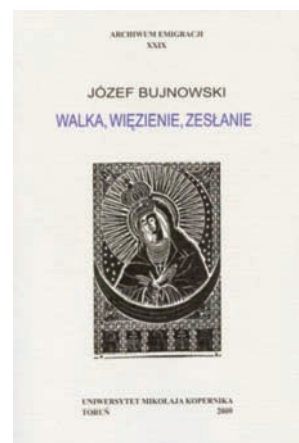
JÓZEF BUJNOWSKI, *WALKA, WIĘZIENIE, ZESŁANIE. W SZEŚCIU ODSŁONACH*, WSTĘP, ZARYS BIOGRAFII I OPRACOWANIE DOKUMENTÓW  
WANDA KRYSZYNA ROMAN,  
SERIA: „ARCHIWUM EMIGRACJI”, T. XXIX, TORUŃ 2009,  
SS. 200

Trudno pisać dziś o, niestety, zapomnianym w Polsce Józefie Bujnowskim, zwłaszcza że jego zainteresowania literackie, naukowa pasja, a także nietuzinkowe życie niełatwo poddają się zwykłym osądom. Był wszak Bujnowski absolwentem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, uznanym poetą, krytykiem literackim, eseistą, wreszcie autorem niezwykle szczegółowych, wartościowych relacji, także utworów, ściśle dotyczących początków konspiracji na Wileńszczyźnie lat 1939–1941, pobytu w katorżniach NKWD, służby w armii gen. Andersa; był wreszcie w latach przedwojennych nauczycielem języka polskiego w Braclawiu i Wilnie, następnie podczas okupacji litewskiej, niemieckiej i sowieckiej Wilna żołnierzem Kół Pułkowych i ZWZ-AK, oficerem II Korpusu, pracownikiem naukowym i wykładowcą Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Uniwersytetu Amsterdamskiego i School of Slavonic and East European Studies oraz przewodniczącym Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Dobrze się stało, że obszerny fragment Józefa Bujnowskiego twórczości pamiętnikarskiej, wspomnieniowej z lat wojny i okupacji pt. *Walka, więzienie, zesłanie* opublikowała znakomita badaczka stosunków polsko litewskich w latach II wojny światowej Wanda Krystyna Roman, autorka m.in. takich prac jak: *Za Polskę do celi śmierci. Śledztwo i proces Nikodema Sulika* (Toruń 2001), *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 – czerwiec 1941* (Toruń 2001) i *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 – czerwiec 1941* (Toruń 2004). Teksty Bujnowskiego opatrzone zostały *Wstępem* objaśniającym konstrukcję książki i doskonałym rysem historycznym *Józef Bujnowski – zarys biografii* ukazującym życie i twórczość autora, ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności konspiracyjnej i okresu uwięzienia przez NKWD. Jednak, jak wspomina prof. Roman we *Wstępie*, konstrukcja książki nie jest prosta, choćby ze względu na różnorodność materiału (relacje, eseje, wiersze) z jednej strony, z drugiej zaś z uwagi na ich wartość historyczną – trzeba pamiętać, że niektóre zapiski Bujnowskiego powstały na polecenie służbowe w celu zgromadzenia relacji i wspomnień osób, które przeszły przez sowieckie więzienia i łagry – dla udokumentowania stalinowskich zbrodni wojennych, inne natomiast były spisywane przez autora niejako „do szuflady” i bez zamiaru ich publikacji.

Tak więc wojenna spuścizna Bujnowskiego uporządkowana została w sześciu rozdziałach – „odsłonach”, które chronologicznie układają zapiski autora w spójną całość, a każda kolejna z nich jest poszerzoną kontynuacją poprzedniej.

Na owe sześć „odsłon” składają się: *Odsłona I: Praca niepodległościowa w ZWZ Wilno*, *Odsłona II: ZWZ. Więzienie*, *Odsłona III: Moje więzienie*, *Odsłona IV: Moje zesłanie*, *Odsłona V: Wiersze i eseje*, i wreszcie *Odsłona VI: Akta śledcze NKWD*.



Spośród wszystkich „odslon” niewątpliwie najwartościowsza jest pierwsza, bowiem nikt ani przed, ani po Bujnowskim nie opisał tak szczegółowo – na poziomie podstawowym, z punktu widzenia podchorążego – tworzenia się konspiracji wileńskiej w obrębie miasta. Rozdział ten jest też przyczynkiem do poznania historii Kół Pułkowych, załączków SZP-ZWZ-AK na Wileńszczyźnie, a więc procesu konspiracyjnego odtwarzania przedwojennych struktur wojskowych Garnizonu Wilno. Trzeba pamiętać, że garnizon wileński był jednym z największych garnizonów II Rzeczypospolitej, stacjonowały w nim m.in. dowództwa 1. DP Leg., 19. DP, Wileńskiej Brygady Kawalerii, tam też były skoszarowane 1., 5., 6. pp Leg., 4. p.uł., 1. pal Leg., 3. pac, 3 psap. Interesujące jest również spojrzenie Bujnowskiego na sprawy angażowania się młodzieży szkół średnich w działania wileńskiego podziemia pod okupacją sowiecką, co świadczyło o jej niezwykłym jak na owe czasy patriotyzmie, którego otwarte demonstrowanie groziło nieobliczalnymi konsekwencjami.

Warto w tym miejscu przypomnieć fragment wspomnień autora: „Obrona moja w Radzie Pedagogicznej jednej z uczennic, u której znaleziono patriotyczny wiersz polski i miano ją za to wydalic – wszystko to zjednało serca młodzieży, dzielnej, zapalnej i zuchwałej – że witany byłem w klasach z dziwnym uczuciem radości. W dniu moich imienin [19 marca] zasypała młodzież pokój mój przy Karpackiej biało-amarantowymi kwiatami, uczennice z kl[asy] VII «a» ([Halina] Grzybowska, Ańczakówna) urządziły w ścisłym gronie w prywatnym mieszkaniu wieczór deklamacji patriotycznej poezji, na który mnie zaproszono. Sytuacja stawała się nawet niebezpieczna. Tymczasem – z drugiej strony – zjednywał sobie sympatie prof. Stec, ideowy komunista, chociaż człowiek uczciwy. Zaczęto organizować «komsomoł». Sympatie w jego kierunku i w kierunku komsomołu zaczęły koncentrować się dookoła uczniicy kl[asy] X Ćato (Czatówny) i kilku Żydówek oraz Polek. Należało przeciwdziałać temu ruchowi. W tym celu delegowałem ucznia kl[asy] IX Górzyńskiego Andrzeja do komsomołu z zadaniem: 1) rozwalać robotę, 2) meldować mi bezpośrednio o wszystkich posunięciach. Zadanie swoje Górzyński wykonał doskonale. Do czasów mego aresztowania komsomoł w moim gimnazjum, rzecz można, był w stanie embrionalnym, podczas gdy w szkołach innych sytuacja przedstawiała się gorzej.

Należy podkreślić, że postawa młodzieży była doskonała. Trzeba było stale twardej ręki organizacji, żeby hamować bunt przeciw wszystkiemu, co niosła szkoła «sowiecka». Gdy w jakąś październikową (?) rocznicę [w 1940 roku] wypędzono młodzież do wzięcia udziału w defiladzie przed sowiecką trybuną, poddawanych okrzyków «niech żyje Stalin» nie podjął żaden głos. Młodzież – z nauczycielstwem – przeszła przed trybuną w strasznej ciszy, odwracając twarze od trybuny”.

*Odslona II* przynosi dalszy ciąg wspomnień autora mówiących o jego działalności w ZWZ-AK, przy czym jego narracja dostarcza wiele nowych informacji dotyczących wileńskiej konspiracji. Szczególnie interesujący jest tu fragment omawiający grupę zaprzysiężonych instruktorów i członkiń Przysposobienia Wojskowego Kobiet odpowiedzialnych m.in. za kolportaż prasy, łączność, służbę sanitarną i legalizację.

Drugą część „odslony” i *Odslonę III* poświęcił Bujnowski swojemu uwięzieniu na Łukiszkach, porównywanym zresztą często z takimi katowniami jak lwowskie Brygidki, krakowskie więzienie na Montelupich czy warszawski Pawiak. Dzięki zapiskom można poznać wiele szczegółów mówiących o sowieckim systemie prowadzenia śledztwa i wymuszania zeznań: „Oczywiście zastosowano od wstępu wszelkie właściwe sobie metody badań (bicie w pięty, w głowę, rzucanie o ścianę, o ziemię, wykręcanie rąk, nóg, deptanie palców, badanie zbiorowe [przez] kilku śledczych z Kozłowem na czele, grożenie zemstą na żonie itd.). [...] W tym czasie zapoznałem się bliżej z «salą radiową». Po jednym z badań, moim upor-

czywym milczeniu, zaprowadzono mnie do sali z aparatem radiowym. Tutaj resztki człowieczeństwa spadły z twarzy Blinowa. W pewnym momencie odszukał on jakąś z głośniejszych stacji z muzyką. W tym czasie wpadło dwóch drabów, zwalono mnie na podłogę, usta zatkano mokrą szmatą, zerwano trzewiki i gumowymi pałkami zaczęto bić w pięty. Było to szalenie bolesne, wydawało mi się, że stracę przytomność. Jeden z trzymających mnie wykręcił mi w tył ręce i usiadł na plecach. Straszny ból od pięt i wykręconych rąk przeszywał nerwy. Dusilem się. Zlano mnie wodą. Gdy posadzono znowu na stołku, pomimo pełnej świadomości umysłu upadłem na ziemię, na pół niosąc odprowadzono mnie do celi. Po pół godziny wleczono mnie z powrotem do badań... [...] Nie mogłem nic jeść. Dostałem przy tym biegunki. W głowie panował ciągły szum od systematycznego bicia w jeden punkt czaszki. Było niemożliwością usiedzieć na stołku śledczym, niejednokrotnie po 3–4 godzinach osuwałem się na ziemię. Oblewano wtedy głowę zimną wodą i sadzano z powrotem. Raz siedziałem tak na stołku przy zmieniającej się warcie cały dzień i pół nocy. Wtedy dosłownie odniesiono mnie do celi. Pamiętałem wszystko, ani na chwilę nie straciłem przytomności: prawdopodobnie utrzymywała mnie przy tym jedynie «czujność mózgowa»”.

*Odślona IV* wprowadza nas w świat literackich wyobrażeń Bujnowskiego, gdzie historia jest już tylko tłem pisanych obrazów autora, obrazów na pierwszy rzut oka płaskich i nieciekawych, lecz szybko przechodzących w trójwymiar – przestrzeń pulsującą grą pełnych ciszy światła i tętniącą gwarem ludzkich głosów. Jest w tych obrazach-przestrzeniach coś z Pruszkowskiego, coś z Malczewskiego, coś z Nikutowskiego: „Szedłem środkiem głównej ulicy rejonowego miasta Urzumu. Słońce pochylało się ku zachodowi, niebo było pogodne i bławe. [...] Otoczenie [...] wdzierало się każdym szczegółem rzeczywistości innej, nowej i strasznej – rzeczywistości nędzy sowieckiej i sowieckiego terroru. [...]

Przy głównej ulicy wznosił się prawosławny sobór, z czerwonej i kolorowej cegły, okryty błyszczącą blachą na kopułach. [...] U wejścia leżały rozbite tafle szarego i białego marmuru, którym była wyłożona posadzka. Przez wybite kolorowe skrawki szkiele u okien wpadały promienie światła i oświetlały ruinę wnętrza. Wyłamane «carskie wrota» z misternie wykonanymi złoconiami, zwisały bezwładnie na skręconych zawiasach. Ściany i sufit, niegdys pełne fresków i bohomazów, zdobiły żółte plamy negacji rewolucyjnej, która zostawiła bogate ślady uderzeń kamieniem, kijami, przekreślając pędzlem brudnej farby była świętość. [...]

Ludzie stanowili na pierwszy rzut oka jedną bezbarwną szarą masę. Szare, wyświechtane, z lichego materiału, przygodnie dobrane z różnych kompletów ubrania, workowate, różnych krojów i barw «jubki»; wykrzywione, podarte i brudne obuwie oznaczało mieszkańców «miasta», białe, do kolan sięgające onuce, okręcone sznurami oraz łykowe łapcie wskazywały na pochodzenie wiejskie. Gdziegdzie siwy, siermięgowy szynel, gdziegdzie granatowe z wielkim «galife» spodnie, czarne, skórzane lub gumowe buty, «zaszczytnego» koloru «rubaszki» opasane rzemieniem ze zwisającym u boku naganem i czerwone pałki – strój arystokracji, chodzącej z dumnie podniesionymi głowami”.

Nie jest prosto pisać o tle historycznym *Odślony IV*. Bujnowski, więzień NKWD, po amnestii zostaje skierowany na tzw. wolne osiedlenie do czasu wstąpienia do formującej się armii gen. Władysława Andersa. Nie czas opisywać perypetie autora, które są przykładem gotowego scenariusza filmowego – wystarczy tylko wspomnieć, że aby dostać się do Delegatury Polskiej w Kirowie i Sztabu Armii w Jangi-Julu Bujnowski uciekł z kołchozu, a podczas ucieczki posługiwał się nieważnymi już dokumentami. Istotny jest tu finał jego ucieczki, z początku dość smutny i zaskakujący. Otóż z powodu zakończonej ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR odmówiono mu przyjęcia do armii, dopiero interwencja Bohdana



## Recenzje

Wendorffa, ostatniego starosty Braclawia, który poświadczył tożsamość autora, i znajomej jeszcze z braclawskich czasów Wandy Szałkiewiczowej, krewnej płk. Witolda Nowiny-Sawickiego ze Sztabu Armii, sprawiła, że Bujnowski cudem nie trafił ponownie pod „opiekę” NKWD.

*Odslona V* zawiera wiersze i eseje Bujnowskiego. Szczególną uwagę należy poświęcić tym pierwszym, bowiem ze względu na swój charakter stanowią niejako literackie źródło historyczne. To w nich odnaleźć można duszną atmosferę Wilna lat litewskiej i sowieckiej okupacji, mrok więzień, także tęsknotę i żal za Wileńszczyzną już utraconą:

[...]

Nie przyjdzie żegnać nikt. Spojrzeniem tylko potoczysz:  
miasto, domy, ogrody – odwrócisz oczy –  
za tobą zostanie wszystko, przed tobą stanie pustka,  
ostatni krzyk pożegnania skona na białych ustach.

[...]

I wreszcie *Odslona VI*. Zostały w niej zamieszczone tłumaczenia rękopisów protokołów przesłuchań Józefa Bujnowskiego sporządzonych w języku rosyjskim, przechowywanych w Lietuvos Ypatingasis Archyvas (Litewskie Archiwum Specjalne). Wśród publikowanych dokumentów są także zeznania kpt. Zygmunta Kuklińskiego, obciążające autora i protokół zamknięcia śledztwa.

Wszystkie „odslony” zostały opatrzone zebranymi przez Wandę Krystynę Roman fotografiami ilustrującymi życie i działalność Józefa Bujnowskiego, bez których książka byłaby znacznie uboższa. Wśród nich są zdjęcia rodzinne, fotokopie dokumentów litewskich i sowieckich znakomicie uzupełniających „odslony” II i III, m.in. lista rzeczy skonfiskowanych przez NKWD w mieszkaniu autora, postanowienie o przedstawieniu aktu oskarżenia, zaświadczenie na podróż do miejsca osiedlenia w Urzumie.

Książka Józefa Bujnowskiego *Walka, więzienie, zesłanie* w opracowaniu Wandy Krystyny Roman jest niezwykle cennym źródłem historycznym spisany przez, z „przymusu” historyka, człowieka niezwykle wrażliwego na otaczającą go rzeczywistość wojenną z wszelkimi jej konsekwencjami. Zaprezentowany materiał dotyczący zwłaszcza początków konspiracji wileńskiej ma charakter wręcz unikatowy, niosący za sobą wiele nieznanych dotąd zdarzeń i osób.

Cyprian Wilanowski

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „POLSKI I ŻYDOWSKI RUCH OPORU POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ W LATACH 1939–1945”. WARSZAWA 23–24 MARCA 2009 R.

Stosunki polsko żydowskie oraz los Żydów mieszkających na ziemiach polskich zajmują ważne miejsce w badaniach naukowych, publikacjach i działalności popularyzatorskiej Instytutu Pamięi Narodowej. Instytut systematycznie organizuje też konferencje naukowe poświęcone tej problematyce. W dniach 23–24 marca 2009 r. w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat „Polski i żydowski ruch oporu pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”. Przedstawiono na niej 17 referatów zgrupowanych w sześciu sesjach, po zakończeniu których prowadzono dyskusje. Dodatkowo na zakończenie pierwszego dnia obrad zorganizowano dyskusję panelową.

Witając uczestników konferencji, prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka podkreślił znaczenie podjętego tematu dla świadomości historycznej obu narodów.

Pierwszy referat pt. „Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa, Delegatura Rządu RP na Kraj oraz Rząd Polski w Londynie wobec eksterminacji ludności żydowskiej w 1942 r.” wygłosił Adam Puławski (IPN w Lublinie). Według niego podziemie, nie mogąc się czynnie przeciwstawić akcji eksterminacyjnej, zbierało informacje na jej temat i przekazywało je na Zachód. Liczyło, że samo nagłośnienie tej kwestii spowoduje osłabienie terroru wobec Żydów, bowiem definitywne jego zaprzestanie mogło przynieść tylko zakończenie wojny. Autor przypomniał oświadczenie KWC z 17 września 1942 r. protestujące przeciwko zbrodni na Żydach oraz fakt utworzenia Konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom w grudniu 1942 r.

Dr Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, omawiając stosunek ruchu ludowego do eksterminacji Żydów w latach II wojny światowej, podkreślił z jednej strony wpływ ludowców działających w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego na aktywność tych struktur w akcji niesienia pomocy ludności żydowskiej, z drugiej zaś ofiarność tysięcy mieszkańców wsi zaangażowanych w ukrywanie i pomaganie Żydom. Przytoczył też mało znane przykłady tej działalności, m.in. historię o Kazimierzu i Władysławie Karolakach ze wsi Tokary w gminie Korczew, biorących udział na przełomie 1939 i 1940 r. w akcji „przerzucania” za Bug Żydów z Warszawy oraz dowódcy BCh na Podlasiu Stefanie Skoczylasie, który wraz z Heleną Brodowską organizował pomoc dla inteligencji żydowskiej. Przypomniał też o ofiarach, jakie poniosła wieś polska za udzielanie pomocy Żydom, czego przykładem była pacyfikacja wsi Ciepiałów i Reków na Kielecczyźnie 6 grudnia 1942 r.

Kwestię stosunku konspiracyjnej PPR wobec Żydów w latach 1942–1945 omówił dr Piotr Gontarczyk (IPN). Podkreślił, że zasługi konspiracji komunistycznej w ratowaniu Żydów są oczywiste, ale trzeba pamiętać, że w wielu wypadkach działania jej członków były podyktowane motywami finansowymi, a nagłaśnianie przez propagandę PPR sprawy tłumienia powstania w getcie warszawskim wiązało się z chęcią odciążenia uwagi społeczeństwa od ujawnienia zbrodni katyńskiej. W propagandzie komuniści odwoływali się do humanistycznych ideałów, ale w rzeczywistości partyzantka ta popełniała zbrodnie na Żydach, czego przykładem są morderstwa dokonane na Lubelszczyźnie przez Grzegorza Korczyńskiego (Stefana Kilanowicza).

W dyskusji prof. dr hab. Dariusz Stola (ISP PAN) nie zgodził się z potępianiem przez historyków ludzi biorących od Żydów pieniądze za udzielaną im pomoc i nazwał takie stanowisko „niehumanitarnym absolutyzmem moralnym”. Uznał, że przed wydaniem oceny w tej sprawie należy postawić dodatkowe pytanie „ile i za co?”. Dr Marcin Urynowicz (IPN) wzywał do zerwania z mitem czterech P, to znaczy Polskiego Państwa Podziemnego i pomocy, który sugeruje istnienie wielkiej armii niosącej pomoc, podczas gdy rzeczywistość była bardziej złożona. Postulował, by pojęcie „Polskie Państwo Podziemne” stosować jako nazwę struktury konspiracyjnej, a nie traktować jako realnie istniejący byt. Z krytyką dyskutantów spotkała się podana przez dr. Gmitruka liczba 100 tys. ocalonych przez Polaków Żydów. Referent odpowiedział, że z jego badań w terenie wynika, że liczba ta była znacznie większa. Polemizował też ze wspomnianą wypowiedzią dr. Urynowicza. Redaktor Marian Turski (tygodnik „Polityka”) pytał dr. Gontarczyka, jak wytłumaczyć, że najwięcej relacji opisujących pomoc i ratowanie Żydów w czasie okupacji zgromadzonych w ŻIH dotyczy GL i AL. Dr Piotr Gontarczyk nazwał to „peerelowską mistyfikacją” będącą skutkiem podporządkowania nauki linii politycznej PZPR.

Dr Marcin Urynowicz (IPN) w referacie nt. „Judenraty wobec problematyki czynnego oporu” podkreślił, że z jednej strony przypisuje się im wiele działań, które nie miały miejsca, z drugiej zaś zapomina, że część z nich była skutkiem przymusu zastosowanego przez Niemców. Uznał, że judenraty jako forma przedstawicielstwa Żydów wobec Niemców musiały powstać. Wynikało to z decyzji podjętych przez okupanta oraz potrzeby posiadania przez ludność żydowską własnej reprezentacji. Jako forma władzy cywilnej skupiły się na próbach łagodzenia antyżydowskiej polityki Niemców. Ich członkowie byli realistami. Dostosowywali się do istniejących warunków. Judenraty były przeciwne prowadzeniu walki zbrojnej, gdyż jej podjęcie przez wciąż istniejącą społeczność żydowską było niemożliwe. Ogół żydowski koncentrował się na codziennych zmaganiach o byt i przetrwanie, był niechętny podejmowaniu działań zbrojnych, które nie miały szans powodzenia.

Dr Piotr Kendziorek (ŻIH) w referacie pt. „Prasa konspiracyjna getta warszawskiego jako instrument działania politycznego żydowskiego ruchu oporu” wykorzystał publikacje prasowe żydowskiego ruchu robotniczego z lat 1940–1941. Odwoływano się w nich do ideologii oraz koncepcji ukształtowanych przez ten ruch, które w sposób spójny mogły wyjaśnić przyczyny katastrofy, jaka dotknęła Żydów oraz zarysować perspektywę radykalnej, pozytywnej transformacji społecznej, do jakiej miało dojść w wyniku klęski faszyzmu.

Witold Mędykowski (pracownik działu archiwalnego Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie) nie mógł przyjechać na konferencję. Przygotowany przez niego referat pt. „Nierówne ofiary, nierówna walka. Rozstajne drogi polskiego i żydowskiego ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej” odczytał dr hab. Grzegorz Berendt (IPN w Gdańsku, Uniwersytet Gdański). Autor referatu wyraził w nim pogląd, że problemem struktur państwa podziemnego była akceptacja faktu prawnego i fizycznego podziału na Żydów i nie-Żydów dokonanego przez okupanta. Według niego los Żydów nie był tematem poważnego zainteresowania władz podziemnych. W najbardziej krytycznym okresie, od wiosny 1942 do jesieni 1943 r., okazało się, że polskie podziemie nadal zajmuje wobec nich negatywną, podejrzliwą i lekceważącą postawę. Mimo zbierania i przekazywania informacji o Zagładzie, struktury państwa podziemnego były nieprzygotowane do podjęcia jakichkolwiek działań na rzecz przeciwstawienia się eksterminacji Żydów. Na dodatek przystępowanie przez Żydów do konspiracji było utrudnione, a getta pozostawały dla polskiego ruchu oporu ziemią nieznaną. Fakt nieotrzymania przez Żydów od polskiego podziemia broni, na której niedostatek samo cierpiało, oznaczał jednak rezygnację państwa podziemnego z obrony i ochrony

znacznej części obywateli Rzeczypospolitej. Pomimo włączenia przedstawicieli żydowskich do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji nie zadbano o właściwą reprezentację polityczną Żydów w kraju oraz integrację żydowskiego ruchu oporu ze strukturami państwa podziemnego. Referat ten wywołał dyskusję, w trakcie której Adam Puławski postulował zastanowienie się nad kwestią „czy Żydzi zostali wykluczeni z państwa podziemnego, czy sami się wykluczili?”.

Prof. John Radziłowski (University of Alaska Southeast) przedstawił referat pt. „Ejszyszk i historiografia konfliktów etnicznych w północno-wschodniej Polsce w latach 1939–1945”. Mówił w nim o głośnym artykule Yaffy Eliach *Pogrom w Ejszyszkach* zamieszczonym w sierpniu 1996 r. w dzienniku „New York Times” oraz o opublikowanej dwa lata później książce tej samej autorki *There Once Was a World: A 900 Year Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*. Yaffa Eliach demonizowała Polaków, przedstawiła Polskę jako kraj wiecznego antysemityzmu. Podobną postawę według niej prezentowała także AK, zajmowała się głównie zabijaniem Żydów i sprzymierzyła się w tym celu z niemieckim okupantem. Naukowe analizy obaliły jej tezy i trudno dziś znaleźć poważnego historyka, który by je podzielał, ale niestety nikt nie przeciwstawia się im publicznie, ponieważ ich autorka jest traktowana jako ofiara Holocaustu, której świadectwa nie można kwestionować. Zarówno Yaffa Eliach, jak i Jan Tomasz Gross, pisząc książki *Sąsiedzi* i *Strach*, pominęli wiele cennych źródeł, pozbawili swoje prace kontekstu lokalnego, dokonali wielu uproszczeń, posługiwali się stereotypami, dopasowali dowody do z góry przyjętych tez. Fakty to dla nich instrumenty służące osiągnięciu celu politycznego. Według referenta ich książki są przykładami nowej postmodernistycznej historiografii, która w istocie jest neostalinowskim podejściem do historii Polski.

Dr Jewgienij Rozenblat (Uniwersytet Państwowy w Brześciu) podjął temat udziału Żydów w konspiracji antyfaszystowskiej i ruchu partyzanckim na Białorusi w latach 1939–1944. Stwierdził, że wokół omawianej problematyki narosło wiele mitów i stereotypów, które w świetle historycznych faktów należy odrzucić. Zaliczył do nich: tezę o powszechnym antysemityzmie wśród radzieckich partyzantów i mit o tchórzliwych Żydach oraz ich niechęci do uczestnictwa w ruchu partyzanckim. Z wystąpieniem tym korespondował referat dr. Bogdana Musiała pt. „Wobec wspólnego wroga. Partyzanci sowieccy i Żydzi pod okupacją niemiecką na Białorusi w latach 1941–1944”. Mówca podkreślił, że brakuje monografii na temat morderstw na Żydach dokonywanych przez sowieckich partyzantów, a według niego, nie były to tylko sporadyczne incydenty. Wśród partyzantów był rozpowszechniony antysemityzm i niechętnie przyjmowano do nich Żydów. Mężczyznom odmawiano umiejętności żołnierskich, a ukrywające się w lasach żydowskie kobiety, dzieci i osoby starsze traktowano jako obciążenie. W 1942 r. w oddziałach partyzanckich szerzyła się powszechna psychoza o żydowskich szpiegach nasyłanych przez Niemców, co skutkowało działaniami przeciwko Żydom. Trudno dziś orzec, czy tacy szpiegzy byli i ewentualnie, jaka była skala tego zjawiska, ale wspomniane pogłoski padły na podatny grunt. O istnieniu antysemityzmu wśród partyzantów miało świadczyć wydanie wiosną 1943 r. rozkazu o jego zwalczaniu. Wtedy też poszczególne oddziały otrzymały rozkazy pomocy Żydom znajdującym się na danym terenie.

Kolejna dyskusja została zdominowana przez polemikę dr. Jewgienija Rozenblata z dr. Bogdanem Musiałem. Pierwszy z nich, wskazując, że w ruchu partyzanckim na Białorusi było ok. 10–15 tys. Żydów, pytał: Skoro radziecka partyzantka była tak samo antysemicka, jak całe otoczenie, to dlaczego Żydzi do niej wstępowali i przeżyli? Mówca podkreślił, że niektóre dokumenty mogą być niewiarygodne, gdyż aparat bezpieczeństwa dążył do



zdyskredytowania kierującego radzieckim sztabem partyzanckim Pantelejmona Ponomarenki. Dr Musiał bronił swoich tez. Stwierdził, że problematyka zdziczenia i bandytyzmu w oddziałach leśnych na Białorusi w 1942 r. jest w historiografii minimalizowana. Odnośząc się do pytania o relacje polsko-sowiecko-żydowskie, dodał, że w warunkach wojny polsko-sowieckiej na kresach Żydzi po stronie sowieckiej stawali się wrogami Polaków.

Pierwszy dzień konferencji zakończyła dyskusja panelowa nt. „Polacy w konspiracji zbrojnej wobec zagłady Żydów”. Wzięli w niej udział: dr Piotr Gontarczyk, dr Dariusz Libionka (adiunkt w IFiS PAN, kierownik działu naukowego Państwowego Muzeum na Majdanku) i Leszek Żebrowski. Moderatorem był dr hab. Grzegorz Berendt. Dyskusja ogniskowała się wokół problemu stosunku do Żydów NSZ, konspiracji komunistycznej i AK. Leszek Żebrowski tłumaczył, że negatywny wizerunek NSZ jest dziedzictwem czasów, w których komuniści mieli monopol na przedstawianie swojej wizji historii. W publikacjach na temat NSZ znajdowało się wiele nieprawdziwych informacji, uciekano się nawet do fałszowania źródeł. Podkreślił potrzebę kompleksowych badań nad dziejami tej organizacji, w tym także potrzebę uczciwego zbadania jej stosunku do Żydów. Dodał, że wielokrotnie przypisywano NSZ zbrodnie, których w ogóle nie popełniono lub dokonał ich ktoś inny. W aktach powojennych spraw karnych przeciwko żołnierzom NSZ można znaleźć informacje o przechowywaniu przez nich Żydów oraz oświadczenia uratowanych przez nich osób. Zarówno dr Piotr Gontarczyk, jak i Leszek Żebrowski mówili o mordowaniu Żydów przez komunistów oraz bandyckim charakterze ich konspiracji zbrojnej. Dr Libionka zwrócił uwagę, że pierwsze wezwania do pomocy Żydom pojawiły się w prasie komunistycznej i choć zdarzały się morderstwa, mają oni duży wkład w ich ratowanie. Na przykład AK nie wiedziała, co zrobić z bojowcami ŻOB z warszawskiego getta, mieli zginąć z honorem, nie było dla nich miejsca w jej szeregach. Przyłączenie się do partyzantki komunistycznej było dla nich jedynym wyjściem. Bandytyzm był okupacyjną plagą, ale wiązanie go tylko z GL i AL dr Libionka uznał za nadużycie. Dr hab. Berendt nadmienił, że nie da się uciec od pytania, dlaczego ZWZ-AK nie miała nic do zaproponowania tysiącom Żydów, którzy służyli w wojsku?

Do dyskusji włączyli się też inni uczestnicy konferencji, m.in. Adam Puławski. Odwołując się do swoich badań konstatował, że rozbrat między AK a Żydami na okupowanej Lubelszczyźnie był oczywisty. Wojciech J. Muszyński (IPN) z kolei mówił o dysproporcji między propagandą NSZ, w której zdarzały się treści antysemitki, a konkretnymi działaniami, które nie miały takiego charakteru. Dr Urynowicz pytał, jak to się stało, że Stronnictwo Narodowe nie brało udziału w Konspiracyjnej Radzie Pomocy Żydom? Dr Gmitruk w kontekście problemu udzielania Żydom pomocy przez podziemie podkreślił, że można komuś pomóc tylko wtedy, gdy tego chce. Wielu tych Żydów, którzy przełamali strach i uciekli z getta zostało uratowanych. Dr hab. Grzegorz Motyka (ISP PAN) odniósł się krytycznie do wypowiedzi panelistów, uznając, że nie otrzymał całościowego obrazu problemu będącego przedmiotem dyskusji. Przeciwną natomiast opinię wyraził na zakończenie dr hab. Berendt.

Drugi dzień konferencji otworzył referat Aliny Skibińskiej (przedstawiciel w Polsce The United States Holocaust Memorial Museum, Washington D.C., pracownik Center for Advanced Holocaust Studies, International Archival Programs Division tego muzeum) pt. „Żydzi w AK. Epizod z Ostrowca Świętokrzyskiego”. Przedstawiła w nim historię zamordowania w lutym 1943 r. w okolicy Kunowa 12 Żydów z Ostrowca Świętokrzyskiego. Zbrodni tej dokonali członkowie AK, którzy obiecywali swoim ofiarom przystąpienie do oddziału partyzanckiego. Dokumenty dotyczące tej sprawy wraz z Dariuszem Libionką opublikowała w ostatnim (czwartym) numerze czasopisma „Zagłada Żydów. Studia i materiały”.

Dr Dariusz Libionka w referacie pt. „Biedni AK-owcy patrzą na likwidowanie getta” (na przykładzie dystryktu warszawskiego) zajął się problemem przedstawienia postaw Polaków wobec likwidacji gett prowincjonalnych w okolicach Warszawy w sierpniu i wrześniu 1942 r. na łamach prasy AK. Autor stwierdził, że w powiatowej mutacji „Biuletynu Informacyjnego” wydawanej przez obwód AK „Obroza”, dostępnej w okolicach Warszawy, w odróżnieniu od jego wydania centralnego nie tylko informowano o wspomnianych wydarzeniach, ale opisywano nawet dokonywane przy tej okazji przez Polaków masowe grabieże mienia żydowskiego (Otwock, Legionowo, Wołomin, Stoczek), a nawet spontaniczną obławę na uciekających Żydów (Legionowo). Informacje te mają dużą wartość poznawczą i odbiegają od obowiązującego w prasie centralnej AK schematu opisu rzeczywistości okupacyjnej: Niemcy-sprawcy, Polacy-ofiary. Z czasem jednak (w końcu października 1942 r.) na łamach wspomnianego pisma obok słów potępienia tych zachowań pojawiła się diagnoza, że dotyczą one tylko jednostek z marginesu. Dr Libionka uznał, że jest to świadectwo dostosowania się pisma do oficjalnej wykładni problemu postaw Polaków wobec Zagłady, jaki zaprezentowało w październiku 1942 r. pismo „Rzeczpospolita Polska”. Okazało się, że w sytuacji, gdy fakty nie pasowały do propagandowego schematu, przestawano o nich pisać. Było to, zdaniem referenta, świadectwo bezsilności Polski Walczącej wobec postępującej demoralizacji.

W dyskusji dr Bogdan Musiał stwierdził, że w sytuacji opisanej przez dr. Libionkę podziemie poza apelami i deklaracjami nie mogło nic zrobić. Nawet Niemcy, mimo zakazów rabunku (mienie żydowskie uważali za swoje) i dysponowania aparatem przymusu, wielokrotnie w takich wypadkach byli bezradni. Przestrzegał, by przy ocenie wspomnianych wydarzeń pamiętać o rzeczywistości okupacyjnej, wojennej demoralizacji i uniwersalnych prawidłowościach ludzkich zachowań. Nawiązując do referatu Aliny Skibińskiej dr Libionka podkreślił, że przedstawiony przez nią przypadek to samowolne działanie jednej z grup AK, którego nie należy generalizować. Dodał również, że Żydzi uciekający z getta mogli przetrwać jedynie w oddziałach komunistycznych. Żydzi w AK czy nawet w NSZ byli Polakami żydowskiego pochodzenia, które nie było otoczeniu znane. Dawid Golik (IPN w Krakowie) wspominał natomiast o przypadkach Żydów w szeregach AK w Małopolsce.

Prof. Herbert Romerstein, dyrektor Centrum Badań nad Bezpieczeństwem w Instytucie Badań i Edukacji w Waszyngtonie, prof. Institute of World Politics zaprezentował przygotowany wraz ze swoją żoną Patrycją referat pt. „Porzucenie Polaków i Żydów – sowieckie operacje wywiadowcze wobec Polonii amerykańskiej, Żydów amerykańskich i innych, którzy próbowali pomóc ofiarom nazizmu”. Przedstawił w nim problem instrumentalnego wykorzystania kwestii żydowskiej w polityce Związku Radzieckiego przed, w czasie i po zakończeniu II wojny światowej oraz wpływ agentury radzieckiej uplasowanej w rządowej administracji amerykańskiej na decyzje dotyczące powojennego ładu politycznego w Europie Środkowej.

Dr Elżbieta Rączy (IPN w Rzeszowie, Uniwersytet Rzeszowski) mówiła o Zagładzie Żydów na Rzeszowszczyźnie w świetle meldunków AK. Podkreśliła, że nigdzie w tych dokumentach, opisujących poszczególne wydarzenia i akcje prowadzone przez Niemców przeciwko Żydom, nie znalazła informacji świadczącej o tym, że AK zdawała sobie sprawę z istoty i celu niemieckich działań, którym była zagłada ludności żydowskiej.

Referat Piotra Szopy (IPN w Rzeszowie) pt. „Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie wobec przestępstw popełnianych na Żydach” dowiódł, że struktury podziemia nie były bezczynne wobec tego rodzaju czynów. W szczególnie drastycznych przypadkach sprawców przestępstw karano śmiercią. Mankamentem tych działań był fakt, że

pierwsze postępowania przeciwko podejrzanym wszczęto dopiero od połowy 1943 r. Autor referatu podkreślił, że dokładne opisanie tego zagadnienia na wspomnianym terenie nie jest możliwe ze względu na fragmentaryczność zachowanej dokumentacji.

Dr Edyta Gawron (Katedra Judaistyki UJ) w referacie pt. „Żydowski ruch oporu w Krakowie w kontekście inwigilacji i represji ze strony gestapo” przedstawiła strukturę, ludzi, metody i efekty działań krakowskiego gestapo skierowanych przeciwko Żydom.

Dr Aleksandra Namysło (IPN w Katowicach) wygłosiła natomiast referat pt. „Samooalenie czy samoobrona? Żydowska młodzież Zagłębia Dąbrowskiego i jej postawy wobec rzeczywistości okupacyjnej”. Mówiła w nim o ewolucji postaw grupy młodzieży żydowskiej z tego terenu od akceptacji rządów Mojżesza Merina, kierownika Centrali Żydowskich Rad Starszych do opozycji wobec nich, co w konsekwencji doprowadziło do powstania zagłębiowskiej Żydowskiej Organizacji Bojowej. Organizacja ta działała dwutorowo. Z jednej strony przygotowywała się do podjęcia walki zbrojnej z okupantem, z drugiej ratowała swoich członków. Gdy 1 sierpnia 1943 r. Niemcy przystąpili do likwidacji gett zagłębiowskich kilkanaście osób w trzech bunkrach podjęło z nimi walkę i w jej wyniku poległo. W ramach akcji ratunkowej 20 osób wyjechało, korzystając z paszportów państw południowoamerykańskich, a 85 dzięki pomocy polskich górali przeszło nielegalnie na Słowację.

Dr hab. Grzegorz Berendt wystąpił z referatem nt. „Polacy i Żydzi w rejencji gdańskiej w latach 1939–1941 w obliczu niemieckiej przemocy”. Podsumowując obrady, organizator konferencji dr hab. Berendt podkreślił, że stosunek Polaków do Żydów w czasie II wojny światowej był niezwykle skomplikowany. Jak dowiodły referaty wygłoszone na konferencji, można wskazać zarówno przykłady zachowań i postaw bardzo pozytywnych, jak i hańbiących. Nie da się ująć tej problematyki w postaci prostych uogólnień.

Na zakończenie dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN dr hab. Jan Żaryn wyraził nadzieję, że działalność Instytutu, w którą wpisuje się kończąca się konferencja, przyczyni się do dalszego poznania i lepszego zrozumienia relacji polsko-żydowskich oraz przełamania istniejących stereotypów. Zapowiedział opublikowanie materiałów konferencji, prezentując jednocześnie książkę pod redakcją Grzegorza Berendta *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, będącą efektem konferencji zorganizowanej przez IPN w grudniu 2007 r.

*Paweł Tomasiak*



## WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Po	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AIPN Rz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AMFB	– Archiwum Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni
ASO	– Archiwum Sądu Okręgowego
AWL	– Archiwum Wojsk Lądowych
DzU	– Dziennik Ustaw
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
ORA	– Okręgowa Rada Adwokacka





## INFORMACJA O AUTORACH

**Dariusz Burezyk** (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD w Gdańsku. Zajmuje się historią sądownictwa wojskowego na Pomorzu.

**Rafał Dyrcz** (ur. 1973 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD IPN w Krakowie. Prowadzi badania naukowe nad formami i metodami działań operacyjnych pionu IV MSW oraz działaniami operacyjnymi komunistycznych organów bezpieczeństwa wobec byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie. Współautor *Informatora o zasobie historycznym krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej* (Kraków 2008) oraz edycji źródłowej *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB* (Kraków 2009).

**Marcin Kapusta** (ur. 1973 r.), historyk i archiwista, kierownik Referatu Udostępniania i Informacji Naukowej OBUiAD IPN w Krakowie. Harcmistrz, instruktor w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, członek Komisji Historycznej ZHR oraz Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa. Współautor edycji źródeł *Harcerstwo Duchowej Niepodległości. Duszpasterstwo Harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich* (Kraków 2009).

**Ryszard Kotarba** (ur. 1952 r.), historyk, pracownik OBUiAD IPN w Krakowie. Długoletni kierownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, członek Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Wojewodzie Małopolskim. Autor m.in. albumu *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*.

**Beata Kościelna** (ur. 1970 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Szczecinie. Zajmuje się dziejami kryzysów społecznych w PRL.

**Wojciech Krupa** (ur. 1971 r.), historyk, koordynator Zespołu Gromadzenia i Opracowywania w Referacie Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów OBUiAD IPN w Katowicach.

**Wojciech Kujawa** (ur. 1981 r.), politolog, historyk, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie.

**Michał Kurkiewicz** (ur. 1964 r.), historyk, dziennikarz, pracownik BEP IPN w Warszawie. Autor m.in. publikacji *Sprawy białoruskie w polityce rządu Władysława Grabskiego* (Warszawa 2005).

**dr Rafał Leśkiewicz** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, zastępca dyrektora BUiAD IPN w Warszawie. Autor monografii *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze* (Warszawa–Poznań 2009), współautor publikacji *Z archiwum Oddziału IPN w Poznaniu. Studia nad zasobem* (Warszawa–Poznań 2008).

**Jarosław Łabowicz** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, koordynator Zespołu Opracowywania i Baz Danych w Referacie Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów w OBUiAD IPN w Katowicach.

**dr Anna Marcinkiewicz** (ur. 1970 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się badaniem najnowszych dziejów Polski w zakresie historii wojskowości. Autorka książki *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922* (Warszawa 2006).

**dr Bartłomiej Noszczak** (ur. 1976 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Specjalizuje się w historii najnowszej Polski. Autor książek: *Sacrum czy profanum? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)* (Warszawa 2002), *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956)* (Warszawa 2008).

**dr Sebastian Pilarski** (ur. 1977 r.), historyk, pracownik OBUiAD IPN w Łodzi. Zajmuje się zagadnieniami polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, problemem przemian politycznych w Polsce w latach 1988–1990 oraz represjami wobec osób zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie państwowym II Rzeczypospolitej. Autor m.in. publikacji *Polskie ugrupowania polityczne wobec Czechosłowacji 1938–1939* (Łódź 2008) edycji źródeł *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki* (Warszawa–Łódź 2009).

**dr Tadeusz Ruzikowski** (ur. 1975 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Zajmuje się historią społeczno-polityczną Polski powojennej, a w szczególności historią opozycji demokratycznej w PRL. Autor monografii *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983* (Warszawa 2007).

**Paweł Tomasik** (ur. 1963 r.), politolog, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się najnowszą historią Polski. Współautor edycji źródeł *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. I: *Niepokorni* (Warszawa 2008); t. II: *Kronika wydarzeń* (Warszawa 2009).

**ks. Jarosław Wąsowicz (SDB)** (ur. 1973 r.), historyk, kierownik Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej. Zajmuje się badaniem dziejów młodzieżowej opozycji antykomunistycznej w Polsce, historią Kościoła katolickiego w okresie PRL oraz historią Salezjanów w Polsce. Autor m.in. monografii *Biało-zielona „Solidarność”* (Gdańsk 2006) oraz współautor publikacji *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984–1989* (Poznań 2009).

**dr Cyprian Wilanowski** (ur. 1960 r.), historyk, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Autor m.in. publikacji: *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944* (Warszawa 2000), współautor edycji źródeł *Kościół w stanie wojennym* (Warszawa 2008).

**dr Jacek Wysocki** (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Lublinie. Zajmuje się najnowszą historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem tematyki dotyczącej ukraińskiej mniejszości narodowej.

**Antoni Zieliński** (ur. 1946 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się historią cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

**METHOD OF ARCHIVING AND STORING DOCUMENTS  
IN THE SECOND DIRECTORATE  
OF THE GENERAL STAFF OF THE POLISH ARMED FORCES**

*First intelligence sectors within the Polish army were established as early as in the war period. The Second Intelligence Division (PL: Oddział II Wywiadu) was established in July 1945 after the General Staff was set up. In autumn 1951, the name "Second Intelligence Division" was changed into "the Second Intelligence Directorate" (PL: Zarząd II Wywiadowczy). The structure and tasks of the Second Directorate were adapted to a current international political situation. One of the last reorganizations took place after the political system in Poland was transformed. By the order of the Minister of Defence of 18 April 1990, the Internal Military Service (WSW) was disbanded and the Second Intelligence and Counter-Intelligence Directorate (Zarząd II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego) was created. However, a year later it was dissolved, too, and instead Military Information Services (WSI) were established.*

*The documents produced in People's Poland have always aroused great interest because of the peculiarity of its military intelligence services and the nature of the tasks they performed. The most information about how the documents are stored and made available can be found in the archival instructions of the Second Directorate of the General Staff.*

*It is worth noting that these instructions mainly put emphasis on the protection of classified data. Less attention was paid to the appropriate preparation and segregation of documents.*

**METHODS OF DEVELOPING AND RECONSTRUCTING AN ARCHIVAL FONDS:  
MILITARY DISTRICT COURT IN GDAŃSK  
(1946–1955)**

*The article describes the activities that made it possible to develop the file collection of the Military District Court in Gdańsk, which was one of several military justice institutions, whose purpose was to eliminate the political opponents of the communist party through its strict judicature and by demanding obedience to the party. Also, a method of reconstructing the fonds has been proposed, with the aim of recovering as much data concerning its activities as possible.*

*At the beginning of the article, the establishment and operation of the Military District Courts in Gdańsk are discussed, followed by the description of the processes which resulted in the creation of the courts' files. Then, the fonds is characterised in archival terms. Its composition is described, and the number of units, the state of preservation of the fonds and extreme dates are provided. The remaining part of this article discusses a method of developing the fonds, whose aim was to secure the whole fonds, organize it and make it available to the users. The last part of the article presents a method of reconstructing the fonds, which has the following objectives: after developing the ideal inventory, to segregate and systematize the files of the same provenance within the fonds, and to replace damaged materials, or materials which cannot be merged with the rest of the fonds for legal reasons, with digital or hard copies, so that we would achieve an almost perfect picture of the archival fonds.*

## OUTLINE HISTORY OF THE INTEGRATED (AUTOMATED) OPERATING FILE SYSTEM OF THE INTERNAL AFFAIRS DEPARTMENT

*The article presents the history of developing the Integrated Operating File System (ZSKO), the project for the automation of access to the archive of the Ministry of Internal Affairs. The author discusses both the departments which deal with computerizing the archive and the subsequent stages of developing the ZSKO system. The author reconstructed the model of the functioning of the designed system on the basis of the available documentation and with the use of patterns. He also reproduced the circulation of the documents which are prepared within its scope, described the informatic equipment used by the security department (together with its technical parameters) and presented various elements of the planned IT system.*

### LEGACY OF WINCENTY HEIN

*It is one of the most interesting legacies of natural persons which has been collected in the fonds of the Cracow Branch of the Institute of National Remembrance. Wincenty Hein (1909–1993) was a member of the legally operating Chief Care Council in the Department for the Care of Prisoners and their Families since April 1941 (the so called Patronage). He kept records of the prisoners put in the Nazi torture cell in Montelupich street in Cracow for the intelligence services of the Union of Armed Struggle (ZWZ) and helped the prisoners of the German Auschwitz concentration camp. In February 1942, he was arrested by the Gestapo in Bochnia and first imprisoned at Montelupich, then in KL Auschwitz, KL Buchenwald, and in November 1943 in the Mittelbau-Dora sub-camp. In the camp, Wincenty Hein became a hospital writer (Revierschreiber), which gave him the opportunity to make the lists of the dead. Hein hid the materials about the extermination of prisoners from the SS and handed them to Americans immediately after being liberated on 11 April 1945.*

*In April 1946, Wincenty Hein became an official member of the Polish Military Mission for Researching German War Crimes, sent by the government in Warsaw. After returning to Poland, he co-created the State Museum in Oświęcim (now the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim) and was its employee since 1947.*

*The legacy of Wincenty Hein is a summary of his more than forty-year-long activity and evidence of his extraordinary involvement in commemorating the martyrdom of Poles in Nazi prisons and in labour and extermination camps, which is worthy of the highest recognition.*

### EXAMPLES OF DOCUMENTATION PRODUCED BY THE OPERATIONAL RECORDS DIVISION OF THE SECURITY SERVICE (SB) IN THE YEARS 1972–1990 AND ITS USE IN SCIENTIFIC RESEARCH

*The purpose of the publication is to identify the ways of reaching the information contained in the materials of the Security Service (SB) that have survived despite the destruction of the files and file systems, which provide access to documents. The article presents the benefits of keeping registration logs, where all operational issues of interest were recorded. They contain, among other things, a person's registration number and the nature of a given instance of registration (for example as a secret collaborator or a case figurehead). As personal data was not provided there, they were not destroyed. Given that a lot of documents containing both a registration number and personal data of a person survived, it is possible to match the nature of registration with the personal data with the use of a registration number. The article presents many types of documentation which could be used for this purpose and which were produced in the "C" division (records, archive, assessment) such as, for example, the correspondence between the headquarters and field offices concerning registration and assessment (in order to express consent to access to classified information, etc.) or the correspondence between the departments of the "C" Office and internal documents prepared by the employees of this unit.*



**JUNE 1976 IN WESTERN POMERANIA IN THE LIGHT OF THE FILES  
OF THE THIRD DIVISION OF THE SECURITY UNIT MANAGEMENT INSPECTORATE  
(SB KW MO) IN SZCZECIN**

*June 1976 in the Szczecin Province, according to the security apparatus, progressed quite peacefully. There were no such spectacular events as in Radom and Ursus. Four factories went on strike in the Szczecin province: "Gryfia" Repair Shipyard in Szczecin", the Central Workshop of the Provincial Municipal Transport Company, General Construction Company No. 3 in Szczecin and part of the personnel of "Dolna Odra" power plant as well as five companies from different parts of the country, which performed finishing works in the power plant. In total, more than three thousand people on the first shift refused to work that day. The strike in "Dolna Odra" lasted all day long. It was only there that a Strike Committee with formal leadership was established.*

*The staff of all the factories which had gone on strike were either dismissed or given financial penalties. The employees of "Gryfia" were persecuted the most as 70 people lost their jobs on account of participating in the strike.*

**INFORMATION ABOUT THE DOCUMENTS FROM THE EVACUATION BAGS  
TRANSFERRED BY THE OFFICE FOR STATE PROTECTION TO THE ARCHIVAL  
RESOURCES OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE,  
BRANCH OFFICE IN KATOWICE**

*The archival materials acquired by Katowice Branch of the the Institute of National Remembrance at the end of 2001, in addition to the operational and administration files produced and collected by the security bodies, departmental publications, file systems and other record aids, included a group of archive materials in so-called evacuation bags. They contained the documents which the Security Service intended to destroy due to the change of the political situation in the country in 1989.*

*First steps towards identifying and organizing the documents found in the bags of the Office of State Protection in 2001 were taken in early 2002. In the period from July 2006 to August 2007, documents of 12 000 operational cases were organised. As many of the organised archival materials included more than one volume, over 14 500 archival units were recovered. The sorting of materials found in the bags has not been finished yet. Materials which are torn, mixed and separated from the covers need to be put together and given a clear layout.*

**FROM THE SOVIET POINT OF VIEW – A REPORT OF AN ADVISOR  
FROM THE MINISTRY OF STATE SECURITY OF THE USSR ABOUT THE WORK  
OF THE POLISH MINISTRY OF PUBLIC SECURITY (8 JUNE 1951)**

*The influence of Soviet advisers on the operation of the Polish security department is perfectly illustrated by a report dated 8 June 1951, in which an anonymous KGB officer carries out a critical analysis of the activities executed by major departments of the Ministry of Public Security (MBP). The most important shortcomings listed by the Soviet advisor included: the poor quality of agents' work, the poor preparation of the department managers for the cooperation with the network of agents, failure to observe the basic principles of conspiracy when working with the agents, poor discipline among officers, low operational level of the department structures responsible for protecting the national economy and the fight against political opponents and the authors of anonymous letters and leaflets, a defective pay system in MBP, a disadvantageous growth of the number of field officers, a low qualification level of field management employees and finally a disfunctional circulation of information. A several-point reform programme included in the document was to counteract all these shortcomings. A handwritten note made by the minister of*

*public safety, Gen. Stanisław Radkiewicz, which was attached to the report, shows that, on 17 June 1951, he informed Waclaw Lewikowski, the deputy minister of the department, Gen. Mieczysław Mietkowski, Gen. Roman Romkowski and Gen. Konrad Świetlik about its content. The source provides a lot of valuable information about the functioning of the department, and, above all, about the difficulties that its management and ordinary officers faced in the early fifties.*

#### THE "PALLOTTINES" CASE. ATTITUDE OF THE SECURITY SERVICE TOWARDS THE WARSAW LAWYERS' CHAPLAINCY (1960–1965)

*In 1956, professional chaplaincies started to be established on the tide of the political transformations in Poland. Various forms of lay Catholic activities emerged then, including religious conferences and state pilgrimages to Jasna Góra. These activities aroused particular concern among the communist authorities, who saw professional chaplaincy as the clergy's tool to recover the lost political, ethical and moral influence on the masses of the faithful. After a short period of liberalization, the Security Service began a ruthless fight against the religious activities by implementing the policy of reducing the functioning of the Catholic Church, in accordance with the guidelines of July 1958.*

*Published documents show, using the example of the Warsaw lawyers' chaplaincy, the methods and the scope of the actions undertaken by the authorities in order to eliminate the contacts of professional groups with the representatives of the Catholic Church.*

#### DEFIANT SCOUTING ACCORDING TO THE DOCUMENTS OF THE SECURITY SERVICE

*The selection of documents concerns the activities of the Security Service aimed at uncovering scouts engaged in the scouting activity, which was considered as illegal by the party authorities of the time, especially packs from the secret "Scout Movement", who participated in the "White Service" and were connected with the Chaplaincy for Girl and Boy Scouts. The edition is the result of a preliminary archival research carried out on the archival materials stored in a fonds of the IPN Branch Office for the Preservation and Dissemination of Archival Records in Cracow and the IPN Office for the Preservation and Dissemination of Archival Records in Warsaw.*

*The operating records of the Security Service from the eighties were destroyed en masse in 1989 and 1990. However, the materials that survived illustrate the operational activities against the scout movement relatively well. The scout groups who were kept under special surveillance by the Security Service were those who identified themselves with the pre-war tradition and the tradition of Grey Ranks. They were often openly defying and broke the existing statute of the Polish Scouting and Guiding Association (ZHP) and the guidelines of the regime scout authorities. Some packs operated in secret, completely outside the official structures. The Security Service intensified actions against the Scouts in the eighties, especially during the "Zorza II" operation, conducted in connection with the visit of Pope John Paul II in Poland. The Security Service feared that the "defiant scouts" environment may use the Pope's visit to manifest liberal aspirations and a desire to democratize the totalitarian regime. The preserved documents clearly show the intensity of surveillance by the Security Service of independent scout structures and the relations between the official authorities of ZHP and the security bodies.*

#### ATTEMPTS TO CHANGE THE NAMES OF THE PLACES IN THE LUBLIN REGION IN THE SEVENTIES OF THE TWENTIETH CENTURY

*After World War II, the Chief Commission for the Determination of Place Names dealt with establishing official names of places. In 1948, it adopted the following name: the Commission for*

*Establishing Names of Places and Physiographical Objects. The Commission originally was an advisory body by the Ministry of Public Administration, and then by the Prime Minister, but it had no power to give new names. However, in 1974, an attempt to change the names of places in the Lublin Province was made by the provincial authorities, inspired by the Council of Ministers, without the participation of the commission. The majority of the proposed names were ridiculous and included non-Polish, especially Ukrainian elements. The names of places which were to be changed had been rooted in the Polish language and historical tradition. Therefore, the linguists from Maria Curie-Skłodowska University in Lublin protested against the proposed changes, which contributed to the failure of the project.*

*In the article, the author included copies of two documents, stored in the IPN archive in Warsaw, which describe the attempt to change the names of places in the Lublin region. Of particular importance is an extensive appendix attached to the letter sent by the head of the Council of Ministers, Janusz Wiczorek, to the Ministry of Internal Affairs, dated 26 February 1974, outlining the proposals for new place names.*

#### **“CELEBRATE YOUR MUSIC” ROCK FESTIVAL IN CHODZIEŻ IN THE EYES OF THE SECRET POLICE**

*Youth music in the 20th century became one of the most distinctive forms of expression of the social groups entering adulthood. In Poland, this phenomenon flourished during the communist times and, like many other social activity areas, went through various stages of development. The attitude of the authorities towards the music of the youth ranged from negation to acceptance and willingness to promote it in a controlled way. Also, the level of the popularity of different genres of popular music among the young generation of Polish people changed throughout the 20th century. Jazz was popular in the fifties, later – big bit, and in the eighties – various types of rock music. Rock music, especially after the introduction of the martial law under Jaruzelski’s regime on 13 December 1981, became one of few possibilities to officially criticise at festivals the authorities of the time, the political system and the dull everyday life. One of the cultural events which were supervised by the Security Service was “Celebrate Your Music” festival, held on 13–15 July 1986 in Chodzież. The main idea of the festival was to organize concerts of rock bands combined with the meetings of writers, journalists and musicians with the audience.*

*A group which was of particular interest to the Security Service officers, because of the lyrics, was the “Ręce do Góry” (RdG – Hands Up) group from Piła. It is mostly the fragments of the band’s songs that were included in the reports about the festival prepared by the Security Service from Chodzież for the Head of the 3rd Division of the Provincial Office of Internal Affairs (WUSW) in Piła.*

#### **REFUGEES FROM PRL – ANDRZEJ PERKA CASUS**

*The article presents the story of Andrzej Perka, who in December 1980 hijacked the Polish Airlines “Lot” plane to West Berlin. The refugee did not act for political reasons. Personal problems made him escape from the People’s Republic of Poland. What is important, Perka was involved with the MO (Civic Militia) and the Security Service, which makes his story even more complicated. The hijacking of the plane was the reason for the Third Division of the Security Unit Management Inspectorate (SB KW MO) in Zielona Góra to initiate the “West” operational case. Perka was charged by the Provincial Prosecutor’s Office in Zielona Góra. His case was also investigated by the Security Service in Sieradz (“Icarus” Operational Case). A trial for the hijacking of the plane and a two-year imprisonment in Berlin did not end his problems. In 1987, he had to return to Poland, where he was tried again.*

## Informacja dla autorów „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego na adres pocztowy lub elektroniczny Redakcji.

2. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 60 tys. znaków typograficznych (ze spacjami).

3. Do tekstu należy dołączyć: streszczenie o objętości do jednej strony maszynopisu oraz notkę o autorze, zawierającą: rok urodzenia, zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy, tematyka zainteresowań historycznych, najważniejsze pozycje w dorobku naukowym.

4. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

5. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy w cudzysłowie, antykwą; tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą; nazwy ustaw podajemy bez cudzysłowu, antykwą; tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy w cudzysłowie, antykwą.

6. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta,

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] i dalej tytuł pracy,

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie,

d) stosujemy oznaczenia: *ibidem*, *idem* (*eadem*), *passim*, *op. cit.*, *loc. cit.* (kursywa).

7. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., etc.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

8. W tekście głównym stosujemy zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący podajemy cyfrą rzymską, gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

9. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:

a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – rejestru dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),

b) przypisy tekstowe (oznaczone literami) powinny odnosić się do formy (układ tekstu, dopiski, przekreślenia, lekcje wątpliwe itp.) dokumentu, a przypisy rzeczowe (oznaczone cyframi) do jego merytorycznej treści,

c) uwspółcześniamy ortografię i interpunkcję tekstu,

d) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty ujednicamy do następującej formy: 12 VIII 1946, nie zamieniamy na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,

e) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (podkreślenia; WERSALIKI; s p a c j o w a n i e) oddajemy za pomocą **czcionki wytłuszczonej**,

f) nawiasy ukośne // zamieniamy na nawiasy półokrągłe ( ),

g) skróty słownikowe pozostawiamy bez rozwinięcia,

h) skróty niekonwencjonalne rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

i) towarzyszące nazwiskom inicjały imion rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

j) opuszczenia pochodzące od wydawcy zaznaczamy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrujemy przypisem tekstowym, na przykład: [...]a.

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.

11. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.

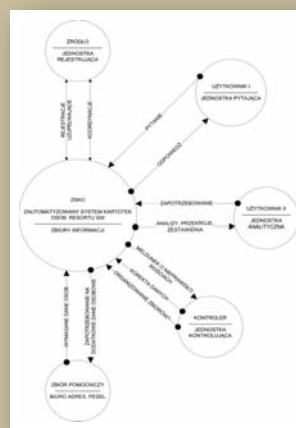




Specyfika wojskowych służb wywiadowczych w Polsce Ludowej oraz charakter wykonywanych przez nie zadań powodowały, że dokumenty tam wytworzone zawsze wzbudzały duże zainteresowanie. Do 1990 r. stanowiły one jednak tajemnicę państwową, a informacje w nich zawarte były dostępne jedynie dla ograniczonej liczby osób. Ze względów oczywistych nie podawano, gdzie i jak przechowywane są akta Zarządu II. Dopiero po przekazaniu archiwaliów wywiadu wojskowego do Instytutu Pamięci Narodowej historycy uzyskali możliwość gruntownego zbadania dziejów wojskowych służb wywiadowczych w PRL.

### Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (s. 9–49)

Służba Bezpieczeństwa – jeden z filarów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – na przestrzeni dziesięcioleci swojego istnienia gromadziła informacje na temat milionów obywateli Polski. Czyniła to dzięki inwigilacji społeczeństwa zarówno przy pomocy swoich funkcjonariuszy, jak i różnego rodzaju tajnych współpracowników oraz metod technicznych. Pozyskane informacje wykorzystywano do bieżących potrzeb (choćby do walki z przeciwnikami politycznymi), następnie przekazywano do archiwum SB, czyli Biura „C” w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (od 1960 r.) oraz wydziałów „C” w województwach. Pierwszą analizę dotyczącą elektronicznego przetwarzania informacji w MSW opracowano w roku 1967. Była ona zatytułowana „Projekt wstępny elektronicznego przetwarzania informacji w MSW”. Wkrótce zaczęto przekuwać słowa w czyn. Oto bowiem dwa lata później 15 stycznia 1969 r. powołano Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Informacji przy Zakładzie Techniki Specjalnej MSW. Zadaniem nowej jednostki organizacyjnej była opieka nad całokształtem prac związanych z „elektronicznym przetwarzaniem informacji w resorcie spraw wewnętrznych”. W ciągu kolejnych dwóch lat uruchomiono pierwszy komputer ZAM-41 oraz rozpoczęto projektowanie systemów: PESEL, EPIW, ZSKO, SPD-2, CARMEN i AKORD.



### Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych (s. 79–116)



Względne i krótkotrwałe złagodzenie życia społeczno-politycznego zapoczątkowane w 1956 r. zaktywizowało środowiska inteligencji katolickiej. Ukształtowały się wówczas różnorodne formy działalności katolików świeckich. Niezwykle zaniepokojenie władz komunistycznych wzbudzały duszpasterstwa zawodowe, które według wicedyrektora Departamentu III MSW ppłk. Stanisława Morawskiego były jednym z istotnych „elementów programu współczesnej działalności Kościoła”, a także „instrumentem odzyskiwania przez kler utraconych wpływów etyczno-moralnych oraz politycznych na masy wiernych”. W grudniu 1960 r. Wydział III Komendy MO m.st. Warszawy założył sprawę obserwacji operacyjnej o kryptonimie „Pallotyni” na grupę prawników-katolików, „przejawiającą wrogą działalność przeciwko PRL”. Protestowali oni przede wszystkim przeciwko próbom ograniczenia uzyskanych w 1956 r. elementów samorządu adwokackiego.

### Sprawa kryptonim „Pallotyni”. Służba Bezpieczeństwa wobec warszawskiego duszpasterstwa prawników (1960–1965) (s. 221–253)

Zapraszamy na naszą stronę internetową  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
oraz do księgarni internetowej  
[www.ipn.pocztytaj.pl](http://www.ipn.pocztytaj.pl)



nakład 1000 egz.  
cena 60 zł (w tym 0% VAT)